ISSN 0867-261X

SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

X kadencja

Sprawozdanie Stenograficzne

26. posiedzenie
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 16, 17 i 18 czerwca 2021 r.

Warszawa 2021

SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

X kadencja

Sprawozdanie Stenograficzne

26. posiedzenie
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 16, 17 i 18 czerwca 2021 r.

Warszawa 2021

Porządek obrad
26. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 16, 17 i 18 czerwca 2021 r.

1. **Drugie** czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia 65. rocznicy Poznańskiego Czerwca ’56.
2. **Drugie** czytanie projektu uchwały w sprawie upamiętnienia 45. rocznicy wydarzeń Czerwca ’76.
3. **Drugie** czytanie projektu uchwały w sprawie upamiętnienia ofiar wywózek na Syberię w 80. rocznicę IV deportacji.
4. **Ustawa** o zmianie ustawy o przekształceniach własnościowych w przemyśle cukrowniczym.
5. **Ustawa** o zmianie ustawy o kołach gospodyń wiejskich.
6. **Ustawa** o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw.
7. **Ustawa** o zmianie ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz niektórych innych ustaw.
8. **Ustawa** o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.
9. **Ustawa** o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.
10. **Ustawa** o zmianie ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym.
11. **Ustawa** o zmianie ustawy o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych.
12. **Ustawa** o zmianie ustawy – Prawo o prokuraturze, ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw.
13. **Ustawa** o zmianie niektórych ustaw związanych ze świadczeniami na rzecz rodziny.
14. **Ustawa** o zmianie ustawy o systemie oświaty i ustawy o finansowaniu zadań oświatowych.
15. **Ustawa** o zmianie nazwy Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy.

16. **Ustawa** o ratyfikacji Konwencji z Minamaty w sprawie rtęci, sporządzonej w Kumamoto dnia 10 października 2013 roku.

17. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z objęciem prawem do zasiłku pogrzebowego nowej grupy uprawnionych.

18. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Polskim Bonie Turystycznym.

19. **Drugie** czytanie projektu ustawy o chorobach zawodowych wywołanych COVID-19 u osób wykonujących zawody medyczne.

20. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów.

21. **Informacja** o działalności Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w okresie od 1 stycznia 2020 r. do 31 grudnia 2020 r.

22. **Ustawa** o zmianie ustawy o doręczeniach elektronicznych.

23. **Ustawa** o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.

24. **Wyrażenie** zgody na powołanie Rzecznika Praw Obywatelskich.

25. **Trzecie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych.

26. **Zmiany** w składzie komisji senackich.

Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia, po wyczerpaniu porządku obrad.

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy obecności.*

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Kancelaria Prezesa Rady Ministrów	– sekretarz stanu Adam Andruszkiewicz
Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu	– prezes Jarosław Szarek
Powołany przez Sejm Rzecznik Praw Obywatelskich	– Lidia Staroń
Ministerstwo Aktywów Państwowych	– podsekretarz stanu Andrzej Śliwka
Ministerstwo Edukacji i Nauki	– sekretarz stanu Włodzimierz Bernacki
Ministerstwo Finansów	– podsekretarz stanu Jan Sarnowski
Ministerstwo Klimatu i Środowiska	– podsekretarz stanu Piotr Dziadzio
Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu	– podsekretarz stanu Magdalena Gawin
Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej	– sekretarz stanu Stanisław Szwed

Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii	– sekretarz stanu Andrzej Gut-Mostowy – podsekretarz stanu Marek Niedużak
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji	– sekretarz stanu Maciej Wąsik – podsekretarz stanu Bartosz Grodecki
Ministerstwo Spraw Zagranicznych	– sekretarz stanu Piotr Wawrzyk
Ministerstwo Sprawiedliwości	– sekretarz stanu Michał Woś
Ministerstwo Zdrowia	– podsekretarz stanu Sławomir Gadomski – podsekretarz stanu Maciej Miłkowski

Zaproszeni goście:

Jacek Jaśkowiak	– prezydent miasta Poznania
Grzegorz Ganowicz	– przewodniczący Rady Miasta Poznania
Andrzej Sporny	– prezes Związku Powstańców Poznańskiego Czerwca 1956 „Niepokonani”
Aleksandra Banasiak	– honorowa prezes Stowarzyszenia „Poznański Czerwiec ’56”
Piotr Sosiński	– wiceprezes Związku Kombatantów i Uczestników Poznańskiego Czerwca 1956
Andrzej Kaczmarek	– dyrektor Zespołu Szkół Handlowych im. Bohaterów Poznańskiego Czerwca ’56
Lidia Dudziak	– członek Zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność”
Stanisław Kowalski	– prezes Stowarzyszenia „Radomski Czerwiec 76”
Wojciech Filla, Marek Siedlecki, Mirosława Hetman, Grzegorz Żak	– członkowie Stowarzyszenia „Radomski Czerwiec 76”
Konrad Frysztak	– poseł na Sejm RP
Mieczysław Pogodziński	– wiceprezes Zarządu Głównego Związku Sybiraków
Monika Szarejko	– kierownik Działu Wystawy Stałej Muzeum Pamięci Sybiru w Białymstoku
Monika Kalinowska	– dyrektor departamentu w Urzędzie do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 04)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Tomasz Grodzki oraz wicemarszałkowie Gabriela Morawska-Stanecka, Marek Pęk i Michał Kamiński)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Szanowni Państwo Senatorowie!

Otwieram dwudzieste szóste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej X kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam panią senator Agnieszkę Gorgoń-Komor, pana senatora Rafała Ambrozika, pana senatora Mariusza Gromkę oraz pana senatora Jerzego Wcisłę. Listę mówców w sali posiedzeń prowadzić będzie pani senator Agnieszka Gorgoń-Komor, a w sali nr 217 – pan senator Jerzy Wcisła.

Szanowni Państwo Senatorowie, w związku ze stanem epidemii, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o nadaniu temu posiedzeniu specjalnej formuły. Obrady będą toczyć się jednocześnie w sposób tradycyjny oraz z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość w sposób zdalny. Zasady udziału senatorów w posiedzeniach Senatu w sposób zdalny zostały określone w art. 67b Regulaminu Senatu.

Państwa senatorów zgromadzonych w sali posiedzeń oraz w sali nr 217 proszę o zapisywanie się do pytań i do głosu w dyskusji u senatorów sekretarzy. Przypominam, że w sali posiedzeń będzie to pani senator Agnieszka Gorgoń-Komor oraz pan senator Rafał Ambrozik, a w sali nr 217 – pan senator Jerzy Wcisła oraz pan senator Mariusz Gromko. Senatorom sekretarzom proszę również przekazywać wnioski o charakterze legislacyjnym, przemówienia w dyskusji oraz oświadczenia.

Proszę również o nieprzemieszczanie się między salami. Zarówno zabieranie głosu, jak i udział w głosowaniach są możliwe z miejsc, które państwo zajmują.

Proszę, aby aplikacji w iPadzie nie uruchamiać na terenie gmachu Senatu. Mam nadzieję, że wszyscy państwo znajdujący się w sali posiedzeń i w sali nr 217 mają wyłączone aplikacje do zdalnego udziału w posiedzeniu.

Państwa senatorów biorących udział w posiedzeniu w sposób zdalny proszę o upewnienie się, czy państwa iPady są podłączone do zasilania, a kamery w nich – włączone. Proszę także o zapewnienie takiego położenia iPada i obiektywu kamery, aby byli państwo widoczni podczas połączenia. Możecie państwo zapisywać się do pytań i do głosu w dyskusji poprzez czat w aplikacji.

Wnioski o charakterze legislacyjnym, przemówienia w dyskusji oraz oświadczenia prosimy przesyłać za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres przesłany państwu uprzednio przez Kancelarię Senatu. Do państwa dyspozycji pozostaje także specjalny numer telefonu. Pod tym numerem możecie państwo dokonywać konsultacji treści wniosków o charakterze legislacyjnym czy zgłoszeń problemów technicznych.

Proszę samodzielnie nie włączać mikrofonów. Zabranie głosu będzie możliwe dopiero po jego udzieleniu przez marszałka Senatu lub marszałka prowadzącego oraz po uruchomieniu mikrofonu przez informatyka Kancelarii Senatu.

Informuję także, że za 15 minut zablokujemy możliwość przyłączania się do posiedzenia. Jeżeli ktoś z państwa senatorów nie zdąży dołączyć do posiedzenia przed zablokowaniem sesji w aplikacji bądź ktoś z państwa straci połączenie, prosimy o kontakt telefoniczny pod numer uprzednio państwu przekazany.

Szanowni Państwo, przystąpimy teraz do głosowania, które ma na celu wyłącznie ustalenie

liczby senatorów biorących udział w posiedzeniu. Proszę zatem o oddanie jakiegokolwiek głosu w celu potwierdzenia obecności.

Przypominam senatorom korzystającym z aplikacji do zdalnego udziału, że rozpoczęcie głosowania, tzw. ankietowanie, w systemie Webex spowoduje pojawienie się komunikatu. Aby wziąć udział w głosowaniu, klikamy „OK". Przypominam również o konieczności wciśnięcia 2 razy przycisku „Przekaż" po oddaniu głosu – w oknie głosowania oraz w odpowiedzi na pytanie o potwierdzenie.

Bardzo proszę o przystąpienie do głosowania.

Proszę o podanie wyników głosowania.

(*Rozmowy na sali*)

Co z tymi wynikami głosowania?

Głosowało 94 senatorów i tylu aktualnie bierze udział w posiedzeniu. (**Głosowanie nr 1**)

Szanowni Państwo, informuję, że Sejm na trzydziestym pierwszym posiedzeniu w dniu 15 czerwca 2021 r. odrzucił poprawki Senatu do ustawy o zmianie ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych oraz niektórych innych ustaw.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołu dwudziestego trzeciego posiedzenia stwierdzam, że protokół tego posiedzenia został przyjęty.

Szanowni Państwo Senatorowie, projekt porządku obrad został wyłożony na ławach senatorskich.

Proponuję rozpatrzenie punktu czwartego, piątego oraz trzynastego porządku obrad, pomimo że sprawozdania komisji w ich sprawie zostały dostarczone w terminie późniejszym niż określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu.

Jeśli nie usłyszę głosów sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkty: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia 65. rocznicy Poznańskiego Czerwca '56 – i rozpatrzenie go jako punktu pierwszego porządku obrad; drugie czytanie projektu uchwały w sprawie upamiętnienia 45. rocznicy wydarzeń Czerwca '76 – i rozpatrzenie go jako punktu drugiego porządku obrad; drugie czytanie projektu uchwały w sprawie upamiętnienia ofiar wywózek na Syberię w 80. rocznicę IV deportacji – i rozpatrzenie go jako pierwszego punktu w drugim dniu obrad; drugie czytanie projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z objęciem prawem do zasiłku pogrzebowego nowej grupy uprawnionych – i rozpatrzenie go jako punktu siedemnastego porządku obrad; drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Polskim Bonie Turystycznym – i rozpatrzenie go jako punktu osiemnastego porządku obrad; drugie czytanie projektu ustawy o chorobach zawodowych wywołanych COVID-19 u osób wykonujących zawody medyczne – i rozpatrzenie go jako punktu dziewiętnastego porządku obrad; drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów – i rozpatrzenie go jako punktu dwudziestego porządku obrad; trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych – i rozpatrzenie go jako punktu dwudziestego drugiego porządku obrad; zmiany w składzie komisji senackich – i rozpatrzenie go jako punktu ostatniego.

Jeśli nie usłyszę głosów sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przedstawione propozycje przyjęła.

Bardzo proszę, pan senator Martynowski.

SENATOR
MAREK MARTYNOWSKI

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku, ja jestem przeciwny temu, żeby porządek obrad był uzupełniony o punkt dwudziesty drugi, czyli trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych. Na posiedzeniu komisji mieliśmy zobowiązanie ministra, że dostaniemy odpowiedź na pytanie zadane przez senatora, do tej pory jej nie mamy, a bez tej odpowiedzi będzie nam trudno zagłosować za tą ustawą.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Czy jest głos przeciwny?

Pan senator Kwiatkowski.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Absolutnie, głos za tym, żeby wprowadzić to do porządku posiedzenia. Jest prawdą, że rząd nie wywiązał się ze swojego zobowiązania

przedstawienia stosownych opinii i analiz, ale właśnie dlatego, że rząd się nie wywiązał z tego obowiązku, ja wycofałem poprawki w zakresie, który miał być przedmiotem analizy, zawężając projekt ustawy wyłącznie do brzmienia, które było akceptowane w dyskusji przez większość senatorów na posiedzeniu komisji. Czyli projekt nie dotyczy inwestycji w energetykę wiatrową, a wyłącznie tego, żeby rolnicy mogli korzystać ze swojego prawa własności, budując się na działkach, których są właścicielami, nawet jeżeli one są w odrobinę mniejszej odległości od wiatraków. Dzisiaj w praktyce 2 km od wiatraka rolnik nie może wybudować sobie domu, nawet na działce, której jest właścicielem, i nawet tam, gdzie plan zagospodarowania przestrzennego teoretycznie na zabudowę pozwala. Dziękuję.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Chciałbym jeszcze doprecyzować. Jak rozumiem, uwaga przewodniczącego klubu, pana senatora Martynowskiego, dotyczy tylko tego punktu, co do innych punktów nie ma wątpliwości.

(*Senator Marek Martynowski*: Dokładnie tak, Panie Marszałku.)

Dziękuję bardzo.

W związku z tym, wobec sprzeciwu pana senatora Martynowskiego, przystępujemy do głosowania nad jego wnioskiem, aby wykreślić punkt: trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych...

(*Rozmowy na sali*)

Głosujemy w taki sposób: kto jest za wprowadzeniem tego punktu, głosuje za, kto jest przeciw wprowadzeniu tego punktu, głosuje przeciw. Mam nadzieję, że jest to jasne.

Kto głosuje za tym, aby punkt dotyczący elektrowni wiatrowych był wprowadzony do porządku obrad? Proszę o wciśnięcie przycisku i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 50 – za, 45 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 2**)

Punkt zostaje wprowadzony.

Ale to nie jest koniec spraw związanych z porządkiem obrad.

Szanowni Państwo, stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek dwudziestego szóstego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Mam jednak jeszcze kilka informacji dodatkowych. Jeżeli nie zostaną zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, głosowania w sprawie punktów pierwszego i drugiego odbędą się bezpośrednio po rozpatrzeniu tych punktów. Chodzi o uchwały dotyczące Czerwca ’56 i Czerwca ’76.

Informuję, o czym już mówiłem, że drugi dzień obrad rozpoczniemy od rozpatrzenia punktu trzeciego, czyli deportacji na Syberię. Tu również planujemy głosowanie zaraz po zakończeniu debaty na temat tej uchwały.

Pozostałe głosowania zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Jutro, tj. 17 czerwca, po rozpatrzeniu punktu trzeciego rozpatrzymy punkt dwudziesty pierwszy, mianowicie informację o działalności Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w okresie od 1 stycznia 2020 r. do 31 grudnia 2020 r.

Dziś, po rozpatrzeniu punktu pierwszego, zostanie ogłoszona przerwa do godziny 12.30, w trakcie której, konkretnie o godzinie 12.00, w sali nr 217 nastąpi odsłonięcie popiersia Władysława Raczkiewicza, prezydenta RP, ministra, wojewody i marszałka III kadencji Senatu II Rzeczypospolitej.

Również jutro o godzinie 12.00 zostanie ogłoszona półgodzinna przerwa, podczas której na pierwszym piętrze odbędzie się otwarcie wystawy „Robert Schuman – Ojciec Wspólnoty Narodów Europy”.

Informuję dodatkowo, że w przypadku przygotowania przez komisje sprawozdań w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz w sprawie ustawy o zmianie ustawy o doręczeniach elektronicznych porządek obrad może zostać uzupełniony o te punkty.

Informuję także, że jutro o godzinie 9.00 odbędzie się dodatkowe posiedzenie Konwentu Seniorów, który być może rozważy jeszcze uzupełnienie porządku obrad. Członkowie Konwentu prosili o chwilę czasu na refleksję. Zostaniecie państwo oczywiście natychmiast o tym fakcie poinformowani.

(*Głos z sali*: Pan marszałek się zgłosił.)

Pan senator, bardzo proszę.

(*Senator Michał Seweryński*: Chciałbym uprzejmie zapytać...)

(*Głosy z sali*: Nie słychać.)

Nie słychać pana profesora.

(*Senator Michał Seweryński*: Chciałbym zapytać, czy są przewidziane obrady na piątek.)

Panie Senatorze, Panie Profesorze, tak i to zdecydowanie. Po pierwsze, z powodu liczby punktów, po drugie, z powodu próśb resortów o to, żeby ich projekty były omawiane trzeciego dnia, m.in. ministra spraw zagranicznych w sprawie – jest tu taki ładny tytuł – konwencji z Minamaty, uchwalonej w Kumamoto, dotyczącej rtęci. Jest także kwestia zmiany nazwy Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego. Piątek – zdecydowanie tak.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Jeśli nie ma, to **przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego** porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia 65. rocznicy Poznańskiego Czerwca ’56.

Pragnę powitać obecnych na posiedzeniu gości: pana Jacka Jaśkowiaka, prezydenta miasta Poznania, witamy (*Oklaski*); pana Grzegorza Ganowicza, przewodniczącego Rady Miasta Poznania, witamy serdecznie (*Oklaski*); pana Andrzeja Spornego, prezesa Związku Powstańców Poznańskiego Czerwca 1956 „Niepokonani” (*Oklaski*); panią Aleksandrę Banasiak, honorową prezes Stowarzyszenia „Poznański Czerwiec ’56” (*Oklaski*); pana Piotra Sosińskiego, wiceprezesa Związku Kombatantów i Uczestników Powstania Poznańskiego Czerwca 1956 (*Oklaski*); pana Andrzeja Kaczmarka, dyrektora Zespołu Szkół Handlowych im. Bohaterów Poznańskiego Czerwca ’56 (*Oklaski*); panią Lidię Dudziak, członka Zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność”, witam panią (*Oklaski*). Witam serdecznie pozostałych gości. (*Oklaski*)

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów i zawarty jest w druku nr 423.

Zgodnie z art. 84 ust. 6 Regulaminu Senatu projekt ten – po uzgodnieniu z klubami i kołami senackimi – został włączony do porządku obrad z pominięciem pierwszego czytania.

Proszę upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców, pana senatora Marcina Bosackiego, senatora z Poznania, o przedstawienie projektu uchwały.

SENATOR
MARCIN BOSACKI

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Prezydencie Miasta Poznania! Panie Przewodniczący Rady Miasta! Drodzy Goście, zwłaszcza bohaterowie wydarzeń sprzed 65 lat!

To dla mnie wielki honor przedstawić państwu projekt uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie uczczenia 65. rocznicy Poznańskiego Czerwca ’56, uchwały, która została przygotowana z mojej inicjatywy, przy pełnej zgodzie wszystkich klubów i kół. Oddaje ona hołd wydarzeniu, które ma dla najnowszej historii Polski znaczenie fundamentalne.

28 czerwca 1956 r. po raz pierwszy na taką skalę w Polsce komunistycznej po roku 1945 nastąpił zmasowany bunt nie tylko przeciwko warunkom życia zgotowanym obywatelom przez władzę komunistyczną, ale po prostu w imię wolności praw człowieka, praw obywatelskich i demokracji.

Skutki tego, co się stało w 1956 r. w Poznaniu zarówno miały ogromne znaczenie dla losów Polski, bo przyspieszyły i wzmocniły koniec okresu stalinizmu w naszej ojczyźnie, jak i miały wpływ na znaczące, chociaż oczywiście niekończące okresu komunizmu, zmiany w październiku 1956 r. oraz miały również znaczenie międzynarodowe. Były inspiracją, na co są liczne dowody, dla powstania węgierskiego jesienią 1956 r. Pokazały solidarność różnych środowisk, pokazały, że mimo dzielenia narodu przez władzę komunistyczną, on nadal jest spójny i działa razem. Impuls do strajku, a potem do ogromnej demonstracji praktycznie całego miasta... Nawet dotyczyło to zakładów Cegielskiego wówczas haniebnie zwanych zakładami im. Stalina. Przyłączyły się do tego buntu różne środowiska: uczniowie, studenci, urzędnicy. Potem, po krwawym stłumieniu Poznańskiego Czerwca, ogromną rolę odgrywali m.in. obrońcy, adwokaci oskarżonych w 3 procesach.

Dla Poznania to wydarzenie miało znaczenie na kolejne dziesięciolecia, konstytuowało ducha, charakter miasta i całego regionu. Do 1980 r. było możliwe – ja to zapamiętałem jako dziecko – mówienie o tych wydarzeniach tylko szeptem. Pamiętam, jak moja cioteczna babcia wspominała o gołębiarzu, czyli jednym z ostatnich, którzy ostrzeliwali wojska, które wkroczyły późnym popołudniem 28 czerwca z kamienic na ulicy Grunwaldzkiej 13, 15 i 17. I oczywiście można o tym było mówić tylko w rodzinach. To się

zmieniło po sierpniu 1980 r., kiedy bardzo często „Solidarność”, w Cegielskim, ale i w innych zakładach poznańskich, zakładali i byli jej liderami ci, którzy jako młodzi robotnicy, młodzi pracownicy bądź studenci brali udział w wydarzeniach Czerwca ’56. Z całą pewnością Czerwiec ’56, obok Marca ’68, Grudnia ’70 czy Czerwca ’76, o czym również będziemy mówić w naszej Izbie i co dzisiaj uczcimy, był tym krokiem, który przybliżył lata osiemdziesiąte, kiedy to, w roku 1989, nadszedł koniec okresu komunizmu.

Tym bardziej jest mi miło, że cały Senat, wszystkie jego części, wszystkie stronnictwa, upoważnił mnie do przedstawienia projektu uchwały, która jasno potępia wyprowadzanie wojsk przeciwko własnemu narodowi i mówi, że godne warunki życia, umiłowanie wolności i wartości demokratyczne, w tym prawa obywateli, zawsze muszą być w naszej ojczyźnie szanowane. To jest wielka spuścizna Czerwca ’56 w Poznaniu.

Pozwolicie państwo, że przedstawię projekt uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie uczczenia sześćdziesiątej piątej rocznicy Poznańskiego Czerwca ’56.

„W uznaniu wielkiej roli Poznańskiego Czerwca 1956 roku w najnowszej historii Ojczyzny Senat Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd wszystkim wówczas protestującym oraz wyraża uznanie dla tych, którzy pielęgnują pamięć o zrywie poznańskich robotników przeciw komunistycznej władzy.

28 czerwca 1956 roku o 6.30 rano dźwięk syren fabrycznych zakładów Hipolita Cegielskiego, zwanych wówczas zakładami im. Józefa Stalina, dał sygnał do największego od 1944 roku wystąpienia przeciw władzy komunistycznej w Polsce.

Do maszerujących ku centrum miasta robotników fabryki Cegielskiego dołączyły dziesiątki tysięcy poznaniaków, w tym pracownicy innych przedsiębiorstw i instytucji, studenci i uczniowie. Protest, wywołany głównie przez pogarszające się warunki życia i pracy, a szczególnie przez dyskryminację ekonomiczną Wielkopolski w okresie stalinizmu, szybko przekształcił się w wystąpienie polityczne. Do haseł «My chcemy chleba dla naszych dzieci» i «Precz z normami» doszły «Chcemy wolności», «Precz z cenzurą», «Precz z komunistami». W ciągu kilku godzin demonstranci przejęli budynki Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Miejskiej Rady Narodowej, więzienia, sądu i prokuratury, a także większość posterunków Milicji Obywatelskiej w mieście i okolicy. Do strajku przystąpiły, prócz zakładów poznańskich, także przedsiębiorstwa w innych miastach Wielkopolski, m. in. w Luboniu, Kostrzynie i Swarzędzu.

Pierwsze strzały do demonstrantów padły z gmachu Urzędu Bezpieczeństwa. Tam zapewne zginął 13-letni Romek Strzałkowski, później uznany za symbol Poznańskiego Czerwca. Decyzją biura politycznego KC PZPR do pacyfikacji zbuntowanego miasta użyto ponad 10 tysięcy żołnierzy, 360 czołgów i blisko tysiąca innych pojazdów wojskowych. Walki zakończyły się nad ranem 30 czerwca. Zginęło w nich co najmniej 58 osób, około 650 zostało rannych, a 750 aresztowano.

Choć poznański bunt krwawo stłumiono, to przyczynił się on do zakończenia okresu stalinizmu w Polsce i do odwilży październikowej 1956 roku. Poznański Czerwiec odbił się też głośnym echem w świecie i był inspiracją dla antykomunistycznego powstania węgierskiego z jesieni 1956 roku.

W 65. rocznicę tamtych wydarzeń Senat Rzeczypospolitej Polskiej wyraża wdzięczność bohaterom Poznańskiego Czerwca i składa najwyższy hołd jego ofiarom. Uznanie i pamięć należą się także pracownikom poznańskiej służby zdrowia ratującym rannych – tutaj głęboki ukłon dla pani Aleksandry Banasiak, która wówczas, właśnie jako młoda pielęgniarka, ratowała rannych pod budynkiem Urzędu Bezpieczeństwa – osobom represjonowanym po Czerwcu ‘56 oraz ich odważnym adwokatom. Senat wyraża podziękowanie wszystkim, którzy dbali i dbają o pamięć tamtych dni, zwłaszcza osobom, które narażając się na represje, głosiły prawdę o Poznańskim Czerwcu w latach komunizmu.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski»”.

(*Marszałek Tomasz Grodzki*: Dziękuję bardzo...)

Liczę na przyjęcie uchwały przez Wysoką Izbę. Panie Marszałku, bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Jak rozumiem, takich pytań nie ma.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę spocząć.

Mamy listę senatorów zgłaszających się do głosu?

(*Senator Sekretarz Agnieszka Gorgoń-Komor*: Tak, proszę bardzo.)

Bardzo dziękuję.

Jako pierwszy swój głos do protokołu złożył pan senator Paweł Arndt. Zrobiła to również pani senator Halina Bieda. Osobiście głos chce zabrać pan senator Jan Maria Jackowski.

Bardzo proszę.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wielce Szanowni Goście z Poznania! Szanowni Państwo!

Rok 1956 miał kluczowe znaczenie w kontekście odejścia od czarnej nocy stalinizmu w Polsce. Wydarzenia Czerwca 1956 r. odegrały w tym zakresie rolę historyczną, co do tego nie ma najmniejszych wątpliwości.

Chciałbym też zwrócić uwagę na międzynarodowe tło tych wydarzeń. Pan senator Bosacki o tym wspominał, ale chciałbym jeszcze kilka słów do tego dodać. Otóż trzeba pamiętać, że w 1953 r. umiera Józef Wissarionowicz Stalin i następują przekształcenia w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Odbywa się tam dramatyczna walka o władzę. W wyniku tej walki doszło m.in. do zabicia Berii, który był synonimem terroru stalinowskiego. Wcześniej doszło do powstania w Berlinie Wschodnim, w NRD. Te przemiany zaczęły się rozwijać, jednakże z politycznego punktu widzenia kluczowy był referat, jaki w lutym 1956 r. wygłosił w Moskwie Nikita Chruszczow, referat o potępieniu kultu jednostki, który był taką polityczno-ideologiczną rozprawą z okresem stalinizmu.

Co w tym przemówieniu było istotne dla polskich władz? Pomijam już aspekt destalinizacji, która miała potem nastąpić. Czy ona była głęboka, czy nie, to też osobny temat. Niemniej jednak istotne było to, że Nikita Chruszczow w tym referacie zwrócił uwagę na taki element, że każdy kraj socjalistyczny czy komunistyczny może iść swoją narodową drogą budowania socjalizmu. To było odejście od pewnej dogmatyki ideologicznej, która obowiązywała wcześniej. To oczywiście otworzyło przestrzeń do zmian również w Polsce.

Szanowni Zebrani, mamy do czynienia z taką oto sytuacją. Te wydarzenia były oczywiście dramatyczne i krwawe. Pan senator, czytając uchwałę, wspomniał o 58 zidentyfikowanych ofiarach śmiertelnych. To są te ofiary, które zostały potwierdzone. Ile ich było w rzeczywistości? No, są to też kwestie sporne. W każdym razie ta danina krwi była ogromna. Pamiętajmy o rannych i o tych, którzy w tych wydarzeniach zginęli.

Aczkolwiek trzeba też pamiętać, że Czerwiec 1956 r. być może – tak twierdzą znawcy zagadnienia – spowodował, że przemiany polityczne w Polsce nie miały aż tak krwawego przebiegu jak na Węgrzech. Pamiętamy też o październiku 1956 r. na Węgrzech i o tej masakrze, która tam została dokonana. I z tego punktu widzenia był to bardzo istotny moment. A w ogóle połowa lat pięćdziesiątych jest może stosunkowo mało znana, a wtedy zaczęły się tworzyć zalążki zinstytucjonalizowanej opozycji. Myślę tutaj o Klubie Krzywego Koła. Myślę tutaj o późniejszym środowisku po prostu. Myślę tutaj o powstających w całym kraju Klubach Inteligencji Katolickiej, które właśnie na mocy odwilży październikowej mogły w kraju powstawać. Myślę tutaj też o innych mniej lub bardziej ograniczonych, ale zmierzających w stronę większych swobód obywatelskich inicjatywach społecznych, które mogły być podejmowane. I z tego punktu widzenia oczywiście Poznański Czerwiec ma wymiar nie tylko lokalny, poznański, i wymiar ogólnonarodowy, ogólnopolski, ale również wymiar, można powiedzieć, ogólnoeuropejski, ponieważ był bardzo istotnym elementem tych przekształceń w Europie Środkowo-Wschodniej czy procesu przekształceń, który trwał wiele lat, ale który dzięki takim impulsom mógł się rozwijać aż do roku 1989.

Oddaję hołd wszystkim bohaterom tego wielkiego zrywu, określanego niekiedy słusznie jako kolejne powstanie poznańskie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że państwo senatorowie Halina Bieda i Paweł Arndt złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały w sprawie uczczenia 65. rocznicy Poznańskiego Czerwca ’56.

*Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników glosowania.

Głosowało 85 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 3**) (*Oklaski*)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie uczczenia 65. rocznicy Poznańskiego Czerwca ’56.

Poproszę w tej chwili o podejście do stołu prezydialnego pana Jacka Jaśkowiaka, prezydenta miasta Poznania, oraz panią Aleksandrę Banasiak, honorową prezes Stowarzyszenia „Poznański Czerwiec 56”, abym mógł wręczyć państwu uchwałę Senatu.

(*Marszałek wręcza uchwałę*) (*Oklaski*)

PREZYDENT MIASTA POZNANIA
JACEK JAŚKOWIAK

Wysoka Izbo! Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Przede wszystkim chciałbym podziękować. Mamy dzisiaj na sali bohaterów Czerwca ’56 – panią Banasiak i pana Spornego. Należy im tak naprawdę oddać cześć, ponieważ w 1956 r., gdy 380 czołgów zostało skierowanych przeciwko powstańcom Czerwca ’56, nikt się nie spodziewał, że to będzie pierwszy zryw, który będzie zalążkiem tych następnych, a one doprowadzą do odzyskania przez Polskę wolności i demokracji. I to, że dzisiaj możemy być w Senacie, to również jest zasługa powstańców Czerwca 1956. Wtedy udało się tak naprawdę, dzięki targom poznańskim, doprowadzić do tego, że dziennikarze, którzy przyjechali na targi, wyjechali do Berlina i mogli przekazać zdjęcia, informacje o tych wydarzeniach. Świat usłyszał o Poznańskim Czerwcu 1956. Ale wtedy, gdy ci ludzie, pani Banasiak, pan Sporny, narażali swoje życie, zdrowie, to był wielki, heroiczny czyn. I chciałbym dzisiaj wszystkim powstańcom Czerwca podziękować za te właśnie działania, za odwagę, za poświęcenie. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

HONOROWA PREZES STOWARZYSZENIA „POZNAŃSKI CZERWIEC 56”
ALEKSANDRA BANASIAK

Ja też bardzo serdecznie dziękuję za to, że państwo uczcili dzisiejszą datę jako bardzo ważną dla nas, uczestników Czerwca. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo. Dziękuję bardzo bohaterom Czerwca za zaszczycenie nas swoją obecnością. To zaiste wzruszający moment w dziejach polskiego Senatu. I to nie ostatni w dniu dzisiejszym.

Ogłaszam przerwę do godziny 12.30.

Przypominam, że o godzinie 12.00 piętro wyżej odbędzie się odsłonięcie popiersia marszałka Senatu III kadencji w II RP, późniejszego prezydenta Rzeczypospolitej, Władysława Raczkiewicza.

Przerwa do godziny 12.30.

(Przerwa w obradach od godziny 11 minut 24 do godziny 12 minut 33)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozparzenia punktu drugiego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie upamiętnienia 45. rocznicy wydarzeń Czerwca ’76.

Pragnę przywitać obecnych na posiedzeniu gości, członków Stowarzyszenia „Radomski Czerwiec 76” na czele z panem prezesem Stanisławem Kowalskim. (*Oklaski*) Witam członków stowarzyszenia: pana Wojciecha Fillę (*Oklaski*); pana Marka Siedleckiego (*Oklaski*); panią Mirosławę Hetman (*Oklaski*); pana Grzegorza Żaka. (*Oklaski*) Witam również pana posła Konrada Frysztaka. (*Oklaski*)

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów i zawarty jest w druku nr 414, a sprawozdanie – w druku nr 414 S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, senatora Marka Komorowskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji o projekcie uchwały.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
MAREK KOMOROWSKI

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Wysoka Izbo! Szanowni Goście!

Czerwiec '76. Uchwała okolicznościowa z okazji czterdziestej piątej rocznicy wydarzeń, które miały miejsce w Radomiu, w Ursusie, w Płocku. Jest mi niezmiernie miło i czuję się zaszczycony tym, iż mogę być sprawozdawcą i przedstawiać Wysokiej Izbie projekt tej uchwały okolicznościowej.

Wydarzenia Czerwca '76, które miały miejsce 25 czerwca, były wynikiem ogłoszenia dzień wcześniej przez ówczesnego premiera Piotra Jaroszewicza drastycznych podwyżek cen żywności. To spowodowało, że następnego dnia robotnicy, pracownicy różnych przedsiębiorstw zaprotestowali.

Wydarzenia, które rozpoczęły się z samego rana w Radomiu w ówczesnych Zakładach Metalowych, na wydziale P-6, objęły 33 przedsiębiorstwa radomskie. Protest ten był wynikiem nieprzyjęcia, braku akceptacji proponowanych podwyżek. Ówczesne władze komunistyczne nie spodziewały się tak drastycznych wydarzeń i w tym momencie w Radomiu praktycznie nie było funkcjonariuszy milicji w takiej liczbie, by mogła ona w jakiś sposób zapanować nad wydarzeniami, które rozpoczęły się w mieście. Do tego strajku, protestu, protestu robotniczego, który rozpoczął się w Zakładach Metalowych, bo to ich pracownicy wyszli na ulice, dołączyły inne zakłady z Radomia, w sumie około 33, i w tym kulminacyjnym momencie protestowało około 20 tysięcy osób.

Ponieważ byłem wówczas uczniem jednej ze szkół radomskich, nastoletnim młodzieńcem, może nie uczestniczyłem bezpośrednio w całych wydarzeniach, ale w znacznej części przyglądałem się im i widziałem, jak przebiegały te wydarzenia i jaki był entuzjazm ludzi, którzy próbowali wpłynąć na władzę komunistyczną, jak gdyby doprowadzić do normalnego jej działania. Brak reakcji ówczesnego pierwszego sekretarza Komitetu Wojewódzkiego Janusza Prokopiaka – który ponoć próbował dzwonić do Komitetu Centralnego – i brak rezygnacji z podwyżek, brak odstąpienia od podwyżek spowodowały, że mieszkańcy Radomia po prostu zintensyfikowali ten protest.

Taki protest miał miejsce również w Ursusie, odbył się też w Płocku, jednak najbardziej dynamiczne wydarzenia miały miejsce właśnie w Radomiu. Można powiedzieć, że budynek ówczesnego Komitetu Wojewódzkiego był okupowany, a wydarzenia przybrały później trochę dramatyczny przebieg, bo budynek ten został w pewnym momencie podpalony, protestujący weszli do budynku Komitetu Wojewódzkiego, wyrzucono z niego wszystkie portrety Lenina. W mieście był entuzjazm, ściągnięto więc w trybie nagłym oddziały ZOMO i zaczęła się powolna pacyfikacja miasta. Ale w wyniku tych wydarzeń rząd jeszcze tego samego dnia, około godziny 20.00, wycofał się z proponowanych podwyżek. Jednakże zostały wówczas wprowadzone – i wszyscy na terenie całego kraju to odczuliśmy, wszyscy mieszkańcy to odczuli – kartki na żywność. Zaczęto w sierpniu 1976 r. od kartek na cukier, ale później te kartki były praktycznie na wszystko – na wędlinę, mięso, alkohol, paliwo, środki czystości... I praktycznie był pewien moment... No, to była niewydolność systemu. System kartkowy trwał 13 lat, skończył się w sierpniu 1989 r.

Co nastąpiło po tych wydarzeniach? To jest akurat istotne z punktu widzenia szczególnie mieszkańców i Płocka, i Radomia, i Ursusa. Po wydarzeniach w Radomiu – o tym mogę mówić, bo byłem bezpośrednim świadkiem tych wydarzeń – została wprowadzona godzina policyjna, były patrole ZOMO, 3-osobowe patrole, chodził patrol za patrolem, nie można było się uśmiechnąć, nie można było w żaden sposób zareagować... Mój ówczesny kolega ze szkoły średniej, który w parku Kościuszki – to jest park naprzeciwko obecnej katedry radomskiej – z grupą naszych kolegów siedział na ławce, uśmiechnął się... W wyniku rozmowy został on zabrany przez patrol i przeszedł przez tzw. ścieżkę zdrowia. Ta „ścieżka zdrowia" wcale nie była zdrowa, bo to był szpaler milicjantów bijących pałkami osobę, która przez tę ścieżkę musiała przejść. To było centrum działań milicyjnych na zapleczu byłej Komendy Wojewódzkiej Milicji w Radomiu na ulicy Kilińskiego. Radom i mieszkańcy Radomia zostali poddani represjom. Radom został zablokowany, jeśli chodzi o rozwój, na przestrzeni kilku ładnych lat. Skutki tej represji praktycznie, można powiedzieć, są odczuwalne nawet do dzisiaj: procesy sądowe uczestników, wyrzucanie z pracy z tzw. wilczym biletem, czyli brakiem możliwości znalezienia gdziekolwiek pracy. To wszystko powodowało, że Ursus w 1977 r. został przyłączony do Warszawy, do dzielnicy Ochota. Zlikwidowano jak gdyby miasto Ursus. Przypuszczam, że te wydarzenia znacznie przyspieszyły ten proces.

Co jeszcze? Była dyskryminacja mieszkańców, nazywano mieszkańców Radomia i Ursusa

warchołami. Były na terenie całego kraju wiece potępiające, na których cały czas nazywano mieszkańców warchołami. Skutkowało to tym, że gdziekolwiek pojechaliśmy, np. do rodziny, do znajomych, mówiono: „Kto przyjechał? Warchoły z Radomia przyjechały”. Ale to też spowodowało, że mieszkańcy... Ja mogę mówić tutaj o sobie. Przez to, że zostałem tak nazwany, czułem się taki... To znaczy mnie to nie przeszkadzało, ponieważ my jako mieszkańcy przeciwstawiliśmy się tym działaniom władzy komunistycznej w sposób znaczny i po części byliśmy z tego dumni. Tak myślę.

Radom, Czerwiec 1976 – o tym była mowa przed przerwą – to też było pokłosie wcześniejszych wydarzeń. To był Czerwiec 1956, Marzec 1968, Grudzień 1970, Czerwiec 1976. To wszystko pokazywało, że ta władza się kończy. Później był Sierpień 1980 r., tj. utworzenie „Solidarności”. Wiemy, co się stało później. Później nastąpiło odrodzenie i pod koniec lat osiemdziesiątych przyszła demokracja.

Na posiedzeniu komisji projekt uchwały został jednogłośnie, w uzgodnieniu, przyjęty przez komisję wraz z wprowadzonymi poprawkami.

Pozwolicie państwo, że przeczytam projekt uchwały upamiętniającej czterdziestą piątą rocznicę wydarzeń Czerwca 1976 r.

„Wydarzenia 25 czerwca 1976 r. to kolejny heroiczny zryw Polaków przeciwko komunistycznej władzy, będący reakcją na wygłoszoną w Sejmie PRL w dniu 24 czerwca 1976 r. przez premiera Piotra Jaroszewicza zapowiedź wprowadzenia drastycznych podwyżek cen żywności.

Protesty objęły wówczas ponad 90 zakładów pracy na terenie 24 województw. Wzięło w nich udział niemal 80 tysięcy osób. Rozpoczęto strajki. Najważniejsze wydarzenia Czerwca ’76 miały miejsce w Radomiu, Ursusie i Płocku. Doszło tam do pochodów i demonstracji ulicznych.

W Radomiu, gdzie odbyła się największa akcja protestacyjna Czerwca ’76, strajk rozpoczęli robotnicy Zakładów Metalowych, którzy wyszli na ulicę i ruszyli pod gmach KW PZPR. Do strajku przyłączyły się załogi 33 przedsiębiorstw, łącznie ok. 20 tys. osób. Do stłumienia protestów władze komunistyczne skierowały ok. 1,5 tys. funkcjonariuszy milicji i kompanie ZOMO. Doszło do walk ulicznych z demonstracjami.

W trakcie tych walk 25 czerwca 1976 r. zginęły 2 osoby: Jan Łabęcki i Tadeusz Ząbecki, a w wyniku pobicia przez policjantów – Jan Brożyna, który zmarł 30 czerwca 1976 r. Za ofiarę tych wydarzeń uznać też należy Sługę Bożego Kościoła Katolickiego ks. Romana Kotlarza, który w dniu tych wydarzeń błogosławił robotników znakiem krzyża. Jego prześladowania po tych wydarzeniach się nasiliły, a okoliczności śmierci nie zostały wyjaśnione.

Przeprowadzano masowe aresztowania zarówno demonstrantów, jak i przygodnych osób, którym zarzucano uczestnictwo w niszczeniu mienia. Uczestników demonstracji poddawano represjom. Zatrzymanych brutalnie bito, przeprowadzając przez tzw. ścieżki zdrowia. Represje w stosunku do demonstrantów nie ustawały.

W Radomiu w trybie przyspieszonym postawiono przed sądem 51 osób. Na kary więzienia skazano 42 osoby. W procesie ursuskim 7 osób skazano na kary pozbawienia wolności, a w Płocku spośród sądzonych 34 osób na tę karę skazano 18. W ich obronie występowała grupa odważnych adwokatów.

W ramach dalszych szykan zwalniano ludzi z pracy, wręczając im tzw. wilcze bilety.

W wyniku robotniczych protestów ówczesne władze komunistyczne, w obawie przed powtórzeniem scenariusza z grudnia 1970 r., jeszcze 25 czerwca 1976 r. zdecydowały o wstrzymaniu podwyżki.

Niestety nie osądzono osób odpowiedzialnych za ofiary Czerwca ’76.

Protesty czerwcowe po raz kolejny dały jasny sygnał, że ówczesny system polityczny w Polsce się nie sprawdza. Były one przykładem społecznego heroizmu i zapowiadały nadchodzące zmiany. Powstała zinstytucjonalizowana opozycja demokratyczna w postaci Komitetu Obrony Robotników, Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela – i tutaj autopoprawka, czyli słowa „Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela” będą pisane wielkimi literami, to już jest poprawione w druku senackim, ale w tym tekście nazwa tej organizacji jest napisana małymi literami – i innych organizacji. Urzeczywistniły się one także w powstaniu ruchu społecznego «Solidarność», którego działania na stałe zmieniły Polskę.

Dziś pamięć o tamtych wydarzeniach to nasza powinność.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, przekonany o szczególnym ich znaczeniu dla dalszych dziejów Polski, w 45. rocznicę wydarzeń Czerwca ’76

oddaje hołd wszystkim demonstrantom i ofiarom represji". Dziękuję.

To jest treść uchwały, a ja chylę czoła przed uczestnikami, przed tymi wszystkimi osobami, które w czerwcu 1976 r. odważyły się przeciwstawić ówczesnej władzy komunistycznej. Dziękuję. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji oraz do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców. Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania również senatora Marka Komorowskiego.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu senatora Jana Marię Jackowskiego.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wielce Szanowni Goście!

Uchwała, którą przed chwilą przedstawił pan senator Komorowski, a której mam zaszczyt być współwnioskodawcą, została w sposób niezwykle merytoryczny przedyskutowana podczas posiedzenia Komisji Ustawodawczej. W wyniku decyzji pana senatora Komorowskiego zostały wprowadzone autopoprawki, m.in. w tym akapicie, w którym mówimy o tym, że w wyniku wydarzeń czerwcowych w 1976 r. zinstytucjonalizowała się opozycja demokratyczna w PRL. Ona się zinstytucjonalizowała w sposób bardzo trwały. W poprzedniej uchwale wspominaliśmy 1956 r. Owszem, były wtedy zalążki środowisk i struktur, powiedzmy, o aspiracjach niepodległościowych czy wolnościowych, jednak one za czasów późnego Gomułki, a potem jeszcze w latach siedemdziesiątych miały ograniczoną przestrzeń działania. Wydarzenia 1976 r., poza bohaterskim zrywem osób sprzeciwiających się nie tylko podwyżkom, lecz także pewnej polityce, która była prowadzona, i te aspiracje wolnościowe, które zostały wtedy wyrażone, miały fundamentalne znaczenie dla powstania zinstytucjonalizowanej opozycji w Polsce. Co więcej, w związku z powstaniem opozycji, m.in. Komitetu Obrony Robotników we wrześniu 1976 r., bo chronologicznie to była pierwsza organizacja, zresztą niezwykle ekumeniczna, ponieważ obok działaczy, którzy później w swoich poglądach byli związani bardziej z lewą stroną, był Antoni Macierewicz, który był współzałożycielem, a który jest do dzisiaj...

(*Głos z sali:* Założycielem, założycielem.)

Założycielem, tak jest. Jest on do dzisiaj aktywnym parlamentarzystą, co więcej, jest marszałkiem seniorem IX kadencji. Ale powstało też środowisko, ruch, co do którego wnosiłem, żeby wprowadzić go do tekstu uchwały, czyli Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela. To było bardzo ciekawe środowisko. W 1979 r., czyli już później, powstała w zasadzie pierwsza partia, formalnie partia, Konfederacja Polski Niepodległej, KPN. Historycznie to była pierwsza partia, która powstała w PRL, partia totalnie opozycyjna w stosunku do ówczesnych władz PRL. Tak że ten moment był niezwykle istotny. Dodatkowo trzeba powiedzieć o tym, co było bardzo istotne, co otworzyło przestrzeń dla Sierpnia '80: to oczywiście zostało wzmocnione przez wybór Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową i jego pielgrzymkę w 1979 r. ze słynnymi słowami z placu Zwycięstwa – dziś jest to plac Piłsudskiego – „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!".

Po 1976 r. w sposób niezwykle zorganizowany powstała podziemna poligrafia, powstały druki bezdebitowe, czyli poza obiegiem cenzury, w Rosji to się nazywało samizdaty. W Polsce ten ruch niezwykle się rozwinął, powstała Niezależna Oficyna Wydawnicza z Mirosławem Chojeckim na czele, powstały inne wydawnictwa, powstały tytuły prasowe, m.in. „Robotnik", ale też „Opinia". Ja akurat miałem zaszczyt współpracować z „Opinią" jako student Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, to był akurat organ wydawany przez Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela.

Tak że, proszę państwa, Czerwiec '76 miał dalekosiężne skutki dla przemian demokratycznych w Polsce i dla odzyskiwania niepodległości i wolności przez Polaków. Niektórych może dziwić, że my tak celebrujemy tę rocznicę, że do tego wracamy, ale nigdy dość wskazywania w naszej historii pozytywnych wzorców i fundamentalnych wydarzeń, które otwierały drogę m.in. do tego, że w wyniku przemian 1989 r. powróciliśmy do

formuły parlamentu dwuizbowego, Senat powrócił do systemu ustrojowego w Polsce.

Chciałbym podziękować panu senatorowi Komorowskiemu za tę inicjatywę i wyrazić ogromną radość, że dziś, za chwilę będziemy mogli podjąć tę uchwałę. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Paweł Arndt, Halina Bieda i Janusz Gromek złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały w sprawie upamiętnienia 45. rocznicy wydarzeń Czerwca ’76.

Kto z pań i panów senatorów jest za? Proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie przycisku.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Rozmowy na sali*)

Szanowni Państwo...

(*Senator Magdalena Kochan*: Pani Marszałek, mam duży kłopot, bo w związku z ciągłą zmianą miejsc na sali trafiłam na nie swoje miejsce, tutaj była karta pana senatora Borowskiego. Ja ze swojego miejsca nie zagłosowałam, ale zagłosowałam jako pan senator...)

(*Senator Tomasz Grodzki*: Pani Marszałek, proponuję, ponieważ nie zamknęła pani głosowania, powtórzyć to głosowanie.)

Nie zamknęłam jeszcze głosowania, dlatego że niektórzy senatorowie również nie mieli karty.

W związku z tym powtarzamy to głosowanie.

Ale poczekamy minutę, aby senatorowie zdążyli dojść na swoje miejsca.

(*Senator Marek Komorowski*: Pani Marszałek, proszę poczekać, żebym poszedł na górę...)

Czekamy, Panie Senatorze.

(*Senator Magdalena Kochan*: Bardzo dziękuję i przepraszam.)

Jeszcze chwileńkę czekamy.

Właśnie widzimy, że senator Komorowski już dochodzi do swojego miejsca. W związku z tym...

Szanowni Państwo...

(*Rozmowy na sali*)

(*Głos z sali*: Anulujemy głosowanie?)

Anulujemy głosowanie, bo ja nie zamknęłam... Ja nie zamknęłam głosowania, w związku z tym możemy powtórzyć sam proces głosowania.

(*Rozmowy na sali*)

Czy państwo są już gotowi?

(*Głos z sali*: Trzeba anulować, bo jest powtórka głosowania...)

Czy państwo, obsługa techniczna, są gotowi?

Proszę bardzo.

Powtarzam formułę.

Przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały w sprawie upamiętnienia 45. rocznicy wydarzeń Czerwca ’76.

Kto z pań i panów senatorów jest za podjęciem uchwały? Proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie przycisku.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Senator Zdzisław Pupa*: Które głosowanie jest ważniejsze? Jak pani senator wyszła...)

(*Głos z sali*: Właśnie, niektórzy wyszli.)

Czy pan senator już zagłosował?

(*Głos z sali*: Dajcie spokój, no...)

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 82 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 4**)

(*Głos z sali*: Brawo.) (*Oklaski*)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie upamiętnienia 45. rocznicy wydarzeń Czerwca ’76.

Proszę o podejście do stołu prezydialnego pana Stanisława Kowalskiego, prezesa Stowarzyszenia „Radomski Czerwiec 76”, któremu chciałabym wręczyć uchwałę Senatu.

(*Wszyscy wstają*)

(*Marszałek wręcza uchwałę*) (*Oklaski*)

Szanowni Państwo, pan prezes chciałby jeszcze zabrać głos. Bardzo bym prosiła o chwilę ciszy.

Proszę bardzo.

PREZES ZARZĄDU STOWARZYSZENIA „RADOMSKI CZERWIEC 76”
STANISŁAW KOWALSKI

Szanowna Pani Marszałek! Szanowne Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu Stowarzyszenia „Radomski Czerwiec ’76”, ludzi Radomia skrzywdzonych w roku 1976 w wydarzeniach, które do dzisiaj pozostawiły na nas piętno – piętno ludzi naprawdę

*Przemówienie w dyskusji złożył do protokołu tylko senator Szwed. Przemówienie – w załączeniu.

skrzywdzonych... Do dzisiaj nie zostaliśmy za to zrehabilitowani. Bardzo ciężko jest walczyć o pomoc, o pamięć, ale nie będę o tym mówił.

Ja jestem wdzięczny państwu za zaproszenie. Chciałbym podziękować w imieniu wszystkich ludzi Radomskiego Czerwca za dzisiejszą wizytę w Senacie.

No cóż, mogę tylko powiedzieć parę słów. Do dzisiaj pozostaliśmy warchołami, ludźmi skrzywdzonymi. Każdy ma swoją historię. Lata upływają, minęło już 45 lat. Niektórzy koledzy już odeszli od nas na zawsze. Ale trzymamy się – mówię o tych, którzy zostali. Ja to stowarzyszenie próbuję trzymać, żeby upamiętniać, żeby po prostu przekazywać młodym tę historię w Radomiu. Chodzimy do szkół i ją przekazujemy albo uczniowie przychodzą do nas. Przekazujemy tę historię, o której nie można zapomnieć, bo dzięki Radomiowi 1976 r. – to po tych wydarzeniach powstał KOR – powstała już jawna opozycja. Nie tylko ja uważam, że to Radom otworzył drogę do wolności – nie tylko do wolności w Polsce, otworzył bramę do Europy. Wydarzenia radomskie przelały czarę goryczy ludzi, tak jak tu była mowa, z 1956 r. z Poznania, z 1968 r., z 1970 r., kiedy to oprawcy strzelali do robotników i ich mordowali. Najgorsze jest to, jak Polak występuje przeciwko Polakowi.

W Radomiu zginęły 3 osoby, ale ZOMO i Służba Bezpieczeństwa nie użyły broni. Może chcieli, może nie zdążyli. W każdym razie Radom powiedział „dość" władzy komunistycznej. I osobiście dziękuję swoim kolegom, dziękuję społeczeństwu radomskiemu za to, że wtedy powiedzieli władzy komunistycznej „dość". A po tym wszystkim przechodziliśmy trudne chwile, które do dzisiaj się nie kończą. Nie zapomina się o naszej kaźni, o naszych aresztowaniach, o „ścieżkach zdrowia", które były tutaj wymieniane. Byliśmy naprawdę... Ja to, jak byliśmy bici na przesłuchaniach w komendzie wojewódzkiej, nazwałem kaźnią radomskich robotników. „Ścieżki zdrowia" nazwałem troszkę inaczej. Niektórzy mówią też, że na komendach były „ścieżki zdrowia". Ja osobiście „ścieżki zdrowia" pamiętam. I pamiętam, jak na tej komendzie modliliśmy się, żeby nas przewieźli do więzienia. Do dzisiaj nie umiem sobie tego wytłumaczyć, jak można się o to modlić. Modliliśmy się o więzienie, o to, żeby nas z tej kaźni ubeckiej wywieźli do więzienia. Trafiliśmy do tego więzienia, ale nim tam dotarliśmy, to nas wozili takimi budami, a każdy miał skute do tyłu ręce. Jak wjeżdżaliśmy na plac więzienny, to kazali nam wyskakiwać. A tam był szpaler zomowców i tych oprawców. Musieliśmy przebiec 30 czy 40 m do drzwi tego więzienia, a oni się na nas wyżywali – lali, kopali, bili ludzi już zbitych, a praktycznie zabitych. To była taka nasza droga, żeby dostać się do tego więzienia. Tak że nie było nam łatwo.

Po wyjściu na wolność też nie było nam łatwo, nie było nam łatwo w latach osiemdziesiątych. Były próby zabójstw. Ja osobiście leżałem na torach, esbecy mnie tam położyli. Albo pociąg się spóźnił, albo oni się pomylili i położyli mnie nie na tych torach. Tak że nie było łatwo w latach osiemdziesiątych. Była „Solidarność", później był stan wojenny, ale o Radomiu komuniści nigdy nie zapomnieli, nigdy. I myślę, że nawet dzisiaj ci z nich, którzy żyją, żałują, że tak to się potoczyło, że jednak nie użyli broni. Tak że naprawdę nie jest nam łatwo, nawet dzisiaj. Mamy wolną Polskę, ale uważam, że nie do końca, ponieważ te krzywdy, które my ponieśliśmy... Nigdy ten Radom nie został zrehabilitowany, do dzisiaj jest miastem z wyrokiem, do dzisiaj ludzi nazywa się warchołami. Ale my jesteśmy dumni, że jesteśmy tymi warchołami, jak nas nazywali. I myślę, że jakby jeszcze raz coś takiego się zdarzyło, to Radom na pewno znów stanąłby w obronie demokracji i ludzi, robotników. Przepraszam, nie chcę o tym mówić, nie chcę rozwijać tematu, bo mogę się rozkleić za bardzo.

Ja byłem akurat... W tym momencie już coś osobistego powiem. W Radomiu zrobili takie 4 szóstki prowodyrów i były procesy pokazowe. W tych procesach pokazowych nas skazywali. No, 2 dni trwał taki proces, a skazywali nas na kary 3–10 lat pozbawienia wolności. Była to porażka wymiaru sprawiedliwości. Nie mieliśmy głosu, nie mieliśmy nic. Skazywano nas na długoletnie więzienie w 2 dni. Fabrykowano przeciwko nam różne dowody. Mieliśmy zarzuty z art. 275 §1 i 2 – straty na kwotę 28 milionów zł i 75 rannych milicjantów, w tym 9 ciężko rannych. I tak wyglądały te 4 procesy, tzw. procesy pokazowe, procesy tych prowodyrów. Wszyscy dostali powielone, jednakowe zarzuty. Było nam bardzo przykro, bo wtedy komuniści zrobili jeszcze jeden krok w stosunku do tych ludzi, którzy byli sądzeni. Wśród tych aresztowanych byli recydywiści. Ja osobiście byłem w drugiej szóstce i... Przepraszam, jestem po operacji strun głosowych i ciężko mi mówić. Byłem jako jedyny niekarany, miałem 5 niby-wspólników i to byli recydywiści. Bo komunistom zależało na tym, by pokazać, że

to nie robotnicy wystąpili przeciwko temu ustrojowi, tylko zwykli kryminaliści, chuligani. I tak to wszystko wyglądało, tak to chcieli nakręcić. Ale nie mogli tego przekłamać, bo jednak Radom był robotniczym miastem, walecznym miastem. Nie można było tego dorobku, jaki miał Radom, zniweczyć.

Tak że jestem dumny, że jestem mieszkańcem tego miasta, że dożyłem tej czterdziestej piątej rocznicy i że jestem tutaj razem z kolegami, mimo że były pewne ograniczenia. Jeszcze raz dziękuję wam, Panie i Panowie Senatorowie, za pamięć o tamtych wydarzeniach. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Bardzo dziękuję naszym gościom za przybycie.

Przechodzimy do kolejnego punktu porządku obrad.

Przypominam, że punkt trzeci, czyli drugie czytanie projektu uchwały w sprawie upamiętnienia ofiar wywózek na Syberię w 80. rocznicę IV deportacji, zostanie rozpatrzony w drugim dniu obrad.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o przekształceniach własnościowych w przemyśle cukrowniczym.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 399, a sprawozdanie komisji – w druku nr 399 A.

Witam przedstawiciela Ministerstwa Aktywów Państwowych, pana ministra Andrzeja Śliwkę.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, pana senatora Józefa Łyczaka, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
JÓZEF ŁYCZAK

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

W imieniu połączonych komisji, Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z prac tych komisji nad ustawą o zmianie ustawy o przekształceniach własnościowych w przemyśle cukrowniczym.

Celem ustawy jest ujednolicenie technologii w zakresie obejmowania akcji nowej emisji Krajowej Spółki Cukrowej, zwanej dalej KSC SA, i uregulowanie w tym zakresie sytuacji prawnej Skarbu Państwa, a także skuteczne przeprowadzenie procesu konsolidacji spółek z branży rolno-spożywczej, a tym samym przyczynienie się do rozwoju rolnictwa i przemysłu spożywczego, tworzenia i utrzymania miejsc pracy w rolnictwie oraz skrócenia łańcuchów dostaw. W tym celu dokonuje się zmiany art. 11b ust. 4 ustawy z dnia 26 sierpnia 1994 r. o przekształceniach własnościowych w przemyśle cukrowniczym, polegającej na nadaniu ust. 4 następującego brzmienia: „Akcje nabyte w trybie określonym w przepisach wydanych na podstawie ust. 2 lub akcje bez wyłączonego prawa głosu mogą być zbywane wyłącznie innym plantatorom buraków cukrowych związanych umowami kontraktacji buraków cukrowych z Krajową Spółką Cukrową i pracownikom Krajowej Spółki Cukrowej albo mogą być nabyte przez Krajową Spółkę Cukrową w celu umorzenia. Akcje nowych emisji Krajowej Spółki Cukrowej mogą obejmować wyłącznie Skarb Państwa, plantatorzy buraków cukrowych związani umowami kontraktacji buraków cukrowych z Krajową Spółką Cukrową lub pracownicy Krajowej Spółki Cukrowej, lub mogą być objęte przez inne osoby wyłącznie w formie akcji z wyłączonym prawem głosu". Proponowany termin wejścia w życie ustawy został ustalony na dzień następujący po dniu ogłoszenia.

Wysoka Izbo, kilka zdań o historii. O tworzeniu holdingu słyszymy, słyszeliśmy przynajmniej od 6 lat. W tym czasie w zasadzie tylko słyszeliśmy, bo nie robiono w tym temacie nic albo prawie nic. Dopiero momentem czy datą przełomową był grudzień 2019 r., kiedy to tą sprawą, tworzeniem Krajowej Grupy Spożywczej zajęło się Ministerstwo Aktywów Państwowych, a konkretnie pan minister Śliwka. I z tego miejsca powtórnie chciałbym bardzo serdecznie panu ministrowi podziękować za to, co do tej pory zrobił. Wysoka Izbo, to dzięki panu ministrowi ten projekt w tym roku ujrzy światło dzienne. Na pewno bardzo wdzięczni są za to polscy rolnicy, polscy przetwórcy, myślę, że wszyscy Polacy, bo wszyscy będziemy z tego korzystać.

Od tamtego czasu odbywały się liczne spotkania w celu konsolidacji spółek tej branży, branży

rolno-spożywczej. W czasie tych spotkań głównie pan minister wskazywał korzyści, jakie pojawią się po konsolidacji, do których zaliczył przede wszystkim wzmocnienie pozycji rynkowej KSC poprzez zwiększony udział w rynku, optymalizację i synergię kosztów, zmniejszenie ryzyka dotyczącego cen cukru, optymalizację zarządzania finansami i zwiększony dostęp do finansowania bankowego oraz rozwój polskiego rynku spożywczego. Po połączeniu wszystkich spółek struktura Krajowej Grupy Spożywczej powinna prezentować się następująco: produkcja cukru, produkcja nasion, skrobi, sektor rolny oraz zbożowo-młynarski.

W tym czasie przeprowadzono, zgodnie z zasadami i wymogiem, liczne konsultacje i uzyskano akceptację strony społecznej: związków zawodowych i przedstawicieli plantatorów KSC, NSZZ „Solidarność" Krajowego Sekretariatu Przemysłu Cukrowniczego oraz NSZZ „Solidarność" Krajowego Sekretariatu Rolnictwa.

Dodam, że projekt utworzenia Krajowej Grupy Spożywczej jest projektem strategicznym, którego realizacja wynika z dokumentu rządowego pod nazwą „Strategia zrównoważonego rolnictwa i rozwoju wsi, rolnictwa i rybactwa 2030" przyjętego uchwałą Rady Ministrów nr 123 z dnia 15 października 2019 r.

Struktura grupy po konsolidacji spółek prowadzących... Grupa będzie składała się z 15 spółek wiodących, rozlokowanych jak gdyby w 6 segmentach.

Co do tego, co do tej pory zostało zrobione – jest to przejęcie przez Ministerstwo Aktywów Państwowych oraz KOWR udziału konsolidowanych spółek, uzyskanie zgody Rady Ministrów na zbycie udziałów, dokonanie zmiany ustawy o przekształceniach własnościowych w przemyśle cukrowniczym, czyli to, co dziś robimy. Z kolei pozostaje zwołanie walnego zgromadzenia KSC SA celem powzięcia uchwał w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego spółki, wyrażenie zgody na objęcie udziałów wnoszonych aportem na podwyższenie kapitału zakładowego oraz w sprawie zmiany statutu spółki. Kolejne sprawy to podjęcie przez walne zgromadzenia KSC uchwały w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego spółki z pozwoleniem dotyczącym prawa poboru akcji w przypadku akcjonariuszy spółki innych niż Skarb Państwa, zawarcie umowy objęcia akcji nowej emisji pomiędzy MAP a KSC, wniosek do sądu rejestrowego o zarejestrowanie podwyższenia kapitału zakładowego. I ostatnie – zawiadomienie konsolidowanych spółek o powstaniu stosunku dominacji oraz o przejściu udziałów na KSC wraz z wnioskiem o wpis do księgi udziałów.

Pani Marszałek, Wysoka Izbo, Szanowni Państwo, wierzę w to, że projekt ten zostanie sfinalizowany, bo obecny rząd przy każdej nadarzającej się okazji podkreśla, że podstawową gałęzią gospodarki narodowej jest rolnictwo. Wierzę również w to, że włączy się tu aktywnie pan wicepremier – takie są złożone tutaj przyrzeczenia – i że dotrzyma słowa również pan premier, który już 3 lata temu deklarował wzmocnienie wkładu początkowego o... Wtedy była mowa bodajże o 200 milionach, ale teraz wierzę w to, że również te ogromne środki z Polskiego Ładu, które mamy na razie w pamięci, wzmocnią kapitał początkowy Krajowej Grupy Spożywczej.

Ten projekt jest niezbędny, tak jak powiedziałem na wstępie, i w zasadzie wszyscy na niego czekamy. Wreszcie skończą się te trudne, najtrudniejsze dla producentów sytuacje, kiedy występują klęski urodzajów. Na dzień dzisiejszy nie ma czegoś takiego. Polscy rolnicy w tej trudnej pandemicznej sytuacji spisali się bardzo dobrze. Mamy również dużo szczęścia. Nie ma problemu ze zbytem produktów, ceny na tę chwilę są bardzo dobre, ale wiemy z doświadczenia, że tamte sytuacje mogą się powtórzyć.

Kończąc, chcę przekazać stanowisko komisji: większość obu komisji proponuje przyjęcie ustawy bez poprawek. I to właśnie rekomendujemy Wysokiej Izbie.

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

SENATOR
ZDZISŁAW PUPA

Panie Senatorze, pan powiedział, że konsolidacja spółek rolno-spożywczych przyczyni się do

poprawy obrotu produktami rolno-spożywczymi. Ta ustawa jest oczekiwana już dosyć długo, prace nad nią trwały. Czy jest pan przekonany, że ta ustawa wejdzie niebawem, że te działania, które podejmuje rząd i pan minister Śliwka, okażą się skuteczne i że poprawa sytuacji rolników poprzez konsolidację spółek rolno-spożywczych przyczyni się, można powiedzieć, do poprawy kondycji materialnej rodzin wiejskich?

SENATOR
JÓZEF ŁYCZAK

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze, za to pytanie. Tak jak powiedziałem na wstępie, do niedawna nie byłem przekonany i traciłem nadzieję, że ten projekt, czyli tworzenie holdingu, jak mówiono na początku – teraz to jest podobne, tylko nazywamy to Krajową Grupą Spożywczą – będzie zrealizowany. Ale, tak jak powiedziałem, po przejęciu projektu przez bardzo przedsiębiorczego, pracowitego pana ministra Śliwkę i deklaracjach pana premiera Sasina uwierzyłem w to. I wierzę w to, że ten twór, tak bardzo potrzebny na polskim rynku rolnym, na pewno powstanie i będzie zabezpieczeniem, będzie oszczędzał kłopotów i trosk producentom rolnym i rolnikom.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

SENATOR
ALEKSANDER SZWED

Dziękuję, Pani Marszałek.
Panie Senatorze, tak jak pan to już podkreślał w swoim sprawozdaniu, jest to bardzo ważna nowelizacja, na którą czekali rolnicy. Chciałbym zapytać, czy na posiedzeniu komisji były prezentowane jakieś statystyki co do liczby plantatorów i areału upraw, tych tysięcy hektarów, które w tej chwili... Chodzi o cukrownictwo, a zwłaszcza o to, jak to wygląda w stosunku do lat poprzednich. No, mamy do czynienia z systematycznym spadkiem. Czy takie statystyki były może prezentowane na posiedzeniu komisji?

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Dziękuję. Proszę bardzo...)
(*Senator Józef Łyczak*: No, ja nie dosłyszałem...)
Chodzi mi generalnie o...
(*Senator Józef Łyczak*: Bo tu nie słychać, dlatego bardzo proszę mówić do mikrofonu.)
Chciałbym zapytać, czy na posiedzeniu komisji były prezentowane statystyki, jeśli chodzi o liczbę plantatorów w zakresie cukrownictwa bądź też areału upraw, jakie są prowadzone w tej chwili. No bo wiemy, że następuje tutaj – zwłaszcza od wejścia Polski do Unii Europejskiej, w zasadzie od 2004 r. – systematyczny spadek. I dlatego cieszę się, że ta nowelizacja jest przyjmowana, wszyscy się z tego cieszymy. Ale czy takie statystyki były może prezentowane na posiedzeniu komisji?

SENATOR
JÓZEF ŁYCZAK

No, dziękuję za to pytanie.
Akurat na posiedzeniu komisji te liczby nie były podawane, ale patrząc na ilość produkowanego cukru... No, liczba plantatorów może się zmniejszać, natomiast areał upraw buraka cukrowego na pewno nie. Ja tylko dodam z niepokojem, że na dzień dzisiejszy ceny tego surowca nie są tak atrakcyjne, jak miało to miejsce 2 czy 3 lata temu. Wtedy były zupełnie inne relacje między ceną buraków a cenami zboża i kukurydzy, które dziś bardzo, bardzo mocno poszybowały. Ale plantatorzy buraków są wierni swojej produkcji i sieją te buraki bez względu na cenę. No, sieją je również z innego powodu. To jest znakomita roślina płodozmianowa, a bez dobrego, właściwego płodozmianu bardzo trudno osiągać dobre wyniki produkcyjne.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję.
(*Senator Sekretarz Rafał Ambrozik*: Nie ma...)
Proszę bardzo, Panie Senatorze.
(*Senator Sekretarz Rafał Ambrozik*: Nie ma pytań.)
Nie ma już pytań? Dobrze. Właśnie o to pytam.
(*Senator Józef Łyczak*: Dziękuję bardzo.)
Przepraszam bardzo, ale te maseczki faktycznie powodują, że głos się zniekształca.

Projekt ten został wniesiony przez rząd. Do zaprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister aktywów państwowych.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
ANDRZEJ ŚLIWKA

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Pan senator Łyczak w sposób, można powiedzieć, wyczerpujący przedstawił koncepcję holdingu i potrzebę wprowadzenia nowelizacji ustawy o przekształceniach własnościowych w przemyśle cukrowniczym. Ja chciałbym jedynie poprosić Wysoką Izbę o to, żeby ta nowelizacja została przyjęta.

Dlaczego? Dlatego że proces konsolidacji będzie polegał m.in. na tym, że spółki, które są w gestii Skarbu Państwa – zarówno te, które podlegają Ministerstwu Aktywów Państwowych, jak i te zależne od innych podmiotów – a które przeznaczono do konsolidacji, zostaną wykorzystane do podwyższenia kapitału Krajowej Spółki Cukrowej, czyli tego podmiotu, który jest największym podmiotem sektora rolno-spożywczego i który ma być integratorem powstającej grupy spożywczej. Przedmiotowy proces będzie przebiegał w sposób następujący: po podwyższeniu kapitału zakładowego Krajowa Spółka Cukrowa w zamian za udział w podwyższonym kapitale wyemituje w ramach subskrypcji prywatnych te właśnie akcje skierowane do Skarbu Państwa. Przy obecnej strukturze prawnej, w obecnym stanie prawnym, po podwyższeniu udziału Skarbu Państwa w Krajowej Spółce Cukrowej Skarb Państwa niestety nie mógłby wykonywać... No, mógłby wykonywać prawo głosu, ale w sposób wyłączony. Nie mógłby w 100% wykonywać prawa głosu pomimo tego, że jego akcje by wzrosły. Chyba nam wszystkim zależy na tym, ażeby Skarb Państwa, który jest akcjonariuszem danego podmiotu, mógł w pełni wykonywać prawa wynikające z akcji. Chodzi również o to, żeby mógł głosować w sposób skuteczny. W związku z tym przedmiotowa nowelizacja jest niezbędna. Mam nadzieję, że panie i panowie senatorowie przychylą się do jej przyjęcia. Dziękuję pięknie.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie.

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Władysława Komarnickiego.

Proszę bardzo.

SENATOR
WŁADYSŁAW KOMARNICKI

Bardzo dziękuję, Pani Marszałek.

Wysoki Senacie, nie zadawałem pytań, gdyż na posiedzeniu połączonych komisji rolnictwa i gospodarki zadałem wszystkie swoje pytania. Głęboko wierzę, że pan minister Śliwka odpowie na nie wszystkie na piśmie, dlatego że było wiele niedomówień.

Chcę powiedzieć, że ustawa o przekształceniach własnościowych w przemyśle cukrowniczym jest kolejnym dokumentem prawnym w procesie tworzenia Polskiej Grupy Spożywczej. Wcześniej, przypomnę, miał to być Narodowy Holding Spożywczy, następnie – Polski Holding Spożywczy. Przypomnę, że ten proces trwa prawie od 6 lat, zresztą senator sprawozdawca świetnie to ujął, podobnie jak ja przed chwilą.

W latach 2015–2019 sprawę wspomnianego holdingu spożywczego miało rozstrzygnąć Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Ten czas oceniamy bardzo krytycznie z uwagi na brak jednoznacznych rozwiązań w zakresie, po pierwsze, struktury holdingu, po drugie, błędu w inżynierii finansowej wspomnianego przedsięwzięcia, a także, naszym zdaniem, błędnego doboru podmiotów mających tworzyć holding spożywczy. Chcąc zobrazować działalność przyszłego holdingu, przypomnę, w jaki sposób zorganizowano

w roku 2018 skup jabłek przez firmę Eskimos. Straty Skarbu Państwa to ponad 100 milionów zł. Powtórzę: ponad 100 milionów zł. Sprawa zresztą wciąż jest wyjaśniana przez odpowiednie urzędy, instytucje do tego uprawnione.

W założeniach holding spożywczy ma wpłynąć na konkurencyjność polskich firm na rynku międzynarodowym – dzięki optymalizacji zarządzania finansami. Pamiętajmy jednak, że z tym związane są pewne ryzyka, o których nie dowiecie się państwo z oficjalnych komunikatów rządu. Moim zdaniem pierwsze niebezpieczeństwo dotyczy rolników i jest ono związane z nierównością sił na rynku. Silna pozycja jednej firmy oznacza, że rozdrobnieni rolnicy będą mieli mniej do powiedzenia. Duży gracz może dyktować ceny skupu buraka lub innych produktów rolnych. Wskutek tego rolnicy mogą zarobić mniej. Widzimy to na przykładzie rynku warzyw i owoców – rolnik zarabia raptem kilkanaście procent ostatecznej ceny produktu, a większość zysku zgarniają pośrednicy i sklepy wielkopowierzchniowe. Jeśli duży podmiot będzie jeszcze większy, to może podyktować niższe ceny zakupu płodów rolnych, a w ten sposób więcej pieniędzy zachować dla siebie.

Kolejne niebezpieczeństwo związane z tą ustawą dotyczy akcjonariuszy i polega na tym, że wzrasta rola wielkiego państwowego udziałowca w stosunku do udziału rolników i pracowników spółek. Obecnie Skarb Państwa, przypomnę, ma 76% udziałów. Wyobraźmy sobie taką sytuację: prezes Orlenu ma sen i stwierdza, że od jutra będzie inwestował w marchewkę, cukier lub kurczaki. Po przejęciu Polska Press nic już mnie nie zdziwi. Załóżmy zatem, że Orlen wykupuje akcje spółki cukrowej. Może to zrobić, bo ma dużo pieniędzy – w przeciwieństwie do rolników i w przeciwieństwie do pracowników. Tak więc udział pracowników zmniejszy się i będą oni mieli mniejszy wpływ na działalność spółki.

W trakcie analizy projektu dotyczącego Polskiej Grupy Spożywczej nasuwa się wiele pytań, na które chcielibyśmy uzyskać satysfakcjonujące odpowiedzi. Ilu pracowników będzie zatrudnionych w Polskiej Grupie Spożywczej? Czy Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a zwłaszcza Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, ostatecznie przekazały do Ministerstwa Aktywów Państwowych, jakie spółki prawa handlowego mają tworzyć grupę kapitałową Polska Grupa Spożywcza? Czy walne zgromadzenie wspólników wymienionych spółek zakończy proces rozliczeniowy za rok 2020 i czy już przekazano udziały tychże spółek do Ministerstwa Aktywów Państwowych? Jakie do tej pory zostały poniesione koszty na utworzenie Polskiej Grupy Spożywczej? Chodzi o ekspertyzy, doradców, funkcjonowanie zespołów zajmujących się procesem tworzenia holdingu. Jakie będą docelowe koszty jego funkcjonowania?

Pani Marszałek, przystępuję do konkluzji.

Jaki zakłada się, z podziałem na administrację, skup, przetwórstwo, wynik finansowy w kolejnych latach działalności Polskiej Grupy Spożywczej? To oczywiście na podstawie biznesplanu. Gdyby pan minister ujawnił te informacje, to mielibyśmy bardzo duże poczucie satysfakcji.

I wreszcie jakie jest stanowisko Krajowej Rady Izb Rolniczych wobec tego projektu? Dlaczego teraz przyśpieszyły prace w sprawie Polskiej Grupy Spożywczej? Czy nie dlatego, że zamierzacie sięgnąć po pieniądze rolników z Krajowego Planu Odbudowy? I czy uzyskaliście państwo zgodę rolników na tego typu działania?

W swoim wystąpieniu specjalnie wskazuję szereg wątpliwości, ponieważ ta ustawa może być korzystna, ale może również być wykorzystana przeciwko rolnikom i przeciwko społeczeństwu. Może być tak, że holding spożywczy będzie wyciągał pieniądze od rolników, płacąc im mniej za płody rolne i więcej zarabiając, a potem inwestując tam, gdzie np. będzie życzyło sobie środowisko zarządzających obecnie naszym państwem.

Jeżeli państwo pozwolicie, wstrzymam się w głosowaniu, dlatego że mam bardzo duże wątpliwości. Cieszę się, że senator sprawozdawca opierał cały sukces tego w przyszłości na młodym człowieku, jakim jest pan minister Śliwka. Ja też życzę mu wszystkiego dobrego. Dziękuję za uwagę.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Aleksander Szwed, Mariusz Gromko i Janusz Pęcherz złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

* Przemówienia złożone do protokołu w załączeniu.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze, za przybycie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o kołach gospodyń wiejskich.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 417, a sprawozdanie komisji – w druku nr 417 A.

Witam przedstawicielkę rządu, przedstawicielkę Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, panią minister Annę Gembicką.

(*Głos z sali*: Pani minister Anna Gembicka jest w tej chwili na posiedzeniu Sejmu.)

No właśnie jest problem, dlatego że ja przed chwilą potwierdziłam, że pani minister już będzie i...

(*Głos z sali*: Jeszcze nie idzie, zaraz przyjdzie.)

Tak że jeszcze nie wyszła, ale jest już przez nas oczekiwana.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pana senatora Jacka Włosowicza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
JACEK WŁOSOWICZ

Dziękuję, Pani Marszałkini.

Panie i Panowie Senatorowie!

Ustawa o zmianie ustawy o kołach gospodyń wiejskich została omówiona przez naszą komisję w dniu 15 czerwca. Jest to projekt rządowy, który wpłynął do Sejmu w dniu 19 maja. W dniu 20 maja komisja sejmowa go omówiła, przyjęła oraz skierowała do Sejmu wniosek z prośbą o jego uchwalenie. Ten w dniu 28 maja to uczynił. Za uchwaleniem ustawy głosowało 439 posłów, 1 się wstrzymał, 11 posłów było przeciw.

Tak jak powiedziałem, wczoraj nasza komisja zajęła się omówieniem tej propozycji. Pani minister Gembicka omówiła zmiany, które ta nowelizacja przynosi.

Okazuje się, po ponad 2 latach obowiązywania ustawy z listopada 2018 r., że niektóre przepisy, które ona zawiera, są nieprecyzyjne, w związku z czym ta nowelizacja rozwiązuje te problemy.

Oprócz kwestii wpisu do krajowego rejestru, kwestii reprezentacji, kwestii sposobu wnoszenia zmian... Ta nowelizacja przenosi również kompetencje w zakresie pomocy finansowej z ministra właściwego do spraw rozwoju na ministra właściwego do spraw rozwoju wsi.

W dyskusji na posiedzeniu komisji... Nim do niej doszło, pan legislator zgłosił 5 uwag i 5 propozycji poprawek. Po wymianie argumentów z przedstawicielami ministerstwa legislator wycofał jedną propozycję zmian oraz podtrzymał 4 propozycje. W dyskusji wzięli udział senatorowie Józef Łyczak i Ryszard Bober oraz zdalnie prezes Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, pan Władysław Serafin. Podjąłem 4 zaproponowane zmiany. Potem przeszliśmy do głosowania. Wszystkie 4 propozycje poprawek zostały przez komisję przyjęte oraz cała ustawa została przyjęta jednogłośnie.

Komisja zwraca się do Wysokiego Senatu z takim wnioskiem, z wnioskiem o uchwalenie przedstawionej propozycji.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

(*Głos z sali*: Nie.)

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

(*Senator Jacek Włosowicz*: Dziękuję, Pani Marszałkini.)

Przepraszam państwa bardzo, ale 3 razy potwierdzałam, czy pani minister będzie, i dostałam zapewnienie, że pani minister na pewno będzie.

W związku z informacją, że idzie, zarządzam 2 minuty przerwy, żeby pani minister miała okazję jednak się wypowiedzieć.

(Przerwa w obradach od godziny 13 minut 37 do godziny 13 minut 40)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę państwa, wznawiam obrady.

Niestety pani minister ma problemy z wyjściem z sali sejmowej, w związku z czym nie

będziemy słuchać tutaj pani minister. Niemniej jednak pan senator sprawozdawca stwierdził, że pani minister na posiedzeniu komisji prezentowała stanowisko.

Obecnie senatorowie mogą... A nie...

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z senatorów nie zapisał się do dyskusji.

Dla porządku informuję, że senatorowie Agnieszka Gorgoń-Komor, Halina Bieda, Aleksander Szwed, Danuta Jazłowiecka, Janusz Pęcherz i Wiktor Durlak złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 403, a sprawozdanie komisji – w druku 403 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, senatora Adama Szejnfelda, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
ADAM SZEJNFELD

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu komisji sprawozdanie z naszych prac, które odbyły się w dniu 10 czerwca br. Sprawozdanie przyjęto po dyskusji, przyjmując jednocześnie – co jest w dokumentach – także 2 poprawki. Te poprawki mają charakter redakcyjny, nie budziły wątpliwości. W związku z czym w imieniu komisji rekomenduję państwu przyjęcie tejże ustawy łącznie ze złożonymi poprawkami. Wiem też z dyskusji, iż dzisiaj w debacie będą pewnie złożone kolejne poprawki, ponieważ w czasie posiedzenia komisji, kiedy analizowano określone propozycje dotyczące ustawy nowelizowanej, pojawiały się wątpliwości i senatorowie zapowiadali, że potrzebują trochę czasu, aby przeanalizować te wątpliwości, zastanowić się nad tym i pod względem merytorycznym, i pod względem legislacyjnym i ewentualnie złożyć takie poprawki. Ja jako poseł reprezentujący Koalicję Obywatelską, później...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Senator.)

Przepraszam, senator. Jednak co robi ponad 20 lat posłowania...

Ja już we własnym wystąpieniu je zaprezentuję, przedstawię. Teraz jako sprawozdawca prezentuję oczywiście przebieg prac komisji. Chciałbym też w imieniu komisji scharakteryzować bardzo krótko tę ustawę. W ustawie jest kilkanaście zasadniczych propozycji zmian. Wiele z nich jest ważnych, potrzebnych, inne doprecyzowują rozwiązania prawne, które obowiązywały do tej pory. I tak np. ta ustawa odnosi się do sklepików szkolnych, mówiąc kolokwialnie. Przewiduje się udzielenie wsparcia przedsiębiorcom działającym w branży, która znalazła się w trudnej sytuacji w związku z wprowadzonymi okresami zamknięcia placówek oświatowych, i tego dotyczą art. 1 pkty 3, 12, 25 i 31.

Kolejne zmiany dotyczą branży turystycznej, a konkretnie kwestii voucherów. Chodzi o przedłużenie terminu na realizację voucherów do 2 lat od dnia, w którym miała się odbyć impreza turystyczna, która została odwołana. O tym mówi art. 1 pkt 8.

Kolejna zmiana dotyczy Turystycznego Funduszu Zwrotów. Mamy tutaj do czynienia z propozycją przesunięcia o 8 miesięcy terminu wyznaczonego organizatorom turystyki na rozpoczęcie zwrotu wypłat do Turystycznego Funduszu Zwrotów. Zwrot pozostałych rat będzie dokonywany w terminie do dwudziestego pierwszego dnia każdego miesiąca, począwszy od stycznia 2022 r. I o tym mowa w art. 1 pkt 9.

Kolejne propozycje dotyczą ulg w spłatach instrumentu wsparcia, mianowicie wprowadza się rozwiązania pozwalające na umorzenie w całości lub w części należności, odroczenie terminów spłaty należności i rozkładanie spłaty należności na raty. Chodzi o te środki otrzymane z tytułu pomocy przez przedsiębiorców w ramach wsparcia, art. 1 pkt 17–22 i 24.

Kolejna propozycja zmiany to wprowadzenie określonej relacji różnych mechanizmów pomocowych w celu uzyskania środków z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

*Przemówienia w dyskusji złożyli do protokołu również senatorowie Gromek i Golba. Przemówienia – w załączeniu.

I tutaj mamy to uregulowane w art. 31zo i następnych artykułach oraz art. 1 pkt 1 i 2.

Kolejną propozycją czy częścią ustawy jest wyłączenie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z ochroną miejsc pracy, a więc wyłączenie stosowania ustawy z 11 października 2013 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z ochroną miejsc pracy w okresie obowiązywania na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19. Mowa o tym w art. 1 pkt 5.

Kolejne zmiany dotyczą zmiany planu finansowania Narodowego Funduszu Zdrowia, a więc utrzymania w 2021 r., w bieżącym roku, obowiązującego w ubiegłym roku trybu zmian planu finansowania Narodowego Funduszu Zdrowia, oczywiście w zakresie środków przekazywanych z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19. O tym wspomina się w art. 1 pkt 36.

Kolejne zmiany dotyczą Służby Więziennej. Chodzi o dodanie przepisu, zgodnie z którym w 2021 r. określonego w art. 38 pkt 2 ustawy o Służbie Więziennej warunku posiadania uregulowanego stosunku do służby wojskowej nie stosuje się do osób ubiegających się o przyjęcie do służby kandydackiej podlegających obowiązkowi stawienia się do kwalifikacji wojskowej w bieżącym roku. Uzasadnienie właściwie chyba jest zbędne.

Kolejna zmiana to przyznanie premierowi nowych kompetencji w zakresie informatyzacji, a mianowicie powierzenie realizacji zadań z zakresu informatyzacji sektora publicznego, innowacji cyfrowych i rozwoju społeczeństwa informacyjnego. Art. 2 i 3. Tu od razu przy okazji wspomnę, że te propozycje budziły na posiedzeniu komisji bardzo poważne wątpliwości ze względów merytorycznych – chodzi o to, czy jest uzasadnienie dla przyznawania tego rodzaju nowych kompetencji, czy jest potrzeba ich wprowadzania – i legislacyjnych. Jako że nie widać tu, ani w przepisie, ani w uzasadnieniu, kompletnie żadnych, absolutnie żadnych związków tych propozycji z ustawą antycovidową, duża część senatorów uważa, że jeśli w ogóle o czymś takim mamy mówić, to powinna być odrębna ustawa, która powinna mieć odrębną ścieżkę legislacyjną. Ta propozycja wydaje się podobna do dziesiątek innych tzw. wrzutek, a więc rozwiązań niemających żadnego związku z COVID, z pandemią, ale przepychanych właśnie przy okazji ustaw antycovidowych, zwanych potocznie tarczami. Taka legislacja jest legislacją złą i nie powinna być praktykowana.

Kolejne rozwiązanie to wydłużenie terminów na zarejestrowanie pojazdu sprowadzonego z zagranicy, z terytorium Unii Europejskiej. O tym mówi art. 1 pkt 29. Przypomnę tylko, że poprzednia sprawa, czyli te nowe kompetencje dla premiera, to jest art. 2 i art. 3. Jeśli chodzi o przesuwanie tych terminów dotyczących czasu na rejestrację czy związanych z rejestracją samochodu, to ta sprawa wydaje się oczywista. Duża część urzędów powiatowych pracuje jeszcze w trybie sanitarnym, związanym z epidemią, podobnie dotyczy to obywateli, w związku z tym tu przesuwanie terminów ma swoje uzasadnienie.

Następna grupa zmian dotyczy galerii handlowych, a mianowicie relacji: galeria handlowa – mówiąc kolokwialnie: jako wynajmujący – a najemcy. I tu powiem od razu, że te rozwiązania – które owszem, odbierane są jako takie, które idą w dobrym kierunku – nie są jednak doskonale sprecyzowane. Jeśli nie zostałyby zmienione, poprawione, to mogłyby spowodować pogorszenie sytuacji, a nie polepszenie. A przecież intencją jest polepszenie sytuacji, więc na pewno senatorowie, w tym i ja, będziemy chcieli rządowi i panu ministrowi pomóc w lepszej redakcji tych przepisów poprawkami, tak aby wspólnie osiągnąć zamierzony cel – bo co do celu, to senatorowie, bez względu na to, jaki klub reprezentują, zgadzają się z rządem, że należy tutaj dokonać zmiany. Na ten temat mówią przepisy art. 1 pkt 11 oraz art. 7.

Kolejna partia rozwiązań to jest wydłużenie terminu na skorzystanie z programów pomocowych Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej. O tym mówi art. 1 pkt 39.

Następne przepisy dotyczą przewodników muzealnych. O tym mówi art. 1 pkt 32. Tutaj przy okazji, pół żartem, pół serio, pogratuluję przewodnikom muzealnym bardzo dobrej reprezentacji, chyba w rządzie, dlatego że prawie nie ma... Mamy w Polsce setki branż, miliony przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą w wielu sektorach, w wielu branżach, ale chyba żadna z nich nie ma tak silnego lobby jak przewodnicy muzealni, ponieważ prawie nie ma ostatnio ustawy rządowej, w której coś tam dla tych pracowników nie byłoby przewidziane.

Oczywiście ustawa przewiduje także przepisy przejściowe. One są konieczne, żeby wszystko

dobrze poszło, że tak powiem, przeszło z płaszczyzny legislacyjnej, prawnej, na tę już praktyczną.

Zasadniczo ustawa zakłada vacatio legis 21-dniowe, co muszę wreszcie pochwalić. Mówię tak, ponieważ jestem jednym z tych senatorów, którzy właściwie od początku przez te ostatnie półtora roku ganią, wręcz krytykują radykalnie rząd za łamanie wszelkich cywilizowanych, a nie tylko już konstytucyjnych i przyjętych w Polsce, przepisów i zasad, a mianowicie za wprowadzania ustaw z dnia na dzień, z chwili na chwilę, z nocy na poranek, co powoduje, że przedsiębiorcy, a także obywatele, nie mają żadnych szans na przygotowanie się do dobrego wdrożenia i zaakceptowania przepisów. Niebawem, chyba w punkcie ósmym, będziemy rozmawiać też na temat nowelizacji ustawy o podatku VAT, w której przewiduje się jej wejście w życie z chwili na chwilę, i to w przypadku ustawy podatkowej. Żadna ustawa nie powinna wchodzić w ten sposób, bez właściwego trybu, bez vacatio legis, a już w przypadku ustaw podatkowych jest to, moim zdaniem, kompletnie niedopuszczalne. To jest łamanie wszelkich zasad, przepisów prawa, konstytucji, a także zdrowego rozsądku.

No ale wracam do sprawozdania, Pani Marszałkini, Wysoka Izbo. To było takie krótkie streszczenie całości i zaprezentowanie tego, co było na posiedzeniu komisji. Dziękuję uprzejmie.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

(*Senator Adam Szejnfeld*: Bardzo dziękuję.)

Dziękuję.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd.

Witamy przedstawicieli rządu, Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii, pana ministra Andrzeja Guta-Mostowego i pana ministra Marka Niedużaka.

Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister rozwoju, pracy i technologii.

Czy przedstawiciele rządu pragną zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję...

(*Senator Kazimierz Kleina*: Ja jeszcze mam pytanie.)

Ale przedstawiciele rządu...

(*Głos z sali*: Pytanie do przedstawiciela rządu.)

Okej. Przepraszam.

Mimo że przedstawiciele rządu nie pragną zabierać głosu i przedstawiać stanowiska rządu, senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Pan senator Kleina chce zadać pytanie.

SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA

Pani Marszałek! Panie Ministrze!

Ja mam pytanie dotyczące art. 7, to są przepisy przejściowe. Do mnie zgłosili się przedsiębiorcy, którzy są związani z handlem i dzierżawią pomieszczenia w obiektach handlowych. Czy według pana przepisy zawarte w tym artykule są na tyle jasne – przedsiębiorcy mają co do tego wątpliwości – że nie ma problemów interpretacyjnych? Czy nie należałoby doprecyzować tych przepisów? Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ROZWOJU,
PRACY I TECHNOLOGII
MAREK NIEDUŻAK

Bardzo dziękuję za to pytanie.

Ja może najpierw krótko powiem, że te przepisy przejściowe są jakby rezultatem roboczym... One się pojawiły w projekcie w wyniku prowadzonych w trybie covidowym prac Komisji Prawniczej pod egidą Rządowego Centrum Legislacji. Faktycznie po tym, jak projekt został przyjęty przez Radę Ministrów, pojawiły się w toku dyskusji głosy, które wskazywały na pewne znaki zapytania. My staraliśmy się w Sejmie tłumaczyć, odpowiadać na pytania. Wydaje się, że faktycznie być może byłoby tutaj jakieś pole do doprecyzowania tych przepisów

po to, żeby tę sprawę wyjaśnić już nie tylko w formie dyskusji w toku prac legislacyjnych, ale również w formie jakiegoś doprecyzowania art. 7, czyli przepisów przejściowych dotyczących... Wydaje się, że rzeczywiście takie pole do doprecyzowania tutaj jest. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.
(*Senator Kazimierz Kleina*: Dziękuję bardzo.)
Pan senator Aleksander Szwed.
Proszę bardzo.

SENATOR
ALEKSANDER SZWED

Dziękuję, Pani Marszałek.
Panie Ministrze, mam 2 pytania.
Pierwsze pytanie, natury ogólnej: ile uzyskali przedsiębiorcy z tarczy branżowej w ramach pomocy?
I drugie. W ramach tej nowelizacji przedsiębiorcy prowadzący sklepiki szkolne uzyskają wsparcie za czas, w którym placówki oświatowe były zamknięte lub działały w ograniczonym zakresie. Chciałbym zapytać, w jakiej wysokości będzie to wsparcie.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ROZWOJU,
PRACY I TECHNOLOGII
MAREK NIEDUŻAK

Upoważniam do odpowiedzi panią dyrektor Flaszyńską, która ma stosowne informacje.

DYREKTOR DEPARTAMENTU
RYNKU PRACY
W MINISTERSTWIE ROZWOJU,
PRACY I TECHNOLOGII
EWA FLASZYŃSKA

Witam państwa.
Jeśli chodzi o pomoc przyznawaną przez powiatowe urzędy pracy łącznie we wszystkich instrumentach tarczy, to jest ponad 3 miliony 300 tysięcy złożonych wniosków, blisko 3 miliony rozpatrzonych, reszta jest w procesie rozpatrywania – na blisko 19 miliardów zł. Jeśli chodzi o tarczę branżową, zarówno tę wynikającą z grudniowej ustawy, jak i tę wynikającą z rozporządzenia, to jest to blisko 600 tysięcy wniosków i ponad 500 tysięcy już rozpatrzonych na kwotę ponad 2,5 miliarda zł. Jeśli chodzi o wojewódzkie urzędy pracy, które rozpatrują pomoc w ramach Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, to łączna kwota dofinansowania przez rok to jest blisko 15 miliardów. Jeśli chodzi o tarczę branżową, czyli art. 15gga, to liczba złożonych wniosków wynosi 30 tysięcy. Łączna kwota przyznanego już dofinansowania w ramach Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych to jest 1 miliard 157 milionów. Dziękuję bardzo.

SENATOR
ALEKSANDER SZWED

Jeżeli mogę tylko dopytać... A jak jest, jeśli chodzi o te sklepiki szkolne? Mówię o pomocy w ramach tej nowelizacji, która będzie udzielona przedsiębiorcom prowadzącym sklepiki szkolne. Pytałem o to.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ROZWOJU,
PRACY I TECHNOLOGII
ANDRZEJ GUT-MOSTOWY

Ok. 250 milionów zł.
(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Pęk)

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję.
Pytanie zadaje pan senator Krzysztof Kwiatkowski.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!
Cieszę się, że jest na sali pan minister Niedużak. Państwo w przedmiotowym zakresie

ustawy piszecie, że celem tej ustawy jest m.in. udzielanie wsparcia przedsiębiorcom działającym w branży, która znalazła się w trudnej sytuacji w związku z wprowadzonymi zasadami bezpieczeństwa mającymi zapobiegać rozprzestrzenianiu się COVID-19. Wiem, że pan minister uczestniczył w spotkaniu z przedstawicielami zamkniętych branż w miniony wtorek, bo sam miałem możliwość uczestniczenia w tym spotkaniu, a poświęcone było ono tzw. specustawie odszkodowawczej, która była inicjatywą ustawodawczą Senatu w tym zakresie. Chciałbym zapytać, która z tych propozycji z punktu widzenia osób, które w wymiarze gospodarczym zostały dotknięte przez pandemię, czyli ograniczono lub zamknięto im działalność, jest korzystniejsza w sensie finansowym, obejmuje szerszy zakres.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ROZWOJU,
PRACY I TECHNOLOGII
MAREK NIEDUŻAK

Dziękuję za to pytanie. Pozwolę sobie powiedzieć pół żartem, pół serio, tak jak to było w którejś z komedii z czasów PRL, że pytanie jest troszeczkę tendencyjne, Panie Senatorze, bo odpowiedź jest zawarta w pytaniu. Ale nie ucieknę od tego, muszę odpowiedzieć zgodnie z tym, jak pytanie zostało sformułowane. Oczywiście to przedłożenie, które teraz jest w Sejmie – ono wyszło z Senatu – ma szerszy zakres, co nie ulega wątpliwości, ponieważ tam, jeśli dobrze pamiętam, chyba nie ma żadnego ograniczenia co do jednej branży, takiej czy innej, bo ono jest pomyślane jako rozwiązanie powszechne. W związku z tym oczywiście jest tak, że zakres tamtego projektu jest szerszy.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.
Czy jeszcze jakieś pytania?
Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana senator Krzysztofa Kwiatkowskiego.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panowie Ministrowie! Delegacjo Rządowa!

Żeby nie było żadnych wątpliwości, od razu na początku deklaruję poparcie dla tej ustawy, nawet jeżeli projekt rządowy ma węższy zakres przedmiotowy i podmiotowy w zakresie pomocy dedykowanej mniejszym czy większym firmom, osobom prowadzącym jednoosobową działalność gospodarczą czy będącym na tzw. samozatrudnieniu. Każda forma wsparcia jest istotna, co bardzo mocno podkreślam niezależnie od tego, że miałem możliwość przygotowywania tzw. specustawy odszkodowawczej jako inicjatywy ustawodawczej Senatu.

W zakresie propozycji, które państwo przedstawili... To jest ciekawa propozycja, także ta punktowa, dotycząca np. tych słynnych sklepików szkolnych, bo ona pokazuje, że przepisom prawa trudno wychwycić każdą sytuację, z jaką w praktyce przyjdzie nam się zmierzyć. Co z tego, że system zakazów czy ograniczeń działalności, z których korzystał rząd... Ja w tym momencie absolutnie nie wchodzę w dyskusję o tym, że w wyniku na razie dwudziestu kilku wyroków sądów administracyjnych... Sądy administracyjne w tym zakresie stwierdziły jedno: rząd bez wystarczającej podstawy prawnej wprowadzał obostrzenia. To jest sentencja wyroków sądów administracyjnych, która się we wszystkich tych sytuacjach powtarza. Szansą na wyjście z tego z twarzą dla rządu, a przede wszystkim dla przedsiębiorców, którzy oczekują pomocy, jest senacka specustawa odszkodowawcza.

Ale państwo rzeczywiście widzicie tę sytuację. Mieliśmy do czynienia w zeszłym roku z takimi podmiotami jak sklepiki szkolne, które są egzemplifikacją pewnego problemu. Co z tego, że sklepik szkolny formalnie nie był zamknięty, skoro w wyniku tego, że dzieci i młodzież nie uczęszczały do szkoły, właściciel w praktyce nie mógł prowadzić swojej działalności gospodarczej. Dlatego absolutnie z satysfakcją i z radością odnotowuję tę inicjatywę ustawodawczą, która te konkretne, punktowe problemy próbuje rozwiązać. Podkreślę jeszcze raz, że oczywiście nie wszystkie. I dlatego uważam, że senacka inicjatywa ustawodawcza

w tym zakresie jest znacząco lepsza, bo jest po prostu powszechna i kieruje się kryterium szkody majątkowej.

W kontekście tego konkretnego projektu z góry deklaruję, że zgłosiłem już poprawki, np. w sposób szczególny uwzględniające interes tych, o których musimy pamiętać. Czasami zapominamy, że w dużych podmiotach gospodarczych, np. w galeriach handlowych, były osoby prowadzące małe punkty usługowe. Tym osobom trzeba pomóc, bo takie podmioty, takie osoby prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą to często nie są podmioty, które mogą korzystać z profesjonalnej pomocy prawnej w negocjacjach między tymi, którzy wynajmują powierzchnię, a tymi, którzy są... Przepraszam, między tymi, którzy są najemcami, a tymi, którzy wynajmują powierzchnię. Państwo w sposób szczególny ma także obowiązek dbać o interesy tych najmniejszych. A więc publicznie deklaruję, że w tym kierunku propozycje, które przedstawiłem, będą zmierzać.

Powtórzę jeszcze raz: z mojej strony jest poparcie dla projektu rządowego. Dziękuję i gratuluję obecnym na sali panu ministrowi Niedużakowi i panu ministrowi Gut-Mostowemu. Mam nadzieję, że przed nami kolejne prace i projekty pomagające tym, którzy dzisiaj, kiedy wychodzimy z trzeciej fali pandemii, próbują te swoje mniejsze i większe biznesy postawić na nogi i zastanawiają się, czy czasem jesienią nie będą mieli kolejnego problemu z czwartą falą. To dla nas, dla ustawodawcy, i dla rządu jest ogromna odpowiedzialność. Chodzi o to, żeby ta pomoc przyszła dzisiaj, żeby ci, którzy prowadzą swoje mniejsze lub większe biznesy, byli przygotowani nawet na zły scenariusz. Odpukam teraz w mównicę, żeby się nie zdarzył. Gdyby jesienią znowu były potrzebne jakieś ograniczenia, to Polacy będący samozatrudnionymi, prowadzący jednoosobową działalność gospodarczą czy właściciele mniejszych lub większych firm muszą być na te trudne czasy przygotowani poprzez pomoc, którą w sposób mądry, przemyślany będziemy im dedykować. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Adama Szejnfelda.

SENATOR
ADAM SZEJNFELD

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Już jako sprawozdawca jakby w 2 osobach zapowiadałem, że będziemy popierać tę ustawę, teraz to potwierdzam. No ale trudno nie wspomnieć o jednym, o gorzkich słowach przy okazji omawiania tej ustawy, bowiem wiążą się one nie tylko z tą ustawą, ale i ze wszystkimi poprzednimi. A mianowicie właśnie o tym, że ciągle rząd... Mam nadzieję, że przełamiemy to przynajmniej przy tej ustawie, że zrobimy to niebawem, dzisiaj czy jutro, na posiedzeniu komisji, kiedy będziemy rozpatrywać poprawki. Do tej pory specyfiką działania rządu i Prawa i Sprawiedliwości było dzielenie poprawek i propozycji oraz projektów ustaw nie na lepsze i gorsze czy dobre i złe, co jest ważniejsze, tylko na nasze i nie nasze. Jak były zgłaszane przez demokratyczną opozycję, to wywalano je do kosza, i to najlepiej w jednym głosowaniu. Dziesiątki, a były też przypadki, np. przy budżecie, że setki propozycji odrzucano w jednym głosowaniu. Ale jeżeli były zgłoszone przez PiS, to oczywiście były rozpatrywane i przyjmowane. To jest specyfika absolutnie nie do przyjęcia, specyfika, która nie tylko niszczy dobrą legislację – ktoś, kto się na tym nie zna i nie ma szacunku do prawa, może nie rozumieć tego, że to jest szkodliwe – ale także niszczy państwo i społeczeństwo. To pogłębia podziały, które w Polsce funkcjonują, fatalne, szkodliwe i na dzisiaj, i na przyszłość. Apeluję, żeby wreszcie udowodnić, że państwo jesteście gotowi od tych podziałów odchodzić. Jednym z dowodów na to jest przyjmowanie poprawek i dobrych ustaw opozycji.

Skoro była mowa o nazywanej przez pana senatora ustawie odszkodowawczej, to chcę przypomnieć, że są 2 ustawy, 2 uchwalone przez Senat ustawy, skierowane do Sejmu i do tej pory nierozpatrzone przez Sejm, mające podobny, aczkolwiek nie ten sam zakres. Jest to ustawa odszkodowawcza, jak to było określone, a także ustawa o rekompensatach, którą uchwaliliśmy. Ona przewiduje właśnie dla tych, których dotyczą te regulacje, zwrot kosztów stałych za cały okres, za każdy dzień zamknięcia z powodu zakazu działalności gospodarczej nałożonego przez Radę Ministrów. Ta ustawa już niemalże od pół roku leży w Sejmie, nawet nie wszczęto nad nią prac. Powtórzę: nawet nie wszczęto prac.

Zresztą aż 3 projekty ustaw, których jestem autorem, które zgłosiłem, zgłosiliśmy jako Koalicja Obywatelska i które zostały uchwalone przez Senat, leżą niepodjęte przez Sejm, w tzw. zamrażarce. Podobnie było z prawie 500 poprawkami, które zgłosiliśmy do wszystkich dotychczasowych tarcz, a które były po prostu odrzucane. Potem one często wracają w państwa ustawach, w tej ustawie też są, ale już jako poprawki Prawa i Sprawiedliwości, rządu, a nie opozycji. I wtedy można je przyjmować, można uchwalać ustawy. Tutaj przykładem są właśnie sklepiki szkolne, o których już była mowa. My od prawie roku składamy propozycję poprawki w tym zakresie, żeby uwzględnić tych drobnych, ale przecież przedsiębiorców. No, tu ciągle było wszystko na nie. Dopiero teraz, po wielu miesiącach zostają uwzględnione ich potrzeby. Nie wolno prawa w ten sposób tworzyć. Nie wolno też tak dzielić przedsiębiorców, na lepszych i gorszych.

Chcę powiedzieć, że w tej ustawie są sprawy, które nie będą miały naszego poparcia, a są to art. 2 i 3, czyli te artykuły, które dają nowe kompetencje premierowi, Radzie Ministrów. Po pierwsze dlatego, że wychodzą poza zakres tej ustawy, nie mają związku z walką z COVID, powinny być odrębną inicjatywą legislacyjną. Po drugie dlatego, że znowuż upatrujemy w tych propozycjach rozwiązań, które mogą w swoich konsekwencjach przynieść kolejne szkody dla budżetu państwa. Znowu wyłącza się wiele przepisów ustawy o finansach publicznych, a w tych przepisach, jak rozumiem, także zamówienia publiczne. Czym to się kończyło do tej pory, to wiemy. Respiratory zakupione od handlarza bronią to już jest w Polsce slogan, który znają nawet dzieci w przedszkolu. Państwo straciło do tej pory kilkadziesiąt milionów i nie wiadomo, co dalej będzie ze sprawą. Ale to jest tylko jeden przykład, a mamy dziesiątki przykładów takich sytuacji, kiedy z niewiadomego powodu przez palce przeciekały miliony. Było tak m.in. dlatego, że w poprzednich ustawach wyłączano prawo zamówień publicznych, a więc wyłączano transparentność, wyłączano bezpieczeństwo dla publicznego pieniądza. I dlatego złożymy poprawkę wnoszącą o skreślenie art. 2 i 3. Jak państwo uważacie, że to jest dla was takie ważne, to proszę to zgłosić w odrębnej inicjatywie legislacyjnej.

Kolejna sprawa jest taka, że ta ustawa powiela od początku przez nas krytykowany przyjęty schemat pomocy, tzn. trzymanie się kurczowo formalnego kryterium PKD, a więc rejestru, a nie faktycznego kryterium, mianowicie spadku dochodów, tak jak proponowaliśmy od samego początku, a już minimum, tak jak państwo proponujecie i realizujecie, a więc spadku obrotów. Faktyczne kryteria to powinny być kryteria pomocy ludziom, w tym przedsiębiorcom, a nie formalne, formalistyczne. Ponadto to, czego tu nie ma, a czego oczekiwaliśmy od dawna, to, po pierwsze, wprowadzenie transparentności, po drugie, na bazie transparentności, bo bez tego jej nie ma, powinny być określone kryteria, wagi rozstrzygania wniosków, a jeśli wniosek zostaje rozstrzygnięty negatywnie, to zainteresowany powinien mieć prawo odwołania się. Tego ciągle nie ma. Czyli bardzo często mamy uznaniowość i obywatel, w tym przypadku także przedsiębiorca, nie może dochodzić swoich praw. W związku z tym w poprawce zaproponujemy wprowadzenie prawa odwoływania się od negatywnej decyzji organu o przyznaniu pomocy.

I kolejna sprawa – na tym będę kończył – to kwestia tej relacji między galeriami handlowymi a najemcami. Tak jak mówiłem, gdy występowałem jako sprawozdawca, kierunek i cel jest słuszny, ale nadal uważamy – i tego się obawiamy – że te propozycje nie wyeliminują takich oto interpretacji, zgodnie z którymi najemcy mogą być narażeni na obowiązek przedłużania, wielokrotnego przedłużania umów, bowiem do tej pory mieliśmy lockdown nie 1 raz, ale już 4 razy. W związku z tym, gdyby literalnie czytać dotychczasowe przepisy, można by wyciągnąć wniosek, że za każdym razem, a więc czterokrotnie, zainteresowani musieliby przedłużać swoje umowy o 6 miesięcy, czyli w sumie o 2 lata, a łącznie nawet pół roku nie trwały dotychczasowe lockdowny. W związku z tym będziemy proponowali taką oto korektę tego przepisu, żeby wyeliminować możliwość takiego interpretowania tej ustawy. Chodzi o w tym przypadku głównie art. 1 pkt 11... czy art. 7, przepraszam.

Ale jest jeszcze jedna kwestia związana z art. 1 pkt 11, a mianowicie kwestia kryterium daty: 14 marca. To się wydaje czy wydawało się logiczne, kiedy było przyjmowane, ale praktyka pokazuje – tak też jest w naszej ocenie – że to kryterium nie powinno występować, bo ono nie ma żadnego znaczenia, to jest znów pomysł formalny, formalistyczny, a nie faktyczny. Albo jest lockdown, był lockdown lub będzie lockdown i będzie miał wpływ, po pierwsze, na działalność

gospodarczą tych przedsiębiorców, po drugie, na ich wzajemne relacje, albo nie będzie lockdownu. A nie kryterium: kiedy ktoś podpisał umowę. Co to ma za znaczenie? Gdy ktoś podpisał umowę przed 14 marca, to jego przepisy będą dotyczyły, a gdy ktoś podpisał umowę po 14 marca albo zmienił umowę po 14 marca, podpisał umowę, która dokonuje rozszerzenia, zmiany jego relacji z wynajmującym, to te przepisy nie będą miały znaczenia, mimo że nastąpi lockdown. No nie, to kompletnie nie ma sensu. W związku z tym tu taka tylko drobna, Panie Ministrze, propozycja, ażeby wyeliminować tę datę jako kryterium działania proponowanych przez państwa, słusznie proponowanych przez państwa przepisów. I tylko tyle. Jest lockdown – przepis działa, nie ma lockdownu – przepis nie działa. A teraz jest tak: ktoś podpisał umowę przed 14 marca – przepis działa, ktoś podpisał ją po 14 marca – przepis nie działa. Tak nie powinno się tworzyć prawa.

I w tym zakresie, Panie Marszałku, Wysoka Izbo, złożyłem stosowne poprawki. Liczę na to, że będzie tak, jak powiedziałem, że będziemy – najpierw w komisji, a potem w Senacie – pracować nad nimi konstruktywnie, właśnie bez względu na to, kto jest autorem tychże poprawek. Bowiem i my, opozycja, i rząd – jestem o tym absolutnie przekonany – powinniśmy mieć wspólny cel, jakim jest dobro gospodarki, dobro polskich przedsiębiorców. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Proszę o zabranie głosu pana senatora Wojciecha Piechę.

SENATOR
WOJCIECH PIECHA

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Ministrowie! Szanowni Goście!

W porozumieniu z ministerstwem rozwoju zgłaszam poprawkę. Ta poprawka dotyczy art. 7, który zostanie przeredagowany. Celem poprawki jest doprecyzowanie kwestii przejściowej w związku z uchyleniem art. 15ze ustawy zmienianej w art. 1. Po pierwsze, poprawka doprecyzowuje, że objęte intencją ustawodawcy cofnięcie oferty przybiera formę uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli. Po drugie, poprawka wyraźnie przesądza, że uchylić będzie można się jedynie od okresu przedłużenia umowy, który jeszcze nie nastąpił. I po trzecie, poprawka doprecyzowuje tryb, w jakim ma dojść do uchylenia się od skutków prawnych oferty – złożenie drugiej stronie oświadczenia na piśmie. Jest to kolejny element, który ogranicza ryzyko powstania ewentualnych sporów interpretacyjnych w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Szwed, Gromko, Pęcherz i Komarnicki złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

(*Senator Sekretarz Rafał Ambrozik*: Kołacz-Leszczyńska.)

I pani senator Kołacz-Leszczyńska**.

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli senatorowie Bury, Kwiatkowski, Kleina, Szejnfeld i Piecha.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce ustosunkować się do przedstawionych wniosków?

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ROZWOJU,
PRACY I TECHNOLOGII
ANDRZEJ GUT-MOSTOWY

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Senatorowie!

Chciałbym przede wszystkim podziękować za pozytywną ocenę i docenienie roli tych kilkunastu zapisów dotyczących różnych sfer życia społecznego i kulturalnego. W przeważającej mierze popierali państwo główne zapisy tej ustawy.

Do tych poprawek, które zostały dzisiaj zgłoszone, oczywiście odniesiemy się na posiedzeniu komisji, ale chcę podkreślić, że na pewno podstawowym kryterium będą tu argumenty. Dobre rozwiązania strona rządowa na pewno poprze. Dziękuję.

---

*Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.
**Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Gospodarki Narodowej i Innowacyjności o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 415, a sprawozdanie komisji – w druku nr 415 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Infrastruktury, senator Jadwigę Rotnicką, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
JADWIGA ROTNICKA

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Moje sprawozdanie będzie krótkie, ponieważ prezentowana ustawa ma ogólne poparcie i komisja wnosi o jej przyjęcie przez Wysoką Izbę bez poprawek. Ale kilka słów o niej. Uchwalona przez Sejm w dniu 28 maja ustawa trafiła do 2 komisji, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Infrastruktury. Ta ustawa wprowadza nową formę relacji między najemcą mieszkania a wynajmującym. Zostaje wprowadzony model pośrednictwa mieszkaniowego w formie społecznych agencji najmu jako dodatkowe narzędzie realizacji gminnej polityki mieszkaniowej. Agencja najmu będzie od właściciela dzierżawiła mieszkanie bądź nawet budynek wielorodzinny, a następnie będzie udostępniała mieszkanie najemcy, którego wskaże gmina, bowiem z tego środka zabezpieczenia warunków mieszkaniowych będą korzystały osoby, które są w zasobie gminnym, które oczekują na mieszkanie, których z różnych powodów nie stać na zakup własnego mieszkania. Z drugiej strony gmina będzie mogła zaoszczędzić czy po prostu nie angażować się w budowę nowych mieszkań, tylko wykorzystać te, które na rynku są. Jest to takie rozwiązanie, które daje korzyści zarówno stronie wynajmującej czy tej stronie, która dzierżawi mieszkanie, jak i tej stronie, która ma zapewnić mieszkańcowi dobre warunki. Jedno i drugie gwarantuje nam umowa między społeczną agencją najmu a gminą, której warunki określa rada gminy, i tylko do określonych osób może być to kierowane. Warunkiem prowadzenia przez tę agencję najmu danej działalności statutowej jest spełnienie określonych zasad dotyczących tego, jak ma przebiegać proces najmu.

Wspomniałam o korzyściach, jakie płyną dla gminy, ale są też korzyści, które czerpie właściciel wydzierżawiający mieszkanie. On może być zwolniony z podatku dochodowego z tytułu usług w zakresie dzierżawy nieruchomości czy mieszkania przez społeczną agencję najmu. Ten, kto to mieszkanie w jakiś sposób zasiedla, a jest skierowany przez urząd gminy, przez odpowiednią komórkę, może także korzystać z dopłaty, jaka wynika z umowy „Mieszkanie na start".

Cóż tutaj powiedzieć więcej? Ta ustawa jest właściwie powieleniem modelu, jaki funkcjonuje w moim samorządzie lokalnym, czyli w Poznaniu. Tam został on wprowadzony i dobrze się sprawdza. Właściwie wystarczy powiedzieć, że warto tę ustawę polecić i zaakceptować.

Dodam jeszcze, że umowa będzie zawierana między właścicielem a dzierżawcą na okres przynajmniej 5 lat. Będzie też uwalniała najemcę od wszelkich kłopotów, jakie ma z wynajmowaniem mieszkania, bowiem agencja będzie mogła także remontować to mieszkanie, gdyby było w jakiś sposób zniszczone.

Chciałabym państwa prosić o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – bo takie było stanowisko obydwu komisji – i polecić jej przyjęcie.

Jeżeli chodzi o jakieś szczegóły, to myślę, że strona ministerialna może moją wypowiedź uzupełnić, ponieważ jest to przedłożenie rządowe. Na forum Sejmu zostało ono zaakceptowane zdecydowaną większością głosów. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Bardzo proszę, pan senator...

(*Głos z sali*: Pęcherz.)

SENATOR
JANUSZ PĘCHERZ

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Senator, ja mam takie pytanie. Czy pani zdaniem – pani to chyba powiedziała, ale niech mi pani potwierdzi – tego typu pilotaże mają sens? Bo myślę, że przydałoby się więcej takich pilotaży, i to nie tylko w odniesieniu do tej sprawy, o której rozmawiamy, ale i wielu innych, żeby najpierw sprawdzić, co my chcemy zrobić i jak to działa.

SENATOR
JADWIGA ROTNICKA

Panie Senatorze, jest to możliwe w różnych sferach działania, jeżeli tylko jest dobra wola. Zasięgnęłam opinii w Zarządzie Komunalnych Zasobów Lokalowych w Poznaniu i mogę powiedzieć, że to się rzeczywiście sprawdza. Liczba wynajmowanych mieszkań rośnie, a średni czynsz jest niewielki. Zadowoleni są właściciele mieszkań, bo odpada im troska o to, czy najemca będzie długo mieszkał w tym mieszkaniu, czy będzie odpowiednim najemcą, czy nie będzie niszczył tego mieszkania, jak również gmina, która ma rozwiązane ręce, ponieważ łatwiej jej dysponować zasobem lokalowym i realizować potrzeby mieszkaniowe ludzi, którzy rzeczywiście potrzebują takiej pomocy, a są to np. matki samotnie wychowujące dzieci, są to osoby, że tak powiem, wyjęte z przemocy domowej. Mogę tylko dodać, jeżeli wolno mi to mówić, bo o tym nie było mowy na posiedzeniu komisji, że w Poznaniu na początku roku liczba mieszkań objętych programem wynosiła 142, średnia powierzchnia użytkowa lokalu to 40,5 m^2, średni czynsz płacony właścicielowi wynosi 1 tysiąc 65 zł, a średni czynsz podnajmu przy zachowaniu 40% wysokości czynszu podnajmu wynosi 422 zł, a więc jest tu zasadnicza różnica. Część dopłaca gmina albo ten fundusz „Mieszkanie na start". Tyle mogę powiedzieć. Strona poznańska jest zadowolona z efektów. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania panią senator Czudowską.

SENATOR
DOROTA CZUDOWSKA

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Senator, czy na posiedzeniu komisji była taka dyskusja... Czy ta ustawa jest wyrazem odpowiedzi na oczekiwania, czy ona ma dopiero spowodować, żeby było lepiej, jeśli chodzi o możliwość zapewnienia mieszkań osobom, których na te mieszkania nie stać, co pani podkreślała? Czy to już jest taki problem, że trzeba go było uregulować?

SENATOR
JADWIGA ROTNICKA

Problem tkwi w tym, że nie każdego stać na wynajem mieszkania, a są osoby bardzo potrzebujące. Taka forma jakby pośrednictwa, w które wchodzi gmina jako podmiot w pewien sposób finansujący, bardzo to ułatwia, a w przypadku gminy rozwiązuje problem.

(*Senator Dorota Czudowska*: Czyli rozumiem, że nie tylko z Poznania płynęły do rządu, do samorządów takie sygnały, żeby ten problem w taki dobry, bardzo dobry sposób, który...)

Ta ustawa wprowadza do ustawy o gospodarowaniu zasobem mieszkaniowym taką możliwość. Strona rządowa chyba stwierdziła, że można to uogólnić, rozciągnąć na cały nasz kraj, bo to się sprawdza. Być może są jeszcze inne formy, które ułatwiają dostęp do mieszkania, oprócz kupna czy zasiedlenia mieszkania nowo wybudowanego. Trzeba przyznać, że na obszarze miast i grunt jest drogi, i sam proces inwestycyjny może być długotrwały, a tutaj jest dysponowanie wolnymi mieszkaniami, którymi właściciel czasami nie bardzo chce się zajmować, bo nie ma czasu albo... no, różne są przyczyny. A tu jest firma pośrednicząca czy spółka, bo one działają w postaci spółki, która wykona za niego część pracy. Właściciel dostanie może trochę mniej pieniążków z tytułu tzw. czynszu, ale, powiem kolokwialnie, głowa go nie boli o to, co będzie się w tym mieszkaniu działo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję.

Nie ma więcej pytań. Dziękuję, Pani Senator.

(*Senator Jadwiga Rotnicka*: Dziękuję bardzo.)

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ROZWOJU,
PRACY I TECHNOLOGII
MAREK NIEDUŻAK

Rozumiejąc, że dzisiaj mamy chyba troszeczkę opóźnienia, nie będę dużo czasu zabierał. Chcę bardzo podziękować pani senator za bardzo fachowe i, wydaje mi się, trafne przedstawienie projektu.

Troszeczkę kontynuując pewien wątek, który się pojawił, bo było pytanie, czy takie pilotaże warto kontynuować, czy warto, żeby one były realizowane, powiedziałbym, że ta ustawa tworzy taki mechanizm, który pozwala na to, by ten model był powielany, a do tego tworzy realne mechanizmy finansowe, bo wtedy nie tylko gmina to bierze z własnego budżetu, nie tylko bierze ten koszt na siebie, ale również będą realizowane dopłaty za pośrednictwem BGK. Tak że powiedziałbym, że ta ustawa pozwoli, by ten model mógł być rozwijany w innych miejscach.

Tak że jeszcze raz, Pani Senator, bardzo dziękuję za sprawozdanie.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Pęcherz. Bardzo proszę.

SENATOR
JANUSZ PĘCHERZ

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam pytanie do pana ministra. Panie Ministrze, bardzo dobry jest ten sposób dopłaty do mieszkania, do czynszu. Pytanie moje brzmi: czy starczy nam pieniędzy? Czy będziemy mieli na dopłaty, jeżeli to rzeczywiście zafunkcjonuje?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Marek Niedużak*: Rozumiem, że mogę odpowiedzieć? Tak, Panie Marszałku?)

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Proszę, Panie Ministrze.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ROZWOJU,
PRACY I TECHNOLOGII
MAREK NIEDUŻAK

Dziękuję.

Tak, jesteśmy na to przygotowani. Te środki, które są w dyspozycji BGK...

(*Głos z sali*: Głośniej proszę.)

Te środki, które są... Jesteśmy przygotowani. Mówiąc najkrócej, nie zabraknie pieniędzy. Te środki mogą być... To, co jest wskazane w ustawie, np. w OSR, to jest tylko szacunek, to nie jest limit, tych środków może być dużo więcej. Tak że nie mamy takich obaw.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję.

Czy są jeszcze pytania?

Pan senator Czerwiński.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Panie Ministrze, wiemy, jakie są korzyści gminy, wiemy, jakie są korzyści wynajmującego. A jakie korzyści może odnieść ten, który chce wynająć? No, oprócz tego, że w jego przypadku te pieniądze, które powinien wydać na najem, są refundowane. Pytanie jest takie: czy najmujący mieszkanie będzie zobligowany do tego, żeby skorzystać z tej, a nie innej propozycji lokalowej? No,

na wolnym rynku, bo taki w tej chwili jest, jest tak, że najemca po prostu może sobie wybrać dowolnego wynajmującego, szczególnie ze względu na lokalizację, jakość mieszkania, położenie itd. A jak to będzie w tym przypadku? Taka agencja wskazuje i mówi: albo to bierzesz, a jak nie, to następny weźmie, a ty tracisz np. możliwości refundowania kosztów najmu?

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ROZWOJU,
PRACY I TECHNOLOGII
MAREK NIEDUŻAK

Szanowny Panie Senatorze, ja rozumiem, że pan pyta przede wszystkim o taką jakby pozycję wynajmującego? Czy dobrze zrozumiałem? Nie tyle najemcy, ile wynajmującego.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Najemcy. Czy najemca będzie zobligowany do tego, żeby przyjąć daną ofertę agencji, bo jak nie, to po prostu... Na ile on może decydować o tym, gdzie to mieszkanie będzie położone, jaki będzie standard, jaka jakość itd.? No bo to on na normalnym rynku decyduje, tych możliwości, szczególnie w dużych miastach, jest dużo. A jak jest w tym przypadku?

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ROZWOJU,
PRACY I TECHNOLOGII
MAREK NIEDUŻAK

Trzeba być świadomym tego, że tak jak ten projekt, czyli ta koncepcja społecznej agencji najmu, jest realizowany obecnie w Poznaniu, w jakiejś mierze też w Warszawie i my na tej podstawie sobie wyobrażamy, że to może zafunkcjonować gdzie indziej... No, dziś jest to raczej uzupełnienie oferty rynkowej, bo w tej ofercie jest jednak, również gdy patrzy się na doświadczenia innych krajów, znacząco niższa cena, koszt tego najmu, czynsz związany z najmem niż ten rynkowy. Zatem ja bym powiedział w ten sposób... No, to oczywiście będzie zależało od tego, jak konkretna gmina sobie ten system zorganizuje – żeby szczegółowo odpowiedzieć na pytanie pana senatora. Jednak idea jest taka... Jeżeli ktoś jest osobą na tyle, powiedzmy, dobrze sytuowaną, że może spokojnie na rynku takiego wyboru dokonać, to zaspokoi potrzeby mieszkaniowe na rynku, jeżeli będzie tego chciał. A to jest raczej oferta dla osób, które niekoniecznie będzie stać na rynkowy najem. I one oczywiście nie mają obowiązku przyjęcia tej, nazwijmy to, oferty w ramach SAN-u od gminy. Zakładamy, że ze względu na atrakcyjność cenową, że tak powiem, myślę, że to będzie oferta przyjmowana raczej chętnie niż niechętnie, ale oczywiście nie będzie takiego obowiązku. Podstawową zaletą dla najemcy jest to, że my staramy się tutaj stworzyć mechanizm dla takich gorzej sytuowanych najemców.

Zresztą są też pomysły, żeby kształtować te SAN-y w ogóle jeszcze trochę inaczej. Chyba w Warszawie to idzie bardziej w takim kierunku, żeby to trochę mieszać z polityką społeczną i być może tworzyć np. takie mieszkania, dajmy na to, dla osób z niepełnosprawnościami itd. Ale to już jest troszeczkę inny temat i nie chciałbym go poruszać. Podstawowa zaleta dla najemcy to niższa cena. Tutaj widzimy atrakcyjność tego dla najemcy.

(*Senator Jerzy Czerwiński*: Panie Marszałku, jeśli można...)

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo proszę.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

To jakby pytanie z tym związane, dodatkowe. Te społeczne agencje najmu... Czy to będzie tak, że dana gmina stworzy czy zezwoli na działanie 1 takiej agencji czy też może być ich kilka i będzie konkurencja na danym rynku? Bo w dużych miastach teoretycznie jest to możliwe, może być różnie np. ze względu na efektywność takiej agencji czy też po prostu ze względu na to, jak ta agencja, mówiąc krótko, jest sprawna, na ile te założenia ustawowe realizuje.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ROZWOJU,
PRACY I TECHNOLOGII
MAREK NIEDUŻAK

W tym mieście, w którym takie działania już są prowadzone, czyli w Poznaniu, a on jest sporym miastem, jest 1 taki SAN. A więc to jest pozostawione do wyboru gminy. Ja sobie wyobrażam, że w przypadku stanowczej większości gmin w Polsce, jeżeli wejdą w taki model, będzie 1 taka agencja, natomiast jeżeli miasto czy gmina miejska, no, miasto jest na tyle duże i ma taki zasób mieszkaniowy, że jest w stanie zaoferować mieszkania w dużej liczbie, jeżeli uzna, że pokryje jakieś tam koszty operacyjne powołania większej liczby takich agencji, że finanse mu na to pozwalają, to jak najbardziej. To znaczy ja sobie wyobrażam, patrząc na to doświadczenie poznańskie, że raczej będzie 1 agencja w gminie. A jeśli będzie inaczej, to zapewne tylko w tych największych miastach.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma.

Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że senatorowie Szwed, Bieda, Pęcherz, Durlak, Godyla złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożył senator Bury.

Zamykam dyskusję.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski...

Aha, czy przedstawiciel rządu chce ustosunkować się do przedstawionego wniosku legislacyjnego?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Marek Niedużak*: No, nie ma takiej możliwości, bo nawet go nie znamy. Zakładam, że to się będzie musiało wydarzyć na posiedzeniu komisji, Panie Marszałku.)

Oczywiście.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Infrastruktury oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 407, a sprawozdania komisji – w drukach nr 407 A i 407 B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, senatora Kazimierza Kleinę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
KAZIMIERZ KLEINA

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych sprawozdanie z prac naszej komisji nad ustawą o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw. To jest ustawa uchwalona przez Sejm w dniu 20 maja br. Marszałek Senatu skierował 25 maja tę ustawę do naszej komisji, a my rozpatrzyliśmy ją dnia 9 czerwca br.

Proponujemy Wysokiej Izbie wprowadzenie 4 poprawek. Te poprawki, których przyjęcie zaproponowaliśmy Wysokiej Izbie, zostały przygotowane przez legislatorów, dotyczą kwestii, na które zwrócili nam uwagę legislatorzy z Kancelarii Senatu.

Sama ustawa, która jest ważną ustawą, generalnie ustawą, którą należy przyjąć, no, budziła jednak na posiedzeniu komisji wiele wątpliwości. Głównie dlatego, że jest to ustawa, która dotyczy spraw podatkowych, podatku VAT. Jest to ustawa, która zgodnie z oceną skutków regulacji ma przynieść 1 miliard zł dodatkowych środków jeszcze w tym roku, a więc ustawa, która w sensie podatkowym obciąża podatników, i to osoby fizyczne, ale także przedsiębiorców, małych i dużych.

Otrzymaliśmy takie stanowisko z organizacji zrzeszającej przedsiębiorców, z Lewiatana. Według tego stowarzyszenia... Namawiają nas,

*Przemówienie w dyskusji złożył do protokołu również senator Kopeć. Przemówienia – w załączeniu.

zwracają się z prośbą, abyśmy przyjęli tę ustawę jak najszybciej bez poprawek, tak aby mogła ona wejść w życie już 1 lipca br.

Ustawa, o której tutaj mówię, jest ustawą, która implementuje do polskiego systemu prawnego dyrektywy Unii Europejskiej z roku 2017 i 2019. I ona dotyczy jednolitego systemu opodatkowania podatkiem VAT transakcji, które odbywają się pomiędzy krajami Unii Europejskiej i krajami poza Unią Europejską. Na pewno wielu z państwa senatorów spotkało się z praktyką... może sami nawet kupowaliście przez internet różnego rodzaju towary, które były wyprodukowane poza Unią Europejską, czy w Stanach Zjednoczonych, czy w Chinach, czy w innych krajach. Tych sprzedaży i tego obrotu było w ostatnich latach sporo. A w czasie pandemii pewnie liczba... Ja nie wiem tego dokładnie, nie mówiliśmy o tym dokładnie, ale pewnie liczba takich właśnie zakupów wzrosła ze względu na to, że w ogóle handel internetowy, za pośrednictwem internetu, wzrósł bardzo mocno.

Jak wspomniałem, ustawa jest implementacją dyrektywy unijnej z 2017 r. i zgodnie z zaleceniami Komisji Europejskiej powinna ona we wszystkich krajach wejść w życie z dniem 1 lipca br.

Co do zasady, jak państwo wiecie, zawsze mówiliśmy, że trzeba bardzo ostrożnie podchodzić do ustaw, które mają skutki podatkowe dla podatników, nawet dla jednego podatnika w ciągu roku kalendarzowego. I te wątpliwości... Myśmy na nie zwracali uwagę. Na ten problem konstytucyjny zwraca uwagę także legislator. Mówimy o wprowadzeniu podatku czy... No, de facto wprowadzaniu, skoro będą dodatkowe dochody, to będzie to podatek obciążający część podatników w nowy sposób. No ale największy problem, konstytucyjny polega na tym, że ustawa ma wejść w życie z dniem 1 lipca, a więc okres vacatio legis dla ustawy, która ma skutki podatkowe, jest niezwykle krótki. Nawet przy założeniu, że my byśmy ją przyjęli bez poprawek, a prezydent by ją podpisał, to vacatio legis w sprawach podatkowych byłoby krótsze niż 2 tygodnie. I to budzi nasze wątpliwości. Myśmy na posiedzeniu komisji w tej sprawie nie złożyli żadnej poprawki, ale prosiliśmy pana ministra o ewentualne odpowiedzi na pytania, które mają pozwolić stwierdzić, czy należałoby wprowadzić poprawkę w tej sprawie, czy nie. Mam nadzieję, że w swoim wystąpieniu pan minister na pytania, które postawiliśmy na posiedzeniu komisji w tych sprawach, odpowie i podpowie nam, jak tę rzecz zrobić.

Ten krótki okres wejścia w życie ustawy implementującej przepisy europejskie... No, problem polega na tym, że praktycznie każdy z państwa, każdy z nas, senatorów, ale też każdy obywatel, mógł przecież – może jutro, może dzisiaj, może wczoraj – zamówić towar w jakimś sklepie w ramach sprzedaży międzynarodowej, zakładając, że on nie będzie objęty podatkiem VAT, że to go nie będzie dotyczyć. A okazuje się, że wchodzą takie właśnie ograniczenia, że nałożenie tego podatku nastąpiło. Bo co do zasady te przepisy dotyczą sprzedawców – to oni mają się dostosować do tego – ale ostatecznie każdy podatek, szczególnie podatek VAT, dotyczy odbiorcy ostatecznego, tego beneficjanta, który kupuje produkt.

Pytaliśmy także na posiedzeniu komisji o jeszcze jedną ważną sprawę, a mianowicie o to, czy urzędy celno-skarbowe, które ostatecznie dokonują tych właśnie rozliczeń podatkowych, są w stanie przeprowadzić tę operację w taki sposób, aby te paczki, te produkty, które przychodzą do odbiorców, rzeczywiście podlegały skutecznej ocenie. Chodzi także o to, żeby nie było takich sytuacji, że oto jeden podatnik mówi: „mnie nie skontrolowali, ja nie płaciłem podatku, mimo że wartość zakupu przekracza kwoty dopuszczające do zwolnień podatkowych", a drugi odpowiada: „przytrzymano moją paczkę przez miesiąc, bo potrzebna była analiza, czy rzeczywiście jej wartość jest taka, jak zostało tutaj powiedziane".

Bo trzeba pamiętać, że ustawa... Tutaj mam opinię, zaraz ją przeczytam. To zresztą wynika wprost z przepisu, z tego unormowania, zgodnie z którym... Jeżeli podatnik ułatwia, poprzez użycie interfejsu elektronicznego, sprzedaż na odległość towarów importowanych w przesyłkach o wartości rzeczywistej nieprzekraczającej wyrażonej w złotych kwoty odpowiadającej równowartości 150 euro, uznaje się, że podatnik ten samodzielnie otrzymał towary i dokonał ich dostawy, co skutkuje powstaniem po jego stronie obowiązku podatkowego w momencie zaakceptowania płatności. A więc chodzi o zakup o wartości do 150 euro. Ale tu oczywiście też potrzebna jest ocena, czy dany produkt... A jeżeli w tej paczce jest wiele różnych produktów, to cała paczka ma wartość poniżej czy powyżej 150 euro? Nie wiem, czy tę kwotę da się w sposób skuteczny ustalić.

I jest jeszcze jeden przepis, który mówi, że z podatku VAT zwolnione są zakupy w kwocie do 22 euro. Tak? I teraz znowu pojawia się problem,

jak ocenić, czy rzeczywista wartość tych produktów jest poniżej 22 euro.

Do tej pory sytuacja była, można powiedzieć, podobna. Ten import indywidualny także podlegał opodatkowaniu podatkiem VAT, zaś analizy, czy cena produktu, który znajduje się w paczce, jest poniżej kwoty, która zwalnia z podatku VAT, miały dokonywać firmy, które pośredniczyły w przesyłce, np. Poczta Polska albo inne zajmujące się przesyłkami przedsiębiorstwa typu DHL. Prawda? I w praktyce było do tej pory tak, że przesyłki obsługiwane przez Pocztę Polską nie podlegały weryfikacji. No, bardzo rzadko weryfikowane były takie paczki.

Wiem to nie ze swojego prywatnego doświadczenia, ponieważ ja do tej pory nigdy nie kupowałem produktów spoza Unii Europejskiej. Zresztą nie jestem nawet specjalistą od zakupów przez internet, więc tym bardziej w takiej sytuacji nie byłem. Ale do mojego biura zgłosił się właśnie obywatel, który mówił, że siostra przysłała mu z zagranicy, z kraju pozaunijnego, przyprawy, które sama robiła, przygotowywała. Jakieś tam składniki były kupione. Ocenienie wartości tego było niezwykle trudne, więc cała operacja, żeby ten towar do niego dotarł, trwała kilka miesięcy. Tyle dobrego, że to były produkty, które się nie zepsuły. No, paczka leżała w placówce celnej w Gdańsku i czekała na rozstrzygnięcie, bo nikt nie potrafił skutecznie tego problemu rozwiązać. A więc tego typu problemy mogą się po prostu pojawić w zwielokrotnionej, że tak powiem, formie, bo to zwolnienie jest tutaj już dużo bardziej ograniczone, a urzędy skarbowe mają się tymi sprawami zajmować w sposób taki już zasadniczy.

Dlatego raz jeszcze chcę powiedzieć, że te wątpliwości, które pojawiły się w komisji, dotyczące vacatio legis... My nie złożyliśmy do tej pory poprawki w tej sprawie, wiem, że komisja gospodarki narodowej taką poprawkę zgłosiła i ona będzie przedmiotem głosowania, ale ja tutaj nie potrafię jeszcze powiedzieć... Wiem, że także inne poprawki zostały zgłoszone w komisji gospodarki narodowej.

Jeszcze jedno dla porządku chcę powiedzieć. Na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych został złożony wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek, ale ten wniosek nie zyskał poparcia członków komisji. Myśmy zaproponowali wprowadzenie poprawek.

Wydaje mi się, że to chyba wystarczy, jeśli chodzi o moje wyjaśnienia. Nie będę państwa wprowadzać w te szczegółowe rozwiązania. Kto chce, to może to doczytać w opinii przygotowanej przez Biuro Legislacyjne, bo one są tam doskonale opisane – opisuje się tam każdy z tych przepisów w taki sposób, że można z łatwością zapoznać się co do istoty tych zmian.

Aha, przepraszam, jeszcze jeden, że tak powiem... Wątpliwości nasze na posiedzeniu komisji wzbudziła taka kwestia, że w trzecim czytaniu w Sejmie zostały znowu, jak to niestety bywa... Ta praktyka jest taka... No, to niedobra praktyka. I my zwracamy na to uwagę, nie zgadzamy się z tym. No ale zostały wprowadzone przepisy niezgodne z procedurą postępowania w uchwalaniu ustaw. Po prostu takie istotne przepisy powinny przejść całą ścieżkę legislacyjną w Sejmie po to, żeby można było im się przyjrzeć, żeby można było je zaopiniować, żeby także Biuro Legislacyjne w Sejmie mogło przyjrzeć się tym przepisom. A więc uważamy, że tak nie powinno być, i wydaje mi się, że te przepisy powinny być wykreślone z tej ustawy, zwłaszcza że one nie mają związku z ustawą o VAT. No, np. ustawa o praniu brudnych pieniędzy. Miesiąc temu, jeżeli dobrze pamiętam, a może trochę wcześniej myśmy tę ustawę nowelizowali, a teraz znowu, przy okazji zmian innej ustawy, wprowadza się do tej ustawy zapisy dotyczące implementacji przepisów europejskich. No, jest to bałagan, po prostu jest to bałagan legislacyjny. Jak obywatel ma się w tych przepisach zorientować, skoro przepisów dotyczących prania brudnych pieniędzy będzie musiał teraz szukać w ustawie dotyczącej VAT? Ja abstrahuję już od sytuacji, że te przepisy może są dobre, nie chcę z tym polemizować, chodzi tylko o to, że nie można w ten sposób stanowić prawa. Ono musi być... Skoro są ustawy... To jest do zrobienia krok po kroku, można to zrobić, zresztą... I wówczas będzie mniej bałaganu i nie będzie się zmieniało co miesiąc przepisów dotyczących tej czy innej sprawy. A więc to jest prośba czy wezwanie do rządu, żeby po prostu rozważnie przygotowywać ustawy, nie na ostatni moment, i żeby w Sejmie nie bywało tak: a, jeszcze coś nam się przypomniało w innej sprawie, no to dopiszemy to do tych przepisów. No, przez to jest po prostu kompletny bałagan, tak nie może być. Komisja zwracała i zwraca na to mocno uwagę przy każdej okazji. Myśmy nie złożyli poprawki w tej sprawie, ale wydaje się, że taka poprawka powinna być zgłoszona, złożona, żeby przyjrzeć się, czy ewentualnie nie należy tego teraz wykreślić i żeby to zostało

przeprowadzone w innym trybie, zwłaszcza że nic się przez to w tej sprawie nie stanie.

No ale szczególnie ten termin wejścia w życie ustawy podatkowej, która ma skutki dla obywatela, i to, że nie będzie on w stanie zapoznać się... i dla przedsiębiorcy, szczególnie małego... Bo duzi przedsiębiorcy sobie z tym poradzą. No, Lewiatan pisze to... Oni to wiedzą i to, jak... Ale mały przedsiębiorca będzie w tej sprawie po prostu zagubiony. A więc ja uważam, że powinno się ten termin przynajmniej do września... Komisja też rozważała to, że ten termin wejścia w życie powinien być przesunięty do września.

To tyle, Panie Marszałku, dziękuję bardzo. Proszę Wysoką Izbę o przyjęcie ustawy z poprawkami, które przygotowała i uchwaliła komisja. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Michał Kamiński)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo. Bardzo dziękuję panu senatorowi sprawozdawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, senatora Wojciecha Piechę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
WOJCIECH PIECHA

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze! Szanowni Goście!

Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności o ustawie o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

Rozpatrywaliśmy tę ustawę na posiedzeniu w dniu 10 czerwca. W trakcie dyskusji na posiedzeniu komisji padły następujące wnioski: wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek i wniosek o wprowadzenie poprawek redakcyjnych. Pierwszy wniosek nie uzyskał akceptacji, wynik głosowania to 6:6, poprawki też nie uzyskały akceptacji, w głosowaniu też było 6:6.

Senator sprawozdawca komisji finansów przedstawił projekt tych zmian w ustawie o podatku od towarów i usług. Ja tu nie mam chyba nic więcej do dodania, bo sprawozdanie było kompletne, więc dziękuję. Proszę o przyjęcie ustawy, a wynik głosowania nad poprawkami pozostawiam senatorom. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Dziękuję bardzo panu senatorowi sprawozdawcy.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Prosiłbym jednocześnie o precyzowanie, do którego z panów senatorów sprawozdawców kierujecie państwo swoje pytania, jeśli takie będą. Tu na sali nie widzę.

Bardzo proszę, pan senator Szejnfeld.

(*Senator Adam Szejnfeld*: Panie Marszałku, ja zgłaszałem się do zadania pytania sprawozdawcy, panu senatorowi Kleinie, ale że w swoim wystąpieniu niejako zawarł odpowiedź na pytanie, które chciałem zadać, to przekieruję to pytanie, oczywiście w odpowiednim momencie, do pana ministra. Dobrze?)

Rozumiem, tyle że pan senator będzie miał możliwość zadania pytania panu ministrowi w momencie, w którym będziemy kierowali pytania do pana ministra.

(*Senator Adam Szejnfeld*: Tak, zastrzegłem to.)

Tak jest. Traktujemy to jako zapowiedź tego niewątpliwie ważnego wydarzenia.

Nie ma pytań.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku praw parlamentarnych został upoważniony minister finansów, funduszy i polityki regionalnej.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu? Jak mniemam, tak właśnie jest.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

I od razu uprzedzam, że później pan minister zostanie poproszony o udzielenie odpowiedzi na pytania senatorów, z których jeden już to zapowiedział.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FINANSÓW
JAN SARNOWSKI

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Celem przedstawionej dzisiaj ustawy jest wdrożenie w Polsce unijnego pakietu e-commerce, którego celem jest uszczelnienie podatku VAT w ramach obrotu i handlu internetowego. To jest projekt, który ma zatamować przypływanie do Polski paczek z towarami nieobjętymi VAT. Tego rodzaju paczki stwarzają nieuczciwą konkurencję dla uczciwych polskich firm u nas działających, ponieważ nie płacąc VAT, można sprzedawać towary często nawet o 1/4 taniej, czyli taniej o VAT.

Proponowane rozwiązania zawierają 2 kluczowe elementy. Pierwszy element to jest ogromne uproszczenie dla firm działających w Polsce, czyli wprowadzenie zasady jednego okienka pozwalającej firmom w uproszczony sposób rozliczać VAT od paczek wysyłanych do innych krajów Unii Europejskiej. Teraz już nie będą one musiały się rejestrować w innych krajach Unii i ponosić związanych z tym kosztów. Wystarczy tylko to, że rozliczą się bezpośrednio z właściwym miejscowo w Polsce urzędem skarbowym, który dokona formalności dotyczących kwestii związanych z obrotem zagranicznym.

Druga zmiana, która przyniesie dodatkowe wpływy podatkowe, to jest efekt globalny samej dyrektywy. W przeciwieństwie do tego, co powiedział pan poseł sprawozdawca, w Polsce nigdy nie funkcjonowało zwolnienie dla paczek przychodzących spoza Unii Europejskiej do wysokości 22 euro. Zawsze ten podatek musiał być płacony. Problemem było to, że o ile paczka, jeśli przychodziła do polskiego portu albo np. trafiała do Polski drogą krajową w kontenerach, była sprawdzana pod kątem tego, co w niej się znajduje i czy nie powinien być od niej zapłacony podatek, to jeśli trafiała do Unii Europejskiej przez inny kraj Wspólnoty, przez kraj, w którym takie zwolnienie do 22 euro funkcjonowało, to niestety traciliśmy szansę jej opodatkowania. Tak że jeśli paczka trafiała przez Hamburg, przez Rotterdam, to podatku nie było. Teraz, dzięki temu, co zrobiła Unia Europejska, od 1 lipca ten problem przestanie się pojawiać, ponieważ wszystkie kraje będą zobowiązane do pilnowania na swoich granicach objęcia przesyłek VAT-em. Stąd właśnie dodatkowe wpływy do polskiego budżetu, pośrednio w wyniku wdrożenia zmian w polskim prawie, ale bezpośrednio w wyniku wdrożenia dyrektywy w całej Unii Europejskiej.

Biorąc pod uwagę ułatwienie, jakim będą te rozwiązania dla polskiego biznesu, który prowadzi handel w internecie, bardzo zależy nam na tym, żeby ta ustawa była przyjęta przez Wysoką Izbę bez poprawek, żeby jak najszybciej te przepisy mogły wejść w życie i żeby po prostu nie budzić niepokoju wśród przedsiębiorców.

Ministerstwo Finansów jest gotowe na wdrożenie tych rozwiązań, podobnie jak Krajowa Administracja Skarbowa. Jeśli chodzi o bieżące funkcjonowanie administracji, to niewiele tutaj się dla niej zmieni, oprócz udostępnienia tego nowego okienka do rejestracji internetowej. Od 1 kwietnia dopuściliśmy możliwość rejestrowania się przedsiębiorców do korzystania z tych nowych narzędzi, tak że już teraz tych rejestracji dokonują. To, co zmieni się 1 lipca, czyli w momencie wejścia w życie tych regulacji, to jest to, że praktycznie z dnia na dzień dostaną oni możliwość rozliczania się w uproszczony sposób, za pośrednictwem portalu internetowego Ministerstwa Finansów, do którego rejestrują się już od 2 miesięcy.

W trakcie obrad Wysokiej Komisji padło pytanie dotyczące tego, jak wygląda sytuacja w innych krajach Unii Europejskiej, które miały wdrożyć to rozwiązanie. Przeprowadziliśmy taką kwerendę, nasi przedstawiciele w Brukseli rozmawiali z przedstawicielami innych państw i chciałbym Wysokiej Izbie przedstawić wnioski. Mianowicie już 20 państw Unii Europejskiej wdrożyło te przepisy u siebie, 7 państw, w tym Polska, jeszcze nie. Te państwa to Irlandia, Litwa, Szwecja, Włochy, Rumunia i Grecja, przy czym przedstawiciele tych państw do spraw VAT przy Unii Europejskiej powiedzieli, że te przepisy są w różnych stadiach procesu legislacyjnego i że nie przewidują tego, aby weszły w życie po 1 lipca tego roku. Stąd też właśnie moja gorąca rekomendacja, żeby nie przesuwać tych terminów i żeby dać polskim przedsiębiorcom możliwość skorzystania z tego uproszczenia wtedy, kiedy będzie ono otwarte również dla przedsiębiorców z innych krajów Unii Europejskiej. Szczególnie z uwagi na fakt, że ci przedsiębiorcy na to czekają, pytają również w Ministerstwie Finansów, czy tu żadnych opóźnień nie będzie. Byli oni szeroko informowani o tych nowych możliwościach przez organizacje branżowe, przez Cyfrową Polskę, przez Konfederację „Lewiatan", akcję informacyjną

prowadziła również Komisja Europejska i także Ministerstwo Finansów, udostępniając portal do rejestracji, informowało o tych nowych narzędziach.

Odnosząc się jeszcze do głosu senatora sprawozdawcy dotyczącego poprawek zgłoszonych na etapie sejmowym, chciałbym gorąco podkreślić, że te poprawki dzielą się na 2 rodzaje: na poprawki korzystne dla przedsiębiorców, realizujące ich postulaty – i to jest przede wszystkim ulga dla firm, które będą od 1 lipca korzystać z systemu e-TOLL na zakup odpowiedniego wyposażenia elektronicznego do ciężarówek – oraz pewne doprecyzowanie przepisów, które pozwalają na zastosowanie ulgi przy dokonywaniu darowizn na rzecz podmiotów prowadzących walkę z epidemią COVID-19. Rzeczywiście znajdują się tutaj również przepisy dotyczące prania brudnych pieniędzy, ale jest to tylko i wyłącznie przepis kompetencyjny dla ministra finansów do delegowania niektórych zadań do terenowych oddziałów administracji skarbowej, czyli nie jest to zmiana, która będzie wymagała od przedsiębiorców jakiegokolwiek przygotowania się do realizowanych zmian. Tak że biorąc pod uwagę, że wszystkie te zmiany są albo oczekiwane, albo całkowicie neutralne dla biznesu, chciałbym gorąco poprosić o to, żeby tych poprawek zaakceptowanych przez Sejm po prostu nie usuwać. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Informuję, że obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Chciałby takie pytanie zadać z całą pewnością pan senator Adam Stanisław Szejnfeld.

Bardzo proszę, Panie Senatorze, o zadanie pytania.

SENATOR
ADAM SZEJNFELD

Dziękuję bardzo.

Co prawda pan minister dotknął kwestii, o które chciałem zapytać, ale nie rozwiał moich wątpliwości, zwłaszcza że te pytania padały także na posiedzeniu komisji gospodarki i wtedy również nie rozwiano wątpliwości. Być może skutkiem tego poprawki zgłaszane w komisji gospodarki osiągały rezultat 6:6, a więc remis, który nie rozstrzygał, czy komisja składa poprawki, czy ich nie składa. Chodzi mi właśnie o te kwestie, które dotyczą art. 8, art. 11 i art. 18, a więc dodanych w trakcie prac w Sejmie, można powiedzieć, cytując już klasyka, „bez trybu", oraz vacatio legis. Komisja i senatorowie mieli tutaj wątpliwość, bo w przypadku tego rodzaju ustaw zawsze jest taka wątpliwość. Z jednej strony są kwestie formalne, zasady, przepisy i powinniśmy się ich, że tak powiem, kurczowo trzymać, a z drugiej strony są pewne konsekwencje usuwania przepisów w tak wrażliwych ustawach jak ustawy podatkowe – teraz mamy do czynienia z VAT – i przepisów dotyczących tak wrażliwych kwestii jak kwestie prania brudnych pieniędzy. A więc tylko specjaliści mogą się tutaj wypowiedzieć adekwatnie.

W pytaniu chodzi o to, co się stanie... Czego państwo się boicie, że łamiecie konstytucję, wprowadzając bez trybu te ustawy, i czy takie zagrożenie jest? Bo jeżeli tak, to należałoby rozważyć, czy nie stać się na chwilę głuchym i ślepym i nie widzieć tego łamania prawa. A jeżeli nie ma takich zagrożeń, to niech to pójdzie normalną, zwykłą ścieżką legislacyjną. Będzie uchwalone za miesiąc, 2 czy 3 i po prostu świat się nie zawali, ale szacunek do prawa i zasad praworządności zostanie zachowany. A więc o co chodzi? Gdzie tu się wali świat? Gdzie tu jest dramat i tragedia, że państwo łamiecie wszelkie zasady i przepisy, z konstytucją na czele, aby teraz, a nie wcześniej lub później, wprowadzić te rozwiązania? Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, o udzielenie odpowiedzi.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FINANSÓW
JAN SARNOWSKI

W zakresie vacatio legis odpowiedź jest taka sama jak chwilę temu. A mianowicie, jest to regulacja, która jest pozytywna i oczekiwana przez

przedsiębiorców, a niewdrożenie jej 1 lipca postawiłoby ich w gorszej sytuacji konkurencyjnej niż przedsiębiorców z innych krajów Unii Europejskiej.

A jeśli chodzi o przepis dotyczący prania brudnych pieniędzy i finansowania terroryzmu, to jest to przepis o charakterze kompetencyjnym, który określa możliwość delegowania na organy miejscowe Krajowej Administracji Skarbowej kompetencji do rozpatrywania wniosków o ponownie rozpatrzenie sprawy. To jest przepis o charakterze czysto procesowym i kompetencyjnym. Tego rodzaju delegacja musi stać się prawem do 1 października, czyli do momentu, kiedy nowy tryb wdrożony ustawą, która go wprowadziła miesiąc temu, zacznie funkcjonować. W tym momencie ten przepis kompetencyjny, niestety, musi się w systemie prawnym pojawić.

Powodem, dla którego Ministerstwo Finansów rekomendowało przyjęcie tej poprawki w Sejmie, jest to, że aktualnie żaden inny projekt Ministerstwa Finansów nie jest na tak zaawansowanym etapie procesu legislacyjnego, by zapewnić gwarancję tego, że taki przepis kompetencyjny do 1 października po prostu wejdzie bezpiecznie w życie. Stąd nasza inicjatywa. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Bardzo proszę. Pan senator też ma pytanie.

SENATOR
RAFAŁ AMBROZIK

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałbym zadać, Panie Ministrze, pytanie dotyczące rejestru transakcji...

(*Głos z sali*: Mikrofon!)

(*Głos z sali*: Nie słychać.)

Ta ustawa...

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Bardzo proszę włączyć mikrofon, Panie Senatorze.)

Ta ustawa przewiduje, Panie Ministrze...

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: O, teraz. Jak panu włączyłem...)

Dziękuję.

Ta ustawa przewiduje, Panie Ministrze, pewne obowiązki w zakresie prowadzenia rejestru transakcji. Chciałbym zapytać – oczywiście związane jest to z kwestiami podatkowymi – czy ten rejestr będzie również zawierał jakieś informacje dotyczące konsumentów.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, Panie Ministrze.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FINANSÓW
JAN SARNOWSKI

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rejestr, o którym mówimy, będzie zawierał dane dotyczące transakcji, ich wolumenu i przedmiotu, a nie nabywców, czyli konsumentów. Reguły go dotyczące zostały określone bezpośrednio w przepisach dyrektywy, które po prostu implementujemy wprost. Chodzi o to, żeby dane dotyczące wolumenu transakcji były dostępne zarówno dla polskich organów podatkowych, jak i dla organów zagranicznych, które np. będą rozliczać obrót pomiędzy, powiedziałbym, swoimi przedsiębiorcami a przedsiębiorcami w Polsce.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Bardzo proszę, pan senator Kleina.

SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA

Panie Ministrze, ja chciałbym wrócić do tych dodatkowych zapisów, które weszły do projektu w trzecim czytaniu, a więc do kwestii związanej z praniem brudnych pieniędzy. Jak rozumiem, te przepisy nie mają żadnego związku z tymi przepisami implementacyjnymi i że państwo wprowadziliście je ze względu na...

(*Rozmowy na sali*)

Przepraszam bardzo, zadaję pytanie panu ministrowi w tym momencie...

Czyli, że tak powiem, wstawiliście je, bo nie było innej ustawy. Tak? Czy są jakieś argumenty

za tym, żeby to połączyć z tą implementacją przepisów? Gdyby to była, nie wiem, ustawa o wychowaniu w trzeźwości albo o systemie szkolnym, to też można byłoby te przepisy wprowadzić? Czy tu jest jakiś związek z tą ustawą? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę o zabranie głosu pana ministra.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FINANSÓW
JAN SARNOWSKI

Jest to rozwiązanie dotyczące organów podatkowych, czyli również leżące we właściwości ministra finansów. Stąd rekomendacja, aby zostało to dołączone do tej konkretnej ustawy, czyli jedynej ustawy podatkowej procedowanej aktualnie przez Wysoką Izbę.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Pan senator jest zadowolony z tej odpowiedzi, jak rozumiem...
(*Rozmowy na sali*)
To odważna deklaracja.
Nie ma więcej pytań.
Otwieram dyskusję.
Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Szejnfelda.

SENATOR
ADAM SZEJNFELD

Powiem szczerze, Panie Ministrze, że ja nie wiem, czy ja mam się śmiać, czy płakać, jak słyszę pana odpowiedzi. Zastrzegam od razu: my tę ustawę będziemy popierać, ona jest ważna i potrzebna, nie występujemy przeciwko tej ustawie, ale radykalnie i kategorycznie występujemy przeciwko temu, co państwo robicie i o czym była tutaj mowa w tej dyskusji, czyli przeciwko łamaniu prawa, łamaniu konstytucji. No, odpowiedź taka, że złamaliśmy konstytucję, bo było takie zalecenie ministra finansów, to jest po prostu skandal. I to mówi urzędnik państwowy, minister – nie na ulicy, nie w restauracji między kolegami, tylko w takiej instytucji, jaką jest Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Przecież nie można przejść nad tym do porządku dziennego. Ta ustawa, którą omawiamy – jeszcze raz powtórzę, że będziemy ją popierać i popieramy – niczym w soczewce pokazuje państwa stosunek, państwa to znaczy rządu, Prawa i Sprawiedliwości, do prawa, do konstytucji.

Mówimy o sprawach... Obejście pierwszego czytania to jest złamanie art. 118 ust. 1 i art. 119 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej. I pan uzasadnia to złamanie konstytucji tym, że to było zalecenie ministra finansów. Pan potwierdza...

(*Rozmowy na sali*)

Czy ja mogę prosić o chwilę spokoju? To są ważne kwestie, to są fundamentalne, ustrojowe kwestie.

...że nie było innej ustawy, mimo że parę tygodni temu omawialiśmy właściwą ustawę... No i nie wiedzieliście, czy będzie następna, no to sobie wykorzystaliście tę. To jest tak, jakby ktoś, nie wiem, zamówił taksówkę, wyszedł na ulicę i czekał na tę taksówkę, ale oto nagle zatrzymał przejeżdżający samochód, kazał kierowcy wysiąść, a sam do samochodu wsiadł i pojechał dalej. Dlaczego? Bo przecież był samochód, to wyrzucił kierowcę i sobie wsiadł. Co z tego, że to jest niezgodne z prawem? Muszę gdzieś tam dojechać, w związku z czym wywaliłem go zza kierownicy, wsiadłem do auta i pojechałem. To jest tego typu tłumaczenie.

Pomijam już to, że od 6 lat pokazujecie nie tylko tu, w Polsce, nie tylko w Europie, ale i na świecie, że uchwalacie ustawy w kilka godzin, w kilkanaście godzin, w jedną noc, a teraz macie 5 miesięcy, bo to było przecież wtedy... maj, czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień, październik... Nawet jeżeli tak bardzo... Do października te przepisy miałyby wejść... Ale nie, trzeba wyrzucić kierowcę z samochodu, bo taksówka jeszcze nie przyjechała, i pojechać.

Druga kwestia to jest właśnie ten brak vacatio legis. No, przecież to już nie jest tylko brak szacunku dla konstytucji, art. 2 w związku z art. 122 ust. 2 i art. 126 ust. 2, lecz także właściwie podważanie pozycji statusu głowy państwa. Przypominam, że mamy dzisiaj 16 czerwca. Nawet jeżeli uchwalimy tę ustawę 18 czerwca... Jeżeli będą poprawki, to musi ona trafić do

Sejmu. Sejm nie ma obowiązku, ale jeżeli nawet zmusicie ten Sejm, żeby w jakąś noc to uchwalił, to już w oczywisty sposób pan prezydent, głowa państwa, nie będzie miał konstytucyjnego czasu na podpisanie tej ustawy. Chyba że uważacie, że możecie gwizdnąć na prezydenta i obudzić go o czwartej rano. On to podpisze i o szóstej czy siódmej rano będzie można to drukować w Dzienniku Ustaw. No, to jest naprawdę coś nieprawdopodobnego. I dlatego pytałem, jakie intencje... Ja nie wiem, nie powiem, że szczere intencje bądź niebywałe, wielkiej wagi sprawy państwa uzasadniałyby łamanie konstytucji. Ale być może głos mój i innych nie byłby wtedy taki twardy. Pan nie przedstawił żadnych fundamentalnych spraw, które by uzasadniały łamanie konstytucji, łamanie zasad, łamanie zasady szacunku do obywateli, do przedsiębiorców, do tej instytucji, w której dzisiaj jesteśmy.

Tak więc korzystając z tej okazji i nie odnosząc się już do tej ustawy, tylko odnosząc się do zasady, apeluję nie do pana, Panie Ministrze – bo pan na pewno nie jest winny temu, pan jest tu tylko reprezentantem – ale poprzez pana do rządu: nie chcemy w tej Izbie więcej widzieć czegoś takiego. Widzieliśmy to dziesiątki razy przez ostatnich 6 miesięcy. Zamykaliśmy często oczy ze względu na to, że dotyczyło to niekiedy przepisów związanych z pandemią, a można uznać, że życie i zdrowie ludzi jest ważniejsze od pewnych przepisów, zasad itd. Ale tutaj nie mamy do czynienia ani z zagrożeniem zdrowia ludzi, ani z zagrożeniem życia ludzi. I nie ma żadnych uzasadnień, by zasady konstytucji łamać. W przyszłości niewątpliwie nie będziemy tego tolerować. Ale tu nie chodzi o tolerowanie bądź nietolerowanie przez opozycję. Państwo reprezentujecie władzę, rząd, to wy powinniście dawać wzór i przykład, a nie my, opozycja.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Dla porządku informuję, że senator Szwed i senator Gromko złożyli przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Informuję, że wniosek o charakterze legislacyjnym na piśmie złożył pan senator Kleina.

I jeszcze pan senator Pęcherz złożył przemówienie w dyskusji do protokołu**.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce ustosunkować się do przedstawionych wniosków legislacyjnych? Nie.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisję Gospodarki Narodowej i Innowacyjności o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 398, a sprawozdanie komisji – w druku nr 398 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Zdrowia, senatora Wojciecha Koniecznego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
WOJCIECH KONIECZNY

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Zdrowia w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Posiedzenie komisji odbyło się 9 czerwca 2021 r. W trakcie posiedzenia zostały przedstawione główne cele wprowadzenia tej ustawy. Ma to być ustawa, która stanowi element systemu planowania strategicznego w ochronie zdrowia. Zakłada ona: rezygnację z obowiązku ustalania priorytetów dla regionalnej polityki zdrowotnej ustalanej przez wojewodę, zniesienie dotychczasowych wojewódzkich rad do spraw potrzeb zdrowotnych, rezygnację z ustanowienia wojewódzkich map potrzeb zdrowotnych sporządzanych przez wojewodę oraz ogólnopolskiej mapy

*Przemówienia złożone do protokołu w załączeniu.

**Przemówienie złożone do protokołu w załączeniu.

sporządzanej przez Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego – Państwowy Zakład Higieny. Dodatkowo są przepisy odnośnie do kontroli prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia – chodzi o możliwości kontrolne i sposób przeprowadzania kontroli.

Minister zdrowia w trakcie obrad komisji wskazał, iż dotychczasowy system map potrzeb zdrowotnych działa wadliwie i nie jest, według Unii Europejskiej, możliwy do zaakceptowania przy wdrożeniu KPO. Minister zdrowia wskazuje, że mapy potrzeb zdrowotnych są wstępem do procesu transformacji ochrony zdrowia.

W trakcie obrad komisji Biuro Legislacyjne zgłosiło następujące uwagi. W ustawie, według Biura Legislacyjnego, znajdują się wady o charakterze konstytucyjnym i sprzeczności przepisów. Ministerstwo Zdrowia opracowuje, ustala i aktualizuje mapę potrzeb zdrowotnych według tej ustawy, m.in. w celu identyfikacji priorytetowych potrzeb zdrowotnych. W konsekwencji dojdzie do uchylenia delegacji do wydania przez ministra zdrowia rozporządzenia w sprawie priorytetów zdrowotnych. Dojdzie do sytuacji, w której postanowienia dokumentu o charakterze analitycznym zastąpią przepisy właściwego rozporządzenia.

Wadliwa jest data wprowadzenia w życie ustawy – ustawa ma wejść w życie 30 maja 2021 r.

Są również zastrzeżenia konstytucyjne w odniesieniu do przepisów dotyczących kontroli przeprowadzonej przez prezesa NFZ. Chodzi o to, że w Sejmie były one zgłoszone w drugim czytaniu bez obrad komisji, bez wyrażenia zdania przez komisję, co jest też wadliwym sposobem postępowania.

Według Biura Legislacyjnego Senatu te błędy są na tyle istotne i oddziałują wzajemnie na siebie, że wprowadzając poprawki, nie da się tej ustawy poprawić właściwie. Trzeba by ją napisać od nowa, jeżeli miałaby być ona zgodna z zasadami legislacji.

W czasie dyskusji podjęto główne tematy, główne wątki. Był to wątek centralizacji systemu, gdyż wszystkie uprawnienia w zakresie map potrzeb zdrowotnych przejmuje minister zdrowia, opracowuje je, kontroluje wykonanie itd. Jest to, według niektórych senatorów, przejaw nadmiernej centralizacji. Minister zdrowia odnosił się do tego sceptycznie, mówiąc, że tutaj do żadnej centralizacji nie dochodzi. Minister zdrowia wskazywał, że to, co jest zawarte w tych przepisach, ma być nowym podejściem do ochrony zdrowia, podejściem biznesowo-korporacyjnym, w ramach którego określamy nasze priorytety, cele i ich realizację. W trakcie dyskusji nie usłyszeliśmy nic na temat wyceny świadczeń medycznych, które w tym biznesowym podejściu powinny być traktowane priorytetowo. W czasie dyskusji wskazywano też na ogólną złą koncepcję, czyli odejście od regionalizacji, od opracowania regionalnych map potrzeb uwzględniających potrzeby danego terenu, oraz wskazywano na to, że zmiany rad wojewódzkich idą w złym kierunku, w kierunku pozbawienia członkostwa konsultantów wojewódzkich czy przedstawiciela urzędu statystycznego, co może zadziałać wadliwie, jeżeli chodzi o funkcjonowanie tych rad.

Po dyskusji nastąpiło głosowanie. Wynik głosowania: 5 senatorów było za odrzuceniem ustawy w całości, 3 senatorów – przeciw odrzuceniu, nikt się nie wstrzymał.

W związku z tym komisja wnosi o odrzucenie ustawy w całości. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo panu senatorowi sprawozdawcy.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Projekt tej ustawy został...

Dziękuję bardzo panu senatorowi sprawozdawcy.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister zdrowia.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu? Tak.

Bardzo proszę. Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia, pan Sławomir Gadomski.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
SŁAWOMIR GADOMSKI

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Pan senator Konieczny w telegraficznym skrócie przedstawił założenia ustawy, myślę, że nieco je spłaszczając. Nie chcę powtarzać tego, co mówiłem na posiedzeniu komisji, ale chciałbym przynajmniej pokazać zarys najważniejszych zmian czy coś uszczegółowić. Ta ustawa de facto jest ustawą, która nie wynika wyłącznie z potrzeb czy oczekiwań Komisji Europejskiej, zdecydowanie nie wynika wyłącznie z potrzeb zgłoszonych chociażby w toku negocjacji Krajowego Planu Odbudowy czy innych dokumentów unijnych, przyszłej perspektywy unijnej, ale oczywiście Komisja Europejska ma duże oczekiwania co do tej ustawy, co do dokumentów strategicznych w ochronie zdrowia.

Warto wskazać, że geneza tej ustawy, powiedzmy, pierwotna geneza ustawy matki w zakresie tworzenia map potrzeb zdrowotnych wynika właśnie z obligowania ówczesnego rządu do przygotowania tej ustawy, do przygotowania map potrzeb zdrowotnych właśnie w toku negocjacji perspektywy unijnej 2014–2020. My tak naprawdę po kilku latach doświadczeń związanych z funkcjonowaniem obszarów, map potrzeb zdrowotnych, po wysłuchaniu pewnych uwag ekspertów z sektora ochrony zdrowia, po wysłuchaniu również uwag Komisji Europejskiej zdecydowaliśmy się na to, co było zresztą jednym z największych oczekiwań Komisji, żeby zoperacjonalizować mapy potrzeb zdrowotnych, żeby nie były one wyłącznie zespołem czy zbiorem danych analitycznych, tylko żeby były możliwe do wdrożenia. Chodziło o to, żebyśmy zaplanowali takie narzędzia w systemie, które zapewnią, że wyniki prac związanych z analizą danych w mapach potrzeb zdrowotnych... że pewne rekomendacje i wnioski będą wdrażane.

W jaki sposób się na to zdecydowaliśmy? Przede wszystkim obligując ministra zdrowia do przygotowania strategii dla zdrowia, krajowego planu transformacji, który właśnie ma operacjonalizować ten wynik analiz i rekomendacji z map potrzeb zdrowotnych, pokazywać obszary, w których trzeba dokonać pewnych działań, wskazywać osoby, no, instytucje odpowiedzialne za te działania, nakładać harmonogram działań. Myślę, że jest to dobre obligo dla ministra zdrowia. I niezależnie od tego, kto będzie ministrem zdrowia, niezależnie od tego, jaki będzie rząd, to pewne ramy strategiczne dla sektora ochrony zdrowia będą uniwersalne. To minister zdrowia, chcąc zmienić tę strategię, będzie musiał tak naprawdę wrócić do dyskusji, uruchomić pewną dyskusję publiczną o tym, co jest ważne w sektorze ochrony zdrowia. Dzisiaj tego nie ma. Dzisiaj każdy minister zdrowia dowolnie kształtuje pewną strategię zdrowotną lub jej nie kształtuje, pokazuje pewien plan działania czy pewną strategię działania lub ich nie pokazuje. Tutaj będzie do tego zobligowany.

Podobnie będzie z funkcjonowaniem wojewódzkich planów transformacji. Oczywiście mapy potrzeb, czyli ten zbiór danych analitycznych, ta analiza danych populacyjnych, epidemiologicznych, danych dotyczących świadczenia usług zdrowotnych na danym terenie, ta baza, ten fundament, będą powstawały w Ministerstwie Zdrowia. Te kompetencje zbudowane przez ostatnich 6 lat w ministerstwie są wystarczające i na tyle adekwatnie jest to umiejscowione w sektorze, że nie warto tego zmieniać. A regiony będą pracowały nad tym planem wdrożeniowym, regiony, czyli wojewodowie we współpracy z radą, którą tu określamy, radą złożoną również z przedstawicieli sektora ochrony zdrowia, jednostek samorządu terytorialnego, a więc tych interesariuszy, którzy są organem tworzącym dla części albo istotnej części podmiotów medycznych na danym terenie, będą uczestniczyły w przygotowaniu tego planu wdrożeniowego, tego planu transformacji wraz z pewnymi narzędziami właśnie jego operacjonalizacji. Gwarancją tego, i to być może wyraz tej centralizacji, chociaż ja jej nie zauważam, narzędziem wspierającym ten proces, weryfikującym, czy te plany regionalne są zgodne ze strategiami krajowymi, czy są zgodne z krajową mapą potrzeb, czy są zgodne z krajowym planem transformacji, czyli z tą szeroką strategią dla zdrowia... Wojewódzkie plany transformacji będzie miał możliwość weryfikować czy obowiązek weryfikować minister zdrowia.

Prostując również tę kwestię vacatio legis, okresu wejścia w życie ustawy, powiem, że to nie jest 30 maja, Panie Senatorze. To jest 14 dni od ogłoszenia. Jeden wąski przepis, zgłoszony poprawką przez posłów na posiedzeniu Komisji Zdrowia, jako jedyny wchodzi w życie 30 maja tego roku. Generalnie ustawa wchodzi w życie 14 dni od ogłoszenia.

W naszej ocenie ustawa jest zgodna z zasadami legislacji. My nie możemy się zgodzić, i mówiłem o tym również na posiedzeniu Komisji Zdrowia, z opinią Biura Legislacyjnego Senatu. Co więcej – podkreślałem to na posiedzeniu komisji

– ani Biuro Legislacyjne Sejmu Rzeczypospolitej, ani Rządowe Centrum Legislacji, ani prawnicy Ministerstwa Zdrowia nie podzielają czy nie podzielili w toku prac legislacyjnych tych uwag. W naszej ocenie to, do czego jako do najważniejszego aspektu odnosiło się Biuro Legislacyjne Senatu, czyli to, że dzisiejsze regionalne priorytety potrzeb zdrowotnych były sankcjonowane rozporządzeniem czy że w ogóle priorytety zdrowotne były sankcjonowane rozporządzeniem ministra zdrowia, a teraz te priorytety zmieniamy znacznie szerszym pakietem dokumentów, nie analitycznych, tylko dokumentów, które w naszej ocenie są dokumentami stanowiącymi właśnie fundament strategii dla zdrowia ogłaszany obwieszczeniem ministra zdrowia... To w naszej ocenie jest absolutnie wystarczające. Te podstawowe regulacje systemu planowania strategicznego zostały wprowadzone w przedłożonym projekcie do ustawy, czyli my nawet zwiększamy rangę i charakter tych aktów, odnosząc się do nich w ustawie. Na dobrą sprawę obwieszczenie ministra zdrowia, o którym mowa i o którym była mowa w opinii Biura Legislacyjnego Senatu, będzie określało organizację planowania strategicznego, będzie w pewnym sensie formą aktu wykonawczego do ustawy, formą wystarczającą w ocenie prawników. Co więcej, wydawanie obwieszczeń w podobnym zakresie nie jest zjawiskiem odosobnionym w polskim systemie prawnym. W samym sektorze ochrony zdrowia mamy takie delegacje ustawowe, takie upoważnienia, np. w tak istotnych i fundamentalnych obszarach jak Państwowe Ratownictwo Medyczne, czyli w ustawie z 8 września 2006 r., jak refundacja leków, czyli w ustawie refundacyjnej, zgodnie z którą obwieszczeniem ministra zdrowia są określane leki refundowane, itd., itd. W naszej ocenie absolutnie te dokumenty strategiczne, o których mówimy, począwszy od mapy potrzeb, przez krajowy plan transformacji, przez wojewódzkie plany transformacji... Obwieszczenie jest jak najbardziej właściwe do ich określania i inne instytucje sektora ochrony zdrowia będą mogły dzięki temu do tych aktów się odwoływać.

Co więcej, jak odwołamy się do dokumentów wyznaczających generalnie kierunki działania państwa i planowania strategicznego – już nie mówię tylko o obszarze ochrony zdrowia – to zobaczymy, że chociażby w ustawie z 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju mowa jest o tym, że politykę rozwoju prowadzi się na podstawie strategii rozwoju, programów, dokumentów programowych, polityk publicznych. Nie jest określone, w jakiej formie prawnej miałyby one wejść w życie, w szczególności nie jest określone, że miałyby być wydawane w drodze rozporządzeń poszczególnych ministrów. W naszej ocenie ta legitymacja ustawowa do wydawania tych dokumentów w formie obwieszczeń ministra zdrowia, tak jak to jest dzisiaj w projekcie ustawy, przesądza o powszechnym charakterze tych dokumentów. I dlatego nie możemy się z tą opinią o braku konstytucyjności zgodzić.

Szanowny Panie Marszałku, Wysoka Izbo, bardzo dziękuję za wysłuchanie.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Bardzo proszę, pan senator Wojciech Konieczny.

SENATOR
WOJCIECH KONIECZNY

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam pytanie: co się stanie, jeżeli w wyniku opracowania tych potrzeb zdrowotnych powstaną takie informacje, że okaże się, iż tych potrzeb zwrotnych jest więcej, niż zakładano, i że trzeba udzielać więcej świadczeń niż do tej pory? Jeżeli te mapy będą rzetelnie przeprowadzone, to właściwie powinno to nastąpić. I co wtedy z wyceną świadczeń zdrowotnych przeprowadzanych przez NFZ? Pytam o to, ponieważ w tej ustawie nie ma w ogóle nic o wycenie świadczeń zdrowotnych. Jak się do tego państwo ustosunkujecie? Czy wtedy ta wycena świadczeń zdrowotnych spadnie, czy wzrośnie, czy też nie będzie miało to wpływu na to, ile pieniędzy NFZ ma przeznaczyć na dane świadczenia? Pytam, ponieważ nic o tym nie ma. A ostatnio, przy okazji ustawy o wzroście wynagrodzeń m.in. dla pielęgniarek, słyszeliśmy, że nie ma

więcej pieniędzy na ochronę zdrowia. Jak więc państwo chcecie przeprowadzić tę transformację, skoro nie przeprowadzacie najpierw rzetelnej wyceny świadczeń zdrowotnych, nie wiemy, ile one mają kosztować, ile powinny kosztować, a jeszcze trzeba by uwzględnić w dodatku to, że my mamy inflację, powiedzmy, 5-procentową, ale na ten temat też nic nie wiemy. Czy pan minister zna może mechanizmy, które uchronią szpitale przed dalszym zadłużaniem się i tym, co się w tej chwili dzieje, skoro w tej ustawie nie ma nic na temat rzetelnej wyceny świadczeń zdrowotnych? Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę, Panie Ministrze.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
SŁAWOMIR GADOMSKI

Szanowny Panie Senatorze, w oczywisty sposób nie ma tutaj aspektów związanych z wyceną świadczeń medycznych, gdyż reguluje to ustawa, ta sama, nomen omen, ale to jest w innych aspektach ustawy o świadczeniach finansowanych ze środków publicznych. Jest cały rozdział tej ustawy, dotyczący funkcjonowania Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji. W zakresie wyceny te ramy strategiczne, które będziemy przygotowywali czy to na poziomie... no, wojewódzkim to nie, ale na poziomie krajowym, możemy oczywiście wskazać – i myślę, że jest to jedna z potencjalnych rekomendacji dla niektórych obszarów... Może być tak, że wskażemy obszar, który wymaga retaryfikacji, wymaga być może pewnego owskaźnikowania. No ale nie chciałbym dzisiaj wyprzedzać tych rozwiązań, które wskażemy w tej strategii, na mocy tej przygotowanej ustawy. Wyobrażam sobie, że jeżeli mówimy tylko o tym... I pewnie zgodzę się z panem senatorem, że będą takie regiony w Polsce, a może i będzie to powszechne na poziomie całego kraju, że trzeba będzie podjąć działania związane np. ze zwiększeniem dostępności świadczeń medycznych. W jaki sposób? No, wyobrażam sobie takie narzędzia: wprowadzenie bezlimitowości w tych świadczeniach – to zresztą już realizujemy, nie czekając na tę strategię, w zakresie ambulatoryjnej opieki specjalistycznej; być może właśnie weryfikacja i retaryfikacja w niektórych obszarach, być może dokontraktowanie usług w ramach obecnych warunków, itd., itd. No, to będą te rozwiązania właśnie o charakterze wdrożeniowym, które mają być zapisane i w wojewódzkich planach transformacji, i w krajowym planie transformacji, właśnie jako odpowiedź na operacjonalizację pewnych danych, które pewnie są już powszechnie dostępne w systemie ochrony zdrowia od bardzo dawna.

Nie mogę zgodzić się z tym, że nie ma środków dla sektora ochrony zdrowia. No, myślę, że od wielu, wielu... od kilku już lat jest z nami tzw. ustawa 6%, dyskutowaliśmy o niej wielokrotnie podczas nowelizacji, również w Senacie. Poza tym same nominalne dane pokazują, że 5 lat temu w sektorze ochrony zdrowia było 80 miliardów, dzisiaj jest 120 miliardów, w najbliższym roku pewnie to ok. 128 miliardów, a mam też nadzieję, że już za chwilę będę miał przyjemność procedować przed parlamentem ustawę 7% – ustawę, która z jednej strony będzie gwarantować ścieżkę dojścia do 7% PKB, ale z drugiej strony, co też ważne, zwłaszcza z punktu widzenia najbliższych lat, przyspieszy moment dojścia do 6% PKB, przesunie go z roku 2024 na rok 2023. A pragnę przypomnieć, że pierwotnie procedowana ustawa mówiła o dojściu do tego w roku 2025. A więc istnieje realna szansa – to jest prawie pewne, o ile parlament zgodzi się na tę ustawę – że o 2 lata przyspieszymy ten deklarowany moment osiągnięcia 6% PKB na zdrowie, że nastąpi to w roku 2023. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Nie ma więcej pytań.
Dziękuję bardzo panu ministrowi.
(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Sławomir Gadomski*: Dziękuję serdecznie.)
Otwieram dyskusję.
Bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Alicję Chybicką.

SENATOR
ALICJA CHYBICKA

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!
Jeśli chodzi o przedstawioną nam wszystkim na posiedzeniu Komisji Zdrowia ustawę,

to jako główny zarzut wskazuje się brak zgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. O tym nasi legislatorzy piszą jednoznacznie: „Przewidziany przez opiniowaną ustawę system dokonywania ocen potrzeb zdrowotnych budzi zasadnicze zastrzeżenia natury konstytucyjnej".

W obowiązującym stanie prawnym jednym z kryteriów zakwalifikowania danego świadczenia opieki zdrowotnej jako świadczenia gwarantowanego, tj. finansowanego w całości albo współfinansowanego ze środków publicznych, jest ocena wpływu tego świadczenia na poprawę zdrowia obywateli – no, w końcu to jest najważniejsze, tu chodzi o poprawę zdrowia obywateli – przy uwzględnieniu priorytetów zdrowotnych określanych w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw zdrowia – art. 31a ust. 1 pkt 1 ustawy o świadczeniach. Art. 31 ust. 2 ustawy o świadczeniach statuuje obligatoryjne upoważnienie dla tego ministra do określenia priorytetów zdrowotnych, przy czym sformułowane w ust. 2 i 3 tego artykułu wytyczne dotyczące treści tego aktu wykonawczego nakazują uwzględnić stan zdrowia obywateli, uzyskanie efektów zdrowotnych o najwyższej wartości, a także dane zawarte w mapach potrzeb zdrowotnych oraz wyniki monitorowania ich aktualności. I tutaj, w tej opinii, wymieniane są te wszystkie instytucje, czyli AOTMiT, minister, rozporządzenie itd.

Panie Ministrze, od kilku lat w Polsce pogłębia się kryzys w ochronie zdrowia. Pacjenci stoją w coraz dłuższych kolejkach, lawinowo rośnie zadłużenie szpitali. W 2019 r. wyniosło ono 15 miliardów zł. Właściwie nic nie zrobiono w tym celu, ażeby... My ciągle słyszymy, że są dokładane pieniądze, ale zadłużenie rośnie. Niezadowolenie pacjentów również rośnie, kolejki się wydłużyły. Zamiast próby rozwiązania tych problemów dostajemy ustawę, która jest niekonstytucyjna. Tak jak mówił marszałek Grodzki, Senat nigdy nie będzie głosował za niekonstytucyjnymi ustawami.

To, że zmieniono mapowanie... Tak naprawdę to powinno być już dawno zrobione, dawno ocenione. Po 6 latach, dopiero w tej chwili, zabieramy się do robienia map, wywracamy do góry nogami poprzedni system, wywalamy z komisji... Ta ustawa wyrzuca z komisji oceniającej na poziomie wojewódzkim specjalistów wojewódzkich. A któż wie lepiej niż specjalista wojewódzki w danej dziedzinie, co jest potrzebne w jego województwie? Burza mózgów tych wszystkich specjalistów wojewódzkich w danym województwie, gastroenterologów itd., pozwoli wybrać jakiś... No, już nie pozwoli. Od tej chwili nie będzie żadnego konsensusu, bo będzie to decyzja wojewody. To on zdecyduje, co jest najbardziej potrzebne w województwie.

A na dodatek przeraża mnie w tych planach centralizacja wszystkiego, podporządkowanie wszystkiego ministrowi zdrowia. Jest tu podporządkowanie szpitali, czyli centralizacja szpitali, co też budzi ogólne przerażenie. To nie jest przedmiotem tej ustawy, ale to się wpisuje w ten cały plan, ażeby narzucić kaganiec na pacjentów, a przecież w tym wszystkim, co się robi w ochronie zdrowia, chodzi o chorych, o to, żeby poprawić ich los i ich byt. O nic innego nam nie chodzi. Chodzi nam tylko o to, aby pacjentowi było coraz lepiej. A tymczasem jest raport FutureProofing Healthcare z 2019 r., w którym pod względem infrastruktury, o której decydować mają m.in. wspomniane rady, my zajmujemy dwudzieste dziewiąte miejsce wśród krajów Unii Europejskiej, na 30 krajów. Pod względem innych parametrów jesteśmy w najlepszym wypadku na dwudziestym pierwszym miejscu. No, można mówić, że to my, jako opozycja, marudzimy, ale naprawdę dla mnie najważniejsze jest zdrowie i dobro pacjenta, a pacjentowi dobrze się nie dzieje. Jak mówię, ja muszę zbierać 1 milion 300 na ratowanie życia dziecka, na jednej szali śmierć, na drugiej życie. AOTMiT pisze – pan się podpierał AOTMiT – że należy zastosować inną metodę, to drugie ramię, tylko że to oznacza śmierć, bo tam nie ma innego drugiego ramienia i nie ma żadnej możliwości. To dotyczy dzieci, które wykorzystały już wszystkie możliwości.

Powiem szczerze, że jest to jedna z kolejnych ustaw, która jest niekonstytucyjna, o czym mówili koledzy przy okazji innych ustaw, niezdrowotnych. Jednak niestety jeśli chodzi o ustawy zdrowotne, to jest to samo, one chyba są pisane na kolanie. Nie wiem, przez kogo są one konsultowane. Jestem przeciwko tej ustawie. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Ewę Matecką.

SENATOR
EWA MATECKA

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mapy potrzeb zdrowotnych to narzędzie mające mieć wpływ na poprawę dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej i rozwój infrastruktury medycznej regionalnej oraz krajowej zgodnie z potrzebami zdrowotnymi społeczeństwa. Jest to też realna szansa na wsparcie procesów decyzyjnych w całym systemie ochrony zdrowia, a przede wszystkim na ścisłą korelację podejmowanych decyzji zgodnie z potrzebami zdrowotnymi ludzi. Z map potrzeb zdrowotnych muszą wynikać konkretne rekomendacje, w tym szczególnie priorytety i programy regionalnej polityki zdrowotnej. Mapy potrzeb zdrowotnych bez wad prawnych, opracowane na podstawie rzetelnych danych i wyników pracy ekspertów to również warunek formalny, wymagany przez Unię Europejską przy współfinansowaniu inwestycji w ochronie zdrowia ze środków unijnych, tych inwestycji, które dają nam gwarancję przebudowy systemu ochrony zdrowia zgodnie z przewidywanymi potrzebami zdrowotnymi ludności. Mapy potrzeb zdrowotnych oparte na rzetelnych danych stanowią też podstawę do planowania i finansowania świadczeń zgodnie z dewizą: najważniejszy jest człowiek, najważniejszy jest pacjent, najważniejsze jest życie i zdrowie. Tymczasem warto zadać pytanie: czy proponowane w tej ustawie rozwiązania spełniają oczekiwania, zadania i cele związane z tworzeniem map potrzeb zdrowotnych?

Przedłożony Wysokiemu Senatowi projekt ustawy to, po pierwsze, rezygnacja z obowiązku ustanawiania dla danego województwa regionalnej mapy potrzeb zdrowotnych sporządzanej przez wojewodę w porozumieniu z właściwą wojewódzką radą do spraw potrzeb zdrowotnych na podstawie projektu opracowanego przez Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego – Państwowy Zakład Higieny, a następnie zatwierdzanej przez ministra właściwego do spraw zdrowia.

Po drugie, oznacza on rezygnację z obowiązku ustanawiania ogólnopolskiej mapy potrzeb zdrowotnych sporządzanej przez Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego – Państwowy Zakład Higieny, a następnie zatwierdzanej przez ministra właściwego do spraw zdrowia.

Po trzecie, jest to rezygnacja z obowiązku ustanawiania dla danego województwa priorytetów dla regionalnej polityki zdrowotnej ustalanych przez wojewodę w porozumieniu z właściwą wojewódzką radą do spraw potrzeb zdrowotnych na podstawie regionalnej mapy potrzeb zdrowotnych.

Po czwarte, jest to zniesienie dotychczasowych wojewódzkich rad do spraw potrzeb zdrowotnych.

Przedłożona ustawa nadaje nowe kompetencje ministrowi zdrowia, ustanawiając jego obowiązki w zakresie tworzenia, opracowywania, ustalania, monitorowania i aktualizowania map potrzeb zdrowotnych. Tym sposobem wykonany został kolejny krok ku centralizacji zarządzania ochroną zdrowia w Polsce, a konsekwencją tego będzie ignorowanie rzeczywistych potrzeb zdrowotnych Polaków i niemożność ich poprawnego diagnozowania. Ponadto, Wysoki Senacie, przedłożenie to budzi zasadnicze zastrzeżenia natury konstytucyjnej.

Wysoka Izbo, Panie i Panowie Senatorowie, mając to wszystko na uwadze, popieram odrzucenie projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Beatę Małecką-Liberę.

SENATOR
BEATA MAŁECKA-LIBERA

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Zabieram głos, ponieważ chciałabym jasno i stanowczo powiedzieć, że absolutnie nie zgadzam się z tego typu procedowaniem ustawy, która, jak tu powiedziały moje przedmówczynie i pan senator sprawozdawca, łamie konstytucję, a to, w jaki sposób jest zapisana, jest dla mnie totalnym zaskoczeniem. Z reguły Biuro Legislacyjne wskazuje, że ustawa jest niezgodna z konstytucją, proponuje pewne rozwiązania, wskazuje problemy, jakie pojawiły się w procesie legislacji, i ewentualnie poprawkami staramy się poprawić ustawę tak, aby tę konstytucję respektować. Ale w tej opinii prawnej jest zdanie, które całkowicie kładzie tę ustawę, a mianowicie

legislator jasno i wyraźnie wskazuje, że ustawa jest tak źle napisana, iż w drodze poprawek nie jesteśmy w stanie jej poprawić. Ale nie jest to tak naprawdę... To jest dla mnie bardzo ważne, ale nie najważniejsze, jeśli chodzi o moje wystąpienie. Chcę jasno powiedzieć, że nigdy nie byłam, nie jestem i nie będę za centralizacją ochrony zdrowia, a ta ustawa jest jednym z takich elementów. Jest już wiele przykładów i wskazówek co do tego, że państwo w różnych ustawach wszystko centralizujecie i, na nieszczęście, wracacie do systemu, który ja pamiętam. Ta ustawa jest tego ewidentnym przykładem.

Powiedział pan, Panie Ministrze, że jeśli chodzi o mapy potrzeb, które były wprowadzane w 2014 r., to, tutaj przytoczę, po analizie nie było możliwości ich wdrożenia. No więc pytam, co państwo robiliście przez tych 5 lat. Dlaczego nie dokonaliście zmian? Dlaczego nie opracowaliście takich narzędzi, żeby z tych map wynikały realne priorytety i realne potrzeby? Ja pamiętam, kiedy przygotowywaliśmy tę ustawę. Wiem, że ona już wtedy wymagała pewnych doprecyzowań, bo było to novum, był to fundament, podstawa tego, żeby polityka zdrowotna kreowana w regionie oparta była na faktach, na analizach, na tym, jakie potrzeby są w danym regionie, jakie są zasoby, ale także, jaki jest potencjał. Mapa potrzeb zdrowotnych to nie jest tylko kwestia zakupu sprzętu czy też analiz, jaka jest liczba łóżek czy też jaka jest liczba fachowców. To są także dane epidemiczne, to kwestia utraconych lat w zdrowiu, to jest także kwestia nierówności zdrowotnych, które niestety plasują Polskę na dalekich miejscach. Wyzwanie było takie, aby tak przygotować te mapy regionalne i tak budować potrzeby w tych regionach, żeby poprawiać te współczynniki, te wskaźniki. A co się stało przez tych parę lat, Panie Ministrze? Pan doskonale wie, że wszystkie te wskaźniki poszły w dół, niestety. Gdzie państwo byliście z tą analizą i z tymi narzędziami, co do których pan teraz mówi, że ich brakuje? W uzasadnieniu piszecie państwo konkretnie, że efektywna praktyka, w której minister właściwy do spraw zdrowia jako organizator systemu i twórca map potrzeb zdrowotnych określa priorytety... Nie weryfikuje, tak jak pan powiedział, tylko określa, a więc bardzo mocno ingeruje, również w to, jakie te priorytety i w jakich obszarach będą. To fajnie jest mieć takie narzędzie i do tego pieniądze z Unii... Może to nie jest przypadek, że właśnie teraz te mapy potrzeb zdrowotnych są weryfikowane.

Kolejna rzecz, całkowite osłabienie Narodowego Funduszu Zdrowia. Przecież państwo właściwie zupełnie eliminujecie dyrektorów oddziałów narodowego funduszu z decyzji... Jedyna kompetencja, jaką pozostawiacie państwo prezesowi narodowego funduszu, to możliwość podejmowania decyzji co do planów zakupów. To prezes będzie decydował o tym, co w którym województwie i w którym oddziale jest potrzebne? Od tego są przecież te placówki wojewódzkie. Skoro uważacie, że dyrektorzy nie mają takich kompetencji, to dlaczego nie likwidujecie Narodowego Funduszu Zdrowia? Przecież to było jedno z ważniejszych, sztandarowych haseł, z jakimi państwo przejmowaliście władzę.

Nie zgadzam się również na to, żeby... A, jeszcze jedna rzecz. Ograniczacie państwo rolę wojewodów. Powiedzieliście państwo, że wojewodowie nie są na tyle kompetentni, żeby przygotowywać takie mapy potrzeb, bo nie mają zasobów, nie mają kadr, nie mają możliwości. No ale będą przygotowywać plany transformacji. No to jak to jest, do jednego mają kompetencje, a do drugiego tych kompetencji już, jak widać, nie mają?

Nie zgadzam się również, co mówię bardzo mocno i stanowczo za każdym razem, na ograniczanie roli Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego. To jest widoczne w prawie każdej państwa ustawie. Instytut jako publiczna jednostka powinna być niezależnym, prężnym i mocnym podmiotem, który powinien dostarczać wiedzy z badań naukowych. Odsunięcie tego instytutu od procesu, w którym będą zapadały decyzje o zasobach, o priorytetach i o mapach potrzeb regionalnych czy raczej centralnych, wydaje mi się pominięciem naprawdę bardzo ważnego podmiotu, który taką rolę spełniać powinien. Po co są te mapy zdrowotne i po co jest określenie tych priorytetów? Przecież nie chodzi tylko i wyłącznie o to, ile kupić do danego regionu sprzętu medycznego. Tu przede wszystkim chodzi o poprawę wskaźników, o poprawę zdrowotności, a tu rola Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego powinna być wiodąca.

Z zaskoczeniem przyjęłam, iż skutki tej regulacji, w ramach której będą przecież dodatkowe zatrudnienia w urzędach wojewódzkich, bo przecież te plany transformacji ktoś będzie opracowywał, wyceniacie państwo na 0 zł. Jednocześnie jest wskazane, że te etaty, o których mówię, będą finansowane ze środków ochrony zdrowia. Nie zgadzam się z taką interpretacją, że skutków tej

regulacji, tej ustawy nie ma, że można wycenić je na zero. Wszystko to, co jest zaproponowane w tej ustawie, jest kolejnym krokiem do centralizacji. Wszystko z punktu widzenia centrali, wszystko z punktu widzenia ministra zdrowia... Nie tylko decyzje, ale także kompetencje wykonawcze. Z tego typu zarządzaniem w ochronie zdrowia i z takim postrzeganiem polityk regionalnych ja się kompletnie nie zgadzam. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Wojciecha Koniecznego.

SENATOR
WOJCIECH KONIECZNY

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Na wstępie powiem rzeczywiście o centralizacji, bo tutaj pan minister cały czas temu zaprzecza. Pozwoliłem sobie podkreślić kilka krótkich cytatów art. 95a, które przytoczę. Nie będę tutaj czytał, który to jest punkt. I tak: „Minister właściwy do spraw zdrowia opracowuje, ustala i aktualizuje mapy potrzeb zdrowotnych". Następny punkt: „Minister właściwy do spraw zdrowia opracowuje wyniki analiz, o których mowa w ust. 1" itd. Wyniki analiz są aktualizowane co roku również przez pana ministra. Następny punkt: „Minister właściwy do spraw zdrowia (...) może zlecić Agencji" itd., itd. Następnie ust. 7: „Minister właściwy do spraw zdrowia ogłasza mapę, w drodze obwieszczenia". Następny punkt: „Minister właściwy do spraw zdrowia opracowuje, ustala, monitoruje i aktualizuje krajowy plan transformacji". Ust. 6: „Minister właściwy do spraw zdrowia ogłasza krajowy plan, w drodze obwieszczenia". Kolejny: „Minister właściwy do spraw zdrowia zamieszcza informację (...) o realizacji wskaźników". I następny: „Minister właściwy do spraw zdrowia (...) sporządza sprawozdanie śródokresowe". Minister do spraw zdrowia... Dalej jest, że wojewoda przekazuje projekt planu, celem dokonania oceny tego projektu, ministrowi. Minister dokonuje oceny. Minister zatwierdza projekt, a następnie zatwierdza wojewódzki plan. Dalej: „Wojewoda przekazuje projekt zaktualizowanego wojewódzkiego planu w celu zatwierdzenia ministrowi". Dalej: „Minister właściwy do spraw zdrowia dokonuje oceny" itd., itd. Właściwie wszędzie, gdzie jest to możliwie, jest zapisane, że minister właściwy do spraw zdrowia planuje, ustala, kontroluje, zleca, od początku do końca... Zatem jest to jednak centralizacja. Zobaczymy, jak ona wyjdzie. Ale nie można odchodzić od słów, że jest to centralizacja.

Dla mnie jest tutaj istotne to – w czasie obrad komisji również to podnosiłem – że wszystko było napisane przed epidemią, ponieważ jest zapis, że wojewódzki plan może obejmować działania podejmowane na danym obszarze w celu przeciwdziałania wystąpieniu stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii. Nie wiem, jak na obecnym etapie można napisać ustawę, w którym plan może uwzględniać zagrożenia występujące w czasie epidemii. No, musi to zawierać. To jest dla mnie bardzo dziwne, tak jakby rzeczywiście epidemii nie było i pisalibyśmy ten plan 2 lata temu.

Pan minister stwierdził, że są obszary, które wymagają retaryfikacji. Według mnie cała służba zdrowia wymaga retaryfikacji, wszystkie obszary w ochronie zdrowia jej wymagają. Być może gdzieś się znajdzie nawet przypadek, że wycena jest zawyżona. Mogę sobie wyobrazić takie jednostkowe przypadki na tysiące, ale retaryfikacja jest niezbędna i od tego właściwie powinniśmy zacząć.

Pan minister nie zgodził się ze stwierdzeniem, że brakuje pieniędzy na ochronę zdrowia, chociaż wczoraj pielęgniarki usłyszały, że nie ma pokrycia w finansach państwa na wzrost wynagrodzeń, taki, jaki byłby godny, żeby pielęgniarki zarabiały kwotę zbliżoną do średniej krajowej. W naszej poprawce, w naszych wskaźnikach, które przekazaliśmy dalej, było 0,9.

Pan minister przedstawia nam te magiczne liczby: 6%, 7%, 2020 r., 2027 r. Rozumiem, bo to są takie hasła. Dla mnie jest to nieco dziwne. Pan minister nie jest lekarzem, więc często używa sformułowań... W ogóle w ministerstwie powstają pewne plany oparte na podejściu rzeczywiście biznesowo-ekonomicznym. Dla lekarza takiego jak ja jest to czasami oczywiście trudne, ponieważ wiadomo, że dla lekarza najważniejszy jest pacjent, jego dobro i że są potrzebne każde pieniądze, które są niezbędne. A tutaj podejście

ekonomiczne to blokuje. Ale wiadomo, że tak jest na całym świecie, że zawsze są jakiej ramy finansowe, w których się trzeba poruszać. No ale – muszę tak powiedzieć – nie ma konsekwencji w tym działaniu.

Kilkanaście lat temu, jak weszliśmy do Unii Europejskiej, miałem przyjemność uczestniczyć w badaniu wyceny świadczeń medycznych w Polsce finansowanym z grantu Unii Europejskiej, gdzie wskazywano, że w Polsce ta wycena, jest, krótko mówiąc, niewłaściwa lub nawet jej nie ma, można powiedzieć. Do tej pory niewiele się zmieniło. Agencja taryfikacji i oceny technologii dokonuje jakichś ocen, ale gdyby one były prawdziwe, to po prostu szpitale by się nie zadłużały. No, tutaj można to powiedzieć wprost. Wiadomo, że... Jest prosty przykład w tym zakresie: w ciągu ostatnich 10 lat pensja minimalna wzrosła o ponad 100%, pensja średnia, wynagrodzenie średnie wzrosło o ponad 50%, a wycena świadczeń medycznych – o 11%. Skoro koszty działalności zakładów opieki zdrowotnej to głównie pensje, no to wiadomo, że tej wyceny właściwie nie ma, bo nie uwzględnia się wzrostu wynagrodzeń, nie uwzględnia się co roku inflacji. Tak więc plany dotyczące 6%, 7% są oparte na pewnych projekcjach, które wcale nie muszą się spełnić. Powinniśmy po prostu wycenić świadczenia medyczne, określić ich liczbę, od tego zacząć. A tego nie robimy.

Czy gdyby pan minister był odpowiedzialny za budowę samochodów elektrycznych, nie zacząłby od tego, żeby sprawdzić, ile skonstruowanie i wyprodukowanie takiego samochodu kosztuje, a potem ile się ich sprzeda, jakie są potrzeby w poszczególnych miastach, ile ludzi chce takimi samochodami jeździć? Raczej by się zaczęło od tego, żeby stwierdzić, ile ten samochód kosztuje w produkcji. Jeśliby przenieść to na służbę zdrowia, należałoby zapytać, ile kosztuje leczenie człowieka w przypadku danej choroby. Jeżeli od tego nie zaczynacie, będziecie restrukturyzować, reformować, rekonstruować cały system opieki zdrowotnej w oparciu o tę ustawę... Bo ustawa o mapach zdrowotnych... Zaraz za tym idzie ustawa o sieci szpitali czy sieci przychodni, czy jak to będziecie zmieniać. Ale wiadomo, że jedno idzie za drugim.

Nieprzypadkowo Unia Europejska na początku nie zapytała nas, ile mamy szpitali, jakie mamy potrzeby zdrowotne. Oni spytali, jak wyceniamy świadczenia zdrowotne, na jakiej zasadzie, jaki mechanizm tu działa. Wskutek ustawy transgranicznej wiadomo było, że będą musieli finansować te świadczenia dla swoich obywateli, i chcieli się po prostu dowiedzieć, jak obliczamy, dlaczego tyle a tyle dni w szpitalu kosztuje tyle a tyle. Wtedy nie mogliśmy im na to odpowiedzieć i teraz też nie możemy.

Myślę, że... Macie w założeniach wyrównanie dostępu do świadczeń zdrowotnych. I to jest bardzo dobre, ponieważ ten dostęp nie jest równy. Ale jeśli rzeczywiście będziecie próbowali wszystko zrobić z Warszawy, to się to nie uda. Kraj jest zbyt zróżnicowany pod względem geograficznym, kulturowym, pod względem zagęszczenia ludności, chorobowości na danym terenie. Rzeczywiście zrobienie tego wszystkiego z Warszawy jest bardzo trudne.

Szczegóły pokażą, jakie są intencje. Dzisiaj mimo wszystko to są ogólniki, które czasami dobrze brzmią, ale nie wiadomo dokładnie, jaką treść będą ze sobą niosły. Ujawnią to następne ustawy, które będziecie państwo przedstawiać. I wtedy będziemy to wszystko mogli ocenić całościowo. Na razie początek jest, tak jak mówię, bez policzenia kosztów. Jest to początek wskazujący na to, że pewnie te koszty mają być, no, niepoliczone we właściwy sposób. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Dorotę Czudowską.

SENATOR
DOROTA CZUDOWSKA

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Dziwią mnie głosy i wystąpienia senatorów opozycji – no, w Senacie nie opozycji – zwłaszcza tych, którzy w Sejmie i Senacie nie są po raz pierwszy. Wszystko państwo krytykujecie, każdą ustawę, nad którą obradujemy w tej Izbie i która ma związek ze służbą zdrowia. To przypomina mi taką szkolną anegdotę, jak to na biologii pani kazała się nauczyć – dała to jako zadanie domowe – anatomii słonia, ale to było za trudne dla uczniów. Przedtem mieli anatomię dżdżownicy

i to było bardzo łatwe. I jak zapytała o tę anatomię słonia, to uczeń bardzo sprytnie odpowiedział, że słoń to duże zwierzę, ma trąbę, która jest podobna do dżdżownicy, a dżdżownica to ma to, to i tamto. I u państwa jest tak samo. Pada hasło „służba zdrowia", czyli powinno być o słoniu, a kończy się na dżdżownicy i powtarzaniu wciąż tych samych...

(*Senator Beata Małecka-Libera*: Ale, Pani Senator, to nie jest...)

...wciąż tych samych argumentów, że jest źle, tak źle, jak jeszcze nigdy nie było, jakbyśmy wszyscy nie byli świadomi tego, że ochrona zdrowia będzie wciąż wymagała wielkich nakładów, dorównywania postępowi medycznemu. Przecież państwo macie już siwe głowy, choć może to nie u wszystkich widać, i wiemy, czym dysponowaliśmy wtedy, gdy jak ludzie czasami wspominają, ochrona zdrowia u nas była wspaniała, bo wszystko było. Co było? Penicylina, polopiryna i bandaż. To mieliśmy w latach osiemdziesiątych. Kto marzył o tomografii komputerowej? Kto marzył o rezonansie magnetycznym? Kto marzył o nowoczesnych lekach, które kosztują? Dobrze, że je mamy, dobrze, że się pojawiają nowe szanse leczenia, diagnostyki i leczenia. Diagnostyka przyśpiesza diagnozę i, jak wiadomo, skuteczność leczenia jest większa. Musimy za tym nadążać. Ale to są coraz większe koszty, rosnące i one będą rosły zawsze. A do tego dochodzi jeszcze olbrzymie osiągnięcie nas wszystkich, naszej polityki za wszystkich rządów, że jednak wydłużony został wiek Polaków. No ale z tym też są związane koszty. Bo kiedyś nowotwory... no, kto je tam leczył, ludzie od razu umierali. A dzisiaj je leczymy – choroba nowotworowa jest chorobą przewlekłą – nawet gdy wiemy, że nie wyleczymy. No i ta opieka paliatywna... To wszystko to są koszty. Kto kiedyś myślał o tym, żeby wziąć staruszka na rehabilitację i mu stawy leczyć krioterapią, bo go bolą? To wszystko my wiemy i naprawdę trzeba już przestać mówić o tej anatomii dżdżownicy, a wczytywać się w to, co ustawy nam proponują.

Ale jeżeli jest tak źle, jak państwo mówicie, to trzeba przyjmować propozycje. Te rozwiązania, które były do tej pory, okazały się niewystarczające i w związku z tym ministerstwo daje nowe rozwiązania i chce wziąć za nie odpowiedzialność. Zatem ustanawia obowiązki ministra właściwego do spraw zdrowia w zakresie opracowania, ustalania oraz aktualizowania map potrzeb zdrowotnych. Nie będę tego czytała. państwo to macie na stronie 26, a także w naszym skrótowym opracowaniu. Jest ustanowienie aktualizacji krajowego planu transformacji, ustanowienie obowiązku wojewody. Ale jest także pkt 8, proszę sobie przeczytać: wojewódzkie rady do spraw potrzeb zdrowotnych... Ilu jest tam przedstawicieli i jak różnych ważnych instytucji, którzy mają pojęcie o zdrowiu i mogą tę sytuację w ochronie zdrowia w Polsce poprawić.

Zarzucacie państwo chęć centralizacji. A ja powiem wprost: ja jestem za centralizacją. Bo dzisiaj jest bardzo duże rozproszenie sił i środków: i finansowych, i ludzkich. Wiele szpitali, właściwie większość, jest w gestii samorządów. Pieniądze, jak wiadomo, daje rząd na podstawie różnych ustaw, czy przez NFZ, czy inaczej, ale pieniądze są od rządu. Pieniądze te są wydawane przez samorządy, podmioty prowadzące szpitale. Kontroli nad tym nie ma żadnej. Niechże się minister spróbuje dowiedzieć, jakie są płace lekarzy, dyrektorów, personelu w szpitalu marszałkowskim czy w powiatowym. Nie dowie się. A w niektórych szpitalach powiatowych koszty finansowe, płacowe to 85% kosztów ogólnych szpitala. Żaden szpital nie da rady. I nie ma tu co się porównywać z Niemcami, z zarobkami lekarzy tam, bo nie jesteśmy jeszcze Niemcami. Jeszcze polski poziom gospodarczy nie jest taki, żebyśmy mogli mamić naszych pracowników ochrony zdrowia, lekarzy, pielęgniarki takimi pensjami, jakie są za granicą. Ja jestem za centralizacją, bo jak pieniądze wydawać, to podmioty, które je biorą, a jak coś się źle dzieje, to rząd. Nikt nie rozlicza marszałka za źle działający szpital, nikt nie rozlicza starosty, tylko wszystko idzie na rząd, czyli winny jest minister. Oby jak najszybciej była jedna odpowiedzialność za ochronę zdrowia.

Państwo też nam zarzucają, co my przez te 5 lat robiliśmy. No, zapominacie, że ostatnie prawie 2 lata to jest pandemia i że wszyscy, można powiedzieć, skierowaliśmy ręce na pokład w związku z walką z pandemią. Ja przypomnę taką ustawę, którą... Dlaczego wprowadzaliście ją dopiero... Mówię o ustawie o zdrowiu publicznym, która została wprowadzona już w końcówce kadencji 2011–2015. Świadomość tego, że w służbie zdrowia i w ochronie zdrowia trzeba naprawy, mieliście już państwo, wygrywając wybory w 2007 r. To dlaczego ta ustawa o zdrowiu publicznym była dopiero w 2015 r., tuż przed wyborami? To była ustawa lakoniczna, pieniądze – proszę to sobie sprawdzić – które były na

działania związane z tą ustawą, to była kropelka w morzu potrzeb. Ja pamiętam nawet dyskusję u nas w klubie nad tą ustawą, nad tym, czy ją przyjąć, czy nie. Chociaż byliśmy w opozycji, zdecydowaliśmy o tym, że nie mając żadnego wpływu w mediach, nie potrafimy obronić swojego stanowiska, w związku z tym nie będziemy przeciwko tej ustawie, bo ludzie nie zrozumieliby, dlaczego jesteśmy przeciwko ustawie o zdrowiu publicznym. Ja jeszcze raz pytam: dlaczego dopiero po 8 latach rządów, tuż przed wyborami wprowadziliście taką ustawę, z której zresztą mało kto potem skorzystał?

Tak że jestem, będziemy za tą ustawą, będziemy za centralizacją. Powtórzę jeszcze to, co uważam za ratunek, choć to jest trudne do przeprowadzenia: żeby nie było podkopywania lekarzy, rozproszenia środków, praca – tylko w jednym miejscu pracy, niełączenie pracy w placówkach publicznych z praktyką prywatną. To jest jeden z kierunków ratunku polskiej ochrony zdrowia. Takie jest moje zdanie. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana...

(*Senator Beata Małecka-Libera*: Panie Marszałku, czy ja mogę jeszcze mieć wystąpienie?)

Bardzo proszę, Pani Senator, oczywiście. Każdy ma prawo do dodatkowych 5 minut w debacie.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Beatę Małecką-Liberę. 5 minut.

SENATOR
BEATA MAŁECKA-LIBERA

Zabieram głos, bo zostałam wywołana w sprawie ustawy o zdrowiu publicznym.

Aby ustawa o zdrowiu publicznym mogła wejść w życie, potrzeba było lat pracy, także po to, aby ktokolwiek chciał ją przeprocedować. Państwo się wstrzymaliście, mimo że wtedy było gwarantowane 140 milionów zł. 6 lat temu to były niemałe pieniądze, Pani Senator. Tymczasem ta ustawa i te środki niestety nie zostały przez kolejną ekipę rządową wykorzystane. Ustawa o zdrowiu publicznym nie jest realizowana, to po pierwsze. Proszę nie mówić, że ona jest zdawkowa i byle jaka, bo w ten sposób obraża pani te wszystkie osoby, tych wszystkich absolwentów zdrowia publicznego i tych wszystkich ekspertów, fachowców, medyków, którzy mówili i mówią, że zdrowie publiczne i profilaktyka są jednymi z ważniejszych elementów systemu, a bardzo zaniedbanymi. Ta ustawa dawała fundament do tego, żeby profilaktyka rzeczywiście mogła się rozwijać.

Załącznikiem do ustawy jest Narodowy Program Zdrowia. Ja w tej chwili nie pamiętam, ile i jak były wydawane pieniądze w poszczególnych latach, ale Narodowy Program Zdrowia nie został zrealizowany zgodnie z oczekiwaniami i zgodnie ze wskaźnikami, jakie miały być osiągnięte. Efekt tego jest taki, że kolejna edycja Narodowego Programu Zdrowia jest kopią tamtego, mimo że czas się zmienił, otoczenie się zmieniło. Żadne cele strategiczne, które były zakładane, nie zostały osiągnięte. Tak więc trzeba było wyciągnąć wnioski i napisać Narodowy Program Zdrowia zgodny z zapotrzebowaniem.

Proszę nie dyskredytować tego wszystkiego, Pani Senator, bo jest pani lekarzem i to bardzo źle brzmi, jak pani mówi, że ustawa o zdrowiu publicznym jest lakoniczna i niczego nie zmienia.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę...

(*Senator Dorota Czudowska*: Czy mogę...)

Jasne, Pani Senator. Każdy ma prawo zarówno do ad vocem, jak i... Pani senator wykorzystała swoje prawo do 5 dodatkowych minut i pani senator ma dokładnie takie samo prawo.

Bardzo proszę.

SENATOR
DOROTA CZUDOWSKA

To ja z miejsca.

Dziękuję, Panie Marszałku.

Jeżeli użyłam słów „byle jaka", to rzeczywiście za to przepraszam, bo takich słów nie powinnam użyć. Ale podtrzymuję swoją opinię o tej ustawie, o jej wysokim stopniu ogólności.

(*Senator Beata Małecka-Libera*: To proszę ją poprawić.)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo dziękuję.
Bardzo proszę, pani senator Ewa Małecka...
(*Senator Ewa Matecka*: Matecka.)
Matecka. Przepraszam najmocniej.

SENATOR
EWA MATECKA

Panie Marszałku! Szanowna Pani Senator!

Rząd nie ma swoich pieniędzy. Budżet to jest redystrybucja środków. Pieniądze przeznaczane na różne działy w budżecie pochodzą z naszych podatków. Te na zdrowie pochodzą z naszych podatków i ze składki zdrowotnej. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator. Jeszcze raz przepraszam za pomyłkę.

Bardzo proszę pana senatora Koniecznego.

SENATOR
WOJCIECH KONIECZNY

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Wysłuchałem wystąpienia pani senator i muszę powiedzieć, że mimo że jestem socjalistą i przewodniczącym Polskiej Partii Socjalistycznej, to jednak w zakresie ochrony zdrowia trzeba odłożyć na bok swoje poglądy polityczne. Tak uważam. Ochrona zdrowia jest apolityczna. Oczywiście jej organizacja podlega czynnikom politycznym, podlega pewnej ideologii, pewnym zamysłom – ktoś chce wszystko prywatyzować, ktoś chce wszystko upaństwawiać, różne są tutaj zasady, reguły, próby realizacji swoich programów – ale poruszamy się w pewnym zamkniętym środowisku i pewnych rzeczy nie możemy tak łatwo przeprowadzić.

Pani senator chce oddzielić publiczną służbę zdrowia od prywatnej w sensie pracy i jednocześnie mówi pani senator, że szpitale wydają za dużo na pensje. No tak jest: wydają za dużo, bo dostają za mało. Nie są też ustalone odpowiednie wynagrodzenia. To, co jest w tej chwili, że lekarz specjalista ma zarobić 1,31 średniej krajowej... To ma być jego wynagrodzenie. Człowiek, który...

(*Głos z sali*: Najniższe.)

No tak, ale w przypadku tych najniższych to jest 85% kosztów, które ponosi szpital. Jest tak, ponieważ to się wszystko przekłada na dyżury, na nadgodziny, na pracę kontraktową. Lekarze nie chcą być stratni. Nie ma czasu tego wszystkiego wyjaśniać. Ale jeżeli 1,31 średniej ma zarabiać człowiek, który np. operuje 2-tygodniowe dziecko z wadą serca, a to serce jest wielkości orzecha... I my mu płacimy 1,31 i chcemy mu zabronić pracy w prywatnym gabinecie, czyli próby dorobienia do takiej lichej, nędznej pensji, to nie jest to myślenie lewicowe. Bym powiedział, że nie wiem, jakie to jest myślenie.

Owszem, są kraje, w których takie rozwiązania są wprowadzane. Są to kraje bogate, płacące bardzo duże wynagrodzenia lekarzom pracującym w szpitalach – i tak powinno być – w dodatku posiadające bardzo dużo lekarzy. A u nas ci lekarze pracujący po godzinach w swoich prywatnych gabinetach zasypują ogromną dziurę, która jest w systemie opieki zdrowotnej. I ludzie mają gdzie iść, pacjenci mają się gdzie udać dzięki temu, że oni pracują również po godzinach, prywatnie. Nie można tego odbierać pacjentom – nie tym lekarzom, tylko pacjentom tego nie można odebrać. Może za 30 lat, jak wyszkolimy odpowiednią liczbę lekarzy, będziemy mogli takie postulaty zgłaszać.

Ale należy tak przeprowadzić reformę, żeby ten system prywatny, który istnieje obok publicznego, miał te same prawa i te same obowiązki. Skoro są pobierane pieniądze z NFZ i lekarze tyle samo dostają za przeprowadzenie jakiegoś zabiegu, a jednocześnie nie dyżurują, nie pełnią pewnych funkcji... To jest rola państwa, żeby się przyjrzeć, czy ten system jest w odpowiedni sposób kontrolowany i regulowany. Bo dochodzi do sytuacji, że w prywatnych podmiotach, mimo takiego samego kontraktu, lekarze mają oferowane dużo większe stawki, ponieważ te podmioty nie wypełniają wszystkich ról, które wypełniają szpitale publiczne. I od tej strony możecie próbować reformować system. Na pewno to jest coś, co należy wykonać, a nie zabraniać ludziom, którym nędznie płacimy, dorabiania do tej pensji i jeszcze ich za to karać. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję dla porządku, że pani senator Agnieszka Gorgoń-Komor, pan senator Aleksander Szwed, pan senator Krzysztof Gromko i pan senator Władysław Komarnicki, a także pan senator Janusz Pęcherz złożyli przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 400, a sprawozdanie komisji – w druku nr 400 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, senatora Zygmunta Frankiewicza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę pana senatora.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
ZYGMUNT FRANKIEWICZ

Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

Ustawa o tym długim tytule została rozpatrzona przez Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w dniu 9 czerwca tego roku. Komisja wnosi do Senatu o przyjęcie ustawy z poprawkami.

Poprawki, które proponujemy Senatowi do przyjęcia, zostały w całości zaproponowane przez legislatorów senackich. Te poprawki uzyskały poparcie chyba wszystkich członków Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz były akceptowane przez przedstawiciela rządu.

Były też rozpatrywane inne poprawki. Było ich 6, przy czym 5 z nich nie było zgodnych z regulacjami unijnymi, w związku z czym nie były poparte ani przez mecenasa, legislatora senackiego, ani przez komisję. Te poprawki wydawały się racjonalne, prawie wszystkie, ale z powodu tych sprzeczności nie mogły być rozpatrywane.

Poprawka w sprawie łusek artyleryjskich nie została zgłoszona przez nikogo z senatorów z tego powodu, że według wyjaśnień nie było zagrożenia, że posiadanie łusek artyleryjskich przez osoby fizyczne będzie groziło sankcjami karnymi, tak jak się to proponującym poprawkę wydawało.

W związku z tym zostały przyjęte tylko te poprawki, które zaproponowało Biuro Legislacyjne, i komisja, jak mówiłem, wnosi o przyjęcie ustawy z poprawkami. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych i administracji.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Bartosz Grodecki*: Nie, Panie Marszałku, nie trzeba.)

Dziękuję uprzejmie.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt nie zapisał się do głosu.

Pan senator Aleksander Szwed i pan senator Mariusz Gromko złożyli przemówienia do protokołu**.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

*Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

**Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedenastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 401, a sprawozdanie komisji – w druku nr 401 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, senatora Janusza Gromka, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
JANUSZ GROMEK

Panie Marszałku!

Jest to od dawna, bo od 2012 r., oczekiwana nowelizacja ustawy o ratownictwie morskim. Po rozpatrzeniu ustawy na posiedzeniu w dniu 9 czerwca tegoż roku komisja wnosi, by Wysoki Senat uchwalić raczył załączony projekt uchwały.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nowelizacja ustawy jest wynikiem tego, że w 2012 r. pominięto uregulowanie ram dodatkowych kwalifikacji, jakimi powinien legitymować się ratownik wodny. Do dnia dzisiejszego funkcjonuje to jako, że tak powiem, forma akceptacji. W nowej ustawie mówi się o szerokim wachlarzu kwalifikacji, którymi odznaczać się będzie musiał ratownik wodny: uprawnienia do kierowania statkami, wykonywanie zawodu medycznego, wykonywanie zawodu płetwonurka lub nurka, obsługa urządzeń radiowych, uprawnienia do kierowania pojazdami uprzywilejowanymi, uprawnienia zawodowe trenerskie lub instruktorskie w dziedzinie pływania. Jedno z tych kryteriów będzie musiało zostać spełnione.

Co jest bardzo ważne, nie pomija się tutaj tych ratowników, którzy mają uprawnienia już w dniu dzisiejszym. Nie zostaną oni wyeliminowani. No, wiadomą sprawą jest, że brakuje nam ratowników. Każdy ratownik jest na wagę zdrowia i życia ludzi korzystających z wody.

WOPR było jednym z najważniejszych środowisk, które wnioskowały o nowelizację dotychczas obowiązującej ustawy o ratownictwie. Wskazane jest korzystanie ze wsparcia ludzi z doświadczeniem.

Ja tylko dla państwa informacji powiem, że w ciągu ostatnich 10 lat utonęło na świecie 2,5 miliona ludzi. To jest tragiczna statystyka. W Polsce co roku topi się kilkuset małych i dużych Polaków, to też jest bardzo tragiczne. ONZ przyjęła rezolucję A/75/L.76, która zachęca do opracowania krajowych programów na rzecz zapobiegania utonięciom. Znakomitym przykładem jest Holandia, gdzie dziecko wychodzi ze szkoły podstawowej z kartą pływacką A, B czy C. Takie dziecko absolutnie musi umieć pływać. I to jest tak jakby zachęta do tego, żeby ministerstwo oświaty zajęło się nie sprawami politycznymi, ale sprawami edukacyjnymi. Ja pamiętam, że jak chodziłem do szkoły podstawowej, to każdy musiał pływać. Tylko 1 basen był w Kołobrzegu, ale każdy musiał jeździć na ten basen, żeby nabywać umiejętności.

Dlatego też przyjęliśmy tę nowelizację ustawy bez poprawek i bardzo prosimy o jej przegłosowanie.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie.

Bardzo dziękuję senatorowi sprawozdawcy.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych i administracji.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik*: Wydaje mi się, że poseł sprawozdawca bardzo wszechstronnie przedstawił tę ustawę.)

Tak przypuszczałem, Panie Ministrze, a pan tylko moje przypuszczenia potwierdził.

Niemniej jednak, Panie Ministrze, obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnąłby pana ministra o coś zapytać? Nie widzę chętnych.

Otwieram dyskusję.

Nie widzę chętnych do zabrania głosu w dyskusji.

Dla porządku informuję, że senatorowie Agnieszka Gorgoń-Komor, Danuta Jazłowiecka,

Aleksander Szwed, Ryszard Świlski, Beniamin Godyla i Janusz Pęcherz złożyli przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję panu ministrowi.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwunastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo o prokuraturze, ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 406, a sprawozdania komisji – w drukach nr 406 A i 406 B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, senatora Roberta Mamątowa, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
ROBERT MAMĄTOW

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Sejm na trzydziestym posiedzeniu w dniu 20 maja 2021 r. uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Prawo o prokuraturze, ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw; druki sejmowe nr 1086, do druku 1086, 1017 oraz druk senacki nr 406.

Celem rządowej ustawy jest określenie trybu zarządzania sumami depozytowymi uzyskanymi w związku z postępowaniami prowadzonymi lub nadzorowanymi w powszechnych jednostkach organizacyjnych prokuratury lub bieżącym funkcjonowaniu tych jednostek, w tym sumami pochodzącymi z dokonanych zabezpieczeń majątkowych oraz wpłat poręczeń majątkowych, w celu wyeliminowania ryzyk ewentualnych nieprawidłowości oraz ujednolicenia praktyki w tym zakresie.

Osiągnięcie wskazanego wyżej celu wymaga wprowadzenia zmian w ustawie z dnia 28 stycznia 2016 r. – Prawo o prokuraturze, w ustawie z dnia 17 marca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy, w ustawie z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz w ustawie z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych. Zmiany te są szczegółowo opisane w tej naszej ustawie.

Komisja po swoim posiedzeniu w dniu 9 czerwca, po rozpatrzeniu ustawy i po jej przedyskutowaniu, wnosi o przyjęcie ustawy bez poprawek.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, senatora Pawła Arndta, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
PAWEŁ ARNDT

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Sala nr 217, przepraszam...)

Sala nr 217, tak.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja budżetu i finansów w dniu 9 czerwca rozpatrzyła omawianą ustawę, wysłuchała informacji przedstawiciela rządu, a także opinii przedstawiciela Biura Legislacyjnego. Odbyliśmy również dyskusję.

Ustawa, tak jak mówił przedstawiciel komisji sprawiedliwości... przepraszam bardzo, Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, ma charakter techniczny, ale to nie znaczy, że w komisji budżetu i finansów nie wywołała pewnej dyskusji. Zwróciliśmy uwagę na 2 rzeczy.

Pierwsza sprawa związana jest z uwagami Biura Legislacyjnego i propozycjami poprawek. Te poprawki dotyczyły spraw prawnych, a nie finansowych, uznaliśmy więc, że powinny zostać rozpatrzone przez komisję praw człowieka.

Druga grupa naszych wątpliwości dotyczyła już spraw budżetowych. Otóż w kolejnych latach budżetowych na realizację tej ustawy zaplanowane są wydatki rzędu 1 miliona zł. To nas trochę zaciekawiło, tym bardziej że w uzasadnieniu do ustawy była informacja, że z bieżących środków te wydatki nie będą pokrywane, a jedynie z poz. 79, dotyczącej obsługi długu zagranicznego. Mieliśmy wątpliwości co do takiego sposobu wydatkowania tych środków i prosiliśmy ministra

*Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

o wyjaśnienie. Niestety, na posiedzeniu komisji budżetu nie było przedstawiciela Ministerstwa Finansów, więc umówiliśmy się, że właśnie na dzisiejszym posiedzeniu plenarnym dostaniemy odpowiedź na wątpliwości, które wtedy padły.

Tak czy inaczej Komisja Budżetu i Finansów Publicznych nie zgłosiła żadnych poprawek i wnosi do Wysokiego Senatu o przyjęcie ustawy bez poprawek.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sprawiedliwości.

Ponieważ czekamy na przybycie pana ministra sprawiedliwości, którego jeszcze w Senacie nie ma, nie mam innego wyjścia jak ogłosić, jak sądzę, 10-minutową przerwę. Miejmy nadzieję, że... Albo 15-minutową przerwę. Mam nadzieję, że o godzinie 17.00 pan minister sprawiedliwości stawi się na posiedzeniu Senatu.

Bardzo dziękuję.

Ogłaszam przerwę do godziny 17.00.

(Przerwa w obradach od godziny 16 minut 46 do godziny 17 minut 03)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Wznawiam obrady.

Przypominam państwu, że **rozpatrujemy punkt dwunasty** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo o prokuraturze, ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 406, a sprawozdania komisji – w drukach nr 406 A i 406 B.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sprawiedliwości.

Witam na sali pana ministra Michała Wosia.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
MICHAŁ WOŚ

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Tak, w dwóch zdaniach.

W pierwszej kolejności bardzo dziękuję za wyrozumiałość, ale popandemiczna rzeczywistość w Warszawie powoduje, że korki powoli wracają do normalności.

Wysoki Senacie, ustawa ma charakter techniczny i porządkujący. Podobnie stało się w sądownictwie powszechnym w 2014 r. czy na mocy ustawy z 2014 r. Intencją ustawodawców, ale też, można powiedzieć, wnioskodawców, bo to Prokuratura Krajowa wnosiła o to, żeby taki projekt przedłożyć Sejmowi, a potem także Senatowi, było uporządkowanie spraw depozytów sądowych i rachunków prowadzonych w jednostkach prokuratury, w jednostkach powszechnych prokuratury. W 2014 r. w sądownictwie uporządkowano temat rachunków prowadzonych w różnorakich bankach, w ten sposób, że wszystkie rachunki prowadzi Bank Gospodarstwa Krajowego na depozytach uruchamianych przez ministra finansów. Ta ustawa czyni podobnie z depozytami, z rachunkami prowadzonymi w prokuraturze.

W toku prac komisje sprawiedliwości i praw człowieka przyjęły ustawę bez poprawek. Na posiedzeniu komisji finansów odbyła się dyskusja w zakresie tych samych poprawek, zaproponowanych przez Biuro Legislacyjne, i ustawa została rozpatrzona pozytywnie.

Proszę Wysoki Senat o to, żeby podobnie rozpatrzeć ją na tym posiedzeniu. Dziękuję uprzejmie.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do

przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Proszę bardzo, pan senator Bogdan Zdrojewski.

SENATOR
BOGDAN ZDROJEWSKI

Ja przyznam, że w tej ustawie nie widzę niczego niewłaściwego. Wiem, że podobna procedura została zastosowana w odniesieniu do sądów, a teraz – w odniesieniu do prokuratury.

Ale mam pytanie: w ilu bankach te konta do tej pory rzeczywiście funkcjonowały? Czy mieliśmy do czynienia z wieloma kontami, ale w tym samym banku, czy z wieloma bankami, które były wybierane przez prokuratury okręgowe? Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, proszę.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
MICHAŁ WOŚ

W podobnym duchu padło pytanie w czasie posiedzeń komisji, ale nie o banki, a o liczbę rachunków, liczbę depozytów. Zebraliśmy te informacje w prokuraturze. Jest to 270 rachunków depozytowych. Inne pytanie brzmiało: ile z tych 270 rachunków jest w bankach innych niż Bank Gospodarstwa Krajowego? Bo on już teraz prowadzi część rachunków. Jest to 138 rachunków w bankach innych niż BGK. Mamy takie informacje, że jest to mBank i szereg innych banków komercyjnych, ale też m.in. Narodowy Bank Polski. Dziękuję.

(*Rozmowy na sali*)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań.

W związku z tym otwieram dyskusję...

(*Senator Sekretarz Jerzy Wcisła*: Przepraszam, Pani Marszałek. Z sali nr 217 było zgłoszenie. Jeszcze pytanie senatora Arndta.)

To proszę bardzo. Panie Senatorze, słuchamy.

SENATOR
PAWEŁ ARNDT

Bardzo dziękuję, Pani Marszałek.

Ja chciałbym spytać pana ministra... Podczas prac Komisji Budżetu i Finansów Publicznych pan minister obiecał nam informację dotyczącą skutków finansowych ustawy. Nie było na posiedzeniu przedstawiciela ministra finansów i mieliśmy tę odpowiedź otrzymać na tym posiedzeniu. Tak że bardzo bym prosił, żeby pan minister kilka słów powiedział o skutkach finansowych dla jednostek sektora finansów publicznych, w tym dla budżetu państwa. O tym mówiliśmy na posiedzeniu komisji.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Proszę, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
MICHAŁ WOŚ

Bardzo dziękuję.

Rzeczywiście wystąpiliśmy do ministra finansów z prośbą o tę informację. W czasie prac komisji padła błędna informacja, jakoby ta ustawa rodziła skutki finansowe w postaci 1 miliona zł. OSR zakłada wręcz przeciwnie. To znaczy, tam jest minus. Ta ustawa przewiduje obniżenie koniecznych ze strony państwa wydatków o 1 milion zł. Wynika to z tego, że Bank Gospodarstwa Krajowego będzie prowadził te rachunki nieodpłatnie. A obecnie – choć oczywiście liczba rachunków się zmienia – roczny koszt ich prowadzenia, w ramach szacunkowej wartości podanej w OSR, wynosi 384 tysiące. I ten roczny koszt po prostu odpadnie w związku z wejściem w życie tej ustawy. Bardzo dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.
Czy są jeszcze jakieś pytania?
Pan senator Czerwiński.
Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Skąd się bierze tak odległa data jak 1 stycznia 2024 r., jeśli chodzi o art. 6 ust. 7? Można te sumy depozytowe trzymać do tej daty w innych bankach. Czy tu chodzi o lokaty terminowe? Z tego to wynika? Czy... Co przeszkadza, żeby to w miarę szybko załatwić i wprowadzić tak naprawdę skutecznie tę ustawę w życie?

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
MICHAŁ WOŚ

Bardzo dziękuję.

Ja przepraszam. Uzupełniając odpowiedź na poprzednie pytanie, podam jeszcze taką dodatkową informację, że budżet państwa poniesie o 1 milion zł rocznie mniejsze koszty obsługi długu dzięki wejściu w życie tej ustawy. Depozyty to jest ok. 3 miliardów 200 milionów zł i dzięki temu o 1 milion zł spadną koszty obsługi długu.

A odpowiadając na pytanie senatora... Wejście w życie ustawy w dniu 1 stycznia 2024 r. jest przede wszystkim na prośbę prokuratury. Pierwotnie zakładaliśmy, że rzeczywiście powinno to potrwać nie dłużej niż 6 miesięcy, ale po różnych dyskusjach powstała wspólna opinia, można powiedzieć, że nie ma w tym zakresie pośpiechu ze względu na różny charakter proceduralny tych depozytów. Część tych depozytów, jeżeli przesuniemy termin wejścia w życie, nie będzie musiała być przesuwana od razu, co rodzi mniej problemów organizacyjnych po stronie prokuratury. Wiąże się to m.in. z tymi lokatami terminowymi, na których te środki częściowo w tej chwili są. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Teraz już naprawdę nie ma więcej pytań.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że senatorowie Aleksander Szwed i Beniamin Godyla złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Informuję również, że wniosek o charakterze legislacyjnym na piśmie złożył senator Jacek Bury.

Zamykam dyskusję.

Jeszcze jest taka kwestia. Czy pan minister wie, jaki wniosek legislacyjny był złożony, i czy chce się ustosunkować do tego wniosku?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
MICHAŁ WOŚ

Nie dostaliśmy informacji. Jeśli jednak Biuro Legislacyjne byłoby w stanie potwierdzić, że są to te same poprawki, które były przedstawione na posiedzeniu komisji, to do tych poprawek, 3 poprawek, mamy stosunek negatywny, szeroko omawiany podczas prac obu komisji. Bardzo dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisję Budżetu i Finansów Publicznych o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Gdy będzie posiedzenie komisji, pan minister oczywiście też będzie mógł się do nich ustosunkować.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

---

*Przemówienie w dyskusji złożył do protokołu również senator Świlski. Przemówienia – w załączeniu.

Bardzo dziękuję.

Dziękuję, Panie Ministrze, za przybycie.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Woś*: Dziękuję uprzejmie.)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzynastego porządku obrad: ustawa o zmianie niektórych ustaw związanych ze świadczeniami na rzecz rodziny.

Treść ustawy zawarta jest w druku nr 402, a sprawozdanie komisji – w druku nr 402 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej, panią senator Magdalenę Kochan, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
MAGDALENA KOCHAN

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Ustawa o zmianie niektórych ustaw związanych ze świadczeniami na rzecz rodziny przewiduje korzystne dla tychże rodzin rozwiązania. Wprowadza stały mechanizm wzrostu kwoty kryterium dochodowego uprawniającego do świadczeń z funduszu alimentacyjnego. Kwota ta wedle założeń ustawy ma być rewaloryzowana raz na 3 lata. W tej kwestii podnoszono w trakcie posiedzenia komisji problem, że co 3 lata to za rzadko. Dlaczego? Dlatego, że to świadczenie alimentacyjne, możliwość sięgania do funduszu alimentacyjnego związana z kryterium dochodowym jest najczęściej wykorzystywana przez najsłabszych, czyli samotnego rodzica zatrudnionego na najniższym wynagrodzeniu z jednym dzieckiem. Uważamy – uważamy, bo w imieniu wnioskodawców zaraz złożę stosowne poprawki w tej kwestii – że jeśli możemy, i dokonujemy tego, rokrocznie waloryzować renty i emerytury, to także świadczenia z funduszu alimentacyjnego i możliwość sięgania po środki z tego funduszu... Wydają się one bardzo potrzebne rodzinom i można dokonywać tej waloryzacji raz w roku, a nie raz na 3 lata.

Projektowana ustawa rozszerza katalog dochodów nieopodatkowanych, które nie wpływają na wysokość kryterium i umożliwiają sięganie po środki zarówno ze świadczeń rodzinnych, jak i z funduszu alimentacyjnego, o stypendia dla bezrobotnych finansowane ze środków Funduszu Pracy. Do tej pory te stypendia, które były finansowane ze środków Unii Europejskiej, nie wchodziły w skład dochodu, a stypendia z Funduszu Pracy – tak. Projektodawca, rząd uznał, że trzeba zrównać traktowanie tych samych świadczeń płaconych z dwóch różnych źródeł, że nie ma powodu, żeby jedne wchodziły w skład kryterium dochodowego, a drugie nie.

Wprowadzono bardzo ważną regulację, zgodnie z którą nie będą przedawniane długi dłużników alimentacyjnych ani nie będą oni wykreślani z Krajowego Rejestru Zadłużonych przed tym, jak spłacą swoje długi. Tutaj wywiązała się dyskusja, ponieważ jedna z organizacji, Związek Przedsiębiorstw Finansowych, nie tyle podnosiła sam fakt, że nie będziemy wykreślać, ile zabiegała o to, żeby bardzo precyzyjnie napisać przepisy, które będą jasno mówiły o tym, że dopóki dłużnik alimentacyjny nie spłaci swoich zadłużeń, dopóty nie będzie przedawnianych zadłużeń ani nie będzie możliwości usuwania go z Krajowego Rejestru Zadłużonych. Pan przedstawiciel ministerstwa w trakcie debaty podczas posiedzenia komisji był zdziwiony podnoszeniem powtórnie tego samego problemu, ponieważ według relacji przedstawiciela ministerstwa na etapie prac komisji sejmowych te wady zostały usunięte. Uznaliśmy, że to jest wyjaśnienie wystarczające.

Wprowadzono podstawy prawne dla gmin, które mogą samodzielnie dowiadywać się o właściwych dochodach dłużników alimentacyjnych w Ministerstwie Finansów.

Wprowadzono także podstawy prawne dla nowej usługi samodzielnego pozyskiwania przez gminy informacji, czy dana osoba ubiegająca się lub otrzymująca zasiłek pielęgnacyjny pobiera dodatek pielęgnacyjny. Te świadczenia o, wydawałoby się, tak samo brzmiących nazwach są wypłacane albo ze środków pomocy społecznej, albo ze środków Zakładu Ubezpieczeń Społecznych lub zakładu, w którym dana osoba była ubezpieczona. Problem polega na tym, że często świadczeniobiorca nie zdawał sobie sprawy, z którego źródła otrzymuje taki zasiłek, i czasem te zasiłki się zbiegały, co powodowało naliczenie kosztów i konieczność spłacania ich z bardzo wysokimi odsetkami. Usuwamy ten problem z porządku prawnego.

Wprowadzono zmiany precyzujące sposób wyłączenia trzynastej emerytury przyznawanej w roku 2019 z dochodu uprawniającego do świadczeń rodzinnych i świadczeń z funduszu alimentacyjnego.

Wiele kontrowersji wzbudziła sprawa przyspieszania rozpatrywania przez wojewodów

kwestii świadczeń wychowawczych i świadczeń rodzinnych w ramach koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, ponieważ wyłącza się część tej procedury z reżimu kodeksu postępowania administracyjnego. Ponieważ sama podnosiłam ten problem, obawiając się, że kodeks postępowania administracyjnego jakby daje gwarancję tym, którzy się ubiegają o swoje świadczenia w ramach systemu koordynacji, i wyłączenie z tego kodeksu będzie działać na szkodę samych wnioskujących... Nie, tak nie jest. Po sprawdzeniu uznajemy wyjaśnienia ministerstwa w tej kwestii za wystarczające, wyjaśniające i niepowodujące konieczności wprowadzania poprawek. Tu chodzi o ponaglenia, o to, żeby nie rozpatrywać ponagleń, które dotyczą problemów tego zabezpieczenia, o które czasem trudno dopytać partnerów z innych krajów Unii Europejskiej. Tam nie obowiązuje nasz kodeks postępowania administracyjnego, tam na dobrą sprawę od dobrej woli urzędnika odpowiedzialnego za wypłacenie odpowiednich świadczeń zależy odpowiadanie naszym instytucjom na pytania do nich kierowane.

Wprowadzono regulację, która powoduje, że obniżanie wynagrodzeń w trakcie pandemii będzie uwzględniane przy obliczaniu kryteriów dochodu, który umożliwi sięganie po środki z funduszu alimentacyjnego i świadczenia rodzinne.

To w sumie korzystne rozwiązania. Będziemy je popierać.

Komisja przyjęła wszystkie proponowane zmiany, także te, które legislacyjnie poparła pani minister Barbara Socha uczestnicząca w posiedzeniu komisji. Ale, tak jak mówię, składam na ręce pani marszałek poprawkę, która powoduje, że rokrocznie będziemy waloryzować kwoty kryterium dochodowego, uwzględniając wzrost płacy minimalnej, co będzie wychodziło naprzeciw potrzebom rodzin najsłabszych, najbiedniejszych, takich, którym ta pomoc jest niezbędnie potrzebna. Bardzo dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senator sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

(*Senator Magdalena Kochan*: Nie ma. Dziękuję bardzo.)

Dziękuję, Pani Senator.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd.

Witamy pana ministra Stanisława Szweda.

Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister rodziny i polityki społecznej.

Czy pan minister pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE RODZINY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ
STANISŁAW SZWED

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Przedstawiamy ustawę o zmianie ustaw dotyczących świadczeń na rzecz rodziny. Pani przewodnicząca, sprawozdawca komisji, już bardzo rzetelnie przedstawiła sprawozdanie, ale też projekt ustawy, więc odniosę się też do tych kwestii, o których pani przewodnicząca mówiła, oraz do dyskusji, które odbywały się na poziomie komisji.

Myślę, że tutaj takim najważniejszym rozwiązaniem są kwestie związane z funduszem alimentacyjnym i z waloryzacją kryterium dochodowego. To jest zmiana, którą wprowadzamy. Przez 11 lat nie było takiego przepisu, teraz go wprowadzamy. Myślę, że to jest kolejne dobre rozwiązanie, jeśli chodzi o fundusz alimentacyjny. Te działania stopniowo od lat przynoszą pozytywne efekty.

Dlaczego zastosowaliśmy 3-letni okres waloryzacji? Jest on taki jak w przypadku innych świadczeń, jest to taki sam okres, okres 3-letni. Z tym że tutaj warto podkreślić, że ta 3-letnia waloryzacja będzie uwzględniała coroczny wzrost procentowy kwoty minimalnej, czyli to będzie skumulowana wartość, przeliczana raz na 3 lata. Dlatego nie przyjęliśmy propozycji, którą zgłaszała komisja, jeśli chodzi o coroczną waloryzację. Utrzymujemy to w cyklu 3-letnim.

Tu też warto, przy okazji mówienia o funduszu alimentacyjnym, podkreślić bardzo ważną sprawę, którą obserwujemy w ostatnich latach, to jest kwestię ściągalności od dłużników alimentacyjnych, jeśli chodzi o fundusz alimentacyjny. W 2015 r. ta ściągalność była na poziomie 13,5%,

teraz jest na poziomie 40%, czyli mamy duży odzysk środków, które wypłacane są z funduszu alimentacyjnego. Myślę, że to jest dobry kierunek, bo też o to nam chodzi, żeby osoby, które mają płacić alimenty i wykorzystywany jest do tego fundusz alimentacyjny... Chodzi o to, żeby te środki odzyskiwać.

Drugą bardzo ważną zmianą, o której tu też już była mowa, jest kwestia świadczeń z programu „Rodzina 500+", świadczeń rodzinnych związanych z koordynacją systemu zabezpieczeń społecznych. To jest ważna zmiana, bo wiemy, że przez ostatnie miesiące dokonywaliśmy w tym zakresie zmian, przenosząc te działania z urzędów marszałkowskich do urzędów wojewody. To było podyktowane również tym, że ten proces był, powiedziałbym, bardzo spowolniony, jeśli chodzi o wypłatę tych świadczeń. Działo się tak z różnych względów, nie będę w tej chwili tego tematu rozwijał. Powiem tylko, że przejęliśmy z urzędów marszałkowskich 240 tysięcy spraw, rozstrzygnęliśmy ponad 234 tysiące, czyli tak naprawdę zostało nam 6 tysięcy. A ta zmiana, którą teraz wprowadzamy, dodatkowo w zdecydowany sposób ułatwi funkcjonowanie, także to, co było dla nas bardzo trudne. Mianowicie teraz, jeżeli będzie wniosek, to i wojewoda, i gmina będą mogli od razu wypłacić takie środki, nie czekając na informację, która spłynie do nas z innych krajów. Teraz jest to dużym problemem. Stąd też ta druga zmiana, dotycząca tzw. ponagleń, które w tym zakresie nie zmieniały sytuacji, bo rozpatrywaliśmy ponaglenia, a sprawa często dotyczyła innych systemów, gdzie nie funkcjonuje kodeks postępowania administracyjnego. W przypadku innych krajów te ponaglenia nie miały większego sensu, bo to i tak nie wpływało na proces decyzyjny.

O innych sprawach pani przewodnicząca już mówiła, tak że nie będę tego powtarzał. Te rozwiązania, które zaproponowano, idą w dobrym kierunku. Poprawki, o których wspomniała pani przewodnicząca, te dotyczące spraw legislacyjnych, oczywiście przyjmujemy. To jest zgodne z tym, co było już na posiedzeniu komisji przedstawiane. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pani senator Magdalena Kochan. Proszę bardzo.

SENATOR
MAGDALENA KOCHAN

Dziękuję bardzo.

Pan minister tak jakby prześlizgnął się po tym problemie i nie odpowiedział, dlaczego zabraliście państwo to zadanie zlecone – myślę o koordynacji systemów zabezpieczenia – z regionalnych ośrodków polityki społecznej i przekazaliście je do wojewodów. To powodowało w pierwszym roku okropne perturbacje. Wcale nie został skrócony okres rozpatrywania wniosków, Panie Ministrze. Pytanie jest takie: właściwie dlaczego to państwo zrobiliście, skoro regionalne ośrodki polityki społecznej umiały sobie z tym problemem radzić? Dzisiaj to jest już trochę, że tak powiem, łabędzi śpiew, bo i tak rozpatrują to wojewodowie, ale muszę zauważyć, że jest to kolejne zadanie, które rząd Prawa i Sprawiedliwości zabiera samorządom. No, trudno tu wyrazić aprobatę.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE RODZINY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ
STANISŁAW SZWED

Dziękuję, Pani Marszałek.

Nie zgodzę się z tą opinią. Podam dane, bo mam te liczby przed sobą. Aż 93 tysiące zaległych wniosków zastaliśmy w momencie przekazania tych spraw z urzędów marszałkowskich do urzędów wojewody. To były wnioski z zakresu programu 500+, ale dodajmy też 44 tysiące wniosków z zakresu świadczeń rodzinnych. Ponad 130 tysięcy zaległych wniosków było w tym momencie do rozstrzygnięcia. Tak jak powiedziałem, dzisiaj sytuacja jest już na tyle opanowana, że tych

jeszcze nierozwiązanych spraw jest ok. 6 tysięcy. To w zdecydowany sposób przyspieszyło rozwiązywanie tych problemów.

Zmiana, którą teraz wprowadzamy, jeszcze bardziej ułatwi nam wykonywanie tych zadań. No, jest to potrzebne, bo na te środki czekają rodziny. Wiemy że niejednokrotnie czekano na nie po kilka lat, co było wielkim problemem.

(*Senator Magdalena Kochan*: Pani Marszałek, czy mogę ad vocem? Tylko jedno zdanie, króciutkie.)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę, jedno zdanie.

SENATOR
MAGDALENA KOCHAN

Bardzo dziękuję.

Panie Ministrze, bardzo proszę o odpowiedź na piśmie. Jak długo trwało rozpatrywanie wniosków przez regionalne ośrodki polityki społecznej, a jak długo trwa ich rozpatrywanie przez urzędy wojewódzkie? Dziękuję bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE RODZINY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ
STANISŁAW SZWED

Dobrze, Pani Przewodnicząca. Tak będzie.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę o zadanie pytania pana senatora Jerzego Czerwińskiego.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Ja mieszkam w województwie opolskim i potwierdzam pana słowa. Mianowicie urzędy marszałkowskie, a właściwie ROPS-y, nie dawały sobie rady z tymi wnioskami, a na Opolszczyźnie było to szczególnie widoczne, bo tam jest duży procent osób, które po prostu wyjechały za pracą z terenu województwa.

Teraz, jak rozumiem, ta procedura będzie uproszczona. A może inaczej: bardziej przyjazna dla świadczeniobiorców. Czy mógłby pan w skrócie – bo być może słuchają nas niektóre zainteresowane tym osoby – przedstawić, jak to będzie wyglądać, w jakim czasie taki wniosek będzie rozpatrywany i dlaczego ta procedura zostanie przyspieszona?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE RODZINY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ
STANISŁAW SZWED

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Ta procedura zostanie przyspieszona, bo nie będziemy czekać na ostateczną weryfikację danych w państwie, w którym ktoś pracuje. No, np. dużo mieszkańców Opolszczyzny pracuje w Niemczech. Będzie wydawana decyzja i urząd będzie wtedy dochodził, czy... Bo to będzie działać na zasadzie oświadczenia. Osoba, która składa oświadczenie, że w innym kraju nie pobiera danego świadczenia, robi to pod odpowiedzialnością karną. No, będzie składane takie oświadczenie. Jeżeli doszłoby do takiej sytuacji, że ktoś, powiedziałbym, nas okłamał, podał nieprawdę, no to później byłyby dochodzone roszczenia z tytułu niesłusznie pobranego świadczenia. Czyli to będzie tak działać, że będziemy składać dokumenty do urzędu wojewódzkiego – tak jest już teraz, po tych zmianach – i nie będziemy musieli czekać na ostateczną weryfikację danych w innym państwie, tym bardziej że to wszystko będzie zautomatyzowane. Mówię zarówno o gminie, która wypłaca w tej chwili pieniądze w ramach programu „Rodzina 500+" czy świadczenie rodzinne, jak i o urzędzie wojewody.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan senator Janusz Pęcherz.

SENATOR
JANUSZ PĘCHERZ

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, mam pytanie. Oczywiście pan mi pewno odpowie, że to Ministerstwo Sprawiedliwości musi się tym zająć, ale zapytam, bo myślę, że to jest wspólne działanie: czy pracujecie nad tym, żeby tych tzw. alimenciarzy nie karać, powiedzmy, na zasadzie więzienia, tylko poprzez inne, alternatywne, bardziej efektywne sposoby? A znane są takie w innych krajach. I dalej: czy my sobie z tym w końcu kiedyś poradzimy? Chodzi o to, żeby nie trzymać ich w więzieniach, bo wtedy musimy tak naprawdę do nich dopłacać, ale żeby oni zaczęli skutecznie wywiązywać się ze swoich obowiązków.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję.

Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE RODZINY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ
STANISŁAW SZWED

Tu o jednej informacji już mówiłem, związanej z funduszem alimentacyjnym. Ta ściągalność od dłużników zdecydowanie się poprawiła. Tak jak powiedziałem, ten wzrost z 13,5% do 40% w ciągu ostatnich 5 lat to jest duży uzysk. Oczywiście nie odpowiem w tej chwili panu senatorowi na pytanie dotyczące tego, jak to wygląda w wymiarze sprawiedliwości, bo nie mam przed sobą takich danych, nie wiem, czy ta liczba rośnie, czy nie rośnie. No, w tym zakresie mogę tylko zobowiązać się do odpowiedzi na piśmie. Musiałbym mieć precyzyjne dane, a nie chcę tutaj mówić czegoś, co ewentualnie nie byłoby później prawdziwe.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Stanisław Szwed*: Dziękuję.)

Informuję, że przedstawiciel rządu zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytania zadane przez panią senator Magdalenę Kochan.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że senatorowie Agnieszka Gorgoń-Komor, Halina Bieda, Aleksander Szwed, Ryszard Świlski, Mariusz Gromko, Janusz Gromek i Janusz Pęcherz złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Informuję również, że w trakcie przemówienia wniosek o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyła senator Magdalena Kochan.

(*Senator Magdalena Kochan*: Pani Marszałek, wniosek o to, żeby rozpatrzyć to jeszcze na tym posiedzeniu Senatu.)

Zamykam dyskusję.

Przedstawiciel rządu już się ustosunkował...

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym – i na wniosek pani senator Kochan – proszę Komisję Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania, tak aby można było rozpatrzeć ten punkt jeszcze na tym posiedzeniu Senatu.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Przypominam, że punkty czternasty, piętnasty i szesnasty zostaną rozpatrzone w kolejnych dniach obrad.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siedemnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z objęciem prawem do zasiłku pogrzebowego nowej grupy uprawnionych.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Projekt zawarty jest w druku nr 380, a sprawozdanie komisji – w druku nr 380 S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej, senator Magdalenę Kochan, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

(*Senator Bogdan Zdrojewski*: Mam pytanie...)

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Panie Senatorze...

(*Senator Bogdan Zdrojewski*: Ja mam króciutkie pytanie. Mieliśmy informację, że w piątek zaczynamy od punktu piętnastego, a punkt czternasty miał być wcześniej. Czy on także będzie rozpatrywany w piątek, czy w dniu jutrzejszym?)

Jutro będzie... W dniu jutrzejszym.

(*Senator Bogdan Zdrojewski*: Jutro. Dziękuję.)

Proszę bardzo, Pani Senator.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
MAGDALENA KOCHAN

Bardzo dziękuję, Pani Marszałek.

To bardzo ważny, dotyczący bardzo bolesnych spraw projekt ustawy. Dotyczy on problemu prawa do zasiłku pogrzebowego dla rodziców martwo urodzonego dziecka. W trakcie debaty podczas wspólnego posiedzenia komisji nikt nie kwestionował konieczności wprowadzenia tych rozwiązań w życie wobec faktów tak bolesnych jak ten, że martwo urodzone dziecko, dla którego nie ustalono jeszcze płci, musi być opatrzone godnym pochówkiem i w związku z tym ci, którzy dokonują tego pochówki, winni mieć prawo do zasiłku pogrzebowego. Problem debaty, który się w tej materii wywiązał, dotyczył sposobu zapisania, wydawałoby się, bardzo prostej, choć bolesnej sprawy w 15 artykułach. Dlaczego? Bo różne instytucje wypłacają ten zasiłek: ZUS dla ubezpieczonych w systemie powszechnego ubezpieczenia, a KRUS i zakłady emerytalne dla tzw. służb mundurowych. Stąd konieczność – tak to tłumaczyła przedstawicielka Biura Legislacyjnego – tak szczegółowego i dokładnego rozpisywania tego problemu na prawnicze, ustawowe zapisy.

Proponowaliśmy poprawki do tej ustawy, bez ich konkretyzacji. Nie mam ich przygotowanych, więc ja w imieniu swojego klubu nie będę ich zgłaszać. Zwracam uwagę bardziej na to, że proste sprawy winniśmy naprawdę zapisywać w sposób prosty, co nie znaczy, że nieprecyzyjny.

Komisje przyjęły propozycję przyznawania prawa do zasiłku pogrzebowego jednomyślnie. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji oraz do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Przypominam, że sprawozdawcą komisji jest pani senator Magdalena Kochan, a wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania senator Joannę Sekułę.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Jan Maria Jackowski. Proszę bardzo.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Pani Senator, ja mam takie pytanie: czy w takiej fundamentalnej sprawie, co do której trwa dyskusja między przedstawicielami rządu a komisją... Jakie jest ostateczne stanowisko rządu w tej sprawie? Czy pani senator mogłaby je zreferować, czy ono jest trudne i mam zapytać o to pana ministra?

SENATOR
MAGDALENA KOCHAN

Wolałabym, żeby stanowisko rządu prezentował przedstawiciel rządu. Panie Ministrze...

(*Senator Jan Maria Jackowski*: Ale mnie chodzi o to, że...)

Nie. Rząd proponuje ustawowe rozwiązania, które są oczywiste ze względów merytorycznych. I bardzo dobrze, że je proponuje. To jest humanitarne podejście do każdej istoty ludzkiej.

Sposób zapisywania wydaje mi się bardziej naszą wspólną problematyką, także pana senatora. Ja przypomnę, że w ubiegłej kadencji parlamentu wyprodukowaliśmy 5 tysięcy aktów prawnych, ustaw. Konia z rzędem temu, kto umie się w tym gąszczu przepisów poruszać. W związku z tym to już kolejny raz, kiedy poruszamy, m.in. ja, kwestię prawidłowej legislacji i w ogóle ustawodawstwa w zakresie procesu legislacyjnego. Powinniśmy się chyba zastanowić, myślę, że bardzo systemowo – i to na pewno będzie praca nie 1 czy 2 osób, tylko naprawdę znakomitych prawników – nad tym, żeby ten proces uprościć i usprawnić. Tak prosta rzecz jak zapisanie prawa do zasiłku pogrzebowego osobom chowającym najbliższe osoby, rzecz oczywista, jest zapisana w 15 artykułach ustawy. Podkreślam: w 15 artykułach. Myślę, że w zalewającej nas fali pisania kolejnych ustaw

i kolejnych przepisów winniśmy mieć refleksję na temat jakości stanowionego prawa i sposobu stanowienia tego prawa. Dlaczego prawa do tego zasiłku nie możemy zapisać w prosty sposób, tj. że niezależnie od miejsca, z którego pobieramy nasze świadczenia dotyczące zabezpieczenia społecznego, niezależnie od miejsca, z którego pobieramy renty, emerytury, i niezależnie od miejsca, do którego odprowadzamy swoje składki na ubezpieczenie społeczne... Dlaczego tak nie możemy otrzymać tego zasiłku? Jeden artykuł, jedno prawo, jedno. Dla wszystkich byłoby to zrozumiałe.

Okazuje się, że metodyka pisania prawa jest tak w Polsce skomplikowana i że zabrnęliśmy już tak daleko, że, jak mówię, w 5 tysiącach... Ten druk, proszę państwa ma, jeśli chodzi o Senat, numer 380 – a nie dotarliśmy jeszcze do 2 lat naszej kadencji. Druki sejmowe mają już numery powyżej tysiąca. Czyli tak stanowimy prawo, że szary, pojedynczy obywatel – nie mówię o prawnikach, ale oni chyba też mają już z tym kłopot – zginie w gąszczu tych przepisów, których... Czasem możemy nawet nieświadomie potykać się o nie, możemy je przekraczać kompletnie nieświadomie – co, jak wiemy, nie jest usprawiedliwieniem dla łamania prawa. A więc ten proces legislacyjny... To bardziej nad tym była debata, dyskusja, i chodziło o to, żeby przemyśleć, czy Senat Rzeczpospolitej Polskiej nie jest właściwym miejscem do podjęcia prac na temat jakości legislacji, sposobu zapisywania prawa. Bo chodzi o to, żebyśmy przypadkiem nie zabrnęli w ślepą uliczkę, gdzie ilość przepisów i gąszcz tych przepisów rzeczywiście będzie stanowił podstawę do działań typu: pokaż mi człowieka, a ja na niego paragraf znajdę. Bardziej w tę właśnie stronę szła debata. A co do merytorycznej zawartości tego aktu prawnego to, jak mówię, byliśmy zgodni: tak, jest on bardzo potrzebny i trzeba go wprowadzić w życie.

(*Senator Rafał Ślusarz*: Pani Marszałek, czy mogę ad vocem?)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo.

SENATOR
RAFAŁ ŚLUSARZ

Ja tylko – utrzymując się w tym tonie, który pani senator poruszyła, bo zgadzam się, że prawo nie powinno być nadprodukowane – powiem, że liczba, której pani użyła, jest jednak przesadzona. W poprzedniej kadencji były 923 ustawy uchwalone przez Sejm. To oczywiście też jest dużo, ale nie jest to 5 tysięcy.

SENATOR
MAGDALENA KOCHAN

Panie Senatorze, zgoda, tyle było nowych ustaw. Ale nowelizacji ustaw było ponad 5 tysięcy. Tylko tyle chciałam powiedzieć. My mamy druk nr 380 w przypadku tej ustawy, ale ustawa omawiana przed chwilą, w sprawie świadczeń rodzinnych, to druk sejmowy nr 1025. Tyle aktów prawnych od początku naszej kadencji wyszło z Sejmu. Oczywiście my także mamy w tym swój udział legislacyjny. Patrzę z tego punktu widzenia. To nie jest zarzut, to jest czas na refleksję. Myślę, że Senat jest świetnym miejscem do podjęcia tego rodzaju refleksji. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie projektu ustawy?

Przypominam, że został w tej sprawie upoważniony pan minister Aleksander Szwed... Stanisław Szwed, przepraszam.

Proszę bardzo. Z miejsca, Panie Ministrze. Tylko proszę, Panie Ministrze, włączyć mikrofon... albo się przesiąść obok, tam, gdzie są...

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE RODZINY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ
STANISŁAW SZWED

Przepraszam. Już, teraz... Przepraszam...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Teraz jest pan słyszalny.)

Włączyłem, ale nie było...

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

W piśmie do pana marszałka Grodzkiego, w związku z wystąpieniem Komisji Ustawodawczej, co do zasady odnieśliśmy się pozytywnie do samej propozycji rozwiązania – o tym mówiła

też pani przewodnicząca Kochan – bo sprawa jest bardzo ważna i potrzeba tu rozwiązania, jest też kwestia, w jaki sposób to rozwiązać. Wydawałoby się, że najprostszą sprawą byłaby zamiana karty zgonu, która by uprawniała do zasiłku pogrzebowego, no ale jest tu też konsekwencja dla późniejszego zasiłku macierzyńskiego, czyli jest tu też związana z tym kwestia finansowa. Tak że myślę, że na dalszych etapach pracy, później, w parlamencie, oczywiście będzie też oficjalne stanowisko rządu dotyczące propozycji Senatu, będziemy więc rozważać, jak te kwestie rozwiązać. I jeszcze to, o czym tutaj była mowa, że różne jednostki wypłacają środki. To też byśmy mogli w jakiś sposób unormować. Tak że deklarujemy tutaj współpracę przy tym projekcie. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Pani Marszałek! Szanowni Państwo!

Ja bym chciał zacząć od podziękowań dla pani senator Kochan. Są projekty wyjątkowe, a ten do nich niewątpliwie należy. Inicjatywa ustawodawcza w tym zakresie była już przedmiotem prac Senatu poprzedniej kadencji. A prawo do otrzymania zasiłku pogrzebowego, a wcześniej przyznania tego zasiłku osobom, które pokryły koszty pogrzebu dziecka martwo urodzonego, bez względu na czas trwania ciąży, dla którego sporządzono kartę zgonu, to jest wymiar pewnego cywilizacyjnego i ludzkiego oblicza instytucji państwowych. I trzeba powiedzieć, że jest to wręcz jakaś forma niedopatrzenia, że ci rodzice, będący w tak wyjątkowo tragicznej, dramatycznej sytuacji, są pozostawieni także z problemem natury finansowej, w sytuacji, kiedy dla nich najważniejsze jest pożegnanie tego dziecka, które, jak krótko mieli nadzieję, byłoby wyjątkową osobą towarzyszącą im później w życiu. Dlatego chciałbym gorąco podziękować za przygotowanie tej inicjatywy.

Chcę też przekazać ze swojej strony, że oczywiście, tak jak powiedziałem na posiedzeniu Komisji Ustawodawczej, w pełni wspieram tę inicjatywę. Mam nadzieję, że ona zostanie jak najszybciej przyjęta przez nas, a później oczywiście przez cały parlament. Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali*: Jeszcze pani senator Sekuła...)

Dziękuję też pani senator Sekule, przepraszam. Przecież inicjatywa w tym zakresie... A jeżeli już takie podziękowania kierujemy, to wypada oczywiście wspomnieć, że w procedurę w tym zakresie zaangażowany był także rzecznik praw obywatelskich. Jeszcze raz: podziękowania dla pani senator Sekuły, dla pani senator Kochan i dla rzecznika praw obywatelskich za to, że tak trudny problem udaje się tu rozwiązać w wymiarze legislacyjnym. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senator Aleksander Szwed złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy. To trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

Bardzo dziękuję. Dziękuję, Panie Ministrze.

Informuję państwa, że punkt osiemnasty porządku obrad zostanie rozpatrzony po punkcie dziewiętnastym.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiętnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o chorobach zawodowych wywołanych COVID-19 u osób wykonujących zawody medyczne.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez Komisję Zdrowia. Projekt zawarty jest

*Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

w druku nr 363, a sprawozdanie komisji – w druku nr 363 S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, Komisji Zdrowia oraz Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej, senator Beatę Małecką-Liberę, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
BEATA MAŁECKA-LIBERA

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Mam przyjemność i zaszczyt być wnioskodawcą i sprawozdawcą projektu nowelizacji ustawy, która ostatecznie jest projektem Komisji Zdrowia. Ustawa była procedowana na posiedzeniu Komisji Zdrowia, a następnie pan marszałek skierował ten projekt, po akceptacji i przegłosowaniu w Komisji Zdrowia, do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej.

Projekt dotyczy zmian w orzekaniu choroby zawodowej wywołanej przez COVID-19 u osób pracujących w ochronie zdrowie. Komisje na wspólnym posiedzeniu w dniu 9 czerwca rozpatrzyły w ramach pierwszego czytania przedstawiony przez wnioskodawców projekt oraz wprowadziły do niego poprawki. Komisje wnoszą o przyjęcie przez Senat jednolitego załączonego projektu ustawy o chorobach zawodowych wywołanych COVID-19 u osób wykonujących zawody w systemie ochrony zdrowia oraz projektu uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Szanowni Państwo, Wysoka Izbo, projekt dotyczy 2 zagadnień, które wiążą się z epidemią COVID-19 oraz z narażeniem pracowników ochrony zdrowia na tę chorobę, grupy, która przez ostatni rok, ponad rok zmaga się z epidemią. W związku z tym narażenie tychże osób na kontakt z wirusem jest nieprawdopodobnie duże. Wirus wywołuje u nich nie tylko chorobę, ale także liczne powikłania. W wykazie chorób zawodowych oczywiście są choroby, jak potwierdziło ministerstwo, wywołane przez koronawirusa. Co do tej kwestii ustawa nie zmienia żadnych regulacji. Są jednak 2 podstawowe zmiany, które projekt zawiera. Mianowicie proponuje się skrócenie całego procesu orzekania o chorobie zawodowej wywołanej przez COVID-19, a także ustalenie wysokości niektórych świadczeń, które przysługują tym osobom. Te osoby zgodnie z projektem są równo traktowane niezależnie od formy zatrudnienia.

Dlaczego podjęliśmy się prac nad takim projektem? Otóż chcę mocno podkreślić, że środowisko medyczne – i nie tylko medyczne, ale także wszyscy pracownicy, którzy pracują, walcząc z koronawirusem – jest w tej chwili bardzo mocno narażone na działanie tego wirusa. Tryb orzekania choroby zawodowej, który jest pewnym procesem i ciągłością, w naszym odczuciu powinien być tu skrócony. Dlatego też na okres stanu epidemii oraz 90 dni po ustaniu epidemii, a więc tylko na pewien okres, proponujemy skrócenie trybu orzekania o chorobie zawodowej w celu uproszczenia i przyspieszenia podjęcia tej decyzji. Wiemy, że inspekcja sanitarna jest w tej chwili bardzo mocno dociążona pracą związaną z testowaniem, z rejestrowaniem przypadków i z szeregiem innych dodatkowych czynności, jakie spadły na inspekcję w związku z epidemią. Orzekanie, które ostatecznie Państwowa Inspekcja Sanitarna ma w swoich obowiązkach, jest dodatkowym obciążeniem, a w przypadku tej pandemii związek przyczynowo-skutkowy z pracą – mówię o pracownikach ochrony zdrowia – jest ewidentny. Dlatego też to uproszczenie postępowania w sprawie stwierdzenia chorób zawodowych proponujemy na ostatnim etapie.

Aby orzec chorobę zawodową, muszą być spełnione 3 przesłanki, a mianowicie musi być podejrzenie tej choroby, musi być przeprowadzone całe postepowanie, włącznie z wywiadem i z orzeczeniem skutków dla zdrowia powiązanych z miejscem pracy, a następnie musi być orzeczenie lekarskie i ostatecznie wydanie decyzji przez Państwową Inspekcję Sanitarną. W normalnym trybie od orzeczenia państwowego inspektora sanitarnego można się odwołać, można również w drodze postępowania sądowego dochodzić swoich racji. Dlatego też uważamy, że w przypadku właśnie tej epidemii proces ten powinien zostać skrócony. I absolutnie jeśli chodzi o podejrzenie i rozpoznanie choroby, proces ustawowy nie ulega zmianie, te 2 czynności, te 2 etapy muszą być zrealizowane. My tylko skracamy czas wydania ostatecznego orzeczenia... nie ostatecznego orzeczenia, tylko wydania decyzji o stwierdzeniu choroby zawodowej, która po wydaniu jej w ciągu 7 dni przez państwowego inspektora sanitarnego byłaby decyzją ostateczną.

Druga propozycja zmian dotyczy z kolei zrównania wysokości niektórych świadczeń przysługujących osobom wykonującym zawody w systemie ochrony zdrowia z tytułu chorób zawodowych wywołanych przez COVID niezależnie od formy wykonywania zawodu. Wychodzimy z założenia, że właśnie w okresie epidemii, w tym okresie 90 dni po ustaniu stanu epidemicznego powinna obowiązywać jednakowa procedura w stosunku do osób, które są zatrudnione w systemie ochrony zdrowia i które bezpośrednio są narażone na COVID-19. I niezależnie od tego, w ramach jakiego stosunku pracy są zatrudnione, czy na podstawie umowy o pracę, czy na podstawie umowy cywilnoprawnej, powinny otrzymywać świadczenia z tytułu chorób zawodowych wywołanych przez COVID-19 na jednakowych zasadach.

W trakcie posiedzenia połączonych komisji odbyła się bardzo szeroka dyskusja. Padały przede wszystkim pytania o to, jaki cel ma procedowana czy projektowana ustawa, ponieważ senatorowie nie widzieli zysku z tej ustawy, jak również dopytywali, czy w przypadku orzeczeń lekarskich nie zaburzymy tego systemu, czy będą dodatkowo zatrudniani lekarze, czy będą orzekali inni lekarze itd., itd. Dlatego chcę jeszcze raz podkreślić, że ta ustawa jest ustawą czasową, obowiązującą tylko w okresie trwania epidemii i 90 dni po niej, i że dotyczy tylko skrócenia całego procesu orzekania o chorobie zawodowej w zakresie wydania ostatecznej decyzji. Kwestia podejrzenia choroby i orzeczenia tej choroby absolutnie pozostaje bez zmian.

W czasie dyskusji podnoszone było również to, że oznacza to dualizm prawny, że proponowana nowelizacja będzie sprzeczna z obecnie obowiązującą ustawą i że inspekcja sanitarna nie bardzo będzie wiedziała, którą ustawę i w jaki sposób realizować. W trakcie dyskusji jednoznacznie tego typu zarzuty zostały obalone, z tego względu, że w czasie epidemii, w ostatnim roku mamy do czynienia z wieloma nowymi projektami ustaw, z nowymi ustawami, które też, można powiedzieć, wprowadzają dualizm prawny, bo dotyczą sytuacji nadzwyczajnej, a nie jest to regulowane poprzez wykorzystanie ustawy o stanie nadzwyczajnym. Wszystkie te propozycje, które w ostatnim czasie zostały przyjęte jako umożliwiające walkę z COVID, tak naprawdę wprowadzają dualizm prawny.

Wnoszona autopoprawka wynikała z szerokich konsultacji, jakie zostały przeprowadzone, ponieważ po przeprocedowaniu tego projektu w Komisji Zdrowia przez miesiąc były zorganizowane konsultacje społeczne. Było duże zainteresowanie różnych środowisk, nowelizacja spotkała się z pozytywnym przyjęciem, ale bardzo mocno zaakcentowane było, aby pierwotne zamierzenie, jakie nam przyświecało, czyli skierowanie tej nowelizacji do osób wykonujących zawody medyczne, zostało rozszerzone na wszystkich pracowników, którzy w tym czasie pracują w ochronie zdrowia i mieli kontakt z COVID bezpośrednio poprzez swoje miejsce pracy. Absolutnie musi zostać wykazany związek pomiędzy miejscem pracy a odległymi skutkami pod postacią zakażenia i orzeczenia choroby zawodowej. Ale to jest normalny tryb postępowania, bowiem zawsze zaczyna się od podejrzenia, od analizy stanowiska pracy, od tego, czy jest tu bezpośredni kontakt, czy też nie, i dopiero po podjęciu wszelkich działań, które potwierdzają powiązanie skutku i przyczyny z miejscem pracy, lekarz, na podstawie badań, na podstawie swojej diagnozy, może wydać orzeczenie lekarskie.

Tak więc autopoprawka została przyjęta. Został zmieniony tytuł oraz rozszerzona została zawartość tej nowelizacji na wszystkich pracowników, którzy pracują w ochronie zdrowia i w przypadku których zostanie wykazany bezpośredni kontakt, narażenie na kontakt z koronawirusem. Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę Wysoką Izbę o pozytywne przyjęcie tej nowelizacji, ponieważ jest ona oczekiwana, szczególnie przez osoby pracujące w ochronie zdrowia. W tym roku tak wiele złego wydarzyło się pracownikom, mieli tak trudne warunki pracy, że... Mam nadzieję, że szybsze przyznanie im tego tytułu związanego z chorobą zawodową i ewentualnego odszkodowania chociaż częściowo będzie jakąś bonifikatą i sposobem wynagrodzenia za ich ciężką pracę. Bardzo proszę Wysoką Izbę o pozytywne zaopiniowanie tego projektu i głosowanie nad nim. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy komisji oraz do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania senator Beatę Małecką-Liberę.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Jerzy Czerwiński. Proszę bardzo.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Rzadko wypowiadam się na temat medycyny, ale tutaj uderzyła mnie jedna rzecz i chciałbym, żeby pani senator przedstawiciel wnioskodawców mi to wytłumaczyła. Otóż stwierdziła pani, że podczas postępowania związanego ze stwierdzeniem choroby zawodowej są 3 etapy: podejrzenie czy też zgłaszanie podejrzenia, rozpoznawanie, a następnie stwierdzanie choroby zawodowej. I teraz tak. Jest art. 3, według mnie kluczowy dla całego zagadnienia, trzyustępowy artykuł mówiący, które z procedur ogólnych mają być wyłączone w tym szczególnym postępowaniu związanym ze skutkami ustawy covidowej. Art. 3 ust. 1 mówi, że ma być wyłączona procedura... Inaczej: nie stosuje się przepisów wydanych na podstawie art. 237 §1 pkt 3–6 i §1[1]. Jeśli sięgniemy do kodeksu pracy, to zobaczymy, że art. 237 §1 ma taką część wstępną: „Rada Ministrów określi w drodze rozporządzenia". To są te przepisy, jak rozumiem, czyli rozporządzenie Rady Ministrów. I teraz pkt 3, który jest tutaj, przypominam, wyłączany – wyłączane są pkty 3–6 – to wykaz chorób zawodowych. Można by się z tym jeszcze zgodzić i potraktować COVID-19 jako chorobę, też ewentualne następstwa. Ale w pkcie 5, również wyłączanym, jest sposób i tryb postępowania dotyczący zgłaszania podejrzenia, rozpoznawania i stwierdzania chorób zawodowych. Jeśli chodzi o stwierdzanie chorób zawodowych, o ten ostatni etap, to jest to mniej lub bardziej udolnie opisane w ust. 2 i 3 tegoż artykułu ustawy, którą rozpatrujemy. Ale na temat zgłaszania podejrzenia i rozpoznawania w art. 3 nie ma mowy. Zatem wyłączamy przepisy ogólne. A co dajemy w to miejsce? Gdzie jest przepis szczególny zastępujący te przepisy ogólne? Na temat stwierdzania mamy przepisy szczególne, są to ust. 2 i 3 tegoż artykułu, art. 3. Jak lekarze będą pracowali, w oparciu o jakie przepisy?

(*Senator Beata Małecka-Libera*: Panie Senatorze...)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo.

SENATOR
BEATA MAŁECKA-LIBERA

Panie Senatorze, ja jeszcze raz powtarzam, że zgodnie z naszymi intencjami w naszej nowelizacji nie ma absolutnie nic, jeśli chodzi o zmiany pracy lekarza. Lekarz ma swoje obowiązki i wie, w jaki sposób przeprowadzić całą procedurę w przypadku podejrzenia, a także wydania orzeczenia lekarskiego. I my w to nie ingerujemy. Ingerujemy tylko i wyłącznie w część dotyczącą wydawania decyzji przez inspektora sanitarnego, zobowiązując go do tego, że w ciągu 7 dni ma podjąć decyzję i jest to decyzja ostateczna. A więc tak naprawdę kasujemy tylko odwołanie do państwowego inspektora sanitarnego wyższego stopnia, a także kasujemy możliwość wniesienia skargi do wojewódzkiego sądu administracyjnego. Nic więcej.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

(*Senator Jerzy Czerwiński*: Przepraszam, Pani Marszałek, bo ja...)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Przeczytam to jeszcze raz i pozostawię ocenie państwa, bo to będzie najprostsze: do stwierdzania choroby zawodowej wywołanej COVID-19 nie stosuje się przepisów wydanych na podstawie art. 237 §1 pkt 3–6, czyli nie stosuje się rozporządzenia Rady Ministrów w zakresie sposobu i trybu postępowania dotyczącego zgłaszania podejrzenia, rozpoznawania – to są 2 pierwsze etapy – i stwierdzania chorób zawodowych.

Jeśli...

(*Senator Beata Małecka-Libera*: Nie, rozporządzenie zostaje.)

Skoro się nie stosuje, to się nie stosuje, to jest wolna amerykanka. Oczywiście wiadomo, że

lekarze nie będą tak postępowali, gdyby ta ustawa została uchwalona, ale nie dajemy im podstawy prawnej.

(*Senator Beata Małecka-Libera*: Panie Senatorze...)

Dobrze, ja się wyłączam.

SENATOR
BEATA MAŁECKA-LIBERA

Panie Senatorze, my rozmawialiśmy na ten temat na posiedzeniu Komisji Ustawodawczej, pan senator wtedy również podnosił te kwestie, my jeszcze dopytywaliśmy o to przedstawicieli Biura Legislacyjnego i nie widzę tego zagrożenia. Ja jestem przekonana, że ta nowelizacja, którą państwu proponuję, dotyczy tylko i wyłącznie tej ostatecznej kwestii.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

(*Senator Beata Małecka-Libera*: Dziękuję.)

Witam na sali przedstawiciela Ministerstwa Zdrowia, pana ministra Macieja Miłkowskiego.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu ustawy?

Proszę bardzo.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
MACIEJ MIŁKOWSKI

Uważamy, że ten projekt... ten kierunek jest bardzo istotny. My jako rząd też zauważyliśmy te problemy i po analizie sytuacji prawnej ustaliliśmy, że niezbędna i wystarczająca do przyspieszenia procesu i polepszenia sytuacji osób, które będą zgłaszały podejrzenie choroby zawodowej, jest zmiana 3 rozporządzeń, które są wydawane na podstawie kodeksu pracy. Jesteśmy po całym procesie legislacyjnym, czekamy na ostatni element, rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie chorób zawodowych, o których pan senator mówił. Zmiana tych 3 rozporządzeń istotnie skróci proces orzekania o chorobie zawodowej. To uzgodniliśmy ze wszystkimi instytucjami, które są w tym procesie zaangażowane, czyli z inspekcją sanitarną, z lekarzami orzecznikami, z konsultantem krajowym, jak również z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, który później realizuje te świadczenia. Tak że uważamy, że kierunek jest dobry, ale to zostanie zrealizowane w najbliższym czasie, w związku z czym taka ustawa nie jest zasadna. Przepisy zmieniane w zakresie rozporządzeń dotyczą wszystkich chorób, nie tylko COVID. Jak wiemy, na podstawie przepisów jest aktualnie realizowane ponad 1 tysiąc 100 zgłoszeń dotyczących podejrzenia choroby, z czego ponad 1/4 spraw jest już zakończona. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pani senator Beata Małecka-Libera, proszę bardzo.

SENATOR
BEATA MAŁECKA-LIBERA

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, to, co pan mówił, na posiedzeniu Komisji Zdrowia nie padło. Rozumiem, że pod wpływem projektu ustawy, który został zaproponowany przez nas, państwo teraz przygotowujecie rozporządzenie. Pan minister twierdzi, że ta ustawa, ten projekt jest zbędny z tego względu, że będzie przygotowane rozporządzenie. No, przepraszam bardzo... Ja się cieszę, że pan minister przygotowuje rozporządzenie, ale muszę powiedzieć, że byliśmy po prostu pierwsi – pierwsi wpadliśmy na to, że trzeba tym ludziom, którzy pracują w ochronie zdrowia, w jakiś sposób pomóc. To po pierwsze.

Po drugie, mówił pan minister o tym, że jest ok. 1 tysiąc zgłoszeń. Dobrze usłyszałam? Tak. A czy wie pan minister, ile orzeczono chorób zawodowych przez ten rok? 65. Powtórzę: 65. Tryb orzekania był bardzo długi, inspekcja sanitarna była zajęta zupełnie innymi czynnościami,

związanymi z walką z epidemią, a nie papierową robotą i orzekaniem choroby zawodowej. I dlatego chcieliśmy to uprościć, a nie z żadnego innego powodu – nie po to, żeby cokolwiek w jakikolwiek sposób w procesie orzekania tej choroby czy jej podejrzenia zmieniać. Nie. Jeszcze raz podkreślam, kwestia samego procesu orzeczenia lekarskiego stwierdzającego chorobę zawodową absolutnie nie jest ruszona. My chcieliśmy tylko przyspieszyć procedurę orzekania choroby zawodowej, bo widzieliśmy, że ten proces się strasznie wydłuża, a liczba tych zgłoszeń na pewno będzie rosła. Macie państwo świadomość, my również, że ta lawina dopiero się zacznie. Tym bardziej powinniśmy usprawnić pracę inspekcji sanitarnej. I to mieliśmy na uwadze, to mieliśmy na względzie. A pan minister mówi, że taka ustawa jest dobra kierunkowo, ale jest zła, bo będzie rozporządzenie, które tę sytuację zmieni. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.
Czy pan minister chce odpowiedzieć?

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
MACIEJ MIŁKOWSKI

Za chwilę sprawdzimy... Te wszystkie 3 rozporządzenia są już po konsultacjach publicznych, 2 są przygotowane do podpisów, już po Rządowym Centrum Legislacji... Nowelizacja czeka na zatwierdzenie. Proces legislacyjny rozpoczął się na początku marca, zostały opublikowane projekty tych rozporządzeń i wraz z zespołem pracowaliśmy od początku tego roku, żeby jak najmocniej usprawnić nie tylko... Oczywiście podstawą rozpoczęcia prac był COVID. Przepisy wymagały, i wymają do tej pory, że w przypadku choroby zawodowej trzeba zasięgnąć opinii lekarza, specjalisty chorób zakaźnych, a lekarze, w szczególności chorób zakaźnych, byli zajęci właśnie leczeniem, a nie stwierdzaniem choroby zawodowej. I dlatego w jasnych przypadkach, gdy lekarz medycyny pracy może samodzielnie stwierdzić chorobę zawodową, nie trzeba pytać o opinię specjalisty. Zresztą jest tu napisane, że każdy lekarz ma prawo zasięgnąć opinii specjalisty w przypadku, gdy sam nie potrafi odpowiedzieć na zgłoszony problem zdrowotny. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.
Pan senator Jerzy Czerwiński.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Mam 2 pytania. Pierwsze jest w pewnym sensie ciągiem dalszym dyskusji, która się już tutaj rozpoczęła. Panie Ministrze, czy sformułowanie „nie stosuje się przepisów wydanych na podstawie"... To już nieważne, ale oznacza to rozporządzenia. Czy to „nie stosuje się" rzeczywiście oznacza nieruszanie procedury zgłaszania podejrzenia i rozpoznania? Bo według mnie jest to najbardziej radykalne ruszenie, czyli wyłączenie tych przepisów. Proszę mnie upewnić, że to po prostu nie wprowadzi chaosu. Czy przez dobre chęci, którymi jest, jak wiadomo, piekło wybrukowane, my nie wprowadzimy chaosu do systemu?

Ale jest i drugi aspekt tej ustawy, a mianowicie poszerzenie, nazwałbym to, zakresu podmiotowego. Jak pan jako minister reprezentujący resort wiodący się do tego odnosi? Chodzi o inną definicję osób narażonych na chorobę zawodową wynikłą z COVID-19. To ma troszeczkę inny wydźwięk. Co pan powie na ten temat w imieniu rządu, ale przede wszystkim resortu?

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Proszę, Panie Ministrze.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
MACIEJ MIŁKOWSKI

Jeśli chodzi o pytanie pierwsze, o sposób i tryb procedowania, to w rozporządzeniu Rady Ministrów jest to dookreślone. W przypadku,

gdy nie stosuje się tego rozporządzenia w zakresie świadczeń covidowych, to rozporządzenie powinno... Wszystkie przepisy powinny być de facto dookreślone w tej ustawie. Powinny być 2 równoległe przepisy, dotyczące chorób innych niż covidowe i chorób covidowych. Jeśli tego nie ma, to mamy problem, jakie przepisy stosować. I dlatego to było zgłaszane na posiedzeniu komisji.

A jeśli chodzi o drugie pytanie, pytanie o krąg uprawnionych, to konieczne jest dookreślenie, co to jest choroba zawodowa. Jeśli chodzi o chorobę personelu medycznego, to tutaj kierunek jest taki, że choroba COVID jest związana z wykonywaniem normalnych obowiązków służbowych. W pozostałych przypadkach trzeba udowodnić, że osoba na danym stanowisku pracy, niezwiązanym z medycyną, jest na to narażona. No, jest to związane z wykonywaniem konkretnego zawodu medycznego.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.
Pani senator Beata Małecka-Libera.

SENATOR
BEATA MAŁECKA-LIBERA

Panie Ministrze, w każdym przypadku trzeba to udowodnić, nie tylko w przypadku zawodu medycznego. Wprowadza pan w błąd. Jeżeli orzekamy chorobę zawodową, to w każdym przypadku, niezależnie od zawodu, niezależnie od stanowiska, należy udowodnić związek tej choroby ze stanowiskiem pracy.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Pan minister chce jeszcze coś powiedzieć?

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
MACIEJ MIŁKOWSKI

Ta ustawa dotyczy personelu medycznego, a jak już wcześniej powiedziałem, trzeba udowodnić, że to jest związane z chorobą zawodową. W związku z tym de facto wszystkie inne osoby wypadałyby z trybu umożliwiającego udowodnienie, że to jest choroba zawodowa. No, byłyby pozbawione możliwości otrzymania środków z powodu choroby zawodowej.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma.
Otwieram dyskusję.
Proszę o zabranie głosu panią senator Agnieszkę Gorgoń-Komor.

SENATOR
AGNIESZKA GORGOŃ-KOMOR

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo!

Miałam nie zabierać głosu, ale przysłuchuję się tym wypowiedziom pana ministra, no, z zażenowaniem, muszę powiedzieć, dlatego że łączę zawód lekarza z mandatem senatora. Proszę państwa, według danych statystycznych, jakimi dysponujemy, umarło 140 lekarzy i 136 pielęgniarek, którzy w związku z pracą dotyczącą COVID zarazili się w miejscach pracy. Udowadnianie związków przyczynowo-skutkowych jest bardzo trudne. Ale, proszę państwa, to nie wprowadza chaosu, bo chaos już jest. Chaos jest od początku zarządzania pandemią. Oczywiście są pewne próby uporządkowania tego, być może w wymiarze ponadpolitycznym, bo to jest nasz wspólny cel, żeby jak najszybciej wyjść z tej pandemii. Jednak zespoły lekarskie, pielęgniarskie są już bardzo zmęczone. Myślę, że jeżeli przyjdzie czwarta fala pandemii, tak jak mówią epidemiolodzy, to... No, ten power, ten zapał do walki z pandemią już znikł i generalnie skutki walki z pandemią, nie tylko zakażenia się SARS-CoV-2, są dalekosiężne, także w wymiarze psychicznym w związku z pracą w trudnych warunkach.

Oczywiście choroba zawodowa ma swoją definicję i być może pan minister dobrze mówi, ale medycyna nie jest zero-jedynkowa. Uważam, że ponieważ państwo przez całą pandemię przyjmowaliście rozporządzenia, ustawy ekstraordynaryjnie z powodu tej nagłej pandemii, inicjatywa pani senator Beaty Małeckiej-Libery jest słuszna

i należy się nad nią pochylić, pan minister to przyznał.

Ja myślę, że wielu lekarzy, moich kolegów, którzy bardzo ciężko chorowali na COVID, z niewydolnością oddechową wróciło do pracy, bo czuje powołanie i chce dalej nieść pomoc pacjentom. I nawet nie myślę o chorobie zawodowej, bo trzeba też myśleć o przyszłości, o tym, że ci ludzie ciężko pracują, a państwo fundujecie 14 zł dodatku na rękę dla specjalisty, teraz zaś dyskutujecie z tą cenną inicjatywą. Może trzeba ją trochę poprawić. Być może jednak ten tryb, jaki państwo przyjmowaliście w przypadku szeregu tarcz czy innych ustaw... No, należy nad tym się pochylić, bo jest to chociaż taka mała nagroda dla naszych pracowników medycznych w tym trudnym czasie, który wcale się nie kończy.

Ja chciałabym podziękować wszystkim członkom Komisji Zdrowia i pani przewodniczącej za ten taki mały prezent, bo kiedyś być może lekarze, pielęgniarki, ratownicy będą mogli z tego skorzystać w swojej pracy zawodowej. Myślę bowiem, że prawie wszyscy, jeżeli nie zmarli, jeżeli nie mają trwale uszkodzonych narządów, i tak wracają do pracy i świadczą usługi. Ja też za to wszystko dziękuję i państwu też składam podziękowania w imieniu medyków. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senator Aleksander Szwed złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy. To trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu osiemnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Polskim Bonie Turystycznym.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów i zawarty jest w druku nr 394, a sprawozdanie komisji – w druku nr 394 S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, senatora Marka Borowskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
MAREK BOROWSKI

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Ustawa ta jest niezwykle prosta. Zawiera oczywiście kilka stron tekstu, ale to wynika raczej z wymogów legislacyjnych, chodzi o to, aby precyzyjnie wymienić wszystkie te grupy osób, które mogłyby z tej ustawy korzystać. Jej prostota polega na tym – jest to nowelizacja już istniejącej ustawy o Polskim Bonie Turystycznym – że rozszerzono by zastosowanie takiego bonu... to znaczy wydano by nowe bony, które byłyby przeznaczone dla emerytów i rencistów, do wykorzystania w terminie od 1 września do 31 marca przyszłego roku, czyli do tej daty, która jest zakreślona również w ustawie matce o bonie turystycznym.

Skąd taka inicjatywa? Otóż sama idea bonu turystycznego, jak pamiętamy, bo przecież w zeszłym roku tę ustawę uchwalaliśmy, i to raczej w pełnej zgodzie, polegała na tym, żeby przekazać środki, określone środki branży turystycznej, która już wtedy, po tym pierwszym etapie, zwłaszcza po lockdownie, który miał miejsce, poniosła spore straty. I w związku z tym... Te bony turystyczne byłyby oczywiście wymieniane na pieniądze przez organizacje turystyczne. Ale jednocześnie chodziło o to, żeby połączyć to z ułatwieniem w wykupieniu wczasów, czyli tak naprawdę z pomocą finansową w wykupieniu wczasów dla rodzin z dziećmi. Liczba przyznawanych bonów turystycznych zależała od liczby dzieci w danej rodzinie.

Tak się złożyło w zeszłym roku, że... Niektórzy już w okolicach czerwca byli bardzo optymistycznie nastawieni, przekonani, że pandemia się właściwie kończy i wygasa. Wtedy również był taki wniosek złożony tutaj, w Senacie, żeby rozszerzyć wspomniane rozwiązanie o emerytów i rencistów. No ale był argument, że to już byłoby za dużo, że nie ma takiej potrzeby, że właściwie epidemia ma szansę

*Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

wygasnąć, w związku z czym w ciągu okresu wakacyjnego i jeszcze później, czyli przez następny okres wakacyjny, te bony zostaną wykorzystane i to w zasadzie branży turystycznej wystarczy. Wszelako okazało się, że nastąpiła druga fala, a potem trzecia, już w tym roku, i w związku z tym straty sektora turystycznego okazały się zdecydowanie większe, niż początkowo sądzono. Ja myślę, że one były chyba największe ze strat wszystkich branż. Wskaźniki pokazują, że przy średnim spadku produktu krajowego brutto w zeszłym roku o 2,8% straty wpływów organizacji turystycznych to było prawie 27%.

Stąd taka idea, aby jednak, po pierwsze, zasilić te organizacje, wzmocnić je, okazać im pewne dodatkowe wsparcie, a po drugie, połączyć to ze wsparciem grupy społecznej, która nie zalicza się do grup dobrze uposażonych, w związku z czym tego rodzaju bon byłby dla niej pewną zachętą i pewnym ułatwieniem w związku z wykupywaniem wczasów. Oprócz tego chodziło o to, żeby ten napływ turystów czy, powiedzmy, wczasowiczów wystąpił w okresie, który jest... może nie martwym okresem dla turystyki, ale na pewno okresem znacznie słabszym. Chodzi o okres jesienny generalnie czy początku roku.

Grupa emerytów, rencistów spełnia wspomniane warunki. Z jednej strony to jest kwestia zasobów finansowych, które w przypadku tych osób są skromne. Z drugiej strony, ponieważ w ustawie zaznaczamy, że ten bon byłby wykorzystywany od 1 września, spowodowałoby to lepsze wykorzystanie potencjału zasobów firm turystycznych, jeśli chodzi o lato, które się zbliża. Wygląda na to, odpukać, że żadna większa fala nie nastąpi i że lato będzie prawdopodobnie bardzo wykorzystane. Bony, które są w tej chwili, że tak powiem, w obrocie, będą wykorzystywane przez rodziny z dziećmi głównie w okresie lipca i sierpnia. Nie byłoby sensu dokładać w tym samym czasie jeszcze tych bonów dla emerytów i stąd właśnie taka koncepcja – od 1 września do 31 marca. To jest cała treść ustawy i uzasadnienie.

Jeśli chodzi o komisję, to rozpatrzyła ten projekt i przyjęła go, mogę powiedzieć, bez głosu sprzeciwu. Było trochę senatorów wstrzymujących się, ale sprzeciwu nie było. Stąd też zwracam się do Wysokiego Senatu o zaakceptowanie i przyjęcie tego projektu. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Michał Kamiński)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie...

(*Senator Marek Borowski*: Jeszcze pytania do mnie mogą być...)

Przepraszam. Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać...

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji oraz do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców. Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania również senatora Marka Borowskiego.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń, co nie zmienia faktu, że i tak przepraszam pana marszałka za pominięcie tego fragmentu.

Ponawiam moje pytanie do przedstawiciela rządu: czy pragnie pan zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu ustawy?

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE RODZINY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ
STANISŁAW SZWED

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Skierowaliśmy stosowne pismo do przewodniczącego Komisji Ustawodawczej, więc tylko króciutko się odniosę. Pan przewodniczący Borowski wyjaśnił samą ideę projektu. Ona z jednej strony jest nakierowana na wsparcie branży turystycznej, z drugiej strony jest wsparciem dla seniorów poprzez bon turystyczny, oparty na rozwiązaniu, które już zostało przyjęte, dotyczącym naszych rodzin. Przyjęto w tym projekcie założenie, że 25% seniorów skorzystałoby z tego programu. Oczywiście kluczową sprawą w tym programie są kwestie finansowe. I tutaj mamy też stanowisko ministra finansów, który wskazuje na koszty związane z takim rozwiązaniem. Przypomnę, że w tym roku przeznaczamy już znaczne środki na pomoc dla seniorów, bo to jest kwestia związana z trzynastą emeryturą, z dodatkowym świadczeniem w postaci czternastej emerytury, które będzie wypłacane w listopadzie tego roku,

oczywiście trzeba też do tego doliczyć waloryzację świadczeń. Łącznie w 2021 r. tylko w tych 3 działaniach będzie wykorzystana kwota ponad 36 miliardów, a są też inne działania, które są skierowane do seniorów. To rozwiązanie, które jest jeszcze dodatkowym wsparciem, wymagałoby więc dodatkowych środków. Stąd też nasza opinia, z uwagi na same koszty finansowania, jest tutaj negatywna. Rodzi to, tak jak powiedziałem, określone skutki budżetowe. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Bardzo proszę, pan senator Czerwiński.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Ministrze, jeśli pan będzie mógł odpowiedzieć na to pytanie, to prosiłbym o to. Czy ustawa w ten sposób rozszerzająca zakres podmiotowy może spowodować, że nie wszystkie dzieci – a to było pierwszym celem tej ustawy w wersji pierwotnej – będą mogły skorzystać z jej dobrodziejstwa?

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję, Panie Senatorze.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE RODZINY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ
STANISŁAW SZWED

Takiego zagrożenia nie ma, bo ustawa jest tutaj... Ustawa o bonie turystycznym skierowana do naszych dzieci zakłada termin składania wniosków do końca marca 2022 r., czyli każdy w tym okresie może skorzystać. Oczywiście mogą być takie sytuacje, że ktoś z tego bonu nie skorzysta, bo trzeba złożyć wniosek, żeby skorzystać. Tak że tutaj nie ma zagrożenia w takim sensie, że jeżeli wprowadzamy nowe rozwiązanie, to tamto zlikwidujemy, albo że coś na tym stracimy. To nie, w takim sensie nie. Ale to byłoby dodatkowe świadczenie i musielibyśmy znaleźć środki na pokrycie tego rozwiązania. Tak jak powiedziałem, szacunek jest na poziomie 25%. Jak mówimy o populacji, to wychodzi, że wszystkich uprawnionych emerytów i rencistów mamy 9 milionów 600 tysięcy, czyli... No, 25% to jest zdecydowanie mało osób w stosunku do tej liczby. Oczywiście są to szacunki. Możemy powiedzieć, że mogłoby skorzystać z tego 50% czy nawet 100%, wtedy to są zupełnie inne koszty. Dlatego też zwracam uwagę na kwestie budżetowe.

Co do kwestii, o której państwo też mówiliście, wsparcia branży turystycznej, to te rozwiązania, które były proponowane przez rząd w ramach tarcz antykryzysowych, tarcz finansowych, dotyczyły także branży turystycznej.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Nie ma więcej pytań.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Projekt, który jest inicjatywą ustawodawczą Senatu, projekt ustawy o zmianie ustawy o Polskim Bonie Turystycznym to bardzo dobra inicjatywa, także w kontekście rozwinięcia równie dobrej inicjatywy, która pojawiła się w zeszłym roku, czyli dotyczącej Polskiego Bonu Turystycznego dla dzieci, lecz nie dla seniorów. Ale okazało się, o czym już dzisiaj wiemy, także z rzetelnie przygotowanej oceny skutków regulacji, że nie wszyscy chcieli lub z jakichś względów mogli z tej możliwości skorzystać. Do tej pory

z rejestracji świadczenia, co wiadomo na podstawie tych danych, którymi dysponowaliśmy do grudnia zeszłego roku, trochę powyżej 1/4 tych, którzy są uprawnieni, skorzystało z tej możliwości. Po co o tym w ogóle mówię przy kolejnej inicjatywie ustawodawczej, tym razem dotyczącej Polskiego Bonu Turystycznego dla seniorów? Z bardzo prostego powodu: stanowisko ministra finansów jest błędne, nie ma problemów ze środkami finansowymi potrzebnymi do realizacji tej ustawy, ponieważ budżet państwa nie wykorzysta tych pieniędzy, które państwo przeznaczyliście dla dzieci. I tu bardzo dziękuję, bo jest dokładnie tak, jak powiedział pan minister Szwed: realizacja tego projektu nie stanowi zagrożenia dla realizacji świadczeń wyjazdowych związanych z Polskim Bonem Turystycznym dla dzieci. Za to co ona stanowi? Stanowi ogromną szansę dla polskich emerytów i rencistów.

Mamy różne badania porównawcze we wszystkich państwach Unii Europejskiej. Niestety, są cechy, które polskiego emeryta i rencistę wyróżniają: on dużo rzadziej, niż wskazuje średnia europejska, wyjeżdża na zorganizowane wyjazdy wakacyjne. Gdzie polski emeryt najczęściej spędza czas? Najczęściej spędza czas w tzw. ogródku działkowym, także z tego względu, a w wielu przypadkach przede wszystkim z tego względu, że nie stać go na wyjazd ze względów finansowych.

Ten projekt to jest szansa dofinansowania tego wypoczynku polskiego seniora, emeryta i rencisty poza miejscem zamieszkania. Nam na tym zależy także dlatego, że ta grupa w sposób szczególny została doświadczona przez pandemię. U osób starszych, które przeszły COVID – sam mam takie przypadki w rodzinie – jest dramatyczna sytuacja polegająca na pogorszeniu ich stanu zdrowia. Zorganizowany wyjazd, często połączony z aktywnością fizyczną, to jest szansa, żeby tę sytuację zmienić.

Przypominam także, i uważam, że to jest bardzo dobre rozwiązanie, że Polskim Bonem Turystycznym można płacić również za turnus rehabilitacyjny. I to jest dużo ważniejsze rozwiązanie, możliwe do wykorzystania do tej pory, w przypadku dzieci z orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności. Ale przecież to jest idealne rozwiązanie także dla polskich seniorów, żeby w ten sposób wykorzystać ten bon.

Projekt jest tak skonstruowany, że rozwiązuje też problem dramatycznie doświadczonej branży. Ja mam przed sobą badanie i analizę będącą efektem tego badania przygotowaną na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu, ocenę wpływu pandemii koronawirusa na branżę turystyczną w Polsce. Bardzo serdecznie rekomenduję lekturę tego dokumentu. Rekomenduję także rozmowę z osobami, które świadczą usługi turystyczne. Szanowni Państwo, jest nawet gorzej, niż wynika z danych, które państwo przedstawiliście. Mówimy, że łączny spadek wydatków w gospodarce turystycznej to 26,5%. Ale te liczby nie mówią wszystkiego. Ten spadek w określonych sektorach branży turystycznej jest daleko większy. Dlaczego? W zasadzie nie było spadku w pensjonatach, które funkcjonują w sezonie, w okresie letnim, lipiec–sierpień, bo, jak wiemy, wtedy już były poluzowania i Polacy masowo, a może nawet jeszcze szerzej niż wcześniej, korzystali z wyjazdów, gdyż po tych pierwszych miesiącach kompletnego lockdownu wszyscy chcieliśmy odpocząć.

Ale co się okazuje? W obiektach turystycznych, w hotelach – jestem po wielogodzinnych rozmowach z przedstawicielami tej branży – które świadczą usługi nie w okresie wakacyjnym, a całorocznie, ten spadek był co najmniej na poziomie 1/3, a w wielu przypadkach nawet 40% przychodów. Co zaproponowali autorzy tej inicjatywy ustawodawczej? Żeby ten bon turystyczny dla seniora mógł być wykorzystany poza sezonem, w części roku, w której ruch turystyczny jest radykalnie mniejszy. W Polsce gros ruchu przypada na miesiące wakacyjne, lipiec–sierpień, i są to zorganizowane wyjazdy całych rodzin, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci. Zgodnie z tym projektem ten bon ma być wykorzystany poza sezonem turystycznym, czyli od 1 września do marca kolejnego roku. Zwróćmy uwagę, że branża turystyczna, odbudowując się po tej dramatycznej sytuacji, założyła... Pamiętam te rozmowy z okresu, kiedy przychodził ten projekt, i pamiętam, co teraz mówili mi przedstawiciele tej branży. My byliśmy przekonani, że jeżeli te pieniądze nie będą wykorzystane w 100%, to będą w 70, w 80, bo do tej pory wszelkie programy rządowe, które zawierały elementy wsparcia finansowego dla obywateli, cieszyły się bardzo szerokim zainteresowaniem. I co się okazało? Teraz przedstawiciele branży mówią: okazuje się, że te pieniądze do nas nie trafią. One nie dadzą szansy odbudowy polskiej branży turystycznej w tej części,

która w sposób szczególny jest związana z osobami, które nie tylko w okresie wakacyjnym, kiedy często jest to pewna działalność dodatkowa i jest to wynajmowanie pensjonatów, pokoi w szczycie sezonu wakacyjnego, ale całorocznie, jako źródło utrzymania... Nadzieje, że te pieniądze trafią do polskiej turystyki, okazały się w dużej części płonne.

Jeśli patrzeć z punktu widzenia rządu, inicjatywa bonu turystycznego dla seniora powinna być absolutnie poparta, bo nie powoduje dodatkowych wydatków ponad te, które były już założone. Te środki finansowe są zagwarantowane w budżecie, bo na etapie przyjmowania tamtego projektu symulacje pod oceny skutków finansowych były przygotowane tak, że zakładano środki w dużo większej wysokości. Stąd wychodzimy z racjonalną propozycją co do tego, gdzie te pieniądze mogą najlepiej trafić: do polskich emerytów i rencistów, ciężko doświadczonych przez pandemię, wyjeżdżających rzadziej od swoich koleżanek i kolegów seniorów z innych państw Unii Europejskiej. A pieniądz podąży do tej branży, która w sposób szczególny i dramatyczny została doświadczona przez pandemię koronawirusa.

Dlatego gorąco proszę i apeluję, żeby ten projekt został przyjęty ponad podziałami politycznymi jako racjonalny finansowo, potrzebny i oczekiwany z punktu widzenia obywateli. Dziękuję panu marszałkowi Borowskiemu za jego przygotowanie. Mam nadzieję, że wszyscy go przyjmiemy jako projekt, który będzie pokazywał, że polski parlament dba, pamięta i myśli o tych, którzy przez cały okres swojej aktywności zawodowej ciężko pracowali, a dzisiaj mają swoje oczekiwania – dobrze, że realizowane w innych projektach i programach – co do tego, żeby państwo o nich nie zapominało.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana...

(*Senator Marek Borowski*: Jeszcze ja.)

A, przepraszam bardzo, ale nie miałem tego zgłoszonego.

Bardzo proszę, Panie Marszałku.

SENATOR
MAREK BOROWSKI

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałbym w kilku słowach odnieść się do niektórych obaw, które wysunął pan minister Szwed. Tak na marginesie powiem, że opinia, którą przedstawiło ministerstwo, a zostało ono upoważnione do przedstawienia tej opinii także w imieniu Ministerstwa Finansów, to była opinia, no, łagodna, tak bym to określił. Łagodna. Pan minister zwracał uwagę na to, że trzeba by jeszcze to uwzględnić, tamto uwzględnić, i słusznie, nie było natomiast jakiejś negacji. To chcę podkreślić i podziękować, bo często gęsto jest tak, że my zgłaszamy różne projekty, skądinąd słuszne, napotykamy jakiś twardy opór, a potem one są realizowane, tyle tylko, że już przez rząd. Jeżeli tak będzie również tym razem, to specjalnie się nie pogniewamy, ale wolimy, żeby ten projekt trafił jednak do Sejmu i żeby był rozpatrzony.

I teraz do jednej sprawy chciałbym się odnieść, mianowicie do tego wskaźnika 25% emerytów i rencistów, który został założony w ocenie skutków regulacji. Otóż statystyki pokazują, że w 2019 r. 44% Polaków wyjechało na wakacje. Nam to się może czasami wydaje, że wszyscy jeżdżą. Nie. 44%. W roku 2020, gdy mieliśmy COVID, więc oczywiście było gorzej, było to ok. 40%, bo jeszcze w lecie sporo osób wyjechało i na początku roku również. Przy 44% wyjeżdżających jednocześnie jest tak, że ten procent jest zdecydowanie wyższy wśród młodych i pracowników, dlatego że oni po prostu dostają urlopy i wyjeżdżają. Tam ten procent jest znacznie wyższy. W przypadku emerytów i rencistów jest znacznie niższy. I dlatego, jeśli chodzi o założone 25%, to ja nawet nie wiem, czy to nie będzie zbyt optymistyczne, ale na pewno kwota nie jest zaniżona. Wtedy ocena skutków regulacji jest określona na 1 miliard 200 milionów. Tak na marginesie powiem, że sam pan minister – bo to on podpisał tę opinię – zwrócił uwagę, że trzeba również uwzględnić fakt, że ten bon jest rodzajem świadczenia pieniężnego i firma turystyczna potem zapłaci od tego podatek, więc do budżetu wróci pewnie z 19%. Czyli per saldo koszt jest ok. 1 miliarda. I tak jak to powiedział przed chwilą pan senator, przewodniczący Kwiatkowski, te pieniądze są, generalnie rzecz biorąc. A w ogóle to nie jest to kwota, która biorąc pod uwagę, Panie Ministrze, że, jak czytam na tych dużych billboardach, 770 miliardów zł mamy

mieć... Czy to w ogóle wypada mówić o miliardzie? Nie wydaje mi się. A projekt jest potrzebny i dobry. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senator Aleksander Szwed złożył przemówienie w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy. To trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów i zawarty jest w druku nr 357, a sprawozdanie komisji – w druku nr 357 S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu, senator Ewę Matecką, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
EWA MATECKA

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu o projekcie ustawy o zmianie ustawy o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów. Sprawozdanie zamieszczone jest w druku nr 357 S.

Marszałek

Senatu w dniu 30 marca 2021 r. skierował do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu projekt ustawy o zmianie ustawy o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów w celu rozpatrzenia go w pierwszym czytaniu.

Komisje na wspólnych posiedzeniach w dniu 5 maja i 9 czerwca 2021 r. rozpatrzyły w pierwszym czytaniu przedstawiony przez wnioskodawców projekt ustawy i wnoszą o przyjęcie bez poprawek załączonego projektu ustawy oraz projektu uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Wysoka Izbo, celem zmiany ustawy z dnia 30 sierpnia 2013 r. o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów jest umożliwienie udzielenia dotacji z budżetu państwa Stowarzyszeniu Miłośników Ziemi Tarnogórskiej, podmiotowi zarządzającemu zakładem górniczym o nazwie Zabytkowa Kopalnia Srebra i Sztolnia Czarnego Pstrąga w Tarnowskich Górach, z przeznaczeniem na utrzymanie, zabezpieczenie i ratowanie zabytkowych części tego zakładu. Potrzeba nowelizacji tej ustawy jest następstwem zmian w przepisach prawa geologicznego i górniczego, które zakładają pewien reżim w realizowaniu prac w obiektach zabytkowych, co ma bezpośredni wpływ na sytuację prawną i finansową tych obiektów oraz stowarzyszenia, które prowadzi te obiekty górnicze.

Ustawa z dnia 30 sierpnia 2013 r. o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów umożliwia finansowanie z budżetu państwa podmiotów, które nie posiadają koncesji na wydobycie kopalin, ale mają obowiązek spełniania wymogów opisanych w ustawie – Prawo geologiczne i górnicze. Zabytkowa Kopalnia Srebra i Sztolnia Czarnego Pstrąga w Tarnowskich Górach takim obowiązkiem i wymogami tej ustawy są objęte ponownie od 2004 r. Jednak ustawa o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów w dotychczasowym kształcie nie obejmuje swoim zakresem tejże Zabytkowej Kopalni Srebra i Sztolni Czarnego Pstrąga w Tarnowskich Górach, a są to obiekty, które są wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Podczas paru wspólnych posiedzeń Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu projekt proponowanych zmian został bardzo szczegółowo omówiony i uzasadniony przez przedstawiciela wnioskodawców, pana senatora Zygmunta Frankiewicza. W toku prac na pierwszym wspólnym posiedzeniu obu komisji, w dniu 5 maja przez prowadzącego obrady, przewodniczącego Komisji Ustawodawczej, pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego, zostało podjęte zobowiązanie dotyczące wystąpienia o opinię prawną do prezesa Urzędu

*Przemówienie złożone do protokołu do protokołu.

Ochrony Konkurencji i Konsumentów w kwestii ewentualnej potrzeby notyfikacji tego projektu w zakresie pomocy publicznej wobec pojawiających się na posiedzeniu komisji w tej sprawie wątpliwości.

Przeprowadzano cały szereg konsultacji, w których swoje stanowiska przedstawiły poszczególne resorty. Opinie tych resortów w swojej treści są na ogół pozytywne. Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w swojej opinii uznał, że jest możliwe udzielenie pomocy publicznej przeznaczonej na utrzymanie, zabezpieczenie i ratowanie zabytkowych części obiektu zarządzanego przez stowarzyszenie i wpisanego na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Ponadto UOKiK stwierdził, że jest możliwe udzielanie pomocy przeznaczonej na kulturę i zachowanie dziedzictwa kulturowego zgodnie z art. 53 rozporządzenia Komisji Europejskiej z 17 czerwca 2014 r. bez konieczności występowania o zgodę do Komisji Europejskiej. Wspomniano również o tym, że takie rozwiązania były już wcześniej w Polsce stosowane.

Podczas posiedzenia komisji senatorowie zapoznali się również z informacją ministerstwa kultury, związaną z planami utworzenia instytucji kultury jako nowej formy organizacyjno-prawnej dla realizacji zadań w obiektach zabytkowych, którymi są Zabytkowa Kopalnia Srebra i Sztolnia Czarnego Pstrąga. Ministerstwo jednak nie podało prawdopodobnych, realnych terminów utworzenia tejże instytucji kultury.

Przedstawiono nam również informację o podobnej inicjatywie w związku z próbą uregulowania sytuacji tegoż stowarzyszenia, prowadzonej w Sejmie, jednakże legislatorzy wydali opinię, w której uznają, że projekt senacki jest projektem kompletnym, dalej idącym, spełniającym wszystkie nałożone przepisami prawa wymogi oraz realizującym zasady dobrej legislacji.

Wysoka Izbo, wnoszę o przyjęcie projektu ustawy bez poprawek, tak jak przedstawiono w naszej opinii. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji oraz do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania senatora Zygmunta Frankiewicza.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu ustawy?

Bardzo proszę, Pani Minister.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KULTURY,
DZIEDZICTWA NARODOWEGO I SPORTU
MAGDALENA GAWIN

Dziękuję bardzo.

Ja pozwolę sobie może wyjaśnić jeszcze kilka kwestii związanych z tą nowelizacją, przede wszystkim kwestii własnościowych, bo naszą wspólną troską jest zapewnienie dobrego, harmonijnego rozwoju i utrzymania tej kopalni ze względu na wpis na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Ten wpis wprowadziłam sama, więc jestem zainteresowana, żeby ta kopalnia funkcjonowała dobrze.

A jeśli chodzi o stan prawny... Mamy 28 obiektów wpisanych na listę światowego dziedzictwa UNESCO w ramach jednego wpisu, a dofinansowane mają być 2. Jaki jest teraz stan prawny wszystkich? Ja chciałabym tylko przypomnieć, że według przepisów te kopalnie stanowią własność górniczą, która przysługuje Skarbowi Państwa. Stowarzyszenie dysponuje wyrobiskami na podstawie należnego tytułu prawnego, jakim jest użytkowanie górnicze. Czyli stowarzyszenie zarządza tym terenem, ale nie jest właścicielem, bo nim jest Skarb Państwa. A pozostałymi elementami tych podziemnych obiektów, poza tymi wyrobiskami, zarządza Zarząd Województwa Śląskiego, czyli marszałek.

I teraz, Szanowne Panie Senatorki i Panowie Senatorzy – chyba powinnam tak powiedzieć – muszę stwierdzić, że to jest bardzo niedobry projekt, który nie ratuje tej kopalni. Ja jestem naprawdę zainteresowana tym, żeby tę kopalnię uratować, ale ten projekt został po prostu napisany w sposób, który ma coś załatwić, ale niekoniecznie problemy tego miejsca.

Ja przypomnę, że mamy 28 kopalni i tą ochroną zostały objęte tylko 2. I już to pokazuje nam

skalę pomocy, która tak naprawdę jest mała. Ponieważ pomoc dla tej kopalni nie była ujęta w budżecie na 2021 r., najwcześniej taka pomoc może być w 2022 r.

Ale to, co mnie szczególnie zaniepokoiło, i to, co ja muszę ocenić w sposób negatywny, to jest właśnie treść nowelizacji w art. 1 w pkcie 2 lit. b: „3a. Przez zdania, o których mowa w ust. 1 pkt 1 lit. d, rozumie się – uwaga – rekultywację terenów pogórniczych". Przepraszam, co to w ogóle ma wspólnego z ratowaniem zabytkowej kopalni? Nic. To będzie służyło obchodzeniu prawa i dawaniu pieniędzy lokalnemu samorządowi, żeby mógł tam postawić osiedle mieszkaniowe. Pytam: co z tym ma wspólnego rekultywacja terenów pogórniczych?

Z tego całego obszaru na liście UNESCO mamy 28 obiektów, a pomoc ma być tylko dla 2 i jeszcze ma być skierowana na inne cele niż ochrona tych 2 obiektów. Przecież to sformułowanie, przepraszam, nie pojawiło się tutaj przez przypadek.

Dalej, zgodnie z pktem 3 pieniądze mają być także przeznaczane na „zabezpieczenie kopalń sąsiednich przed zagrożeniem wodnym". A ja pytam: co to znaczy kopalnie sąsiednie? Bo tam jest bardzo dużo kopalni. To są te, które zostały wpisane na listę światowego dziedzictwa, czy nie, czy może jakieś inne?

Uważam, że ta nowelizacja nie została napisana tak, żeby pomóc tej kopalni. Ona została napisana też dla jakichś innych celów. Nie wiem, gdzie i kto dokładnie ją pisał. Wiem, że my zostajemy z tym problemem, którym jest.

Istotnie ten obiekt światowego dziedzictwa UNESCO jest też wyjątkowy, dlatego że jest to jedyny obiekt zarządzany przez stowarzyszenie. I teraz, kiedy myśmy jako ministerstwo kultury – a podkreślam raz jeszcze: mamy absolutnie dobrą wolę, żeby pomóc – tłumaczyli, że najbardziej stabilnym rozwiązaniem, które może pomóc tej instytucji, jest powołanie wspólnej instytucji przez stowarzyszenie i marszałka... Marszałek i tak zarządza częścią, czyli tymi korytarzami podziemnymi, całość stanowi przecież własność Skarbu Państwa. Stowarzyszenie też zarządza. Czyli tutaj mamy 2 naturalne podmioty, które powinny się dogadać i powołać instytucję kultury. Wtedy będą mieć zapewnione stałe finansowanie.

Teraz chciałabym zaapelować do państwa senatorów, żeby zastanowić się i wstrzymać z tą nowelizacją. Ona jest naprawdę napisana źle. Być może trzeba ją napisać inaczej, z innym uzasadnieniem. Na pewno pieniądze nie mogą być przeznaczone na cele w ogóle niezgodne z ochroną miejsca światowego dziedzictwa UNESCO. Najlepiej byłoby, gdyby jednak powstała wspólna instytucja kultury. Być może tutaj pomoc zarówno partii rządzącej, jak i partii opozycyjnej oraz, nie wiem, posłów, którzy mogliby negocjować pomiędzy marszałkiem a stowarzyszeniem – od razu powiem: dosyć trudnym... To nie jest łatwy partner do rozmowy. Może to mogłoby przynieść efekty. W taki sposób w ogóle im nie pomagamy. W taki sposób będziemy przeznaczać pieniądze na zupełnie inne cele, niezwiązane z zabezpieczeniem tej kopalni. Bardzo dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Ja od razu chciałbym powiedzieć, że mamy teraz czas na zadawanie pytań do przedstawiciela rządu. Bo ja czuję intuicyjnie, że być może będziemy mieli ochotę na jakąś polemikę, ale miejsce na polemikę z panią minister było na posiedzeniu komisji. Teraz prosiłbym – i będę tego precyzyjnie przestrzegał – o zadawanie pytań w ciągu minuty. Dziękuję.

I bardzo proszę państwa senatorów o zapisywanie się do zadawania pytań.

Pan senator Czerwiński.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Tak, Panie Marszałku.

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Przypominam: restrykcyjnie minuta.)

Tradycyjnie restrykcyjnie.

Pierwsze pytanie: czy rzeczywiście tam są tereny atrakcyjne deweloperskie? Nazwałbym to tak. Czy to podejrzenie pani minister jest realizowalne w praktyce? Jeśli pani to potrafi ocenić.

I drugie pytanie, znacznie ważniejsze według mnie. A mianowicie: czy jest jakiś inny sposób,

żeby szybko pomóc w tej sytuacji? Na wypadek możliwości zdarzeń nieprzewidzianych. Może nie katastroficznych, ale takich, które miałyby właśnie bardzo daleko idące skutki. A te skutki byłyby niewspółmierne z racji takich, a nie innych, nazwałbym to, postaw, które pani minister nam już tutaj przedstawiła. I utworzenie tej instytucji kultury będzie się przeciągało.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze. Zmieścił się pan w minucie, za co dziękuję.

Bardzo proszę, Pani Minister.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KULTURY,
DZIEDZICTWA NARODOWEGO I SPORTU
MAGDALENA GAWIN

Szanowni Państwo, jeśli chodzi o rekultywację terenów pogórniczych, to ja byłam na miejscu z grupą senatorów i chyba nawet posłów w Tarnowskich Górach. Ja wiem, jak wygląda sytuacja na miejscu. Istotnie cały ten teren jest podziurawiony rozmaitymi kopalniami, tunelami. Tam rzeczywiście nie można budować. Tylko, jak mówię, my wtedy ściągamy pieniądze na zupełnie inne cele. I musimy sobie to powiedzieć wprost.

Na liście światowego dziedzictwa jest 28 obiektów, o które powinnyśmy bezwzględnie zadbać. Naszym celem nie jest to, żeby coś ułatwiać czy żeby pomagać w rozwoju tej gminy w taki sposób, bo na finansowanie tego są inne środki. To po pierwsze.

Po drugie, kwestia tego, czy są jakieś inne rozwiązania, jeśli nie instytucja kultury. Instytucja kultury naprawdę byłaby najlepszą formułą. Uważam, że można ją powołać. Nie chcę powiedzieć, że brakowało dobrej woli, no ale to nie były łatwe rozmowy pomiędzy stowarzyszeniem i marszałkiem. Nawet jeśli ta pomoc miałaby pójść w takiej formie, czyli poprzez ministerstwo aktywów, to musiałyby zostać dokładnie wyszczegółowione cele, na jakie mają być przeznaczone pieniądze. Te cele muszą dotyczyć tylko i wyłącznie tych miejsc wpisanych na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO i muszą być precyzyjnie opisane. Uważam, że projekt w takim kształcie nie chroni tego miejsca. Wszyscy narażamy na szwank tę kopalnię, bo przeznaczenie pieniędzy na inne cele niż konserwacja i utrzymanie tej kopalni jest po prostu sprzeczne z ideą tej nowelizacji.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

No proszę, moja intuicja okazała się mylna. Nie ma innych pytań.

W związku z tym otwieram debatę.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Halinę Biedę.

SENATOR
HALINA BIEDA

Panie Marszałku! Pani Minister! Państwo Senatorowie!

Ja mieszkam od tych 28 obiektów wpisanych na listę światowego dziedzictwa w odległości kilkuset metrów. Mieszkam na Suchej Górze, w dzielnicy, która graniczy z tym obszarem, a nawet częściowo leży na obszarze wpisanym na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Znam te tereny, można powiedzieć, jak własną kieszeń. Jestem rodowitą Ślązaczką – z dziada pradziada – i tereny kopalń są mi bliskie.

Jeśli chodzi o nowelizację tej ustawy, to ja nie będę polemizowała z panią minister odnośnie do jej oceny, opinii na ten temat. Ja powiem jedynie o faktach. Ustawa, którą chcemy zmienić i do której chcemy dopisać stowarzyszenie jako podmiot, a 2 obiekty – Zabytkową Kopalnię Srebra i Sztolnię Czarnego Pstrąga... To są tak naprawdę jedyne 2 obiekty z tych 28, które taką pomoc mogą na mocy tej ustawy otrzymać, ponieważ ta ustawa dotyczy właśnie zabezpieczenia i ochrony tych, że tak powiem, kopalnianych rzeczy. Te środki nie mogą być przeznaczane na coś innego. Jeśli przypomnimy sobie tę ustawę, którą nowelizowaliśmy, zwiększając dotacje dla takich podmiotów jak Kopalnia Soli „Wieliczka", Centralna Pompownia „Bolko", Zabytkowa Kopalnia Węgla Kamiennego „Guido", dzisiaj też instytucja kultury, Kopalnia Siarki „Machów"... Tam były dokładnie określone cele, na jakie te środki mogą być przeznaczone. W tej ustawie, którą nowelizujemy,

jest wprost powiedziane, że te środki mogą być przeznaczone na rekultywację terenów pogórniczych, na zabezpieczenie kopalń sąsiednich przed zagrożeniem wodnym. Tak naprawdę wszystkie te cele, które są wymienione w tej ustawie pierwotnej, w ustawie matce, są również wpisane teraz w przypadku tych 2 obiektów kopalnianych, czyli Zabytkowej Kopalni Srebra i Sztolni „Czarnego Pstrąga". Środki nie mogą być na żaden inny cele wykorzystane. I ja mam przekonanie, że tylko tak te środki zostaną wykorzystane. Z tego, co mówił przedstawiciel Ministerstwa Aktywów Państwowych, pan minister Soboń, na chyba pierwszym z dwóch posiedzeń komisji, na których ustawa była procedowana, to pan minister absolutnie nie widzi przeszkód, żeby te środki z Ministerstwa Aktywów były przeznaczone... Myślę, że on dokładnie wie, na co mogą być, na co powinny być i na co będą przeznaczone te środki.

Dyskusja dotyczyła tego, czy jest to pomoc publiczna, czy nie. Z opinii wynika, że nawet jeśli byłaby, to dla instytucji kultury czy na zabezpieczenie dziedzictwa kulturowego, dziedzictwa narodowego ona absolutnie może być przeznaczona. Problem, jaki się wtedy pojawił, był taki, że w ustawie budżetowej na ten rok nie było na to środków. No, stowarzyszenie nie mogło ich otrzymać. Ja chcę tylko powiedzieć, że to stowarzyszenie z tymi 2 obiektami kopalnianymi – tak je będę w cudzysłowie nazywać – kiedyś było w tej ustawie ujęte. Niestety w pewnym momencie nie spełniło ono – myślę, że wymagało to czasu – pewnych wymogów wydanych przez Wyższy Urząd Górniczy, ale od lutego tego roku te wszystkie wymogi są już spełnione. Stowarzyszenie ma dokumenty, które potwierdzają, że spełnia wszystkie wymogi. Wszystkie te wymagania, które trzeba spełnić, aby taką pomoc otrzymać, oni już dzisiaj spełniają. I dlatego grupa senatorów złożyła taki projekt ustawy, aby Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Tarnogórskiej, które prowadzi te obiekty, które zabezpiecza te obiekty, mogło ponownie...

Proszę państwa, ja powiem tak. Proszę sobie wyobrazić, że te wszystkie instytucje kultury i spółki... Bo kopalnia „Wieliczka" jest prowadzona przez spółkę akcyjną. No, 28 obiektów na terenie województwa śląskiego wpisano na listę światowego dziedzictwa UNESCO. To, o czym pani minister mówiła, naprawdę wynikało z wieloletnich zabiegów ministerstwa, stowarzyszenia, gminy, powiatu, województwa, ale przede wszystkim członków tego stowarzyszenia. To jest stowarzyszenie wielopokoleniowe. Oni od 70–80 lat gromadzą, zabezpieczają... Radzili sobie sami, nigdy nie dostawali takich dotacji, jakie dostają instytucje kultury. Oni to wszystko utrzymywali z biletów. Gdyby nie było pandemii, to nie byłoby żadnej potrzeby, aby im w jakikolwiek sposób pomagać. Tam wycieczki przyjeżdżały od rana do wieczora, 7 dni w tygodniu. Nie było tak, że oni czekali. To klienci czekali, żeby móc tam wejść. To jest naprawdę wyjątkowe miejsce.

To, że pani minister mówi o instytucji kultury... Ja absolutnie uważam, że to powinno się toczyć równolegle. To nie wyklucza wpisania ich do tej ustawy o aktywach państwowych, bo te środki mogłyby być wykorzystane tylko na zabezpieczenie górnicze. Te środki nie mogłyby być przeznaczone na coś innego. A jeszcze pamiętajmy o tym, co pani minister mówiła. Tam właścicielem jest Skarb Państwa, tak naprawdę te środki zostałyby włożone w skarb państwa. One będą służyły wyłącznie do zabezpieczenia właściwego funkcjonowania tych części górniczych. Oczywiście dobrze by było, gdyby taka instytucja kultury powstała, bo wtedy byłoby to finansowane przez urząd marszałkowski czy ministerstwo. No, to zależy, jaka byłaby tu formuła, jaki byłby udział procentowy dotacji każdego z tych podmiotów. Ale moim zdaniem... Kopalnia soli też otrzymuje dotacje z innych źródeł, a do tego jest spółką, więc ma jeszcze takie źródło finansowania. Z kolei to stowarzyszenie ma tylko środki z biletów, więc tym bardziej uważam, że należy temu stowarzyszeniu pomóc.

Ja rozmawiałam z panią minister o tych zapisach. Wiemy doskonale, że nasz projekt ustawy... Jeśli Wysoki Senat raczy go przegłosować, ten projekt przejdzie do Sejmu i tam będzie procedowany. Wiem, że pani minister rozmawiała już z przedstawicielami Ministerstwa Aktywów Państwowych. Ja nie widzę przeszkód, żeby Sejm, jeśli rzeczywiście jest tu coś budzącego wątpliwości – choć moim zdaniem nie ma – naniósł swoje poprawki. Wtedy ta ustawa wróci do nas. Ale żeby te środki mogły zostać wpisane do ustawy budżetowej na przyszły rok, moim zdaniem oni muszą być w tej właśnie ustawie. No, nie uda nam się potem przekazać im tych środków, jeśli nie będą wpisani do tej ustawy. To jest takie zamknięte koło, ale w którymś momencie trzeba to przerwać. Wydaje mi się, że dopisanie ich do tych podmiotów, które mogą otrzymywać dotacje,

pozwoli na to, aby te środki znalazły się w ustawie budżetowej na przyszły rok.

Przypomnę, że np. kopalnia soli otrzymuje prawie 18 milionów rocznie. My tu mówimy o kwocie trochę ponad 3 milionów na ten moment. Ale żeby to się w ogóle stało, to, tak jak pani minister powiedziała, stowarzyszenie zarządzające tymi obiektami, a zwłaszcza tymi dwoma – bo tylko o nich tu mówimy i te środki będą na nie przeznaczone – musi przedstawić dokładny plan co do tego, na co ta dotacja ma pójść, i potem musi to rozliczyć. No, tak jak każda dotacja, i ta musi być rozliczona, to wszyscy państwo wiedzą. Tak że jeśli ktoś – czy to stowarzyszenie, czy instytucja – otrzymuje dotację, to potem musi w sposób przejrzysty, jasny, klarowny wykonać również sprawozdanie i te środki muszą być przeznaczone na takie, a nie inne cele. No, nie można dotacji np. na chodnik przeznaczyć na budowę wieży – tak mnie się wydaje. W związku z tym bardzo proszę Wysoką Izbę o to, żeby ten projekt przyjąć. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator. Chcę tylko zaznaczyć, że gdy mówiłem o tym, że pytania nie są miejscem na polemikę z rządem, to miałem na myśli tylko i wyłącznie pytania, a debata jest już właśnie dokładnie, jak najbardziej, tym momentem, w którym możemy polemizować.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Zygmunta Frankiewicza.

SENATOR
ZYGMUNT FRANKIEWICZ

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Pani senator Halina Bieda, jak myślę, wyjaśniła większość wątpliwości. Ja odniosę się tylko do 2 insynuacji, które tutaj zostały wypowiedziane, a które jakby obciążają stowarzyszenie – według mnie niezwykle zasłużone i wykonujące pracę rzadko spotykaną w Polsce. Pani senator Halina Bieda powiedziała, że stowarzyszenie bez dotacji utrzymuje bardzo ciekawy, ważny zabytek techniki, i to od bardzo dawna, wkładając w to niesamowicie dużo pracy, osiągając też spektakularne efekty. A teraz jego intencje są podważane, bo mówi się, że dotacja może być wykorzystana np. na deweloperkę na tym terenie. Nie wiem, skąd ten pomysł. Już samo to sformułowanie jest pejoratywne i sugeruje, że chodzi o jakieś nadużycie. A nigdzie się to nie pojawiło i nie wiem, skąd w ogóle taki pomysł. Nie może być takiego zamiaru, skoro trzeba później rozliczyć dotację, a nie sądzę, żeby działalność deweloperską można było wpisać do planu wykorzystania tych pieniędzy.

Druga sprawa to finansowanie jakichś okolicznych kopalń. Może to nie jest taka wiedza powszechna, więc powiem, że użytkowana kopalnia jest zalewana przez podziemne wody z nieczynnych wyrobisk okolicznych kopalń. Jeżeli więc ona ma żyć, to sąsiednie kopalnie muszą być odwadniane. Czyli pieniądze muszą pójść nie na tę kopalnię zabytkową, tylko na te kopalnie, które są np. zamknięte, po to, żeby pompować stamtąd wodę. Sprawa jest naprawdę prosta i czytelna. I bardzo bym prosił o takie oszczędne dysponowanie oskarżeniami, które mają się nijak do rzeczywistości.

Tak więc bardzo proszę państwa o poparcie tej ustawy, dlatego że ona jest potrzebna teraz, po to, żeby dotacja mogła być wpisana do planu finansowego i żeby była możliwa w roku następnym, czyli w roku 2022 – w przeciwnym razie może znowu będzie rok bardzo trudny dla tej kopalni i stowarzyszenia. A, tak jak powiedziałem, powinniśmy tu oddać sprawiedliwość i podziękować za działalność – która liczy już prawie 100 lat – ludziom różnych pokoleń, bo dzięki niej mamy teraz w ogóle o czym dyskutować, mamy czym się chwalić i mogą tam być przyjmowane wycieczki. Gdyby nie działalność tego stowarzyszenia, to takiej możliwości już by nie było. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu Magdalena Gawin*: Jeszcze... Przepraszam, Panie Marszałku, czy mogłabym...)

Przepraszam bardzo, Pani Minister, ale już nie ma formuły pani wypowiedzi, tym bardziej że nie zgłoszono wniosków o charakterze legislacyjnym. Gdyby takie zostały zgłoszone, to mógłbym pani udzielić głosu, aby się pani do nich

ustosunkowała. Pani minister ustosunkowała się już do projektu ustawy.

Zamykam dyskusję*.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy. To trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

Informuję, że wyczerpaliśmy porządek obrad przewidziany na dzisiaj.

Ogłaszam przerwę do jutra do godziny 10.00. Dziękuję bardzo państwu senatorom...

(*Głos z sali*: Jeszcze komunikaty.)

Bardzo proszę panią senator o odczytanie komunikatów.

SENATOR SEKRETARZ
AGNIESZKA GORGOŃ-KOMOR

Chciałabym odczytać komunikaty.

Wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki...

(*Senator Rafał Ślusarz*: Ale do mikrofonu.)

Sekundeczkę.

Wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych na dwudziestym szóstym posiedzeniu Senatu do ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw – druk nr 407 – odbędzie się jutro, 17 czerwca, o godzinie 9.00 w sali nr 176 i 179.

Wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności oraz Komisji Środowiska w sprawie rozpatrzenia ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko – druk senacki nr 426 i druki sejmowe nr 1243, 1254, 1254-A – odbędzie się w piątek, 18 czerwca, o godzinie 8.30 w sali nr 176 i 179.

Posiedzenie Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych ze świadczeniami na rzecz rodziny odbędzie się w dniu 17 czerwca o godzinie 8.15 w sali posiedzeń plenarnych Senatu.

Wspólne posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych poświęcone rozpatrzeniu poprawek zgłoszonych na dwudziestym szóstym posiedzeniu Senatu do ustawy o zmianie ustawy – Prawo o prokuraturze, ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw odbędzie się 17 czerwca o godzinie 9.15 w sali nr 176 i 179.

Wspólne posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Infrastruktury poświęcone rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych na dwudziestym szóstym posiedzeniu Senatu do ustawy o zmianie ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz niektórych innych ustaw odbędzie się 17 czerwca 2021 r. o 8.45 w sali nr 176 i 179.

Posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych na dwudziestym szóstym posiedzeniu Senatu do ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw odbędzie się w piątek bezpośrednio po zakończeniu wspólnego posiedzenia z Komisją Środowiska w sali nr 176 i 179.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo pani senator sprawozdawcy.

Ogłaszam przerwę do jutra do godziny 10.00.

Bardzo dziękuję państwu senatorom.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 19 minut 23)

* Przemówienie w dyskusji złożył do protokołu senator Szwed. Przemówienie – w załączeniu.

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 10 minut 04)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Tomasz Grodzki oraz wicemarszałkowie Gabriela Morawska-Stanecka, Marek Pęk i Michał Kamiński)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Wznawiam posiedzenie.

Szanowni Państwo Senatorowie, przypominam, że obrady toczą się jednocześnie w sposób tradycyjny oraz z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość.

Państwa senatorów znajdujących się w gmachu Senatu proszę o sprawdzenie, czy wszyscy państwo macie wyłączone aplikacje do zdalnego udziału w posiedzeniu.

Państwa senatorów biorących udział w posiedzeniu w sposób zdalny, informuję, że za 15 minut zablokujemy możliwość przyłączania się do posiedzenia. W razie problemów prosimy o kontakt telefoniczny pod numer uprzednio państwu przekazany.

Szanowni Państwo, przystąpimy teraz do głosowania, które ma na celu wyłącznie ustalenie listy senatorów biorących aktualnie udział w posiedzeniu, dlatego proszę o oddanie, po włączeniu maszyny do głosowania, jakiegokolwiek głosu w celu potwierdzenia obecności.

(*Głos z sali*: Pan senator Zdrojewski.)

Pan senator Zdrojewski w tej sprawie?

SENATOR
BOGDAN ZDROJEWSKI

Tak, ja dokładnie w tej sprawie, w sprawie komunikatu pana marszałka, którym rozpoczynamy każdy dzień posiedzenia. Chcę zwrócić uwagę na jedną kwestię, która być może dla niektórych pań i panów senatorów jest ważna. To jest głosowanie, o którym pan marszałek mówi „wyłącznie głosowanie testowe". I nie ma problemu wtedy, kiedy jest to blok głosowań. Ale chcę zwrócić uwagę na to, że skoro dzisiaj jest tylko i wyłącznie głosowanie nad tzw. uchwałą rocznicową, a w oficjalnych materiałach senackich to głosowanie testowe jest uznawane za głosowanie wliczane do statystyki, to ci, którzy nie wezmą udziału w tym głosowaniu wyłącznie testowym, będą mieć 50-procentową obecność w głosowaniach. Zwracam na to uwagę, bo być może niektórzy senatorowie nie są tego świadomi. Dziękuję bardzo.

(*Rozmowy na sali*)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo za tę celną uwagę. No, senatorowie mają wolny mandat senatorski i jeżeli nie chcą głosować, to nie głosują, chociaż jest to obowiązek.

(*Głos z sali*: Nie, nie...)

(*Głos z sali*: Nie liczymy...)

Moment. Ja podam wyniki, a potem... Proszę o podanie wyników.

(*Głos z sali*: Nie, my nie liczymy tego głosowania.)

Moment... Proszę o podanie wyników.

Głosowało 77 senatorów. (**Głosowanie nr 5**)

Tylu senatorów aktualnie bierze udział w posiedzeniu.

Otrzymałem z tzw. fosy informację, że to nie jest liczone do obecności, tak że być może pan senator ma złe informacje.

(*Głos z sali*: Nie.)

(*Senator Halina Bieda*: Jest liczone.)

(*Senator Jan Maria Jackowski*: Ja mam...)

Zaraz, zaraz...

(*Senator Jan Maria Jackowski*: ...informację dla senatora Zdrojewskiego.)

No, pani Justyno...

(*Głos z sali*: Jest liczone...)

(*Senator Halina Bieda*: Jeśli jest np. tylko jedno głosowanie testowe, to jest 100% nieobecności.)

(*Senator Bogdan Zdrojewski*: Tak jest.)

Skąd pani senator to wie?

(*Senator Halina Bieda*: No, mają taką praktykę...)

(*Senator Bogdan Zdrojewski*: Panie Marszałku...)

(*Senator Jan Maria Jackowski*: Panie Marszałku...)

Pierwszy był pan senator Jan Maria Jackowski.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku, może ja wszystkim koleżankom i kolegom to wyjaśnię. Nieobecności liczone są od poziomu 10 głosowań. W związku z tym jeżeli są 2 głosowania w trakcie dnia posiedzenia, to niezależnie od tego, czy senator bierze udział w tych głosowaniach, czy nie – to już jest inna sprawa, z jakich powodów nie bierze – nie ma to znaczenia dla liczenia nieobecności, poza tym, że oczywiście w wykazie jest pokazane, że nie głosował. I tyle. Nie rodzi to takich skutków, o jakich myślał pan senator Zdrojewski. Chciałem to wyjaśnić. Dziękuję.

(*Senator Jan Filip Libicki*: Nie chcemy, żeby tak było.)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Zamykam dyskusję w tej interesującej skądinąd sprawie.

Pani Dyrektor Obermeier, proszę udzielić państwu senatorom, że tak powiem, pisemnej informacji, jak to naprawdę wygląda, bo widzę, że narosło wokół tego trochę teorii spiskowych, legend i mitów. Tak że bardzo proszę o wyjaśnienie tego w sposób obiektywny.

Wysoka Izbo, proponuję uzupełnienie porządku obrad o następujące punkty: ustawa o zmianie ustawy o doręczeniach elektronicznych – i rozpatrzenie go jako punktu dwudziestego drugiego porządku obrad; wyrażenie zgody na powołanie Rzecznika Praw Obywatelskich – i rozpatrzenie go jako punktu dwudziestego trzeciego porządku obrad. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Dziękuję bardzo.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Informuję, że będzie wprowadzona jeszcze jedna ustawa, dotycząca kwestii klimatycznych, ale dopiero wtedy, gdy komisja zakończy pracę nad nią. Być może jeszcze dziś wieczorem zostanie wprowadzona i omówiona na tym posiedzeniu. Komisja zbierze się dzisiaj.

Informuję, że do punktu dotyczącego wyrażenia zgody na powołanie Rzecznika Praw Obywatelskich przystąpimy jutro, tj. 18 czerwca, po rozpatrzeniu ustawy o ratyfikacji Konwencji z Minamaty w sprawie rtęci, sporządzonej w Kumamoto dnia 10 października 2013 roku. Głosowanie w tej sprawie odbędzie się bezpośrednio po rozpatrzeniu tego punku.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie upamiętnienia ofiar wywózek na Syberię w 80. rocznicę IV deportacji.

Pragnę powitać obecnych na posiedzeniu gości: pana Mieczysława Pogodzińskiego, wiceprezesa Zarządu Głównego Związku Sybiraków, witamy (*Oklaski*); pana Jarosława Szarka, prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (*Oklaski*). Pan prezes będzie jeszcze miał drugą rolę do odegrania, zaraz po tym punkcie i prawdopodobnie po przerwie będzie sprawozdanie pana prezesa, za co dziękujemy. Witam panią Monikę Szarejko, kierownika Działu Wystawy Stałej Muzeum Pamięci Sybiru w Białymstoku (*Oklaski*), skądinąd pięknego i ciekawego, godnego polecenia do zwiedzania; panią Monikę Kalinowską, dyrektor departamentu w Urzędzie do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych (*Oklaski*). Witamy państwa bardzo serdecznie w progach Senatu.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów i zawarty jest w druku nr 424.

Zgodnie z art. 84 ust. 6 Regulaminu Senatu projekt ten po uzgodnieniu z klubami i kołami senackimi został włączony do porządku obrad z pominięciem pierwszego czytania.

Proszę upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców, pana senatora Marka

Komorowskiego, o przedstawienie projektu uchwały.

SENATOR
MAREK KOMOROWSKI

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Goście!

Jak już pan marszałek wspomniał, projekt tej uchwały został uzgodniony między klubami i kołami. W tym kontekście dziękuję pani senator Halinie Biedzie.

Kolejna uchwała rocznicowa, uchwała, można powiedzieć, sięgająca do naszej historii, jest upamiętnieniem ważnych wydarzeń, które dotknęły naród polski, które dotknęły Polskę.

Osiemdziesiąta rocznica czwartej deportacji na Syberię, ostatniej deportacji dokonanej przez Związek Sowiecki, jest ważnym wydarzeniem. Przy tym trzeba wspomnieć całe tło tej kaźni, jaka spotkała naród polski. Otóż władze ówczesnego Związku Sowieckiego, komunistyczne władze sowieckie nie wybaczyły Polsce, Polakom tego, że nie wzięli udziału w rewolucji światowej, a wręcz ją udaremnili w trakcie wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r. Wynikiem tego był później odwet na narodzie polskim i wywózki. Pierwsza wywózka odbyła się 10 lutego, w zasadzie w nocy z 9 na 10 lutego 1940 r. Pierwsze 3 wywózki odbyły się w dość krótkim terminie, praktycznie w 2-miesięcznych odstępach. Było to związane z tym, że transporty, które wywoziły obywateli polskich, tak naprawdę jechały i wracały. Taki czas był potrzebny logistycznie do tego, żeby wywieźć i wrócić, to były mniej więcej 2 miesiące, stąd takie przerwy, tak to wyglądało w roku 1940. Ostatnia wywózka była w 1941 r., tuż przed planem Barbarossa. Można powiedzieć, że gdyby nie było planu Barbarossa, najprawdopodobniej wszyscy zostalibyśmy wywiezieni na Syberię.

To była, trzeba powiedzieć, eksterminacja narodu polskiego, to było ludobójstwo dokonane na Wschodzie. W odniesieniu do tego papież Jan Paweł II użył sformułowania „Golgota Wschodu". W tym pojęciu „Golgota Wschodu" mieszczą się wywózki na Syberię, mieści się również Katyń. Trzeba powiedzieć, że teren, na który Polacy byli wywożeni, to było 2,6 miliona km^2, podczas gdy Polska ma w tej chwili w swoich granicach ok. 314 tysięcy km^2, więc była to powierzchnia równa 9-krotnej aktualnej powierzchni naszego kraju. To był ogrom powierzchni, a warunki klimatyczne, które tam panowały, były niewyobrażalne. Kaźń wywozu, sposób wywozu był nieludzki. To była nieludzka ziemia, na którą Polacy zostali wywiezieni. Praca na Syberii była pracą ponad siły, według zasady „kto nie pracuje, ten nie je".

W wyniku dokonanych wywózek – można śmiało powiedzieć – zagrożony został byt biologiczny naszego narodu. To było na skalę światową coś niewyobrażalnego. Ale Syberia i wywózki na Syberię jakoś tak niefortunnie wpisały się w historię Polski, bo pamiętamy, że na Syberię byli wywożeni już konfederaci barscy, byli wywożeni uczestnicy insurekcji kościuszkowskiej, powstania listopadowego, powstania styczniowego. Trzeba też pamiętać, że z tych terenów, które były objęte działaniem Związku Sowieckiego, wywózki na Syberię trwały do lat pięćdziesiątych. No więc to był ogrom. Ile osób zostało generalnie wywiezionych, trudno powiedzieć. To są szacunki, szacunki, które mówią o kilkuset tysiącach, a nawet kilku milionach... do 1,5 miliona, do 2 milionów osób objętych restrykcjami sowieckimi. Śmiało można powiedzieć, że blisko 2 miliony osób tymi restrykcjami zostały objęte.

W tym względzie po wydarzeniach wojennych, jeszcze w trakcie II wojny światowej, po podpisaniu porozumienia między generałem Sikorskim a Iwanem Majskim w 1941 r. i ogłoszeniu amnestii... Podpisanie wówczas tego porozumienia być może nie cieszyło się jakimś dużym aplauzem, jednak dało możliwość uwolnienia znacznej liczby, naprawdę znacznej liczby Polaków. Ta cała deportacja, ta cała wywózka... można powiedzieć, że konsekwencje tego są do dzisiaj, bo do dzisiaj na terenie Kazachstanu, na terenie Syberii mieszka ludność pochodzenia polskiego.

Proszę państwa, Wysoki Senacie, chciałbym przeczytać, przedstawić projekt uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 czerwca w sprawie upamiętnienia ofiar wywózek na Syberię w 80. rocznicę IV deportacji... I tutaj chciałbym powiedzieć, że w tytule jest oczywisty błąd pisarski, że w druku senackim „czwarta" jest napisane nie rzymskimi, tylko słownie.

„Na przełomie maja i czerwca 1941 r. miała miejsce czwarta, ostatnia deportacja ludności polskiej w głąb Związku Sowieckiego, między innymi na Syberię. Przeprowadzone w tak dużym zakresie, w latach 1940–1941 przez ówczesne władze sowieckie masowe wywózki, z których pierwsza miała miejsce 10 lutego 1940 r., były

bezprecedensowym wydarzeniem na skalę światową. Deportacje były wynikiem zajęcia we wrześniu 1939 r. blisko połowy terytorium Polski przez Związek Sowiecki i efektem działań reżimu stalinowskiego skierowanych przeciwko narodowi polskiemu, między innymi w odwecie za wojnę polsko-bolszewicką w latach 1919–1921.

Deportowano kilkaset tysięcy Polaków. Wielu z nich nie przeżyło samego transportu, którego warunki były bardzo trudne, a śmiertelność wyniosła ok. 10%. Wielu Polaków na samej Syberii zmarło z głodu, zimna, chorób i wyczerpania spowodowanego pracą fizyczną ponad siły. Dopiero podpisanie 30 lipca 1941 r. w Londynie przez Władysława Sikorskiego umowy z Iwanem Majskim i ogłoszenie w sierpniu 1941 r. amnestii wobec zesłanych dały deportowanym oraz polskim więźniom gułagów prawną możliwość utworzenia w 1942 r. Polskich Sił Zbrojnych pod dowództwem gen. Władysława Andersa. Uratowano w ten sposób ok. 120 tysięcy żołnierzy i cywilów.

Pomimo tego, że od ostatniej deportacji minęło 80 lat, skutki dla rodzin nią dotkniętych trwają do dzisiaj, a wiele osób polskiego pochodzenia nadal żyje na terenie byłego Związku Sowieckiego. Senat Rzeczypospolitej Polskiej wyraża przekonanie o możliwości ich powrotu do Macierzy.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej oddaje cześć i składa hołd wszystkim ofiarom represji sowieckich, w szczególności deportowanym".

To jest treść projektu uchwały.

Wspomnę tylko, że w pierwszej wywózce 70% deportowanych stanowili Polacy, w drugiej wywózce – 80% stanowiły kobiety i dzieci. Jak podają historycy i osoby badające kwestię wywózki i pobytu na Syberii, rocznie 30% tych ludzi umierało, taka była śmiertelność na Syberii. Były takie okręgi, takie tereny zesłań Polaków, w których nie przeżył tam nikt, były też takie, gdzie przeżywały nieliczne, poszczególne osoby.

Dziękuję i proszę Wysoki Senat o przyjęcie przedstawionego projektu uchwały. Dziękuję. (*Oklaski*)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Czy są takie pytania?

Nie widzę zgłoszeń.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy do głosu zapisał się pan senator Aleksander Szwed.

SENATOR
ALEKSANDER SZWED

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Goście!

Pomiędzy 10 lutego 1940 r. a przełomem maja i czerwca 1941 r. NKWD przeprowadziło 4 masowe deportacje ludności polskiej w głąb Związku Sowieckiego, m.in. na Syberię. Pan senator mówił tutaj o szacunkach. Według szacunków władz RP na emigracji w wyniku wywózek zorganizowanych w latach 1940–1941 do syberyjskich łagrów trafiło ok. 1 miliona osób cywilnych, choć w dokumentach sowieckich mówi się oczywiście o zaniżonej liczbie – 320 tysięcy wywiezionych.

Syberia, Kazachstan stały się grobem dla tysięcy polskich zesłańców. Umarli w łagrach z mrozu, głodu, z powodu chorób i katorżniczej pracy. Wielu umarło już w drodze, tysiące nie wróciły do kraju. Wśród deportowanych były głównie rodziny wojskowych, urzędników, pracowników służby leśnej i kolei ze wschodnich obszarów przedwojennej Polski.

To była wielka operacja, która miała jeden cel: zagładę polskich Kresów. Sowieci starannie zaplanowali deportacje. O wywózkach setek tysięcy Polaków zdecydowali najwyżsi przedstawiciele sowieckiej władzy – z Józefem Stalinem, szefem NKWD Ławrientijem Berią oraz ludowym komisarzem spraw zagranicznych Wiaczesławem Mołotowem na czele. Zarządzenia dotyczące deportacji wydano w Moskwie już w grudniu 1939 r. Na ich podstawie sporządzono instrukcje dla terenowych komórek NKWD, odpowiadających za „oczyszczanie" zachodnich części sowieckich republik Ukrainy i Białorusi. Deportacje były realizowane według imiennych spisów opracowanych przez funkcjonariuszy NKWD przy współpracy miejscowych komunistów.

Musimy pamiętać, że władze ZSRR traktowały wywózki nie tylko jako formę walki z wrogami politycznymi, ale także jako element eksterminacji polskich elit, a przede wszystkim możliwość wykorzystania tysięcy osób jako bezpłatnej siły

roboczej. Katorżnicza praca w syberyjskiej tajdze przy sięgającym kilkudziesięciu stopni mrozie, głodzie i chorobach zabijała wielu zesłańców. Była to przemyślana i planowo przeprowadzona zbrodnia na polskim narodzie.

Dzisiaj dzięki inicjatywie pana senatora Marka Komorowskiego, za którą bardzo serdecznie dziękuję, Senat Rzeczypospolitej Polskiej oddaje cześć i składa hołd wszystkim ofiarom represji sowieckich, szczególnie osobom deportowanym. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.
Głos zabierze pan senator Jan Maria Jackowski.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Prezesie Związku Sybiraków! Panie Prezesie Instytutu Pamięci Narodowej! Szanowni Goście!

Oczywiście chciałbym podziękować panu senatorowi Markowi Komorowskiemu, bo to on był inicjatorem uchwały, pod którą podpisali się przedstawiciele wszystkich środowisk politycznych zasiadających w Senacie. Sprawa jest oczywista i bardzo dobrze, że w natłoku różnych rocznic ta bardzo bolesna rocznica czwartej deportacji nie ulegnie zapomnieniu. Damy wyraz pamięci i złożymy w Senacie hołd ofiarom zbrodniczej polityki sowieckiej, stalinowskiej.

Szanowni Państwo, ja bym chciał dodać tutaj coś, czego oczywiście w uchwale być nie może, bo to nie jest wykład historyczny. Chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz. Proszę państwa, ze względów historycznych w literaturze fachowej, jeżeli chodzi o badania represji sowieckich w stosunku do Polaków... W okresie PRL była bardzo ograniczona możliwość prowadzenia badań, dopiero w okresie późniejszym te badania mogły się rozwinąć. W badaniach koncentrowano się głównie na ocenie i opisie represji ze strony niemieckiej w czasie II wojny światowej. Podobną sytuację mamy, jeżeli chodzi o badania specjalistyczne, chociażby w zakresie psychologii społecznej. Jeżeli były prace, które podkreślały, co oznaczały represje dla poszczególnych ludzi, to podawano w nich przykłady represji niemieckich. Bardzo niewielka jest literatura dotycząca psychicznych następstw deportacji i działania aparatu represji w stosunku do obywateli polskich – podkreślam: nie tylko Polaków, ale obywateli polskich – ze strony Związku Sowieckiego.

Tu chciałbym się powołać na badania mojej siostry, dr hab. Ewy Jackowskiej, która napisała monografię na temat psychicznych skutków deportacji w głąb Związku Sowieckiego. Oparła ona swoją pracę na relacjach kilkuset Sybiraków, którzy jeszcze żyli. To była praca, która była przygotowywana 20 lat temu, prace nad nią trwały 20 lat temu. Niestety wielu świadków tamtych wydarzeń, bardzo wielu, zdecydowana większość z tych, którzy przeżyli... Do dnia dzisiejszego przeżyło ich niewielu.

Na podstawie przeprowadzonych wywiadów skategoryzowano i scharakteryzowano najcięższe stresory, czynniki wywołujące stres, działające na badanych w czasie deportacji.

Zaliczono do nich nocne wtargnięcia uzbrojonych enkawudzistów, z groźbami, wyzwiskami i trzymaniem pod bronią ojców w celu zmuszenia rodziny do opuszczenia miejsca zamieszkania. To po pierwsze.

Po drugie, kilkutygodniowy transport do miejsc zesłania w warunkach urągających zasadom higieny i poszanowania godności osobistej, zamknięcie w zatłoczonych, brudnych, bydlęcych wagonach bez ogrzewania i toalet.

Po trzecie, warunki zamieszkiwania na deportacji, stłoczenie panujące w barakach, w ziemiankach i lepiankach, brak wyposażenia w podstawowe sprzęty, niemożność ogrzania pomieszczeń, niskie temperatury, brak dopływu wody, brak toalet, robactwo, brud.

Po czwarte, zjawiska klimatyczne: niskie temperatury, burze śnieżne, tj. burany, roztopy, powodzie, upały. My się tutaj koncentrujemy na Syberii, ale była cała grupa deportowana do Kazachstanu, a w Kazachstanie w zimie temperatury dochodzą do –45, podczas gdy w lecie do +45, a nawet do +50, więc widzimy, jaka jest amplituda w skali roku. I w tych warunkach w polu... Ci senatorowie, którzy jeździli na spotkania z Polonią do Kazachstanu w ramach działań komisji, która się zajmuje Polakami poza granicą, mogli naocznie się przekonać, jak te warunki w Kazachstanie, nie tylko na Syberii, były tragiczne.

Po piąte, brak podstawowych artykułów spożywczych, permanentne odczucie głodu,

znamiona somatycznych i psychicznych objawów choroby głodowej.

Po szóste, ciężka, wyniszczająca organizm praca fizyczna.

Po siódme, represje ze strony funkcjonariuszy władzy sowieckiej i nauczycieli w szkole.

Po ósme, rozłączenie z rodziną, pobyt w domach dziecka – to dotyczyło szczególnie dzieci – i utrata rodziców czy bliskich. Bo przecież dramaty były takie, że rodzina była wysiedlona, deportowana i część członków tej rodziny na oczach pozostałych po prostu umierała – z różnych przyczyn, w tragicznych warunkach.

Poza tym ciężkie, zagrażające życiu choroby somatyczne i urazy, zagrożenie życia i śmierci osób bliskich.

Skala tych cierpień jest po prostu porażająca, dlatego warto wracać do tej problematyki, aby w przyszłości tego typu zdarzenia w historii narodów po prostu nie miały już nigdy miejsca.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na dwie istotne postacie związane z omawianym projektem uchwały. Najpierw na Józefa Czapskiego, który był deportowany i który później – o tym wspominał pan senator Komorowski – po podpisaniu układu Majski-Sikorski był organizatorem poszukiwań i szukał m.in. tych oficerów polskich, o których nie wiedział, że już zostali zamordowani ludobójczo w Katyniu i Miednoje, niewinnych miejscowościach. Napisał on książkę, która przeszła do kanonu tego typu literatury i była tłumaczona na wiele języków, „Na nieludzkiej ziemi". To jest klasyk z 1946 r. Ta książka była przetłumaczona na wszystkie główne języki europejskie.

Druga postać, bardzo ciekawa, to ksiądz Tadeusz Federowicz z Lasek, który w roku 1940, za zgodą arcybiskupa Bilczewskiego, dobrowolnie pojechał jako opieka duszpasterska dla Polaków deportowanych do Kazachstanu. Zgłosił się dobrowolnie, więc był w trzeciej deportacji, tej, która miała miejsce między majem a lipcem 1940 r. Oczywiście pełnił tam posługę duszpasterską w przebraniu, to znaczy w warunkach konspiracyjnych, nie ujawniał się, ale posługę pełnił. Z przyczyn organizacyjnych nie mógł zgłosić się do Armii Andersa i wrócił do Polski z Armią Berlinga. Takie były również przypadki, bo przecież po 1943 r. dla wielu tych ludzi jedyną szansą wyjścia z tych tragicznych warunków było włączenie się do organizowanej na tych terenach przez, no, komunistów, ale mimo wszystko armii. Tak że te losy są zagmatwane, trudne, bardzo bolesne i wstrząsające. Ksiądz Tadeusz Federowicz dał świadectwo swoich przeżyć i tego, co się tam działo, w słynnej książce „Drogi opatrzności".

Kończąc, chciałbym powiedzieć w ten sposób: dziękuję ci, Marku, za przygotowanie, przypomnienie tej ważnej daty.

Mam nadzieję, że Senat jednomyślnie tę uchwałę podejmie. Dziękuję. (*Oklaski*)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że pani senator Agnieszka Kołacz-Leszczyńska złożyła swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały w sprawie upamiętnienia ofiar wywózek na Syberię w 80. rocznicę czwartej deportacji.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 83 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 6**)

(*Oklaski*)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie upamiętnienia ofiar wywózek na Syberię w 80. rocznicę czwartej deportacji.

Proszę teraz o podejście do stołu prezydialnego pana Mieczysława Pogodzińskiego, wiceprezesa Zarządu Głównego Związku Sybiraków. Chciałbym wręczyć panu uchwałę Senatu.

(*Wszyscy wstają*)

Bardzo proszę pomóc panu prezesowi.

(*Wiceprezes Zarządu Głównego Związku Sybiraków Mieczysław Pogodziński*: Jestem szczepiony, tak że...)

(*Głosy z sali*: My też. My też zdrowi.)

Wszyscy zdrowi. Zapraszam.

Panie Prezesie, to dla mnie zaszczyt i honor wręczyć panu w imieniu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej tę uchwałę jako wyraz naszego hołdu dla tych, którzy cierpieli tylko dlatego, że są obywatelami polskimi, i przeszli gehennę upamiętnioną

* Senator Kołacz-Leszczyńska nie złożyła do protokołu przemówienia w dyskusji nad punktem 3.

w wielu dziełach historycznych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Proszę bardzo.

WICEPREZES ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU SYBIRAKÓW
MIECZYSŁAW POGODZIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Zarządu Głównego Związku Sybiraków oraz w imieniu wszystkich Sybiraków, których na terenie kraju jest jeszcze ponad 18 tysięcy, w szczególności wywiezionych jako dzieci... Ja też byłem wywieziony jako dziecko, ale już w wieku 12 lat, byłem wywieziony w pierwszej wywózce, bowiem ojciec mój był osadnikiem wojskowym, żołnierzem wojny 1920 r. w obronie Warszawy, tak że był tym, który był na widelcu naszych przyjaciół wschodnich, Związku Sowieckiego. Nie będę wracał do historii Związku Sybiraków, bowiem była ona bardzo dobrze zreferowana w przemówieniu pana senatora referenta oraz w przemówieniach dyskutantów. Chciałbym tylko powiedzieć, że wszystko, co zostało powiedziane, jest prawdą. Osobiście jako 12-letni chłopiec pracowałem w lesie, dlatego że zamiast 200 g chleba można było dostać 400 g. Pomagałem w obrąbywaniu gałęzi ściętych drzew oraz w paleniu ognia, który był potrzebny, ponieważ ludzie, Polacy nie byli przygotowani, by na śniegu pracować przez 12 godzin, od świtu praktycznie do nocy, a zatem bez takiego ognia, przy którym można było ogrzać ręce, pracować nie było można.

Była tu mowa o tym, że zginęła 1/3 ludzi. W mojej rodzinie niestety również, matka tam pozostała i leży gdzieś tam w lesie, na takim cmentarzu, oczywiście w tej chwili nawet nie ma mowy, żeby to odnaleźć ani kiedyś zapalić świeczkę w imieniu sybiraków.

Chciałbym powiedzieć, że na terenie Warszawy jest jeszcze ok. 1 tysiąca dawnych zesłańców syberyjskich, tych, którzy zostali zesłani jako dzieci, którzy jeszcze żyją i działają. Nasz związek ma ponad 50 oddziałów w całym kraju, ponieważ zsyłka była tak masowa, że ci, co przyjechali... Przez dłuższy czas w naszym związku było ponad 100 tysięcy osób. W tej chwili jest nas niecała 1/5, ale to jest oczywiście, że tak powiem, sprawa naturalna. W imieniu Związku Sybiraków dziękuję bardzo za tę uchwałę, za tę inicjatywę.

Ona jest dla nas niezmiernie ważna, bowiem my staramy się upamiętniać zjawisko tych zesłań, kontaktując się ze szkołami oraz współpracując z Instytutem Pamięci Narodowej, który nam bardzo pomaga w tym zakresie. I muszę powiedzieć, że odbyło się kilka wystaw jednego z naszych sybiraków, prof. Kulona, który jest właśnie słynnym autorem, rzeźbiarzem. No, m.in. upamiętnił on całą zsyłkę w postaci rzeźby. Kilka takich wystaw odbyło się w Instytucie Pamięci Narodowej przy Marszałkowskiej 21/25. Oprócz tego chciałbym powiedzieć, że właśnie w ramach współpracy na rzecz upamiętnienia tego zjawiska Instytut Pamięci Narodowej zafundował nam pomnik czy mogiłę nieznanego sybiraka na cmentarzu Powązkowskim. W dniu 23 czerwca, a więc za tydzień mniej więcej, nastąpi odsłonięcie, poświęcenie tej mogiły. To są właśnie te najbardziej bieżące zjawiska.

Jeśli chodzi o to, co zostało powiedziane o tym głodzie, to ja osobiście przeżyłem i głód, i chłód, i wszystkie choroby, takie jak kurza ślepota. Właściwie ruszały mi się wszystkie zęby, a były jeszcze inne zjawiska typu czerwonka. No, takie były warunki, jak tu powiedziano, przy czym pewnych rzeczy nie da się zupełnie opisać. Ja się tego nie podejmuję.

Jeszcze raz serdecznie, serdecznie dziękuję. (*Oklaski*)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

(*Wiceprezes Zarządu Głównego Związku Sybiraków Mieczysław Pogodziński*: Jeśli można, to chętnie zapoznamy się z... Aha, z uchwałą się zapoznamy. Tak?)

Tak.

(*Wiceprezes Zarządu Głównego Związku Sybiraków Mieczysław Pogodziński*: Będziemy wdzięczni.)

Ona była odczytywana przez pana senatora.

(*Wiceprezes Zarządu Głównego Związku Sybiraków Mieczysław Pogodziński*: Rozumiem, że mogę już opuścić posiedzenie.)

Dziękuję bardzo.

(*Wiceprezes Zarządu Głównego Związku Sybiraków Mieczysław Pogodziński*: Dziękuję bardzo. Do widzenia.)

(*Oklaski*)

Wysoki Senacie, w tej chwili muszę ogłosić przerwę do godziny 12.30. Ogłaszam ją z uwagi na uroczystość otwarcia wystawy poświęconej jednemu z ojców współczesnej Europy. Później nastąpi rozpatrzenie sprawozdania Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Ogłaszam przerwę do godziny 12.30.

(Przerwa w obradach od godziny 10 minut 44 do godziny 12 minut 30)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego pierwszego porządku obrad: informacja o działalności Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w okresie od 1 stycznia 2020 r. do 31 grudnia 2020 r.

Tekst informacji zawarty jest w druku nr 388.

Marszałek Senatu otrzymaną informację skierował do Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Komisja na posiedzeniu w dniu 26 maja 2021 r. wysłuchała informacji i poinformowała o tym marszałka Senatu.

Pragnę powitać obecnego na posiedzeniu Senatu prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, pana Jarosława Szarka.

Proszę pana prezesa o zabranie głosu i przedstawienie informacji.

PREZES
INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ
– KOMISJI ŚCIGANIA ZBRODNI
PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU
JAROSŁAW SZAREK

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Chciałbym rozpocząć moje wystąpienie od podziękowania za państwa inicjatywę uchwały w rocznicę czwartej deportacji obywateli Rzeczypospolitej w głąb Związku Sowieckiego, a jednocześnie podziękować wiceprezesowi Związku Sybiraków, panu Mieczysławowi Pogodzińskiemu, za te słowa uznania, podziękowania dla pracy Instytutu Pamięci Narodowej. Myślę, że on oddał to, czym zajmuje się również Instytut Pamięci Narodowej. Zawsze chcieliśmy naszą opowieść o historii, badania prowadzić nie samotnie, ale we współpracy z innymi instytucjami. Tylko w ubiegłym roku takich instytucji, które współpracowały z IPN, było 520, w tym również Związek Sybiraków. Ale na tej liście jest również Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Niedawna wystawa w Senacie, poświęcona III powstaniu śląskiemu, kolejna z takich inicjatyw... Są uniwersytety, są szkoły, są samorządy. To jest opowieść o naszej historii.

Szanowni Państwo, Instytut Pamięci Narodowej to blisko 2,5 tysiąca pracowników, 11 oddziałów, 6 delegatur. To ci pracownicy są kapitałem Instytutu Pamięci Narodowej. Blisko 90% z nich ma wyższe wykształcenie. To działalność archiwalna, edukacyjna, naukowa. To upamiętnianie, poszukiwanie szczątków naszych bohaterów. To działalność lustracyjna, to Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. To archiwum, które posiada zbiór 93 km materiałów pozostawionych przez komunistyczny aparat bezpieczeństwa, ale i dawną komisję badania zbrodni hitlerowskich, jak ona się wtedy nazywała. To wydawnictwo, w tym momencie największe wydawnictwo w Polsce zajmujące się publikacjami dotyczącymi historii XX wieku. Tylko w ubiegłym roku wydaliśmy 308 publikacji. To są poważne monografie. To są wspomnienia, albumy, ale też oferta dla najmłodszych: broszury, komiksy.

Szanowni Państwo, przed 2 godzinami na tej sali padły słowa o dramacie czwartej deportacji. Te lata 1939–1941, czyli okres konsekwencji tego, co wydarzyło się na ziemiach wschodnich po podpisaniu przez obie totalitarne potęgi – Związek Sowiecki i nazistowskie Niemcy – paktu Ribbentrop-Mołotow, później rozpoczęcia II wojny światowej 1 września i 17 września... W opowieść o tej historii Instytut Pamięci Narodowej angażuje się od lat, a rok ubiegły był rokiem szczególnym, bo była osiemdziesiąta rocznica tej pierwszej deportacji, najbardziej dramatycznej, 10 kwietnia 1940 r., ale też – tu kolejna data: wiosna 1940 r. – zbrodni katyńskiej.

Instytut Pamięci Narodowej do tych rocznic – mając świadomość, że wokół nich będzie się ogniskować zainteresowanie opinii publicznej – już od lat przygotowywał wiele inicjatyw. Bo tak działamy w Instytucie Pamięci Narodowej. To nie są doraźne działania. W tym momencie

mamy już plany na kilka czy kilkanaście lat wprzód. Zmieniają się prezesi Instytutu Pamięci Narodowej, ale nie zmienia się kierunek działalności Instytutu Pamięci Narodowej, wyznaczony przez ustawę o Instytucie Pamięci Narodowej.

Można przywołać kilka inicjatyw z ubiegłego roku wpisujących się w to, o czym niedawno tutaj słyszeliśmy. Pierwsza deportacja... To tablice pamiątkowe – m.in. na dworcu w Łomży, skąd wywożono w 1940 r. naszych rodaków, tablice poświęcone policjantom wywożonym i mordowanym w zbrodni katyńskiej. To publikacje związane ze zbrodnią katyńską – m.in. zakończyliśmy w ubiegłym roku edycję, wydając trzeci i ostatni tom jednego z podstawowych źródeł dotyczących zbrodni katyńskiej, mianowicie „Mord w Lesie Katyńskim. Przesłuchania przed amerykańską komisją Maddena w latach 1951–1952". W 2003 r. blisko 7 tysięcy dokumentów tej komisji trafiło do Polski. Dzięki Instytutowi Pamięci Narodowej to bardzo ważne źródło zostało wydane; ostatni, trzeci tom, w ubiegłym roku.

Ale, Szanowni Państwo, tego czasu po 17 września dotyczą również inne publikacje. Od wielu lat bardzo dobrze przebiega współpraca z naszymi partnerami ukraińskimi. To jest współpraca na poziomie archiwów dawnej Służby Bezpieczeństwa Ukrainy, czyli tego odpowiednika komunistycznego aparatu bezpieczeństwa. I właśnie w ubiegłym roku wydaliśmy już dziesiąty tom z racji tego jubileuszu. Wstęp do tego tomu, ponadtysiącstronicowego, napisali prezydent Ukrainy, prezydent Zełenski i prezydent Andrzej Duda. A tytuł tej publikacji to: „Rozkaz nr 001353. Operacja proskrypcyjna NKWD lat 1939–1941".

Szanowni Państwo, myślę, że ważnym działaniem Instytutu Pamięci Narodowej jest oddanie głosu świadkom, żeby oni świadczyli o historii, którą współtworzyli. W ubiegłym roku udało się nam wydać niezwykłą publikację, można powiedzieć, rówieśniczki pana prezesa Pogodzińskiego, 13-letniej Wandy Barbary Kociuby, która została deportowana w głąb Związku Sowieckiego. Są to wstrząsające wspomnienia pt. „Zamiast Twojego uśmiechu, Polsko, mamy łzy i uśmiech niedoli. Pamiętnik z Syberii, Iranu i Libanu". Te wspomnienia trafiły do Instytutu Pamięci Narodowej dzięki podjętej kilka lat temu akcji „Archiwum pełne pamięci". Rodzina tej nastolatki, tej dziewczynki, przekazała te wspomnienia. Oni mieszkają w Stanach Zjednoczonych, autorka była też w Wielkiej Brytanii. No, przekazano to do Instytutu Pamięci Narodowej. Informujemy o tej akcji już od kilku lat, a naszym celem jest ratowanie bezcennej spuścizny, która jest często w rękach kolejnego pokolenia naszych rodaków, szczególnie na Zachodzie. Oni nie znają języka polskiego, ale te pamiętniki, te wspomnienia rodzinne, te listy są dzięki tej akcji ratowane. Przed 2 dniami w instytucie, w archiwum instytutu, gościła delegacja Senatu, Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Państwo widzieli oryginał tych wspomnień z rysunkami tej dziewczynki.

Ale wokół tego tematu prowadzimy również działalność edukacyjną. Nasza oferta trafia do szkół. Chcemy, żeby ta opowieść o historii niejako współbrzmiała z wrażliwością współczesnej młodzieży, do której bardziej przemawiają obrazy i nowe technologie niż tradycyjnie rozumiane słowo. I stąd taka, można powiedzieć, prekursorska wystawa multimedialna. W ubiegłym roku po raz pierwszy pokazaliśmy wystawę pt. „20 – 40 – 20". Historia kilku ofiar zbrodni katyńskiej została opowiedziana z dzisiejszej perspektywy. Opowiedziano ją w półgodzinnym materiale filmowym, zrobiliśmy to z wykorzystaniem środków audiowizualnych. Można powiedzieć, że to taka wystawa w internecie. A skąd ta dwudziestka? No, to się przewija w biogramach tych osób, ofiar Katynia, zbrodni katyńskiej. Wiele z nich ma w swych życiorysach element walki w wojnie 1920 r. Ta wystawa pokazuje ich ostatnią drogę, drogę do dołów śmierci, w czasie której przed ich oczami pojawiają się obrazy z roku 1920. A narratorem jest – i stąd ta ostatnia dwudziestka – młody chłopak żyjący w roku 2020.

Szanowni Państwo, ale ten rok ubiegły, rok 2020... Oczywiście pamiętamy o martyrologii, pamiętamy o losach naszych rodaków w czasie II wojny światowej. Opowieść o II wojnie światowej jest w tym momencie szczególnie ważna, bo za granicą słyszy się wiele przekłamań dotyczących tych dziejów. Myślę, że liczba tych przekłamań będzie rosła, jeżeli państwo polskie nie będzie tutaj aktywne. Tym łatwiej o takie przekłamania, że odchodzą ostatni świadkowie pamiętający tamten czas. I stąd te wszystkie inicjatywy Instytutu Pamięci Narodowej, żeby ten czas okupacji niemieckiej opisywać, badać. Bo wbrew temu, co tutaj ostatnio... Na ten temat wypowiadał się bodajże pan senator Jackowski, który mówił, że do 1980 r. w pamięci i badaniach nieobecna była historia związana z konsekwencjami paktu

Ribbentrop-Mołotow i 17 września. Skupiano się na okupacji niemieckiej. No, tak było, rzeczywiście. Szanowni Państwo, ale obszary, jeszcze do dzisiaj niezbadane, dotyczące II wojny światowej są ogromne. I te obszary, ta tematyka niestety nie jest podejmowana poza Instytutem Pamięci Narodowej w należytym zakresie.

Szanowni Państwo, proszę spojrzeć na wydawnictwa uniwersyteckie, na ich księgarnie, na granty, jakie są przyznawane. Czy rzeczywiście kwestia II wojny światowej jest tam obecna, jak na to zasługuje i do czego jesteśmy zobowiązani? My jako Instytut Pamięci Narodowej to robimy, bo ustawowo jesteśmy do tego zobowiązani, ale też chcemy to robić. Jest też taka kwestia, że przez wiele lat... Dopiero ostatnio to jest czas aktywności Instytutu Pamięci Narodowej, zaangażowania w badania naukowe, w upamiętnianie, w przygotowywanie materiałów edukacyjnych, warsztatów dla nauczycieli, w to, co określamy zbrodnią pomorską. Chodzi o ten pomorski Katyń, o zagładę elity na Pomorzu. Cieszę się, że to w Senacie Rzeczypospolitej Polskiej zaprezentowaliśmy, z udziałem państwa, film o tej zbrodni, tak jak i o innych miejscach w Polsce, które dotąd były nieznane albo były znane tylko w środowisku lokalnym. Dzięki współpracy Instytutu Pamięci Narodowej właśnie ze środowiskami lokalnymi, z samorządami czy z lokalnymi pasjonatami historii udaje się przywracać pamięć o tej historii, wpisywać ją w taką ogólnonarodową pamięć.

Podam tylko 2 przykłady z ubiegłego roku. Pierwszy to Pomiechówek, Fort III Twierdzy Modlin, miejsce, w którym śmierć znalazło kilkanaście tysięcy naszych rodaków. To była elita z północnego Mazowsza. Była tam również mordowana ludność żydowska. Instytut Pamięci Narodowej przygotował wspólnie z lokalnymi środowiskami konferencję naukową. Pomogliśmy w powstaniu filmu o Forcie III w Pomiechówku. W ubiegłym roku w Pomiechówku zakończyliśmy trzeci etap ekshumacji, ok. 150 szczątków osób zostało wydobytych, odbyły się 3 pogrzeby. Instytut Pamięci Narodowej zaangażował się w budowę cmentarza w tym miejscu, by godnie te osoby upamiętnić. A to jest coś porównywalnego z tym, czym w naszej pamięci są Palmiry. Kolejna kwestia to obóz w Działdowie. Tutaj też była skoncentrowana nasza aktywność, chociaż to są już wieloletnie działania, które w ubiegłym roku były kontynuowane. Był to obóz niemiecki. Tam było również kilkanaście tysięcy ofiar z bardzo aktywnego środowiska lokalnego. W Senacie pokazaliśmy film dotyczący Działdowa, film dokumentalny przygotowany przez lokalne środowisko, bardzo aktywnie działające w tym zakresie. Dodam, że Działdowo to trzecie w Europie miejsce kaźni polskiego duchowieństwa, po Dachau i Auschwitz. Tam kilkudziesięciu kapłanów zostało zamordowanych, w tym biskupi połoccy, biskupi Nowowiejski i Wetmański – obaj zostali błogosławionymi. I takich miejsc pamięci jest wiele. Instytut Pamięci Narodowej angażuje się w badania nad tymi miejscami, w ich upamiętnianie, w popularyzację wiedzy o tych miejscach.

Szanowni Państwo, ubiegły rok to również wiele publikacji dotyczących II wojny światowej. Są to m.in. publikacje dotyczące Polaków ratujących Żydów. Jest to wieloletni projekt, w ramach którego ukazały się kolejne tomy, trzeci i czwarty, i będą następne. To indeks osób, które były represjonowane i poniosły śmierć – pierwszy tom tego indeksu – za pomoc Żydom; ale to też pierwsza naukowa, kilkusetstronnicowa biografia Henryka Sławika, jednej z postaci symbolicznych, działacza Polskiej Partii Socjalistycznej, zaangażowanego na Węgrzech w pomoc i w ratowanie ludności żydowskiej; to też publikacje i wystawy dotyczące matki Matyldy Getter, która była najbliższą współpracowniczką Ireny Sendlerowej.

Ten dramat okupacji niemieckiej już wspomniałem, także sowieckiej, ale jest jeszcze trzecia bardzo bolesna rana, która pozostała po II wojnie światowej, a są to zbrodnie nacjonalistów ukraińskich na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej. W ubiegłym roku pokazaliśmy zbudowany przez nas portal – Bazę Ofiar Zbrodni Wołyńskiej. W tym portalu, w tej bazie zamierzamy publikować dane – w układzie: powiat po powiecie – dotyczące osób, które tam zostały zamordowane. Zaczęliśmy od pojedynczych powiatów, jest tam już kilkanaście tysięcy osób, na początku lipca pokażemy, co przez rok zrobiliśmy w tej kwestii. Powiem też, że jest to kwestia, która niezwykle interesuje opinię publiczną, wśród setek wydarzeń i aktywności Instytutu Pamięci Narodowej w ubiegłym roku zasięg zainteresowania tą kwestii był jednym z największych.

II wojna światowa to wielkie, dramatyczne doświadczenie, które wymaga naszej pamięci. Ale ubiegły rok, Szanowni Państwo, Pani Marszałek, Wyskoki Senacie, to rok, jak myślę, niezwykle ważnych, istotnych rocznic. Chodzi szczególnie o 2 rocznice – roku 1920 i roku 1980, gdy Polska

znalazła się w centrum historii europejskiej i zmieniła bieg historii europejskiej. Myślę, że warto tu podkreślić jedną kwestię. Bo często zarzuca się nam, że my świętujemy tylko rocznice martyrologiczne, nasze klęski. No, to jest nasz obowiązek, obowiązek pamięci. Ale są też te 2 największe zwycięstwa, stanowiące klamrę wieku XX. Zresztą taki był pomysł na opowieść o polskiej historii w wymiarze takim międzynarodowym i polskim, te ostatnie lata – czyli rok 1918, gdy po wiekowej niewoli odzyskaliśmy niepodległość, ale później trzeba było o nią walczyć, i 60 lat później, gdy z jednej strony nastąpił wybór Jana Pawła II i historia zaczęła przyśpieszać, a z drugiej strony powstały wolne związki zawodowe, ta „Pierwsza Kompania Kadrowa" naszej niepodległości, a 2 lata później było zamknięcie tego procesu... Czyli rok 1920 – zatrzymanie armii bolszewickiej na przedpolach Warszawy, na przedpolach Lwowa, pod Zadwórzem; i rok 1980 – największe nasze zwycięstwo końca XX wieku. Właśnie ta opowieść o polskiej wolności, którą odzyskaliśmy dwukrotnie w ubiegłym wieku, to był taki motyw przewodni naszej akcji – zresztą przebiegającej pod takimi hasłami, że w roku 1920 wolność obroniliśmy, w 1940 tę wolność próbowano nam zabić w Katyniu, w Palmirach, a w 1980 tę wolność zaczęliśmy odzyskiwać, będąc nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie inspiracją dla wszystkich ludzi marzących o wolności.

Rok 1920, najkrócej, jak można powiedzieć. Nie chcieliśmy tej rocznicy redukować tylko do tych miejsc, gdzie toczyły się walki, które i tak w naszej świadomości są, Zadwórze, Radzymin, bitwa niemeńska, wcześniej obrona Płocka, Włocławka, ale chcieliśmy pokazać, że to jest wysiłek całego narodu. I jest, jak myślę, taka nasza ponadczasowa wada, że my potrafimy walczyć o niepodległość, ale później trudniej nam jest utrzymać tę wspólnotę w budowaniu wolnej Polski. I tak też było w roku 1920. Obojętność Polaków. Polska wróciła, ale Polska, która nie wymagała już żadnej ofiary, żadnego wysiłku. Takie było spojrzenie. To się zmieniło dopiero wtedy, gdy rzeczywiście niebezpieczeństwo stanęło u naszych granic. Na początku lipca ruszyła bolszewicka ofensywa i w tamtym momencie naród niejako zdał sobie sprawę z tego gigantycznego niebezpieczeństwa, w jakim znalazła się Polska, naród w ciągu tych kilku tygodni się zmobilizował. I to chcieliśmy pokazać. To nie są tylko Radzymin, Płock, Włocławek, ale to są dziesiątki, setki miasteczek i miast w całej Polsce, które w tym wysiłku wzięły udział. Efektem tego wysiłku była ponadstutysięczna armia ochotnicza, ale też służba sanitarna kobiet, całe to zaplecze tworzone przez cywilów na rzecz walczącej armii. Bez tego zaplecza, tego frontu cywilnego w Polsce nie byłoby tego zwycięstwa. A to jednocześnie dawało nam argument, żeby o tym roku 1920 opowiedzieć w całej Polsce, stąd byliśmy w Sosnowcu, byliśmy w kilkunastu miastach, gdzie odsłanialiśmy tablice poświęcone ochotnikom roku 1920. To nam pozwalało zaangażować te lokalne wspólnoty w obchody roku 1920, bo to ich historia. Gdy w Sosnowcu odsłanialiśmy tablicę poświęconą 4,5 tysiąca ochotnikom z powiatu będzińskiego, ta historia tam wracała. Tablicę udało się wmurować na budynku, w którym wtedy mieścił się punkt werbunkowy w Sosnowcu. Podobnie w Warszawie, Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie, które broniło mostów... Takie tablice wieszaliśmy w szkołach, w małych miasteczkach.

Jednocześnie wydaliśmy publikacje na ten temat, przywołując pewne osoby, m.in. „Inkę roku 1920" – młodą sanitariuszkę Teresę Grodzińską zamordowaną przez bolszewików. Ponieważ historia... Tak do tego podchodzimy w Instytucie Pamięci Narodowej, tzn. chcemy zawsze zawołać po imieniu, tak żeby poprzez indywidulane historie opowiadać historię całego narodu. Ukazał się monumentalny album o ochotnikach roku 1920, a w nim po raz pierwszy opublikowane zdjęcia wybitnego specjalisty w tej dziedzinie, pana prof. Odziemkowskiego. Wydajemy broszury. Konferencja naukowa pod tytułem „1920 rok – wojna światów", bo to była wojna nie o terytorium, to była wojna 2 światów, 2 wizji człowieka: cywilizacji i antycywilizacji... Konferencja naukowa się nie odbyła, ale w tym roku już wydaliśmy pierwszy tom wystąpień przygotowanych na tę konferencję. Jednocześnie w internecie jest prowadzona duża kampania skierowana do młodego pokolenia pod hasłem „Wojna światów" pokazująca rok 1920, pokazująca również zaangażowanie rówieśników naszej młodzieży, bo wykorzystane są pamiętniki uczniów z roku 1920. Jest wielkie zaangażowanie Instytutu Pamięci Narodowej w całej Polsce. Ale jeżeli mówimy o roku 1920, to musimy pamiętać, że ta data wiąże się nie tylko z wojną z bolszewikami, ale też z takim nieco zapomnianym elementem naszej historii, tj. z plebiscytem na Powiślu, Warmii i Mazurach, przegranym przez Polskę. W tym czasie, wobec

potęgi niemieckiej propagandy, milionów niemieckich wydawnictw, biedne, walczące na wschodzie państwo polskie musiało przegrać ten plebiscyt z 11 lipca 1920 r. Ale właśnie w tych wioskach, które głosowały za Polską... Pojechaliśmy do nich z wystawami, ufundowaliśmy tablice przypominające tamtą historię. Jest to chociażby niewielki Lubstynek, było tam kilkadziesiąt głosów za Polską. To jest historia potomków tamtych mieszkańców i z tą historią przyszliśmy do nich. Ale też ubiegły rok...

To, co, powiem nieskromnie, udało się Instytutowi Pamięci Narodowej, to jest kolejna rocznica powstania śląskiego, II powstania śląskiego. Zawsze podkreślaliśmy, że wiele naszych inicjatyw było nakierowanych na to – myślę, że ta ostatnia, kiedy spotkaliśmy się z Senatem, bo ostatnio w Senacie pokazywana była wystawa dotycząca III powstania śląskiego, też – żeby wpisać historię powstań śląskich w ogólnonarodową pamięć. To nie jest historia tylko Górnego Śląska, to jest historia Rzeczypospolitej, to jest historia wolnych Polaków walczących przed 100 laty, aby znaleźć się w granicach Rzeczypospolitej. Były wystawy, przedsięwzięcia, dodatki do prasy, w całej Polsce były dodatki o historii powstań śląskich wydane w jednym z ogólnopolskich koncernów prasowych, w przypadku każdego z powstań był taki dodatek, były setki tysięcy nakładu i bardzo szeroki zasięg.

Jeżeli mówimy o prasie, to była też akcja „Opowiadamy Polskę światu", którą prowadzimy ze środowiskiem pisma „Wszystko Co Najważniejsze", a są to artykuły dotyczące historii polskiej w dziesiątkach państw na całym świecie. Dobrym duchem tego przedsięwzięcia jest pan Eryk Mistewicz. Zasięgi internetowe dochodziły do 1 miliarda, jeżeli chodzi o sierpień 1920 r., ta akcja jest cały czas rozwijana. Wniosek, Szanowni Państwo, z tej akcji jest taki, że jest ogromne zainteresowanie historią Polski. To nie są teksty reklamowe, tylko to są... Dziennikarze w wielu czasopismach, gazetach zachodnich, niemalże na wszystkich kontynentach są zainteresowani historią Polski. Poprzez te publikacje przynajmniej te przełomowe momenty były obecne w ubiegłym roku...

I sprawa, jak myślę, najistotniejsza, taka, którą wielu z państwa pamięta, i wydarzenia, dzięki którym dzisiaj się spotykamy, dzięki którym jest Senat wolnej i niepodległej Rzeczypospolitej – sierpień roku 1980. Szanowni Państwo, w Polsce i za granicą wszyscy znają tę datę, bohaterowie tamtego czasu są obecni na pierwszych stronach gazet, zawsze są obecni w podręcznikach. Sierpień roku 1980 i „Solidarność" to był wysiłek setek tysięcy osób podjęty latem 1980 r. Oczywiście na początku była garstka osób skupiona wokół antykomunistycznej przedsierpniowej opozycji: KOR-u, ROPCiO, SKS-u, KPN-u, ale i Wolnych Związków Zawodowych. Od 2018 r. co roku w Gdańsku na budynkach, w których mieszkali nieżyjący już działacze wolnych związków zawodowych, wieszamy poświęcone im tablice. W tym roku kontynuowaliśmy tę akcję w Gdyni. W ubiegłym roku 3 osoby, jak myślę, bardzo zasłużone dla tego środowiska związków zawodowych, związane również w części z Ruchem Młodej Polski, a później współtworzące „Solidarność", czyli Alina Pienkowska-Borusewicz, Magdalena Modzelewska-Rybicka i Jan Koziatek, robotnik ze Stoczni Gdańskiej... Oni niestety nie doczekali tego czasu, zmarli przed laty, ale o nich pamiętamy i stąd upamiętniające ich tablice na budynkach, tablice z QR kodami, dzięki czemu można poznać ich historię.

Już od dłuższego czasu przygotowywaliśmy się, zastanawialiśmy się, jak opowiedzieć historię „Solidarności" właśnie w kraju. Ten sam sposób opowiadania... Tę drogę przeszliśmy już w roku 2018 z okazji setnej rocznicy odzyskania niepodległości. Projekt „Biało-czerwony szlak «Moja Niepodległa»", setki innych inicjatyw w całej Polsce... Takim hasłem w działalności Instytutu Pamięci Narodowej jest to, że historia pamięci narodowej, którą mamy zaszczyt mieć w swej nazwie, to jest suma lokalnych historii. Sierpień 1980 r. zaczął się 1 lipca, po ogłoszonej podwyżce cen stanęły pierwsze zakłady pracy, potem Lubelszczyzna, w połowie lipca, później, od 14 sierpnia wielki strajk w Gdańsku, na Wybrzeżu. Gdańsk, Szczecin, Jastrzębie-Zdrój, Dąbrowa Górnicza... Ale przecież wcześniej był Świdnik, był Tczew, był Grudziądz. Wystawę „Tu rodziła się «Solidarność»", pokazującą narodziny „Solidarności" w małych miasteczkach, gdzie już od lipca były na początku kilkugodzinne, później kilkudniowe strajki, zawierającą zdjęcia bohaterów tamtego czasu, zdjęcia tych miejsc, opisującą tę historię w języku polskim i angielskim, pokazaliśmy w ubiegłym roku w 53 miastach. Zaczęliśmy 1 lipca, po 2 tygodniach można ją było obejrzeć w kolejnych 17 miastach... Wszystkie te wystawy dotyczące konkretnych miast, że tak

powiem, spotkały się 28 sierpnia ubiegłego roku na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego. To była cała historia Sierpnia 1980 r., poprzedzona jedną dodatkową fotografią, takim trójściennym elementem. Myślę, że część z państwa w swoich okręgach, a być może w Warszawie, tę wystawę widziała. Na tym jednym, dodatkowym zdjęciu był Jan Paweł II idący w tym właśnie miejscu, na placu Piłsudskiego, w dniu 2 czerwca 1979 r. Bez tego tchnienia ducha, bez tego poczucia siły, które stało się udziałem milionów ludzi w czerwcu 1979 r., nie byłoby później w takim kształcie tych zmian, powstania „Solidarności" w roku 1980.

Szanowni Państwo, ważnym elementem jest pamięć, wystawy, ale i badania naukowe. Udało nam się kilka sesji naukowych zorganizować. Powstało ważne, największe w Polsce, monumentalne wydawnictwo, a mianowicie „Encyklopedia «Solidarności»", zawierająca kilka tysięcy biogramów, haseł związanych z tamtym okresem. Przywracana jest pamięć o tamtym pokoleniu. Po 7 latach zastoju, przerwy ukazały się trzeci i czwarty tom. Czwarty się ukazał w ubiegłym roku, piąty się ukaże w przyszłym roku. Uruchomiliśmy też, w nowym kształcie, elektroniczną wersję „Encyklopedii «Solidarności»".

Szanowni Państwo, pamiętamy również o innych filarach przemian roku 1980, o oporze polskiej wsi. Powstała teka edukacyjna, pierwsza w Polsce, mówiąca o oporze polskiej wsi, o oporze Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych. Kolejna odsłona tego projektu miała miejsce w tym roku. 12 maja była rocznica rejestracji rolniczej „Solidarności", pokazywaliśmy wystawę w małych ośrodkach, tam, gdzie powstawały jeszcze przed Sierpniem komitety samoobrony chłopskiej, gdzie tworzyło się to nieliczne środowisko opozycyjne na wsi. Inny ważny element to Niezależne Zrzeszenie Studentów. Pokazaliśmy tę wystawę na dworcach kolejowych. To jest element współpracy z różnymi instytucjami. 529 instytucji, o których wspomniałem... Tylko w ubiegłym roku...

Ważny element historii, ważny element tożsamości miast Wybrzeża to rok 1970, to Grudzień '70, to doświadczenia miast Wybrzeża – Szczecina, Gdańska, Gdyni, Elbląga. Byliśmy na każdym grobie na Wybrzeżu i w miastach poza Wybrzeżem, gdzie spoczywają ofiary Grudnia 1970 r. W Gdyni odsłoniliśmy tablicę upamiętniającą ofiary, osoby, które zginęły obok Wzgórza Świętego Maksymiliana. Były spotkania z ostatnimi uczestnikami Grudnia 1970 r., wydawnictwa, etiudy w internecie poświęcone ofiarom tamtego czasu. Była tradycyjna wystawa, była aktywność w internecie, było wsparcie dla filmu pokazanego przez Telewizję Polską. Rocznica Grudnia 1970 r. musiała bardzo mocno wybrzmieć i wybrzmiała w naszych działaniach.

Szanowni Państwo, działalność Instytutu Pamięci Narodowej to również pielęgnowanie pamięci o naszych rodakach, którzy żyją poza granicami Polski, o emigracji na Zachodzie. We współpracy ze Stałą Konferencją Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie... To jest struktura, która zrzesza kilkadziesiąt instytucji, od muzeum w Rapperswilu po Polski Instytut Naukowy w Kanadzie czy w Nowym Jorku, Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej w Stanach Zjednoczonych, Bibliotekę Polską w Paryżu. To są prawie 2 wieki historii. Instytut Pamięci Narodowej współpracuje z tymi instytucjami, pomagając im porządkować ich zbiory, skanując ich zbiory, często bezcenne. W 2019 r. instytut zaprosił ich do Lublina, w kolejną rocznicę wydarzeń 1980 r. i na 450-lecie Unii Lubelskiej. Ta współpraca cały czas trwa.

Działalność zagraniczna to również inicjatywa, o której mówiłem, czyli Archiwum Pełne Pamięci. To 1 tysiąc 800 kolekcji, zbiorów, które trafiły do Instytutu Pamięci Narodowej i które są konserwowane, zabezpieczane. Więcej: na ich podstawie powstają publikacje, o czym przed momentem mówiłem. Takich aktywności jest więcej. Chcemy, żeby te zbiory żyły, żeby trafiały do opinii publicznej, do wszystkich osób zainteresowanych. Oddźwięk na akcję Archiwum Pełne Pamięci... Tylko w ubiegłym, w szczególnym roku trafiło do nas ok. 250 kolekcji.

Szanowni Państwo, otrzymali państwo sprawozdanie o działalności Instytutu Pamięci Narodowej, również bardzo obszerne. Pan marszałek Borusewicz ostatnio apelował, żeby ono było bardziej syntetyczne. I takie za ubiegły rok ono jest, a mimo to jest jeszcze grubsze, niż było w poprzednich latach. To pokazuje aktywność Instytutu Pamięci Narodowej, także w tym zakresie, jaki jest w jakiś szczególny sposób kojarzony z Instytutem Pamięci Narodowej, mówię o poszukiwaniach bohaterów, grobów, szczątków, identyfikacji naszych grobów, grobów naszych bohaterów. Tylko w ubiegłym roku prowadziliśmy

takie poszukiwania w 48 miejscach, również na Litwie, ale głównie były to poszukiwania prowadzone w kraju.

Szanowni Państwo, nasza aktywność to również bardzo szeroka działalność edukacyjna. Już częściowo o tym mówiłem, że ubiegły rok wymusił na nas przełożenie tych wielu aktywności do internetu. Niestety to, co jest siłą Instytutu Pamięci Narodowej, to oddziaływanie społeczne w bezpośrednim kontakcie z naszymi rodakami. W ubiegłym roku z wiadomych przyczyn nie było to możliwe. Wspomnę może rok 1920, wielkie zwycięstwo. Pamiętamy, że u boku Polaków stali też ci, którzy nie chcieli nas wtedy zostawić samych. Była pomoc francuska, pomoc węgierska, ale byli też nasi sąsiedzi ze wschodu, z Ukrainy. Stąd zaplanowana w Winnicy konferencja naukowa, stąd wydanie pierwszego w Polsce tłumaczenia książki Andrija Rukkasa o ukraińskiej armii ludowej, partnerze zbrojnym Wojska Polskiego w roku 1920, stąd publikacje na ten temat. Pamiętaliśmy o Białorusinach, o Rosjanach, tych wolnych Rosjanach, którzy razem z nami w roku 1920 r. wystąpili, bronili swój naród przed bolszewizmem. Myśmy Polskę, polską niepodległość uratowali, oni Rosji przed bolszewizmem niestety nie dali rady uratować, co przyniosło później miliony ofiar.

Szanowni Państwo, Instytut Pamięci Narodowej to również Biuro Lustracyjne, to katalogi obecne w internecie, tysiące informacji ogólnie dostępnych, to rewolucja informatyczna, można powiedzieć, w dostępie do zbioru Instytutu Pamięci Narodowej. Pracownicy Instytutu Pamięci Narodowej już mogą korzystać z naszych dokumentów online, archiwum jest praktycznie całkowicie jawne, zbiór zastrzeżony został zlikwidowany, to zaledwie kilkadziesiąt teczek i to nie osobowych, ale infrastruktury wykorzystywanej do dzisiaj przez państwo polskie. To również inwentarz archiwalny, to blisko 100 milionów zeskanowanych dokumentów, to 0,5 miliona zeskanowanych fotografii, a ten proces cały czas, cały czas trwa. Ubiegły rok był tym czasem, kiedy mogliśmy się bardziej na tej pracy skupić, z wiadomych przyczyn.

Ale Instytut Pamięci Narodowej to również Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – struktura, która znajduje się w Instytucie Pamięci Narodowej, ale podlega ministrowi, panu ministrowi sprawiedliwości, nie podlega prezesowi Instytutu Pamięci Narodowej – i w ubiegłym roku kilkaset unieważnionych wyroków z czasów komunistycznych.

Szanowni Państwo, to wszystko, o czym mówię, udało się zrobić w roku szczególnym, gdy tak naprawdę na taką pełną działalność mieliśmy 3 miesiące, a później z wiadomych przyczyn to było niemożliwe. Ale zaczęliśmy ten rok od bardzo, jak myślę, ważnego przedsięwzięcia, bo Instytut Pamięci Narodowej dotarł do wdowy po Samuelu Willenbergu, jednym z ocalonych z obozu w Treblince. On po wojnie niejako zapisał tę rzeczywistość obozową, to, co przeżył, w postaci rzeźb. Chociaż nigdy nie był artystą, powstały przejmujące rzeźby. Kilka lat temu zmarł, a jego ostatnią wolą było to, aby te rzeźby, będące zapisem okrucieństwa, dramatu, jaki przeżywali więźniowie w Treblince, znalazły się w Polsce, w muzeum w Treblince. To muzeum jest dopiero w budowie, więc do czasu, gdy to muzeum powstanie, dysponentem tych rzeźb został Instytut Pamięci Narodowej. W styczniu ubiegłego roku pokazaliśmy kolekcje Samuela Willenberga w Warszawie, a później w kolejnych miastach w całej Polsce.

Szanowni Państwo, bardzo ważna, jak myślę, jest taka kwestia, aby wiedza o naszej historii docierała również poza granice Polski. Stąd w ubiegłym roku rozpoczęliśmy wydawanie naukowego polsko-angielskiego periodyku „Polish-Jewish Studies". Wyszedł pierwszy numer, kolejny jest w przygotowaniu. Jak powiedziałem, to jedna z... W tym momencie Instytut Pamięci Narodowej wydaje 7 naukowych periodyków. To też pokazuje potencjał tej instytucji.

Szanowni Państwo, w ubiegłym roku do Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej trafiły kolejne dokumenty z archiwów państwowych na Ukrainie. Od kilku lat angażujemy się w przekazywanie wiedzy o „Operacji polskiej" NKWD, tej z lat 1937–1938, kiedy to 118 tysięcy naszych rodaków zostało zamordowanych w Związku Sowieckim – tych, którzy zostali poza granicą ryską – tylko za to, że byli Polakami. Jak dotąd ponad 700 tysięcy skanów dokumentów właśnie z końca lat trzydziestych dzięki współpracy z archiwami ukraińskimi znalazło się w zbiorach Instytutu Pamięci Narodowej.

To też współpraca z miejscem wyjątkowym. Być może zauważyli państwo kilka dni temu takie przedsięwzięcie Instytutu Pamięci Narodowej zorganizowane wspólnie z niemieckim archiwum w Arolsen; to jest miejsce, które gromadzi dane o milionach ofiar niemieckich obozów koncentracyjnych. Instytut Pamięci Narodowej jako jedyny

w Polsce ma dostęp do tzw. końcówki tego archiwum. Dzięki przekazywanym informacjom tylko w ubiegłym roku kilkanaście tysięcy naszych rodaków poznało los swoich przodków. Ostatnio udało się – po 77 latach – przekazać zegarek pana Franciszka Czaplickiego, ofiary, która zmarła w obozie koncentracyjnym, jego potomkowi.

Szanowni Państwo, mimo że czas był wyjątkowy, w ubiegłym roku udało się nam powołać w kraju kolejne placówki edukacyjne, tj. Przystanki Historia w Poznaniu i w Opolu. Niestety, poza granicami mimo szeroko zakreślonych planów taka aktywność w ubiegłym roku nie była możliwa.

Szanowni Państwo, Instytut Pamięci Narodowej to też jest pamięć i wdzięczność dla tych, którym zawdzięczamy wolną i niepodległą Polskę. Stąd chociażby odznaczenia Krzyżem Wolności i Solidarności. Tylko w ubiegłym roku uhonorowano ok. 800 osób. Udało się, mimo trudnego czasu, 28 takich uroczystości wręczenia Krzyży Wolności i Solidarności zorganizować. Weryfikacja tych wniosków to duży wysiłek organizacyjny Instytutu Pamięci Narodowej.

Są też nagrody Instytutu Pamięci Narodowej dla wszystkich angażujących się w działania wpisujące się w aktywność Instytutu Pamięci Narodowej, np. Nagroda „Kustosz Pamięci Narodowej". W ubiegłym roku wśród osób odznaczonych... Staramy się także honorować osoby pośmiertnie. Wśród nagrodzonych w ubiegłym roku Nagrodą „Kustosz Pamięci Narodowej" był pan Wojciech Ziembiński i jeden z ambasadorów naszej kultury, naszej historii poza granicami kraju – pan Andrzej Pityński. Niestety zmarł wkrótce po przekazaniu mu informacji o tym, że został nagrodzony, i uroczystość nie była możliwa.

W tym roku będzie już trzecia edycja Nagrody „Semper Fidelis". Tą nagrodą honorujemy osoby, instytucje, które są zaangażowane w zachowanie kulturowego dziedzictwa Rzeczypospolitej na Wschodzie. Wśród laureatów był ks. bp Jan Purwiński z diecezji kijowsko-żytomierskiej – człowiek, dzięki któremu w latach siedemdziesiątych została uratowana i zachowana jedna z najpiękniejszych nekropolii na Wschodzie, czyli polski cmentarz w Żytomierzu, na którym chociażby rodzina Ignacego Paderewskiego spoczywa.

Szanowni Państwo, jeszcze raz bardzo serdecznie państwu dziękuję. Te ponad 800 stron opisuje pracę ok. 2,5 tysiąca pracowników Instytutu Pamięci Narodowej. W ubiegłym roku ta praca była wyjątkowo ciężka, przebiegała w niesprzyjających warunkach, ale ani na moment tej pracy nie zaprzestaliśmy, bo wiemy, jak ona jest potrzebna. To sprawozdanie, myślę, jest dobrą ilustracją naszej aktywności w roku 2020. Pani Marszałek, Państwo Senatorowie, bardzo serdecznie dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Prezesie.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytania panu prezesowi?

Pan marszałek Bogdan Borusewicz. Proszę bardzo.

SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ

Mam 3 pytania. Pierwsze... Oczywiście mogę poczekać z następnymi, bo one są z różnych dziedzin. Panie Prezesie, mianował pan nowym wiceprezesem pana Karola Nawrockiego – 3 dni po wskazaniu przez Sejm, po przegłosowaniu przez Sejm jego kandydatury na prezesa IPN. Pan Nawrocki pozostawał i pozostaje dyrektorem Muzeum II Wojny Światowej. W związku z tym pytanie do pana. Czy pan wiedział, że pozostanie dyrektorem Muzeum II Wojny Światowej i będzie funkcjonował na etacie dyrektora muzeum i etacie wiceprezesa IPN, czyli na etatach w 2 różnych instytucjach? Czy to była decyzja pana, czy były jakieś sugestie z zewnątrz, żeby takie rozwiązanie, które łamie art. 7 konstytucji, mówiący, że: „organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa", pan podjął? Czy pan podjął decyzję samodzielnie?

I jeszcze jedno drobne pytanie: jaki zakres obowiązków ma wiceprezes IPN, który jest jednocześnie dyrektorem dużego Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku?

PREZES
INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ
– KOMISJI ŚCIGANIA ZBRODNI
PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU
JAROSŁAW SZAREK

Szanowny Panie Marszałku, prezes Instytutu Pamięci Narodowej podejmuje samodzielnie decyzje. Państwo może o tym nie wiedzą... na pewno

o tym państwo nie wiedzą, że przed niespełna 5 laty ja panu dr Karolowi Nawrockiemu, który od lat pracuje w oddziale gdańskim Instytutu Pamięci Narodowej, był tam wcześniej naczelnikiem Biura Edukacji Publicznej, czyli kierował tą strukturą Instytutu Pamięci Narodowej zajmującą się działalnością naukową i edukacyjną... I bardzo dobrze kierował. Ja panu Karolowi Nawrockiemu, panu doktorowi przed 5 laty – to była jesień, tuż po tym, jak zostałem prezesem Instytutu Pamięci Narodowej, to były pierwsze miesiące – zaproponowałem kierownicze stanowisko w Warszawie w centrali Instytutu Pamięci Narodowej. Pan dr Karol Nawrocki tej propozycji wtedy nie przyjął, bo równolegle pojawiła się druga propozycja, mianowicie objęcie szefostwa Muzeum II Wojny Światowej. Po 5 latach pan dr Karol Nawrocki dał się poznać jako dobry menedżer, historyk, człowiek zaangażowany nie tylko w kierowanie Muzeum II Wojny Światowej, ale także w przywrócenie pamięci o zmaganiach, o walce na Westerplatte. Szanowny Panie Marszałku, wydawało się niemożliwe, żeby po tylu latach PRL-u, po czasie, gdy właśnie te zbrodnie czy historia zmagań polsko-niemieckich są zbadane, są upamiętniane, żeby w przypadku Westerplatte... Dopiero teraz za pana dyrektora Karola Nawrockiego chociażby odnaleziono szczątki żołnierzy polskich, które nie były odpowiednio pogrzebane. Ja już nie wspominam o innej aktywności pana dr Karola Nawrockiego, tej międzynarodowej aktywności. Wystawy organizowane przez Muzeum II Wojny Światowej były pokazywane w dziesiątkach państw, w ponad 100 państwach na całym świecie. Pan dyrektor zaangażował się w przedsięwzięcie międzynarodowe dotyczące pól bitew. Jest bardzo aktywny w tym obszarze międzynarodowym dotyczącym właśnie II wojny światowej.

Szanowny Panie Marszałku, jak pan widzi, ja długo jeszcze mógłbym mówić o aktywności Instytutu Pamięci Narodowej. To jest działalność w kraju i poza jego granicami. Ale ta działalność dotycząca II wojny światowej... Wszyscy jesteśmy świadkami, jak wiele poza granicami Polski ukazuje się informacji, które – a my w Instytucie Pamięci Narodowej doskonale o tym wiemy, bo nieraz je prostujemy – w fałszywy sposób przedstawiają II wojnę światową, realia okupacji niemieckiej. Doświadczenie i zaangażowanie w te kwestie pana dyrektora Karola Nawrockiego... Uważałem, że jest to człowiek, który jednocześnie zyskał akceptację Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej i parlamentu. Tę koncepcję, którą... I może jeszcze wzbogacić, poprawić działalność Instytutu Pamięci Narodowej, w zakresie tego właśnie bardzo ważnego, strategicznego kierunku. A, Panie Marszałku, było to możliwe dlatego, że jeden z wiceprezesów Instytutu Pamięci Narodowej osiągnął wiek emerytalny i udał się na emeryturę. I dlatego na to wolne miejsce zaproponowałem, po tych wszystkich wydarzeniach, o których mówiłem przed momentem... Zaproponowałem to stanowisko dyrektorowi Nawrockiemu. W tym momencie pan dyrektor Nawrocki jest na urlopie w Muzeum II Wojny Światowej, a w Instytucie Pamięci Narodowej przygotowuje duży międzynarodowy projekt – kieruje tym projektem, przy pełnej mojej wiedzy i poparciu – „Szlak nadziei", dotyczący historii polskich sił zbrojnych, polskiej armii walczącej u boku... Armii Andersa.

Panie Marszałku, my w Instytucie Pamięci Narodowej planujemy na kilka, kilkanaście lat wcześniej. My już w tym momencie zastanawiamy się nad przedsięwzięciami dotyczącymi kolejnej, w 2024 r., rocznicy Powstania Warszawskiego. Ale ten właśnie 2024 r. to rocznice najsłynniejszych zmagań Polski na Zachodzie: Armia Andersa, szlak włoski, Monte Cassino, Falaise we Francji, 1. Dywizja Pancerna. Ten wysiłek my musimy pokazać światu. Instytut Pamięci Narodowej to robił i to robi, ale trzeba jeszcze zwiększyć zaangażowanie i aktywność. A powiem, jak ogromne są... Nie zdajemy sobie sprawy, jak ogromnym zainteresowaniem, jakim uznaniem cieszy się na terenie chociażby Belgii i Holandii ten udział 1. Dywizji Pancernej. To Instytut Pamięci Narodowej m.in. pokazał świetną wystawę przed laty, właśnie na całym tym szlaku w Belgii, w Holandii, „Pancerne skrzydła". Takich działań trzeba więcej. A już nie wspominam, że wydaliśmy w języku flamandzkim komiks, który by do tych najmłodszych również za granicą trafiał. Takich działań potrzebujemy więcej, potrzebujemy ich kontynuacji. Po to w Instytucie Pamięci Narodowej znalazł się pan dr Karol Nawrocki, żeby to robić. I on to już robi, już ma zarysy zespołu, który właśnie to przedsięwzięcie dotyczące „Szlaku nadziei" wspólnie z naszymi partnerami za granicą będzie realizować. A wkrótce dojdą następne.

SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ

Ja nie usłyszałem odpowiedzi na zasadniczą część mojego pytania. Trochę się boję zadawać panu pytania, Panie Prezesie, bo...

(*Prezes Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Jarosław Szarek*: Ale, Szanowny Panie...)

Pan mówi o Maczku itd. Pytanie zasadnicze jest takie: czy w momencie, kiedy pan mianował dra Nawrockiego wiceprezesem IPN, miał pan świadomość, że będzie on także nadal na stanowisku dyrektora Muzeum II Wojny Światowej?

PREZES
INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ
– KOMISJI ŚCIGANIA ZBRODNI
PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU
JAROSŁAW SZAREK

Ale, Panie Marszałku... Miałem taką świadomość, ale on kończył...

(*Senator Bogdan Borusewicz*: Miał pan.)

Ale, Panie Marszałku, to, czy on jest na tym stanowisku jeszcze kilkanaście godzin, czy kilka dni, rozstrzygnęliśmy. On jest na urlopie w Muzeum II Wojny Światowej...

(*Senator Bogdan Borusewicz*: I pobiera pieniądze z tej instytucji, tak?)

Ale, Panie...

(*Głos z sali*: On od nich nie pobiera. Proszę Nawrockiego spytać.)

(*Senator Bogdan Borusewicz*: Dziękuję bardzo.)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania panią senator Alicję Zając.

SENATOR
ALICJA ZAJĄC

Dziękuję bardzo.

Mówił pan wiele, Panie Prezesie, o czasach II wojny światowej. Ja też mam pytanie dotyczące tego okresu. Mianowicie poznajemy ofiary tego okresu, poznajemy osoby, które zginęły tylko dlatego, że ratowały Żydów. Czy my kiedyś poznamy donosicieli? Czy my kiedyś poznamy sprawców? I dlaczego to jest takie trudne? Czy my mamy... Pan powiedział, że dostęp do archiwów międzynarodowych jest utrudniony. Ale ukazuje się wiele dzieł historycznych, które są takimi, powiedziałabym, książkowymi opowieściami o tym okresie. Rzadko ukazują się zaś... Nie mówię o IPN, tylko o instytutach historii, o publikacjach wydawanych na uniwersytetach. One nie opierają się na materiałach źródłowych, na zeznaniach świadków, na dokumentach sądowych, tylko po prostu opowiadają o pewnym okresie w historii Polski. Czy to się zmieni? Czy my poznamy sprawców pacyfikacji wsi, terroru hitlerowskiego na ziemiach okupowanych, jak również sprawców mordów na tych, którzy pomagali Żydom? Dziękuję bardzo.

PREZES
INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ
– KOMISJI ŚCIGANIA ZBRODNI
PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU
JAROSŁAW SZAREK

Szanowna Pani Senator, ci sprawcy są w większości znani. Ja tylko przypomnę, że w ostatnim czasie Instytut Pileckiego sprowadził i pokazał dokumenty mówiące o osobie, która była odpowiedzialna za mord na rodzinie Ulmów. Nie wiem, może się nie zrozumieliśmy, ale ja nie powiedziałem, że dostęp do archiwów jest utrudniony. Myśmy ostatnio... W ubiegłym roku musieliśmy przerwać tę współpracę, ale dzięki poparciu pani dyrektor Muzeum Holokaustu Instytut Pamięci Narodowej otrzymał dostęp do największego narodowego archiwum amerykańskiego. Rozmawiałem z jego dyrektorem, on jest bardzo otwarty, jeśli chodzi o materiały dotyczące II wojny światowej, dotyczące czasów komunistycznych. Poza tym sprawcy w wielu przypadkach są znani. Inna sprawa, czy oni ponieśli odpowiedzialność. Instytut Pamięci Narodowej...

(*Senator Alicja Zając*: Tu nie chodzi o odpowiedzialność, tylko o pamięć historyczną.)

Ale my to w naszych publikacjach... Ja nie mogę się wypowiadać za inne instytucje. Jeżeli mamy taką wiedzę, to my tę wiedzę przekazujemy. To dotyczy również sprawców. Ostatnio zaangażowaliśmy się chociażby w działania na rzecz pamięci o obozie dla dzieci przy ulicy Przemysłowej w Łodzi. To był jedyny taki obóz

w Europie. Od lat trwa współpraca w tej sprawie. Delegatura instytutu w Kielcach bardzo zaangażowała się w sprawę Michniowa, w sprawę tego muzeum, które pokazuje dramat 817 spacyfikowanych wsi polskich. Sprawcy są znani. Zresztą Niemcy nigdy swego sprawstwa nie ukrywali, często fotografowali się na tle miejsc pacyfikacji. Przedwczoraj byli państwo w archiwum Instytutu Pamięci Narodowej i widzieli raport Jürgena Stroopa. Ten raport jest w Instytucie Pamięci Narodowej. To jest oskarżycielskie dzieło dotyczące losów getta w Warszawie. Sprawcami byli funkcjonariusze państwa niemieckiego, które okupowało Rzeczpospolitą.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

To wszystko, Panie Prezesie? To już cała odpowiedź? Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania pana senatora Michała Seweryńskiego.

SENATOR
MICHAŁ SEWERYŃSKI

Panie Prezesie, czy jest nadzieja na jakiś przełom w badaniach dotyczących obławy augustowskiej?

PREZES
INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ
– KOMISJI ŚCIGANIA ZBRODNI
PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU
JAROSŁAW SZAREK

To wszystko zależy od dostępu do archiwów na Wschodzie. W tym momencie, jak sam pan doskonale wie, na tamtym kierunku taki dostęp jest albo utrudniony, albo praktycznie niemożliwy. To nie od nas... Ja panu nie odpowiem na to pytanie. My robimy wszystko, żeby pamięć o obławie augustowskiej... To jest jeden z takich elementów, który udało nam się wpisać w pamięć Polaków. Jeszcze kilkanaście lat temu nikt o tym nie wiedział. Wyjaśnienie do końca wszystkich mechanizmów, ustalenie sprawców to jest kwestia dostępu do archiwów na Wschodzie, a ten jest utrudniony.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Ja mam pytanie, Panie Prezesie.

W lutym tego roku powołał pan na stanowisko pełniącego obowiązki dyrektora Oddziału IPN we Wrocławiu pana dra Tomasza Greniucha, co spowodowało protest wielu środowisk, również polityków strony rządowej, historyków, publicystów oraz ambasady Izraela. Czy przed podjęciem tej decyzji znał pan dokonania pana Tomasza Greniucha? Czy wiedział pan, że był on związany ze środowiskiem narodowym, bronił hajlowania, sam również to robił, m.in. na krakowskiej demonstracji ONR w 2007 r.? Czy wiedział pan, że pan Tomasz Greniuch w 2005 r. był współorganizatorem najazdu na Myślenice, który miał upamiętniać tzw. wyprawę myślenicką z 1936 r., kiedy nacjonalistyczne bojówki plądrowały żydowskie sklepy i próbowały podpalić synagogę? Czy wiedział pan, że był on organizatorem marszu narodowców przed siedzibą SLD i że w roku 2016 spotkał się z neonazistami skazanymi przez sąd? Czy przed podjęciem tej decyzji wiedział pan o tych faktach? Czy pan rozważył w ogóle... Dlaczego taką decyzję pan podjął? Dziękuję.

PREZES
INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ
– KOMISJI ŚCIGANIA ZBRODNI
PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU
JAROSŁAW SZAREK

Pani Marszałek, w sprawie pana dra Greniucha ja już powiedziałem wszystko. Pan dr Greniuch nie pracuje w Instytucie Pamięci Narodowej, nie objął tego stanowiska. Ta sprawa dla Instytutu Pamięci Narodowej jest zamknięta, zakończona, a ja ponoszę całą odpowiedzialność za tę decyzję

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Chciałabym dopytać: czy pan znał te fakty? Tylko na to pytanie chciałabym dostać odpowiedź.)

Wszystkich nie znałem.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania pana senatora Jerzego Czerwińskiego.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Prezesie!

Przede wszystkim chciałbym bardzo serdecznie podziękować zarówno panu, jak i pracownikom Instytutu Pamięci Narodowej za pracę. Sprawozdanie, które jest tutaj przede mną, świadczy najlepiej o tym, jak dużo pracy państwo wykonują, jak są i jak jeszcze będą państwo potrzebni. Jesteście jedyną instytucją w Polsce, która może wykonać tę pracę. Jeszcze raz mówię: wyrazy szacunku dla pracy, którą podejmujecie, którą skutecznie wykonujecie.

Jedna uwaga do pytania pani marszałek dotyczącego pana...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Szanowny Panie Senatorze, bardzo bym prosiła o pytanie do pana prezesa. To nie jest jeszcze debata. Bardzo bym prosiła o pytanie. Reszta kwestii i uwag będzie w debacie.)

Niech mnie pani nie poprawia. Za młoda jest pani na to, żeby pewne rzeczy...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Szanowny Panie Senatorze, bardzo bym prosiła, żeby...)

Ale to był komplement dla pani, Pani Marszałek.

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Ale ja bardzo proszę o argumenty.)

Wracam do pytań.

Pan Greniuch bardzo dobrze pracował jako szef delegatury opolskiej IPN i mogę tylko wyrazić swoje ubolewanie, że tak to się skończyło. Jego praca, jego wkład w pracę delegatury opolskiej był po prostu widoczny na tym terenie. Ja mieszkam na Opolszczyźnie i myślę, że moje zdanie jest tutaj ważne.

Co do pytań... Panie Prezesie, od szczegółu do ogółu. W pierwszej serii zadam 2 pytania szczegółowe.

Otóż kwestia pierwsza dotyczy prac ekshumacyjnych na terenie Ukrainy. One chyba do tej pory się nie rozpoczęły, jeśli jest inaczej, to prosiłbym o wyprowadzenie mnie z błędu. Ze sprawozdania nie wynika, żeby się rozpoczęły. Co jeszcze możemy zrobić, żeby te prace wznowić? Bo to jest bardzo ważne dla licznych środowisk w Polsce, które mają członków swoich rodzin po prostu wymordowanych tam przez nacjonalistów ukraińskich.

I kolejne z tym związane pytanie. Czy gdzieś indziej, w jakimś innym państwie jest tak daleko idące działanie przeciwko po prostu podstawowym prawom ludzkim? Godny pochówek, odnalezienie mogiły i godny pochówek to jest podstawowe prawo ludzkie. Jeśli my wobec naszych agresorów żadnych, jak rozumiem, sprzeciwów nie mamy, wprost przeciwnie, pomagamy – mówię tutaj o grobach żołnierzy niemieckich czy rosyjskich z II wojny światowej... No, może gdzie indziej są takie standardy... Właśnie chciałbym od pana uzyskać informację, czy gdziekolwiek w Europie, na Zachodzie jest stosowana taka obstrukcja przy poszukiwaniu i ekshumacji szczątków ludzkich.

I drugie pytanie szczegółowe. Mówię w tej chwili nie o kwestiach IPN, ale ogólnie o rozwoju, o Polskim Ładzie. W tym Polskim Ładzie są pewne zadania związane, powiedziałbym, ze zwiększeniem intensywności nauczania historii, czyli z tym, czym się zajmuje Instytut Pamięci Narodowej. Tutaj na pewno będzie oczywiście potrzebny kontakt z ministrem edukacji, więc pytanie jest takie: czy państwo już ten kontakt nawiązaliście? Chodzi o nowe podstawy programowe, o takie pomysły jak akcja „Poznaj Polskę", tzn. o konkretne, szczegółowe udostępnienie na danym terenie tych miejsc, w których historii lokalnej uczyłaby się nasza młodzież, ale bezpośrednio, nie tylko poprzez czytanie książek, ale wizytę w tym miejscu. Nikt inny jak wy w IPN nie może tych miejsc wskazać lepiej, w sposób bardziej skuteczny.

PREZES
INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ
– KOMISJI ŚCIGANIA ZBRODNI
PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU
JAROSŁAW SZAREK

Pani Marszałek! Panie Senatorze!

Bardzo serdecznie dziękuję za te słowa podziękowania dla pracowników Instytutu Pamięci Narodowej.

Kwestia poszukiwań na Ukrainie w tym momencie wygląda tak, że wielokrotnie padały ze strony ukraińskiej deklaracje zgody na takie poszukiwania, ale praktyka była zupełnie inna. Nie mamy możliwości prowadzenia badań, poszukiwań na Ukrainie, prowadzenia badań ekshumacyjnych, mimo wielu deklaracji. Instytut Pamięci Narodowej w tej kwestii zrobił wszystko, co mógł zrobić, żeby było to możliwe, ale był zdecydowany opór ze strony państwa ukraińskiego i uzyskanie

zmiany tego stanowiska przerasta możliwości Instytutu Pamięci Narodowej. Prowadziliśmy prace ekshumacyjne na Białorusi, z życzliwością strony białoruskiej, prowadzimy takie prace na Litwie. Ja nie znam przykładu – być może one są, ale w tym momencie nie umiem podać – takiej niezgody, a tym bardziej, jeżeli chodzi o taką liczbę ofiar. Tylko dodałbym rzeczywiście, że w Polsce pod opieką państwa polskiego znajduje się każdy grób żołnierza, który poległ na ziemi polskiej, bez względu na to, czy reprezentował on armię najeźdźczą, czy był naszym sojusznikiem. To wyrasta z naszego obowiązku, to wyrasta z naszej tradycji chrześcijańskiej, która na nas nakłada taki obowiązek. I my to realizujemy.

Szanowni Państwo, jeśli chodzi o kwestię współpracy z Ministerstwem Edukacji i Nauki, z kuratorami czy ze szkołami, to my to robimy od samego początku. W 2001 czy 2002 r. – to było jeszcze za prezesa Leona Kieresa – Instytut Pamięci Narodowej podpisał umowę z ówczesnym ministrem edukacji narodowej. To był chyba pan minister Wittbrodt, o ile dobrze sobie przypominam. Ta współpraca jest od tego czasu, oczywiście z różnym natężeniem, realizowana.

Proszę też spojrzeć na możliwości Instytutu Pamięci Narodowej. W Biurze Edukacji Narodowej pracuje ponad 160 osób. My skupiamy się na przygotowaniu materiałów edukacyjnych dla szkół, no i nauczyciele z tego korzystają. Organizujemy też warsztaty dla nauczycieli. To jest to, o czym pan senator mówił. Niezwykle ważne w tym wszystkim jest to, żeby młodzież odwiedzała miejsca związane z historią. Musimy oczywiście zachowywać proporcje, pamiętać o możliwościach, jakie mamy, ale organizowaliśmy też wyprawy edukacyjne dla nauczycieli, dla laureatów naszych konkursów. No, wszystkich nie możemy tam zabrać, ale jeździliśmy np. na Kresy Rzeczypospolitej, te bliskie i te bardziej odległe. Były wyjazdy do miejsc kaźni Polaków, do obozów koncentracyjnych, do Austrii, do Niemiec. Jeździliśmy też szlakiem pól bitew we Włoszech, we Francji, w Holandii, w Belgii. My to robimy, ale z zachowaniem proporcji. No, w szkołach jest kilkadziesiąt tysięcy nauczycieli. Staramy się przekazać im materiały edukacyjne, teki edukacyjne, infografiki, materiały multimedialne. Rozpoczęliśmy taką serię dla nauczycieli języka polskiego, serię „Literatura i pamięć", w której pokazujemy chociażby... To jest pierwsza tego typu książka w Polsce – „Rok 1920 w literaturze polskiej". Kilka tysięcy egzemplarzy tej książki trafiło do szkolnych bibliotek. Tak samo rozesłaliśmy do szkół kilka tysięcy grypsów Łukasza Cieplińskiego. Jest to jedno z najdramatyczniejszych świadectw. Przygotowujemy także audiobooki. Tu jest prowadzona taka organiczna, codzienna działalność.

Ten ubiegły rok był szczególny, chociaż powiem państwu, że bardzo dużym zainteresowaniem cieszyły się nasze lekcje prowadzone w internecie. Zachęcam do odwiedzin na naszej stronie, IPN ma taką specjalną stronę – właśnie wiosną ubiegłego roku ją otworzyliśmy – poświęconą tym wszystkim inicjatywom. W skali Polski organizujemy dziesiątki konkursów. Tym, co budzi nadzieję, jest to, że mamy naprawdę inteligentną, oczytaną, zainteresowaną historią młodzież. No, taki obraz młodzieży nie zawsze jest widoczny w mediach, ale my w naszej codziennej pracy się z taką młodzieżą spotykamy. I wierzę, że ta młodzież po latach będzie naszą elitą.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania pana senatora Jana Marię Jackowskiego.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Prezesie, ja się cieszę, że Instytut Pamięci Narodowej tak szybko zareagował. W ubiegłym roku znowelizowaliśmy ustawę o IPN, dzięki czemu nie doszło do przedawnienia zbrodni komunistycznych. Podkreślam czujność Instytutu Pamięci Narodowej. Chciałbym tu wyrazić swoje podziękowanie.

Ale mam też takie pytanie: jak wygląda sytuacja, jeżeli chodzi o digitalizację zbiorów? Wiemy, że w części są to materiały, do których dostęp jest reglamentowany z powodu przepisów prawa, ale odnoszę się do tych, które mogą być dokumentami jawnymi, tak aby można było z nich korzystać online.

I drugie moje pytanie. Do mnie często zwracają się osoby, a jestem senatorem z Północnego Mazowsza, to jest diecezja płocka... Wspomniał

pan prezes w swoim wystąpieniu o 2 biskupach błogosławionych, arcybiskupie Nowowiejskim i biskupie Wetmańskim. Ciągle wraca temat godnego zabezpieczenia tego, no, obozu koncentracyjnego, utajnionego, w którym zginęło co najmniej 15 tysięcy osób z tamtego terenu. Jak ta sprawa w ocenie Instytutu Pamięci Narodowej wygląda dzisiaj? No, to trafiło w taką, powiedziałbym, próżnię niemożności współpracy między różnymi instytucjami publicznymi. Prosiłbym o komentarz do tej sprawy. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo.

PREZES
INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ
– KOMISJI ŚCIGANIA ZBRODNI
PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU
JAROSŁAW SZAREK

Szanowni Państwo, jeżeli chodzi o dostęp do archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, to, jak mówiłem przed momentem, zbiór zastrzeżony przestał istnieć. Zbiór, archiwum Instytutu Pamięci Narodowej to jest ponad 90 km... To jest zbiór jawny, to są jawne dokumenty. Pozostało dosłownie kilkadziesiąt jednostek archiwalnych, teczek – to był kiedyś wielokilometrowy zbiór materiałów jawnych – po tym tzw. zbiorze zastrzeżonym. Nie są to jakieś teczki osobowe, ale dotyczące infrastruktury.

Szanowny Panie Senatorze, ja panu konkretnych liczb, milionów zeskanowanych materiałów... Mamy w tym momencie zeskanowane blisko 100 milionów stron dokumentów. Inwentarz archiwalny też był, poprzez tę zmianę, tak niedawną... Każdy może prowadzić kwerendę za pomocą urządzenia mobilnego. Ok. 2 milionów 300 tysięcy jednostek archiwalnych jest w inwentarzu archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej. Ten proces cały czas trwa.

Co do liczb, a to rzeczywiście są miliony, ja bym panu senatorowi konkretnie odpowiedział...

Druga kwestia...

(*Senator Jan Maria Jackowski*: Działdowo.)

Tak, Działdowo. Panie Senatorze, obóz w Działdowie dla miejscowej społeczności... No, 15 tysięcy ofiar, obóz umieszczony w centrum miasta, niewielkie miasteczko, wojskowe koszary. Pomysły, co z tym miejscem zrobić, przerastały finansowo władze lokalne. Tam były przez ostatnich kilkadziesiąt lat różne pomysły na zagospodarowanie tego miejsca, ale to się zawsze o pieniądze rozbijało. Instytut Pamięci Narodowej, zdając sobie sprawę z wagi tego miejsca, zaangażował się w popularyzację wiedzy o tym miejscu. To my przygotowaliśmy stałą wystawę dla miejscowego muzeum o tym obozie, to my postawiliśmy tam tablice informacyjne pokazujące historię tego obozu. Z tego, co ostatnio do mnie dotarło, wynika, że na to miejsce została przeznaczona, po raz pierwszy chyba, kilkumilionowa dotacja. Myślę jednak, że to jest dużo za mało, żeby to miejsce upamiętnić, odpowiednio zagospodarować. To jest potężny obiekt w centrum miasta, jeszcze niedawno z zawalonym dachem. Pomysły na funkcjonowanie tego miejsca oznaczają duże koszty. To duża satysfakcja, że powoli, powoli stan wiedzy na ten temat się zmienia i już nie tylko mieszkańcy Działdowa... Sam fakt, że pan senator o to zapytał, ale i że pojawiły się pieniądze na to miejsce... To jest początek drogi w dobrą stronę.

(*Senator Jan Maria Jackowski*: Chciałbym dopytać, jeśli mogę...)

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Pęk)

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo proszę.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

...o tę pierwszą kwestię. Mnie bardziej chodziło o taką sprawę – może nieprecyzyjnie się wyraziłem – czy jest przewidywana taka wyszukiwarka. Ja wiem, że w tej chwili jest coś takiego. Np. jeżeli szukamy danej osoby, przysłowiowego Jana Kowalskiego, z datą urodzenia, bo nazwisko i imię mogą się powtarzać, w zasobie mogą być dziesiątki osób noszących to samo imię i nazwisko... Ale żeby mieć orientację, co na temat danej osoby znajduje się w zasobie... I chodzi nie tylko o osoby represjonowane, ale też chociażby o funkcjonariuszy PRL-owskiego aparatu represji. Czy przewidywana jest... Czy to jest aktualizowane? Jak ta sytuacja wygląda? Chodzi mi o całość zbiorów... Tak żeby mieć gwarancję, że jeżeli się szuka

danej osoby i znajduje się np. 10 jednostek archiwalnych na ten temat, to znaczy, że 10 znajduje się w zasobie. Dziękuję.

PREZES
INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ
– KOMISJI ŚCIGANIA ZBRODNI
PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU
JAROSŁAW SZAREK

Żeby skany tych dokumentów były, Szanowny Panie Senatorze, to jedno... Chcielibyśmy kiedyś taki etap osiągnąć, ale z jednej strony trzeba rozstrzygnąć kwestie prawne, a z drugiej też tak naprawdę logistyczne. Jak mówię, my już mamy 100 milionów zeskanowanych materiałów i... Ale te informacje, takie podstawowe, np. o funkcjonariuszach aparatu bezpieczeństwa, są w katalogach lustracyjnych, to wszystko jest dostępne w internecie. Tak samo o osobach represjonowanych, funkcjonariuszach aparatu bezpieczeństwa...

(*Senator Jan Maria Jackowski*: Ale mogą być, Panie Prezesie, osoby neutralne, to znaczy takie, które nie są ani w katalogu funkcjonariuszy, ani w katalogu osób represjonowanych, jednak występują w dokumentach, np. jako kierownik zakładu pracy w danym... Po prostu indeks nazwisk tych osób, które...)

Tak, ja rozumiem...

(*Senator Jan Maria Jackowski*: ...szerzej rozumiany, nie tylko katalog represjonowanych i katalog funkcjonariuszy.)

Panie Senatorze, no, od czegoś trzeba zacząć, ten zbiór naprawdę jest ogromny, to są miliony nazwisk. Taką obraliśmy drogę, ale cały czas nad tym pracujemy. Materiały są też indeksowane już wewnętrznie... Ja pamiętam te opisy sprzed 20 lat, chociaż one były kompletnie nieporównywalne z tymi, które są dzisiaj. Bardzo skromne, bardzo... No, ale to jest ta droga, którą idziemy, i ona cały czas przed nami jest.

(*Senator Jan Maria Jackowski:* Tak jak indeks w książce.)

No tak, tak, jasne.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję.

Pytanie zadaje pan marszałek Bogdan Borusewicz.

SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ

Panie Prezesie, mam jeden kompleks pytań, w przypadku którego będę prosił o odpowiedź na piśmie...

(*Prezes Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Jarosław Szarek*: Dobrze.)

...i jedno pytanie do pana bezpośrednio, poproszę o odpowiedź.

Otóż chodzą, funkcjonują takie informacje, że archiwa dotyczące księży zostały przekazane Kościołowi, jeszcze przed powstaniem IPN. Prosiłbym o informację, czy taka sytuacja miała miejsce, a jeżeli tak, to kiedy. Czy te archiwa dotyczące księży, Kościoła są w posiadaniu IPN?

W tym kontekście także pytanie szczegółowe do pana. W 1999 r., po powołaniu samorządowych województw, w zasobie pomieszczeń, po prostu w 2 pokojach przekazanych Sejmikowi Województwa Pomorskiego przez urząd wojewódzki znalazły się materiały wytworzone w wydziale do spraw wyznań. 2 pokoje pełne materiałów wydziału do spraw wyznań. W związku z tym też prosiłbym o odpowiedzi na piśmie, czy one trafiły do IPN. To 1999 r., może 2000 r., znalezisko przypadkowe, ale bardzo interesujące.

To jest komplet 2 pytań, może 3, co do których prosiłbym o odpowiedź na piśmie.

A teraz pytanie, na które oczekuję bezpośredniej odpowiedzi. IPN nie płaci za fotografie wykonane w stanie wojennym albo wcześniej, które ze zrozumiałych wtedy względów były anonimowe – wiadomo było, że autor nie mógł się na tych fotografiach podpisać. Znam przynajmniej jeden przypadek – Leszka Biernackiego, fotografa – że autor wstąpił w związku z tą kwestią na drogę sądową. Uważam, że jeśli IPN obecnie wykorzystuje fotografie na wystawach, w swoich książkach i uważa, że to nadal są anonimowe fotografie, to nie jest to w porządku, tzn. trzeba zapłacić te 300 zł czy 200 zł tym, którzy się narażali. Mamy zupełnie nową sytuację, wiemy mniej więcej, kto jest autorem zdjęć, które trafiły do IPN jako anonimowe. W związku z tym mam do pana pytanie. Czy IPN będzie płacił za używane do swoich publikacji i na wystawach fotografie, w których przypadku anonimowość autora nie jest już sprawą aktualną? Dziękuję, to wszystko.

PREZES
INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ
– KOMISJI ŚCIGANIA ZBRODNI
PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU
JAROSŁAW SZAREK

Szanowny Panie Marszałku, są przypadki, że my płacimy, tu jest pełna zgoda co do tego, płacimy, jeżeli autor jest znany i domaga się jakiejś gratyfikacji finansowej. A ta sprawa... Rzeczywiście na jednej z wystaw pojawiło się zdjęcie pana Leszka Biernackiego, zresztą osoby zasłużonej dla opozycji gdańskiej, ale, jak wynika z mojej wiedzy, to zdjęcie pojawiło się... Osoby, które je wykorzystywały... Ono było w zbiorach Instytutu Pamięci Narodowej i nie było podpisane, to nie była zła wola. My jesteśmy gotowi porozumieć się z panem Biernackim. Proszę wziąć pod uwagę, że część autorów przekazuje zdjęcia bezpłatnie, żeby je pokazywać na wystawach, bo my nie prowadzimy działalności komercyjnej, tylko to jest działalność edukacyjna. Ale my jesteśmy gotowi na porozumienie z panem Biernackim.

(*Senator Bogdan Borusewicz*: Jeszcze jedno zdanie, dodatkowe: on wstąpił na drogę sądową.)

Tak.

(*Senator Bogdan Borusewicz*: Ja uważam, że to jest niepotrzebne.)

No, ja też tak uważam, ale...

(*Senator Bogdan Borusewicz*: Dobrze. Dziękuję bardzo.)

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana senatora Stanisława Gogacza.

SENATOR
STANISŁAW GOGACZ

Panie Prezesie, Senat jest w sposób szczególny powołany do opieki nad Polonią i Polakami mieszkającymi za granicą, to jest wiedza oczywista, szczególnie tu, w tej sali. Wśród Polaków mieszkających za granicą jest wielkie oczekiwanie na przedsięwzięcia przedstawiające historię Polski, dlatego jestem panu bardzo wdzięczny za dział w informacji, którą państwo przedstawiliście, a która była tu już pochwalona, do czego ja się też dołączam, dotyczący współpracy z Polonią i organizacjami polonijnymi. W tym dziale są wymienione państwa, w których jest Polonia, są tam Polacy, i są wymienione najróżniejsze inicjatywy oświatowe, edukacyjne dotyczące historii, szczególnie w formule „Przystanek Historia", ale nie tylko. To jest oczywiście coś bardzo cennego i godnego pochwały, że państwo realizujecie ten kierunek w ramach swojej działalności. Moje pytanie jest następujące: jaki mechanizm jest zastosowany co do tego, że np. w Belgii jest organizowana przez państwa taka inicjatywa, a nie inna, że w Czechach, na Litwie itd. są realizowane poszczególne inicjatywy? Czy to jest tak, że państwo sami o tym decydujecie, jako IPN, czy to jest tak, że Polacy mieszkający za granicą zwracają się do państwa? To jest pierwsze pytanie.

A drugie pytanie jest następujące. W jakiej części według pana oceny zaspokajane są oczekiwania Polaków dotyczące poznawania historii Polski? Czy według pana powinniśmy prowadzić jeszcze bardziej wzmożone działania w tym kierunku? Czy to, co państwo podejmujecie, jest w zasadzie wystarczające? Dziękuję bardzo.

PREZES
INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ
– KOMISJI ŚCIGANIA ZBRODNI
PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU
JAROSŁAW SZAREK

Panie Senatorze, zacznę od drugiego pytania. Działania na pewno są niewystarczające. Sam pan wie, że poza granicami Polski jest ok. 20 milionów naszych rodaków. To najmłodsze pokolenie, które chce utrzymywać związek z ojczyzną rodziców czy dziadków, często już nie zna języka polskiego. O tym też myślimy i też na takie zapotrzebowanie odpowiadamy.

A jeśli chodzi o Przystanki Historia, o te centra edukacyjne, to wygląda to tak, że do nas zwracają się instytucje czy stowarzyszenia działające wśród Polonii, np. w Chicago to było Zrzeszenie Nauczycieli Polskich w Ameryce, największa organizacja, skupiająca kilkadziesiąt polskich szkół w tym mieście. My z takim stowarzyszeniem czy z inicjatywą podpisujemy porozumienie i bądź wysyłamy tam materiały, bądź też, jeżeli to jest bliżej, w Grodnie, w Wilnie, w Żytomierzu, to co 2 miesiące nasi pracownicy tam wyjeżdżają z wykładami, z materiałami edukacyjnymi, a jeżeli to

jest za oceanem, to raz na pół roku. Oczywiście oni się do nas zgłaszają, mamy całą kolejkę miast z różnych państw Europy, które chcą podjąć taką współpracę. W ostatnim roku, sam pan senator wie, było to niemożliwe. Bardzo aktywne jest środowisko w Irlandii, wysyłamy materiały nauczycielom z Dublina, ale formalnie nie powołaliśmy tam takiej inicjatywy. Bardzo dobrze nam się współpracuje ze Wspólnotą Polską. Pan poseł Włodzimierz Suleja jest autorem podręcznika, który wydaliśmy, do wykorzystania przez nauczycieli polonijnych. Zawsze w lecie mamy... Zapraszamy, w lipcu, teraz, na początku lipca przyjeżdża grupa polonijnych nauczycieli właśnie do nas, do Instytutu Pamięci Narodowej. To są nauczyciele z całego świata, którzy zapoznają się z naszymi materiałami, dla których organizujemy spotkania.

Ten ostatni rok spowodował, że gros naszej aktywności edukacyjnej przenieśliśmy do internetu. Jest taki projekt, to jest już kilkadziesiąt wystaw, nazywamy je wystawami elementarnymi, w różnych formatach, 16 stron na dany temat: szlak generała Andersa, traktat ryski, powstanie warszawskie. Są tam podstawowe, elementarne informacje, które każdy może sobie wydrukować w formacie A3 czy mniejszym. Wiemy, że korzystają z tego nauczyciele od Australii po Stany Zjednoczone. Ja już nie wspominam o innych materiałach, dyskusjach, tekach edukacyjnych. Bardzo popularny ostatnio jest cykl infografik. Teraz młodzież odbiera głównie obrazy, więc przygotowujemy infografiki, mamy 5 czy 6 zestawów tablic. Robimy to po polsku, ale robimy to też w innych językach, najczęściej po angielsku, bo rzeczywiście młodzież, najmłodsi utożsamiają się z Polską, ale to nie jest ten kontakt z językiem... Oni już wolą rozmawiać w języku kraju, w którym mieszkają, chociaż historycznie i kulturowo czują się Polakami.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana senatora Jerzego Czerwińskiego.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Prezesie!

To ostatnie pytanie, ale według mnie najważniejsze, a mianowicie dotyczące ogólnie strat Polski, państwa i narodu, w czasie II wojny światowej. Nawet dzisiaj część tego pytania wybrzmiała przy okazji dyskusji nad uchwałą, którą podejmowaliśmy rano. Chodzi o kompleksowe badania związane ze stratami ludzkimi, materialnymi, ale np. także w archiwach, w dziełach sztuki itd., które Polska jako państwo i obywatele polscy ponieśli w czasie II wojny światowej nie tylko z rąk niemieckich, bo o tym się mówi coraz częściej, ale także ze strony okupanta rosyjskiego.

Pytanie jest następujące... Uważam, że instytucja, której pan prezesuje, jest najbardziej do tego predystynowana – oczywiście nie umniejszam półamatorskim czy też naukowym, ale wąskim opracowaniom, które się pokazują. Dlaczego to jest takie ważne? Ze względów edukacyjnych – musimy pokazać młodzieży, dlaczego jej dziadkom i ojcom tak trudno się startowało, ile straciliśmy, mówiąc krótko, jaki był punkt startu w porównaniu z innymi narodami – ale także ze względów politycznych, już nie mówię o dokumentacyjnych. Ja wiem, że to najłatwiej się robi cudzymi rękami. Ponoszenie dodatkowych zajęć nie jest zbyt popularne. Panie Prezesie, co należałoby zrobić, żeby po prostu z naszego punktu widzenia udokumentować i rozliczyć straty, które ponieśliśmy w czasie II wojny światowej, straty szeroko rozumiane? Czy centralny projekt badawczy, czy osobny składnik IPN, a może zewnętrzna instytucja lub np. specjalna ustawa w tym zakresie... Co według pana byłoby tutaj najlepszym narzędziem?

PREZES
INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ
– KOMISJI ŚCIGANIA ZBRODNI
PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU
JAROSŁAW SZAREK

Szanowny Panie Senatorze, myślę, że takie efekty dałoby rzeczywiście miejsce, gdzie skupiają się te badania. My jako Instytut Pamięci Narodowej po części się w to zaangażowaliśmy. Mamy stronę internetową – proszę ją zobaczyć – straty.pl. Tam jest 5,5 miliona rekordów o osobach, które poniosły śmierć w czasie II wojny światowej. Mamy stronę dotyczącą ofiar ukraińskich. Przed laty wydaliśmy taką publikację poświęconą stratom w czasie II wojny światowej. Ja kiedyś uczestniczyłem w spotkaniu tego zespołu,

który powołał poseł Mularczyk, zresztą to spotkanie odbyło się w Instytucie Pamięci Narodowej.

To jest ogrom prac i lata zaniechań. Bo to trzeba zestawić z jednej strony straty osobowe, a z drugiej strony potężne straty materialne. Jak powstanie raport pana posła Mularczyka, to wtedy będziemy mieć pewien punkt odniesienia, który nam pokaże i wielkość tych strat, i takie obszary, w których trzeba jeszcze podjąć te badania. Bo to są kwestie z jednej strony wymierne, materialne, a z drugiej strony niewymierne – no bo jak przeliczyć np. bezpowrotną stratę zbiorów muzeum rapperswilskiego czy te dobra kultury, które spłonęły w Warszawie, w czasie bombardowania? Z kolei gdy chodzi o intelektualny dorobek, to trzeba powiedzieć o wybitnych naukowcach, wybitnych uczonych, którzy już nigdy nie napisali ani jednej książki, nigdy nie kontynuowali swych działań. I jednym z takich zaniechań kilkudziesięciu lat jest to, że taki raport w państwie, które tak boleśnie i wymiernie doświadczyło tego okrucieństwa, dramatu II wojny światowej, jeszcze nie powstał.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję.

Nie ma więcej pytań.

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie...

(*Głos z sali*: Jeszcze senator Ujazdowski się zgłosił.)

A, przepraszam, jednak jeszcze pan senator Ujazdowski, sala nr 217.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nie zadawałbym tego pytania, gdyby nie odpowiedź udzielona przez pana prezesa, sugerująca, że zespół pana posła Mularczyka rozpoczął pracę nad inwentaryzacją strat. Otóż wedle mojej pamięci IPN w 2007 r. uruchomił program zbierania danych w zakresie strat osobowych i materialnych, tym programem kierował od 2007 r. pan prof. Żaryn i wedle mojej pamięci w okresie rządów Platformy Obywatelskiej i PSL miał możliwość pracy w IPN i kontynuowania tego projektu – no, nie był wtedy poza IPN. A zatem ja bym chciał zapytać, jak wyglądała za pana czasów kontynuacja projektu, który rozpoczął się w 2007 r., a nie od momentu ustanowienia zespołu pana posła Mularczyka. Bo IPN od 2007 r. deklarował zebranie pełni danych dotyczących strat indywidualnych poniesionych w czasie II wojny światowej. A tu jest... Raz – jest to stwarzanie wrażenia, że się coś zaczęło bardzo późno, że są lata zaniechań... A program zaczął się w 2007 r., sam miałem okazję, jako minister kultury, asystować w jego uruchomieniu. Czy można więc zapytać, jakie są losy tego programu, czyli programu, za który IPN brał pełną odpowiedzialność?

PREZES
INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ
– KOMISJI ŚCIGANIA ZBRODNI
PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU
JAROSŁAW SZAREK

Szanowny Panie Senatorze, ja mówiłem generalnie o latach zaniechań, powiedziałem też, że przed laty Instytut Pamięci Narodowej wydał publikację będącą efektem prac tego zespołu. Ja prześlę tę publikację. Myśmy przed kilku laty, za mojej prezesury, wydali kolejną edycję tej książki. A elementem prac tego zespołu, który wtedy powstał i później rzeczywiście, po odejściu pana prof. Żaryna – a to też są już lata – z Instytutu Pamięci Narodowej... To jest kontynuowane poprzez ten wspominany projekt Straty.pl, tam jest ok. 5,5 miliona rekordów dotyczących strat osobowych. I my cały czas nad tym projektem pracujemy, weryfikujemy go... Ja być może panu senatorowi na piśmie udzielę dokładnej odpowiedzi, z datami, z konkretnymi dokonaniami.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie.

Nie ma już więcej pytań.

Informuję, że prezes Instytutu Pamięci Narodowej Jarosław Szarek zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytania zadane przez senatora Bogdana Borusewicza i senatora Ujazdowskiego.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana marszałka Bogdana Borusewicza.

SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ

Panie Marszałku! Panie Prezesie!

Wysłuchałem z uwagą pana wystąpienia, przeglądałem także dość obszerną informację o działalności za ubiegły rok. Ale najpierw chcę powiedzieć o sytuacji, która mnie bardzo zbulwersowała. Otóż w ramach wyboru prezesa IPN Sejm wskazał i wybrał pana Karola Nawrockiego. Trzy dni później – w sytuacji, kiedy procedura nie jest jeszcze zakończona – mianuje go pan swoim wiceprezesem. Ale to nie jest jeszcze sytuacja, w której pan naruszył prawo. Otóż naruszył pan prawo wtedy, kiedy, wiedząc, że on nadal będzie pełnił funkcję dyrektora Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, mianował go pan na swojego wiceprezesa. Przekroczył pan prawo, bo to nie jest tak, że to, co nie jest zabronione, jest dla pana dozwolone. Jest pan szefem instytucji, a art. 7 konstytucji mówi, że organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. Zgodnie z prawem dyrektor Nawrocki nie może być jednocześnie dyrektorem i wiceprezesem, w jednej osobie. Mówił pan, że jest on na urlopie w Muzeum II Wojny Światowej, ale przecież pobiera pieniądze za swoje funkcje. To jest kuriozalna sytuacja. Ja się z taką sytuacją jeszcze nie spotkałem w swoim publicznym życiu, a funkcjonuję już w parlamencie od dłuższego czasu. Nie da się tego obronić, Panie Dyrektorze. Popełnił pan błąd.

A teraz, jeżeli chodzi o sprawozdanie... Ja to sprawozdanie oczywiście przejrzałem, fragmenty bardzo dokładnie. I jestem zwolennikiem, także w związku z tym sprawozdaniem, ale też z sytuacjami, które były w IPN, a które wskazują na to, że znaczna część pracowników... W zasadzie jest to instytucja, która ma przechył w jedną stronę – na prawo albo bardzo na prawo. Sprawa pana Greniucha tylko dodatkowo na to wskazuje. Ale nie chodzi tylko o to. W kwestiach delikatnych, można powiedzieć... Ocena roli nie tylko obywateli Polski, ale także Polaków w czasie wojny oczywiście nie może być tylko oceną hurrapatriotyczną, jeśli dokonuje jej instytucja, która ma charakter naukowy. Publicyści mogą to robić, ale instytut bada.

Jeżeli chodzi o dzieje Żydów w Polsce w okresie okupacji hitlerowskiej, to z tego, co przeczytałem, wynika, że instytut zajmuje się tylko polemiką z tymi, którzy mówią, że byli także tacy Polacy, którzy tych Żydów wydawali. Ja się nie pytam pana, czy tacy byli, bo wiem, że byli. A IPN zajmuje się tylko polemiką z tymi, którzy na ten temat cokolwiek piszą.

Jakie są tytuły centralnych projektów badawczych i publikacji, które pan wymienia? Był centralny projekt badawczy „Stosunki polsko-żydowskie w latach 1918–1968", który potem został nazwany „Dzieje Żydów w Polsce i relacje polsko-żydowskie w latach 1918–1989".

Są publikowane następujące badania: „Index Polaków zamordowanych i represjonowanych za pomoc Żydom", „Stan badań nad pomocą Żydom", dra Piątkowskiego „Relacje o pomocy udzielanej Żydom przez Polaków w latach 1939–1945. Dystrykt warszawski", pani dr. Namysło „Represje za pomoc Żydom na okupywanych ziemiach polskich w czasie II wojny światowej". Jest raport otwarcia na temat badań nad pomocą Żydom w czasie II wojny światowej, który obejmuje przede wszystkim województwa wschodnie.

Jest wreszcie recenzja książki „Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski", książki Engelking i Grabowskiego. Napisał to Tomasz Domański. Recenzja wydana została w jakimś, wydawałoby się, niewielkim biuletynie, biuletynie Instytutu Pamięci Narodowej. Recenzja ma tytuł „Korekta obrazu". Ja to czytałem, przeglądałem. To jest kilkusetstronicowa książka. W tym kierunku są prowadzone badania, taki jest przechył. Nie było innych sytuacji, które powinny zostać przebadane, nie wskazano, kto i kiedy współpracował z Niemcami, kto tych Żydów wydawał, kto ich mordował w jamach, w których się chowali. Przecież to są jednostronne badania. W okresie okupacji i później funkcjonowało pojęcie szmalcownictwa, czyli zarabiania na tych biednych, ukrywających się Żydach, a także wydawania ich Niemcom. Był cały przemysł tego typu.

Jeżeli przeczytamy wspomnienia Żydów, wydawane w Stanach Zjednoczonych czy w Izraelu, to o czym będziemy mogli się przekonać? Ja także się... Rozmawiałem z takim ukrywającym się Żydem, który o tym mówił. Nie mówię tego, żeby się biczować, ale pański instytut jest instytutem naukowym, nie jest instytutem propagandowym, który ma za zadanie jedynie polemizować z tymi, którzy mówią: no, były także takie sytuacje. Tak, były także takie sytuacje, o tym doskonale wiemy.

Do czego chcę przejść? Do tego, że ten instytut pod pańskim kierownictwem nie jest w stanie

prowadzić innych badań, nie jest w stanie prowadzić badań obiektywnych. Ta „korekta obrazu", czyli ocena i krytyka tej książki „Dalej jest noc", wskazuje na błędy faktograficzne i pozwala na wyciągnięcie daleko idących wniosków: że ta cała publikacja jest do niczego. Temu służy ta „korekta obrazu". Tak, to jest nie tylko korekta obrazu, ale to jest po prostu spojrzenie ślepego na jedno oko. Jeżeli naukowiec widzi tylko część, to znaczy, że nie widzi wszystkiego, nie widzi całości, jest ślepy na jedno oko. A sytuacja w czasie okupacji hitlerowskiej była straszna, była to straszna część naszej historii. Ci, którzy ratowali Żydów, także na tle tych, którzy współpracowali z Niemcami albo z pobudek bardzo niskich, finansowych wydawali tych ludzi... To pokazuje w innym świetle tych, którzy ratowali. Dlatego uważam, że pion badawczy i publikacje, które są zresztą różne, są ciekawe, dobre, ale są także przyczynkarskie... To powoduje, że powtarzam swoją opinię: IPN powinien mieć pieniądze na badania, ale badania powinien zlecać na zewnątrz i zajmować się ewentualnie publikacją tych badań. Inaczej będzie tak, jak przedstawiłem. Będziemy musieli się tłumaczyć na forum międzynarodowym. A przecież była taka sytuacja, o której pan pamięta. Za pana zgodą wprowadzono ustawę dotyczącą karania za tego typu publikacje, w których ktoś pisze, że Polacy... Polacy także, nieraz były takie sytuacje, maczali palce w wydawaniu Żydów itd. Przecież były też donosy na gestapo, nie tylko w tej kwestii. Znam sytuację, w której podziemie przechwyciło na poczcie donosy do gestapo. One się zachowały. Wstrząsająca lektura, wstrząsająca. Ale co to oznacza? Czy to oznacza, że nie było Polaków walczących z okupacją, tylko donoszący? Nie. Jeżeli pokazujemy całą złożoność i panoramę różnych zachowań ludzkich, pokazujemy tych, którzy ratowali Żydów, tych, którzy donosili, i znaczną część, która po prostu bała się i stała odwrócona plecami, bo się bała, to jest to panorama prawdziwa.

(*Wicemarszałek Marek Pęk*: Panie Marszałku, czas minął.)

Już kończę.

Tak więc, Panie Prezesie, ja po raz kolejny o tym mówię. W związku z tym, że się nic nie zmienia, uważam, że badania na bazie źródeł powinni w IPN prowadzić historycy z zewnątrz.

Ostatnia kwestia, dotycząca czasów w zasadzie współczesnych. Czytam wiele prac na ten temat, opartych tylko na źródłach IPN-owskich, czyli na materiałach Służby Bezpieczeństwa. Jeżeli historyk piszący prace nie próbuje weryfikować materiałów poprzez rozmowy i relacje osób, które mogą to zweryfikować, to są to prace bardzo kulawe. Dziękuję. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senator Aleksander Szwed złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Czy pan prezes chciałby jeszcze zabrać głos i ustosunkować się do wystąpień senatorów w dyskusji?

Bardzo proszę, Panie Prezesie.

PREZES
INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ
– KOMISJI ŚCIGANIA ZBRODNI
PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU
JAROSŁAW SZAREK

Panie Marszałku, proszę wybaczyć, ale to, co pan przed momentem powiedział... Te zarzuty nie mają odzwierciedlenia w rzeczywistości. Mówienie o przechyle Instytutu Pamięci Narodowej, o tym, że jesteśmy instytucją polityczną... W sprawozdaniu jest kilkadziesiąt stron publikacji autorów Instytutu Pamięci Narodowej. To są publikacje ludzi o różnych poglądach politycznych. Ja nie wiem, jakie poglądy polityczne mają pracownicy zatrudnieni w Instytucie Pamięci Narodowej. Jedynym kryterium ich pracy jest rzetelność badań naukowych. Panie Marszałku, każda publikacja naukowa ukazująca się w Instytucie Pamięci Narodowej ma recenzentów. Są to recenzenci zewnętrzni, z uniwersytetów, z Polskiej Akademii Nauk.

Kwestia podnoszona przez pana, kwestia tego, że publikacja „Dalej jest noc"... że odpowiedzią na nią jest broszura... Takie są proporcje między publikacją naukową a recenzją. Niestety zarzuca się Instytutowi Pamięci Narodowej rzeczy, których autorzy tamtej publikacji się dopuścili. To nie

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

jest moja opinia, tylko opinia historyków, profesorów, którzy zweryfikowali tę publikację ze źródłami historycznymi. Panie Senatorze, wkrótce w Instytucie Pamięci Narodowej ukaże się publikacja, która pokaże źródła, z jakich korzystali historycy. Pokażemy, jak wygląda cytat z takiego źródła w tej publikacji. Uważam, że państwo sami ocenią, gdzie jest rzetelność badań naukowych. Pan przed momentem zarzucił wybitnym historykom II wojny światowej, m.in. pani dr Aleksandrze Namysło z Katowic, jednej z najwybitniejszych specjalistek badań nad relacjami polsko-żydowskimi w czasie II wojny światowej... Zauważa pan jedną jej publikację, akurat na ten temat, ale nie zauważa szeregu publikacji na temat getta w Będzinie, na temat ludności żydowskiej w Zagłębiu i jej losów.

Panie Marszałku, powtarzające się ciągle zarzuty, że Instytutu Pamięci Narodowej jest instytucją propagandową, absolutnie nie mają pokrycia w rzeczywistości i obrażają pracowników Instytutu Pamięci Narodowej. My to słyszymy już od 20 lat. Proszę znaleźć taki tytuł, proszę znaleźć autora, który dopuszczałby się tak nierzetelnego podejścia do zagadnień, którymi się zajmuje. Każda publikacja jest poddawana recenzji zewnętrznej, sporządzanej przez specjalistów z danej dziedziny. Ich nazwiska są wymienione w każdej publikacji.

Kolejna sprawa. Panie Marszałku, pan zarzuca Instytutowi Pamięci Narodowej, że zajmuje się Polakami ratującymi Żydów. Doskonale pan wie, ile osób było zaangażowanych w działania Komitetu Obrony Robotników, w działania opozycji antykomunistycznej. Na heroiczne czyny, na heroiczne postawy – tak uczy historia – zawsze decyduje się mniejszość. Ale my o tej mniejszości musimy pamiętać. Pamiętamy też o tych naszych rodakach, którzy sprzeniewierzyli się wszelkim zasadom, byli kolaborantami, donosili Niemcom. My tego nie ukrywamy, ale mówimy również o tych, którzy wznieśli się na szczyty człowieczeństwa, ryzykując nie tylko swoim życiem, ale i życiem swoich bliskich. To oni ratowali ludność żydowską, skazaną przez niemieckiego okupanta na zagładę. To jest nasz obowiązek, bo to był najwyższy stopień człowieczeństwa. Nasi przodkowie, nasi rodacy zdobyli się na to w czasie II wojny światowej.

Szanowny Panie Marszałku, w „Biuletynie Informacyjnym", głównym organie Armii Krajowej w czasie wojny, na pierwszej stronie ukazał się artykuł mówiący – państwo wybaczą, zacytuję dokładnie – że kałem naszego życia społecznego w czasie okupacji niemieckiej jest donosicielstwo. Okupacja niemiecka, tak jak każda okupacja, była demoralizująca. No, nienormalne warunki demoralizują. My nigdy nie ukrywaliśmy postaw nagannych, postaw, które zresztą przez struktury państwa polskiego były traktowane jako kolaboracja. Taką postawą było również szmalcownictwo. Ale nie pozwolimy na zapomnienie o tych osobach, które wzniosły się w czasie okupacji na szczyty człowieczeństwa.

Proszę wybaczyć, ale ten zarzut wobec pracowników Instytutu Pamięci Narodowej... Proszę zobaczyć, co jest z tyłu tych publikacji, proszę to przeczytać i wybrać konkretną kwestię. Proszę mi wybaczyć, Panie Marszałku, ale to, co pan zarzucił... To była kwestia publicystyczna.

Jeszcze jedna kwestia. Pan odnosi się cały czas do kwestii ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej. Ja chcę przypomnieć, że ustawa o Instytucie Pamięci Narodowej była procedowana dużo, dużo wcześniej, również w czasach, gdy pana ugrupowanie miało pełną władzę. Chcę jeszcze zwrócić uwagę, że skala przekłamań i manipulacji, jakie się wokół tej ustawy pojawiały – to trwa do dzisiaj, czego dowodem jest również, proszę wybaczyć, pana wypowiedź – sprawia, że dyskusja na ten temat jest praktycznie niemożliwa. Ja uważam, że najlepszym rozwiązaniem w takich sytuacjach są badania naukowe, rzetelne badania prowadzące do prawdy. Poprzez rozwiązania legislacyjne tego nie osiągniemy. Tylko proszę zwrócić uwagę, że pan powtarza – proszę wybaczyć, ale to jest kłamstwo – że ta ustawa służyła blokowaniu badań nad Holocaustem. Ja w takim razie zacytuję tę ustawę. Ona mówi, że nie penalizuje się działań naukowych i artystycznych. Tam jest taki zapis, że wyjęte spod tej ustawy są badania naukowe i aktywności artystyczne. Ostrze tej ustawy – tak myślę, ja nie jestem, nie byłem ustawodawcą – było wymierzone w dziennikarzy, w nierzetelne artykuły, absolutnie nie w środowisko naukowe i nie środowisko artystyczne. I to jest w tej ustawie napisane. A środowiska niechętne tym kwestiom przekłamywały od samego początku nawet treść tej ustawy.

Bardzo serdecznie pana marszałka proszę, żeby pan nie powtarzał tych nieprawdziwych słów na temat tego, co ta ustawa miała rozwiązywać i kto miał jej podlegać. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

(*Senator Bogdan Borusewicz*: A ja pana prezesa proszę, żeby pan nie przekłamywał, nie zmieniał treści mojego wystąpienia i intencji mojego wystąpienia. I potwierdził pan to, że był pan zwolennikiem tamtej ustawy, zmiany ustawy, z której rząd polski rakiem musiał się wycofać pod naciskiem Izraela i Stanów Zjednoczonych.)

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję prezesowi Instytutu Pamięci Narodowej, panu Jarosławowi Szarkowi, za przedstawienie informacji.

Stwierdzam, że Senat zapoznał się z informacją o działalności Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w okresie od 1 stycznia 2020 do 31 grudnia 2020.

Wysoka Izbo, proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkt: ustawa o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko – i rozpatrzenie go jako punktu dwudziestego trzeciego porządku obrad. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czternastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o systemie oświaty i ustawy o finansowaniu zadań oświatowych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 416, a sprawozdanie komisji – w druku nr 416 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, senatora Bogdana Zdrojewskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
BOGDAN ZDROJEWSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa, który była przedmiotem pracy komisji, dotyczy ustawy o finansowaniu zadań oświatowych i ma na celu przyznanie ministrowi dodatkowego uprawnienia, jakim jest finansowanie ze specjalnie zbudowanego budżetu zadań związanych z rozmaitymi przedsięwzięciami proedukacyjnymi czy okołoedukacyjnymi, finansowanie ich ze specjalnych funduszy.

Chcę podkreślić, że sama ustawa zakłada 3 jednoczesne rozwiązania: z jednej strony oczywiście wpisanie określonych celów, z drugiej strony określony mechanizm, i z trzeciej – określone warunki realizacji zadania poprzez taką, a nie inną transparentność, czyli rodzaje obwieszczenia.

W imieniu komisji chciałbym potwierdzić, że komisja zarekomendowała odrzucenie tej ustawy. Generalnie rzecz biorąc, można powiedzieć, że z 3 różnych powodów: jednego powodu technicznego, jednego merytorycznego i jednego politycznego.

Jeżeli chodzi o ten powód merytoryczny, to chodziło przede wszystkim o brak możliwości odwoływania się od określonych decyzji, które pan minister ewentualnie by podjął. Wspólnie z panem senatorem Seweryńskim proponowaliśmy, zgodnie z sugestią Biura Legislacyjnego, wprowadzenie takiej poprawki, ale nie zostało to przyjęte ze względu na to, że ustawa została przez komisję zaopiniowana negatywnie.

Drugi powód, który był powodem dość ważnym, przede wszystkim na etapie procedowania w Sejmie, to był brak ustawowych konsultacji. Przede wszystkim samorządowcy protestowali przeciwko trybowi, mechanizmowi wprowadzania tej ustawy, ustawy z inicjatywy poselskiej, choć dotyczącej uprawnień i mechanizmów funkcjonujących w ministerstwie oświaty. Te konsultacje, że tak powiem, troszeczkę zostały uzupełnione, ale nie w całości, przed etapem rozpatrywania projektu ustawy w Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Jeszcze raz podkreślam: ta ułomność nie została wyeliminowana w całości.

A trzeci powód to był brak zaufania do samych intencji.

Generalnie rzecz biorąc, co podkreślam jeszcze raz, Komisja Nauki, Edukacji i Sportu rekomenduje Wysokiemu Senatowi odrzucenie tej ustawy. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Michał Kamiński)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo panu senatorowi sprawozdawcy.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Seweryński. Bardzo proszę.

SENATOR
MICHAŁ SEWERYŃSKI

Chciałbym zapytać pana senatora sprawozdawcę, czy prawdą jest, że komisja rekomendowała odrzucenie tej ustawy niejednogłośnie.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę.

SENATOR
BOGDAN ZDROJEWSKI

Tak, jest prawdą. Rzeczywiście niewielką większością komisja rekomendowała odrzucenie tej ustawy. Dziękuję za pytanie, Panie Senatorze.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Czy są inne pytania?

Bardzo proszę, pan senator Pęcherz.

SENATOR
JANUSZ PĘCHERZ

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, mam pytanie, ponieważ ja w posiedzeniach tej komisji nie uczestniczę, ale czytałem uzasadnienie. Czy na posiedzeniu komisji była podnoszona kwestia tego, że to, co minister chce wprowadzić do rozwiązań w systemie oświaty, jest w szkolnictwie wyższym i tam tego nikt nie kwestionuje?

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że pan senator zadał pytanie.

Bardzo proszę.

SENATOR
BOGDAN ZDROJEWSKI

Tak, taka kwestia była podnoszona. Był to jeden z argumentów za tym projektem ustawy, jak również padła dość prosta interpretacja tego faktu. Różnica między systemem funkcjonowania nauki w polskim prawie a systemem funkcjonowania oświaty... Ja mówię w dużym skrócie, żeby nie wchodzić w szczegóły. Trzeba pamiętać, że oświata, która jest przedmiotem tej ustawy, przynależy do kompetencji samorządu terytorialnego. W przypadku nauki mamy odrębną ustawę, odrębne regulacje i gwarantowaną przez ustawę autonomię uczelni. W związku z tym tamte programy są lokowane nieco inaczej i tak prostego porównania, niestety, nie można dokonać.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy są inne pytania?

Bardzo proszę, pan senator Czerwiński.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Panie Senatorze, to jak w tej chwili będzie można w systemie oświaty te programy zamawiać, realizować? Bo jeśli chcecie państwo odrzucenia tej ustawy, to rozumiem, że nie będzie takiej możliwości. Nie widzicie takich potrzeb czy też po prostu są jakieś inne drogi?

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę.

SENATOR
BOGDAN ZDROJEWSKI

Na jedno chcę zwrócić uwagę: generalnie rzecz biorąc, nie odmawia się prawa do zbudowania ustawy, w której minister z dodatkowych środków finansowych wspomagałby określone programy edukacyjne na poziomie szkolnictwa podstawowego czy szkolnictwa średniego. Nie to było przedmiotem sporu. Dodam, że posiedzenie

komisji nie trwało zbyt długo, a w związku z tym nie wszystkie detale mogły być wyjaśnione. Ale przytoczę 2 elementy, które są zapisane w tej ustawie, aby była jasność co do wątpliwości.

Przede wszystkim trzeba pamiętać, że wniosek posłów... Dla nas jest to zaskakujące, że w obszarze kompetencji ministra i procedowania określonych programów, które mają być dodatkową kompetencją tego ministra, z inicjatywą występują posłowie, a nie sam minister. Ale minister, jak dowiedzieliśmy się podczas posiedzenia komisji, podpisuje się pod tym projektem.

Ta ustawa, która dotyczy zmiany ustawy o systemie oświaty i ustawy o finansowaniu zadań, wniesiona, tak jak podkreślałem, przez posłów, miała być co do zasady stałym elementem w polityce ministerstwa wprowadzania rozmaitych – podkreślam: rozmaitych – katalogów celów, wspomagania rozmaitych niewymienionych zadań prooświatowych czy okołooświatowych. Próby wprowadzenia określonej procedury na poziomie Sejmu nie powiodły się, w tym najważniejsza część – aby w procedurze podejmowania decyzji i finansowania katalogów określonych zadań pojawił się element procedury odwoławczej, czyli możliwości odwołania się od takich decyzji. Jednak podkreślano również, że tak zbudowany projekt – mówię w tej chwili o poziomie sejmowym – w jakimś sensie narusza kompetencje samorządu terytorialnego, który być może przyjąłby to dodatkowe uprawnienie ministerstwa, gdyby z tym samorządem ten projekt był skonsultowany. Niestety, był on prowadzony w tak szybkim trybie, że konsultacje zarówno ze Związkiem Miast Polskich, jak i innymi stowarzyszeniami samorządowymi nie zostały przeprowadzone. W związku z tym to uchybienie ciąży też na tej opinii, która została przedstawiona w Wysokim Senacie. O jednej sprawie jednak warto powiedzieć. Otóż nie jest prawdą to, że minister nie może finansować określonych projektów w chwili obecnej. Minister chciał nadać, jak sądzę, swoim programom określone ramy prawne i wagę czy znaczenie ustawowe. I stąd pomysł tego rozwiązania.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

(*Senator Jerzy Czerwiński*: Czy można, Panie Marszałku?)

Bardzo proszę, pan senator Czerwiński – dodatkowe pytanie.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Ta odpowiedź pana senatora jeszcze bardziej mnie zaniepokoiła. No bo to oznacza, że można finansować w tym samym trybie – to jest w tym samym rozdziale, dziewiątym – programy regionalne i lokalne, ale nie można będzie sfinansować programu ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania. Czy to tak rzeczywiście ma być? To znaczy, że minister, który odpowiada za wychowanie i oświatę, nie będzie mógł wpływać na stopień, na sposób realizacji wychowania i oświaty, a np. jakiś powiat czy województwo, nie umniejszając tu powiatowi czy województwu, będą mogły wpływać? To tak chcecie przewrócić hierarchię wartości w tym państwie?

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę.

SENATOR
BOGDAN ZDROJEWSKI

Tak zdecydowanie nie jest. Ja mówię tylko i wyłącznie o projektach, co do których katalogu celów do tej ustawy nie przedstawiono, pomimo takiego wniosku. Minister oświaty zaś posiada ogromne kompetencje, nie tylko w budowaniu kształtu edukacji w Polsce, ale także w odniesieniu do szczegółowych programów, reguł realizacji zadań związanych także z zajęciami pozalekcyjnymi i innymi elementami składającymi się na proces edukacji. Mało tego, mogę powiedzieć, że przez prawie 30 lat, także moich doświadczeń samorządowych, samorządowcy wielokrotnie domagali się znacznie szerszych uprawnień dotyczących wpływu na programy edukacyjne i sposób realizacji zadań oświatowych w szkołach, za które odpowiadają. Niestety, te rozmaite oczekiwania nie znalazły uznania w żadnej ekipie rządowej. Owszem stworzono pewne – tak bym to nazwał – pole elastyczności, niezwykle skromne,

ale generalnie rzecz biorąc, to rząd i minister oświaty odpowiadają za realizację zarówno projektów edukacyjnych, jeżeli chodzi o stopień organizacji, sposób organizacji, sposób finansowania, jak i programów szkolnych. Przypomnę także, że w momencie likwidacji gimnazjów samorządowcy zdecydowanie protestowali przeciwko temu projektowi, temu pomysłowi. Bezskutecznie, bo gimnazja zostały zlikwidowane, i to w momencie, kiedy osiągnęły najlepsze wyniki w Europie, znajdując się w pierwszej piątce tego typu szkół w Unii Europejskiej.

No więc mamy do czynienia, według mojej oceny, nie tyle z brakiem równowagi, ile z określonym już historycznym podziałem kompetencji pomiędzy ministra a samorządy, zwłaszcza szczebla podstawowego. Nie wyciągałbym z tego powodu takich wniosków, jakie zasugerował pan senator, ani też odwrotnych, że w tej materii w podziale mamy do czynienia z podmiotem wyjątkowo poszkodowanym. Doświadczenia tych 30 lat dają naszemu szkolnictwu dość dobrą pozycję, dzięki zaangażowaniu nauczycieli, dzięki wykorzystaniu doświadczeń wielu pokoleń edukatorów. Ale generalnie rzecz biorąc, nie można powiedzieć, że minister przez ewentualne odrzucenie tego projektu zostanie w jakimkolwiek stopniu poszkodowany.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan senator Aleksander Szwed.

SENATOR
ALEKSANDER SZWED

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, główne zarzuty są co do konsultacji społecznych i co do szybkiego procedowania, ale chciałbym zapytać, czy według tej nowelizacji podmioty oświaty będą ograniczone w możliwości składania wniosków. Czy mamy tu jakieś przesłanki ku temu?

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana senatora sprawozdawcę o odpowiedź.

(*Senator Aleksander Szwed*: W stosunku do tego, co mamy obecnie.)

SENATOR
BOGDAN ZDROJEWSKI

Tak, tu od razu potwierdzę, że w odniesieniu do sytuacji obecnej nic się nie zmieni, to znaczy odrzucenie tego projektu niczego nie zmienia, ani na plus, ani na minus. W oczekiwaniu posłów, którzy byli wnioskodawcami... Oni chcieli pewne rzeczy zmienić, dodając uprawnień ministrowi oświaty w zakresie realizacji dodatkowych programów.

Na czym polegał główny problem? Ja od razu o tym powiem, żeby nie było wątpliwości. Otóż już na poziomie debaty w Sejmie pojawił się problem pokazania enumeratywnie celów tego projektu, konkretnych celów, tzn. tego, po co ministrowi jest ta kompetencja, jakie zadania czy jaki uszczerbek na polu edukacyjnym w tej chwili występuje, aby ta ustawa była, krótko mówiąc, dobrze uzasadniona czy niezbędna. Niestety, nie pojawiła się odpowiedź na to pytanie, ale też propozycja poprawki, w której ten katalog byłby zbudowany – on nie musiałby być wypełniony w całości, ale przynajmniej wymienione byłyby jakieś części, ilustracyjnie – została odrzucona, co stanowiło pewien element uzasadnienia tej propozycji, która koniec końców zakończyła się takim, a nie innym głosowaniem w komisji. Ale potwierdzam to, o czym pan senator mówi, że brak tej ustawy niczego nie zamyka, niczego nie otwiera i niczego de facto nie zmienia w określonych podziałach kompetencyjnych pomiędzy samorządem terytorialnym a ministerstwem oświaty.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Nie widzę więcej pytań.

Projekt ustawy został wniesiony przez posłów. Do prezentowania stanowiska wnioskodawców poselskiego projektu ustawy została upoważniona pani poseł Lidia Burzyńska.

Czy pani poseł pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

(*Senator Bogdan Zdrojewski*: Nie ma pani poseł.)

Nie ma pani poseł. W związku z tym również senatorowie nie mogą zadać pytań pani poseł, jak rozumiem, sprawozdawcy poselskiego projektu.

Ja miałbym pytanie do naszych prawników, czy... Jak rozumiem, nie czyni to żadnej przeszkody...

(*Senator Bogdan Zdrojewski*: To jest właściwie pewna reguła niestety, że posłowie sprawozdawcy nie pojawiają się na...)

Rozumiem, że mamy tutaj do czynienia tylko z defektem kultury politycznej, a nie konstytucyjnym.

(*Senator Bogdan Zdrojewski*: Dokładnie tak.)

Trudno. O czasy, o obyczaje!

Państwo senatorowie nie mogą w związku z tym zgłaszać pytań do nieobecnej posłanki. Senatorowie jednak mogą zgłaszać z miejsca... Przepraszam...

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie omawianej ustawy, w sprawie której nie zabrał głosu przedstawiciel wnioskodawców, posłów, albowiem nie przybył na posiedzenie Wysokiej Izby?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Włodzimierz Bernacki*: Jeśli pan marszałek zezwoli, to...)

Ale ja nie tylko z ogromną ochotą to uczynię, a zgoła poinformuję pana ministra, że nie mógłbym zrobić inaczej, albowiem ma pan pełne prawo, by prezentować stanowisko rządu w tej sprawie, a my z braku innego stanowiska, którego nie mogliśmy wysłuchać z powodu nieobecności pani poseł, tym chętniej pana wysłuchamy.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI
WŁODZIMIERZ BERNACKI

Dziękuję, Panie Marszałku, naprawdę, za dochowanie nie tylko litery prawa, ale litery... a właściwie słowa, kultury słowa. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Otóż w imieniu ministra edukacji i nauki chciałbym odnieść się do tych pytań i tych uwag, które zostały przedstawione tutaj z jednej strony przez pana senatora sprawozdawcę, pana senatora Zdrojewskiego, a z drugiej strony przez przedstawicieli mniejszości senackiej, a więc pana senatora Czerwińskiego i pana senatora Szweda, którym serdecznie dziękuję za zadanie bardzo precyzyjnych i konkretnych pytań. Otóż nie jest prawdą, że procedowanie tej ustawy czy też jej przyjęcie bądź odrzucenie nie zmienia stanu rzeczy. Przede wszystkim przyjęcie jej zmieni stan prawny, a więc rzeczywiście jest to ustawa odnosząca się wprost do ustawy o systemie oświaty i do ustawy o finansowaniu zadań oświatowych. Zatem w sensie formalnym, ustawowym, prawnym jest to bardzo znaczący krok. Również w wymiarze materialnym przyjęcie tej ustawy będzie zjawiskiem nader pozytywnym już w tym roku kalendarzowym, a w przyszłym roku szkolnym, w pierwszych jego miesiącach, czyli we wrześniu, w październiku, w listopadzie i w grudniu. Mam nadzieję, że przy uchwaleniu budżetu znajdą się... z całą pewnością będą środki również na rok budżetowy 2022.

Nieprawdą jest, że ta ustawa nie wprowadzi zmian, nie będzie miała wpływu w sensie pozytywnym na istniejący system oświaty. Będzie miała wpływ, i to bardzo znaczący. W wymiarze pierwszym, który chyba najbardziej przemawia do wyobraźni – to jest ten wymiar, który można by zamknąć kwotą 7–10 milionów – to są te środki, które dzięki tej ustawie mogą trafić do uczniów, trafić do szkół, trafić do tej przestrzeni, o której tak wiele tutaj powiedziano. Pozwoliłoby to na odciążenie tak naprawdę samorządów, jeśli chodzi o realizację tej funkcji, która została samorządom jako organom prowadzącym powierzona. Zatem nie rozumiem, dlaczego mówimy, że ta ustawa nie będzie miała wpływu na rzeczywistość.

I wreszcie wymiar bardzo istotny, ważny. Mówimy tutaj o Ministerstwie Edukacji i Nauki, mówimy o ministerstwie, które realizuje politykę państwa, politykę oświatową. Przypomnę wszystkim, chociaż może jest to zbyteczne – przepraszam – że każdego roku minister zobligowany jest do przedstawienia głównych zadań polityki oświatowej państwa i czyni to zawsze każdego roku. Wiemy, że ta sytuacja, w której obecnie się znajdujemy, sytuacja związana z pandemią... Przypomnę, że to są 2 kolejne roczniki, a w przypadku poprzedniego rocznika był strajk szkolny. Zatem jeśli weźmiemy pod uwagę chociażby te sytuacje, które niekoniecznie trzeba jakoś nazywać, ale trzeba powiedzieć, że są to sytuacje nadzwyczajne, to możemy stwierdzić, że one powodują, że ten instrument, który znajdzie się w ręku ministra, będzie w sposób elastyczny umożliwiał ministrowi reagowanie na zmieniającą się naprawdę

momentami bardzo trudną sytuację. Wiemy, bo uchwalaliśmy jako parlamentarzyści kolejne tarcze antycovidowe, że na ten rok rzeczywiście te przewidziane środki pewnie nie będą zbyt wielkie. Ale możemy wyobrazić sobie sytuację, że bez instrumentów tak nadzwyczajnych jak tarcza antycovidowa będziemy mogli reagować na trudną sytuację w poszczególnych placówkach, ale nie, powiedziałbym, indywidualnie, tylko w sensie realizowania określonego programu. Zatem wydaje się, że ten instrument jest czy będzie pod tym względem instrumentem użytecznym.

Z mojej strony to chyba tyle. Oczywiście możemy dyskutować na temat tego, jakie są zadania samorządu, jakie są zadania Ministerstwa Edukacji i Nauki. Pamiętajmy, że z rozmów z samorządowcami wynika, że raczej mamy do czynienia – być może nie w przypadku tak bogatych miast jak Wrocław, tylko w przypadku gmin wiejskich czy wiejsko-miejskich – najczęściej z taką oto formułą, że te samorządy bardzo wiele dokładają do zadań oświatowych. Instrument, który znajduje się w tej ustawie, a który został zaproponowany przez grupę posłów, jest tak naprawdę instrumentem wspomagającym i odciążającym w tej materii i w tym względzie samorządy.

Bardzo proszę Wysoką Izbę o pozytywne zaopiniowanie tej właśnie ustawy. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do upoważnionego przedstawiciela rządu, oczywiście związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Aleksander Szwed. Bardzo proszę.

SENATOR
ALEKSANDER SZWED

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chciałbym w zasadzie powtórzyć to pytanie, które zadałem wcześniej panu senatorowi sprawozdawcy, bo nie pytałem o to, czy jeżeli ta nowelizacja wejdzie w życie czy też nie wejdzie, to coś się zmieni bądź się nie zmieni. Wiadomo, że jeżeli nowelizacja nie wejdzie w życie, to nic nie zmieniamy w tym zakresie. Pytałem o to, czy według rozwiązań, które są w tej ustawie, podmioty oświaty będą ograniczone co do możliwości składania wniosków. O to bardziej pytałem. Prosiłbym o tę informację.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję, Panie Senatorze.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI
WŁODZIMIERZ BERNACKI

Dziękuję za to pytanie.

Oczywiście poza wymogami formalnymi w ogłoszonym konkursie nie będzie żadnych ograniczeń, żadnych innych ograniczeń, a więc nie ma ani przymusu uczestniczenia w konkursie, ani też korzystania z tych środków finansowych.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Czerwińskiego.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Takim prostym tekstem: czy chodzi np. także o te programy, które dzięki ministrowi, ale przede wszystkim dzięki szkołom, mogłyby pomóc nadrobić opóźnienia, które wynikły przecież z tego, że część obowiązku szkolnego realizowaliśmy w formie zdalnej? Proszę państwa, każdy sobie zdaje sprawę z tego, że zdalnie nie wszystkiego można nauczyć. Ja jestem nauczycielem, no to wiem, jednak być może ci z państwa, którzy nie mają dzieci, nie mają już styku ze szkołą... Ale można to sobie łatwo wyobrazić. Ja myślę, że takie

dodatkowe zajęcia, ponadprogramowe, opłacane np. z pieniędzy z takiego programu ministerialnego, zrobiłyby dobrze wszystkim – przede wszystkim dzieciom, ale też nauczycielom, bo oni więcej zarobią, a także samorządom, bo będą miały na swoim terenie lepiej wykształcone społeczeństwo, nie mówiąc już o tym, że być może mniej dołożą do oświaty. No i teraz jest pytanie: dlaczego państwo nie chcecie umożliwić uruchomienia takich programów? One są teraz potrzebne.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI
WŁODZIMIERZ BERNACKI

Dziękuję za to pytanie.

Tak, ta propozycja, to rozwiązanie ustawowe będzie stwarzało możliwość dopełniania, uzupełniania tych wszystkich braków, które pojawiają się w związku z takimi sytuacjami, jaką w ostatnim czasie była pandemia. Z całą pewnością tak. Wydaje się, że byłby to dobry instrument do realizacji dobra przede wszystkim dziecka, dobra dzieci w tym wymiarze edukacyjnym, to z całą pewnością, ale też w wymiarze społecznym. Pamiętajmy, że ten okres, w którym obecnie się znajdujemy, jest okresem wyjątkowo trudnym, dlatego że nie da się już teraz, w czasie, kiedy obowiązują poszczególne rozwiązania formalnoprawne, tzw. covidowe, zrealizować wszystkiego tego, co mogłoby nam się wydawać niezbędne i konieczne. Powrót dziecka do szkoły to nie jest powrót na zasadzie rzucania od razu na głęboką wodę w maksymalnym i zwiększonym limicie godzin. To muszą być działania przemyślane i realizowane przez wysokiej klasy nauczycieli, takich, jakich ma szkoła polska. Te programy dają też możliwość realizowania takich działań, jak choćby wyjście ze szkoły do muzeum. A to również jest aspekt bardzo istotny i ważny w tym czasie postcovidowym czy tak naprawdę ciągle jeszcze covidowym. Tak że tak tutaj odczytujemy, jako przedstawiciele ministerstwa, intencje posłów. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Bardzo proszę...

(*Senator Jerzy Czerwiński*: Czy mogę dopytać, Panie Marszałku? Przepraszam, jedno...)

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Czyli tu także chodzi, jak rozumiem, o przedsięwzięcia typu wycieczki, gdzie daną klasę niejako scala się ponownie po półtorarocznym okresie, nazwijmy to tak, nieprzebywania wspólnie... No, tak to rozumiem, że tu nie chodzi tylko o kwestię siedzenia w klasie, ale także zewnętrznych działań, poza szkołą.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Włodzimierz Bernacki*: Jeśli pan marszałek pozwoli...)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Jasne. Bardzo proszę, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI
WŁODZIMIERZ BERNACKI

Ja będę gorąco przekonywał pana ministra Czarnka... Nie wiem, na ile będę miał tutaj siłę przekonywania, ale kiedyś, jako przedstawiciel opozycji sejmowej, przekonywałem w ramach programu edukacyjnego, oświatowego Prawa i Sprawiedliwości do tego, aby każdy maturzysta odwiedził te miejsca, które są wyjątkowo ważne dla polskiej tradycji, polskiej kultury politycznej, takie miejsca jak Kraków, Warszawa, Lwów czy Wilno. To są te miejsca, które rzeczywiście są bardzo istotne. Ale można myśleć również o tym, o czym dzisiaj mówił pan marszałek Borusewicz. Warto, żeby nasi uczniowie mogli, a właściwie powinni, odwiedzić również takie miejsca jak Auschwitz, jak Stutthof, takie miejsca, które pokazują, czym jest świat bez wartości i jak głęboko nasze myślenie o przeszłości powinno

uwzględniać właśnie te aspekty historyczne. My często przechodzimy obok tego, co nazywamy pomnikami historii i w ogóle nie zwracamy na nie uwagi. Mamy w ręku smartfon, na uszach – słuchawki, a na oczach – okulary, i ten świat staje się takim światem jednowymiarowym. Te programy, jak odczytuję intencje posłów wnioskodawców, dawałyby szanse nie tylko na to, co związane jest bezpośrednio z realizacją podstawy programowej, ale tę podstawę programową by wzmacniały i poszerzały właśnie o to, o czym tutaj wspomniałem, czyli o odwiedzanie miejsc tak istotnych i ważnych dla historii Polski i Polaków.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Bardzo proszę o pytanie pana senatora Bogdana Zdrojewskiego.

SENATOR
BOGDAN ZDROJEWSKI

Mam wrażenie pogłębiającego się nieporozumienia. Chcę od razu na wstępie powiedzieć, że ministerstwo oświaty już teraz realizuje różnego rodzaju programy i projekty. I do tego ta ustawa nie jest potrzebna. Przypomnę, że jest realizowany program „Aktywna tablica", „Dobry start", „Godność, wolność, niepodległość", „Posiłek w szkole", „Baza wypoczynku" etc., etc. Z tego też powodu zadam panu ministrowi wprost pytanie, które padło także w Sejmie. Chodziło o to, aby określić katalog celów, które nie zawierają się w dotychczasowych uprawnieniach ministra, a ta ustawa ewentualnie dawałaby szansę realizacji tych celów. Przypomnę, że prośba o wpisanie pewnego katalogu pojawiła się w Sejmie, ale została odrzucona. Mnie interesuje dlaczego. To znaczy, jakie konkretnie cele miały być realizowane, a do tej pory nie są. A podkreślam jeszcze raz: lista programów ministerstwa jest w tej chwili dość szeroka, można nawet powiedzieć, że dość pojemna. To pierwsze pytanie.

I drugie. Już uzyskałem pomoc od pana senatora Szweda, bo rzeczywiście pytanie w przypadku mojej osoby nie funkcjonuje w ramach takiej filozofii, że pytanie mi nie przeszkadza i odpowiadam co innego. Pytanie było zadane precyzyjnie i ja precyzyjnie na nie odpowiedziałem. I teraz w związku z tym pytanie do pana ministra: jaka luka powstanie – już precyzyjnie – w przypadku braku tej ustawy? Bo ja tej luki nie widzę, tzn. nie pojawi się nowa możliwość. Ta nowa możliwość powinna być przedstawiona przez ministerstwo w postaci katalogów konkretnych celów, które nie mieszczą się w dotychczas funkcjonujących programach. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI
WŁODZIMIERZ BERNACKI

Dziękuję za to pytanie. Ono tak naprawdę pokazuje 2 odrębne perspektywy oglądu rzeczywistości społecznej, politycznej i oświatowej, a zwłaszcza sposobu realizowania polityki oświatowej. To instrumentarium, które powstanie, jeśli Wysoki Senat zaaprobuje, przyjmie tę ustawę poprzez podjęcie stosownej uchwały, da nam naprawdę dużą elastyczność. Zgadzam się z panem senatorem, że istnieje już wiele programów realizowanych przez Ministerstwo Edukacji i Nauki, ale proszę pamiętać, że ten ostatni rok – właściwie trwa to już półtora roku – pokazał, że te instrumenty nie powinny być, powiedziałbym, siermiężne, ale raczej elastyczne. A więc wyliczanie tych celów, które miałyby wprost wynikać z ustawy czy też zawierać się w ustawie, jest zadaniem zbytecznym, a poza tym – przynajmniej w mojej opinii – karkołomnym. Jeszcze raz powtórzę: minister jest zobowiązany co roku przedstawiać główne zadania polityki oświatowej. A więc w zależności od zmieniającej się sytuacji każdorazowo bylibyśmy zobligowani do nowelizacji ustawy. No, zaraz okazałoby się, że w ustawie nie przewidzieliśmy takiej czy innej szczególnej sytuacji. To jest jedna kwestia. I wreszcie można by było zamknąć tę dyskusję taką oto formułą, że celem stawianym ustawie czy normie prawnej jest to, aby ze swej natury miała ona charakter ogólny, a więc mogła odnosić się do jak najszerszego zakresu przypadków w wymiarze,

powiedziałbym, materialnym. Zatem jeszcze raz powtórzę: enumeratywne wyliczanie celów jest czymś ograniczającym. Pandemia pokazała, że takie ograniczenia nie są czymś dobrym.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Czarnobaja.

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Na temat celów mówił już pan senator Zdrojewski. Pan minister powiedział, że to by nas ograniczało. Ale czy państwo kalkulujecie to, co dotyczy celów i efektów tego przedsięwzięcia? To jest pierwsze pytanie.

A drugie pytanie dotyczy przekazywania środków. Czy państwo uważacie, że ten oto sposób, który został zaproponowany przez posłów w projekcie ustawy, jest jedynym sposobem realizacji zadań, które mają być realizowane przez szkoły? Czy taki sposób ubiegania się o środki z programów, które minister ogłosi dla poszczególnych szkół, jest jedynym sposobem wsparcia szkół? To jest drugie pytanie.

I trzecie pytanie. Nie wiem, czy dobrze usłyszałem, Panie Ministrze. Przewiduje pan, że w tym roku przeznaczycie ok. 10 milionów zł na wsparcie tego programu? Proszę o odpowiedź na te 3 pytania.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI
WŁODZIMIERZ BERNACKI

Jeśli chodzi o sposób wspierania zadań związanych z funkcjonowaniem placówek oświatowych, to oczywiście ten program byłby jednym z niewielu programów, które już funkcjonują. Przypomnę, że obok tych programów, które mają wsparcie finansowe z budżetu państwa, istnieje wcale niemała liczba programów i projektów, w ramach których szkoły mogą aplikować o finansowanie ze środków zewnętrznych. No, wszyscy wiemy, w jakiej przestrzeni funkcjonujemy. Właściwie nie powinniśmy różnicować tych źródeł. Zresztą dla mnie jako sekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki ważne jest to, aby te cele, które są co roku określane w polityce oświatowej państwa, były skutecznie realizowane.

No i drugie pytanie. Tak, przewidujemy, że jeśli ustawa wejdzie w życie, to ta kwota rzeczywiście wyniesie – tak szacujemy – 7–10 milionów. Ale zaznaczam, że to są środki, które znajdują się już w gestii ministerstwa. Jest to kwota, która być może nie wydaje się wielka, ale na początek byłaby ona czymś znaczącym. Pamiętajmy, że projekt był projektem poselskim.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Aleksandra Szweda.

SENATOR
ALEKSANDER SZWED

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, w pełni się zgodzę. Jesteśmy w sytuacji szczególnej. W roku szkolnym, który właśnie się kończy, dzieci więcej przebywały w domu niż w szkole z powodu pandemii koronawirusa.

Chciałbym zapytać, o ile pan minister ma taką wiedzę, jakie nowe programy, jakie przedsięwzięcia są planowane na nowy rok szkolny przez ministerstwo. Proszę odpowiedzieć, jeżeli oczywiście ma pan minister taką wiedzę. Jeżeli nie, to będę prosił o informację na piśmie.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Proszę, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI
WŁODZIMIERZ BERNACKI

Przede wszystkim jest to realizacja programu, który państwo przyjęli w ramach rozwiązań ustawowych. Kwota prawie 180 milionów jest przeznaczona na uzupełnienie braków, które mogły pojawić się ze względu na stan pandemii. To jest zwiększenie liczby godzin. W tej kwestii decydować będą poszczególni dyrektorzy i nauczyciele. Jeśli chodzi o rozkład tych godzin, to jeszcze raz powiem, że nie da się zwiększyć liczby godzin w sposób znaczący, ponieważ musimy mieć na względzie dobro dziecka. Ten wzrost zapewne będzie większy od września, od przyszłego roku szkolnego. To jest pierwszy program, dotyczący braków, które wynikają z uszczuplenia zakresu przekazywanej wiedzy.

Drugi program, który jest i będzie realizowany, to jest program, który powstał we współpracy z akademiami wychowania fizycznego, zmierzający do stworzenia systemu Sport Klub, czyli systemu, który będzie pozwalał na poprawienie stanu kondycji fizycznej młodzieży. Na to również są te środki finansowe.

Trzeci jak gdyby filar jest związany z kondycją psychiczną, a więc ze wsparciem dla uczniów udzielanym przez poradnie pedagogiczne, psychologiczne. Dotyczy to także kadry nauczycielskiej.

Czwarta kwestia to jest to, co dotyczy współpracy z Ministerstwem Zdrowia, a ma na celu nie tylko przeprowadzenie badań, ale także udzielenie wsparcia, jeśli chodzi o to, co jest związane ze słabością wzroku młodzieży. Taka słabość mogła pojawić się w następstwie zbyt częstego korzystania ze sprzętu komputerowego.

To są 4 zasadnicze kwestie. Te programy są realizowane i wdrażane przez Ministerstwo Edukacji i Nauki.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Bardzo proszę, pan senator Czarnobaj z dodatkowym pytaniem.

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Panie Ministrze, cieszy mnie deklaracja, że wsparcie będą mogły otrzymywać również samorządy. Rozumiem, że chodzi głównie o samorządy małe, bo one mają największy problem, jeśli chodzi o edukację i wsparcie z budżetu. Czy pan minister może powiedzieć, jaką kwotę samorządy w Polsce dokładają rocznie do edukacji?

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI
WŁODZIMIERZ BERNACKI

Ja jestem przeciwnikiem... Naprawdę trudno mi tolerować stwierdzenie dotyczące tego, że samorządy dokładają. To jest zadanie, które spoczywa i na samorządzie, i na państwie. Polityka oświatowa jest wypadkową działań, które są działaniami zarówno państwa, jak i samorządu. Tu nie ma sprzeczności, tu nie ma konfliktu. Rząd, czyli władza, którą stanowimy również my jako senatorowie, odgrywa dużą, istotną rolę w przekazywaniu środków mających na celu realizację tego zadania. Pamiętajmy jednak, że to zadanie spoczywa również na samorządach. Ja bardzo proszę o odejście od tej retoryki, od mówienia, że samorządy dokładają. Samorządy są strukturami, społecznością, zbiorowością, a władze samorządowe są władzami, które chyba najpełniej rozeznają potrzeby właściwe dla lokalnych społeczności.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję, Panie Ministrze.

Pan senator Aleksander Szwed.

SENATOR
ALEKSANDER SZWED

Dziękuję, Panie Marszałku. Jeszcze chciałbym dopytać.

Dziękuje, Panie Ministrze, za przedstawienie tych inicjatyw, ale chciałbym zapytać, czy w związku z tą nowelizacją coś się zmieni w kontekście tego, że podmioty, które będą się ubiegały o pomoc i które ewentualnie ją otrzymają bądź jej nie otrzymają... Bo widzę, że tutaj będzie wszystko na podstawie umowy... Czy ta sytuacja będzie na tyle przejrzysta, że będzie dostęp do danych, tak jak dotąd? Bo teraz wszystko jest na stronach ministerstwa, możemy oczywiście sprawdzić, jakie podmioty się ubiegały o dofinansowanie, jakie je otrzymały, jakie nie otrzymały...

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję.
Bardzo proszę, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI
WŁODZIMIERZ BERNACKI

Panie Senatorze, bardzo proszę o powtórzenie ostatniej części pytania. Bardzo proszę... Przepraszam.

SENATOR
ALEKSANDER SZWED

Chodzi mi tutaj o podmioty, które będą ubiegały się o wsparcie i które otrzymają je w ramach przedsięwzięć, jakie pan minister wymienił. No bo mamy tutaj sytuację przejrzystą – i ja rozumiem, że to akurat pozostanie, czyli że zawsze będzie można na stronach ministerstwa sprawdzić, kto ewentualnie i jakie dotacje otrzymał. Pytam o to w kontekście tej poprawki, która była składana w Sejmie, dotyczącej wprowadzenia obowiązku składania raportu z wykorzystywania środków finansowych. Ja tutaj akurat nie widzę potrzeby takiego raportu, bo wiem, że czy to w przypadku ministerstwa edukacji, czy też innego ministerstwa, zawsze wszystko było przejrzyste, była określona procedura, na mocy której można ubiegać się o środki, i były wymienione podmioty, które te środki otrzymały bądź nie otrzymały.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI
WŁODZIMIERZ BERNACKI

Dziękuję, Panie Marszałku.
Dziękuję, Panie Senatorze, za powtórzenie tego pytania.
Ustawa przewiduje, że każdorazowo, jeśli chodzi o ogłaszany konkurs, będą określane kryteria, a więc również w tym wypadku będą zdefiniowane, tak jak ustawa mówi, przedmiot programu, podmioty uprawnione do udziału w programie oraz warunki udziału w programie. Zatem... Trzeba też pamiętać, że ten konkurs musi odpowiadać wszystkim tym wymaganiom, które stawiane są... no, w tym wypadku regułom i zasadom dotyczącym zamówień publicznych. Tak że tu nie ma mowy ani o nadmiernej biurokracji, ani o takich sytuacjach, które by to utrudniały w jakiś szczególny sposób. Chodzi tylko o to, aby sam tryb przeprowadzania konkursu, jak i później rozliczenia tego projektu, były transparentne.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Bardzo proszę panią senator Ewę Matecką o zdanie pytania.
(*Senator Ewa Matecka:* Ja wystąpię w debacie...)
A przepraszam, zostałem... Przepraszam najmocniej, Pani Senator.
Bardzo proszę pana senatora Janusza Pęcherza o zadanie pytania.

SENATOR
JANUSZ PĘCHERZ

Dziękuję bardzo.
Panie Marszałku! Panie Ministrze!
Ja już miałem nie zadawać pytań, ale jeżeli słyszę, że na tę, powiedzmy, akcję, którą

przygotowali posłowie, mamy przeznaczyć 7 milionów zł, gdy my w tejże Izbie miesiąc temu dawaliśmy 170 milinów na zajęcia dodatkowe właśnie w związku z pandemią... To o czym my mówimy tak naprawdę?

Panie Ministrze, pan powiedział, że panu się marzy, żeby każdy maturzysta pojechał do Krakowa, Warszawy, Oświęcimia, Lwowa czy gdzieś... Jaki jest problem, żeby taki program zrobić? Niech będzie, że wystawiamy to, proszę bardzo: każdy maturzysta jedzie w te miejsca, o których pan minister mówił, przeznaczamy na to określone środki, my tutaj przyklepiemy to bardzo szybko, bez dyskusji. Ale tak naprawdę my tu dyskutujemy o czymś, co do czego nie wiemy, po co to jest, dlaczego, i co z tych 7 milionów zł będzie tak naprawdę. Ale żeby to było pytanie... Czy kwota 7 milionów zł jest kwotą, która zagwarantuje nam realizację celu, jaki jest postawiony przed tą ustawą? Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI
WŁODZIMIERZ BERNACKI

Jedno sprostowanie. Oświęcim możemy odwiedzić prywatnie, ale jeśli chodzi o Auschwitz, to wydaje się, że to jest miejsce nieco inne niż samo miasto Oświęcim – chociaż jest tam bardzo ważna placówka dydaktyczno-naukowa, czyli szkoła wyższa im. rotmistrza Witolda Pileckiego.

Co do pytania, Szanowny Panie Senatorze, to, po pierwsze, mówimy tutaj o projekcie, powtórzę, poselskim, po drugie, mówimy tutaj o programie, po trzecie, mówimy o konkursach dotyczących realizacji... o konkursie w ramach ogłaszanego przez ministra edukacji i nauki konkursu. Ja przypomnę, że prawo nie jest tworzone dla jednego obozu politycznego. W tym wypadku prawo o systemie oświaty jest prawem, które w takiej samej mierze obowiązuje nas, jako tych, którzy mają większość sejmową, jak i tych, którzy tej większości nie mają. A więc nie rozumiem sugestii, zwłaszcza ze strony partii i koalicji, która mieni się obywatelską i liberalną, zmierzających ku temu, że wszystko trzeba zadekretować, że wszelkie działanie niezadekretowane, nienazwane jest czymś niebezpiecznym. Dla państwa jako liberałów chyba powinno być czymś zupełnie naturalnym, że ramy i charakter normy powinny być jak najszersze.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Bardzo proszę o zadanie kolejnego pytania pana senatora Czarnobaja.

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Panie Ministrze, jako osoba, która 20 lat przepracowała w samorządzie, chciałbym bardzo serdecznie podziękować za wykład dotyczący tego, kto komu co dokłada. To był bardzo cenny wykład. To teraz zapytam tak, żeby pan mi odpowiedział na pytanie, a nie uciekał się do pouczania, kto komu co dokłada. Panie Ministrze, zapytam tak. W jakiej kwocie w gminie, w Polsce edukacja finansowana jest z subwencji oświatowej, która jest zatwierdzana w budżecie państwa, i ile z dochodów własnych gminy przeznaczają na finansowanie przedsięwzięć oświatowych?

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI
WŁODZIMIERZ BERNACKI

Z budżetu państwa jest to kwota 52 miliardów zł. A jeśli chodzi o samorządy, to powinniśmy to pytanie zadać poszczególnym samorządowcom. Ostatnio miałem przyjemność rozmawiać z wiceprezydent miasta Krakowa i powiem, że rzeczywiście te nakłady, które są ponoszone przez takie miasta, jak Kraków, z całą pewnością są znaczące.

Ale trudno mi odpowiedzieć na to pytanie tutaj, bezpośrednio na sali.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Aleksandra Szweda.

SENATOR
ALEKSANDER SZWED

Dziękuję, Panie Marszałku!

Panie Ministrze, miałem nie zadawać pytań, ale w związku z tym, że jeden z przedmówców powiedział, że jeśli chodzi o te 7 milionów, to nie wiemy, o czym mówimy, to zadam pytanie... Pytałem przed chwilą pana ministra, jakie nowe programy, jakie przedsięwzięcia są planowane na nowy rok szkolny przez ministerstwo, a pan udzielił konkretnej, merytorycznej odpowiedzi. Bo tak właśnie było. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Jak rozumiem, to jednak nie było pytanie.

Nie ma więcej pytań.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Ewę Matecką.

SENATOR
EWA MATECKA

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Oświata, aby mogła okazać się skuteczna i dostosowana do wymogów czasu, winna być profesjonalnie, a nade wszystko apolitycznie zarządzana. Zarówno od strony merytorycznej, jak i formalnej musi koncentrować się na przygotowaniu ucznia do funkcjonowania w zglobalizowanym świecie, w wielokulturowej społeczności i w atmosferze wzajemnego szacunku, nie może więc stanowić pola walki ideologicznej, indoktrynacji światopoglądowej czy obszaru jednokierunkowego sterowania emocjami i psychiką młodego człowieka. System oświaty powinien wychowywać i kształcić ludzi wolnych, świadomych wartości wynikających z tolerancji, poszanowania inności i akceptacji różnorodności. By tak się stało, placówki oświatowe bezwzględnie muszą mieć możliwie największą autonomię. Dotyczy to zarówno dyrektorów szkół i nauczycieli, jak i organów prowadzących. Oferta edukacyjna winna bowiem uwzględniać także potrzeby lokalne, które jakże często zostają całkowicie zignorowane przez centralizowany system. Jednak w uchwalonej przez większość sejmową ustawie o zmianie ustawy o systemie oświaty i ustawy o finansowaniu zadań oświatowych, jak się wydaje, powyższego faktu nie dostrzeżono i nie uwzględniono. Przeciwnie, ustawa stanowi krok w kierunku zupełnie odwrotnym – ku centralizacji zarówno na poziomie akceptacji programów i przedsięwzięć, jak i ich finansowania.

Jest to przedłożenie poselskie i to budzi nasz dodatkowy niepokój, że tak ważne prawo, jakim jest prawo oświatowe, jest procedowane krótką ścieżką legislacyjną bez należytych konsultacji i analiz. Proponowane zapisy w praktyce mogą oznaczać, że to minister lub wyznaczeni przez niego urzędnicy zdecydują o tym, który program, jaki typ zajęć lub jaka organizacja pojawią się w szkole, czyli w rzeczywistości określą odgórnie nacechowanie całego procesu edukacyjnego.

W tym projekcie brak jest konkretów, brak rodzajów programów, brak katalogu programów, brak katalogu celów. Już dziś pojawiają się głośne zapowiedzi likwidacji zajęć antydyskryminacyjnych, niedopuszczania do szkół organizacji proekologicznych czy projektów propagujących społeczeństwo obywatelskie lub edukujących w zakresie zapisów Konstytucji Rzeczypospolitej. Proponowana ustawa wydaje się tym groźniejsza, iż zaistniała w kontekście wyjątkowo niepokojących, płynących z Ministerstwa Edukacji i Nauki pomysłów. Mowa tu, rzecz jasna, o oddaniu pełni władzy nad placówkami oświatowymi kuratorom, czyli de facto urzędnikom ściśle egzekwującym centralnie wydawane polecenia.

Polska szkoła potrzebuje jednak demokratyzacji, a nie centralizacji. Potrzeba jej autonomii, a nie krępujących dyrektyw programowych. Nauczanie stanowi proces, w którym efektem finalnym powinien być człowiek otwarty na świat. Oświata nie może być łupem władzy. Należy zatem tworzyć takie projekty ustaw, w których wszystkie niebezpieczeństwa, o których mówiliśmy, a które

zapisane są w tejże ustawie, będą wyeliminowane. Z tych właśnie względów przedłożony projekt uważam za niebezpieczny i trudny do pogodzenia z postulowanym nowoczesnym, uniwersalnym i otwartym charakterem modelowej szkoły. To czyni go niemożliwym do poparcia w obecnym kształcie.

I na koniec jeszcze raz przypomnę o tym, co tutaj padło. Nie tak dawno procedowaliśmy zwiększenie rezerwy oświatowej. My w swoich poprawkach proponowaliśmy jeszcze dodatkowo zwiększenie tejże rezerwy o blisko 100 milionów zł, z przeznaczeniem na zwiększenie kompetencji uczniów, na wyrównanie szans uczniów. I to właśnie państwo byliście przeciwko tej zmianie, przeciwko dodatkowemu zwiększeniu rezerwy oświatowej, poprzez naszą poprawkę, o dodatkowe 100 milionów zł. Teraz tą ustawą proponujecie, aby można było w tym roku przeznaczyć na oświatę 7 milionów zł.

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Leszka Czarnobaja.

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Jestem tu, Panie Marszałku...

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Widzimy i z radością ten fakt konstatujemy).

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Rozpocznę w kilku słowach od debaty. Jeszcze raz chciałbym bardzo serdecznie podziękować za słownictwo typu „dokłada", „nie dokłada", ale rozumiem, że pan minister wiedział, o co pytam. Ja chciałbym powiedzieć tak. W latach dziewięćdziesiątych... Aha, jeszcze tylko chciałbym powiedzieć, Panie Ministrze, szczególnie dla pana, że ja od 20 lat pracuję w samorządach, przez 7 lat osobiście zajmowałem się edukacją, nie będąc nauczycielem. I po tych pytaniach, które tutaj padały, i toczonej dyskusji, często nie tylko w tej sali, myślę, że czasami lepiej rozumiem edukację niż ci, którzy uważają się za tych, którzy bardzo dobrze zarządzają, którzy znają się na edukacji.

Panie Ministrze, 7 milionów zł, czy 10 milionów zł... Pytałem, czy to jest jedyna droga. No, przecież to jest droga, którą wy, jako PiS, preferujecie. Dlaczego my uważamy, że nie powinno tak być? Ano my mamy doświadczenie z wami. Narodowy Instytut Wolności... No, przecież powołaliście chyba 30 – już przestałem liczyć – różnego rodzaju instytucji, które rozdzielają pieniądze państwa, nasze pieniądze, podatników. Dlaczego je powołujecie? Dlaczego uruchamiacie takie instrumenty? A po to, żeby realizować politykę klientyzmu. Przecież w Narodowym Instytucie Wolności kto jest największym beneficjentem? No, mogę tak sobie mówić, bo jestem prawie w podobnym wieku: podstarzały kabareciarz, który dostaje największe profity. A ludzie, naprawdę wielcy artyści, pukają do instytutu i pytają: czy moglibyście nam coś pomóc, bo mamy olbrzymi problem finansowy? A Fundusz Inwestycji Samorządowych? No, przecież minister Buda tu mówił, że on nie brał w tym udziału, a później czytam, że był jednym z członków tego zespołu. I jak podzieliliście te pieniądze? Dla swoich i nawet bez rozpatrywania wniosków. Ponoć komisja dostała wykaz, komu dać i ile, i tylko zostało to zatwierdzone.

I teraz idziecie w następnym kierunku: pan minister będzie tworzył za 7 milionów zł... Czyli łatwo podzielić, Panie Ministrze, jeżeli 7 milionów zł czy tam 10 milionów zł podzielimy przez 3 tysiące jednostek, czy tam 2 tysiące... ok. 3 tysięcy jednostek samorządu, to wypada zawrotna kwota. Normalnie, wie pan, ręce opadają. 3 tysiące zł na jedną jednostkę samorządu terytorialnego. No, naprawdę zrealizujecie kupę fajnych programów. I wiecie, jak się to skończy? Dostanie paru tych, których już sobie upatrzyliście, dacie im te pieniądze, 10 milionów zł. Nawet systemu odwoławczego nie uruchamiacie, no bo wy wiecie najlepiej, jak robić i komu dawać te pieniądze.

I teraz powiem tak: w latach dziewięćdziesiątych Polska również uczestniczyła w takim seminarium, w Paryżu odbyła się, Panie Ministrze, taka dyskusja, co to jest dobra szkoła. Ludzie dyskutowali. I jedna z konkluzji była taka, potwierdzona faktami i badaniami... A przecież pan jest człowiekiem nauki, dla pana wiedza jest fundamentem podejmowania decyzji, jak rozumiem. Na tym forum stwierdzono: im więcej centralizmu, tym gorsza szkoła, im więcej centralizmu, tym większa szkoła. A wy chcecie również dzielić pieniądze... Był taki cesarz Bokassa w Republice

Środkowoafrykańskiej, który wie pan, jak dzielił pieniądze? No, właśnie tak. Miał 7 milionów i mówił: aha, ciebie lubię, masz milion. Gościa od kultury nie lubił, to nie dał mu nic. I wy tak chcecie dzielić.

A jest kilka krajów w Europie – no, przecież to nie trzeba wymyślać koła – które osiągają fantastyczne wyniki w edukacji, Panie Ministrze. Są to kraje skandynawskie, szczególnie Finlandia, która 30 lat zmienia system edukacji. I my chcemy... znaczy przepraszam: wy chcecie robić dokładnie odwrotnie, tak jak zrobili to Węgrzy. I oni mają olbrzymi spadek jakości edukacji. A wy idziecie tą samą drogą. Dlatego jako dziadek swoich wnuków proszę was: nie idźcie tą drogą. Idźcie drogą sprawdzonych metod osiągania fantastycznych efektów.

Co to jest dobra szkoła? Często padają słowa „dobra szkoła", „chciałbym, żeby była dobra szkoła". Ja tutaj m.in. wypisałem sobie kilka elementów, które zapisane są w polityce państwa w Finlandii. I wie pan, do czego tam są minister edukacji i politycy? Żeby nie grzebać w systemie zarządzania edukacją. I żeby nigdy nie były przedstawiane na forum parlamentu – tak jest zapisane – widzimisię dotyczące edukacji. To jest proces, który powstaje w wyniku konsultacji, rozmów, debat itd. A u was pojawił się jeden poseł, wymyślił 10 milionów... Oczywiście pod czujnym okiem pana ministra, który mu podpowiedział: wiesz, tak złożysz, a ja już wiem, na co to wydać. Jak znam życie... Złożyli, przygotowali i pan to dzisiaj prezentuje.

I dobra edukacja, proszę państwa, to nie jest taka, w której kwitnie centralizm. Dobra edukacja to jest taka, w której są kreatywność, samorządność, gdzie minister dba o prestiż i o pieniądze, zajmuje się ustanawianiem ram. Z tych wszystkich ram w Finlandii tylko 30% jest obowiązkowe w ramach programu. A u nas? No, programy... Jak patrzę dzisiaj, czego się dzieci uczą, to przecież ręce opadają. I wy jeszcze dokładacie. Zamiast iść w kreatywność, umiejętność przewidywania, analizy, to wy: encyklopedyzm, encyklopedyzm, encyklopedyzm.

I co tu proponujecie? Jeszcze wzmacniacie kuratora. Myślę, że pan o tym wie, Panie Ministrze, ale może nie wszyscy senatorowie wiedzą, szczególnie ci z Prawa i Sprawiedliwości. W Finlandii nie ma kuratorów.

(*Głos z sali*: Niemożliwe!)

Proszę?

Tam nie ma kuratorów. Okazało się, że nauczyciel nie potrzebuje opiekuna. Bo kurator jest kimś, kto pomaga osobom, które nie radzą sobie w życiu, na rynku itd. To po to ustanawia się kuratora. Więc wy idziecie w dokładnie odwrotnym kierunku niż świat. I teraz jeszcze słyszę, że chcecie państwo, żeby kurator powoływał dyrektora szkoły. No, niech minister go powołuje. Po co kurator? Niech od razu minister powołuje. W dobrej szkole, w szkole skandynawskiej, decydują rodzice, samorząd i filary całego systemu edukacji, czyli nauczyciele. Nauczyciel jest filarem. I wie pan, jak w Finlandii zbudowano prestiż nauczyciela? Poprzez wzrost wynagrodzeń, totalną samodzielność i brak nadzoru. Tam nie ma wytycznych: masz robić tak, tak i tak, a my będziemy cię kontrolować. Jak się porówna liczbę sprawozdań, te tony papieru, których państwo żądacie od polskiego nauczyciela... A nauczyciel w kraju skandynawskim 2 razy w roku składa informację o tym, jakie cele osiągnął. Resztę oceniają samorządy i rodzice.

Ramy funkcjonowania edukacji ustanawia minister. No, mówił pan pięknie o lekcjach historii, o tym, że trzeba pojechać do pewnych miejsc. Są kraje, które takie programy realizują. A wie pan jak? No, nie tak jak wy. Nie wymyślajcie koła, skoro ono jest wymyślone. Ustanawia się program, że każdy maturzysta ma odwiedzić następujące miejsca w Polsce. Przyznaje się pieniądze szkole i szkoła składa sprawozdanie, gdzie byli uczniowie i co zostało zrealizowane. Odwróćcie to. Nie nakazujcie, jak, gdzie, komu i co.

I chcę powiedzieć, że jak czyta się dzisiaj... A ja przed tą debatą przeczytałem trochę opracowań dotyczących dobrej i złej szkoły. Przecież oczywiste jest to, o czym mówiła pani senator. Dobra szkoła to taka szkoła, w której uczniowie uczą się w szkole, a nie w domach. I tam nie ma korepetycji. Uczniowie w Finlandii mają rocznie o 50 godzin mniej niż uczniowie w Polsce i nie odrabiają lekcji w domach. W domach rozwijają zainteresowania, w czasie wolnym rozwijają zainteresowania.

I teraz spójrzmy na ten taki encyklopedyczny system z nadzorem kuratora. No, jeszcze tam coś dołożycie. Co to powoduje? To powoduje stres zarówno u nauczycieli, jak i u uczniów. Polscy uczniowie – tak wynika z ostatnich badań, jeszcze sprzed pandemii – mówili najczęściej w Europie, że nienawidzą szkoły. Mamy najwyższy odsetek uczniów nienawidzących szkoły. Już nie mówię o stresie nauczycieli.

I na czym wy chcecie budować jakość polskiej edukacji? Na tych 7 milionach rozdawanych bez trybu odwoławczego, na podstawie ustawy zaproponowanej przez posłów i przyjętej bez konsultacji? Tak chcecie budować zarządzanie polską edukacją? Panie Ministrze, system porządnej edukacji został już na świecie zbudowany. Nie bierzcie przykładu z Białorusi, z Rosji, z Węgier, tylko spójrzcie...

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: 10 minut.)

Już kończę. Ostatnie zdanie, Panie Marszałku.

Weźcie przykład z tych państw, w których osiągnięto sukces. Minister ma zupełnie inną funkcję do spełnienia. On ma do spełnienia funkcję dotyczącą ram edukacji, a nie rozdawania pieniędzy.

Panie Marszałku, jeżeli pan pozwoli, chciałbym na koniec odczytać najważniejsze punkty z tej całej masy elementów, które zostały zawarte w prawie uchwalonym przez rząd fiński. Tam są 4 główne filary. Dobra kadra to dobrze opłacana kadra. Nie ma szacunku do źle opłacanego nauczyciela. Drugi filar to daleko posunięta decentralizacja. Szkoły mają tam zapewnioną autonomię. Dzisiaj czy wczoraj, chyba w Radiu Wrocław, pan minister powiedział, że autonomia szkół to jakaś abstrakcja. Tam jest stabilny system, politycy nie wtrącają się do tego systemu. Ustanawiają jego ramy, ale nie wtrącają się do niego. Szkoła wspiera tam elastyczność i kreatywność, a nie wdraża encyklopedyczną wiedzę i programy wymyślone przez polityków.

To tyle, Panie Ministrze. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Z przykrością informuję, że przekroczył pan czas.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Joannę Sekułę.

SENATOR
JOANNA SEKUŁA

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nawiązując do wypowiedzi mojego poprzednika, powiem, że to bardzo piękna idea – szkoła demokratyczna. To jest właśnie to, do czego powinniśmy dążyć jako społeczeństwo wolnych ludzi. W dniu dzisiejszym rozpatrujemy ustawę o zmianie ustawy o systemie oświaty i ustawy o finansowaniu zadań oświatowych. To zaskakujące, bo jak widzimy wyraźnie, ta ustawa idzie w zupełnie inną stronę. Zaskakujące jest też to, że właściwie ta sama ekipa rządząca, ci sami posłowie postanawiają podkręcić tempo upokarzania polskiej oświaty, dokonując pogłębionej destrukcji prawa, które zostało ustanowione zaledwie 3 lata temu, i w ten sposób jeszcze bardziej odbierają demokrację szkołom i samorządom zgodnie z hasłem: płacę i wymagam.

Pierwsze zastrzeżenie, które mam, było już podniesione podczas prac komisji, a chodzi o tryb procedowania tej ustawy. Projekt poselski wkraczający w kompetencje ministra... W Regulaminie Sejmu jest punkt mówiący o tym, że takie projekty powinny być kierowane do szerokich konsultacji, ale jakoś dziwnym trafem zostało to pominięte w dokumentach przekazanych do Senatu, brakuje opinii i wniosków... Czy były, czy nie? Nie wiadomo.

Drugie zastrzeżenie dzisiaj już trochę zostało wyjaśnione... Chodzi o wielkość środków. Tej informacji nie otrzymaliśmy w trakcie prac komisji. Można by zadać pytanie, czy to jest faza testowania, jak nam ten projekt wyjdzie. Jeżeli nam wyjdzie, to w przyszłym roku przeznaczymy sobie na to więcej pieniędzy. Tak?

Odnoszę wrażenie, że jest to ustawa, która gwarantuje absolutną uznaniowość wyboru projektów ze strony ministra edukacji. Kolejnym ciekawym, ale i bardzo bulwersującym aspektem związanym z prezentowaną ustawą jest fakt, że art. 90u ustawy o systemie oświaty bardzo jednoznacznie precyzuje mechanizm związany z finansowaniem różnorodnych programów oświatowych, w sposób szczegółowy określa cele tych programów i sposoby ich rozliczania. Omawiana ustawa pomija Radę Ministrów i oddaje w ręce ministra edukacji i nauki tworzenie narzędzi związanych z finansowaniem różnorodnych programów – jak rozumiem, regionalnych, lokalnych i rządowych – i wszelkiego rodzaju programów ustanawianych jednoosobowo właśnie przez ministra, pomimo tego, że mają być ogłaszane konkursy. Istnieją więc 2 możliwości: albo Rada Ministrów ograniczy swoje kompetencje w zakresie edukacji dzieci i młodzieży, nie realizując wytycznych zawartych w art. 90u

ustawy o systemie oświaty, albo – i to wydaje się groźniejsze – wnioskodawcy omawianej ustawy celowo omijają wytyczne zawarte w art. 90u. Zgodnie bowiem z proponowanymi zapisami minister nie będzie musiał w tym zakresie występować o zgodę do Rady Ministrów i będzie wybierał autonomicznie.

W systemie oświaty, jak wiemy doskonale, brakuje środków. Było tu już dzisiaj wspomniane, że finansowanie edukacji to nie tylko subwencja, ale i środki gminy. Dlatego też myślę, że... Wszyscy, którzy są związani z oświatą, podkreślają tę niekorzystną dla oświaty sytuację. Pytanie, dlaczego tworzy się kolejną formę finansowania poza finansowaniem subwencjonowanym. To może rodzić obawę, że chce się finansować coś, co omija istniejące już przepisy.

W uzasadnieniu projektu ustawy wnioskodawcy zawarli jedno znamienne zdanie: „Projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty i ustawy o finansowaniu zadań oświatowych umożliwia ministrowi właściwemu do spraw oświaty i wychowania ustanowienie programów i przedsięwzięć w celu realizacji polityki oświatowej państwa". Rodzi się pytanie, czy do tej pory minister miał taką możliwość i dlaczego z niej nie korzystał. Odpowiedź jest prosta, tkwi w obowiązujących przepisach art. 90u, który w sposób jasny określa cele, środki na działanie programów. W proponowanym projekcie to nie Rada Ministrów, a minister samodzielnie określa cele, sposoby realizacji, wybiera podmioty realizujące, ocenia efektywność działań. Jednocześnie wyłącza się zależność wynikającą z k.p.a. To znaczy, że minister podejmuje decyzje, od których nie będzie odwołania.

Jeżeli więc weźmiemy pod uwagę kolejne projekty, które ujrzały światło dzienne, to zobaczymy, że mamy do czynienia z sytuacją, w której jeden człowiek skupia władzę i zarządzanie programami oświatowymi i jedynie od niego będzie zależało, jakie określi cele i na co wyda środki. Jeśli zestawimy te pomysły z projektem zeszłotygodniowej nowelizacji prawa oświatowego, to zobaczymy obraz ręcznego sterowania systemem oświaty przez namiestników ministra, czyli kuratorów. Nie mogę uwierzyć, że po 30 latach od wprowadzenia nowoczesnej, znakomitej ustawy o systemie oświaty wracamy w mroki czasów jednoosobowych partyjnych decydentów.

Prezydent, powołując na wniosek prezesa Rady Ministrów pana Przemysława Czarnka na stanowisko ministra edukacji i nauki, wziął odpowiedzialność za to, że cele oświatowe będą realizowane zgodnie z potrzebami uczniów i oczekiwaniami nowoczesnego świata, a pan minister będzie łączył środowiska oświatowe wokół tych celów i dawał pracownikom oświaty narzędzia do ich realizacji i pozwoli im swobodnie je realizować. Po wypowiedziach medialnych niestety widzimy, że cele zaczynają być dowolnie formułowane przez pana ministra, a przygotowywane w ministerstwie nowelizacje ustaw nie mają na celu doskonalenia systemu oświaty, a jedynie ograniczanie roli samorządów i samorządów nauczycielskich w kształtowaniu programów i sposobów ich realizacji. Odnoszę wrażenie, że hasło „cała władza w ręce pana ministra" jest jak najbardziej adekwatne i obowiązujące. Trzeba zadać sobie pytanie: dokąd zmierzamy? Czy chcemy powierzyć panu ministrowi Czarnkowi rząd dusz naszych dzieci? Ja nie. Dziękuję. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Bogdana Zdrojewskiego.

SENATOR
BOGDAN ZDROJEWSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja od razu na wstępie przeproszę, że wykroczę poza materię ustawy, nieznacznie, ale wydaje mi się, że pretekst do tego jest nadzwyczajny, a odpowiedzialność za dzieci, za to najmłodsze pokolenie po prostu tego wymaga.

Wszyscy obserwujemy, jak świat się zmienia, jak bardzo się zmienia od strony technologicznej, cywilizacyjnej, sposobów komunikacji, także zapotrzebowania na określone kompetencje. Nie możemy być wobec tego obojętni, musimy to obserwować nie tylko w Polsce, w Europie, ale także na świecie. To jest nasz obowiązek jako parlamentarzystów, to jest obowiązek rządu, to jest obowiązek rodziców, nauczycieli, krótko mówiąc, wszystkich, w różnym stopniu, ale wszystkich. Chcę zwrócić uwagę na to, że gdy dzisiejszy sześciolatek, który trafia do systemu edukacyjnego, tego przedszkolnego i szkolnego, będzie

rozpoczynać to naprawdę dorosłe życie, będziemy mieli rok 2036, 2040. Jak świat będzie wtedy wyglądał? My musimy to antycypować, musimy dziś mieć wyobraźnię, jaki powinien być efekt systemu edukacyjnego dnia dzisiejszego w roku 2035, 2036, 2040. Mam wrażenie, że to, co otrzymujemy w postaci cząstkowych rozwiązań, nijak się ma do antycypowania przyszłości, antycypowania sytuacji. Ja od razu powiem, że nie jestem ortodoksyjnym przeciwnikiem powiększania kompetencji – w taki sposób, aby nie odbywało się to kosztem innych podmiotów, w tym np. samorządów. Uważam, że to, co pan minister powiedział, mogłoby wyglądać w skutku tak, że tu, w Senacie rozpatrujemy projekt zmiany dotychczasowych programów ministra po to, aby były elastyczniejsze, łatwiejsze w realizacji, bardziej transparentne dla odbiorców, z tymi regułami, o których mówiliśmy w komisji. Tymczasem otrzymujemy projekt cząstkowy, wyalienowany od tej nawet negatywnej oceny obecnego stanu rzeczy, czyli programów, które – jak rozumiem – są zbyt sztywne, niepojemne, nieelastyczne i niedające właściwych narzędzi do realizacji polityki.

Ale po kolei. Jeżeli chodzi o system oświaty, my musimy mieć swój model. Jestem przeciwnikiem takiej tezy, żeby szukać na świecie najlepszych, najbardziej optymalnych modeli. Pokazuje się czasami Finów, czasami Singapur, modele może nieskrajne, ale bardzo nowoczesne. Powiedzmy sobie od razu szczerze, że ani jeden, ani drugi nie jest do zastosowania w naszych warunkach, w naszych okolicznościach, z różnych powodów. Od razu dodam, że model singapurski jest tak skrajnie różny od tego, co mamy w myśleniu o oświacie w chwili obecnej, że aż razi, z tym podstawowym elementem, że kraje, które mają najsprawniejsze systemy edukacyjne z punktu widzenia rozwoju technologii, zaczynają wprowadzać dzieci w edukację w drugim, trzecim roku życia. A my po propozycji, żeby zejść do szóstego roku życia, koniec końców wykluczyliśmy tę możliwość i zepchnęliśmy dzieci w ten system edukacyjny niezwykle opóźniony. Co to znaczy? Opóźnienie dzieci w rozwoju. Dziś dzieci rozwijają się szybciej, niż rozwijały się 100 lat temu. Wymagają szybszych, bardziej adekwatnych narzędzi edukacyjnych. Jeżeli nie są w systemie edukacyjnym, uczą się na własną rękę, bo się uczą, z rodzicami albo z wykorzystaniem telewizji, internetu, różnych rzeczy. Już nie na trzepaku, nie, już nie na trzepaku.

Dla mnie ważne jest to, że gdy patrzę na część tych programów – wymieniałem je: „Aktywna tablica", „Godność, wolność, niepodległość", „Bezpieczeństwo plus" etc., etc. – znajduję tam wszystko, ale nie wyprzedzenie czasu, znajduję tam wszystko, ale nie odpowiedzialność za przyszłość, znajduję tam wiele spraw dotyczących takich bardzo fundamentalnych i często wartościowych elementów, jak wiedza o przeszłości, ale zdecydowanie nie przygotowanie na przyszłość. Na to chcę zwrócić uwagę.

Spoglądam na rozmaite inicjatywy zarówno tych młodych ludzi, którzy dopiero zaczynają studiować, jak i tych, którzy są jeszcze w szkole średniej, licealnej, inicjatywy takie jak Szkoła 2.0, i widzę, że dzieci więcej rozumieją z tego, jak będzie wyglądał świat za 15 lat, niż ci, którzy odpowiadają dziś za oświatę. Ja bym tych młodych, zdolnych, z wyobraźnią i już z wiedzą po prostu częściej pytał, pytał także o to, o jakiej szkole myślą, marząc o swojej przyszłości.

Dziś nie powinniśmy mieć dylematu, czy pamięć, czy umiejętność. Wbijanie w umysły naszych dzieci kolejnych dat na pamięć, na pamięć, na pamięć kompletnie rozmija się z możliwościami technicznymi, z możliwościami, które tkwią w obszarze świata cyfry. Generalnie rzecz biorąc, ważniejsze jest to, aby umieć tę datę znaleźć, a przede wszystkim w szkole nauczyć się ją interpretować, aby wiedzieć, co z historii wynika, jak można wykorzystać zjawiska, zdarzenia, determinizm, determinizm historyczny do wyjaśnienia tego, co się w przyszłości może zdarzyć na skutek zdarzeń dnia dzisiejszego, wyobraźnia.

Ja muszę powiedzieć, że patrzę na ministerstwo oświaty od 1989 r., a to jest taka obserwacja niezwykle aktywna, z wyrazem współczucia. Nie wiem, czy państwo wiedzą, ale w ciągu tych 30 lat mamy dwudziestego pierwszego ministra oświaty, oświaty czy edukacji, czy edukacji i nauki. Najkrócej, o ile pamiętam, był minister Legutko, chyba niecałe 3 miesiące, najdłużej były 3 osoby: Katarzyna Hall, minister Handke i pani Zalewska – mniej więcej 4 lata. Jak można zbudować coś niezwykle pozytywnego w tak szybko zmieniających się warunkach, także odpowiedzialności personalnej? Wydaje mi się, że żadna odpowiedzialność rządu, który ma możliwość sprawowania mandatu jednak przez dłuższy czas, nie powinna się koncentrować na zmianie nazwy ministerstwa i zakresu kompetencji, tylko na tym, co będzie pozwalało przygotować dzieci do, krótko

mówiąc, wyzwań XXI wieku, do wyzwań w tym wspomnianym przeze mnie 2036, 2037 czy 2040 r.

Na co bym dzisiaj liczył czy stawiał? O co bym apelował do ministerstwa? W pierwszej kolejności o to, aby uczyć dzieci współpracy, aby uczyć dzieci kooperacji, aby jak najwięcej zajęć było nastawionych na wzajemne kooperowanie. Bo w tej chwili największe sukcesy w świecie technologicznym wynikają ze współpracy – współpracy międzynarodowej, współpracy międzyludzkiej, współpracy różnych ośrodków. Współpraca i kooperacja.

Kolejna sprawa. Trzeba eliminować z systemu edukacji homofobicznych nauczycieli, tych, którzy wykluczają, nie rozumieją, nie są w stanie zaakceptować różnorodności poglądów, przekonań, talentów etc. A ja przeczuwam, słuchając od czasu do czasu wypowiedzi ministra, że homofobiczny pedagog będzie przez niego chroniony.

Następna kwestia to wrażliwość ekologiczna. Młodzi ludzie są wrażliwi ekologicznie, ale trzeba doprowadzić do tego, żeby edukacja w tej materii prowadziła do profesjonalizacji, do rozumienia zjawisk, które z tą ekologią są związane. No, dzieci też są związane z tym tematem.

Dla mnie bardzo istotne jest to, aby szkoła rozwijała talenty, aby była zróżnicowana, aby akceptowała zróżnicowanie fizyczne i umysłowe wśród dzieci, aby zajęcia WF, zajęcia praktyczne czy jakiekolwiek inne zajęcia dawały tym dzieciom szansę rozwinąć najważniejsze talenty, najważniejsze predyspozycje, najważniejsze umiejętności. Nie należy wyrównywać ich do jakiegoś jednego wzoru czy modelu, bo to jest droga do katastrofy.

Ja patrzę na dzieci poprzez szanse, ale też poprzez zagrożenia. Teraz odrobina polityki. Pamiętam, jak jeden z ważnych polityków powiedział o polskim narodzie, że szary naród jest głupi, a więc to kupi. Ja chcę państwu powiedzieć, że dzieci lubią bajki. Ale one powinny wiedzieć, że to, co im się przedstawia, to właśnie bajka, to ta nierealna rzeczywistość. Jeżeli będziemy dzieciom wciskać bajki jako prawdę, to wyrządzimy im wielką szkodę, to zrobimy im wielką krzywdę. Ale chcę podkreślić, ze zrobimy krzywdę także państwu, zrobimy krzywdę także narodowi. My musimy być za oświatę i naukę naprawdę odpowiedzialni. Musimy być naprawdę otwarci i naprawdę skuteczni, ale też musimy szanować pewną różnorodność.

Jeśli miałbym się wypowiedzieć na temat tej ustawy, to powiedziałbym, że dziś szansą dla szkoły w Polsce – nie w Singapurze, nie w Finlandii, nie we Francji – jest różnorodność. Te modele powinny być jak najbardziej elastyczne. Zaufajmy samorządom i dajmy im szansę modyfikowania przynajmniej części elementów systemu edukacyjnego. Samorządy dobrze wiedzą, jak wygląda rynek pracy i jak zmienia się świat. Trzymajmy się jak najdalej od polityki, jak najdalej od ideologii, jak najdalej od propagandy, jak najdalej od opinii, ale jak najbliżej faktów.

Chcę także zwrócić uwagę na to, że mamy do czynienia z gigantycznym wzrostem zapotrzebowania na świadomość dotyczącą samej osoby i jej predyspozycji. Ważna jest psychologia, ważna jest wiedza o medycynie, o profilaktyce, o tych wszystkich elementach, które będą decydowały o tym, jak długo te dzieci będą żyć, jak będą się komunikować z lekarzami i pielęgniarkami, jak będą reagować na rozmaite sygnały dotyczące ich organizmu. I na tym chciałbym się skupić, o tym chciałbym powiedzieć, bo to są te segmenty, które zadecydują o przyszłości dziecka, o jego zdrowiu, o kompetencjach, o umiejętności współpracy z innymi ludźmi.

I od razu postulowałbym też zacieśnianie, a nie luzowanie więzi pomiędzy systemem oświaty, za który odpowiada samorząd, a tym, co się dzieje w nauce. Znam bardzo dobrze kilka eksperymentów dotyczących zabiegania o to, aby uczelnie szybciej docierały do licealistów, aby ta kooperacja była coraz bardziej otwarta i aby nawzajem się wzmacniać. Jak usłyszałem, że jednym z najważniejszych elementów Nowego Polskiego Ładu będzie podział wiedzy – historia Polski i historia świata – to, muszę powiedzieć, nie dowierzałem. My tak długo walczyliśmy o to, abyśmy nie byli sami, abyśmy byli w Europie, ze światem cywilizowanym, światem Zachodu, a teraz chcemy doprowadzić do sytuacji hermetyzowania nas w obszarze samej wiedzy? Dla mnie to niebywałe. Muszę powiedzieć, że odpowiedzialność nas tu, w Senacie sprowadza się do tego, aby te perspektywy, które są najistotniejsze dla młodego pokolenia, były otwierane, a nie zamykane, aby w przypadku oświaty się nie spierać, tylko współpracować, i aby dzieci były chronione, a nie napastowane przez polityków. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję, że następujący senatorowie złożyli swoje przemówienia w dyskusji do

protokołu: pani Agnieszka Gorgoń-Komor, pani Halina Bieda, pan Aleksander Szwed, pan Janusz Gromek, pan Janusz Pęcherz, pan Adam Szejnfeld i pani Agnieszka Kołacz-Leszczyńska*.

Zamykam dyskusję.

(*Głos z sali*: Jeszcze wniosek legislacyjny...)

A, przepraszam najmocniej. Wniosek o charakterze legislacyjnym złożyła pani senator Małgorzata Kopiczko.

Czy przedstawiciel rządu chce się ustosunkować do przedstawionych wniosków legislacyjnych?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Włodzimierz Bernacki*: Chciałbym odnieść się, bardzo krótko, może jednym, dwoma zdaniami, do tych głosów w dyskusji.)

Panie Ministrze, problem polega na tym, że dyskusję już zamknęliśmy

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Włodzimierz Bernacki*: Dobrze.)

Ja zamknąłem dyskusję. Chciałbym zapytać, czy pan chciałby się odnieść do wniosku, który został złożony przez panią senator Kopiczko.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Włodzimierz Bernacki*: Nie.)

Nie.

(*Rozmowy na sali*)

Tak, to był wniosek legislacyjny.

Ponieważ został zgłoszony wniosek o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Nauki, Edukacji i Sportu o ustosunkowanie się do przedstawionego wniosku i przygotowanie sprawozdania.

Informuję że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piętnastego porządku obrad: ustawa o zmianie nazwy Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 408, a sprawozdanie komisji – w druku nr 408 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, senatora Bogdana Zdrojewskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
BOGDAN ZDROJEWSKI

Tu nie będzie sporu – będzie pełna zgoda.

Zacznę od pewnego usprawiedliwienia, jakie zostało skierowane na moje ręce przez pana rektora, prof. Marka Adamskiego z Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego w Bydgoszczy, który chciał uczestniczyć w naszym posiedzeniu, otrzymał zaproszenie, ale niestety nasz harmonogram był tak niepewny, a zajęcia na uczelni w chwili obecnej są niezwykle intensywne, że nie mógł zaplanować na tyle wcześniej tego przyjazdu, aby, krótko mówiąc, nam towarzyszyć. Ale pan rektor nas serdecznie pozdrawia. My pozdrawiamy i rektora, i wysoki senat, i radę uczelni, i pracowników oraz studentów tej uczelni.

Jeżeli chodzi o ustawę, bardzo krótką... Nim ją przedstawię, króciutki wstęp. Trzeba pamiętać, że zmiana nazwy uczelni odbywa się w trybie ustawy, z tego też powodu ten projekt przechodzi drogę przez Sejm i Senat i trafia do podpisu prezydenta. Przypomnę także, że zmiana nazwy uczelni – zmiana z „uniwersytetu" na „politechnikę" – jest obarczona określonymi warunkami. Te warunki dotyczą określonych uprawnień posiadanych przez uczelnie. Jeśli chodzi o politechnikę, to są to uprawnienia do nadawania stopni doktorskich w określonej liczbie dziedzin. Od razu powiem, że uczelnia, o której dzisiaj rozmawiamy, spełnia te warunki z pewną nadwyżką.

Jeżeli chodzi o posiedzenie komisji, to komisja zaopiniowała ustawę pozytywnie. Ustawa załączona jest w druku nr 408. Jeszcze raz przypomnę, że chodzi o zmianę nazwy, o nadanie Uniwersytetowi Technologiczno-Przyrodniczemu im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy nazwy „Politechnika Bydgoska im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich". Ważne jest, że w czasie posiedzenia komisji padły pytania dotyczące tego, czy ta zmiana rozpoczyna zmiany na uczelni, czy jest jej finałem. Odpowiedź, którą uzyskaliśmy, można uznać za niezwykle satysfakcjonującą, bo okazało się, że zmiana nazwy uczelni jest wynikiem zmian, które już zaszły, ale jak pan rektor, pan profesor, nam powiedział, także jest to związane ze projektowanymi i planowymi zmianami.

Przypomnę tym, którzy nie wiedzą, że uczelnia przygotowuje obecnie projekt zmian, rozmaitych zmian związanych z nauką, z badaniami. Ta perspektywa, która jest wyznaczona przez ponad 20-osobowy zespół, to jest okres 2021–2025.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Ważne jest też, że dokonujemy tej zmiany w roku jubileuszowym uczelni. Jest to o tyle ważne, że rzeczywiście ta uczelnia przeżywała liczne zmiany od 1951 r. Wtedy powstała, krótko mówiąc, wieczorowa szkoła inżynierska, potem szkoła wyższa, a obecnie, tak jak powiedziałem, jest uniwersytet przyrodniczy z ogromnymi już zasługami w kształceniu przede wszystkim takich specjalistów, którzy w znacznym stopniu przyczyniają się do zmiany krajobrazu Polski, jeżeli chodzi o rzeczy związane z budownictwem, inżynierią, a więc z tymi elementami, które są z naszego punktu widzenia cenne, dostrzegane i niezbędne. Za to chciałbym uczelni jeszcze raz serdecznie podziękować.

Opinia komisji jest jednoznacznie pozytywna, jednomyślna, i taką państwu rekomenduję. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Dziękuję.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister edukacji i nauki. Jest pan minister Włodzimierz Bernacki.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Włodzimierz Bernacki*: Tak, jeśli pani marszałek pozwoli...)

Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI
WŁODZIMIERZ BERNACKI

Ja na początku swojego wystąpienia chciałbym powiedzieć o kilku takich czysto statystycznych, ale bardzo istotnych kwestiach. Obecnie Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy prowadzi 35 kierunków studiów. Liczba studentów w semestrze 2020/2021 wynosiła ogółem 6 tysięcy 348 osób, w tym 48 osób to osoby spoza Polski. Jeśli chodzi o liczbę nauczycieli akademickich, jest to liczba 560 nauczycieli, więc wcale niemała. Uprawnienia, o których mówił tutaj pan senator Zdrojewski, to rzeczywiście uprawnienia do nadawania stopnia doktora w 8 dyscyplinach oraz uprawnienia do nadawania stopnia doktora habilitowanego w 3 dyscyplinach. Przypomnę, że ten wymóg, jeśli chodzi o nadawanie stopnia doktora, jest zdecydowanie niższy, bo jest to 6 dyscyplin. Tu mamy 8 dyscyplin i one rzeczywiście obejmują te nauki, które związane są z kształceniem politechnicznym. Jeśli chodzi o liczbę doktorantów, to obecnie na studiach doktoranckich studiuje 38 osób, a w szkole doktorskiej, a więc w tej szkole funkcjonującej w nowym systemie prawa, mamy 35 osób.

Wreszcie to, o czym tutaj pan senator Zdrojewski nie wspomniał, a co jest dla mnie bardzo istotne z punktu widzenia nie formalnego, ale takiej, powiedziałbym, istoty sprawy. Mianowicie pan profesor doktor habilitowany inżynier – dodam „inżynier", bo ten tytuł inżyniera dla większości humanistów czy tych, którzy byli kształceni w zakresie nauk społecznych, jest takim trochę tytułem wywołującym zazdrość – Marek Adamski jest tym, który otrzymał wykształcenie właśnie w swojej macierzystej uczelni, w której później uzyskał stopień doktora. To ta szkoła wnioskowała o nadanie stopnia doktora habilitowanego i tytułu profesora. Wreszcie pan prof. dr hab. inż. Marek Adamski jest rektorem, więc tutaj droga obecnego rektora magnificusa wprost jest związana z historią szkoły i pokazuje, jak ważną rolę odgrywają szkoły osadzone w pewnej wspólnocie, w tym wypadku wspólnocie Bydgoszczy i okolic, a więc tej wspólnocie lokalnej.

Tu wypada z jednej strony podziękować wspólnocie akademickiej Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego, podziękować, ale też pogratulować tego, co, mam nadzieję, stanie się za sprawą przyjęcia przez Senat ustawy potwierdzającej tę zmianę nazwy. Serdecznie dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do

przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie.

Otwieram dyskusję.

I proszę o zabranie głosu pana senatora Kazimierza Wiatra.

SENATOR
KAZIMIERZ WIATR

Dzień dobry.

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Proszę bardzo, Panie Senatorze.)

Witam państwa serdecznie.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie Rektorze! Szanowni Państwo!

Uczelnię w Bydgoszczy poznałem bardzo dobrze. Inicjatywę popieram. Chciałbym jednak podzielić się pewnymi myślami dotyczącymi poprzedniego punktu, ponieważ logistyka zawiodła i nie zostałem, że tak powiem, włączony w ten nurt dyskusji.

Zostałem tutaj zmobilizowany przez niezwykle ciekawe wystąpienie pana senatora Zdrojewskiego, zawierające...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Panie Senatorze...)

Ja bardzo dziękuję za to wystąpienie...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: ...ten poprzedni punkt został już zrealizowany.)

(*Głos z sali*: Było...)

Ale jakby pani marszałek pozwoliła mi wykorzystać 10 minut, byłbym wdzięczny.

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Ale to...)

To jest też w temacie edukacji.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Ten głos, Panie Senatorze, no, trudno zaliczyć do tej dyskusji, bo jest na zupełnie inny temat. Tak że, Panie Senatorze, bardzo mi przykro, ale akurat z tym poprzednim punktem porządku obrad... No, nie bardzo można odbyć akurat teraz dyskusję, bo pan senator...

(*Głos z sali*: Zgłosił się po dyskusji.)

...zgłosił się po dyskusji.

(*Senator Kazimierz Wiatr*: Nieprawda, zgłaszałem się w czasie dyskusji, tylko nie zostałem włączony, wpuszczony.)

Panie Senatorze...

(*Senator Kazimierz Wiatr*: Zgłaszałem się na 2 listach...)

...tutaj służby i sekretarze potwierdzają, że pan senator zgłosił się po zamknięciu dyskusji. Bardzo mi przykro. W każdym razie...

(*Senator Kazimierz Wiatr*: To jest, niestety, nieprawda. Proszę sprawdzić logi komputerowe...)

(*Głos z sali*: Już sprawdzam.)

(*Senator Kazimierz Wiatr*: ...i wtedy się okaże, że to jest nieprawda.)

Panie Senatorze, jest to już sprawdzone.

(*Senator Kazimierz Wiatr*: Bardzo dziękuję, ale spór pozostaje. Nie przyjmuję tego do wiadomości, ponieważ wiem, kiedy nacisnąłem „Enter", Pani Senator.)

(*Głos z sali*: Ja mam tutaj godziny...)

(*Senator Kazimierz Wiatr*: Jak rozumiem, pani marszałek odbiera mi głos. Tak że dziękuję bardzo.)

Bardzo dziękuję.

(*Senator Bogdan Zdrojewski*: Można jeszcze?)

Proszę o zabranie głosu pana senatora Bogdana Zdrojewskiego.

SENATOR
BOGDAN ZDROJEWSKI

Ja tylko, żeby zadośćuczynić rzetelności w sprawozdaniu, bo tego nie uczyniłem, stosując pewne skróty... Ustawa o zmianie nazwy Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy obejmuje taką zmianę, w której wyniku mamy do czynienia z politechniką, ale patroni się nie zmieniają, czyli ona będzie imienia Jana i Jędrzeja Śniadeckich. To tak, żeby to wybrzmiało. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że senator Aleksander Szwed złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Włodzimierz Bernacki*: Dziękuję.)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego drugiego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o doręczeniach elektronicznych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 425, a sprawozdanie komisji – w druku nr 425 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Infrastruktury, panią senator Alicję Zając, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo, Pani Senator.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
ALICJA ZAJĄC

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Infrastruktury przedstawić stanowisko wobec ustawy o zmianie ustawy o doręczeniach elektronicznych z druku nr 425.

Ustawa była rozpatrywana w dniu dzisiejszym przez Komisję Infrastruktury i w czasie posiedzenia pan minister Andruszkiewicz przedstawił cele ustawy. Mianowicie celem ustawy o doręczeniach elektronicznych jest przesunięcie terminów wdrożenia systemu e-doręczeń, to jest terminów, od kiedy organy administracji rządowej i centralnej oraz ZUS, KRUS i Narodowy Fundusz Zdrowia będą mieć obowiązek stosowania e-doręczeń.

Kluczowe jest to, by organy państwowe, które będą realizowały e-doręczenia, były dobrze przygotowane. Pandemia COVID, która trwa już ponad rok – i utrudnia patrzenie przez okulary, bo zaparowują – powoduje duże trudności we wdrażaniu wielu systemów teleinformatycznych, w tym również systemu e-doręczeń. Także wiele projektów inicjowanych w Unii Europejskiej było opóźnionych z tego powodu. Okres pracy zdalnej utrudnia też techniczne dostosowanie sprzętu, systemów informatycznych, przeprowadzanie testów nowego rozwiązania, jak również przeprowadzanie szkoleń dla użytkowników systemu e-doręczeń.

Zaproponowane przez pana ministra – bo to jest przedłożenie rządowe – przesunięcie terminu wejścia w życie ustawy o 3 miesiące, a także zmiana terminu, od kiedy trzeba będzie stosować e-doręczenia, dla administracji rządowej o 9 miesięcy, a dla administracji centralnej, ZUS, KRUS i NFZ o 6 miesięcy, oraz, jak się wydaje, wychodzenie z pandemii COVID-19 umożliwią odpowiednie przygotowanie administracji do realizowania tak ważnej dla obywateli usługi, jaką są e-doręczenia. Zyskany czas pozwoli na przeprowadzenie testów i szkoleń, bo ich organizacja była utrudniona w czasie pandemii.

Ustawa jest bardzo prosta. Przypominam, że w ustawie zaproponowano: zmianę terminu wejścia w życie ustawy z 1 lipca 2021 r. na 5 października 2021 r., zmianę terminu zaistnienia obowiązku stosowania e-doręczeń dla administracji rządowej z 1 października 2021 r. na 5 lipca 2022 r., a dla administracji centralnej, ZUS, KRUS, NFZ – z 1 stycznia 2022 r. na 5 lipca 2022 r.

Biuro Legislacyjne nie zgłosiło poprawek o charakterze legislacyjnym do ustawy. Nie zgłoszono również propozycji poprawek ze strony senatorów.

Po dyskusji komisja przyjęła wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek, przy czym 4 senatorów się wstrzymało.

W imieniu Komisji Infrastruktury proszę Wysoką Izbę o przyjęcie procedowanej ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senator sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pani senator Halina Bieda.

SENATOR
HALINA BIEDA

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Pani Przewodnicząca, ja w zasadzie nie mam pytania, ale prośbę. Czy pani senator mogłaby powiedzieć, jaka była opinia Biura Legislacyjnego? Bo tam była jedna wątpliwość co do tego, że ta ustawa wchodzi w życie na drugi dzień po przyjęciu. I tu się zastanawialiśmy, że ani Senat, ani prezydent nie mają tych ustawowych terminów,

które w legislacji... Tak że bardzo bym prosiła, żeby tylko to dopowiedzieć.

SENATOR
ALICJA ZAJĄC

Ustawa jest w przedłożeniu rządowym określona jako pilna, a w związku z tym...

(*Senator Halina Bieda*: Nie była pilna. Pan legislator mówił, że nie.)

To znaczy pilna... Tak przedstawił to pan minister. W związku z tym Biuro Legislacyjne nie miało możliwości – tak wypowiedział się na posiedzeniu komisji pan legislator – przedstawienia opinii na piśmie, ale tę opinię legislator wyraził słownie, będąc obecny na posiedzeniu komisji. I wydaje mi się, że skoro legislator ustnie nie zgłosił żadnych uwag, to znaczy, że projekt nie budzi zastrzeżeń od strony legislacyjnej.

Również pani senator Rotnicka zwróciła uwagę na to, że nie zgadza się na taki tryb postępowania, żebyśmy procedowali nad ustawami, które dostajemy do opracowania w ostatniej chwili. Jeżeli mogę, jako senator zasiadający w tej Izbie od 11 lat, powiedzieć... Ustawa liczy 3 artykuły, w związku z czym nie jest ustawą skomplikowaną. A jej ranga, ważność świadczą o tym, że należy ją przyjąć w tym przedłożeniu, nad którym procedowaliśmy. I w związku z tym mówiłam, że 4 członków komisji wstrzymało się od głosu, co świadczy o tym, że w zasadzie nie zgłosili oni zastrzeżeń do ustawy, ale zgłosili zastrzeżenia co do trybu procedowania.

(*Senator Halina Bieda*: Dziękuję bardzo, Pani Senator.)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Pan senator Aleksander Szwed. Proszę bardzo.

SENATOR
ALEKSANDER SZWED

Dziękuję, Pani Marszałek.

Pani Senator, w pełni zgadzam się z tym, że to jest projekt bardzo ważny, stąd też szybki tryb procedowania. Celem projektu, jak to pani już powiedziała, jest przesunięcie terminu wdrożenia usług w celu zapewnienia jak najwyższej jakości dla użytkowników końcowych. Chciałbym zapytać, czy może na posiedzeniu komisji były podane statystyki, ile osób, ile podmiotów, ile osób fizycznych, ile organów administracji rządowej bądź też innych organów władzy publicznej jest objętych tą nowelizacją.

SENATOR
ALICJA ZAJĄC

Nie mówiliśmy o tym na posiedzeniu komisji, ale mamy tutaj na sali obecnego pana ministra Andruszkiewicza, który na pewno na to pytanie odpowie szczegółowo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

(*Senator Alicja Zając*: Bardzo dziękuję.)

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister – członek Rady Ministrów Michał Dworczyk.

Witamy pana ministra Adama Andruszkiewicza z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

I mam pytanie: czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

SEKRETARZ STANU
W KANCELARII
PREZESA RADY MINISTRÓW
ADAM ANDRUSZKIEWICZ

Bardzo serdecznie dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Państwo Senatorowie!

W zasadzie uzupełniając to, co w sposób niezwykle merytoryczny i wyczerpujący opowiedziała pani senator, powiem, że my nie zmieniamy tą nowelą ustawy w ogóle treści projektu pierwotnego, który Szanowny Senat w listopadzie zeszłego roku przyjął jednogłośnie, wspierając tym samym naszą ustawę – za co bardzo dziękujemy. Zmieniamy tutaj jedynie terminy wejścia

w życie ustawy z uwagi na to, że nasze kadry, także te urzędnicze, dotknęła trzecia fala pandemii koronawirusa, co spowodowało opóźnienia we wdrożeniu projektów oraz testów i szkoleń kadry urzędniczej. Z tego powodu... Jak wiemy, był to czynnik ludzki polegający na tym, że pandemia niestety spowodowała choroby u wielu osób, również u osób bardzo merytorycznych, które pracują nad tym projektem, i to wywołało naturalne opóźnienia. W związku z powyższym bardzo prosimy Wysoką Izbę o pozytywne rozpatrzenie naszego projektu, tak ażebyśmy, nie zmieniając de facto żadnej treści tego bardzo dobrego projektu, mogli przesunąć o kilka miesięcy wejście w życie ustawy i abyśmy mogli oddać obywatelom dobrze sprawdzoną i sprawną usługę rejestrowanego doręczenia elektronicznego, zamiast wybierać pośpiech.

A odpowiadając jeszcze na pytanie, które zadawał pan senator... Ustawa o doręczeniach elektronicznych będzie dotyczyć w zasadzie wszystkich podmiotów publicznych w naszym państwie, które będą miały obowiązek komunikowania się z obywatelami w sposób elektroniczny. A jeśli chodzi o konkretne liczby, to możemy ewentualnie przygotować to panu senatorowi na piśmie.

Pani Marszałek, bardzo dziękuję. Jestem do państwa dyspozycji.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Rozumiem, że pan senator Aleksander Szwed.

Proszę bardzo.

SENATOR
ALEKSANDER SZWED

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, czy mógłbym prosić o tę informację na piśmie, tj. ile osób fizycznych i ile organów administracji publicznej czy też innych organów będzie uprawnionych do korzystania z tej usługi? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU
W KANCELARII
PREZESA RADY MINISTRÓW
ADAM ANDRUSZKIEWICZ

Tak, bardzo proszę.

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Proszę bardzo, Panie Ministrze...)

Pani Marszałek, oczywiście.

(*Senator Aleksander Szwed*: Oczywiście na piśmie...)

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Na piśmie, tak?)

Oczywiście przedstawimy panu senatorowi odpowiedź na piśmie.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Okej, tylko na piśmie. Okej, dobrze.

Czy jeszcze ktoś z państwa? Nikt. Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że senator Aleksander Szwed złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

Oczywiście dla porządku... Już było powiedziane, że pan minister zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytanie zadane właśnie przez pana senatora Szweda.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego trzeciego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 426, a sprawozdanie komisji – w druku nr 426 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Środowiska oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, panią senator Ewę Gawędę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
EWA GAWĘDA

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Środowiska oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności sprawozdanie z prac komisji nad ustawą o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, zawartą w druku senackim nr 426.

Ustawa została uchwalona podczas trzydziestego pierwszego posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 15 czerwca br. Był to rządowy projekt ustawy, który dokonuje zmian w ustawie z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko poprzez uchylenie lit. j–l w art. 72 ust. 2 pkt 2 tej ustawy.

Uchylane przepisy wyłączały wymóg uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach przy składaniu wniosku o zmianę koncesji, o których mowa w art. 72 ust. 1 pkt 4 ustawy, polegających na jednorazowym wydłużeniu terminu obowiązywania koncesji na wydobywanie węgla kamiennego, węgla brunatnego oraz siarki rodzimej wydobywanej metodą otworową. Jednorazowe wydłużenie koncesji bez uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, w celu zachowania ciągłości prowadzenia wydobycia wymienionych kopalin, było możliwe wyłącznie bez rozszerzania zakresu koncesji oraz gdy wydłużenie koncesji było uzasadnione racjonalną gospodarką złożem.

Uchylenie lit. j–l z art. 72 ust. 2 pkt 2 ustawy ma także na celu wyeliminowanie wątpliwości dotyczących ich potencjalnej niezgodności z przepisami dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/92/UE z dnia 13 grudnia 2011 r. w sprawie oceny skutków wywieranych przez niektóre przedsięwzięcia publiczne i prywatne na środowisko.

Art. 2 procedowanej ustawy jest przepisem przejściowym, który rozstrzyga, że do wszczętych i niezakończonych postępowań administracyjnych mających na celu wydłużenie terminu obowiązywania koncesji, o których mowa w art. 72 ust. 2 pkt 2 lit. j–l zmienianej ustawy, stosuje się przepisy nowe. Tym samym wyłączenie wymogu uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach nie będzie mogło zostać zastosowane, a zatem do wszystkich wniosków o wydłużenie, nawet jednokrotne, terminu obowiązywania koncesji na wydobycie rzeczonych kopalin będzie konieczne uzyskanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

Zgodnie z art. 3 ustawa ma wejść w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia.

Podczas posiedzenia połączonych komisji ustawę omówił podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pan minister Piotr Dziadzio.

Przedstawicielka Biura Legislacyjnego z Kancelarii Senatu wyraziła wątpliwość, czy wśród uchylonych przepisów nie powinien znaleźć się również zapis zawarty w lit. f w art. 72 ust. 2 pkt 2 zmienianej ustawy. Pan minister Piotr Dziadzio ustosunkował się pozytywnie do przedstawionej uwagi, wobec czego senator Zdzisław Pupa zgłosił odpowiednie poprawki.

Poprawki, jak i cała ustawa zostały przyjęte przez połączone komisje bez głosów sprzeciwu, 1 senator wstrzymał się od głosu.

Wysoki Senacie, w imieniu komisji wnoszę o przyjęcie tej ustawy wraz z poprawkami zawartymi w druku senackim nr 426 A.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senator sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie.

Dziękuję, Pani Senator.

(*Senator Ewa Gawęda*: Dziękuję.)

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister klimatu i środowiska.

Witam na sali przedstawiciela ministerstwa, pana ministra Piotra Dziadzia.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio*: Szanowni Państwo, Szanowna Pani Marszałek, nie. Nie ma potrzeby w tej chwili, dlatego że pani przewodnicząca komisji jednoznacznie zdefiniowała wszystkie aspekty, których dotyczy proponowana zmiana ustawy.)

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Proszę, pan senator Janusz Pęcherz.

SENATOR
JANUSZ PĘCHERZ

Dziękuję, Pani Marszałek.

Szanowny Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Ja zadawałem to pytanie w czasie posiedzenia komisji, ale ja je powtórzę czy może trochę inaczej je sformułuję. Panie Ministrze, czy pan minister nie obawia się, że zapisy, które mamy w ustawie – mówię w skrócie – o dostępie do informacji i które tu procedowaliśmy miesiąc temu, próbując wprowadzić poprawki do tej ustawy... Chodzi głównie o te decyzje tak zwane... no, te przyśpieszone, że tak powiem. Czy te decyzje, które w prawie polskim są dosyć często wykorzystywane... Ja nie ukrywam, że będąc prezydentem, także korzystałem z tego, żeby przyspieszyć procedury. Ale czy te decyzje, kiedy Unia Europejska bardzo mocno analizuje te sprawy, nie będą w przyszłości jednak przeszkodą w funkcjonowaniu naszego prawa? Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
PIOTR DZIADZIO

Myślę, że nie ma takiej obawy.

Odnosząc się do pierwszej części pańskiego pytania, Panie Senatorze, chcę powiedzieć, że ta ustawa, która była miesiąc temu procedowana, weszła w życie 13 maja, tak więc trudno jest określić dzisiaj jej skuteczność. Tak że powinniśmy pomyśleć, czy takie obawy, które w tej chwili pan senator przedstawił, w ogóle będą miały miejsce...

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Pan senator Aleksander Szwed. Proszę bardzo.

SENATOR
ALEKSANDER SZWED

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, chciałbym o coś zapytać. Projektowana regulacja ma na celu usunięcie z ustawy o ochronie środowiska przepisów pozwalających na jednokrotne przedłużenie koncesji na wydobycie węgla kamiennego, brunatnego oraz siarki rodzimej. Chciałbym zapytać, ile mamy w tej chwili takich przypadków, wniosków o jednokrotne przedłużenie koncesji.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Proszę, Panie Ministrze.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
PIOTR DZIADZIO

Panie Senatorze, w tej chwili nie mamy żadnego takiego wniosku.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

(*Senator Jadwiga Rotnicka*: Mogę coś dodać?)

Pani senator Jadwiga Rotnicka. Proszę bardzo.

SENATOR
JADWIGA ROTNICKA

Chcę wyraźnie powiedzieć, co może nie wybrzmiało w sprawozdaniu komisji, że ja postulowałam... I pan minister zaakceptował poprawkę,

która dotyczy nie tylko złóż węgla brunatnego, kamiennego, siarki itd., ale także węglowodorów. Tak? Chciałabym, żeby pan minister to potwierdził.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
PIOTR DZIADZIO

Tak, Pani Senator, potwierdzam.
(*Senator Jadwiga Rotnicka*: Dziękuję uprzejmie.)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.
Pan senator Jerzy Czerwiński.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!
Panie Ministrze, czy ta nowelizacja ma jakiś związek z tym, co się dzieje wokół kopalni w Turowie?

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
PIOTR DZIADZIO

Bezpośredniego związku nie ma, dlatego że w czasie wyjaśniania kwestii przedłużenia koncesji na wydobywanie węgla brunatnego w kopalni „Turów"... Zostało to poprzedzone... Decyzja o oddziaływaniu na środowisko została dołączona do decyzji koncesyjnych.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.
(*Senator Jerzy Czerwiński*: Czy można...)
(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio*: Ale...)
Proszę, jeszcze pan minister.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
PIOTR DZIADZIO

Jeśli mogę uzupełnić... Ale jest tutaj uzasadniona opinia Komisji Europejskiej, która zwraca uwagę, że te przepisy są niezgodne z przepisami unijnymi.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję, Panie Ministrze.
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Czy ta nowelizacja polepsza naszą pozycję negocjacyjną z Czechami, czy pogarsza?

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
PIOTR DZIADZIO

Tak.
(*Senator Jerzy Czerwiński*: Znaczy polepsza?)
Tak, polepsza.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Nie ma więcej pytań.
Otwieram dyskusję.
Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.
Dla porządku informuję, że senator Aleksander Szwed złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.
Zamykam dyskusję.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Teraz zostaną odczytane powiadomienia, ogłoszenia.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze, za przybycie do Senatu.

SENATOR SEKRETARZ
AGNIESZKA GORGOŃ-KOMOR

Posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych na dwudziestym szóstym posiedzeniu Senatu do ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw, druk senacki nr 403, odbędzie się w piątek 18 czerwca o godzinie 9.00 w salach nr 176 i 179.

Posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu w sprawie ustawy o systemie oświaty i ustawy o finansowaniu zadań oświatowych odbędzie się w piątek 18 czerwca o godzinie 9.30 w sali nr 182.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Ogłaszam przerwę do jutra do godziny 10.00.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 17 minut 03)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 10 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Tomasz Grodzki oraz wicemarszałkowie Gabriela Morawska-Stanecka, Michał Kamiński i Bogdan Borusewicz)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Wznawiam obrady.

Szanowni Państwo Senatorowie!

Przypominam, że obrady toczą się jednocześnie w sposób tradycyjny oraz z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość.

Państwo Senatorowie znajdujący się w gmachu Senatu, proszę o sprawdzenie, czy wszyscy państwo macie wyłączone aplikacje do zdalnego udziału w posiedzeniu.

Państwo Senatorowie biorący udział w posiedzeniu w sposób zdalny, informuję, że za 15 minut zablokujemy możliwość przyłączania się do posiedzenia. W razie problemów prosimy o kontakt telefoniczny pod numer uprzednio państwu przekazany.

Szanowni Państwo, przystępujemy w tej chwili do głosowania, które ma na celu ustalenie listy senatorów biorących udział w posiedzeniu. Proszę o oddanie jakiegokolwiek głosu w celu potwierdzenia obecności.

Proszę o uruchomienie maszyny.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 80 senatorów. (**Głosowanie nr 7**)

I tylu aktualnie bierze udział w posiedzeniu.

Informuję, że do punktu dotyczącego wyrażenia zgody na powołanie Rzecznika Praw Obywatelskich przystąpimy po rozpatrzeniu ustawy o ratyfikacji Konwencji z Minamaty w sprawie rtęci, sporządzonej w Kumamoto dnia 10 października 2013 r. Głosowanie w sprawie wyrażenia zgody na powołanie Rzecznika Praw Obywatelskich odbędzie się bezpośrednio po rozpatrzeniu tego punktu. Pozostałe głosowania zostaną przeprowadzone w bloku głosowań na koniec posiedzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szesnastego porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Konwencji z Minamaty w sprawie rtęci, sporządzonej w Kumamoto dnia 10 października 2013 roku.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 405, a sprawozdania komisji – w drukach nr 405 A i 405 B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Środowiska, pana senatora Józefa Łyczaka, o przedstawienie sprawozdania komisji.

(*Senator Rafał Ślusarz*: Panie Marszałku, Rafał Ślusarz się zgłasza. Chciałbym zgłosić, że nastąpiła zmiana senatora sprawozdawcy. Ja przejąłem tę funkcję od pana senatora Łyczaka. To jest wykazane w porządku obrad, który dostaliśmy w tej chwili.)

No, ja mam co innego przed sobą, ale przyjmuję to z dobrą wiarą.

Zatem, Panie Senatorze, proszę przedstawić sprawozdanie komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
RAFAŁ ŚLUSARZ

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Ministrze!

Przypadło mi w udziale przedstawienie państwu stanowiska Komisji Środowiska w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji z Minamaty w sprawie rtęci, sporządzonej w Kumamoto dnia 10 października 2013 roku.

Materia konwencji obejmuje, w najogólniejszym zarysie, uregulowanie przez państwa strony konwencji...

(*Rozmowy na sali*)

(*Marszałek Tomasz Grodzki*: Panowie Senatorowie, Ministrowie i Marszałkowie, proszę o skupienie.)

...działań w odniesieniu do pierwiastka rtęci. Wydaje się, Szanowni Państwo, że jesteśmy, że tak powiem, na początku epilogu długiej przygody, jaką ludzkość przeżyła z pierwiastkiem rtęci, przygody, która szła w takim kierunku – od entuzjazmu do sceptycyzmu i od nadziei do rozczarowania. Alchemicy próbowali zamienić rtęć w złoto – oszukiwali. Fizycy jądrowi potrafią zamienić rtęć w złoto, ale to się nie opłaca. Rtęć była stosowana w środkach ochrony roślin, ale w tej chwili już wiemy, że musimy rośliny chronić przed rtęcią. Rtęć była wykorzystywana do produkcji środków czystości, ale w tej chwili już wiemy, że jest to pierwiastek zanieczyszczający – kto wie, czy nie najbardziej – nasze środowisko. Rtęć była też niezrównanym lekiem, zwłaszcza wobec trapiących ludzkość plag, takich jak kiła, ale okazało się, że jest to obecnie jedna z najbardziej zjadliwych i podstępnych trucizn.

Ustawa jest konsekwencją nabywania wiedzy o tym pierwiastku, a zwłaszcza o tym, jak jest on szkodliwy w środowisku, w szczególności wobec organizmu człowieka. Niestety tę wiedzę ludzkość nabywała czasami w dramatycznych okolicznościach. Takie okoliczności miały miejsce w 1956 r. nad zatoką Minamata w dystrykcie Kumamoto. Stąd, Panie Marszałku, te japońskie nazwy w tytule konwencji. Rybacy z tej właśnie zatoki zaczęli skarżyć się na bardzo niepokojące objawy: drżenie, drgawki, konwulsje, stopniową utratę wzroku, zaburzenia mowy, zaburzenia koncentracji, zaburzenia pamięci, demencję. W końcu następowała śmierć. Ginęły też koty, ginęły też ptaki. Okazało się, że od lat trzydziestych nad tą zatoką zlokalizowany był japoński zakład chemiczny Chisso Corporation, który produkował m.in. nawozy azotowe, ale też produkty do tworzyw sztucznych. W tymże procesie potrzebny był aldehyd octowy, a katalizatorem do tychże procesów, bardzo dobrym i skutecznym, była rtęć, która wraz z zanieczyszczeniami tejże fabryki dostawała się do zatoki Minamata. Samo stężenie rtęci w wodzie nie było przekraczane. Okazało się, że drobnoustroje przydenne przerabiały tę rtęć na metylortęć – bardzo zjadliwy związek chemiczny, który poprzez łańcuch pokarmowy skorupiaków, małych ryb i w końcu dużych ryb w tychże rybach powodował zwiększenie stężenia rtęci kilka tysięcy większe. Rybacy, którzy się żywili tymi rybami, nie mieli szans... Ten pierwiastek w tej postaci, metylortęci, jest bardzo aktywny chemicznie, wchodzi w reakcję zwłaszcza z grupami aminokwasów, aminowymi, karboksylowymi, a zwłaszcza z aminokwasami siarczkowymi. Wiadomo, że jesteśmy skonstruowani z białka i nasze funkcje zależą od białka, a więc uszkodzenie tego białka musiało mieć tego typu konsekwencje.

Niestety podobne wydarzenie miało miejsce w Iraku w latach siedemdziesiątych, gdy Saddam Husajn zamówił – ze względu na suszę, która dotknęła tej rejon – zboże w Stanach Zjednoczonych i w Meksyku. To zboże przeznaczone do zasiewu było zabezpieczone fungicydami na bazie pierwiastka rtęci. Niestety transport dotarł już po okresie, w którym można było to zboże wysiać, w związku z czym zostało użyte do wypieku chleba i do skarmiania drobiu. Ci, którzy tę żywność spożywali, podlegli ciężkiemu zatruciu rtęcią. Wtedy było ok. 400 przypadków śmiertelnych, tyle oficjalnie podano.

Niestety i w Polsce wydarzyła się taka historia, kilka lat temu. Paradoksalnie, zakład chemiczny, który chciał się wycofać z produkcji rtęci, demontując instalacje, nie zabezpieczył należycie spawacza i tenże spawacz uległ ciężkiemu zatruciu rtęcią.

Konwencja identyfikuje te wszystkie miejsca, w których człowiek przyczynia się do zwiększania uwalniania rtęci do środowiska. W związku z tym, że rtęć jest pierwiastkiem o bardzo ciekawych właściwościach i ma zastosowanie w wielu obszarach, ta konwencja ma taki kształt, że w załącznikach określa się, do których obszarów wykorzystywania rtęci konwencja się nie odnosi, do których zaleca terminy wycofania się z danej aktywności, a w których należy podjąć określone działania. Do tego wszystkie strony zobowiązują się tą konwencją.

25 maja zebrała się Komisja Środowiska. Wobec faktu, że Unia Europejska kilka lat wcześniej przyjęła tę konwencję i Polska rozwiązaniami prawnymi Unii Europejskiej już wprowadziła odpowiednie regulacje prawne do swojego obiegu prawnego, na posiedzeniu Komisji Środowiska pojawiły się tylko kwestie związane z samym faktem przyłączenia się do konwencji. Padło pytanie, które z państw sąsiednich już ją ratyfikowały. Jedynie Ukraina nie jest jeszcze stroną konwencji, wszystkie pozostałe państwa już są. Podniesiono

też kwestię składki, która pojawi się w konsekwencji przystąpienia do konwencji. To jest składka wyliczana parytetem populacyjnym i PKB. Pierwsza składka będzie wynosiła ok. 38 tysięcy dolarów. Jest to związane z obsługą Sekretariatu Konwencji.

Biuro Legislacyjne nie zgłosiło żadnych uwag. Komisja jednomyślnie rekomenduje Wysokiemu Senatowi przyjęcie ustawy bez poprawek.

Dziękuję, Panie Marszałku.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Poproszę teraz sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej, pana senatora Aleksandra Szweda, o przedstawienie sprawozdania komisji zdalnie.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
ALEKSANDER SZWED

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z siedemdziesiątego piątego posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej, która w dniu 10 czerwca pracowała nad ustawą o ratyfikacji Konwencji z Minamaty w sprawie rtęci, sporządzonej w Kumamoto dnia 10 października 2013 roku.

Konwencja weszła w życie 16 sierpnia 2017 r., podpisały ją 134 państwa i Unia Europejska. Do tej pory konwencją związały się 133 państwa i Unia Europejska, stając się jej stronami, w tym 25 państw członkowskich Unii Europejskiej. Państwa Unii Europejskiej, które podpisały konwencję, ale jej nie ratyfikowały, to Hiszpania i Polska. Hiszpania jest już w tym procesie, teraz robi to Polska. Polska podpisała konwencję 24 września 2014 r.

O samej istocie konwencji powiedział już pan senator Ślusarz, dlatego nie będę tego powtarzał. Na posiedzeniu komisji, po przedstawieniu ustawy przez przedstawiciela rządu, pana Sławomira Majszyka, zastępcę dyrektora Departamentu Prawno-Traktatowego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, ustawa została przyjęta jednogłośnie.

W imieniu Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej wnoszę o przyjęcie przez Senat jednolitego załączonego projektu uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji z Minamaty w sprawie rtęci, sporządzonej w Kumamoto dnia 10 października 2013 roku. Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Jak rozumiem, nie ma takich pytań.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw zagranicznych oraz minister klimatu i środowiska.

Czy przedstawiciel rządu... W tym momencie chciałbym powitać przedstawiciela MSZ, pana sekretarza stanu Piotra Wawrzyka.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Czerwiński.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Krótko: dlaczego tak późno przystępujemy do ratyfikacji tej konwencji?

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Bardzo proszę, Panie Ministrze, może być z miejsca. Trzeba wcisnąć taki guziczek... O, już działa.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW ZAGRANICZNYCH
PIOTR WAWRZYK

Po pierwsze, to jest, tak jak mówili senatorowie sprawozdawcy, konwencja o charakterze technicznym, więc ona i tak funkcjonuje w polskim porządku prawnym. Po drugie, zwracam uwagę, że proces ratyfikacji trwa już kilka miesięcy, ale to w żaden sposób nie wpływa na stosowanie tej konwencji. Tak na marginesie powiem, że z dokumentów, które znajdują się w MSZ, wynika, że w momencie jej podpisywania zapadła decyzja, żeby nie spieszyć się z procesem ratyfikacji. Dziękuję.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Jeśli nie, to otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że pan senator Aleksander Szwed i pan senator Janusz Pęcherz złożyli swoje przemówienia do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystąpimy teraz do rozpatrzenia punktu dwudziestego czwartego porządku obrad. Przekazuję prowadzenie pani marszałek.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego czwartego porządku obrad: wyrażenie zgody na powołanie Rzecznika Praw Obywatelskich.

Zgodnie z art. 209 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej rzecznik praw obywatelskich jest powoływany przez Sejm za zgodą Senatu na 5 lat. Zgodnie z art. 3 ust. 4 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich Senat podejmuje uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na powołanie rzecznika w ciągu miesiąca od dnia przekazania Senatowi uchwały Sejmu w sprawie jego powołania.

Uchwała Sejmu w sprawie powołania Rzecznika Praw Obywatelskich została przekazana do Senatu w dniu 16 czerwca 2021 r. i zawarta jest w druku senackim nr 428. Sejm powołał na to stanowisko panią Lidię Staroń. Życiorys kandydatki zawarty jest w druku sejmowym nr 1223.

Pragnę powitać na posiedzeniu Senatu powołaną przez Sejm na stanowisko rzecznika praw obywatelskich panią Lidię Staroń.

Przypominam, że Senat przed podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na powołanie Rzecznika Praw Obywatelskich może wezwać kandydata na to stanowisko do złożenia wyjaśnień i udzielenia odpowiedzi na pytania senatorów.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać pytania pani Lidii Staroń lub też poprosić ją o złożenie wyjaśnień?

Proszę bardzo, pani senator Ewa Matecka.

(*Rozmowy na sali*)

Pani Senator, bardzo bym prosiła o podejście do mównicy.

Pani senator Ewa Matecka. Proszę bardzo.

SENATOR
EWA MATECKA

Bardzo dziękuję, Pani Marszałek.

Szanowna Pani Senator!

(*Powołany przez Sejm Rzecznik Praw Obywatelskich Lidia Staroń*: Ja przepraszam, ja chciałam najpierw wystąpienie...)

Wielokrotnie publicznie wypowiadała się pani, że stanie pani w obronie ludzi poszkodowanych...

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Jeszcze przepraszam bardzo, Pani Senator...

(*Powołany przez Sejm Rzecznik Praw Obywatelskich Lidia Staroń*: Ale dobrze, to niech pani to jedno pytanie... Okej, niech pani skończy, proszę bardzo...)

* Przemówienie w dyskusji złożył do protokołu również senator Gromko. Przemówienia – w załączeniu.

Ale przepraszam bardzo, ja chciałabym jeszcze... Ponieważ pani senator Lidia Staroń chciała wystąpić, to ja jeszcze raz przypominam, że zgodnie z Regulaminem Senatu zadajemy pytania, państwo senatorowie zadają pytania, a pani na te pytania będzie odpowiadała i w trakcie odpowiedzi oczywiście może pani... no, może pani te odpowiedzi wykorzystać do powiedzenia tego, co pani chce powiedzieć.

(*Powołany przez Sejm Rzecznik Praw Obywatelskich Lidia Staroń*: A czy, przepraszam, pamiętacie...)

Tak że... Dlatego proszę wysłuchać pytania, dobrze?

(*Powołany przez Sejm Rzecznik Praw Obywatelskich Lidia Staroń*: Tego pytania? Tak, oczywiście.)

Proszę bardzo, Pani Senator.

SENATOR
EWA MATECKA

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Szanowna Pani Senator, wielokrotnie publicznie wypowiadała się pani, że stanie pani zawsze w obronie ludzi poszkodowanych, potrzebujących pomocy. Tymczasem pani rzeczywiste decyzje przeczą tym zapowiedziom. Proszę odpowiedzieć, dlaczego opowiada się pani, wzorem Turcji, za wypowiedzeniem przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej konwencji antyprzemocowej, zwanej też konwencją stambulską. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Pani Senator.

POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH
LIDIA STAROŃ

Ja może, że tak powiem, tak jak zawsze... Bo zawsze najpierw było moje, że tak powiem, wystąpienie. Potem będę oczywiście czekała na wszystkie pytania.

Szanowni Państwo!

Z pełnym przekonaniem podjęłam decyzję odpowiadającą na oczekiwania rzeszy Polaków. Zdecydowałam się kandydować na urząd Rzecznika Praw Obywatelskich. Przedkładam argumenty, licząc na akceptację mojej kandydatury.

A zatem kim powinien być rzecznik? Ta funkcja wymaga niezależnego myślenia, a przede wszystkim niezależności nie tylko od innych polityków i partii, ale także niezależności od różnych grup interesu walczących o zawłaszczanie państwa dla własnych potrzeb. Rzecznik powinien mieć odwagę. Bo walka z różnego rodzaju interesami dla dobra obywateli wymaga właśnie ogromnej odwagi. Dlatego rzecznik powinien być odporny na wszelkie próby wywierania na niego nacisku. Ale jednoczenie rzecznik powinien być osobą o wysokim autorytecie moralnym oraz osobą wrażliwą na ludzką krzywdę...

(*Senator Bogdan Borusewicz*: Pani Marszałek, w sprawie formalnej.)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ

Pani Marszałek...

(*Powołany przez Sejm Rzecznik Praw Obywatelskich Lidia Staroń*: Zaraz, ale...)

(*Głos z sali*: Nie przerywa się.)

W sprawie formalnej.

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Proszę bardzo, pan senator Borusewicz.)

...Mówiła pani...

(*Powołany przez Sejm Rzecznik Praw Obywatelskich Lidia Staroń*: Ale przepraszam, kandydat ma prawo...)

...że nie ma wystąpień w tym punkcie...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Pani Senator...)

...są tylko odpowiedzi na pytania, tak stanowi regulamin.

(*Powołany przez Sejm Rzecznik Praw Obywatelskich Lidia Staroń*: Panie Senatorze, ja...)

W związku z tym proszę przywołać panią senator do porządku.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Ja pani powiedziałam na samym początku, że na...

(*Senator Robert Mamątow*: To jest normalne draństwo, co wy robicie. Draństwo.)

(*Głosy z sali*: Tak.)

Szanowni Państwo, bardzo proszę o spokój.

(*Powołany przez Sejm Rzecznik Praw Obywatelskich Lidia Staroń*: Przecież, proszę państwa... Ja przepraszam...)

Szanowni Państwo... Ja pani senator powiedziałam na początku, że odpowiada pani na pytania. Oczywiście odpowiadając na pytania, pani ma szansę powiedzieć, jakie ma pani stanowisko w kwestii wykonywania funkcji rzecznika praw obywatelskich, ale oświadczenia kandydat na rzecznika składa tylko w sytuacji, kiedy senatorowie o to poproszą, co ja przytoczyłam na początku mojej wypowiedzi...

(*Głos z sali*: Tak, to my prosimy.)

(*Wesołość na sali*)

(*Senator Józef Łyczak*: W kwestii formalnej. Pani Marszałek...)

W związku z tym...

(*Senator Józef Łyczak*: Pani Marszałek, w kwestii formalnej. Mam pytanie.)

Proszę bardzo.

SENATOR
JÓZEF ŁYCZAK

Pani Marszałek! Pani Rzecznik!

Ja chciałbym zapytać, dlaczego jak dokonywaliśmy wyboru poprzednich rzeczników praw obywatelskich, to właśnie zaczynało się od tego, że rzecznik prezentował...

(*Powołany przez Sejm Rzecznik Praw Obywatelskich Lidia Staroń*: Miał prawo.)

...tu, w Wysokiej Izbie swój program, próbował nas przekonać do siebie. Dlaczego dzisiaj rozpoczynamy od serii pytań, które mają zmiażdżyć, zdruzgotać kandydatkę, która będzie się ubiegała o ten zaszczytny urząd?

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Szanowni...

(*Senator Marek Borowski*: Pani Marszałek, mogę jeszcze ja?)

Proszę bardzo, pan senator Marek Borowski.

(*Powołany przez Sejm Rzecznik Praw Obywatelskich Lidia Staroń*: Ale powiedz, że chcesz...)

SENATOR
MAREK BOROWSKI

Pani Marszałek ja uważam, że pani senator ma prawo powiedzieć...

(*Głosy z sali*: Tak, tak.)

...jak widzi sprawowanie tej funkcji. I naprawdę nie utrudniajmy tego.

A jednocześnie panu senatorowi, który przed chwilą się wypowiadał, powiem, że o żadne miażdżenie tu nie chodzi. Będą zadawane pytania tak jak każdemu innemu kandydatowi. Dziękuję.

(*Senator Krzysztof Kwiatkowski*: Pani Marszałek, czy można się dołączyć, poprzeć wypowiedź pana marszałka Borowskiego?)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo, Panowie Senatorowie.

Ja poproszę panią senator, żeby pani, jeżeli pani chce się wypowiedzieć... Uważam, że faktycznie w sytuacji, kiedy jest sprzeciw wobec jedynie zadawania pytań i wniosek o to, aby pani mogła się wypowiedzieć... Proszę się wypowiedzieć, tylko jest taka kwestia, żeby ta wypowiedź była niedługa, dlatego że jest bardzo dużo senatorów, którzy chcieliby zadać pani pytania, więc chodzi o to, żeby pani mogła na te pytania jeszcze odpowiedzieć.

Pan senator Michał Kamiński.

SENATOR
MICHAŁ KAMIŃSKI

Ja chciałbym po prostu poprosić, jeżeli jest to możliwe ze względów formalnych, aby pani marszałek umożliwiła wystąpienie kandydatowi czy wybranemu przez Sejm rzecznikowi praw obywatelskich. A następnie będzie tak, jak to jest w przyjętej formule...

(*Głos z sali*: Tak jest!)

(*Rozmowy na sali*)

...w której za każdym razem prosimy o głos przedstawiciela rządu czy senatora sprawozdawcę, a on najpierw coś mówi...

(*Rozmowy na sali*)

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Proszę państwa o pokój.)

...a później my zadajemy pytania. (*Oklaski*) Nie wiem, po co mamy sprawiać wrażenie stosowania niepotrzebnych represji wobec pani kandydatki.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Szanowny Panie Marszałku, ja przed chwilą powiedziałam to, o co pan właśnie zaapelował.

(*Senator Michał Kamiński*: Uważam, że... Jeżeli kobiecie w polityce odmawia się głosu, to ja protestuję, Pani Marszałek.)

(*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Panie Senatorze, jeszcze raz mówię: ja przed pańską wypowiedzią powiedziałam już pani senator Lidii Staroń, że udzielam jej głosu, w związku z czym ta wypowiedź była niepotrzebna.

Pani senator Maria Koc.

SENATOR
MARIA KOC

Pani Marszałek, ja również chciałabym prosić o to, aby pani Lidia Staroń miała możliwość...

(*Rozmowy na sali*)

Ale proszę mi nie przerywać! Ale proszę mi nie przerywać, bo to państwo wprowadziliście taki chaos.

Zawsze każdy kandydat miał prawo powiedzieć to, co uważał, to, jak widzi swoją ewentualną pracę na danym stanowisku, jaka jest jego wizja pełnienia tej funkcji. Miał też prawo opowiedzieć o sobie, o swoich dokonaniach. I umożliwmy to również pani senator Lidii Staroń, także z szacunku, dlatego że jest ona jedną z nas, jest senatorem. A oprócz tego, że my się przysłuchujemy wypowiedzi pani Lidii Staroń, przysłuchują się Polacy, bo przecież poprzez internet jakby uczestniczą w tym posiedzeniu i na pewno również są ciekawi wypowiedzi pani senator. Tak że uważam, że zamiast prowadzić na początku taką niepotrzebną dyskusję, powinniśmy udzielić głosu pani senator – bez ograniczeń czasowych. Na pewno ta wypowiedź nie będzie trwała godzinę, ale niech pani senator ma prawo wypowiedzieć się swobodnie.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Pani Marszałek.

Jeszcze raz, Szanowni Państwo: mimo że regulamin tego nie przewiduje, ja udzielam głosu...

(*Rozmowy na sali*)

...udzielam głosu pani senator Staroń, dlatego że ja również przychylam się do tego, co państwo mówią. Pozwólmy, aby pani senator, jako kandydatka na to stanowisko, przekazała swoją wizję tego urzędu. A później będzie odpowiadała na pytania senatorów.

Proszę bardzo, pani...

(*Powołany przez Sejm Rzecznik Praw Obywatelskich Lidia Staroń*: Pani Marszałek, ja jestem w szoku, bo... Czyli to zawsze było poza regulaminem?)

Pani Senator, bardzo proszę już przystąpić do... To jest niepotrzebna...

POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH
LIDIA STAROŃ

Mnie po prostu...

Szanowni Państwo!

Kim powinien być rzecznik? Ta funkcja wymaga niezależnego myślenia, a przede wszystkim niezależności – nie tylko od innych polityków i partii, ale także niezależności od różnych grup interesu, walczących o zawłaszczenie państwa dla swoich własnych potrzeb. Wiemy, że bardzo często tak było. Rzecznik powinien mieć odwagę, bo walka z różnego rodzaju interesami dla dobra obywateli wymaga właśnie ogromnej odwagi – dlatego rzecznik powinien być odporny na wszelkie próby wywierania na niego nacisków. Ale jednocześnie rzecznik powinien być osobą o wysokim autorytecie moralnym oraz osobą wrażliwą na ludzką krzywdę – o tym wprost mówi ustawa – a zatem być blisko rzeczywistych problemów ludzi, problemów, z jakimi borykają się obywatele w relacjach z instytucjami i innymi podmiotami. Sprawowanie tego urzędu wymaga empatii, ale też umiejętności komunikowania się, komunikowania się także z osobami sprawującymi wysokie funkcje państwowe. Wymaga umiejętności budowania mostów i porozumień – ponad podziałami.

Rzecznik powinien być praktykiem, a nie wyłącznie teoretykiem. Chodzi o kompetencje nabyte

w trakcie wieloletniej praktyki w pomaganiu pokrzywdzonym – o tym również wprost mówi ustawa. Musi znać prawo, ale też musi rozumieć jego ducha. Musi także mieć doświadczenie w jego stosowaniu. Rzecznik nie musi być prawnikiem – gdyby to był warunek konieczny, byłby w ustawie. Dzięki temu może zachowywać obiektywizm, większy dystans w ocenie pracy organów stojących na straży prawa – sądów, prokuratury – korzystając z opinii specjalistów z danej dziedziny prawa. W tym miejscu należałoby podkreślić, że nie kandyduję na ministra sprawiedliwości, a nawet on nie musi być prawnikiem. Ale rzecznik zawsze powinien stać po stronie obywateli, nawet wtedy kiedy ochrona ich praw wymagałaby wejścia w kolizję z interesami osób wykonujących zawody prawnicze.

Spełniam wymagane prawem kryteria, aby prawidłowo, a przede wszystkim zgodnie z interesem obywateli pełnić ten urząd. Przemawia za mną mandat zaufania społecznego zdobywany w kolejnych 5 kadencjach parlamentarnych. W każdych wyborach otrzymałam ogromne poparcie, należące do najwyższych w Polsce. To wyraz zaufania wyborców, którzy widzą, że poszanowanie praw i godności każdego to nie są dla mnie puste hasła. Podjęłam tysiące interwencji – 16 tysięcy. W każdej z nich wykazywałam błędy prawne, merytoryczne i formalne, a nierzadko złą wolę różnych instytucji, osób fizycznych czy prawnych. Stałam po stronie obywatela, któremu nikt nie chciał pomóc, pomimo że zwracał się do właściwych instytucji i prawników. Występowałam także przeciwko organom państwa, gdy te obywatela krzywdziły. Za mną przemawiają także inicjatywy ustawodawcze niezwykle potrzebne ludziom. To także praca w komisjach sejmowych i senackich, 5 kadencji w komisjach ustawodawczych w Sejmie i w Senacie, a także w Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w Sejmie i w Komisji Praworządności, Praw Człowieka i Petycji w Senacie. W Trybunale Konstytucyjnym, jako przedstawiciel Sejmu, byłam po stronie działkowców, przeciwko monopolowi Polskiego Związku Działkowców. A jako wnioskodawca walczyłam skutecznie o prawa, wolność i własność spółdzielców.

Przemawiają za mną także tysiące skutecznych interwencji, konsultacji, mediacji i współpraca z instytucjami, rzecznikami, ministerstwami. Dzięki tym działaniom skutecznie pomogłam milionom osób, nie tylko załatwiając sprawy indywidualne, ale także podejmując inicjatywy legislacyjne korzystne dla dobra ogółu. Dlatego tak wiele osób prosiło, abym kandydowała. Fundamentem moich działań był i jest kontakt z obywatelami. Jest on źródłem moich interwencji, inicjatyw ustawodawczych na przestrzeni lat, tworzenia dokumentów w procesie legislacyjnym. Wiele z nich stanowi obowiązujące dziś prawo. Mam za sobą niemal 20 lat współpracy z różnymi instytucjami. Podejmując się interwencji czy przygotowania inicjatyw, nie działam w pojedynkę, korzystałam i korzystam z uwag oraz wsparcia specjalistów w danej dziedzinie prawa. Rzecznik także nie działa sam. Ma biuro, ma wsparcie, profesjonalne służby prawne. Lata pracy zaowocowały umiejętnością budowania porozumień z osobami o różnych przekonaniach. Dzięki nim zyskałam także ogromną wiedzę praktyczną.

Chciałabym podkreślić, że sam dokument potwierdzający formalne kwalifikacje prawnicze – niewymagane przez ustawę – czy jakiekolwiek inne nie jest wystarczający. Ustawa, wskazując, że rzecznik ma wyróżniać się wysokim autorytetem ze względu na swe walory moralne i wrażliwość społeczną, wskazuje tym samym, że ma on być przede wszystkim człowiekiem. Nawet wysokie kwalifikacje zawodowe przy braku wrażliwości na krzywdę ludzką mogą okazać się niewystarczające. Działam dla dobra ludzi, mam ich poparcie.

Co jest sensem istnienia i działania rzecznika? Rzecznik jest powołany, aby stać na straży wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz w innych aktach normatywnych, w tym również na straży przestrzegania zasady równego traktowania. To znaczy, stać przy obywatelu, bronić go przed krzywdą, przed opresyjnym państwem, przed bezprawnym działaniem instytucji, walczyć o prawa człowieka i obywatela. Tak działam ponad 20 lat. Ludzie wiedzą, że pracuję, interweniuję na ich rzecz, że od zawsze jestem ich rzecznikiem.

Przytoczę kilka przykładów z mojej działalności. Wiele lat walczyłam o prawa spółdzielców. Skutecznie. To dzięki przygotowanej i uchwalonej ustawie, do której przekonałam parlamentarzystów różnych opcji miliony ludzi mogły stać się właścicielami nabytych przez siebie lokali, mieszkań. Nowelizacja weszła w życie w roku 2007. Za tę walkę dla dobra ogromnej rzeszy obywateli naszego kraju – kilkanaście milionów ludzi – zapłaciłam

bardzo wysoką cenę. Stałam się obiektem bezpardonowych ataków, tak jak ma to miejsce teraz. Ataki na mnie nie zmieniły mojego podejścia i działania na rzecz ludzi. Doświadczyłam prób wywierania nacisków, a mimo to potrafiłam się im oprzeć. Udało mi się obronić te przepisy, chociaż oponenci uruchomili szeroki arsenał środków, aby tą drogą wrócić do stanu pierwotnego i odebrać milionom ludzi prawo do nabycia własności swoich mieszkań. Nie zdołali osiągnąć swojego celu. Po bulwersującym opinię publiczną wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który zakwestionował prawo spółdzielców do własności, stwierdzając, że mieszkańcy spółdzielczych osiedli nie muszą być właścicielami mieszkań, nawet jeśli za te mieszkania zapłacili... Ówczesny rząd przygotował projekt nowelizacji, która miała potwierdzić stanowisko Trybunału Konstytucyjnego. Nie poddałam się. W odpowiedzi na to przygotowałam projekt ustawy, która z jednej strony stała w opozycji do projektu rządowego, a z drugiej strony gwarantowała spółdzielcom prawo do uwłaszczenia. Nowelizacja została poparta przez parlamentarzystów i ekspertów. W konsekwencji obroniłam korzystne dla milionów spółdzielców przepisy, a tym samym spółdzielcy nie musieli płacić kolejny raz za swoje mieszkanie. Dzisiaj to jest prawo. Mają prawo do swojego mieszkania. Tą ustawą przyznano też wiele innych praw, jak dostęp do dokumentów, prawo do uczestniczenia w walnych zgromadzeniach, przywrócono w pewnym zakresie demokrację w spółdzielniach zniesioną w okresie PRL.

Mimo to spółdzielczość mieszkaniowa była w dalszym ciągu chora, dochodziło do patologii, np. z powodu kwestii tzw. członków oczekujących. Prezes spółdzielni mógł dowolnie kształtować skład organów, także tych, które teoretycznie mogły go odwołać. Dlatego osoby te były praktycznie nieusuwalne i bezkarne. Właściciele mieszkań zaś z tzw. zasobów spółdzielczych nie mieli żadnego wpływu na zarząd nieruchomością, ich nieruchomością, bo nie byli członkami spółdzielni. Za nabycie mieszkania trzeba było wpłacić horrendalne kwoty. A gdy ci właściciele chcieli zawiązać wspólnotę, tracili ogromne pieniądze, które gromadzili przez lata na funduszu remontowym, bo spółdzielnia uważała, że to ona jest ich właścicielem. Ten patologiczny stan trwał przez lata, nikt nie miał odwagi, brakowało determinacji, aby stanąć w obronie krzywdzonych spółdzielców i zniewolonych właścicieli lokali. Dopiero z mojej inicjatywy zostało wszczęte postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym, który wyrokiem w roku 2015 odebrał prezesom prawo przyjmowania w poczet członków spółdzielni osób bez praw do lokali. Trybunał umożliwił nabywanie członkostwa bez żadnych opłat i przyznał prawo do majątku spółdzielni, w tym funduszu remontowego.

Ten wyrok otworzył pole do dalszych korzystnych dla ludzi zmian, które dzisiaj są już prawem. Przeforsowanie tych zmian wymagało nie tylko determinacji, wytrwałości, wiedzy, ale także umiejętności porozumiewania się z parlamentarzystami różnych opcji. Przeforsowałam je, mimo że nie dysponowałam przecież swoim zapleczem ani parlamentarnym, ani partyjnym. To wymagało umiejętności budowania mostów ponad podziałami dla dobra ludzi. Uważam, że właśnie takie umiejętności powinien mieć rzecznik.

To nie koniec starań o lepsze prawo dla milionów ludzi. W Senacie jest już złożony projekt nowelizacji ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, który przewiduje dalszą demokratyzację: bezpośrednie wybory władz spółdzielni w trybie urnowym, ułatwiony dostęp do dokumentów spółdzielni, kadencyjność zarządu, ograniczenie wynagrodzeń tego organu, odpowiedzialność karną.

Dlaczego o tym mówię? Bo społeczeństwo powinno wiedzieć, co wcześniej zrobił dla obywateli kandydat na rzecznika, jakie fakty przemawiają za przeświadczeniem, że będzie on dobrym rzecznikiem. Liczą się nie słowa, a czyny.

Ale też mówię o tym z wielkim smutkiem. Przez te wszystkie lata w naszym kraju był rzecznik praw obywatelskich. Przez te wszystkie lata ze strony spółdzielców płynęła rzeka próśb o pomoc, wręcz błagano o ratunek. Ileż rodzin wyrzucono z mieszkań? Ci ludzie za nie zapłacili i nie mieli żadnych długów. Zawyżano opłaty, odbierano środki z funduszu remontowego. Ludzie nie mieli żadnych praw – prawdziwa krzywda i zniewolenie. I co? Czy była reakcja rzecznika? A przecież zgodnie z art. 8 ustawy o RPO rzecznik podejmuje czynności przewidziane w ustawie, jeżeli poweźmie wiadomość wskazującą na naruszenie wolności i praw człowieka i obywatela, w tym zasady równego traktowania. To nie jest prawo rzecznika, to jego obowiązek. Ten przepis podkreśla, jak ważny jest rzecznik dla zwykłych ludzi, dla obywateli.

Inny obszar. Od lat walczę także o prawa osób pokrzywdzonych przestępstwem, co jest naturalną domeną działań rzecznika praw obywatelskich. Z mojej inicjatywy w czerwcu 2010 r. weszły w życie przepisy pozwalające ustanowić radcę

prawnego pełnomocnikiem ofiary przestępstwa w postępowaniu karnym. Poszerzyło to dostępność usług prawnych w tym zakresie.

Z kolei w lipcu 2013 r. z mojej inicjatywy weszła w życie nowelizacja kodeksu postępowania karnego. Ta niezwykle ważna zmiana polegała na przyznaniu osobom składającym zawiadomienia o przestępstwie i niemającym statusu pokrzywdzonych prawa do wniesienia zażalenia, gdy prokuratura odmówi zajęcia się sprawą. Czyli wcześniej było tak, że jeżeli fałszywe zeznania czy dokumenty zostały złożone w sądzie czy w prokuraturze w sprawie Kowalskiego, to ten Kowalski jakby, że tak powiem... Jeśli złożył zawiadomienie do prokuratury i prokuratura odmówiła rozpoznania tej sprawy, to on nic nie mógł zrobić, dlatego że były to przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości. To się zmieniło, już tego nie ma.

A ileż patologii było w obszarze egzekucji komorniczych? Widzieliśmy prawie każdego dnia, jak zabierano ruchomości, mienie osób, które nawet nie były dłużnikami. Tak było. Z mojej inicjatywy najpierw zmniejszono o połowę opłaty za czynności komornicze. Wprowadzono także miarkowanie opłat, a następnie natychmiastową skuteczność postanowienia o wydaleniu skazanego komornika ze służby. A wcześniej było tak, że mógł pracować pomimo tego, że był wyrok. Następnie zadecydowano, że komornik może sprzedać zajęte ruchomości dopiero po 2 tygodniach od uprawomocnienia się zajęcia. A było tak, że zanim sąd rozpoznał skargę, rzecz zajęta była już dawno sprzedana. Również z mojej inicjatywy w roku 2017...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Pani Senator, ja tylko przypominam... Jeszcze 5 minut. Będzie to 20-minutowe przemówienie.)

Ale...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: 5 minut. Bardzo proszę, jeszcze 5 minut.)

Ale przepraszam, ja jestem teraz kandydatem. Zawsze było tak w naszej Izbie, że każdy mógł mówić tyle, ile chciał.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

No więc, Pani Senator...

(*Powołany przez Sejm Rzecznik Praw Obywatelskich Lidia Staroń*: Przepraszam...)

...na chwileczkę pani przerwę i powołam się na fakty. Otóż 17, 18 i 19 lutego Senat debatował nad wyrażeniem zgody na powołanie Rzecznika Praw Obywatelskich, pana Wróblewskiego. Scenariusz był dokładnie taki sam. I to pan senator Marek Pęk poprosił wówczas pana kandydata w ramach pytań o przedstawienie wizji urzędu... Przepraszam, chodziło o pana Wawrzyka. I to jest pierwszy protokół. Oczywiście, było stwierdzenie...

(*Powołany przez Sejm Rzecznik Praw Obywatelskich Lidia Staroń*: No, właśnie, najpierw...)

...żeby się streszczał i żeby mówił do 20 minut.

13 maja 2021 r., kiedy był pan Wróblewski, pan senator Marek Martynowski również poprosił o przedstawienie wizji rzecznika. I pan marszałek poprosił, aby pan Wróblewski starał się zmieścić w 20 minutach.

Ja tylko proszę... To jest uzasadnienie tego, że działamy zgodnie z regulaminem także dzisiaj

(*Senator Robert Mamątow*: Po co ta cała szopka? Po co?)

Tylko to, Panie Senatorze, że ja poprosiłam, jak zawsze robię, kiedy senatorom kończy się czas... Mówię wtedy, że zostało 5 minut. W związku z czym ja pani senator...

(*Senator Robert Mamątow*: Pani senator się wypowie i...)

...powtarzam, że zostało 5 minut, i bardzo bym prosiła, żeby się streściła w tych 5 minutach. I tyle. I dlatego państwu to mówię.

Proszę bardzo.

POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH
LIDIA STAROŃ

Ale przecież, Pani Marszałek...

(*Senator Jarosław Rusiecki*: Marszałek kobieta, kandydat kobieta...)

Ale przecież ja muszę powiedzieć senatorom, jaka jest wizja, co ja zrobiłam. To nie jest tak, że...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Dlatego czekamy na tę wizję.)

...powiem: raz, dwa, trzy, wizja jest jakaś, koniec, kropka.

(*Senator Jarosław Rusiecki*: To są demokratyczne swobody, Pani Marszałek.)

No, przecież...

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Panie Senatorze, demokracja to jest regulamin, to jest przestrzeganie prawa i regulaminu. I regulamin stanowi, jaki jest porządek obrad

Senatu. I zgodnie z regulaminem – wszyscy się do niego stosują, każdy z państwa senatorów się stosuje do zasad dotyczących czasu – prosiłam o to, żeby to było do 20 minut. I zawsze, proszę państwa, żeby państwu nie przerywać...

(*Powołany przez Sejm Rzecznik Praw Obywatelskich Lidia Staroń*: Tak nigdy nie było.)

...w połowie zdania, kilka minut przed zakończeniem ja zawsze zwracam uwagę, że kończy się czas. Państwo o tym doskonale wiedzą. Tak więc ja zrobiłam tylko tyle, że powiedziałam: Pani Senator, jeszcze 5 minut. W związku z czym niepotrzebna jest ta dyskusja.

Jeszcze 5 minut. Bardzo proszę.

SENATOR
BOGDAN KLICH

Ja chciałbym prosić panią marszałek o umożliwienie pani senator wypowiedzenia wszystkiego, co chce wypowiedzieć. My też jesteśmy zainteresowani przecież, jak tu siedzimy, wszyscy na sali...

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Jeżeli państwo nie zgłosili takiego pytania, nikt z państwa nie zapytał...

(*Senator Bogdan Klich*: Zabiera pani czas pani senator w czasie wypowiedzi.)

Nie, ja nie zabieram pani senator części czasu. Powiedziałam, prosiłam na samym początku... Dlatego że zdania na sali były podzielone, a nie ma tego w regulaminie.

W związku z czym jeszcze raz zwracam uwagę: bardzo proszę zmieścić się w jeszcze 5 minutach, Pani Senator.

POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH
LIDIA STAROŃ

Następnie zmieniono to, że komornik może sprzedać zajęte ruchomości dopiero po 2 tygodniach, o tym mówiłam.

Również z mojej inicjatywy w 2017 r. obniżono opłaty za egzekucję świadczeń niepieniężnych. Komornik nie może brać pieniędzy za eksmisje, których nie było. A wcześniej mógł. Nawet jak nie było, to 10 tysięcy zł, 15 tysięcy zł brał do kieszeni. Teraz nie może. Tak samo brał pieniądze za asystę policji, 900 zł, pomimo tego, że pracowała tylko policja. W końcu od roku 2019 obowiązuje nowe prawo. (*Oklaski*)

Walczyłam o to wiele lat, skutecznie, o wzmocniony nadzór nad komornikami. Mówię o nowym prawie. To było tyle lat walki. Obowiązek nagrywania czynności egzekucyjnych, wgląd do akt i w końcu radykalne obniżenie opłat komorniczych. To bardzo potrzebne ludziom zmiany.

Następna kwestia, bardzo ważna...

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Tomasz Grodzki)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Przepraszam panią, Pani Senator, na moment.

Chciałbym podziękować pani marszałek za prowadzenie (*Oklaski*) ponieważ ważna sprawa, która wymagała mojej obecności w gabinecie, odciągnęła mnie od planowanego prowadzenia. W tej chwili ta kwestia jest załatwiona. Dziękuję bardzo pani marszałek za zastąpienie mnie w trakcie tej krótkiej, niezbędnej przerwy.

Bardzo proszę, Pani Senator, proszę kontynuować, w miarę...

(*Senator Rafał Ambrozik*: Kolejny raz, kolejny raz...)

Nie ma w tej chwili dyskusji. Będą pytania, będzie dyskusja. W tej chwili pani senator przedstawia swoje credo. Jeżeli mogę, to poproszę o to, aby zmieściła się pani senator w jakichś rozsądnych ramach czasowych.

(*Powołany przez Sejm Rzecznik Praw Obywatelskich Lidia Staroń*: Tak, postaram się, żeby...)

To bardzo proszę.

POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH
LIDIA STAROŃ

Kolejny obszar, bardzo ważny... Ja po prostu muszę powiedzieć, chociaż mniej więcej... Postaram się...

(*Marszałek Tomasz Grodzki:* Bardzo proszę to...)

Za sprawą moich wieloletnich starań pojawiła się skarga nadzwyczajna, ona stała się już prawem. Potrzebę zmian podyktowały takie sytuacje, że na przykład rażące błędy podczas orzekania czy fałszywe opinie biegłych stały się źródłem prawdziwych ludzkich dramatów. Mamy w biurze takie sprawy, że były niesprawiedliwe wyroki, była pomyłka sędziego i niestety w wyniku tej pomyłki utraciło się... na przykład małżeństwo utraciło gospodarstwo, dach nad głową. Najpierw były interpelacje, potem przygotowałam propozycję przepisów i te przepisy znalazły się w ustawie o Sądzie Najwyższym, tam już jest nowa instytucja skargi nadzwyczajnej, czyli jest szansa na sprawiedliwość. Zresztą w Senacie niedawno, bo w marcu tego roku, przekonałam parlamentarzystów do wprowadzenia poprawki w tej ustawie, wydłużającej termin na wniesienie skargi o 3 lata. Dlaczego o tym mówię? Dlatego, że wydaje mi się, że jeżeli ktoś jest tylko naukowcem, to mówi, że to są wyroki, koniec, kropka, nic nie można zrobić. A dla tych ludzi, dla tej krzywdy, dla tej niesprawiedliwości, gdy na przykład sąd się pomylił i nawet chciał naprawić błąd, ale sąd odwoławczy stwierdził, że najważniejsza jest sentencja wyroku, a uzasadnienie było zupełnie inne... Ja wiedziałam, że trzeba tu szukać ratunku, trzeba szukać czegoś takiego, żeby ci ludzie mieli szansę na sprawiedliwość, bo te wyroki po prostu były niesprawiedliwe. Stąd ta skarga nadzwyczajna.

Kolejny obszar wielkiej krzywdy, wielki społeczny problem – a też był rzecznik – to jest lichwa. Od lat pomagam jej ofiarom. Po mojej interwencji Prokuratura Krajowa poleciła wszystkim prokuratorom, aby pomagali ofiarom lichwy, także na drodze cywilnej. Skutecznie zabiegam o zmianę przepisów w tym zakresie. Obecnie chodzi przede wszystkim o koszty pozaodsetkowe. Jak może być tak, że na przykład jest pożyczka 500 zł, to jest przykład z mojego biura, a człowiek zapłacił już 50 tysięcy i jego dług to jest 200 tysięcy? I to jest normalne? No nie. Nawet jest taki wyrok. Dlatego lichwa to jest sprawa... To jest wielki problem społeczny i trzeba było wielu lat ciężkiej pracy, aby lichwa była karalna. Dzisiaj jest. W ubiegłym roku wszedł w życie pakiet przepisów antylichwiarskich i znacznie ograniczono możliwość zawierania umów przewłaszczenia nieruchomości na zabezpieczenie, które były prawdziwą plagą. Wiele osób za niewielki dług traciło majątek życia, który wcześniej przenieśli na lichwiarza jako zabezpieczenie niewielkiej pożyczki. Z działaniami na rzecz ofiar lichwy związany jest także procedowany tu, w Senacie, teraz projekt prawa o notariacie. Chodzi o nagrywanie czynności notarialnych. W moim biurze takich spraw mam bardzo, bardzo dużo.

Pomagałam i pomagam także osobom niepełnosprawnym, które były i są bezradne i nie miały należnej pomocy. Po moich długich staraniach o zmianę prawa w roku 2019 weszła w życie ustawa – tu też czekałam, żeby to w końcu było... Chodziło o ustawę o szczególnych uprawnieniach osób poszkodowanych w przypadku wyczerpania sumy gwarancyjnej ustalonej na podstawie przepisów przed rokiem 2006. Chodzi o ofiary wypadków samochodowych, przede wszystkim samochodowych. Wtedy, kiedy te osoby nie miały renty... Teraz jest ta zmiana i dzisiaj płaci już Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny.

W trakcie działalności parlamentarnej walczyłam o prawdę historyczną. Doprowadziłam do przyjęcia jednogłośnie przez Sejm uchwały ustanawiającej Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Niemieckich – podkreślam: Niemieckich –Nazistowskich Obozów Koncentracyjnych i to Obozów Zagłady. Uchwała została podjęta 12 czerwca 2015 r. przez aklamację. Walczyłam o tę uchwałę 2 lata.

W ramach mojej wieloletniej walki o prawa osób najsłabszych udało się znieść monopol Polskiego Związku Działkowców w zakresie ogrodnictwa działkowego. Jako przedstawiciel Sejmu walczyłam o to przed Trybunałem Konstytucyjnym. Trybunał uznał, że niezgodne z prawem są przepisy, które nie dają działkowcom możliwości zrzeszenia się w innych organizacjach niż PZD.

Znaczna część mojej aktywności dotyczy podejmowania bieżących interwencji, tj. ok. 16 tysięcy spraw w moim biurze, 16 tysięcy spraw, a pracowników mam tylko 2. Uważam, że działałam i działam jako rzecznik praw od lat, od 20 lat, wtedy, kiedy ludzie nie znajdą pomocy gdzie indziej. Uważam, że tak powinien działać rzecznik.

Interwencje dotyczyły m.in.: pracowników oświaty, którzy utracili swoje oszczędności, nadużyć w spółdzielniach – tego jest lawina, po prostu lawina; prawa do życia w czystym środowisku – udało się zamknąć szkodliwą działalność zakładu przerobu akumulatorów w Korszach na Mazurach; spraw osób dotkniętych egzekucjami komorniczymi – tutaj były przede wszystkim sprawy zaniżenia wartości nieruchomości,

poświadczenia nieprawdy w operatach sprzedaży mienia osób, które nie były dłużnikiem czy nierzetelnego nadzoru sądu nad egzekucją; sporów z urzędnikami o prawo do remontu, zagospodarowanie własnej działki; ofiar lichwy – tych spraw mam 900, było 800, a teraz jest 900; pokrzywdzonych przez notariuszy, niesłusznego skazania i więzienia; eksmisji do lokali urągających godności człowieka; pokrzywdzonych przedsiębiorców, rolników pokrzywdzonych decyzjami ZUS. Za tymi interwencjami kryją się ludzkie dramaty, tragedie rodzin, mieszkańców wsi, miasteczek, nad którymi nikt nie chciał się pochylić. Te interwencje zakończyły się sukcesem. Zawdzięczam to rzetelności, wiedzy i merytorycznemu podejściu do spraw, ale przede wszystkim temu, że traktuję swoją pracę jak służbę ludziom. Wynikiem setek interwencji są: odzyskane pieniądze, ruchomości, nieruchomości, odszkodowania, korzystne wyroki, mediacje, powroty dzieci do rodzin biologicznych, a także akty oskarżenia wobec przestępców i wyroki skazujące. Podejmowałam również inne działania...

(*Marszałek Tomasz Grodzki*: Pani Senator...)

Już króciutko.

(*Marszałek Tomasz Grodzki*: Pani życiorys jest zawarty w druku...)

Skończyłam, jeżeli o to chodzi.

(*Marszałek Tomasz Grodzki*: Może powie pani trochę o planach perspektywicznych...)

Tak, ale tam...

(*Marszałek Tomasz Grodzki*: ...bo wiem, że jest dużo pytań, mam dużo zgłoszeń.)

Podejmowałam się również innych... Bo oprócz tego, że rzecznik rozpoznaje różnego rodzaju sprawy, szuka rozwiązań, jeżeli chodzi o przepisy, to także jest coś innego, to są też różnego rodzaju akcje. Ja też takie robiłam. Jeżeli chodzi o akcję „Prawny GPS", to chodziło np. o wiedzę prawną. I chodziłam wiele lat, wiele lat do szkół, żeby właśnie to było. Były akcje „Cała Polska rozmawia z dziećmi" czy „Mamo, zbadaj się". Kierowałam te rzeczy także do ludzi młodych, np. „Przestań pić, zacznij żyć". Czyli było prowadzenie akcji społecznych, ale nie tylko, bo także profilaktyka, poradniki, inicjowanie, włączenie się w edukację prawną, czyli pomoc obywatelom.

I to są te przedstawione obszary, nad którymi – jeśli oczywiście będę rzecznikiem – będę się pochylała, nad tymi wszystkimi obszarami, ale nie tylko nad tymi. Wskażę króciutko 6 obszarów, które moim zdaniem są też bardzo ważne – oczywiście ich jest więcej – i które też już są, jeżeli chodzi o interwencje, w moim biurze.

Prawa pracownicze, pomoc w rozwiązywaniu problemów pracowników z uwzględnieniem ich prawa do należytego wynagrodzenia i godnych warunków pracy. Wchodzi tu w grę także walka z mobbingiem i dyskryminacją. Trzeba by też było pomyśleć, jeżeli chodzi o możliwość zawieszenia biegu terminu przedawnienia roszczeń pracownika wobec pracodawcy w okresie zatrudnienia.

Dalej: rolnictwo. Teraz pracujemy nad tym, jeżeli chodzi o to, żeby małe gospodarstwa były konsumentem. Chodzi o ochronę przed wyzyskiem, niedozwolonymi klauzulami umownymi.

Prawo do własności, czyli mieszkalnictwo. Spółdzielnie, mieszkalnictwo, ale także obszar inwestycji deweloperskich. Tutaj chodzi o to, żeby nie było tak, że ludzie płacą za mieszkanie i nie są właścicielami. Chodzi także o te umowy deweloperskie.

Dalej: wsparcie konsumentów. Coraz większe żniwo zbierają różnego rodzaju oszuści internetowi. Wiele osób do dzisiaj nie jest świadomych tego, że już samo zainstalowanie oprogramowania we własnym telefonie może doprowadzić do tego, że ktoś zaciągnie pożyczkę w banku, podszywając się pod nas. I tych spraw mamy teraz bardzo, bardzo dużo. To też jest lawina, jeżeli chodzi o różnego rodzaju oszustwa w internecie. I tu znowu chodzi o profilaktykę, ale także o realną pomoc pokrzywdzonym, gdy już jest problem. Często okazuje się również, że instytucje finansowe nie są bez winy, zawierając umowy bez należytej weryfikacji tożsamości kontrahenta.

Kolejny obszar: rodzina, a więc ochrona seniorów, rodzin i dzieci, wsparcie bezpiecznego i godnego życia. Chodzi o zapewnienie wsparcia w opiece nad dziećmi. I tutaj też jest lawina tych spraw. Chyba od 3, 4 lat jest w moim biurze lawina próśb o pomoc. Chodzi o... Reformy wymaga system realizacji prawa do kontaktów z dziećmi w rodzinach, oczywiście w tych, w których rodzice nie mieszkają razem. Problem alienacji rodzicielskiej staje się moim zdaniem problemem powszechnym.

Dalej: sprawa służby zdrowia. Właściwie pandemia ujawniła te jej słabości. Być może potrzebny jest audyt, jeżeli chodzi o tę sprawę.

Oczywiście te wszystkie sprawy to są sprawy, w których trzeba działać razem, we współpracy z właściwymi rzecznikami, przed wszystkim

rzecznikiem praw dziecka, rzecznikiem praw pacjenta, rzecznikiem finansowym.

Kolejny punkt to współpraca w zakresie ochrony klientów instytucji finansowych z uwzględnieniem ochrony przed lichwą. Tutaj patrzymy, jakie jest oprocentowanie. To jest sprawa, o której trzeba mówić, ale nie tylko mówić, bo także działać. Ja złożyłam zawiadomienie, jeżeli chodzi o kredyty frankowe. Ono jest w Szczecinie i mam nadzieję, że będzie jakiś tego efekt.

Ostatnia sprawa to – to jest właściwie tradycyjny obszar mojego zainteresowania – wymiar sprawiedliwości, ochrona ludzi przed jego nadużyciami. I tutaj są jakby 3 sprawy, nad którymi już pracuję.

Pierwsza sprawa to to, że nie ma ustawy o biegłych. Tego po prostu nie ma, a problem jest bardzo duży. Bardzo często jest tak, że nie dość, że jest marna jakość opinii, to brakuje realnych sankcji za opinie niedopracowane, niezawierające uzasadnienia, spóźnione, za które jednak zawsze trzeba zapłacić, niezależnie od tego, jakie one były. Tego mamy bardzo dużo i jesteśmy, że tak powiem, już na pewnym etapie.

Druga sprawa to sprawa syndyków. Tu też jest tak, że właściwie nie ma żadnego terminu. Jest tak, że osiąga się wyższe wynagrodzenie i jest nieważne, że tak powiem, jaka jest praca – ważne, że jest... To znaczy majątek, który był na początku, właściwie przez te lata... I go nie ma. Chodzi o zmianę. To bardzo często jest zła wola. Czasami w takich postępowaniach syndyk staje się dosłownie panem życia i śmierci wobec upadłego – upadły nie może doprosić się niczego, nawet jeśli chodzi o takie podstawowe potrzeby. Takich spraw też mamy dużo, spraw biegłych, syndyków.

I sprawa wynagrodzenia pełnomocników z urzędu, w szczególności ustanowionego w przypadku sporządzenia skargi kasacyjnej. Nie ma żadnej różnicy, czy pełnomocnik sporządza opinię o niezasadności skargi, czy też sporządza skargę. To jest taka sama kwota. Tak więc właściwie najlepiej byłoby, gdyby ten pełnomocnik tej skargi nie sporządzał, bo pieniądze i tak będzie miał takie same. Tak że to są te sprawy.

I ostatnia sprawa, dotycząca skargi nadzwyczajnej. Oczywiście wiemy dzisiaj, jak ona jest potrzebna. Ale trzeba rozszerzyć krąg podmiotów uprawnionych do wniesienia skargi. Tutaj są 2 drogi. Pierwsza jest taka, żeby tych pośredników było więcej. Dzisiaj to jest rzecznik i prokurator. Wydaje mi się, że powinno ich być więcej. I druga: skarga wprost do Sądu Najwyższego, tak żeby był... przemóc prawników... Oczywiście pozostanę otwarta na inne inicjatywy, które będą sprzyjały ochronie praw obywateli.

Kończąc, powiem, że moim zamierzeniem byłoby także stworzenie oddziałów biura rzecznika w innych miastach, oczywiście jak tym rzecznikiem będę. W terenie powinni działać pełnomocnicy, którzy będą świadczyli konkretną pomoc prawną, dzięki czemu rzecznik stanie się bliski, można powiedzieć, na wyciągnięcie ręki. Jeżeli będę rzecznikiem, to będę korzystała ze wszystkich możliwości i narzędzi, jakie daje ustawa o RPO. To jest bardzo ważne, art. 14 i 16... Będę w celu ochrony praw obywateli zwracać się o wszczęcie postępowań cywilnych, karnych, administracyjnych, będę przystępować do już toczących się postępowań, a także wnosić środki zaskarżenia, skargi kasacyjne, kasacje, skargi nadzwyczajne. Będę występować do właściwych organów z wnioskami o podjęcie inicjatywy ustawodawczej, wydanie lub zmianę innych aktów prawnych w sprawach dotyczących wolności i praw człowieka i obywatela. Będę występować z wnioskami do Trybunału Konstytucyjnego i zgłaszać udział w postępowaniach przed Trybunałem. Będę występować z wnioskami do Sądu Najwyższego o podjęcie uchwał mających na celu wyjaśnienie przepisów prawnych. Jestem gotowa współpracować z innymi rzecznikami w podejmowaniu wspólnych inicjatyw, przede wszystkim z rzecznikiem praw dziecka, rzecznikiem pacjenta, rzecznikiem finansowym czy rzecznikiem małych i średnich przedsiębiorców. Realizując swoje kompetencje, chciałabym współdziałać ze stowarzyszeniami – to robiłam przez te wszystkie lata – z ruchami obywatelskimi i innymi dobrowolnymi zrzeszeniami i fundacjami oraz zagranicznymi organizacjami działającymi na rzecz ochrony wolności i praw człowieka i obywatela. Ze swojej strony wyrażam otwartość na współpracę z każdym, bez względu na jego przekonania, w trosce o zwykłego człowieka i jego sprawy. Liczę na poparcie mojej kandydatury. Chciałabym, aby ten urząd był faktycznie dla obywateli, aby nie był zawłaszczony przez żadną partię, po prostu żeby był dla ludzi. Przede wszystkim chcę się koncentrować na problemach ludzi, na problemach szeroko rozumianego prawa do wolności, własności, przede wszystkim godności. Moja osoba gwarantuje nie tylko niezależność od wpływów czy to polityków,

czy też różnych grup interesów, ale i gwarantuje, że ten urząd będzie urzędem naprawdę dla obywateli. To właśnie oni dali mi mandat zaufania, przekonali do kandydowania. Robiłam to przez 20 lat. Dzisiaj, walcząc o ludzi, walczę o nowe narzędzia po to, abym mogła pomóc większej liczbie obywateli. Dziękuję. (*Oklaski*)

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Michał Kamiński)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Pragnę przypomnieć, że miała pani senator możliwość zaprezentowania swojego programu i powiedzenia wszystkiego, co tylko chciała pani powiedzieć, przez blisko 40 minut. Mam nadzieję, że uznaje to pani za wystarczające. Niemniej bardzo wielu senatorów, Pani Senator, zgłosiło się do zadawania pytań, do tej pory 14 osób. Pani senator sekretarz przyjmuje dalsze zgłoszenia.

Bardzo proszę o zadanie pytania panią senator Ewę Matecką.

Jedna techniczna kwestia. Pani Senator, ponieważ pytań jest dużo, zastanawiam się, czy nie moglibyśmy umożliwić pani, aby pani usiadła.

(*Powołany przez Sejm Rzecznik Praw Obywatelskich Lidia Staroń*: Czy mogłabym wszystkie... Ja będę to sobie pisała... Tak się umówimy.)

(*Senator Marek Borowski*: Trzeba odpowiadać na pytania...)

Nie. Wydaje mi się, Pani Senator, że do tej pory praktyka była raczej taka, że aby nie zgubił się żaden wątek, kandydaci odpowiadali na pytania poszczególnych senatorów.

(*Głos z sali*: Po 3.)

Wydaje mi się, że dla pani wygody...

(*Powołany przez Sejm Rzecznik Praw Obywatelskich Lidia Staroń*: To po 3. Ja będę pisała.)

(*Senator Marek Borowski*: Panie Marszałku, to nie jest kwestia wygody, przepraszam bardzo. Jest pytanie, jest odpowiedź.)

To jest dla mnie oczywiste.

(*Senator Marek Borowski*: Krótkie pytanie, krótka odpowiedź.)

Mnie tylko chodzi... Panie Marszałku, ja nie dyskutuję teraz o kwestii merytorycznej, bo dla mnie jest rzeczą oczywistą, że szacunek dla Izby wymaga tego, żeby pani senator odpowiadała na pytania, które będą jej zadane. Mnie chodzi tylko o wygodę pani senator rozumianą technicznie, o to, aby nikt nam nie zarzucił, że czynimy tutaj jakiś despekt.

Bardzo proszę o zadanie pytania. Jak rozumiem, pani senator będzie wtedy odpowiadała z miejsca. W ten sposób, że tak powiem, uczynimy zadość wszystkim.

Bardzo proszę o zadanie pytania panią senator Ewę Matecką.

SENATOR
EWA MATECKA

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Szanowna Pani Senator!

Ponawiam pytanie. Wielokrotnie publicznie wypowiadała się pani, że stanie pani w obronie ludzi skrzywdzonych, poszkodowanych, potrzebujących pomocy, tymczasem niektóre pani rzeczywiste decyzje przeczą tym zapowiedziom. Proszę odpowiedzieć na pytanie: czy i dlaczego opowiada się pani wzorem Turcji za wypowiedzeniem konwencji antyprzemocowej zwanej konwencją stambulską? Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo proszę, Pani Senator.

POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH
LIDIA STAROŃ

Ja nie znam takiej wypowiedzi, o której pani mówi. Nie wiem, że tak powiem, skąd ta wiedza czy też ta wypowiedź.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo proszę. Pani senator Ewa Matecka ma dodatkowe pytanie.

SENATOR
EWA MATECKA

W 2015 r. szanowna pani senator była przeciw ratyfikacji konwencji antyprzemocowej, albowiem uznała pani, że konwencja antyprzemocowa Rady Europy – i tutaj cytuję – jest dokumentem ideologicznym, który czyni więcej złego niż

dobrego. Głosowała pani wówczas przeciw. Czy pani podtrzymuje swoją decyzję i tę opinię? Czy będzie również pani za wypowiedzeniem konwencji stambulskiej? Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję, Pani Senator.
Bardzo proszę.

POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH
LIDIA STAROŃ

Pani Senator, to jest zupełnie co innego. Pani zapytała mnie...

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Gdyby pani była łaskawa mówić do mikrofonu, Pani Senator...)

Przepraszam.

Pani zapytała mnie o stan obecny, więc powiedziałam, że takiej wypowiedzi nie było. Rok... Przepraszam... 17 lat temu... Pani prawdopodobnie cytuje jakąś wypowiedź. Pyta mnie pani, czy ja jestem za tym, żeby tej konwencji już teraz nie było. Tak? Pyta pani o czas obecny. Prawda?

(*Senator Ewa Matecka*: Pani Senator, pytam, czy jest pani za wypowiedzeniem konwencji stambulskiej.)

Nie.

(*Senator Ewa Matecka*: Tak czy nie?)

Nie. Jeżeli pani mnie o to pyta... Nie. Nie ma żadnej takiej wypowiedzi, żeby tak było. Nie. A jeżeli pani pyta o rok 2014, to powiem, że chodziło o grupę GREVIO. O to chodziło wtedy, o sprawę nadzoru, a nie samych przepisów.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo proszę, Pani Senator, o kolejne pytanie.

SENATOR
EWA MATECKA

Wobec tego zapytam inaczej. Jaki jest pani stosunek do konwencji stambulskiej, do konwencji antyprzemocowej?

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo proszę, Pani Senator.

POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH
LIDIA STAROŃ

Ale dzisiaj nie ma w żadnym ministerstwie ani w rządzie... Z tego, co ja wiem, wynika, że publicznie nie mówi się o żadnych zmianach dotyczących tej konwencji, więc nie bardzo rozumiem... A jeżeli chodzi o przemoc, bo przecież ona tego dotyczy, to byliśmy zawsze za tym – i to było widać we wszystkich głosowaniach – żeby te przepisy były dobre dla ofiar, a nie dla sprawców.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję, Pani Senator.
Bardzo proszę, po raz kolejny pani senator Matecka.

SENATOR
EWA MATECKA

Ostatnie pytanie. Ja nie pytam o stanowiska poszczególnych ministerstw. Ja pytam o opinię pani senator jako kandydata na rzecznika praw obywatelskich. Koniec, nie będę już zadawała więcej pytań. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję, Pani Senator.
Bardzo proszę panią senator...

(*Powołany przez Sejm Rzecznik Praw Obywatelskich Lidia Staroń*: Pani Senator...)

Pani senator Matecka, mówiąc inaczej, pyta panią, Pani Senator, o pani osobisty stosunek, jako ewentualnego rzecznika praw obywatelskich, do dokumentu państwowego, jaką jest ratyfikowana przez Rzeczpospolitą konwencja antyprzemocowa. Bo rząd zapowiadał, że chce ją wypowiedzieć. O to pyta pani senator.

POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH
LIDIA STAROŃ

Pani Senator, tak jak powiedziałam, ona jest. Nie ma żadnego zagrożenia, bo nie ma żadnych, że tak powiem, prób, żeby jej dzisiaj nie było. Tak? Jeżeli pani o to... A jako rzecznik powiem, że to jest jakby poza moją właściwością w tym momencie.

(*Głos z sali*: Nie pytaj, koniec.)

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Dziękuję bardzo.)

Oczywiście mówię... Oczywiście jestem przeciwko przemocy. No, przecież każdy człowiek jest przeciwko przemocy.

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Pani...)

Oczywiście, że tak. I dlatego głosowałam... Jeżeli chodzi o wszystkie ustawy, byłam po stronie ofiar przemocy. No, oczywiście.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję, Pani Senator.

Pytanie dotyczyło, jak rozumiem, nie stosunku do przemocy, tylko stosunku do konwencji antyprzemocowej. Ale to pani sprawa, jak pani odpowiada.

Pani senator Halina Bieda jest kolejnym senatorem... kolejną panią senator, która zada pytanie. Bardzo proszę.

SENATOR
HALINA BIEDA

Panie Marszałku, zanim zadam pytanie... Myślę, że dla pani senator nie jest to wygodna pozycja, bo musi się odwracać do pytającego. Czy nie można by ewentualnie... Myślę, że wszyscy by się zgodzili, żeby pani usiadła koło pana marszałka.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Proszę bardzo. Jasne, nie ma najmniejszego...

(*Powołany przez Sejm Rzecznik Praw Obywatelskich Lidia Staroń*: Nie...)

Ale, Pani Senator...

(*Senator Halina Bieda*: Naprawdę...)

...istotnie jest to problem, ponieważ pani jest słabo słyszalna. Ja z uwagi na to, aby pani miała pełen komfort w tej Izbie, postanowiłem jakoś pani ułatwić ten zapewne skomplikowany proces odpowiedzi na kilkanaście pytań. Chciałbym, żeby pani była w maksymalnie komfortowej sytuacji.

(*Głos z sali*: Na przodzie...)

(*Głos z sali*: Jest krzesło.)

(*Senator Halina Bieda*: Tam jest krzesło.)

(*Rozmowy na sali*)

(*Senator Halina Bieda*: Dobrze. To ja już zadaję pytanie.)

Bardzo proszę, Pani Senator.

SENATOR
HALINA BIEDA

Ono się składa z takich 2 części: czy uważa pani senator, że wydawane w ubiegłym roku w drodze rozporządzeń zakazy demonstracji i nakazy całkowitego przerwania działalności wielu firm były zgodne z obowiązującym prawem i, co za tym idzie, czy będzie pani kontynuowała wniesione przez rzecznika praw obywatelskich do sądów administracyjnych sprawy dotyczące osób ukaranych przez sanepid i policję w związku z uczestnictwem w zgromadzeniach organizowanych m.in. przez Strajk Kobiet? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję, Pani Senator.

Bardzo proszę.

POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH
LIDIA STAROŃ

Ja powiem tak. Pewnie tych pytań będzie bardzo dużo, jeżeli chodzi o kontynuację działań obecnego rzecznika. Ponieważ ja nie wiem dokładnie, jakie są dokumenty, jakie są wnioski, jakie są działania... Ale wydaje mi się, że to powinno być tak, że to, co już jest zrobione, to po prostu będzie... Tak?

(*Senator Halina Bieda*: Ja zadałam konkretne pytanie o te właśnie sprawy, o rozporządzenia

dotyczące zamykania firm i o karanie osób demonstrujących. Dziękuję.)

Ale przecież...

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Ja mam wrażenie... Przepraszam, nie chcę ingerować w proces dyskusji, ale mam wrażenie, że tak samo jak w przypadku poprzedniego pytania, tak i tym razem pani jako osoba starająca się o aprobatę Senatu, pretendująca do urzędu rzecznika praw obywatelskich, jest pytana przez obie panie senator o kwestie dotyczące tych praw, przedtem o kwestię konwencji antyprzemocowej, a teraz o kwestię zakazów demonstracji, które były wydawane w Polsce. I tego dotyczy pytanie.

POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH
LIDIA STAROŃ

Ja powiem tak: za każdym razem, za każdym razem, gdy będzie naruszone prawo, to oczywiście będzie zawsze reakcja. Zawsze.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo proszę o zadanie pytania panią senator Agnieszkę Kołacz-Leszczyńską.

SENATOR
AGNIESZKA KOŁACZ-LESZCZYŃSKA

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, Szanowna Pani Senator, moje pytanie dotyczy tej sfery, którą pani bardzo podkreślała, myślę tu o pani wrażliwości na krzywdę ludzką, myślę o pani sprzeciwie dotyczącym np. dzielenia obywateli, ale także o szacunku należnym każdemu obywatelowi. I teraz moje pytanie. Jak pani wie, w roku 2019 wiele organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego na różnych szczeblach podjęło uchwały tworzące tzw. strefy wolne od tzw. ideologii LGBT. Ja chciałabym zapytać panią bardzo prosto i bardzo konkretnie. Chcę znać pani stosunek do takich uchwał. I czy jeżeli będzie pani pełniła urząd Rzecznika Praw Obywatelskich, to będzie pani aktywnie przeciwdziałać takim inicjatywom i czy np. – a to jest to, co jest należne rzecznikowi – będzie pani kierowała skargi do sądów administracyjnych? Bardzo krótko i precyzyjnie. Bardzo proszę o taką odpowiedź. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Pani Senator.

POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH
LIDIA STAROŃ

Dokładnie to samo, za każdym razem... Jeżeli, po pierwsze, będzie naruszone prawo, to będę reagowała, zawsze, za każdym razem – bo i konstytucja, i ustawy, to jest to, w jakich ramach musi działać rzecznik. To jest dla niego podstawa i tak musi to robić. Też jeżeli chodzi o... Mówię... Bo tutaj też trzeba zobaczyć, jakie są treści dotyczące jednostki – tak? – czyli tych dokumentów, bo każdy z nich jest inny i każdy ma inną podstawę. Z tego, co ja wiem, to one są bardzo różne. Więc tak jak powiedziałam: będę reagowała zawsze, jeżeli będzie naruszone prawo i konstytucja. Zawsze.

(*Senator Agnieszka Kołacz-Leszczyńska*: Panie Marszałku, czy ja mogę dopytać?)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo proszę, Pani Senator.

SENATOR
AGNIESZKA KOŁACZ-LESZCZYŃSKA

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Senator, tych uchwał było wiele. Pani wie o tym, że one były w swej treści bardzo jednolite. I chciałabym uzyskać konkretną odpowiedź: czy rzeczywiście, jeśli będą powstawały kolejne, jeśli będą podejmowane kolejne

takie uchwały, to będzie pani kierowała skargi do sądów administracyjnych? To jest bardzo proste pytanie. Pani przecież zna treść takich uchwał, wszyscy je znaliśmy, wszyscy na nie reagowaliśmy. I chcę znać pani decyzję: czy tak, będzie pani reagowała i będzie pani kierowała skargi jako rzecznik praw obywatelskich.

POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH
LIDIA STAROŃ

No, powiem wprost, tak jak pani prosi. A więc tak samo mogę powiedzieć: ja nie znam tych dokumentów, dokładnie ich nie znam, bo ja ich nie czytałam. A jeżeli będzie taka sytuacja, jeżeli będę wiedziała, jaki będzie dokument, to wtedy będę mogła coś powiedzieć. I znowu to samo powiem: za każdym razem będę reagowała, jeżeli będzie naruszone prawo. Oczywiście że tak. I jak będzie krzywda. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.
Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Jana Marię Jackowskiego.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Pani Senator, ja mam pytanie dotyczące tego, co obserwujemy na przestrzeni ostatnich kilkunastu miesięcy, a myślę tutaj o przeciwdziałaniu pandemii COVID. No ale trwa też dyskusja w kręgach prawniczych, m.in. na temat podstawy prawnej zawieszania różnych swobód obywatelskich i konstytucyjnych, chociażby w kwestii związanej ze swobodą prowadzenia działalności gospodarczej i tych obostrzeń, które to w jakiś sposób ograniczały. Ja nie chcę tu wchodzić w tej chwili w spór... Ale jakie jest zdanie pani senator w tej materii? Czy w pani ocenie te podstawy prawne, na podstawie których wprowadzano te obostrzenia, są wystarczające, czy niewystarczające? Ja bym prosił o jakiś komentarz do tej sprawy. Mówię tutaj o działalności, o swobodzie... o różnych prawach obywatelskich, w tym o swobodzie poruszania się itd. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję, Panie Senatorze.
Bardzo proszę.

POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH
LIDIA STAROŃ

Powiem tak: to też zależy które, ale wiemy, że niektóre z nich nie miały podstawy prawnej.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Marcina Bosackiego.

SENATOR
MARCIN BOSACKI

Dziękuję, Panie Marszałku.
Szanowna Pani Senator, powiedziała pani w swoim wystąpieniu, że będzie współpracowała z organizacjami międzynarodowymi broniącymi praw człowieka w zakresie obrony praw człowieka i wolności obywatelskich obywateli Rzeczypospolitej. Jedną z najważniejszych gwarancji zwiększających zakres tej obrony jest polskie uczestnictwo w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz polskie uczestnictwo, członkostwo w Unii Europejskiej. To są 2 filary międzynarodowe zwiększania opieki nad prawami obywateli również w Rzeczypospolitej. Tymczasem nie dalej jak wczoraj czy przedwczoraj mieliśmy wyrok Trybunału Konstytucyjnego pani Julii Przyłębskiej, stwierdzający, że nieważny jest wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Mamy również 2 wnioski premiera Rzeczypospolitej z PiS, pana Morawieckiego, oraz grupy posłów PiS z żądaniem od Trybunału Konstytucyjnego pani Julii Przyłębskiej stwierdzenia nieważności orzeczeń Trybunału

Sprawiedliwości Unii Europejskiej, czyli najwyższego sądu wspólnoty, której jesteśmy członkiem. Czy pani popiera te wnioski, które oczywiście skutkowałyby z jednej strony wyjściem Polski z rodziny krajów, które są zrzeszone i które obowiązuje Europejska Konwencja Praw Człowieka, a z drugiej strony prowadziłyby do wyjścia Polski z systemu prawnego Unii Europejskiej, czyli tym samym z Unii Europejskiej? Czy pani popiera te wnioski, czy też pani będzie...

(*Senator Robert Mamątow*: W kwestii formalnej...)

...występowała o to, żeby Trybunał Konstytucyjny ich nie popierał i nie rozstrzygał pozytywnie? Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

W kwestii formalnej pan senator Mamątow.

SENATOR
ROBERT MAMĄTOW

Panie Marszałku, chciałbym zaprotestować przeciwko używaniu przez pana senatora określenia „Trybunał Konstytucyjny pani Przyłębskiej". Tak nie można.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Ale, Panie Senatorze, to nie jest forma regulaminowa, może pan się zapisać do debaty...

(*Senator Robert Mamątow*: Ale ja chciałem wyraźnie zaprotestować, że tak nie można.)

...albo wygłosić oświadczenie. Tego typu uwaga jest...

(*Senator Rafał Ambrozik*: Panie Marszałku, ale może pan uchylić tak zadane pytanie, no, naprawdę.)

Nie uchylam tak zadanego pytania, ponieważ uznaję prawo senatorów do wyrażania własnej opinii w ramach Regulaminu Senatu. Pan senator Bosacki wyraził własną opinię, podzielaną przez bardzo wielu Polaków, ma do tego prawo, a wyborcy są od tego, by oceniać, czy im się podoba działalność senatora Bosackiego, czy nie. Na pewno nie jestem od tego ja ani pan senator. I tę zasadę będę stosował wobec każdego. Każdy z państwa, niezależnie od tego, czy te słowa, które wypowiada, mnie się podobają, czy nie, ma prawo je wypowiadać – w ramach regulaminu.

(*Głos z sali*: ...rzeczy zasadniczej...)

A pana wypowiedź nie była wypowiedzią regulaminową, po prostu.

(*Senator Stanisław Gogacz*: Nas ustawowo...)

Bardzo proszę panią senator o odpowiedź na pytanie zadane przez pana Marcina Bosackiego.

POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH
LIDIA STAROŃ

Panie Senatorze, ja powiem tak: rzecznik to nie powinien być polityk, a tu odpowiedzieć powinien jednak polityk. W tej sytuacji, że tak powiem, to nie jest działanie czy właściwość rzecznika, dlatego nie chciałabym...

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo proszę o dodatkowe, jak rozumiem, pytanie. Pan senator Bosacki.

SENATOR
MARCIN BOSACKI

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Senator, z całym szacunkiem dla pani, to właśnie rzecznik praw obywatelskich ma chronić we wszystkich przypadkach praw i wolności obywateli Rzeczypospolitej. W mojej najgłębszej ocenie, poświadczonej konstytucją oraz traktatami podpisanymi przez Rzeczpospolitą, te prawa zwiększa obecność Polski w traktacie o Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz w Unii Europejskiej. Tymczasem wyroki sądów, tych dwóch, w jednym wypadku traktatu, w drugim wypadku organizacji międzynarodowych, są w tej chwili podważane. Czy pani jako rzecznik będzie się zgadzała z tą linią, że wyroki sądów Unii Europejskiej, TSUE i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, nie mają obowiązywać na terenie Rzeczypospolitej? Jeszcze raz o to panią zapytam jako kandydatkę na rzecznika praw obywatelskich.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, Pani Senator.

POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH
LIDIA STAROŃ

To nie tak, że nie mają tutaj, że tak powiem, działać, to nie to. Ja mówię zupełnie o czymś innym. To jest wyrok, który nawet nie ma uzasadnienia, i ja jako rzecznik... Bo pan, Panie Senatorze... Oczywiście jako rzecznik, który będzie albo nie będzie, ale muszę mówić, właśnie patrząc na swoją właściwość, a nie właściwość polityka. A więc oczywiście nie. Tak jak pan powiedział na końcu, że trzeba... że dochodzi do tego, że może być wyjście z Unii. Oczywiście, że nie. Jako człowiek – tak, natomiast to, o czym pan chce, to... Ja mam odpowiedzieć jako polityk, więc nie. Jako polityk nie, natomiast jako, że tak powiem, rzecznik... To jest... Pan sam powiedział, że to jest sprawa wyroku.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Czy pan senator Bosacki zamierza kontynuować?
(*Senator Marcin Bosacki*: Nie rozumiem, ale rezygnuję z dalszych pytań.)
Nie dziwię się.
Bardzo proszę panią senator Agnieszkę Gorgoń-Komor o zadanie pytania.

SENATOR
AGNIESZKA GORGOŃ-KOMOR

Dziękuję, Panie Marszałku.
Szanowna Pani Senator, mam 2 krótkie pytania do pani jako do kandydata na rzecznika praw obywatelskich. Czy pani...
(*Głos z sali*: Mikrofon.)
Nie wiem, chyba nie działa...
(*Rozmowy na sali*)
Czy już działa?
(*Głos z sali*: Tak.)
Tak więc, Pani Senator, 2 króciutkie pytania.
Czy pani jako kandydat na rzecznika praw obywatelskich uważa, że przejmowanie przez państwo i przez spółki Skarbu Państwa mediów prywatnych ogranicza dostęp obywateli do niezależnej informacji? To jest pierwsze pytanie.
I drugie: czy będzie pani kontynuowała dotychczasowe działania rzecznika praw obywatelskich w tej sprawie? Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę panią senator.

POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH
LIDIA STAROŃ

Już powiedziałam wcześniej, że jeżeli będę rzecznikiem, to... Ten rzecznik, który jeszcze jest, no, działał i...
(*Głos z sali*: Mikrofon...)
Jest.
(*Głos z sali*: Ja wiem...)
Jest, jest...
(*Rozmowy na sali*)
A, bo tam jest i dlatego z jednym i z drugim...
To znaczy nie będę wracała do tego, co robił rzecznik, czyli nie będę jakby... Bo o to pani chodziło, tak? No więc to, co zrobił, to zrobił. A ja mówię: jeśli będę rzecznikiem, to będę innym rzecznikiem.

SENATOR
AGNIESZKA GORGOŃ-KOMOR

Jeszcze pierwsze pytanie. Co pani sądzi na temat przejmowania przez państwo i spółki Skarbu Państwa niezależnych, prywatnych mediów? I czy to ogranicza... To jest pierwsze pytanie, konkretne.

POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH
LIDIA STAROŃ

Pani Senator, tak, ale to też... Pani mnie pyta o opinię polityka, natomiast ja dzisiaj jestem w innej roli, dlatego...

(*Senator Agnieszka Gorgoń-Komor*: Ale jest pani kandydatem na rzecznika.)

Tak.

(*Senator Agnieszka Gorgoń-Komor*: Ja jako Polka bym chciała wiedzieć, co pani na ten temat sądzi. Tak króciutko. Czy jest pani za, czy przeciw?)

A więc nie... Tak jak już powiedziałam, to, co zrobił ten rzecznik, to zrobił, natomiast, że tak powiem, to nie jest właściwość dla mnie jako rzecznika. Ja mówię w roli rzecznika, a nie polityka. Swoje zdanie mam, jeżeli chodzi o politykę, ale...

(*Senator Agnieszka Gorgoń-Komor*: ...Nie ogranicza dostępu do niezależnej informacji, tak? Nie ma pani zdania na ten temat. Dziękuję bardzo. Nie będę kontynuować.)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Bardzo proszę o zadanie pytania panią senator Jolantę Hibner.

(*Rozmowy na sali*)

(*Głosy z sali*: Cicho, cicho.)

SENATOR
JOLANTA HIBNER

Dziękuję, Panie Marszałku.

(*Rozmowy na sali*)

Pani Senator, podkreślała pani teraz w swoich wystąpieniach, że pani będzie korzystała z Trybunału Konstytucyjnego, dlatego chciałabym poznać bliżej pani poglądy o tym, co pani zdaniem jest zgodne, a co niezgodne z prawem. I dlatego mam 2 pytania.

Pierwsze. Czy uważa pani, że jest zgodne z prawem niedopuszczenie do zasiadania w Trybunale Konstytucyjnym 3 sędziów, mimo że Trybunał Konstytucyjny potwierdził prawidłowość i ważność ich wyboru? To jest pierwsze pytanie.

I drugie. Czy uważa pani, że premier Beata Szydło miała prawo nie opublikować wyroków Trybunału Konstytucyjnego? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH
LIDIA STAROŃ

Pani Senator, to znowu są pytania polityczne, polityka. Jeżeli chodzi... Wiemy, że od tego czasu mamy bardzo dużo wyroków. Powiem tak. Jeżeli kwestionujemy status sędziów, to musimy zobaczyć, że po drugiej stronie jest bezpieczeństwo prawne obywateli. Tych wyroków jest bardzo dużo, więc teraz trzeba zobaczyć, czy są... Czy ja mam walczyć o obywateli? Tak, tak. Jak jeden urząd będzie kwestionował drugi, to... Dzisiaj jest rok 2021 i mamy tyle decyzji. Ja dzisiaj odpowiadam w roli, że tak powiem, rzecznika, a więc przede wszystkim jestem po stronie obywateli.

SENATOR
JOLANTA HIBNER

Dziękuję. To ja w takim razie powtórzę to pytanie dotyczące pani byłej premier Szydło. Czy pani premier Beata Szydło miała prawo nie opublikować tych wyroków, mimo stanowiska Trybunału Konstytucyjnego? Niech pani może sobie zapisze to pytanie. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Pani Senator, bardzo proszę.

POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH
LIDIA STAROŃ

I znowu, znowu chce pani, żebym odpowiadała jako polityk. Powiem tak: zasada jest taka, że wszystkie wyroki powinny być opublikowane, po prostu.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

W kwestii formalnej pan senator Szejnfeld. Słucham.

SENATOR
ADAM SZEJNFELD

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Szanowna Pani Senator! Wysoka Izbo!

Ja rozumiem, że kandydatka na rzecznika praw obywatelskich w ramach Regulaminu Senatu nie ma obowiązku odpowiadania na pytania, ale skoro przyjmuje pytania i na nie odpowiada, to raczej powinna odnosić się do danego pytania. Ja proponuję, żeby pani senator nie odpowiadała na pytania, jeżeli nie chce, lub jednak odpowiadała merytorycznie na pytania, które są zadane.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Ale, Panie Senatorze...

(*Senator Adam Szejnfeld*: Bo pani odpowiada, ale nic nie mówi.)

Panie Senatorze, ja niestety muszę powtórzyć dokładnie tę samą opinię, którą skierowałem pod adresem senatorów PiS, kiedy krytykowali pana senatora Bosackiego, bo im się nie podobały jego sformułowania. Każdy, kto... Dostaję SMS-y, że naprawdę bardzo wielu Polaków słucha tego, co ma do powiedzenia pani Lidia Staroń. Ja myślę, że nie robimy nic złego Polakom, chcąc, by dowiedzieli się, kogo Sejm przegłosował na rzecznika praw obywatelskich. I dlatego chcemy udzielić pani Lidii Staroń każdej minuty i każdej sekundy, w której chce opowiedzieć Polakom, jakie ma poglądy i wizje świata. Na to Polacy zasługują, by dowiedzieli się, kogo wybrał Sejm jako kandydata na rzecznika praw obywatelskich. To nasz szacunek dla pani senator, dla Sejmu i dla naszych współobywateli.

(*Powołany przez Sejm Rzecznik Praw Obywatelskich Lidia Staroń*: Bardzo dobrze.)

Bardzo proszę o kolejne pytanie, które zada pani senator Beata Małecka-Libera.

SENATOR
BEATA MAŁECKA-LIBERA

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Szanowna Pani Senator, w 2015 r. była pani przeciwko uchwaleniu ustawy o leczeniu niepłodności. Sięgnęłam do danych z realizacji tych programów przez te lata. Okazuje się, że z procedury in vitro skorzystało 20 tysięcy par i urodziły się 22 tysiące dzieci. Teraz realizowany program przez obecną ekipę rządową, realizowany w ramach takiego programu prokreacyjnego, objął tylko 6 tysięcy par i urodziło się 290 dzieci. Mam pytanie, Pani Senator. Czy w tej chwili, kiedy metoda się sprawdziła, kiedy jest klinicznie potwierdzona, kiedy wielu rodzicom dała szczęśliwe dzieci i wszyscy z tego powodu są naprawdę bardzo szczęśliwi, jak również w związku z tym, że mamy problem z demografią i nie bez znaczenia jest liczba urodzeń dzieci... Mam pytanie: czy w tej chwili podtrzymuje pani swoje stanowisko i również byłaby pani przeciwko takiej metodzie? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH
LIDIA STAROŃ

Pani Senator, ja nawet nie pamiętam, że w 2015 r. nie głosowałam... Tak? Na ten...

(*Senator Marcin Bosacki*: Przeciw.)

(*Senator Beata Małecka-Libera*: Była pani wtedy jako posłanka przeciwko.)

No więc dzisiaj musiałabym zobaczyć, jak wygląda ta ustawa z roku 2015. Dokładnie i dlaczego... A jeżeli chodzi o samą metodę, to nie, nie jestem przeciw.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Bardzo proszę, czy pani senator jeszcze...

(*Senator Beata Małecka-Libera*: Nie.)

Pytam, ponieważ pozwalam wszystkim senatorom zadawać dodatkowe pytania.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Jerzego Wcisłę.

SENATOR
JERZY WCISŁA

Pani Senator, pani aktywność publiczna, którą nawet dzisiaj pani się chwali, zaczęła się od walki z prezesem Olsztyńskiej Spółdzielni

Mieszkaniowej, m.in. o swoje własne sprawy. Doprowadziła pani do utraty pracy przez tegoż prezesa, do oskarżenia go, do aresztowania, do trwałej utraty zdrowia. Zrujnowała mu pani życie. Po latach walki w sądach w 2015 r. prezes został oczyszczony ze wszystkich zarzutów, a za doznane krzywdy otrzymał wysokie odszkodowanie. W 2017 r. Sąd Najwyższy odrzucił wniosek o kasację tego wyroku, o który pani zabiegała. Pani Senator, w związku z tym mam 3 pytania. Dlaczego do tej pory nie przeprosiła pani pana Procyka za to, co mu pani zgotowała swoimi niesłusznymi oskarżeniami? Dlaczego podatnicy muszą płacić 2 miliony zł za pani błędy i zaciekłość? Może to pani powinna zapłacić te 2 miliony zł? I trzecie pytanie, związane z pani aspiracjami do funkcji rzecznika: jak ocenia pani swoją postawę w kontekście ustawowego wymogu posiadania przez rzecznika praw obywatelskich walorów moralnych i wrażliwości społecznej? Czy to jest dowód pani walorów moralnych i wrażliwości społecznej? Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję, Panie Senatorze.
Bardzo proszę panią senator.

POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH
LIDIA STAROŃ

Już mówię. Tak. Tak, to jest właśnie działanie zgodne z prawem, nawet więcej. Ja tutaj powiedziałam państwu i tu będzie to chwileczkę trwało, dlatego że nie myślałam, że aż tak... że ta rozmowa będzie tak na dnie. Ale dobrze. Powiem tak: tak. Proszę pana, Panie Senatorze, za każdym razem, za każdym razem, gdy walczę o prawo, dobre prawo dla ludzi... Jak było uwłaszczenie, jak były zmieniane te przepisy, za każdym razem na ławach posłów leżały artykuły. Był to rok 2007, rok 2009, 2015. Za każdym razem. I za każdym razem były te same tzw. zarzuty. Za każdym razem te same. Tak, jak są teraz. Jeżeli chodzi o te działania, to oczywiście podjęłam kroki prawne i to jest dzisiaj i w sądzie, i w prokuraturze. Dla mnie nie jest ważne, czy to jest Kowalski, czy Malinowski, ważne jest, że ok. 17 lat temu złożyłam zawiadomienie do prokuratury. Bo była patologia, była okropna patologia. Skrzywdzono tylu ludzi, ludzie byli wyrzucani z mieszkań. Wybudowano budynek, że tak powiem, dla sędziów w zaniżonej cenie. Mówię tak jak jest i zaraz podam wyroki. Wiedziałam, że to będzie, dlatego je wzięłam. Przez te wszystkie lata to nie ja, tylko prokuratura – Panie Senatorze, pan chyba wie, prawda? – i sąd rozpoznawały sprawę. Chyba nie senator. A wyrok dotyczy sądu... Przecież sąd jest jaki? Niezależny – prawda? I jego wyrok też. A w wyniku tej sprawy są skazani ludzie, pracownicy, jest skazany prawnik, ale w tym samym procesie jest też skazana księgowa tej spółdzielni, która wyrzuciła na bruk rodzinę z sześciorgiem dzieci. Pani Basia, która była mamą tych dzieci, była w dziewiątym miesiącu ciąży. Wyrzucono tę rodzinę. Nie miała długów, bo zapłaciła wszystko. Wyrzucono tę rodzinę. 60 m^2... Ja walczyłam o panią Basię i jej rodzinę 18 lat. Wygrałam. W tym samym procesie została skazana księgowa. Co prawda naprawienie szkody to były 22 tysiące, więc poszłam do sądu cywilnego i w tym sądzie wygrałam.

A jeżeli... Ja nie chcę, bo dla mnie to jest... Ale, proszę bardzo, ostatni wyrok. Bo, tak jak powiedziałam, za każdym razem jak jest kampania, jak są wybory, są takie artykuły. Za każdym razem są takie kłamstwa – właśnie po to, żebym nie pomagała ludziom. Bo jestem po stronie tych ludzi, a nie po stronie grupy interesów czy prezesów jakichś spółdzielni, czy wcześniej komorników, czy kogoś jeszcze. Za każdym razem tak jest.

A teraz, jeżeli chodzi o te pieniądze, to, Panie Senatorze, rzeczywiście to jest skandal. I dlatego prokuratura odszkodowanie, o którym pan mówi... Nie ma w Polsce takiego odszkodowania. Odszkodowanie w wysokości 7,5 tysiąca dziennie z jednej strony, a z drugiej strony dla pani Basi 22 tysiące za 60 m^2 – to jest właśnie to. I dzisiaj, z tego co ja wiem, tam jest kasacja, jeżeli chodzi o wysokość. W tym miesiącu będzie rozpoznana.

I są jeszcze... Oczywiście ja mam wszystkie wyroki, jeżeli chodzi o moje sprawy, bo wygrałam wszystkie te sprawy. To jest pomówienie, to są kłamstwa. To, że pan dzisiaj z tym przychodzi – a wiedzą, że pan mieszka niedaleko, na Warmii i Mazurach – to się... No ale nic, tak jest.

I nie będę nawet, bo to nie jest dla mnie partner... Po prostu chcecie państwo, to proszę bardzo. Mam przy sobie wszystkie wyroki, które wygrałam. Ostatni jest z kwietnia tego roku,

a sąd powiedział: Pani Senator, ma pani rację, to jest klęska wymiaru sprawiedliwości. A tamten wyrok to jest – co prawda za niegospodarność, bo taki był wyrok – nie 200 tysięcy, a chyba 194. No zaraz, szkoda była, spółdzielcy zapłacili ze swojej kieszeni, ale sąd powiedział: no, ale powinno być 200 tysięcy. Ludzie są skazani za batona, a tutaj nie 200, tylko 193 tysiące. Jeżeli chodzi o wyrzuconą panią Basię, to odpowiedzialności nie ma. Nie ma odpowiedzialności, bo 22 tysiące za mieszkanie... Na szczęście w sądzie cywilnym wygraliśmy tę sprawę. Dzisiaj jest więcej tych pieniędzy.

I ostatnia rzecz: dlaczego ten pan jest uniewinniony? Bo tam jest przedawnienie. Sąd też powiedział, że rzeczywiście było przedawnienie. Jeżeli chodzi o resztę rzeczy... Jeżeli chodzi o, jak to pan powiedział, odszkodowanie, to jest kasacja. Nie ma w Polsce takiej wysokości, rzeczywiście nie ma. I trzeba zapytać, jak to jest możliwe. A jak pan chce, Panie Senatorze, to mogę panu dać pewne... I u dziennikarzy są różnego rodzaju informacje dotyczące tego, dlaczego tak się stało. Ale to już dla pana informacji.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję, Pani Senator.

Pan senator Wcisła chciałby zadać dodatkowe pytanie.

Bardzo proszę.

SENATOR
JERZY WCISŁA

Pani Senator, niestety nie udzieliła pani odpowiedzi na żadne pytanie, mówiąc czasami, że kłamię... Chcę pani powiedzieć, że nie było wyroku, który uniewinnił pana Procyka, nie było odmowy kasacji tego wyroku przez Sąd Najwyższy i nie było odszkodowania 2 miliony...

(*Powołany przez Sejm Rzecznik Praw Obywatelskich Lidia Staroń*: Państwo Senatorowie... Panie Senatorze...)

...1 milion 700 tysięcy zł, więc prosiłbym, żeby pani odpowiadała naprawdę na fakty...

I dodatkowe pytanie: czy pani uznaje wyroki sądów, czy uznaje pani tylko te, które dla pani są przychylne?

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Pani Senator.

POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH
LIDIA STAROŃ

Panie Senatorze, ja powiedziałam... Ja nawet nie wiem, czy ja powinnam... To nie jest... Przecież to jest... Mnie jest wstyd. Mnie jest po prostu wstyd, żeby senator, że tak powiem, tego typu...

(*Senator Jerzy Wcisła*: Ja się z panią zgadzam i też jest mi wstyd za panią.)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Ale przepraszam bardzo, Pani Senator. Ja bardzo bym prosił, żeby pani jednak... Ja dbam o to, aby pani nie była obrażana w tej Izbie i będę o to dbał. Ale bardzo bym prosił, aby pani nie rzucała oskarżeń wobec szanowanego przez nas pana senatora, że zachował się niestosownie.

(*Powołany przez Sejm Rzecznik Praw Obywatelskich Lidia Staroń*: Ale...)

Zadał pani pytania jako osobie ubiegającej się o urząd rzecznika związane z pani opisywaną przez media działalnością. Ma pani prawo... Jeżeli pan senator skłamał w jakiejkolwiek swojej wypowiedzi i ja na to nie zareagowałem...

(*Powołany przez Sejm Rzecznik Praw Obywatelskich Lidia Staroń*: Ja powiedziałam...)

...bo mogę nie znać prawdy...

(*Powołany przez Sejm Rzecznik Praw Obywatelskich Lidia Staroń*: Panie Senatorze, ja powiedziałam...)

...to może pani skierować sprawę do komisji etyki. Ale ja nie widzę tutaj... Pan senator zadał pytanie i nie ma powodu, by go obrażać, zamiast mu na to pytanie odpowiedzieć. I bardzo bym panią senator prosił, by pani albo na to pytanie nie odpowiedziała i powiedziała, że nie chce z jakichś powodów na nie odpowiedzieć, albo na nie odpowiedziała, a nie obrażała senatora, który zadał pytanie.

POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH
LIDIA STAROŃ

Ale powiem tak. Po pierwsze...

(*Senator Robert Mamątow*: Pani Senator, to jest manipulacja. Niech pani się nie daje wprowadzić...)

No, ja wiem. No, ja wiem, że to jest specjalnie...

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Bardzo proszę pana senatora Mamątowa o nieutrudnianie prowadzenia obrad.)

Jak powiedziałam, za każdym razem, kiedy są kampanie, są właśnie pomówienia, za każdym razem...

(*Głos z sali*: Absolutnie...)

Ja nawet państwu mówiłam wcześniej, że tak jest właśnie dlatego, że to jest walka o ciemne interesy, po prostu. Tak za każdym razem... Bo jeżeli tak, jak wtedy było... Jeżeli chodzi o uwłaszczenie, po jednej stronie byli ludzie, którzy zapłacili za swoje mieszkania, zapłacili i nie mogli być właścicielami, a po drugiej stronie byli prezesi spółdzielni w Polsce, w całej Polsce, którzy chcieli, żeby ci ludzie nie byli właścicielami, po prostu, dlatego że spółdzielnia to miała być ich własność. I to za każdym razem jest tego typu walka. A tutaj, Panie Senatorze, ja... To znaczy powiem tak. Działanie przez lata i prokuratury, i sądów było takie, że w efekcie było skazanych ileś osób, jeżeli chodzi o ten proces dotyczący tej spółdzielni. Ostatni... tzn. ostatni... Jeśli chodzi o jeden z tych wyroków, o którym pan mówił, że osoba była uniewinniona, to w tym samym procesie, w tym samym procesie została skazana księgowa tej spółdzielni, która zresztą chyba była członkiem zarządu.

(*Rozmowy na sali*)

Ale zaraz, chwileczkę. To nie bardzo rozumiem...

I sąd powiedział, że uniewinnienie jest dlatego, że jest przedawnienie...

(*Rozmowy na sali*)

...dlatego, że niegospodarność co prawda jest, ale mniejsza niż 200 tysięcy, a 193 tysiące, i nie było odpowiedzialności za pani działanie, za wyrzucenie rodziny na bruk. Tak było w tym wyroku. I w sytuacji, kiedy była o tym mowa, jeszcze raz poszliśmy do sądu i potwierdził to sąd. Jest wyrok z kwietnia. Oprócz tego, jeżeli chodzi o odszkodowanie, to jest kasacja. Wszystko na ten temat, bo szkoda...

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję, Pani Senator.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Szweda.

(*Głos z sali*: Zdalnie.)

Jak rozumiem, zdalnie oczywiście.

Bardzo proszę pana senatora Koniecznego o zadanie pytania.

(*Głos z sali*: Jeszcze pan senator Szwed.)

No ale pan senator nie zadał pytania, mimo że go o to prosiłem.

(*Senator Wojciech Konieczny*: Czy mogę, Panie Marszałku?)

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR
WOJCIECH KONIECZNY

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Pani Senator, mam do pani 3 pytania.

Pierwsze pytanie. Czy jako rzecznik praw obywatelskich uzna pani dostęp do nowoczesnych zdobyczy medycyny za prawo obywatelskie i w związku z tym będzie pani zabiegać o dostęp do zabiegów in vitro jako do nowoczesnej metody leczenia? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Czy jako rzecznik praw obywatelskich będzie pani stała na stanowisku, że dostęp do tzw. tabletek dzień po stanowi prawo obywatelskie i że powinny być one dostępne dla potrzebujących bez recepty w aptekach?

I trzecie pytanie. Czy jako rzecznik praw obywatelskich będzie pani postępowała podobnie jak rzecznik Adam Bodnar, czyli w momencie, kiedy skieruje pani wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności z konstytucją jakiegoś przepisu i będzie wyznaczony skład, w którym będą zasiadali tzw. sędziowie dublerzy, wycofa pani ten wniosek ze względu na oczywistą wadę prawną późniejszego wyroku? Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o odpowiedzi na pytania.

POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH
LIDIA STAROŃ

Powiem tak. Jeżeli chodzi o in vitro, to ja już to chyba powiedziałam. Pytanie pani senator Beaty... To jest jedna rzecz.

Druga rzecz. Jeżeli chodzi o Trybunał Konstytucyjny, to za każdym razem, jeżeli będzie sprawa – to są bardzo ważne sprawy dla ludzi – to będzie mój udział, jeżeli będę rzecznikiem, w tej sprawie. Jeżeli wniosek dotyczył będzie naprawy... znaczy krzywdy... przepisów dotyczących konstytucji... To jest przede wszystkim w Trybunale.

(*Senator Wojciech Konieczny*: Panie Marszałku, chciałbym dopytać.)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR
WOJCIECH KONIECZNY

Pani Senator, ja jednak proszę o odpowiedź. Pytania, które zadawała pani senator Beata Małecka-Libera, dotyczyły pani działalności politycznej, a ja się pani pytam jako rzecznika praw obywatelskich. Czy uważa pani, że dostęp do nowoczesnej medycyny, do jej zdobyczy, w tym do leczenia niepłodności metodą in vitro, jest prawem obywatelskim i czy będzie pani zabiegać o to, aby te zabiegi były refundowane przez państwo, aby były dopuszczane, aby państwo je wspierało? Czy pani jako rzecznik będzie to wspierać? To jest pytanie do pani jako do rzecznika. Chcę się tego dowiedzieć. Czy dla pani jest to prawem obywatelskim, czy nie?

Na pytanie o tabletki dzień po również pani nie odpowiedziała, tak że jeszcze raz proszę o odpowiedź.

Co do odpowiedzi w związku z Trybunałem Konstytucyjnym... O coś innego pytałem.

Proszę o 2 odpowiedzi na 2 pierwsze pytania.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę.

POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH
LIDIA STAROŃ

Tak jak powiedziałam, będę działała zgodnie z prawem i na podstawie prawa. To jest najważniejsza rzecz, bo od tego jest rzecznik. Jeżeli będę, że tak powiem, widziała szanse czy możliwość na dobre przepisy, dobre metody, to wtedy będę to robiła.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan senator.

(*Senator Wojciech Konieczny*: Panie Marszałku, rezygnuję z dalszego dopytywania, gdyż nie widzę w tym sensu. Dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zadanie pytania panią senator Gabrielę Morawską-Stanecką.

SENATOR
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Panie Marszałku! Pani Senator!

Ja mam 3 pytania. Pierwsze: czy jako rzecznik praw obywatelskich będzie pani popierała i podtrzymywała te skargi, które rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar wniósł do sądów administracyjnych w sprawach dotyczących uchwał przeciwko ideologii LGBT? W 4 przypadkach rzecznik praw obywatelskich wygrał te sprawy. Jakie jest pani stanowisko w tej sprawie? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie: co sądzi pani na temat praktyki przymusowego delegowania prokuratorów do odległych jednostek? Czy nie uważa pani, że narusza to prawa prokuratorów? To jest robione nagle, bez uwzględnienia sytuacji rodzinnej i życiowej.

I trzecie pytanie: co sądzi pani o praktyce nagłego odwoływania – to się dzieje z dnia na dzień, bez uprzedzenia – z wieloletnich delegacji prokuratorów z prokuratur wyższego rzędu? Czy w pani ocenie powinny mieć tu zastosowanie tylko przepisy prawa o prokuraturze, czy również przepisy kodeksu pracy? Czy mają tutaj zastosowanie podstawowe zasady prawa pracy, czyli

zakaz jednostronnej zmiany zasad zatrudnienia bez wypowiedzenia dotychczasowych warunków pracy i zasada równego traktowania?

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.
Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH
LIDIA STAROŃ

Co do pierwszego pytania, to tu już była odpowiedź.

Co do działania prokuratury, to są takie możliwości, takie przepisy... Ale jeżeli będzie jakaś krzywda i ktoś do mnie przyjdzie z taką sprawą, to będę rozpoznawała te sprawy za każdym razem.

(*Senator Gabriela Morawska-Stanecka*: Pani Senator, ale było jeszcze trzecie pytanie.)

Ale one są podobne.

(*Senator Gabriela Morawska-Stanecka*: Nie, one nie są podobne.)

Jedno... To znaczy nie, nie, nie...

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Pani Senator, bardzo często zdania formułowane w języku polskim, którym się posługujemy, brzmią do siebie podobnie, co nie znaczy, że znaczą to samo, naprawdę.)

Michał, przestań. Dobrze?

Czyli... Ale...

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Bo pani senator zadała 3 zupełnie odrębne pytania. Ja bronię prawa pani senator do uzyskania odpowiedzi na każde z nich.)

Dobrze. Więc powiem, że jeżeli chodzi o prokuraturę, to takie są przepisy. A jeżeli osoba, która uważa, że jest krzywdzona, przyjdzie do mnie, to za każdym razem będzie pomoc... Ja oczywiście rozpoznam tę sprawę.

SENATOR
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

To ja w tej trzeciej sprawie dopytam: czy pani wie, jak się na ten temat wypowiedział ostatnio Sąd Najwyższy?

POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH
LIDIA STAROŃ

Nie, proszę mi...

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Pytanie brzmi... To ja sprecyzuję. Pani marszałek Gabriela Morawska-Stanecka zapytała panią jako kandydata na rzecznika praw obywatelskich, czy zna pani orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie...)

(*Senator Gabriela Morawska-Stanecka*: ...w sprawie odwoływania z delegacji bez uprzedzenia.)

Był po stronie prokuratora, tak? To znaczy tej...

(*Senator Gabriela Morawska-Stanecka*: Ale to ja zadaję pytanie, Pani Senator.)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Pani Senator, ale może pani odpowiedzieć, że pani nie zna tego...

(*Powołany przez Sejm Rzecznik Praw Obywatelskich Lidia Staroń*: Ale już powiedziałam.)

Że nie zna pani?

(*Powołany przez Sejm Rzecznik Praw Obywatelskich Lidia Staroń*: No, powiedziałam.)

Pani Marszałek, pani senator nie zna odpowiedzi na to pytanie.

(*Senator Gabriela Morawska-Stanecka*: Tak, ja oczywiście znam... Uzyskałam odpowiedź na pierwsze pytanie. Nie będę dopytywać, bo to nie ma sensu.)

Dziękuję.

Dopytywanie będzie miało charakter znęcania się.

Czy pani senator ma jakieś inne pytania?

(*Senator Gabriela Morawska-Stanecka*: Dziękuję.)

Bardzo proszę panią marszałek Koc o zadanie pytania.

SENATOR
MARIA KOC

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Senator!

Ja chciałabym przede wszystkim bardzo podziękować pani senator za te tysiące spraw, takich

ludzkich spraw, w przypadku których pani się podjęła tego, żeby pomóc zwykłym ludziom. Pani mówiła w swoim wystąpieniu o latach pracy, o tysiącach różnych wniosków, z którymi obywatele zwracali się do pani jako do posłanki, jako do senatora. I rzeczywiście jest pani takim nieformalnym rzecznikiem praw obywatelskich, bo zajmowała się pani i dalej zajmuje sprawami ludzi, właścicieli mieszkań spółdzielczych, pokrzywdzonych w zderzeniu z tą machiną biurokratyczną, działkowców czy też osób poszkodowanych przez lichwę. Imponujące są te liczby, o których pani mówiła.

Ja chciałabym zapytać, Pani Senator, jak wygląda taka pani codzienna praca, jak wygląda pani biuro, ile osób pracuje w tym biurze. Bo pani mówi o dziesiątkach wygranych spraw, o setkach spraw wniesionych do sądów, mówi pani o takiej codziennej pomocy, o tym, że rzeczywiście w sprawach często beznadziejnych udaje się ludziom pomóc – wracają do swoich mieszkań czy też nie muszą spłacać niesłuszne naliczonych odsetek itd., itp. A więc chciałabym zapytać: ile osób pracuje w pani biurze, skoro w tak wielu sprawach udaje się ludziom pomagać?

I drugie moje pytanie, Pani Senator. Mamy od jakiegoś czasu w polskim prawie taką instytucję jak skarga nadzwyczajna – także dzięki pani staraniom i pani wnioskom legislacyjnym. Z tego, co wiem, do rzecznika praw obywatelskich, pana Adama Bodnara, wpłynęło ponad 8 tysięcy wniosków o zastosowanie takiej skargi nadzwyczajnej, z czego pan rzecznik taką skargę złożył tylko w 36 przypadkach. Ponieważ do pani też zwracają się ludzie, którym pani wskazuje właśnie tę skargę nadzwyczajną jako tę ostatnią deskę ratunku w wielu sprawach, mam pytanie: jak pani się wydaje, czy rzeczywiście na ponad 8 tysięcy wniosków o złożenie skargi nadzwyczajnej te 36 złożonych to jest taka dobra proporcja? Czy według pani wiedzy, według pani zdania, tych wniosków o skargę nadzwyczajną zostało założonych przez rzecznika daleko za mało? Bardzo dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę panią senator.

POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH
LIDIA STAROŃ

Dziękuję bardzo.

Powiem tak: jeżeli chodzi o działanie mojego biura, to są tam 2 osoby, które bardzo ciężko pracują – tak jak ja, ale one też bardzo ciężko pracują, ponieważ one też wiedzą, że ta praca to jest służba ludziom. I udało się nam zrobić bardzo dużo. Zresztą mówiłam o tym. To jest tylko część rzeczy, które robi się każdego dnia – jest ok. 100 maili każdego dnia, są ludzie, którzy przychodzą czy przyjeżdżają z Polski. Bo to nie są tylko ludzie z Olsztyna, to są ludzie i z południa, i z północy. Właściwie nie ma takiego zakątka w Polsce, skąd ludzie nie przyjeżdżaliby do nas. Ale tak jest właśnie dlatego, że jestem skuteczna, jesteśmy skuteczni. I wiem, że przez te wszystkie lata... I to, czy to jest lekarz, czy to prawnik, czy to rolnik, który przyjeżdża do nas... Wiemy, że jeżeli możemy... Bo ja dzisiaj myślę właśnie... Właśnie dlatego tutaj jestem, że wiem, że jeżeli będę rzecznikiem, to będę miała narzędzia, więcej narzędzi i że będę mogła więcej pomóc. Niemniej jednak tam są tylko 2 osoby, ale udało się zrobić bardzo dużo.

Jeżeli chodzi o skargę nadzwyczajną, to jest to naprawdę taka instytucja prawna, która... Walczyłam o nią bardzo długo, dlatego że wiemy, jakie są dzisiaj instytucje – kasacja, skarga... Te wszystkie rzeczy dotyczą prawa, a nie faktu. Szukaliśmy czegoś takiego, żeby pomimo tego, że sprawa jest zamknięta, że jest wyrok – a on czasami rażąco narusza prawo... Szukaliśmy czegoś takiego, żeby pomóc ludziom. I rzeczywiście od 2014 r. były pierwsze takie próby, pierwsze pisma. Jak zobaczyliśmy np. że przedsiębiorca, który miał fantastyczną firmę i wybudował restaurację, ale okazało się, że źle... I ten wykonawca poszedł do sądu, sąd kazał zapłacić za tę budowę, a okazało się, że tam nie było fundamentów. I przez te wszystkie lata my walczyliśmy po stronie tego przedsiębiorcy – no bo przecież nie może być, żeby tak było. I wygraliśmy tę sprawę – tam była sprawa biegłego... Ale to były lata. Czasami to są lata, jeżeli chodzi o walkę o taką normalną sprawiedliwość. A skarga nadzwyczajna to jest właśnie szansa na tę sprawiedliwość.

Jeżeli chodzi o działania rzecznika, to ja powiem tak: ja nie będę mówiła, kto jak działa, nie chcę tego komentować. Ale ja będę... Jeżeli będę rzecznikiem, to na pewno będę rzecznikiem

obywatelskim, na pewno nie będę rzecznikiem politycznym. Dlatego też, jak dzisiaj senatorowie proszą mnie o różnego rodzaju odpowiedzi, ja mogę odpowiadać... Właściwie odpowiedź powinna być taka, jakiej powinien udzielić rzecznik, jeżeli chodzi o jego obszar, bo nie chcę dzisiaj odpowiadać jako polityk. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.
(*Senator Maria Koc*: Jeszcze ja.)
Oczywiście. Bardzo proszę, Pani Marszałek.

SENATOR
MARIA KOC

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.
Chciałabym tylko stwierdzić, że mając 2 osoby w biurze, pomogła pani tysiącom osób, więc mogę sobie tylko wyobrazić, że gdyby pani stała na czele urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich, mając do dyspozycji cały ten aparat, jakim dysponuje RPO, to ilu osobom udałoby się pani pomóc. Na pewno byłaby to ogromna liczba i Polacy byliby bardzo usatysfakcjonowani taką działalnością. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Pani Marszałek, nie było to jednak pytanie. Nie przerywałem pani, ale nie było to pytanie, tylko pani opinia, do której wyrażenia ma pani prawo w debacie.
(*Senator Maria Koc*: Tak, oczywiście...)
Najcieplejsze słowa pod adresem pani...
(*Senator Maria Koc*: Tak, oczywiście...)
...senator Staroń, bądź też krytyczne, każdy z nas może wypowiedzieć...
(*Senator Maria Koc*: Tak, oczywiście...)
...w debacie. Teraz zadajemy pytania.
(*Senator Maria Koc*: Tak, oczywiście. Trochę nadużyłam pana cierpliwości.)
Bardzo dziękuję, Pani Senator.
Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Bogdana Klicha.

SENATOR
BOGDAN KLICH

Dziękuję, Panie Marszałku.
Pani Senator, ja z uwagą wysłuchałem tego wszystkiego, co pani mówiła, ale odnoszę takie wrażenie, że czas się dla pani zatrzymał w roku 2015. Bo pani kompletnie nie dostrzegła tego wszystkiego, co się w Polsce wydarzyło po roku 2015. Pani, niestety, czynnie uczestniczyła w tych działaniach, których skutkiem jest zniesienie niezależności sądownictwa w Polsce. Pani uczestniczyła w likwidacji, i ponosi za to współodpowiedzialność, autonomii prokuratury i podporządkowaniu prokuratury władzy politycznej. Pani też ponosi odpowiedzialność za to, że począwszy od ustawy inwigilacyjnej w kolejnych aktach prawnych ograniczane są prawa i wolności obywatelskie. Podam parę przykładów, żeby nie być gołosłownym.
Jeśli chodzi o ustawę inwigilacyjną, pani głosowała przeciw wnioskowi o odrzucenie tej ustawy z powodu jej niezgodności z konstytucją. Pani głosowała przeciwko wnioskowi o odrzucenie ustawy kagańcowej. Pani głosowała przeciwko wnioskowi o odrzucenie prawa o prokuraturze, tego, o którym powiedziałem, z 2016 r. No i wreszcie pani głosowała przeciwko wnioskom o odrzucenie ustaw znoszących niezależność polskich sądów, począwszy od ustawy dotyczącej Sądu Najwyższego, przez ustawę dotyczącą KRS, a skończywszy na ustawach dotyczących sądów powszechnych.
Jak pani może w tej chwili... Chciałbym wiedzieć, jak pani w tej chwili chce bronić wolności obywatelskich wobec władzy, wolności i praw Polek i Polaków, skoro przeciwko tym Polkom i Polakom, jeśli chodzi o ich prawa zapisane w konstytucji, pani występowała? Jak pani da radę to zrobić? Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję, Panie Senatorze.
Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH
LIDIA STAROŃ

Normalnie, bo za każdym razem będę walczyła o ludzi. Ale to jest, Panie Senatorze, wypowiedź

polityczna. Pana wypowiedź to jest wypowiedź polityczna.

Ja powiem tak: jest też jakiś środek. Bo mówił pan o prokuraturze. Ja pamiętam tamtą ustawę, jeżeli chodzi o prokuraturę, i wiem, jak to działało, Panie Senatorze. Trzeba zobaczyć, jakie są fakty. Bo właściwie prokurator mógł... Powiem inaczej. Szef prokuratorów sam powiedział, że ta ustawa, w ramach której on działa, prawda, był szefem wtedy... Powiedział, że to jest bardzo zła ustawa, bo to nie jest ustawa dla ludzi. Prokuratorzy właściwie działali bez żadnego nadzoru, bez... No, to była opinia szefa prokuratury. Ale, jak mówię, ja nie będę jakby wchodziła teraz w materię polityki, bo to jest wypowiedź typowo polityka. Typowo wypowiedź polityka. A ja za każdym razem, za każdym razem... Bo przede wszystkich powinniśmy być równi wobec prawa. Wobec prawa, Panie Senatorze. I czy ja jestem senatorem, czy ktoś jest rolnikiem, a ktoś jest sędzią, wszyscy powinni być zawsze równi wobec prawa. Więc to nie jest tak... I ja... To jest dłuższa rozmowa, ale polityczna, nie rozmowa z kandydatem na rzecznika, na RPO.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Pani Senator...

(*Senator Bogdan Klich*: Ja muszę się do tego odnieść, Panie Marszałku, jeśli można.)

Oczywiście, że tak, Panie Senatorze. Już. Tylko chcę pani senator zwrócić uwagę, że czynienie zarzutu Senatowi Rzeczypospolitej...

(*Powołany przez Sejm Rzecznik Praw Obywatelskich Lidia Staroń*: To, że jest polityczne...)

...że prowadzi polityczną dyskusję...

(*Powołany przez Sejm Rzecznik Praw Obywatelskich Lidia Staroń*: No, to jest normalne.)

...jest zarzutem chybionym, albowiem Senat jest częścią politycznego systemu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. I pani senator...

(*Powołany przez Sejm Rzecznik Praw Obywatelskich Lidia Staroń*: Ale, ja nie mówię...)

...i my wszyscy jesteśmy politykami.

(*Powołany przez Sejm Rzecznik Praw Obywatelskich Lidia Staroń*: Oczywiście, Panie Marszałku. Ja nie mówię...)

Tak więc prosiłbym nie zarzucać tego.

(*Powołany przez Sejm Rzecznik Praw Obywatelskich Lidia Staroń*: ...że to jest zarzut, tylko mówię, że ponieważ jestem dzisiaj w roli kandydata na rzecznika, a to jest typowo polityczne...)

Proszę bardzo, pan senator Klich.

SENATOR
BOGDAN KLICH

Ja właśnie chciałbym sprostować, Pani Senator, i poprosić o wyjaśnienie merytoryczne. Nie polityczne, tylko merytoryczne. Pani jest politykiem par excellence. Pełni pani funkcję polityczną, jest pani senatorem Rzeczypospolitej Polskiej. I ja jestem politykiem. Jest pani w najwyższym stopniu politykiem, ponieważ zajmuje się pani polityką od lat. Ja pani nie pytam o politykę, ja panią pytam o ustawy, które mają swoją treść. Ja panią pytam m.in. o ustawę o prokuraturze, przeciwko odrzuceniu której pani była, a która zawiera – pani to samo pamięta co ja, bo siedzieliśmy na tej samej sali – np. możliwość usprawiedliwienia przez prokuratura nadrzędnego niezgodnego z prawem postępowania prokuratora niższego rzędu, która zawiera np. możliwość wydawania dyspozycji przez prokuratora nadrzędnego prokuratorowi prowadzącemu daną sprawę. Ja o takie rzeczy panią pytam, o takie rozwiązania, które zlikwidowały niezależność prokuratury, a to było elementem gwarantującym prawa i wolności obywatelskie. O to panią pytam.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo proszę, Pani Marszałek, Pani Senator.

POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH
LIDIA STAROŃ

Jak mnie pan pyta merytorycznie, to powiem tak: jako rzecznik będę działała zgodnie z prawem i w ramach tego prawa. Niemniej jednak jeżeli będzie tak, że będzie trzeba... Znaczy jeżeli będzie inicjatywa albo sama będę chciała coś zmienić, to na pewno będę rozmawiała z korporacjami, czy to prokuratorów – bo pan pyta o ten obszar – czy też z jakimś innym obszarem... Za każdym razem, jeżeli takie przepisy... One powinny być dobre dla

ludzi i na tyle dobre, żeby – to, co pan mówi – też były dobre dla korporacji.

(*Senator Bogdan Klich*: Muszę dopytać jeszcze.)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo proszę Panie Senatorze.

SENATOR
BOGDAN KLICH

Pytam o sprawy bardzo merytoryczne. My nie rozmawiamy o rozwiązaniach jakichś z kosmosu. My rozmawiamy o tym, co jest tu i teraz w Polsce. My rozmawiamy np. o tym, że obywatel tak naprawdę nie ma... Ma formalną możliwość, ale faktycznie nie ma możliwości dowiedzenia się, czy był inwigilowany w internecie, czy nie był. Bo, jak pani pamięta, musi pani pamiętać, w ustawie, przeciwko odrzuceniu której pani głosowała, jest rozwiązanie dające służbom oraz Policji możliwość inwigilacji obywatela przez twarde łącze bez wymaganej każdorazowo zgody ze strony providera. Takie rozwiązanie zostało przyjęte. Czy to rozwiązanie... A to rozwiązanie ogranicza prawa obywatelskie. I teraz stwierdzenie, takie, jak pani mówi, nie oznacza nic. Ja panią pytam: czy te rozwiązania, które ograniczyły w ciągu ostatnich lat prawa obywatelskie, swobody i prawa człowieka, będą przedmiotem pani zainteresowania i czy pani będzie wnosiła o ich zmianę na korzyść, na rzecz Polek i Polaków, których prawa zostały ograniczone?

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję.

POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH
LIDIA STAROŃ

Tak. Za każdym razem, jeżeli będzie potrzeba zmian i będzie dotyczyła wolności, godności, praw i równości, to też będę to robiła.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Wadima Tyszkiewicza.

Pan senator Wadim Tyszkiewicz zdalnie...

(*Senator Wadim Tyszkiewicz*: Już jestem. Już jestem.)

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ

Pani Senator, ja mam 3 krótkie pytania. Prosiłbym o taką konkretną odpowiedź „tak" albo „nie" i już niewchodzenie w jakąś debatę, tylko: „tak" albo „nie".

Pierwsze pytanie: czy pani będzie wspierać przedsiębiorców, którym rząd zamknął ich legalnie prowadzone biznesy, w sporze z rządem? Tak albo nie.

(*Powołany przez Sejm Rzecznik Praw Obywatelskich Lidia Staroń*: Ale teraz mam odpowiedzieć czy potem na 3 pytania?)

Jeszcze raz mam powtórzyć?

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Nie. Panie Senatorze, ja bardzo pana proszę, abyśmy jednak...

(*Powołany przez Sejm Rzecznik Praw Obywatelskich Lidia Staroń*: Tak.)

...zachowali pewną powagę. To nie jest, przepraszam... Panie Senatorze, z całym ogromnym szacunkiem, to nie jest teleturniej. Gdyby pan senator był łaskaw sformułować...

(*Senator Wadim Tyszkiewicz*: Ale to jest pytanie.)

...swoje pytania i poprosić o 3 krótkie odpowiedzi, to ja postaram się te odpowiedzi wyegzekwować od pani senator, ale nie zamieniajmy tych obrad w coś, czym one nie są.

(*Rozmowy na sali)*

Pan senator jest zdalnie. Pani nie widzi pana senatora Tyszkiewicza, dlatego że go nie ma na sali, jest w innej sali.

Bardzo proszę.

SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ

Panie Marszałku, ja zadałem pytanie i oczekiwałem odpowiedzi „tak" albo „nie". Ja nie widzę tu nic nadzwyczajnego. Ale dobrze, okej. Bardzo dziękuję. Pani senator mi odpowiedziała i jestem za to wdzięczny.

Drugie pytanie: czy swoich zastępców będzie pani powoływać całkowicie niezależnie i czy obiecała pani już jakieś stanowiska przedstawicielom partii politycznych, które panią popierają? Poprzedni pani kandydat, pan poseł Wróblewski, jasno wyartykułował, jakie osoby na jakie stanowiska powoła. Czy mogłaby pani odpowiedzieć, czy już pani komuś zadeklarowała pracę w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich, jako swoich zastępców?

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję, Panie Senatorze.

POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH
LIDIA STAROŃ

A trzecie?

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: No, ale to są już konkretne pytania, Pani Senator. Bardzo trudno...)

Panie Senatorze, czy to są wszystkie pytania, czy nie, czy jeszcze będą?)

(*Senator Wadim Tyszkiewicz*: Nie, ja powiedziałem, że 3 pytania. Na pierwsze uzyskałem odpowiedź. Proszę o odpowiedź na drugie i zadam trzecie.)

Za każdym razem... Dobrze.

Tak więc odpowiadam na pierwsze pytanie: tak. No, to wiadomo, że przedsiębiorców tak... szczególnie że przecież jest ustawa, która z naszego koła także...

Jeżeli chodzi o zastępców: nie, oczywiście, że nie. Nawet jestem zdziwiona, jeżeli chodzi o takie pytanie. Nie. Za każdym razem, jeżeli będę rzecznikiem, będą to osoby niezależne i ja też będę niezależna.

SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ

Pani Senator, ja wyraźnie powiedziałem, że pani poprzedni kandydat, pan prof. Wróblewski, jasno publicznie, przy otwartej kurtynie, powiedział komu złożył propozycje. I ja zapytałem, czy pani złożyła. Jeżeli pani nikomu nie złożyła propozycji, nikomu nie obiecała, to nie ma tematu.

POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH
LIDIA STAROŃ

Nie. Nie, ale ja już... Ale pan zapytał dokładnie, czy będę to robiła, jeżeli będę rzecznikiem...

(*Senator Wadim Tyszkiewicz*: Nie. Ja zapytałem, czy pani złożyła komuś takie propozycje.)

Nie.

(*Senator Wadim Tyszkiewicz*: Nie. Jasne. Jasne. I ostatnie pytanie...)

Pan pytał nawet dalej, że partii rządzącej... Tak?

(*Senator Wadim Tyszkiewicz*: Nie, ja tak nie powiedziałem.)

Tak mi się wydawało. No nic...

SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ

Ja tak nie powiedziałem.

I ostatnie pytanie. Pani wielokrotnie powtarza, że działa zgodnie z prawem i na podstawie prawa. Powiem szczerze, że to jest dla mnie trochę zadziwiające, bo nie wyobrażam sobie, żeby senatorowi Rzeczypospolitej Polskiej w ogóle przez myśl przeszło, żeby działał niezgodnie z prawem, a pani powtarzała to wielokrotnie. Jestem też pod wielkim wrażeniem, że 2 pracownice biura załatwiają dziesiątki tysięcy spraw – i chylę czoła – ale z tego, co wyczytałem, jeszcze kancelarie prawne wspierają pani pracę. Bo gdyby podejść do tego w ten sposób, że 2 pracownice załatwiają dziesiątki, dziesiątki tysięcy spraw i zastępują sądy, to zaczynam się zastanawiać, czy w ogóle instytucja sądów jest potrzebna, skoro można załatwić to w zupełnie inny sposób. Bo tak jak powiedziałem... Czy pani współpracuje z wieloma kancelariami? Bo ja, powiem szczerze, nie wyobrażam sobie, żeby 2 osoby mogły załatwić

dziesiątki tysięcy spraw. Rozumiem, że współpracuje pani z kancelariami prawnymi i te kancelarie wspierają panią w pracy senatora. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Przypominam wszystkim senatorom o...

(*Powołany przez Sejm Rzecznik Praw Obywatelskich Lidia Staroń*: Ostatnie...)

...o mówieniu do mikrofonu, zwłaszcza w przypadku zdalnego połączenia, abyśmy wszyscy dobrze słyszeli wypowiedź.

POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH
LIDIA STAROŃ

Ostatnie pytanie. Panie Senatorze, powiem tak... Tak, ja mam 2 osoby, 1 asystentkę i prawnika, którzy naprawdę pracują bardzo ciężko. A czasami jest pewien wolontariat. Teraz też mamy taką osobę, która tam przychodzi, czasami pomaga, czasami... Ale to są jakby, że tak powiem... no, nie kancelarie, tylko ludzie, którzy pomagają, to jest jako wolontariat. I tych spraw rzeczywiście jest bardzo dużo. Ale to jest sprawa całego tego czasu. Ja nie mówię, że to było przez rok albo dwa. Ja mówię o tym całym okresie, jeżeli chodzi o te sprawy. Ale to było od zawsze, tak pracowaliśmy i tak pracujemy.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Brejzę.

Bardzo proszę.

SENATOR
KRZYSZTOF BREJZA

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Senator!

Mam pytanie dotyczące dość sadystycznego wyroku... No, dość... Bardzo sadystycznego wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Pani mówiła o pomocy obywatelom. I teraz zadam pytanie, stawiając problem obywatela, obywatelki, która zgłosi się do pani z takim problemem. Chciałbym zadać pytanie. Czy zmuszanie kobiety, obywatelki do donoszenia dziecka, o którym wiadomo, że jest śmiertelnie chore, zmuszanie do tego, by co kilka dni udawać się na KTG, USG – z dzieckiem śmiertelnie chorym, z bezczaszkowiem, z bezmózgowiem, bezgłowiem – zmuszanie, by ta obywatelka razem z partnerem, mężem co kilka dni jeździła na USG próbować dowiedzieć się, czy to dziecko już obumiera, czy też jeszcze nie obumiera, czy takie zachowanie państwa wobec kobiet wypełnia przesłankę nieludzkiego traktowania wyrażoną w prawie międzynarodowym, jak również w polskiej konstytucji, w art. 40? Czy to jest nieludzkie traktowanie kobiety przez państwo?

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o odpowiedź, Pani Senator.

POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH
LIDIA STAROŃ

Jak przyjdzie do mnie kobieta z takim problemem, to będę jej pomagała.

(*Senator Krzysztof Brejza*: A w jaki sposób, Pani Senator? Co pani doradzi takiej kobiecie, Polce?)

Za każdym razem... nigdy w życiu sprawy, które do nas przychodzą, to nie jest teoria. Za każdym razem jest człowiek czy dokumenty i wtedy rozmawiamy. A pan, Panie Senatorze, no, że tak powiem, opowiada jakąś historię, więc tak jak powiedziałam...

(*Senator Krzysztof Brejza*: No, to są sytuacje, Pani Senator, które są...)

Ja wiem... Za każdym razem, jak powiedziałam...

(*Senator Krzysztof Brejza*: ...konsekwencją...)

...pomogę, za każdym razem.

(*Senator Krzysztof Brejza*: ...prawa sadystycznego. Ale jak pomóc takiej kobiecie?)

Ale to...

(*Rozmowy na sali*)

...jak będzie ta osoba, to tak zrobię...
(*Rozmowy na sali*)

SENATOR
KRZYSZTOF BREJZA

Dobrze. To drugie pytanie. Pani Senator, pytanie również praktyczne. Ja znam taki przypadek sprzed kilku lat, kiedy udało się małżeństwu uratować jedno z bliźniąt na skutek tego, że doszło do legalnej aborcji płodu obumierającego. Otóż zdarza się, że w przypadku ciąży bliźniaczej jeden z płodów zaczyna obumierać. I ratunkiem do 2020 r. było usunięcie płodu z wadą śmiertelną, tzw. terminacja, tak żeby uratować to dziecko, które jest zdrowe. I teraz pytanie: co pani zrobi, gdy przyjdzie do pani obywatelka, Polka z mężem, partnerem, może z rodzicami i spyta, co ona ma zrobić obecnie, żeby uratować to zdrowe dziecko, które jeszcze w 2020 r. mogłoby przyjść na świat? Jak uratować dziecko? Dodam, że mam odpowiedź z Ministerstwa Zdrowia, które przyznaje, w odpowiedzi na interwencję senatorską, że rzeczywiście zmienił się stan prawny i państwo skazuje takie dzieci, które mogłyby się urodzić zdrowe, na śmierć.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę.

POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH
LIDIA STAROŃ

Tak samo... Panie Senatorze, jeżeli będę miała zgłoszony ten problem, to będę pomagała. Pan pyta mnie o aborcję specjalnie, że tak powiem... Tak więc jeżeli będę znała taki problem, jeżeli będę miała taką osobę, taką historię, za każdym razem będę chciała pomóc.

(*Senator Krzysztof Brejza*: My przedstawiamy stan faktyczny. Chcielibyśmy się dowiedzieć...)

No tak. Tak jak powiedziałam, tak.

(*Rozmowy na sali*)

(*Senator Krzysztof Brejza*: Okej.)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator ma jakieś dodatkowe pytanie?

(*Senator Krzysztof Brejza*: Nie, nie mam. Już wszystko wiadomo. Dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Aleksandra Pocieja.

SENATOR
ALEKSANDER POCIEJ

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Nie miałem zamiaru zabierać głosu, ale pani marszałek Koc skłoniła mnie do tego, żebym zadał...

(*Głos z sali*: Głośniej, Panie Senatorze.)

Mam włączony mikrofon, tylko maska niestety...

Nie miałem zamiaru zabierać głosu, tak jak powiedziałem, ale wypowiedź pani marszałek i pytanie skierowane do pani senator przez panią marszałek Koc do tego mnie skłoniło.

Tak zupełnie na marginesie muszę stwierdzić, słuchając odpowiedzi pani senator, że *ignorantia iuris nocet*. Wbrew temu, co pani powiedziała w swoim wystąpieniu, myślę, że w wielu sytuacjach – chodzi o te pytania – znajomość prawa by się przydała.

Ale wracam do wypowiedzi pani marszałek Koc. Ona stwierdziła, że skarga nadzwyczajna... zasugerowała, że gdyby to pani była na miejscu rzecznika Bodnara, to procent składanych skarg zapewne byłby większy. My skądinąd wiemy – i wielokrotnie to wypływało w trakcie posiedzeń naszej komisji – że... Problem w tym, że niestety nie zawsze pani senator na nich była. Chodzi o komisję praw człowieka. Wielokrotnie tam było powtarzane, że zmniejszanie budżetu powodowało... Wielokrotnie Bodnar skarżył się na to, że po prostu, że tak powiem, nie ma kim robić. Nie słyszałem takiej wypowiedzi pani senator w tej kadencji, w której by pani stwierdziła, że należałoby zwiększyć budżet rzecznika, że nie należy go zmniejszać. Nie słyszałem, a byłem na wszystkich posiedzeniach komisji. Moje pytanie jest następujące. Jak pani senator głosowała nad poprawką, która miała na celu zwiększenie budżetu rzecznika praw obywatelskich? To samo pytanie

zadałem pani poprzednikom, którzy tutaj przed nami stawali.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Bogdan Borusewicz)

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę bardzo.

POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH
LIDIA STAROŃ

Panie Senatorze, powiem tak. Pytała mnie tutaj pani senator, jeżeli chodzi o tego rzecznika... Powiedziałam, że nie będę tego komentowała. Ja tego nie będę komentowała, bo to jest praca tego rzecznika. No i tyle, tak.

A jeżeli chodzi o budżet, to on wie, jaki on powinien być. Jeżeli będę rzecznikiem...

(*Senator Aleksander Pociej*: Ale jak pani głosowała?)

Nad czym?

(*Senator Aleksander Pociej*: Jak pani głosowała nad poprawką zwiększającą budżet rzecznika? No, proszę odpowiedzieć, to jest już bardzo proste pytanie. Jak pani zagłosowała?)

(*Senator Robert Mamątow*: Kto dzisiaj pamięta...)

No, pan senator na pewno pamięta, jest przygotowany...

(*Senator Aleksander Pociej*: Oczywiście, że pamiętam, Panie Senatorze, pamiętamy.)

No tak, trudno żeby... Po to jest to pytanie, no.

(*Senator Aleksander Pociej*: To ja pomogę, nie będziemy oczekiwać zbyt długo. W ogóle pani senator nie zagłosowała.)

A, no, widzi pan, Panie Senatorze, widzi pan, no...

(*Senator Aleksander Pociej*: No, w ogóle pani nie zagłosowała.)

Bo muszę sprawdzić, jaki jest budżet, czy to powinno być więcej, czy mniej...

(*Senator Aleksander Pociej*: A to pani senator nie sprawdziła tego przed głosowaniem? Bo wtedy tylko w tym punkcie pani senator nie głosowała.)

(*Głos z sali*: Zostawcie to...)

No właśnie dlatego. No może, nie wiem. Panie Senatorze, nie wiem.

(*Senator Aleksander Pociej*: To ja jednak dopytam, jeżeli można, Panie Marszałku.)

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Panie Senatorze, dopuszczę pana, ale...

(*Senator Aleksander Pociej*: Wiem, Panie Marszałku, ale od 40 minut...)

Panie Senatorze, nie wiem, czy pan zauważył, jest zmiana prowadzącego.

(*Senator Aleksander Pociej*: I zmiana reguł.)

Nie zmiana reguł. Dopiszę pana na końcu, bo inni czekają. Nie może być prowadzony taki dialog pani senator z panem.

Proszę pana senatora Łyczaka.

SENATOR
JÓZEF ŁYCZAK

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Senator, myślę, że maraton tych trudnych i nieprzyjemnych pytań dobiega końca. Podziwiam pani kondycję psychiczną i fizyczną. Myślę, że tych pytań nie byłoby aż tyle, gdyby... Tu przechodzę do mojego pytania. Czy spotkała się pani albo czy miała pani okazję spotkać się w Senacie z poszczególnymi ugrupowaniami? Jak wiemy, termin dzisiejszego spotkania, dzisiejszego głosowania wszystkich nas zaskoczył. Prawda? Z reguły głosowania w sprawach bardzo ważnych Senat robił późno albo najpóźniej, jak tylko było można.

I moje dalsze pytanie. Jak pani sądzi, co było podłożem takiej decyzji? Bo ta decyzja o szybkim głosowaniu, jak podejrzewam, uniemożliwiła pani spotkanie się z poszczególnymi frakcjami w Senacie i przekonanie ich do swoich racji.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Proszę bardzo, Pani Senator.

POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH
LIDIA STAROŃ

Ja już powiedziałam publicznie, że dla mnie to było zaskoczenie. Byłam zaskoczona dlatego, że 2 dni... Po prostu nie wiedziałam o tym, więc

dopiero... No ale tak jest. Cieszę się, że tak powiem, że jestem kandydatem, dlatego że wiem, że to urząd – mam taką wielką nadzieję – dla ludzi. I już. Czy to będzie taki termin, czy taki, ja będę za każdym razem gotowa.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo.
Pani senator Sekuła.

SENATOR
JOANNA SEKUŁA

Nawiązywała pani, Pani Senator, do tego, że będzie pani występowała do Trybunału Konstytucyjnego w sprawach różnorodnych. Mamy teraz sytuację dotyczącą ustawy, której była pani inicjatorką i w sprawie w której rzecznik praw obywatelskich wniósł wniosek do Trybunału Konstytucyjnego. W tej sprawie zapadł wyrok. Sprawa dotyczy niezgodności z konstytucją art. 4 ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Czy pani będzie kontynuowała tę sprawę? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Proszę bardzo.

POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH
LIDIA STAROŃ

Oczywiście, że tak. Jest już przygotowany projekt. Oczywiście, że tak. To wszystko jest zrobione i za każdym razem, że tak powiem, będę działała po stronie ludzi. Tę sprawę trzeba skończyć, bo nie może być tak, żebyśmy byli w XXI w. i żeby ludzie, właściciele nie mieli praw.

(*Senator Joanna Sekuła*: Pani Senator, nie o tę sprawę chodzi, ale dziękuję.)

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Pan senator Pociej, proszę bardzo.

SENATOR
ALEKSANDER POCIEJ

Pani Senator, pracujemy 6 lat w tej samej komisji, Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. To jest komisja, która wraz z Komisją Ustawodawczą ma najwięcej pracy. Policzyłem: w ciągu tych 6 lat ta komisja spotykała się ponad 400 razy. Oboje w swoim czasie ulegliśmy poważnym zdrowotnym perturbacjom i przez jakiś czas byliśmy oboje wyłączeni z pracy. Ja wcześniej, pani senator później. Jest to zdarzenie losowe, na które nie mamy żadnego wpływu, to jest nasze nieszczęście, które nam się przydarzyło. Ale ja policzyłem pani obecności przed tym, kiedy pani senator podupadła na zdrowiu. Na 200 posiedzeń komisji, które odbyliśmy, nie było pani na prawie 100.

(*Senator Robert Mamątow*: Olek, więcej klasy.)

Połowa. W związku z tym chciałbym o coś zapytać. To jest bardzo odpowiedzialny urząd, trzeba tam być, na miejscu. Czy pani senator może zagwarantować, że to, co się wydarzyło wtedy, kiedy jeszcze oboje byliśmy zdrowi, się nie powtórzy?

POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH
LIDIA STAROŃ

Panie Senatorze, czy pan jest pewny, że jak pan wyjdzie z tej sali, to coś się panu stanie albo nie? Jak tak można... Jak ja mogę powiedzieć... Powiem inaczej. Miałam problem 3 lata temu. Wtedy, kiedy nie byłam na posiedzeniach, to była właśnie rehabilitacja. Każdego dnia ćwiczyłam...

(*Senator Aleksander Pociej*: Pani Senator, dlatego ja zapytałem o okres przed tym zdarzeniem, przed tym zdarzeniem...)

Przepraszam... Każdego dnia pracowałam, ćwiczyłam, żeby być zdrowa. Jestem zdrowia, świetnie się czuję i chcę pracować tak, jak było wcześniej. Mówię normalnie, a był problem przede wszystkim, jeżeli chodzi o mowę. A więc dzisiaj naprawdę bardzo dobrze się czuję. A jak pan mnie pyta, co będzie dalej... Panie Senatorze, ja nie wiem, czy pan będzie zdrowy, czy chory. Nikt tego nie wie.

SENATOR
ALEKSANDER POCIEJ

Przepraszam bardzo, Pani Senator, pani odwróciła moje pytanie w sposób, no, stawiający

mnie w złym świetle. Ja zapytałem o czas, kiedy oboje byliśmy zdrowi, bo przecież powiedziałem, że też miałem absencję związaną z moimi problemami zdrowotnymi. A więc ja pytałem o czas, kiedy oboje byliśmy zdrowi i pani nie było na połowie posiedzeń komisji.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH
LIDIA STAROŃ

...Ostatnie to jest coś takiego, jak rehabilitacja.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Pani Senator.

Ja mam pytanie. Pani Senator, czy była pani wczoraj osobiście na Konwencie Seniorów, gdzie rano omawialiśmy termin głosowania nad pani kandydaturą? Były różne terminy, marszałek zaproponował dzisiaj. Czy pani zaproponowała inny termin? Czy pani wyraziła jakiś stosunek do tego terminu?

POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH
LIDIA STAROŃ

Tak, tak. Panie Marszałku, ja powiedziałam, że jestem gotowa każdego dnia, nie ma problemu. Wstrzymałam się wczoraj i byłam... To, że byłam zdziwiona, to normalne, ale wstrzymałam się... Dlatego to jest sprawa dnia. I tyle. Powiedziałam, że jestem gotowa każdego dnia, bo ja każdego dnia pracuję i każdego dnia... Mogę powiedzieć, co ja robiłam, jaką mam wizję, wszystko mogę powiedzieć...

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Pani Senator ja nie chcę, żeby pani do tego wracała, tylko pytam, ponieważ stawiała pani taki problem, że jest jakieś zaskoczenie. A więc zapytałem...

(*Powołany przez Sejm Rzecznik Praw Obywatelskich Lidia Staroń*: Jeszcze raz, Panie Marszałku...)

...Czy była pani na tym Konwencie Seniorów...

(*Powołany przez Sejm Rzecznik Praw Obywatelskich Lidia Staroń*: Tak, tak...)

...I czy pani protestowała i proponowała inny termin w związku...

POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH
LIDIA STAROŃ

Wstrzymałam się, dlatego że i tak wiedziałam... Przecież wiemy, jaka jest większość na konwencie, to bez sensu, żeby w ogóle... A więc wstrzymałam się i jestem gotowa.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo.

(*Powołany przez Sejm Rzecznik Praw Obywatelskich Lidia Staroń*: Dziękuję.)

Więcej pytań nie ma. Dziękuję, Pani Senator. (*Oklaski*)

(*Powołany przez Sejm Rzecznik Praw Obywatelskich Lidia Staroń*: Bardzo, bardzo dziękuję.)

Ja też pani dziękuję.

Teraz otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Michała Kamińskiego.

SENATOR
MICHAŁ KAMIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pani Lidia Staroń najprawdopodobniej nie zostanie dziś wybrana przez naszą Izbę na rzecznika praw obywatelskich.

(*Poruszenie na sali*)

Stanie się tak jednak nie dlatego, że...

(*Rozmowy na sali*)

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: Przepraszam bardzo, proszę o spokój! Przywołuję do porządku pana senatora Romana... przepraszam,

Roberta Mamątowa, który przeszkadza, który co jakiś czas pokrzykuje...

I najprawdopodobniej...)

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: Proszę bardzo.)

Najprawdopodobniej pani senator nie zostanie wybrana na rzecznika praw obywatelskich, ale nie stanie się tak dlatego, że ja i moi koledzy – także ci, którzy mi teraz przeszkadzają w wystąpieniu – będziemy głosowali przeciwko pani kandydaturze. Pani kandydatura w tej Izbie upadnie dlatego, że tak naprawdę nie chce pani wyboru prezes Jarosław Kaczyński, nie chce pani wyboru Prawo i Sprawiedliwość.

Padła pani ofiarą wewnętrznej wojny w obozie władzy, wojny między Jarosławem Gowinem a Jarosławem Kaczyńskim. Pani sama o tym mówiła, Pani Senator, dlatego pozwalam sobie o tym wspomnieć. Sama pani powiedziała, ujawniła opinii publicznej, że najpierw pan premier Jarosław Gowin namawiał panią na kandydowanie na rzecznika praw obywatelskich. To są pani słowa. Później, jak pani wie, pan Jarosław Gowin zmienił zdanie. Pani kandydatura została podjęta przez Jarosława Kaczyńskiego w jednym celu. Najwyraźniej pod wpływem nie najlepszych rad prezes Jarosław Kaczyński postanowił, że przy okazji głosowania nad pani kandydaturą udowodni, że może dysponować samodzielną większością w izbie niższej polskiego parlamentu, bez głosów partii Porozumienie Jarosława Gowina. Po to, by to udowodnić, zgłoszono pani kandydaturę – wyłącznie po to.

Problem obozu władzy polega na tym... I w zasadzie jesteśmy pani ogromnie wdzięczni, bo dzięki temu, że została pani kandydatem, wszyscy przekonaliśmy się, że Jarosław Kaczyński nie może dzisiaj rządzić Polską bez Jarosława Gowina. Nawet jeśli pani senator... I za to należy się pani ogromna wdzięczność, nawet jeśli pan Jarosław Gowin nie wyciągnie z tego wniosku, że to od niego zależy, czy Jarosław Kaczyński będzie rządzić Polską, nawet jeśli nie wyciągnie wniosku, że może tego Jarosława Kaczyńskiego władzy nad Polską pozbawić. A dzisiaj już wiemy, że to leży w jego rękach. Sam fakt, że bez głosów Porozumienia Jarosława Gowina Prawo i Sprawiedliwość nie może rządzić samodzielnie, oznacza, że przez najbliższe lata, do końca kadencji, ta partia będzie miała wybite zęby. Wybito jej zęby legislacyjne, ponieważ nie jest w stanie zgromadzić większości, która popierałaby jej najbardziej radykalne pomysły. I za to pani senator należy się nasza wdzięczność. Gdyby nie pani, tak szybko byśmy się o tym nie dowiedzieli.

Padła pani ofiarą pewnego politycznego – no, przepraszam, że to powiem – oszustwa. Ale ofiarą bardzo podobnego zabiegu padły też miliony polskich obywateli, którzy głosowali na Prawo i Sprawiedliwość, jak się okazuje, w błędnym przekonaniu, że nazwa tej partii jest adekwatna do polityki, którą ta partia prowadzi.

I to prowadzi nas do tego drugiego powodu, dla którego nie możemy głosować za pani kandydaturą na rzecznika praw obywatelskich. Pani poglądy w sprawie praw obywatelskich nam – jak sądzę, mówię w imieniu większości tej Izby – po prostu nie odpowiadają. Ale nie dlatego, Pani Senator, że nie odpowiada nam pani niezależność czy brak afiliacji politycznych. W moich oczach zasługuje to na ogromny szacunek. Pani, Pani Senator, dokonała czegoś, czego mało który polityk w Polsce dokonał. Pani zmieniła sympatie polityczne swojego okręgu wyborczego. Według wszelkich wskazań w pani okręgu wyborczym do Senatu powinien wygrywać kandydat opozycji. Pani wygrywa w swoim okręgu wyborczym niezależnie od tego, że nastroje w tym okręgu wyborczym są, jakie są. Jest pani ogromnym atutem obozu władzy, rozszerza pani jego elektorat. To jest z całą pewnością pani osiągnięcie. Mimo że odnoszę się do tego osiągniecia z szacunkiem, nie mogę jednak nie zauważyć tego, o czym mówili w pytaniach moi koledzy. W najważniejszych głosowaniach w ciągu ostatnich 5 lat, kiedy na jednej szali stały interesy polityczne Prawa i Sprawiedliwości, a na drugiej po europejsku, po ludzku pojmowane prawa obywatelskie, pani za każdym razem stawała po stronie interesu politycznego Prawa i Sprawiedliwości, przeciwko interesom obywateli. I to jest ten zarzut polityczny, który ośmielam się pani stawiać.

Nie zmienia to oczywiście faktu, Pani Senator, że debata o praworządności, której tutaj chciała pani uniknąć, sugerując nam, że jest to debata polityczna – tak jakby polityczność była tutaj jakimś zarzutem... Otóż, Pani Senator, dlatego tak wiele pytań dotyczyło praworządności, że dzisiaj – i trzeba to mówić przy każdej debacie, która tego dotyczy – najważniejszym pytaniem stojącym przed wyborcami, którzy wybrali każdego z nas, 100 senatorów Rzeczypospolitej Polskiej, najważniejszym pytaniem dotyczącym naszej najbliższej przyszłości jest pytanie: czy Unia

Europejska odbierze nam pieniądze z Funduszu Odbudowy? Każdy dzień przynosi nowe informacje dotyczące narastającego konfliktu pomiędzy rządem Rzeczypospolitej a różnymi instytucjami Unii Europejskiej. I dzisiaj wiemy bardzo wyraźnie, że stosunek do praw obywatelskich, a więc także rola rzecznika praw obywatelskich w stopowaniu, w zatrzymaniu niepraworządnej polityki gabinetu pana Mateusza Morawieckiego, ma kluczową rolę z punktu widzenia interesów obywateli, jest bowiem walką. Walka o praworządność jest walką o polskie pieniądze, jest walką o to, by te 770 miliardów euro, którymi rząd chwali się na billboardach jak Polska długa i szeroka, nie był wyłącznie problemem billboardowym, ale był widoczny w kieszeni państwa polskiego i w kieszeniach polskich obywateli.

Jeśli pani myślenie i myślenie rządu, z którym pani jest zgodna w dziedzinie praw obywatelskich, zatriumfuje, to Polska będzie uznana za państwo łamiące zasady praworządności i straci te pieniądze. Dlatego każdy, kto walczy z reformą wymiaru sprawiedliwości Ziobry, każdy, kto walczy dzisiaj z rządem Mateusza Morawickiego, nie walczy z nim jako opozycja, walczy z nim jako Polak, który nie chce, by Polska straciła wielką cywilizacyjną szansę.

I dlatego ja, Pani Senator, nie mogę głosować za panią jako rzecznikiem praw obywatelskich. Dziękuję. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.

I proszę...

(*Głos z sali*: Teraz Kazimierz Ujazdowski.)

Proszę o zabranie głosu pana senatora Kazimierza Michała Ujazdowskiego.

SENATOR
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dobrze, że w wystąpieniu pana marszałka Kamińskiego wystąpił ton szacunku dla osoby, bo przecież spieramy się o zasady, a wzajem się szanujemy i będziemy razem pracować w Wysokiej Izbie – wierzę, że z udziałem pani senator Staroń.

Chcę zatem powiedzieć o zasadach, a najpierw o genezie instytucji rzecznika praw obywatelskich.

Ona w naszym kręgu cywilizacyjnym powstała nie w opozycji do sądów czy zawodów prawniczych, tylko do potęgi państwa, do władzy politycznej, do administracji – jako jedna z instytucji kontroli prawa, jako jedna z instytucji sfery wolności. Mamy zatem prawo oczekiwać od kandydata na rzecznika praw obywatelskich nade wszystko gwarancji niezależności, ale także tego, by jego podstawową strefą działania była strefa wolności, i tego, by przywracał, a nie obniżał, zaufanie publiczne, co jest szczególnie ważne w Polsce. I kwestia niezależności nie jest kwestią abstrakcyjną. To nie jest kwestia jakiejś zimnej zasady ustrojowej, to jest zasada, która oznacza wiarygodną w oczach obywateli gwarancję stania po ich stronie.

Nie możemy zatem pominąć kwestii stosunku do reform sądowych. I chcę to powiedzieć bardzo precyzyjnie... Ja należałem do polityków, którzy mówili głośno o słabościach polskiego systemu wymiaru sprawiedliwości po 1989 r. i nigdy tego obrazu nie idealizowałem. Jednak w żadnym razie nic nie usprawiedliwia tego, co się stało po 2015 r., bo nie mamy do czynienia z reformą na rzecz obywateli, tylko mamy do czynienia z poczwórnym zawłaszczeniem sądownictwa, tzn.: kontrolą Trybunału Konstytucyjnego, pełną kontrolą nad Krajową Radą Sądownictwa, zniesieniem samorządu sędziowskiego i superwładzą ministra sprawiedliwości jako prokuratora generalnego. To jest nie tylko niezgodne z regułami europejskimi, czego ludzie centroprawicy nie muszą doceniać, ale to jest całkowicie niezgodne z polską tradycją ustrojową. To jest całkowicie niezgodne z polską tradycją ustrojową, bo ona od I Rzeczypospolitej bardziej niż wiele innych europejskich krajów ceniła sobie niezawisłość sędziów A ten system zarządzania wymiarem sprawiedliwości z coraz większym podmiotowym udziałem sędziów był stworzony w II Rzeczypospolitej, w rozporządzeniu o ustroju sądów powszechnych wydanym z końcem lat dwudziestych, które to rozporządzenie notabene stanowi matrycę regulacji ustrojowych przyjętych po 1989 r.

Nie możemy się dziwić, że to sądownictwo jest mniej efektywne niż poprzednie. O ile można bowiem zidentyfikować rozmaite warianty ustrojów i funkcjonalności sądownictwa w ramach sądownictwa niezależnego – każdy wie, że Brytyjczycy

mają lepsze sądy niż Włosi – o tyle w historii świata nie ma sądownictwa efektywnego, które jest pozbawione niezależności. Tego po prostu nie ma. No i nie jest obojętne stanowisko kandydatki na urząd Rzecznika Praw Obywatelskich w tej kwestii. Jeśli w tej sprawie nie było klarownego oporu – on mógł wyrastać z zupełnie innej wrażliwości niż ta, którą mają zwolennicy demokracji liberalnej w jakimś progresywnym wariancie, bo mógł wyrastać właśnie na gruncie polskiej tradycji konstytucyjnej – no, to mamy prawo sądzić, że w takich kwestiach, w których rzecznik praw obywatelskich będzie musiał zetrzeć się z władzą polityczną i z administracją, pani głosu zabraknie. Wtedy, kiedy trzeba będzie upominać się o prawa obywateli naruszone przez resorty siłowe, wtedy, kiedy będzie trzeba upominać się o ludzi zwolnionych z pracy w sektorze publicznym, a są to często ludzie bardzo skrzywdzeni i niemający nic wspólnego z opozycją polityczną, tylko po prostu zwolniono ich po to, by dać miejsca osobom rekomendowanym przez partie polityczne. Wreszcie zabraknie pani głosu w kwestii niezwykle istotnej czy w sferze bardzo istotnej – reakcji na to, co czyni telewizja publiczna.

Otóż telewizja publiczna w Polsce nigdy nie reprezentowała wysokich standardów, ale nawet telewizja w latach osiemdziesiątych nie odbierała ludziom i grupom społecznym godności, nie przedstawiano ludzi „Solidarności" jako skorumpowanych złodziei, takich materiałów nie było. Nie dyfamowano całych grup społecznych, nie uznawano lekarzy za grupę zawodową nieuczciwą, nie uznawano nauczycieli strajkujących za nadmiernie zarabiających, za grupę kierującą się egoistycznymi interesami. No trudno sobie wyobrazić rzecznika praw obywatelskich nieobecnego w takich sytuacjach, w takich momentach. A mamy prawo sądzić, że skoro w tak ważnej kwestii jak obrona cywilizowanych standardów zabrakło głosu pani senator, to barbarzyństwu telewizji publicznej pani się nie przeciwstawi. Przy czym mówię to bez sympatii do w ogóle standardów telewizji publicznej. A to, co się dzieje teraz, to jest absolutne barbarzyństwo. To jest absolutne barbarzyństwo. A rzecznik praw obywatelskich występuje w obronie zasad równości i godności obywateli nawet wtedy, kiedy nie dochodzi do wyraźnego naruszenia norm prawnych. I tutaj nawet nie chodzi o to, by... Ja nie stawiam tych pytań w ogóle, bo rzecznik praw obywatelskich ma prawo do swojej wrażliwości – prof. Zoll miał wrażliwość chadecką, prof. Bodnar raczej centrolewicową – ale każdy z rzeczników starał się o to, by chronić prawa podstawowe w całej rozciągłości. Jeśli nie dysponuje się przymiotem niezależności wobec władzy politycznej, to... Mamy prawo sądzić, że cały szereg praw podstawowych, wolność zgromadzeń, standardy służby cywilnej i wiele innych praw będzie nieobecnych w pani praktyce.

Druga kwestia to jest zaufanie publiczne. Słuchałem bardzo uważnie odpowiedzi pani senator Staroń. Tam na początku był taki motyw, że będzie pani w stanie przeciwstawić się zawodom prawniczym. Trzeba o tym powiedzieć precyzyjnie. Są nieuczciwi adwokaci. Są nieuczciwi radcowie prawni. Są nieuczciwi profesorowie. Są nieuczciwi politycy. Są nieuczciwi urzędnicy. Ale podważanie zaufania publicznego do całych zawodów jest czymś, co podważa zaufanie do instytucji państwowych, i tego nie można czynić. Nie można wytwarzać wrażenia, że całe grupy społeczne są skorumpowane, że całe grupy zawodowe są skorumpowane. Pani powinna demonstrować wysoki stopień zaufania publicznego i zdolność do kooperacji, jeśli ta deklaracja o ponadpolityczności i przywróceniu szerokiej współpracy ma być autentyczna. No, tego bardzo, bardzo zabrakło.

No i trzecia kwestia – w jakiej strefie się jest. Jeśli zajrzymy do konstytucji, to zobaczymy, że rzecznik jest w strefie wolności, nie w strefie władzy politycznej. Jest w strefie kontroli prawa. I taką naturalną sferą egzystencji jest tu solidarność z instytucjami broniącymi wolności obywateli, a nie z władzą polityczną i z administracją. To jest oczywiste. Ja szanuję poglądy. Można mieć takie poglądy. Można uznać np., że nie ma innego wyjścia – jak rozumiem, część z państwa tak sądzi – i poprzeć reformę czy zmianę polityczną pana ministra Ziobry. Sam uznaję ją za absolutnie destrukcyjną i nieefektywną. Można mieć takie poglądy, tylko że... Można mieć takie stanowisko, tylko że ono jest całkowicie nieadekwatne do misji ustrojowej, jaką jest pełnienie funkcji rzecznika praw obywatelskich. To jest funkcja ze sfery niezależności, zaufania i ze sfery wolności, a nie ze sfery kooperacji z władzą.

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: Panie Senatorze...)

My nie potrzebujemy supportera ministra sprawiedliwości. Potrzebujemy niezależnego rzecznika praw obywatelskich. I jestem przekonany, że większość senacka prędzej czy później

doprowadzi do takiego wyboru. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

I proszę o zabranie głosu panią senator Gabrielę Morawską-Stanecką.

SENATOR
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Art. 208 konstytucji stanowi, że rzecznik praw obywatelskich stoi na straży wolności, praw człowieka i obywatela, określonych w konstytucji oraz innych aktach normatywnych.

Pani senator, nasza koleżanka Lidia Staroń kandyduje na ten zaszczytny urząd. Przedstawiła się jako działaczka społeczna, obrończyni ludzi. Opisywała przez większość czasu, kiedy przemawiała, swoje zmagania ze spółdzielcami, z prezesami. Ale Polska to nie tylko prawo spółdzielcze. Nie odpowiedziała pani na pytanie, czy kiedykolwiek powiedziała słowo „przepraszam" osobie, która m.in. z pani inspiracji spędziła niesłusznie w areszcie kilka miesięcy. Po prostu zwykłe „przepraszam". A rzecznik praw obywatelskich powinien stać na straży godności i praw człowieka, każdego.

Druga kwestia. Nie ma pani pojęcia o prawie i procedurach, w związku z czym nie spełnia pani podstawowego warunku z art. 2 ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich: „Rzecznikiem może być obywatel Polski wyróżniający się wiedzą prawniczą, doświadczeniem zawodowym". Nie ma pani wiedzy prawniczej, trudno mówić o wyróżnianiu się.

I jeszcze jeden aspekt. Jako posłanka głosowała pani przeciw rządowej ustawie o in vitro i przeciwko konwencji antyprzemocowej. Kiedy procedowaliśmy w Senacie ustawy niszczące państwo prawa, pani głosowała zawsze inaczej: ustawa kagańcowa – przeciw odrzuceniu ustawy; ustawa o wyborach kopertowych – pani nie głosowała; ustawa o zmianie ustawy o Kodeksie postępowania cywilnego, czyli o natychmiastowej izolacji sprawcy przemocy domowej – pani nie głosowała; uchwały w sprawie ograniczenia praw obywatelskich – pani nie głosowała; uchwała w sprawie roli mediów publicznych – pani nie głosowała; uchwała w sprawie obrony niezależności i niezawisłości sądów – pani nie głosowała. Dlatego w mojej ocenie pani po prostu nie nadaje się na rzecznika praw obywatelskich i będę głosowała przeciw. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Józefa Łyczaka.

SENATOR
JÓZEF ŁYCZAK

Pani Marszałku! Wysoka Izbo!

Nie sposób nie odnieść się do treści, które usłyszeliśmy w zabranych głosach. Wrócę do króciutkiej historii, która wydarzyła się po tym, jak mieliśmy okazję głosować na ostatniego z kandydatów, na pana Wróblewskiego. Powiem tylko, że była to kandydatura znakomita pod każdym względem, i myślę, że wszyscy na tej sali się ze mną zgodzą. Wówczas przedstawiciel grupy, która liczy w naszym Senacie 4 osoby, powiedział, pocieszająco dla mnie: nie martwmy się, w następnych wyborach wybierzemy rzecznika piękną panią. Myślałem, że tak się stanie, taka była deklaracja, tymczasem dzisiaj w wypowiedzi przedstawiciela tej grupy widzimy zupełnie inne podejście do tej sytuacji. Myślę, proszę państwa, że ta inność wzięła się z zupełnie innej przyczyny. Opozycja, która również nie ma większych zastrzeżeń do pani senator Staroń, ogólnie w Polsce znanej, szanowanej, nie będzie głosowała przeciwko tylko dlatego, że są jakieś przyczyny, które by dyskredytowały panią senator, ale dlatego że ta opozycja, przecież silna, mądra, boi się jednego: boi się tego, kto zasiądzie na jej miejscu, w jej fotelu, jakbyśmy wybrali panią senator Staroń, i co wówczas będzie się działo w Senacie.

(*Rozmowy na sali*) (*Wesołość na sali*)

Ja uważam i apeluję...

(*Głos z sali*: Panie Senatorze...)

To ocenią Polacy, to ocenią Polacy.

Apeluję i proszę Wysoką Izbę o to, żebyśmy wreszcie dokończyli ten haniebny spektakl

i wybrali dzisiaj rzecznika. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Marka Borowskiego.

SENATOR
MAREK BOROWSKI

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Nie jest łatwo dyskutować na temat kandydatury pani Lidii Staroń, ponieważ jest naszą koleżanką, znamy ją dobrze, niektórzy z nas już od wielu, wielu lat. Ja miałem okazję współpracować z nią w Kole Senatorów Niezależnych i nie uważam, żeby była to kandydatura zupełnie pozbawiona walorów. Z całą pewnością, jeżeli chodzi o taką pasję związaną z obroną skrzywdzonych ludzi, to pani senator wykazywała dużą aktywność, pewnie większą niż przeciętnie senatorzy, chociaż nie chciałbym, żeby powstało takie wrażenie, że w tym Senacie jest tylko jeden senator albo jedna pani senator, która zajmuje się sprawami zwykłych ludzi. Tak z pewnością nie jest i państwo o tym doskonale wiecie. Ale rzeczywiście, ta część działalności pani senator była bardzo widoczna i znacząca. Oczywiście, w tej działalności zdarzają się również błędy. Takim błędem, częściowo, była sprawa Spółdzielni Mieszkaniowej „Pojezierze" i pana Procyka. Częściowo miała tam pani senator rację, a częściowo nie miała pani racji. I tam, gdzie pani nie miała racji, tam wypada się do tego przyznać. To niestety nie następuje i to jest przykre.

Ale, proszę państwa, rzecznik praw obywatelskich to nie jest tylko rzecznik praw ekonomicznych, powiedziałbym, materialnych. Zajrzyjmy do konstytucji. Mamy tam prawa ekonomiczne i mamy prawa polityczne. I te prawa polityczne są absolutnie nie mniej ważne niż te sprawy ekonomiczne. Te prawa polityczne, czyli wolności obywatelskie, prawo do zrzeszania się, prawo do demonstracji publicznych itd., itd. – nie będę tego wszystkiego wymieniał – dostępu do sądu, uczciwego, obiektywnego, do wsparcia, sprawiedliwego, uczciwego dla organizacji pozarządowych... No, cała masa jest tego typu praw obywatelskich politycznych. I to, z czym mamy problem cały czas, najpierw z panem Piotrem Wawrzykiem, potem z panem Bartłomiejem Wróblewskim, a teraz z panią senator, to jest właśnie to, że ta druga część, tzn. te prawa polityczne, są traktowane, no, powiedziałbym, w myśl tego prawa i tych działań, które podejmuje obecna ekipa rządowa. A to jest nie do przyjęcia, to jest po prostu nie do przyjęcia. I tutaj już moi przedmówcy mówili o sprawach niezależności sądów, o sprawach łamania konstytucji w tych kwestiach. I rzecznik praw obywatelskich nie może pozostawać wobec tego obojętny.

Pani senator powiada: będę działała zgodnie z prawem. W zasadzie na każde pytanie z dziedziny praw politycznych odpowiadała: będę działała zgodnie z prawem. Ale z jakim prawem? Czy z prawem zgodnym z konstytucją? Otóż jeżeli przyjąć takie rozumowanie, że zawsze rzecznik praw obywatelskich będzie tylko działał zgodnie z prawem i nie zastanawiał się, jakie to prawo jest, to... Bardzo przepraszam, Pani Senator, Droga Lidko, że tak powiem: to jest to echo ze Wschodu. To jest echo ze Wschodu. Ja słyszałem np., że w Rosji protestujący na ulicach są zamykani, ponieważ nie wolno protestować na ulicach. Nie wolno nazywać Putina dyktatorem, bo jak się go nazywa głośno dyktatorem, to można pójść siedzieć. I ludzie przychodzą do rzecznika praw obywatelskich w Rosji i mówią: co się dzieje? Proszę interweniować! A on mówi: przepraszam bardzo, naruszone zostało prawo, a wobec tego, cóż, ja mam związane ręce. Owszem, tak, gdyby było łamane to prawo w jakiś sposób... Ale ono takie jest, niestety. No więc nie, na to nie ma zgody.

Dzisiaj mamy takie sytuacje, co do których my chcemy wiedzieć, jakie jest zdanie rzecznika praw obywatelskich – w tym przypadku kandydata na rzecznika praw obywatelskich – na różne kwestie, które bulwersują znaczącą część polskiego społeczeństwa, nie będę mówił „większość" albo „mniejszość", znaczącą część polskiego społeczeństwa, a w wielu wypadkach większość. Tak więc jeżeli pytamy o stosunek do konwencji antyprzemocowej, to nie podoba nam się, że pani senator głosowała przeciwko tej konwencji. Jeżeli pytamy o in vitro, finansowanie, rozszerzenie tego programu, to nie podoba nam się, że pani senator głosowała przeciwko tego rodzaju rozwiązaniu. Jeżeli pytamy o tzw. strefy wolne od ideologii LGBT, to nie podoba nam się, że pani senator unika odpowiedzi i mówi, że nie czytała tych uchwał. Jeżeli

ktoś kandyduje na rzecznika, to powinien wiedzieć, o co tutaj chodzi.

Jeżeli słyszymy, że sprawy wyroków Trybunału Praw Człowieka czy Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej to są sprawy polityczne i w te sprawy pani senator nie będzie wchodzić, to nam się to nie podoba. Dlatego że te instytucje, jak tu zresztą było już powiedziane, są powołane m.in. do obrony praw obywatelskich zgodnie z wartościami, które zostały przyjęte w podpisanych przez Polskę konwencjach.

Jeżeli pytamy o to, czy pani premier Szydło miała prawo nie publikować wyroków Trybunału Konstytucyjnego, i nie dostajemy na to odpowiedzi, to nam się to nie podoba. Dlatego że my chcemy wiedzieć, co dla rzecznika jest zgodne z prawem i z konstytucją, a co jest niezgodne.

Wreszcie jeżeli chodzi... Tu już jest osobna sprawa. Ocena pani senator odnosiła się także do poprzedników. Muszę powiedzieć, że to mi się nie podobało. Powiedziała pani senator, że było wielu rzeczników, ale się nie zajmowali itd., itd. Ja pamiętam wszystkich rzeczników i, powiem szczerze, w każdym przypadku miałem bardzo dużo uznania dla ich ciężkiej pracy. Być może jakimiś sprawami, z którymi pani senator tam przychodziła, nie zajęli się, nie wiem, być może słusznie, być może niesłusznie, trudno powiedzieć. Ale też trzeba pamiętać – i o tym mówił tutaj senator Pociej – że w sytuacjach, w których tu, na tej sali domagaliśmy się większych środków dla rzecznika praw obywatelskich, żeby mógł realizować te cele, to niestety głosu pani senator nie słyszeliśmy.

I przy okazji chcę także sprostować pewną rzecz. Mianowicie pani senator Koc pytała tutaj o sprawy skargi nadzwyczajnej, sugerując... dlaczego rzecznik tak niewiele tych skarg nadzwyczajnych skierował, bo na 8 tysięcy zgłoszonych tylko kilkadziesiąt, i czy to nie świadczy jednak o jakiejś wadzie itd. Tak, to świadczy o wadzie, którą permanentnie wprowadzają do tego systemu rządzący. To znaczy świadczy o tym, że on nie dostawał pieniędzy. Ja chcę przypomnieć, bo może tego już państwo nie pamiętają, że skargi nadzwyczajne wpływają również do prokuratury. Do prokuratury wpływa ich więcej. I prokuratura skierowała do Sądu Najwyższego bodajże 3% wszystkich tych skarg nadzwyczajnych, które tam zostały zgłoszone. Dlaczego? Dlatego, że nie uważa ich po prostu za zasadne. Ale prokuratura była w stanie je przerobić, dlatego że ma cały aparat do tego. A rzecznik praw obywatelskich, który błagał tutaj o dodatkowe środki, bo właśnie skargę nadzwyczajną mu dołożono i on chciałby się wywiązać, nie dostał ich. On po prostu nie był nawet w stanie ich rozpatrzyć. Dlatego proponowałbym jednak z większą pokorą, z większym szacunkiem odnosić się do poprzedników.

Tak przy okazji... Pani senator mówiła tutaj o spółdzielczości mieszkaniowej i o ustawie z 2017 r., która, jak rozumiem, z inicjatywy pani senator została uchwalona. Mówię tutaj szczególnie o art. 4, który został tam wprowadzony. I właśnie dopiero co, nie wiem, dzisiaj, wczoraj, Trybunał Konstytucyjny, obecny Trybunał Konstytucyjny wykreślił ten przepis. Uznał go za niezgodny z konstytucją. Nie jest więc tak, że z samego faktu, że jesteśmy bardzo zaangażowani w sprawy zwykłych ludzi, wynika, że zawsze mamy rację. No, czasami nie mamy. I trzeba się także... Można się nie zgadzać z wyrokami sądów, od tego są apelacje. Ale na końcu jest wyrok sądu. I atakowanie sądów na zasadzie, że nie wiadomo, kto tam siedzi i czym się zajmuje, i kto na takiego sędziego wpływa, i kto go inspiruje, to jest prosta droga do anarchii.

Tak więc jeśli tutaj jest mowa o tym, że sporo senatorów – no, nie przesądzam wyniku, w przeciwieństwie do pana senatora Kamińskiego – znacząca część senatorów nie chce głosować na panią senator, to właśnie z tych powodów, że rozdzielanie praw politycznych i praw ekonomicznych jest czymś absolutnie niewłaściwym, że brak dzisiaj stanowiska w wielu sprawach i udzielanie odpowiedzi „jak zainteresowany do mnie przyjdzie, to ja się zastanowię", mimo że są to sprawy oczywiste, również jest nie do przyjęcia.

Mówiono tutaj o Bartłomieju Wróblewskim, może mniej o panu Wawrzyku, który był bardziej oszczędny w słowach. Ja chcę powiedzieć, że jeśli chodzi o pana Bartłomieja Wróblewskiego, to on przynajmniej odpowiadał na te wszystkie pytania, na te wszystkie właśnie polityczne pytania. On odpowiadał w sposób niezadowalający nas i głosowaliśmy przeciw, ale odpowiadał. A pani senator robiła uniki, traktując wszystko jako politykę, do której pani nie jest powołana. To wszystko jest polityką, Pani Senator. Pani jest polityczką i jako rzecznik praw obywatelskich będzie pani uprawiała politykę, z tym że ona musi być

w interesie obywatela w pełni, a nie tylko częściowo. Dziękuję. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuje, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że panowie senatorowie Jerzy Wcisła i Tadeusz Kopeć złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie zostanie przeprowadzone po krótkiej przerwie.

Ogłaszam przerwę do godziny 13.35.

(Przerwa w obradach od godziny 13 minut 22 do godziny 13 minut 37)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Wznawiam obrady.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego czwartego porządku obrad: wyrażenie zgody na powołanie Rzecznika Praw Obywatelskich.

Proszę państwa, z uwagi na to, że ponad 30 osób głosuje w sposób zdalny, przeprowadzimy głosowanie testowe. Najpierw będzie głosowanie testowe.

(*Rozmowy na sali*)

W związku z tym w tym pierwszym głosowaniu proszę oddać dowolny głos. Jest to głosowanie tylko i wyłącznie testowe, żeby sprawdzić, czy nikt nie ma kłopotów z łącznością.

Proszę oddać dowolny głos.

(*Głos z sali*: Na wszelki wypadek za.)

(*Głos z sali*: Tak, tak.)

(*Głos z sali*: Żeby się potem nie zacięło.)

Proszę o podanie wyniku... (**Głosowanie nr 8**)

(*Rozmowy na sali*)

(*Głos z sali*: Panie Marszałku, 217...)

Co 217?

(*Głos z sali*: W sali nr 217 i...)

Słucham?

(*Głos z sali*: W dwóch systemach senator Komorowski...)

No to proszę... Panie Senatorze Komorowski, przypominamy, że głosuje się albo bezpośrednio, osobiście, albo zdalnie. Dwa razy nie można.

(*Głos z sali*: No tak, ale zagłosował...)

(*Głos z sali*: Musimy sprawdzić karty...)

(*Głos z sali*: Czy karta nie jest włożona u nas na dole.)

Czy co?

(*Głos z sali*: Czy karta nie jest włożona. Ja zaraz sprawdzę. Pół minuty.)

Jak widać, intuicja mnie nie myliła. Pół minuty dla techników, informatyków.

(*Głos z sali*: To niech taki wynik zostanie, Panie Marszałku.)

(*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali*: Może być karta włożona i ktoś kliknął.)

(*Rozmowy na sali*)

Były pomylone karty. Nie będziemy używać nazwisk. Jak by to powiedzieć... Pozdrawiam pana ministra, ale rozumiem, że wszyscy już mają swoje karty. Tak?

(*Głosy z sali*: Tak.)

Czy mamy jeszcze jakieś sygnały? Proszę obsługę techniczną... Czy mamy jakieś sygnały co do innych problemów, czy uznajemy problemy za rozwiązane?

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Zatem już teraz przystępujemy do głosowania rzeczywistego.

Głosowanie dotyczy wyrażenia zgody na powołanie Rzecznika Praw Obywatelskich.

Przystępujemy do głosowania w sprawie wyrażenia przez Senat zgody na powołanie Lidii Staroń na stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów. 45 – za, 51 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 9**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat nie wyraził zgody na powołanie pani Lidii Staroń na stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich.

Dziękuję pani senator Lidii Staroń za udział w tym punkcie porządku obrad.

Reszta głosowań odbędzie się o godzinie 14.00.

Ogłaszam przerwę do godziny 14.00.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(Przerwa w obradach od godziny 13 minut 43 do godziny 14 minut 03)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Bardzo proszę o zajmowanie miejsc.

Wznawiam obrady.

Szanowni Państwo Senatorowie, kolejne posiedzenie Senatu planowane jest na dni 21, 22 i 23 lipca 2021 r. Porządek tego posiedzenia zostanie państwu dostarczony drogą elektroniczną.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego piątego porządku obrad: trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych.

Drugie czytanie tego projektu odbyło się na dwudziestym piątym posiedzeniu Senatu w dniu 10 czerwca 2021 r.

Senat po przeprowadzonej dyskusji skierował projekt ustawy do Komisji Ustawodawczej, Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w celu ustosunkowania się do zgłoszonych w toku dyskusji wniosków i przygotowania dodatkowego sprawozdania w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 366 X.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego, o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Połączone komisje na dodatkowym posiedzeniu postanowiły, w związku z wycofaniem wszystkich przedłożonych poprawek... Projekt został przyjęty w pierwotnym brzmieniu. Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy pan senator jako wnioskodawca chce jeszcze zabierać głos?

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Szanowni Państwo, projekt, nad którym będziemy głosować, to projekt, który przywraca rolnikom prawo do tego, żeby mogli budować własne zabudowania gospodarcze i mieszkania w mniejszej odległości od infrastruktury energetycznej. Jest to zgodne z oczekiwaniami tysięcy polskich rolników, których prawo własności istniejącymi przepisami zostało ograniczone w 2016 r. Jak dowiedzieliśmy się na posiedzeniu komisji – padło to z ust wiceministra reprezentującego rząd – zmiana tych przepisów nie była poprzedzona żadnymi pogłębionymi analizami i badaniami.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy i wnioskodawcy w związku z przedstawionym dodatkowym sprawozdaniem.

Jak rozumiem, takich pytań nie ma...

(*Głos z sali*: Jest.)

Przepraszam, pan senator Jan Maria Jackowski.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Ja mam konkretne pytanie do pana senatora Kwiatkowskiego. Bo, jak rozumiem, odpowiedzi czy przedstawienia tych materiałów, do których się zobowiązał przedstawiciel rządu w trakcie jeszcze poprzedniego posiedzenia naszej komisji, nie było.

Czy nie lepiej było poczekać jednak na te dodatkowe ekspertyzy? Chodzi o to, żebyśmy mieli pełną jasność, bo ten temat wywołuje jednak pewne emocje społeczne, działające w dwie strony. Tak więc żeby była jasność. Dziękuję.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Zgadzam się, że sytuacja, kiedy rząd nie dostarcza dokumentów, do których dostarczenia

się zobowiązał, wywołuje duże emocje. Ze swej strony też byłem tą sytuacją zaskoczony. I dlatego ograniczyliśmy projekt wyłącznie do spraw związanych z korzystaniem z własnego prawa własności, a zrezygnowaliśmy z poprawek, które umożliwiłyby łatwiejszy rozwój energetyki odnawialnej na lądzie, bo inne przepisy dotyczą obszarów morskich.

I chciałbym już publicznie zadeklarować, że mam nadzieję, że Senat wyjdzie z inicjatywą ustawodawczą, która dotknie także tego obszaru, ale wcześniej przygotuje stosowne analizy – mam nadzieję, że także w porozumieniu z rządem.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Więcej pytań nie ma.

Informuję, że pan senator Krzysztof Kwiatkowski wycofał swoje wnioski zawarte w pktach 1 i 2 druku nr 366 X.

Czy ktoś z państwa chce podtrzymać te wycofane wnioski?

Rozumiem, że nie.

Poprawki nie zostały podtrzymane.

Przystępujemy zatem do głosowania nad przyjęciem przedstawionego przez komisje projektu ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych oraz projektu uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy, zawartych w druku nr 366 S.

Komisje proponują, aby Senat upoważnił pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego do reprezentowania Senatu w dalszych pracach nad projektem tej ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 51 – za, 42 – przeciw, 6 senatorów się wstrzymało. (**Głosowanie nr 10**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego do reprezentowania Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego szóstego porządku obrad: zmiany w składzie komisji senackich.

Przypominam, że wniosek Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich w tej sprawie zawarty jest w druku nr 427.

Proszę sprawozdawcę Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, panią senator Beatę Małecką-Liberę, o przedstawienie wniosku komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
BEATA MAŁECKA-LIBERA

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam przyjemność przedstawić wniosek Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

Posiedzenie komisji odbyło się 16 czerwca. Komisja przyjęła projekt uchwały, którą zaraz przedstawię, jednogłośnie. W uchwale tej podjęto decyzję o odwołaniu pana senatora Jerzego Fedorowicza z Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz pana senatora Ryszarda Majera z Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu. Równocześnie wybrano senatora Jerzego Fedorowicza do Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą. Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę zgłoszeń.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez Komisję Regulaminową, Etyki i Spraw Senatorskich projektem uchwały w sprawie zmian w składzie komisji senackich.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 96 – za, 1 – przeciw, 2 się wstrzymało. (**Głosowanie nr 11**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie zmian w składzie komisji senackich.

Powracamy do rozpatrywania punktu czwartego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o przekształceniach własnościowych w przemyśle cukrowniczym.

Komisja Gospodarki Narodowej i Innowacyjności oraz Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawiły projekt uchwały, w którym wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek, druk senacki nr 399 A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 97 – za, 1 – przeciw, 1 się wstrzymał. (**Głosowanie nr 12**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przekształceniach własnościowych w przemyśle cukrowniczym.

Powracamy do rozpatrywania punktu piątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o kołach gospodyń wiejskich.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy; druk senacki nr 417 A. W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Dotarł do mnie sygnał o porozumieniu klubów, że poprawki nr 1–5, czyli wszystkie, można przegłosować w jednym bloku. Jeżeli ta informacja jest podtrzymana, to tak zrobimy. Tak?

(*Głosy z sali*: Tak.)

Dobrze.

Głosujemy blokowo nad poprawkami nr 1–5.

Kto jest za ich przyjęciem?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 13**)

Poprawki zostały przyjęte.

Przystępujemy zatem do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 98 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 14**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kołach gospodyń wiejskich.

Powracamy do rozpatrywania punktu szóstego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 403 Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Adama Szejnfelda, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
ADAM SZEJNFELD

Dziękuję, Panie Marszałku.

Informuję Wysoką Izbę, że komisja zebrała się w celu rozpatrzenia poprawek dzisiaj rano, o 9.00 rano. Skutkiem jej obrad, jest to, że proponuje poprawki nr 1, 2, 3, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16 i 30 przegłosować łącznie. Są to bardzo ważne poprawki, które dają wreszcie przedsiębiorcom prawo do odwoływania się od ewentualnie negatywnych decyzji w ich sprawach. One zostały przyjęte. Poprawka nr 4, o skreślenie, została przyjęta. Informuję, że poprawki nr 5 i 27 zostały przez wnioskodawcę wycofane. Poprawka nr 6 uzyskała wynik 6:6, bardzo ważna poprawka, która znosi kryterium daty jako kryterium formalne tego, by korzystać z dobrodziejstwa tej ustawy. Jest ona warta poparcia. Poprawki nr 7, 8, 15, 17 i 20 komisja również proponuje przegłosować łącznie. To ważne poprawki, które wspierają przedsiębiorców prowadzących sklepiki szkolne. Poprawki nr 18 i 19 to są poprawki redakcyjne, również uzyskały poparcie. Poprawka nr 21 została wycofana przez wnioskodawców. Jeśli chodzi o poprawki nr 22, 24 i 31, to również jest propozycja przegłosowania ich łącznie.

(*Marszałek Tomasz Grodzki*: Panie Senatorze, ja to będę mówił, ja to mówię w trakcie głosowania.)

Okej.

Poprawki nr 23 i 25 – wycofane, nr 26 – przyjęta. I tu ważna informacja. Były bardzo podobne do siebie, niemalże identyczne poprawki nr 28 i 29. Uznaliśmy, że poprawka nr 28 lepiej oddaje intencje, więc poprawka nr 29 została przez wnioskodawcę wycofana, a została poparta poprawka nr 28. I taka jest rekomendacja komisji. Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

(*Senator Rafał Ślusarz*: Panie Marszałku, czy mogę ad vocem, jeśli chodzi o to wystąpienie?)

Za sekundę, bo muszę zadać pytanie, czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos. A wnioski zgłosili pleno titulo senatorowie Szejnfeld, Bury, Kwiatkowski, Piecha i Kleina. Nie.

Teraz pan senator może zadać pytanie.

SENATOR
RAFAŁ ŚLUSARZ

Panie Marszałku, chodzi o poprawkę nr 6, ponieważ pan senator sprawozdawca zechciał się wypowiedzieć, że ona uzyskała wynik remisowy na posiedzeniu komisji, po czym powiedział, że ona jest warta poparcia. Jako sprawozdawca chyba tutaj troszeczkę wyszedł ze swojej roli, zachęcając nas do poparcia poprawki, której komisja jednak nie rekomenduje. Tak to rozumiem.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Panie Senatorze, i tak za parę sekund zdecyduje o tym Senat w swej zbiorowej mądrości. Tak że pomińmy już te dywagacje.

Informuję, że następujący wnioskodawcy wycofali swoje wnioski: pan senator Krzysztof Kwiatkowski – poprawki nr 21, 23 i 25, pan senator Jacek Bury – poprawki nr 5 i 27, panowie senatorowie Kwiatkowski i Szejnfeld – poprawkę nr 29.

Czy ktoś chce podtrzymać te wnioski? Jak rozumiem, nie.

Ponieważ pan senator sprawozdawca Szejnfeld omówił dość dokładnie poprawki, jeżeli państwo pozwolicie, będę czytał tylko numery poprawek.

Uwaga, w pierwszej kolejności przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Uwaga, nad poprawkami nr 1, 2, 3, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16 i 30 należy głosować łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 50 – za, 47 – przeciw, 2 się wstrzymało (**Głosowanie nr 15**).

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka nr 4.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, 50 było za, 46 – przeciw, 1 się wstrzymał. (**Głosowanie nr 16**)

Poprawka przyjęta.

Uwaga, poprawki nr 5 i 27 są wycofane.

Nad poprawką nr 6 głosujemy tylko w przypadku odrzucenia poprawek nr 5 i 27, ale ponieważ tamte są wycofane, to musimy nad tą poprawką – którą pan senator Ślusarz podkreślił w swoim komentarzu – głosować. Poprawka nr 6.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 98 senatorów, 50 – za, 45 – przeciw, 3 się wstrzymało. (**Głosowanie nr 17**)

Poprawka przyjęta.

Uwaga, nad poprawkami nr 7, 8, 15, 17 i 20 należy głosować łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, 52 było za, 44 – przeciw, 1 się wstrzymał. (**Głosowanie nr 18**)

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka nr 18.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania

Głosowało 98 senatorów, 96 – za, 1 – przeciw, 1 się wstrzymał. (**Głosowanie nr 19**)

Przyjęta.

Poprawka nr 19.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, 96 – za, nikt nie był przeciw, 1 się wstrzymał. (**Głosowanie nr 20**)

Przyjęta.

Poprawka nr 21 jest wycofana.

Nad poprawkami nr 22, 24 i 31 należy głosować łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Pani senator Rotnicka...

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 51 – za, 48 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 21**)

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka nr 23 jest wycofana, nr 25 też jest wycofana.

Poprawka nr 26.

Proszę: kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 98 senatorów, 52 – za, 46 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 22**)

Przyjęta.

Poprawka nr 27 jest wycofana.

Poprawka nr 28.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 98 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 23**)

Przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 98 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 24**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu siódmego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Infrastruktury, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 415 Z.

Proszę sprawozdawcę, panią senator Jadwigę Rotnicką, o przedstawienie sprawozdania komisji.

(*Senator Sprawozdawca Jadwiga Rotnicka*: Można z miejsca?)

Bardzo proszę.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
JADWIGA ROTNICKA

Na wczorajszym posiedzeniu obie komisje, Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisja Infrastruktury, rozpatrzyły omawianą ustawę. Zgłoszono do niej 5 poprawek, jednak komisja rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuje bardzo, Pani Senator.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos? Przypomnę, że wnioski zgłosili panowie senatorowie Tadeusz Kopeć i Jacek Bury. Nie chcą.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Samorządu Terytorialnego

i Administracji Państwowej oraz Komisji Infrastruktury o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 50 – za, 48 – przeciw, wstrzymał się 1 senator. (**Głosowanie nr 25**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 407 Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Kazimierza Kleinę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
KAZIMIERZ KLEINA

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności proszę o przyjęcie wniosków zawartych w pkcie II ppkt 1. Równocześnie informuję, że połączone komisje nie zaakceptowały wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostały senator sprawozdawca chcą jeszcze zabrać głos? Przypomnę, że wnioski w trakcie dyskusji zgłosili panowie senatorowie Wojciech Piecha, Adam Szejnfeld, Jacek Bury, Kazimierz Kleina. Ponadto sprawozdawcą Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności był pan senator Wojciech Piecha.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie w przypadku odrzucenia tego wniosku nad przedstawionymi poprawkami.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem pana senatora Wojciecha Piechy o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 49 – za, 50 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 26**)

Dotarł do mnie sygnał, że nad poprawkami w tym punkcie możemy głosować blokowo. Jeżeli kluby podtrzymują ten wniosek, to tak zrobimy.

Zatem, ponieważ nie słyszę sprzeciwu, ogłaszam głosowanie nad poprawkami nr 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 51 – za, 48 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 27**)

Poprawki przyjęte.

Teraz przystąpimy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 28**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziewiątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Zdrowia przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o odrzucenie tej ustawy; druk senacki nr 398 A.

Przystępujemy zatem do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały o odrzucenie ustawy.

Kto jest za odrzuceniem ustawy?

Kto jest przeciw?

(*Senator Agnieszka Kołacz-Leszczyńska*: W sali nr 217 nie mamy sygnału, nie działa urządzenie...)

(*Głos z sali*: Już jest.)

(*Senator Agnieszka Kołacz-Leszczyńska*: Już jest. Dziękujemy.)

Dobrze. Głosujcie państwo. Widzę po liczbach, że rzeczywiście głosowanie postępuje.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, 48 – za, 48 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 29**)

Projekt nie zyskał większości.

(*Szef Kancelarii Senatu Adam Niemczewski*: Jeszcze raz trzeba o odrzucenie ustawy...)

Tak.

Wobec odrzucenia wniosku zawartego w druku nr 398 przystępujemy zgodnie z art. 54 ust. 1a Regulaminu Senatu do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie ustawy... Nie...

(*Głosy z sali*: Nie.)

Nie, nie, przepraszam, przepraszam.

W przypadku odrzucenia wniosku o odrzucenie... Wróć: wobec odrzucenia wniosku o odrzucenie ustawy przystępujemy do...

(*Głos z sali*: Nie, nie, dobrze było.)

Co mi pani opowiada?

(*Szef Kancelarii Senatu Adam Niemczewski*: Jeśli można...)

(*Głos z sali*: Panie Marszałku, w przypadku niepodjęcia uchwały głosujemy nad wnioskiem o odrzucenie, jeszcze raz, a następnie...)

(*Rozmowy na sali*)

Przypomnę literę regulaminu. „W przypadku"... Czytałem dobrze, uległem sugestii. „W przypadku odrzucenia wszystkich zgłoszonych do ustawy wniosków lub poprawek albo nieprzyjęcia uchwały w sprawie ustawy w całości, Marszałek poddaje pod głosowanie wniosek o odrzucenie ustawy, a w przypadku nieprzyjęcia tego wniosku – wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek". Tak brzmi art. 54 ust. 1a.

W związku z tym, wobec odrzucenia wniosku zawartego w druku nr 398, przystępujemy, zgodnie z art. 54 ust. 1a Regulaminu Senatu, do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie ustawy.

Kto jest za?

(*Rozmowy na sali*)

Pani Mecenas, proszę o przedstawienie wykładni. Albo pan, Panie Ministrze...

Wstrzymuję głosowanie na razie.

(*Senator Agnieszka Kołacz-Leszczyńska*: Przepraszam bardzo, mam informację, że senator Fedorowicz ma problemy z połączeniem.)

W tej chwili głosowanie jest wstrzymane.

Prosimy o wykładnię pana ministra.

SZEF KANCELARII SENATU
ADAM NIEMCZEWSKI

Proszę państwa, art. 54 ust. 1a, o którym wspominał pan marszałek, jest jasny. Państwo nie przyjęli uchwały w sprawie ustawy w całości, wobec tego marszałek poddaje pod głosowanie wniosek o odrzucenie ustawy. Nie ma innego wyboru.

(*Głos z sali*: A to przepraszam, Panie Marszałku, to w takim razie nad czym głosowaliśmy przed chwilą?)

(*Głos z sali*: Ale...)

(*Głos z sali*: Ale nad czym głosowaliśmy przed chwilą, Panie Mecenasie?)

(*Głos z sali*: Był wniosek o odrzucenie.)

(*Głos z sali*: No, właśnie)

I państwo przyjęli poprawki...

(*Głosy z sali* Nie, nie.)

(*Głos z sali*: Nie było...)

Nie ma poprawek?

(*Rozmowy na sali*)

(*Głos z sali*: Proszę sprawdzić...)

(*Głos z sali*: Przyjęcie w całości bez poprawek...)

(*Głos z sali*: Wniosek był tylko jeden.)

(*Rozmowy na sali*)

Proszę państwa art. 54 ust. 1a jest jasny. W przypadku odrzucenia wszystkich zgłoszonych do ustawy wniosków...

(*Głos z sali*: Nie było żadnych.)

Był wniosek...

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Pani Senator, proszę spokojnie... Był wniosek o odrzucenie ustawy, jedyny. Został odrzucony, ponieważ nie uzyskał większości.

I teraz... Proszę dalej, Panie Ministrze.

SZEF KANCELARII SENATU
ADAM NIEMCZEWSKI

Odrzuciliśmy ten wniosek. W przypadku odrzucenia wszystkich wniosków – to jest ten

przypadek – marszałek poddaje pod głosowanie wniosek o odrzucenie ustawy.

Chodzi o pewien automatyzm, tak żeby Senat zajął stanowisko w tej sprawie.

(*Głos z sali*: 2 razy to samo?)

Czasem to będzie 2-krotnie ten sam wniosek.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Proszę państwa, w tym wypadku konfuzja nastąpiła z tego tytułu, że był jeden wniosek. Gdyby było ich kilka, i tak głosowalibyśmy nad odrzuceniem ustawy w całości. Ale brzmienie tego artykułu jest dość jasne.

W związku z tym czytam... Proszę o skupienie.

Wobec odrzucenia wniosku przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie całej ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 50 – za, 48 – przeciw, wstrzymał się 1 senator. (**Głosowanie nr 30**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziesiątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawiła projekt uchwały, w której wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy; druk senacki nr 400 A.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad przedstawionymi poprawkami, a następnie – nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Również w przypadku tej ustawy dotarł do mnie głos, że jest zgoda na przegłosowanie wszystkich poprawek blokiem. Jeżeli ten wniosek jest podtrzymany, to przystępujemy do łącznego głosowania nad poprawkami nr 1–11.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 97 – za, 1 – przeciw, wstrzymał się 1 senator. (**Głosowanie nr 31**)

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 98 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 32**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym.

Powracamy do rozpatrywania punktu jedenastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druk senacki nr 401 A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 98 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 33**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwunastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo o prokuraturze, ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 406 Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Pawła Arndta, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
PAWEŁ ARNDT

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Połączone Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisja Budżetu i Finansów Publicznych rozpatrzyły zgłoszone wnioski i rekomendują Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy bez poprawek.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy pan senator wnioskodawca Jacek Bury lub pozostały senator sprawozdawca chcą jeszcze zabierać głos? Nie.

Ponadto sprawozdawcą Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji był pan senator Robert Mamątow.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku – nad przedstawionymi poprawkami.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Jeszcze sekundę, 1 senator obradujący zdalnie...

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 98 było za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 34**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o prokuraturze, ustawę o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzynastego porządku obrad: ustawa o zmianie niektórych ustaw związanych ze świadczeniami na rzecz rodziny.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 402 Z.

Proszę sprawozdawcę, panią senator Magdalenę Kochan, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
MAGDALENA KOCHAN

Mogę z miejsca, Panie Marszałku?

(*Marszałek Tomasz Grodzki*: Bardzo proszę.)

Komisja rekomenduje przyjęcie wszystkich poprawek, a także przyjęcie ustawy z poprawkami.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Czy jako wnioskodawca chce pani senator jeszcze zabrać głos? Dziękuję bardzo.

Przystępujemy zatem do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Poprawka nr 1 dotyczy zasad techniki prawodawczej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 96 – za, 3 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 35**)

Poprawka przyjęta.

Nad poprawkami nr 2 i 4 należy głosować łącznie. Jeśli państwo pozwolą, nie będę czytał uzasadnienia.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 98 senatorów, 50 – za, 47 – przeciw, 1 się wstrzymał. (**Głosowanie nr 36**)

Poprawki przyjęte.

Poprawka nr 3 również ma na celu wprowadzenie redakcji przepisów zgodnej z zasadami techniki prawodawczej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Państwa senatorów zdalnych proszę o zwrócenie uwagi...

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 98 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 37**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 5.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Jedną osobę z głosujących zdalnie proszę o zwrócenie uwagi, czy sygnał jest przesłany.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Czasami sygnał zdalny idzie nieco dłużej.

Głosowało 98 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 38**)

Przyjęta.

Po przeprowadzeniu głosowania nad wszystkimi poprawkami przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 39**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych ze świadczeniami na rzecz rodziny.

Powracamy do rozpatrywania punktu czternastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o systemie oświaty i ustawy o finansowaniu zadań oświatowych.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 416 Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Bogdana Zdrojewskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
BOGDAN ZDROJEWSKI

6 głosami za, 4 – przeciw, Komisja Nauki, Edukacji i Sportu rekomenduje Wysokiej Izbie odrzucenie ustawy.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Czy senator wnioskodawca chce jeszcze zabrać głos? Była to pani senator Małgorzata Kopiczko.

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy zatem do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a następnie, w przypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawioną poprawką.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Nauki, Edukacji i Sportu o odrzucenie ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 50 – za, 48 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 40**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty i ustawy o finansowaniu zadań oświatowych.

Powracamy do rozpatrywania punktu piętnastego porządku obrad: ustawa o zmianie nazwy Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy.

Komisja Nauk, Edukacji i Sportu przedstawia projekt uchwały, w którym wnosiła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek; druk senacki numer nr 408 A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 41**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie nazwy Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy.

Powracamy do rozpatrywania punktu szesnastego porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Konwencji z Minamaty w sprawie rtęci, sporządzonej w Kumamoto dnia 10 października 2013 roku.

Komisja Środowiska oraz Komisja Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek; druki senackie nr 405 A i 405 B.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 98 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 42**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji z Minamaty w sprawie rtęci, sporządzonej w Kumamoto dnia 10 października 2013 roku.

Powracamy do rozpatrywania punktu siedemnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z objęciem prawem do zasiłku pogrzebowego nowej grupy uprawnionych.

Przypominam, że w dniu wczorajszym zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie ustawy oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania, które obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisje wnoszą o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu ustawy, zawartego w druku nr 380 S.

Komisje proponują ponadto, aby Senat upoważnił panią senator Joannę Sekułę do prezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z objęciem prawem do zasiłku pogrzebowego nowej grupy uprawnionych oraz projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 98 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 43**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z objęciem prawem do zasiłku pogrzebowego nowej grupy uprawnionych i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił panią senator Joannę Sekułę do prezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Powracamy do rozpatrywania punktu osiemnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Polskim Bonie Turystycznym.

Przypominam, że wczoraj zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie ustawy oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania, które obejmie jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisja wnosi o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu ustawy, zawartego w druku nr 394 S.

Komisja proponuje ponadto, aby Senat upoważnił pana senatora Marka Borowskiego do prezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem ustawy o zmianie ustawy o Polskim Bonie Turystycznym oraz projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, 54 – za, nikt nie był przeciw, 43 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 44**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o Polskim Bonie Turystycznym i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił pana senatora Marka Borowskiego do prezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziewiętnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o chorobach zawodowych wywołanych COVID-19 u osób wykonujących zawody medyczne.

Przypominam, że w dniu wczorajszym zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie ustawy oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania, które obejmie jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisje wnoszą o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu ustawy zawartego w druku nr 363 S.

Komisje proponują ponadto, aby Senat upoważnił panią senator Beatę Małecką-Liberę do prezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem ustawy o chorobach zawodowych wywołanych COVID-19 u osób wykonujących zawody w systemie ochrony zdrowia oraz projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Pan senator Pociej?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, 51 – za, 43 – przeciw, 2 się wstrzymało od głosu. (**Głosowanie nr 45**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o chorobach zawodowych wywołanych COVID-19 u osób wykonujących zawody w systemie ochrony zdrowia i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił panią senator Beatę Małecką-Liberę do prezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów.

Przypominam, że wczoraj zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie ustawy oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy zatem do trzeciego czytania, które obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisje wnoszą o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu ustawy zawartego w druku nr 357 S.

Komisje proponują ponadto, aby Senat upoważnił pana senatora Zygmunta Frankiewicza do prezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem ustawy o zmianie ustawy o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów oraz nad projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Pani senator Kochan?

(*Senator Magdalena Kochan*: Wydawało mi się, że zagłosowałam.)

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, 52 – za, 43 – przeciw, 1 się wstrzymał. (**Głosowanie nr 46**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił pana senatora Zygmunta Frankiewicza do prezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego drugiego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o doręczeniach elektronicznych.

Komisja Infrastruktury przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosiła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek; druk senacki nr 425 A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, 50 – za, 4 – przeciw, 42 się wstrzymało. (**Głosowanie nr 47**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o doręczeniach elektronicznych.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego trzeciego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.

Komisja Środowiska oraz Komisja Gospodarki Narodowej i Innowacyjności przedstawiły projekt uchwały, w którym wnoszą o wprowadzenie poprawek do ustawy; druk senacki nr 426 A.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Nad poprawkami nr 1 i 2 należy głosować łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 51 – za, 44 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 48**)

Poprawki przyjęte.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 94 – za, nikt nie był przeciw, 1 się wstrzymał. (**Głosowanie nr 49**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.

Informuję, że porządek obrad dwudziestego szóstego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Informuję, że oświadczenia złożone do protokołu zostaną zamieszczone w urzędowej wersji sprawozdania.

Proszę o sporządzenie listy, która... o, jest.

Oświadczenia nie mogą trwać dłużej niż 5 minut. Przedmiotem oświadczenia mogą być sprawy związane z wykonywaniem mandatu, przy czym nie może ono dotyczyć spraw będących przedmiotem porządku obrad bieżącego posiedzenia Senatu. Marszałek odmówi przyjęcia niewygłoszonych oświadczeń, których treści nie można ustalić lub których wygłoszenie przez senatora nie byłoby możliwe w przysługującym na to czasie, czyli 5 minut. Nad oświadczeniem senatorskim nie przeprowadza się dyskusji.

Zgłasza się do głosu pan senator Stanisław Gawłowski – zdalnie.

SENATOR
STANISŁAW GAWŁOWSKI

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja swoje oświadczenie kieruję do ministra klimatu i środowiska i ono dotyczy nadzoru nad funkcjonowaniem wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej.

Otóż po zmianie przepisów, po zmianie prawa w poprzedniej kadencji są to ciągle samorządowe osoby prawne, ale władzę w tych instytucjach – a więc w radach nadzorczych i zarządach – de facto powołuje rząd poprzez delegowanie swoich przedstawicieli do rad nadzorczych, a później do zarządów tychże funduszy. I dzisiaj sytuacja prawna wygląda mniej więcej tak, że mimo iż – powtórzę – są to samorządowe osoby prawne, ich działalność kontroluje de facto rząd, rozumiem, że w tym przypadku jest to minister klimatu i środowiska.

W związku z tym chciałbym wiedzieć – i proszę o taką informację – jakie jest dzisiaj średnie wynagrodzenie w 16 poszczególnych wojewódzkich funduszach ochrony środowiska. Jakie jest wynagrodzenie członków zarządów tychże funduszy?

Chciałbym też zwrócić uwagę na niegospodarność w jednym z funduszy, w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie. Otóż ta instytucja posiada nieruchomość na terenie Koszalina, dawne biuro, dawną siedzibę oddziału tegoż funduszu. Od kilku lat ten budynek stoi pusty, nic się tam nie dzieje, nie ma żadnego pomysłu na to, co z tym robić, niszczeje, a są ponoszone koszty związane z utrzymaniem tego obiektu.

Wnoszę o to, żeby minister przyjrzał się tej sprawie za pośrednictwem swoich delegowanych przedstawicieli do rady nadzorczej bądź przedstawicieli delegowanych np. przez wojewodę – w końcu to też jest część administracji rządowej – tak żeby podjęli oni odpowiednie działania w tej sprawie, a jeżeli sami nie mają na tę sprawę pomysłu, to żeby przekazali ten obiekt choćby na rzecz samorządu miasta Koszalin. Jestem przekonany, że miasto Koszalin będzie wiedziało, jak zagospodarować tę nieruchomość.

To było pierwsze moje oświadczenie.

Drugie, Panie Marszałku, to prośba do pana, a dotyczy ona czasu udzielania odpowiedzi przez przedstawicieli rządu na poszczególne oświadczenia. Ja sam spotykam się z tym, że to zajmuje ministrom wiele miesięcy. W normalnym postępowaniu administracyjnym odpowiedź powinna

być udzielana niezwłocznie, w czasie nie dłuższym niż 30 dni.

Wyobrażam sobie, że przekazanie niektórych informacji wymaga zebrania ich przez właściwych urzędników, ale to, że udzielenie odpowiedzi na oświadczenie zajmuje im wiele miesięcy, to sprawa po prostu niedopuszczalna.

W związku z tym poproszę, po pierwsze, o analizę tego, ile poszczególnym ministrom zajmuje udzielenie odpowiedzi na oświadczenia senatorów, po drugie – o przeanalizowanie działań ze strony administracji Kancelarii Senatu w tej sprawie. Bo to jest po prostu niedopuszczalne. Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję tak ad hoc, że pani marszałek Morawska-Stanecka, która odpowiada za ponaglanie ministrów, wykonuje swoją pracę niezwykle rzetelnie – wysyłamy pisma ponaglające w kwestii oświadczeń. Ale wniosek o sporządzenie analizy opóźnień ministrów, którzy są tu najbardziej winni czy nie znają pojęcia czasu... O sporządzenie takiego czegoś poproszę biuro. Niemniej jednak to, co jest w naszej mocy, będziemy starli się oczywiście robić.

Informuję, że protokół dwudziestego szóstego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej X kadencji zostanie udostępniony senatorom w terminie 30 dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, pokój nr 255.

Zamykam dwudzieste szóste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej X kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 10)

Wyniki głosowań

		1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1	R. Ambrozik	?	-	+	+	?	+	?	?	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+
2	P. Arndt	?	+	+	+	?	+	?	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3	W. Bernacki	?	-	+	.	.	.	.	.	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+
4	H. Bieda	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5	G. Bierecki	+	-	.	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+
6	P. Błaszczyk	+	-	+	.	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+
7	R. Bober	?	+	+	+	?	+	?	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
8	J. Bogucki	.	-	+	+	-	+	.	+	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+
9	M. Borowski	+	+	+	.	?	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10	B. Borusewicz	+	+	+	.	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11	B. Borys-Damięcka	.	.	.	.	.	.	-	-	-	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
12	M. Bosacki	?	+	+	+	-	+	?	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13	K. Brejza	?	+	.	.	.	.	?	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14	M. Budner	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+
15	J. Bury	+	+	+	+	?	+	?	-	-	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+
16	J. Chróścikowski	?	+	+	+	.	+	.	+	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+
17	A. Chybicka	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18	L. Czarnobaj	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19	G. Czelej	+	-	+	.	.	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+
20	J. Czerwiński	?	-	+	+	?	+	?	+	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+
21	D. Czudowska	+	-	+	+	+	+	.	+	?	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+
22	W. Dobkowski	+	-	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+
23	R. Dowhan	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24	A. Dunin	+	+	.	+	+	+	.	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25	W. Durlak	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+
26	J. Fedorowicz	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27	Z. Frankiewicz	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28	E. Gawęda	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+
29	S. Gawłowski	?	+	+	+	?	+	?	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30	B. Godyla	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31	S. Gogacz	?	-	+	+	?	+	?	+	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+
32	M. Golba	+	-	.	.	.	.	+	?	+	-	+	+	+	+	-	.	-	-	+	.
33	A. Gorgoń-Komor	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34	T. Grodzki	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35	J. Gromek	?	+	+	+	?	+	.	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36	M. Gromko	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+
37	J. Hamerski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+
38	J. Hibner	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39	J.M. Jackowski	?	-	+	+	?	+	.	?	+	?	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
40	D. Jazłowiecka	+	+	+	+	.	.	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41	M. Kamiński	-	.	+	.	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42	S. Karczewski	+	.	+	+	-	+	+	.	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+
43	K. Kleina	+	+	+	+	.	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44	B. Klich	?	+	+	+	?	+	?	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45	A. Kobiak	+	+	.	+	?	.	?	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46	M. Koc	+	-	.	.	.	.	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+
47	M. Kochan	?	+	+	+	?	+	.	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48	A. Kołacz-Leszczyńska	+	+	+	+	.	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49	W. Komarnicki	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50	M. Komorowski	+	-	+	+	+	+	+	?	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+
51	W. Konieczny	?	+	+	.	?	+	?	?	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
52	T. Kopeć	+	-	+	.	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+
53	M. Kopiczko	+	-	.	+	.	.	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+

. nie głosował; + za; - przeciw; ? wstrzymał się

		1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
54	W. Kraska	.	.	.	.	.	.	.	+	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+
55	K. Kwiatkowski	-	+	+	+	.	.	.	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
56	S. Lamczyk	?	+	+	+	+	+	?	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
57	J.F. Libicki	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
58	M. Łuczak	+	-	+	+	+	.	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+
59	J. Łyczak	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+
60	R. Majer	+	-	+	+	.	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+
61	B. Małecka-Libera	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
62	R. Mamątow	-	-	+	+	.	.	.	+	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+
63	M. Martynowski	+	-	.	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+
64	E. Matecka	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
65	A. Mężydło	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66	G. Morawska-Stanecka	?	+	+	+	-	+	.	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
67	K. Mróz	.	-	+	.	.	+	.	+	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+
68	B. Orzechowska	?	-	.	.	?	+	?	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	+
69	S. Ożóg	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+
70	A. Pająk	.	-	.	+	.	+	?	?	?	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+
71	J. Pęcherz	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72	M. Pęk	+	-	+	+	+	+	.	+	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+
73	W. Piecha	?	-	+	+	?	+	?	?	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+
74	M. Plura	+	+	+	.	.	.	.	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
75	A. Pociej	?	+	+	+	?	+	?	?	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
76	Z. Pupa	+	-	+	+	.	.	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+
77	J. Rotnicka	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78	J. Rusiecki	-	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+
79	S. Rybicki	-	+	+	+	?	+	+	-	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
80	J. Sagatowska	+	-	+	+	+	+	+	?	.	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+
81	J. Sekuła	?	+	+	+	?	+	?	-	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
82	M. Seweryński	?	-	+	+	?	+	?	+	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+
83	W. Skurkiewicz	+	-	.	+	.	.	?	.	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+
84	K. Słoń	+	-	.	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	.	.	.	.	.
85	L. Staroń	+	.	.	.	.	+	+	?	?	?	+	+	+	+	?	?	?	?	?	?
86	A. Szejnfeld	?	+	+	+	?	+	?	?	-	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+
87	A. Szwed	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+
88	R. Ślusarz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+
89	R. Świlski	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
90	D. Tobiszowska	?	-	+	+	?	+	?	?	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+
91	W. Tyszkiewicz	?	+	+	+	?	+	?	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
92	K.M. Ujazdowski	+	+	+	+	.	+	.	-	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
93	J. Wcisła	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94	K. Wiatr	?	-	+	+	?	+	?	+	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+
95	J. Włosowicz	+	-	+	+	.	.	.	+	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+
96	A. Zając	.	-	+	+	?	+	?	+	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+
97	J. Zając	?	-	+	.	-	+	.	?	+	?	+	+	+	+	?	-	-	.	+	+
98	B. Zdrojewska	?	+	+	+	?	+	.	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
99	B. Zdrojewski	-	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
100	W. Ziemniak	+	+	+	+	-	+	.	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
	Głosujących	94	95	85	82	77	83	80	97	99	99	99	99	99	99	99	97	98	97	98	97
	Za	60	50	85	82	42	83	50	47	45	51	96	97	99	98	50	50	50	52	96	96
	Przeciw	6	45	0	0	9	0	5	32	51	42	1	1	0	1	47	46	45	44	1	0
	Wstrzymało się	28	0	0	0	26	0	25	18	3	6	2	1	0	0	2	1	3	1	1	1

		21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
1	R. Ambrozik	-	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-
2	P. Arndt	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3	W. Bernacki	-	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-
4	H. Bieda	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5	G. Bierecki	-	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-
6	P. Błaszczyk	-	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-
7	R. Bober	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
8	J. Bogucki	-	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-
9	M. Borowski	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10	B. Borusewicz	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11	B. Borys-Damięcka	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
12	M. Bosacki	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13	K. Brejza	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14	M. Budner	-	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-
15	J. Bury	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
16	J. Chróścikowski	-	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-
17	A. Chybicka	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18	L. Czarnobaj	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19	G. Czelej	-	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-
20	J. Czerwiński	-	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-
21	D. Czudowska	-	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-
22	W. Dobkowski	-	-	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	-	+	.	+	-
23	R. Dowhan	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	.	+
24	A. Dunin	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25	W. Durlak	-	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-
26	J. Fedorowicz	+	+	+	+	+	-	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27	Z. Frankiewicz	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28	E. Gawęda	-	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-
29	S. Gawłowski	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30	B. Godyla	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31	S. Gogacz	-	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-
32	M. Golba	-	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-
33	A. Gorgoń-Komor	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34	T. Grodzki	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35	J. Gromek	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36	M. Gromko	-	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	.	-
37	J. Hamerski	-	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-
38	J. Hibner	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39	J.M. Jackowski	-	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-
40	D. Jazłowiecka	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41	M. Kamiński	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42	S. Karczewski	-	-	+	+	+	+	-	+	-	-	?	+	+	+	-	-	+	+	+	-
43	K. Kleina	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44	B. Klich	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45	A. Kobiak	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46	M. Koc	-	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-
47	M. Kochan	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48	A. Kołacz-Leszczyńska	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49	W. Komarnicki	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50	M. Komorowski	-	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-
51	W. Konieczny	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52	T. Kopeć	-	+	+	+	?	+	-	+	.	?	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-
53	M. Kopiczko	-	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-

. nie głosował; + za; - przeciw; ? wstrzymał się

		21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
54	W. Kraska	-	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-
55	K. Kwiatkowski	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
56	S. Lamczyk	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
57	J.F. Libicki	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
58	M. Łuczak	-	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-
59	J. Łyczak	-	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-
60	R. Majer	-	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-
61	B. Małecka-Libera	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
62	R. Mamątow	-	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-
63	M. Martynowski	-	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-
64	E. Matecka	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
65	A. Mężydło	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66	G. Morawska-Stanecka	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
67	K. Mróz	-	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-
68	B. Orzechowska	-	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	.	+	+	-	+	+	+	-
69	S. Ożóg	-	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-
70	A. Pająk	-	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	.	+	+	+	-	+	+	+	-
71	J. Pęcherz	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72	M. Pęk	-	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-
73	W. Piecha	-	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-
74	M. Plura	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
75	A. Pociej	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
76	Z. Pupa	-	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-
77	J. Rotnicka	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78	J. Rusiecki	-	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-
79	S. Rybicki	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
80	J. Sagatowska	-	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-
81	J. Sekuła	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
82	M. Seweryński	-	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-
83	W. Skurkiewicz	-	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-
84	K. Słoń	-	.	.	.	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-
85	L. Staroń	+	+	+	+	+	+	+	+	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
86	A. Szejnfeld	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
87	A. Szwed	-	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-
88	R. Ślusarz	-	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-
89	R. Świlski	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
90	D. Tobiszowska	-	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-
91	W. Tyszkiewicz	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
92	K.M. Ujazdowski	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
93	J. Wcisła	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94	K. Wiatr	-	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-
95	J. Włosowicz	-	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-
96	A. Zając	-	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-
97	J. Zając	-	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-
98	B. Zdrojewska	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
99	B. Zdrojewski	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
100	W. Ziemniak	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
	Głosujących	99	98	98	98	99	99	99	99	96	99	99	98	98	99	99	98	99	98	97	99
	Za	51	52	98	98	50	49	51	99	48	50	97	98	98	98	96	50	98	98	97	50
	Przeciw	48	46	0	0	48	50	48	0	48	48	1	0	0	1	3	47	1	0	0	48
	Wstrzymało się	0	0	0	0	1	0	0	0	0	1	1	0	0	0	0	1	0	0	0	1

		41	42	43	44	45	46	47	48	49
1	R. Ambrozik	+	+	+	?	-	-	+	-	+
2	P. Arndt	+	+	+	+	+	+	?	+	+
3	W. Bernacki	+	.	.	.	.	.	.	.	.
4	H. Bieda	+	+	+	+	+	+	?	+	+
5	G. Bierecki	+	+	+	?	-	-	+	-	+
6	P. Błaszczyk	+	+	+	+	-	-	+	-	+
7	R. Bober	+	+	+	+	+	+	?	+	+
8	J. Bogucki	+	+	+	?	-	-	+	-	+
9	M. Borowski	+	+	+	+	+	+	?	+	+
10	B. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	?	+	+
11	B. Borys-Damięcka	.	.	.	.	.	.	.	.	.
12	M. Bosacki	+	+	+	+	+	+	?	+	+
13	K. Brejza	+	+	+	+	+	+	?	+	+
14	M. Budner	+	+	+	?	?	-	+	-	+
15	J. Bury	+	+	+	+	+	+	-	+	?
16	J. Chróścikowski	+	+	+	?	-	-	+	-	+
17	A. Chybicka	+	+	+	+	+	+	?	+	+
18	L. Czarnobaj	+	+	+	+	+	+	?	+	+
19	G. Czelej	+	+	+	?	-	-	+	-	+
20	J. Czerwiński	+	+	+	?	-	-	+	-	+
21	D. Czudowska	+	+	+	?	-	-	+	-	+
22	W. Dobkowski	+	+	+	?	-	-	?	-	+
23	R. Dowhan	+	+	+	+	+	+	?	+	+
24	A. Dunin	+	+	+	+	+	+	?	+	+
25	W. Durlak	+	+	+	?	-	-	+	-	+
26	J. Fedorowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27	Z. Frankiewicz	+	+	+	+	+	+	?	+	+
28	E. Gawęda	+	+	+	?	-	-	+	-	+
29	S. Gawłowski	+	+	+	+	+	+	?	+	+
30	B. Godyla	+	+	+	+	+	+	?	+	+
31	S. Gogacz	+	+	+	?	-	-	+	-	+
32	M. Golba	+	+	+	?	-	-	?	-	+
33	A. Gorgoń-Komor	+	+	+	+	+	+	?	+	+
34	T. Grodzki	+	+	+	+	+	+	?	+	+
35	J. Gromek	+	+	+	+	+	+	?	+	+
36	M. Gromko	+	+	+	?	-	-	+	.	.
37	J. Hamerski	+	+	+	.	.	.	.	.	.
38	J. Hibner	+	+	+	+	+	+	?	+	+
39	J.M. Jackowski	+	+	+	+	?	?	?	-	+
40	D. Jazłowiecka	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41	M. Kamiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42	S. Karczewski	+	+	+	?	-	-	+	-	+
43	K. Kleina	+	+	+	+	+	+	?	+	+
44	B. Klich	+	+	+	+	+	+	?	+	+
45	A. Kobiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46	M. Koc	+	+	+	?	-	-	+	-	+
47	M. Kochan	+	+	+	+	+	+	?	+	+
48	A. Kołacz-Leszczyńska	+	+	+	+	+	+	?	+	+
49	W. Komarnicki	+	+	+	+	+	+	?	+	+
50	M. Komorowski	+	+	+	?	-	-	+	-	+
51	W. Konieczny	+	+	+	+	+	+	-	+	+
52	T. Kopeć	+	+	+	?	-	+	+	-	+
53	M. Kopiczko	+	+	+	?	-	-	+	-	+

. nie głosował; + za; - przeciw; ? wstrzymał się

		41	42	43	44	45	46	47	48	49
54	W. Kraska	+	+	+	?	-	-	+	-	+
55	K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+
56	S. Lamczyk	+	+	+	+	+	+	?	+	+
57	J.F. Libicki	+	+	+	+	+	+	?	+	+
58	M. Łuczak	+	+	+	?	-	-	+	-	+
59	J. Łyczak	+	+	+	?	-	-	+	-	+
60	R. Majer	+	+	+	?	-	-	+	-	+
61	B. Małecka-Libera	+	+	+	+	+	+	?	+	+
62	R. Mamątow	+	+	+	?	-	-	+	-	+
63	M. Martynowski	+	+	+	?	-	-	+	-	+
64	E. Matecka	+	+	+	+	+	+	?	+	+
65	A. Mężydło	+	+	+	+	+	+	?	+	+
66	G. Morawska-Stanecka	+	+	+	+	+	+	-	+	+
67	K. Mróz	+	+	+	?	-	-	+	-	+
68	B. Orzechowska	+	+	+	?	.	-	+	-	+
69	S. Ożóg	+	+	+	?	-	-	+	-	+
70	A. Pająk	+	+	+	?	-	-	+	-	+
71	J. Pęcherz	+	+	+	+	+	+	?	+	+
72	M. Pęk	+	+	+	?	-	-	+	-	+
73	W. Piecha	+	+	+	?	-	-	+	-	+
74	M. Plura	+	+	+	+	+	+	+	+	+
75	A. Pociej	+	+	+	+	+	+	+	+	+
76	Z. Pupa	+	+	+	?	-	-	+	-	+
77	J. Rotnicka	+	+	+	+	+	+	?	+	+
78	J. Rusiecki	+	+	+	?	-	-	+	-	+
79	S. Rybicki	+	+	+	+	+	+	?	+	+
80	J. Sagatowska	+	+	+	?	-	-	+	-	+
81	J. Sekuła	+	+	+	+	+	+	?	+	+
82	M. Seweryński	+	+	+	?	-	-	+	-	+
83	W. Skurkiewicz	+	+	+	?	-	-	+	-	+
84	K. Słoń	+	+	+	?	-	-	+	-	+
85	L. Staroń	+	+	+	+	+	+	+	+	+
86	A. Szejnfeld	+	+	+	+	+	+	?	+	+
87	A. Szwed	+	+	+	?	-	-	+	-	+
88	R. Ślusarz	+	+	+	?	-	-	+	-	+
89	R. Świlski	+	+	+	+	+	+	?	+	+
90	D. Tobiszowska	+	+	+	?	-	-	+	-	+
91	W. Tyszkiewicz	+	+	+	+	+	+	-	+	+
92	K.M. Ujazdowski	+	+	+	+	+	+	?	+	+
93	J. Wcisła	+	+	+	+	+	+	?	+	+
94	K. Wiatr	+	+	+	?	-	-	+	-	+
95	J. Włosowicz	+	+	+	?	-	.	.	.	.
96	A. Zając	+	+	+	?	-	-	+	-	+
97	J. Zając	+	+	+	+	-	-	+	-	+
98	B. Zdrojewska	+	+	+	+	+	+	?	+	+
99	B. Zdrojewski	+	+	+	+	+	+	?	+	+
100	W. Ziemniak	+	+	+	+	+	+	?	+	+
	Głosujących	99	98	98	97	96	96	96	95	95
	Za	99	98	98	54	51	52	50	51	94
	Przeciw	0	0	0	0	43	43	4	44	0
	Wstrzymało się	0	0	0	43	2	1	42	0	1

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewygłoszone podczas 26. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Pawła Arndta w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Panie Marszałku, Wysoki Senacie

28 czerwca 1956 r. nastał w Poznaniu „dzień gniewu, rozpaczy i żalu" – tak właśnie określiła go Janina Jankowska-Lasecka, która straciła podczas wydarzeń Poznańskiego Czerwca 1956 r. ojca, który postrzelony przez funkcjonariusza Urzędu Bezpieczeństwa skonał w ramionach córki na skrzyżowaniu ulic Kochanowskiego i Dąbrowskiego.

Śmierć Józefa Stalina w 1953 r., a następnie wygłoszenie słynnego tajnego referatu przez Nikitę Chruszczowa na XX zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w lutym 1956 r., w którym nowy przywódca ZSRR uderzył w kult Stalina, mówiąc o zbrodniach i błędach tego, który do niedawna zdawał się półbogiem, spowodowały istne trzęsienie ziemi za żelazną kurtyną. Otwarto tym samym drogę do większej otwartości w życiu publicznym, a tym samym ośmielono społeczeństwa demoludów do wypowiadania własnych poglądów. Rozpoczął się czas względnej odwilży – powolnego wychodzenia z mroków stalinizmu, ale również czas buntu przeciwko wszechwładzy komunistów.

Możemy zadać sobie pytanie, dlaczego te polityczne wstrząsy tak nagle wykrystalizowały się w otwarte, powszechne wstąpienie w Wielkopolsce. Przecież mogły one mieć miejsce w innych częściach ówczesnej Polski. Odpowiadając na to pytanie, pozwolę sobie sparafrazować słowa historyka, prof. UAM dr hab. Pawła Stachowiaka. Otóż właśnie wtedy, w tym upalnym, czerwcowym dniu doskonale uwidoczniło się istnienie utrwalonego w wielkopolskiej tradycji społeczeństwa obywatelskiego. Czując, że nadszedł czas zmian, że dotychczasowy kształt systemu komunistycznego ulega zmianie, Wielkopolanie powiedzieli: „dość!". Przywołam ponownie słowa prof. Stachowiaka: „Tradycyjne poznańskie wartości zderzyły się z «socjalistyczną» rzeczywistością – brakiem kompetencji, biurokracją, marnotrawstwem, bałaganem, nieliczeniem się z «szarym człowiekiem» – i rodziły poczucie niezadowolenia, skłaniały do protestu".

Rozsierdzeni robotnicy, najpierw zakładów im. Stalina, a pierwotnie im. Hipolita Cegielskiego, później kolejnych poznańskich przedsiębiorstw, przedstawiciele inteligencji, studenci i uczniowie wspólnie ruszyli ulicami Poznania, domagając się respektowania praw. Na początku żądano poprawy warunków pracy i płacy, z czasem do postulatów socjalnych dołączono te odnoszące się do wolności czy też wyprowadzenia Armii Czerwonej z terytorium Polski.

Doskonale wiem, jak dalej potoczyły się wydarzenia Poznańskiego Czerwca 1956 r. Przypomina nam o tym Pomnik Ofiar Czerwca 1956, stanowiący centralny punkt placu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Pamiętamy i musimy pamiętać o śmiertelnych ofiarach tamtych czerwcowych dni, o osobach represjonowanych, ale również o bohaterskich lekarzach i pielęgniarkach ratujących rannych, o przedstawicielach środowiska prawniczego – adwokatach, którzy bronili w procesach wszystkich aresztowanych.

Będąc Wielkopolaninem, jednym z senatorów RP reprezentujących Wielkopolskę, bardzo się cieszę, że Senat RP chce uczcić uroczystą uchwałą sześćdziesiątą piątą rocznicę tamtych jakże ważnych, ale i tragicznych wydarzeń. Pomimo ofiar, Poznański Czerwiec ’56 wydatnie przyczynił się do ostatecznego upadku systemu stalinowskiego w Polsce. Co więcej, po raz pierwszy od końca II wojny światowej rządy komunistów w Polsce zostały skompromitowane na tak wielką skalę. Pamiętajmy również, że wydarzenia Poznańskiego Czerwca 1956 r., pomimo działań propagandy komunistycznej, odbiły się szerokim echem w innych krajach demokracji ludowej oraz przebiły się do opinii publicznej przez żelazną kurtynę.

Na zakończenie mojego wystąpienia chciałbym przytoczyć fragment utworu poznańskiej poetki, Haliny Szymanowicz, pt. „Czerwiec 1956”.

„Ja nie zapomnę czwartku tego,
Miesiąca Czerwca pamiętnego,
Pełnego wzruszeń i groźnego.

Bo był początkiem przemian w Narodzie,
który świadom swej wartości,
żądał: «Chleba! Prawdy! Wolności!»”.

Przemówienie senator Haliny Biedy w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Poznański Czerwiec ’56 to jedna z najtragiczniejszych dat najnowszej historii Polski. 28 i 29 czerwca 1956 r. w Poznaniu doszło do robotniczych protestów, które przerodziły się w walki uliczne. Władze komunistyczne do ich stłumienia użyły wojska. W konsekwencji śmierć poniosło co najmniej 79 osób, rannych było ponad 600. Jeden ze świadków tych wydarzeń, Józef Wielgosz, tak je wspominał: „Jeszcze dziś w pamięci wielu poznaniaków wyraziście odżywają obrazy z tego niesamowitego pochodu. Oto jeden z nich. W tym czasie wszyscy pracownicy fizyczni nosili obuwie drewniane, zwane wówczas kujonami lub okulakami. Pochód więc z tej racji słychać było z daleka przez głuchy stukot drewniaków o bruk. Scena ta uparcie kojarzy się z jakimś obozem pracy. Ten przejmujący stukot, zacięte twarze, zaciśnięte pięści i nędzny roboczy strój dopełniał obrazu jakby żywcem wziętego z tragicznych dla Polski lat okupacji. W pierwszych szeregach szły kobiety, które w fabryce wykonywały ciężką, prawie katorżniczą pracę”. I dalej: „Przechodnie na ulicy, zwłaszcza kobiety na ich widok płakały. Najprawdziwsza prawda wyszła na ulicę, by pokazać miastu swe prawdziwe oblicze”.

Poznański Czerwiec 1956 r. był pierwszym w Polsce masowym wystąpieniem robotniczym przeciwko komunistycznym władzom i w bardzo poważnym stopniu przyspieszył zmiany polityczno-gospodarcze w PRL. Zawsze też powinniśmy pamiętać haniebne słowa wypowiedziane po zakończeniu krwawej pacyfikacji przez premiera Józefa Cyrankiewicza: „Każdy prowokator czy szaleniec, który odważy się podnieść rękę przeciw władzy ludowej, niech będzie pewien, że mu tę rękę władza odrąbie w interesie klasy robotniczej, w interesie chłopstwa pracującego i inteligencji...”.

Poznański Czerwiec zasługuje na swoje miejsce w historii i wciąż czeka na to właściwe, bo to tutaj rozpoczęła się droga do wolności.

Cześć pamięci ofiar i osób represjonowanych!

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Czerwiec 1976 r. to czas wybitnie bohaterskich zrywów Polaków, ogromna fala strajków i protestów, a przede wszystkim swoista walka o dobro polskich rodzin i ich byt. To czas, kiedy Polacy po raz kolejny zjednoczyli się przeciwko komunistycznej władzy i ogłaszaniu wprowadzania drastycznych cen produktów.

Historycznie za początek i przyczynę wszelkich tragicznych wydarzeń przyjmuje się grudniowe wystąpienie Edwarda Gierka podczas VII zjazdu PZPR, w którym między słowami padły ukryte deklaracje podwyżki cen. Niemniej jednak planowano wprowadzanie ich powoli, systematycznie, wmawiając, że jest to konieczny zabieg, który miałby poprawić stan gospodarki. Opracowano w tym kierunku wyjątkową kampanię propagandową, a także wiele propagandowych wiadomości w mediach.

Nic z tych działań nie przyniosło prognozowanych przez komunistyczne władze skutków. Polacy wyciągnęli wnioski z przemówienia premiera Piotra Jaroszewicza, które miało miejsce 24 czerwca 1976 r., i „wyłapali" planowane niezwykle wysokie podwyżki cen. Machina ruszyła – już dzień po przemówieniu zastrajkowało ponad 90 zakładów, ulokowanych m.in. w Radomiu, Płocku i Ursusie. Rozpętały się zamieszki, brutalnie pacyfikowane przez władze. Spodziewając się strajków, przygotowywano się do nich np. poprzez tworzenie w komendach Milicji Obywatelskiej specjalnych grup śledczych. Tym razem oddziały milicji celowo nie dostały broni palnej, a ZOMO ku zdziwieniu obywateli wkroczyło z opóźnieniem. Ze względu na nastroje Polaków, a także ponowne brutalne pacyfikacje w kolejnych dniach strajki rozszerzyły się już na wszystkie radomskie zakłady państwowe. Polacy niesamowicie zjednoczyli się w tym czasie. Na ulice miasta wyszło kilkadziesiąt tysięcy protestujących mieszkańców, dokonując m.in. podpalenia budynku komitetu wojewódzkiego PZPR. Władza zastosowała więc ostateczne środki – zamknięto wszystkie zakłady i spacyfikowano całkowicie miasto przy użyciu gazu łzawiącego i armatek wodnych. Następnie w sposób brutalny zaaresztowano wielu ludzi. Skutki protestów początkowo były tragiczne. Wielu pracowników zostało zwolnionych z pracy z zakazem jej podejmowania. Następnie wprowadzono kartki na cukier. W trybie przyspieszonym postawiono przed sądem wielu obywateli i skazano ich na karę więzienia. W tym czasie pod koniec września utworzono Komitet Obrony Robotników, organizujący wszelką pomoc da aresztowanych i ich rodzin, powstał Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela. W nieco późniejszym czasie Ursus został włączony do Warszawy.

W związku z tego typu działaniami, a także z obawy przed kolejnymi demonstracjami władze komunistyczne ostatecznie zdecydowały się na wycofanie z podwyżek cen. Niestety, nigdy nie osądzono osób odpowiedzialnych

za ofiary tamtych wydarzeń. Senat Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd wszystkim tym, którzy demonstrowali i wszystkim ofiarom Czerwca ’76. Zrywy te na zawsze zapisały się w historii jako przykład heroizmu i bohaterstwa. Dziękuję.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku!

Proponowana przez rząd ustawa o zmianie ustawy o przekształceniach własnościowych w przemyśle cukrowniczym zmierza do uregulowania sytuacji prawnej Skarbu Państwa w Krajowej Spółce Cukrowej oraz wytycznych wymaganych do przejmowania akcji w sektorze cukrowniczym dla przyszłych akcjonariuszy spółki. Projektowy pomysł zakłada dwie kwestie. Jedną z nich jest objęcie akcji z prawem głosu plantatorów, pracowników i Skarbu Państwa. Druga to wdrożenie procesu integracji rynku rolno-spożywczego.

Środowisko rolnicze i branże rolno-przetwórcze czekają na wprowadzenie zmian. Rolnicy powinni mieć realny wpływ na cenę ich własnych produktów. To oni wytwarzają produkty przeznaczone na eksport. Uważam, że cena produktów powinna być kompromisem wspólnie wypracowanym przez rolników i pośredników. Nie powinno być tak, że w sklepach spożywczych ceny warzyw, owoców czy mleka są sporo wyższe, podczas gdy te same produkty kupowane bezpośrednio od rolników są sprzedawane za najniższą cenę.

Proponowana regulacja ma na celu konsolidację różnych koncernów spożywczych. Ma to zrównać sytuację prawną Skarbu Państwa, plantatorów i pracowników spółki. Jest to wymagane, by mógł powstać Narodowy Holding Spożywczy. Nowo powstały koncern musi działać na jasnych i uczciwych zasadach. Rolnicy powinni otrzymywać uczciwą zapłatę za swoje towary. Z pewnością będzie to sprzyjało stabilizacji rynku rolno-spożywczego. Transformacja tego rynku to bardzo ważna zmiana, którą należy wprowadzić po to, by krajowe koncerny miały swój udział w przetwórstwie produktów i pośrednictwie między zainteresowanymi stronami. Dzięki temu polskie firmy będą konkurencyjne na rynku międzynarodowym.

Krajowa Spółka Cukrowa jest największą spółką z udziałem Skarbu Państwa w branży cukrowniczej. Wynikiem zmian założonych w tej ustawie jest przejmowanie, podwyższanie tego kapitału poprzez przejęcia z innych spółek do Skarbu Państwa. Sprawi to, że będzie ona integratorem Polskiej Grupy Spożywczej. Po konsolidacji znajdzie się w niej 9 rynków hurtowych, 2 zakłady przemysłu ziemniaczanego, 2 stacje hodowli roślin, unasienniania i rozrodu zwierząt. Połączenie spółek stworzy nowe miejsca pracy, a tym samym ustabilizuje zatrudnienie w sektorze rolno-spożywczym. Nowa ustawa da akcjonariuszom prawo do współdecydowania o losach spółki proporcjonalnie do ich zaangażowania kapitałowego. Otrzymają taką możliwość, ponieważ wnieśli środki w postaci mienia państwowego.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Proponowana regulacja wprowadza zmianę w art. 11b ust. 4 ustawy celem ujednolicenia siatki pojęciowej w zakresie obejmowania akcji nowej emisji oraz uregulowania sytuacji prawnej Skarbu Państwa w tym zakresie. Zmiana ustawy jest związana z realizacją procesu konsolidacji spółek z branży rolno-spożywczej, która przebiega w oparciu o potencjał i aktywa spółki z większościowym udziałem Skarbu Państwa – Krajowej Spółki Cukrowej SA, największej spółki państwowej tej branży, która ma szansę zostać swoistym integratorem rynku rolno-spożywczego, przyczyniając się tym samym do rozwoju polskiego rolnictwa i przemysłu spożywczego. Zdaniem projektodawców nie ma możliwości podjęcia alternatywnych w stosunku do tej zmiany środków, umożliwiających osiągnięcie zamierzonego celu.

Projekt ustawy, nad którym dziś procedujemy, podlegał konsultacjom przeprowadzonym w trybie roboczym z przedstawicielami pracowników i plantatorów związanych z Krajową Spółką Cukrową SA oraz związkami zawodowymi i uzyskał roboczą akceptację strony społecznej. To dobra informacja, bo często brakuje konsultacji przy tworzeniu nowych rozwiązań prawnych.

W czasie prac sejmowych reprezentujący rząd wiceminister Andrzej Śliwka, podsekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych, potwierdził, że ustawa jest warunkiem koniecznym do powstania Narodowego Holdingu Spożywczego, który swoim zasięgiem może wybiegać poza przemysł cukrowniczy, a którego działalność dotyczyć może również np. rynku owoców, warzyw i innych produktów rolnych, a nawet mięsa. Taki holding w założeniach projektodawców powinien wpłynąć na konkurencyjność polskich firm na rynku międzynarodowym, m.in. poprzez optymalizację zarządzania finansami.

Oczywiście te założenia są w istocie bardzo optymistycznie brzmiące, ale nieść one mogą także określone ryzyka zarówno dla rolników, akcjonariuszy, jak i dla całego społeczeństwa.

Nie trzeba być wielkim ekonomistą, aby stwierdzić, że silna pozycja jednej firmy może doprowadzić do dużej dysproporcji sił rynkowych, a duży gracz może dyktować ceny skupu buraków lub innych produktów. Możemy to obserwować dzisiaj na rynku warzyw i owoców, gdzie rolnik zarabia kilkanaście procent ostatecznej ceny produktu, a większość zarabiają pośrednicy i wielkie sklepy.

W przypadku akcjonariuszy, jeśli Skarb Państwa zwiększy swoje udziały i, jak zapowiada – co jest z resztą zrozumiałe – będzie chciał wykorzystać w stu procentach swoje udziały, udział pracowników – akcjonariuszy się zmniejszy i będą oni mieli mniejszy wpływ na działalność spółki.

A jakie ryzyko może pojawić się dla społeczeństwa, dla nas wszystkich? Otóż takie, jakie pojawia się w przypadku Orlenu: obsadzanie stanowisk przez PiS, nietransparentna realizacja wydatków niekoniecznie związanych z zakresem działalności spółki itd., itd.

Tak być nie musi, ale takie groźby się pojawiają i mogą być nawet nieuniknione. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Krajowa Spółka Cukrowa powstała w sierpniu w 2002 r. Obecnie większościowym udziałowcem w spółce jest Skarb Państwa, a według ogólnodostępnych danych ok. 20% akcji przynależy do plantatorów buraka cukrowego oraz pracowników spółki. Ustawa o zmianie ustawy o przekształceniach własnościowych w przemyśle cukrowniczym doprecyzowuje przepisy dotyczące obejmowania nowych akcji, a także ogólnie reguluje prawnie wszelkie kwestie związane z sytuacją prawną Skarbu Państwa. W związku z tym w nowelizacji zawarto informacje o tym, że akcje będą mogli nabywać zainteresowani plantatorzy buraków cukrowych, którzy mają zawarte umowy z Krajową Spółką Cukrową, a także pracownicy Krajowej Spółki Cukrowej. W przypadku emisji nowych akcji sprawa pozostaje jasna i czytelna – nabywać je będzie mógł stricte Skarb Państwa, plantatorzy buraków cukrowych będący we współpracy z Krajową Spółką Cukrową oraz pracownicy. Co do próby nabycia akcji przez inne osoby, to będzie taka możliwość, ale tylko w formie akcji z wyłączonym prawem głosu.

W Sejmie na 30. posiedzeniu w dniu 20 maja 2021 r. za przyjęciem ustawy głosowało 313 posłów, 132 wstrzymało się od głosu, 2 było przeciw.

Przemówienie senator Haliny Biedy w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Proponowane zmiany do ustawy o kołach gospodyń wiejskich zakładają wprowadzenie poprawek organizacyjnych, jak również wprowadzenie nowych możliwości dofinansowywania i pozyskiwania dodatkowych środków na prowadzenie organizacji.

Doskonale wiadomo, że w małych miejscowościach oraz wsiach społeczności lokalne – a zwłaszcza kobiety – są istotnym elementem pomocowym w rozwoju kultury ludowej oraz wsparciu lokalnych tradycji. Do ich zadań należy nie tylko zachowanie ciągłości regionalnych zwyczajów, ale również pomoc w wychowaniu, kształceniu i wspieraniu rodzin w codziennych obowiązkach. Należy pomóc w tworzeniu lokalnych społeczności, by poprawić rozwój i przedsiębiorczość młodych kobiet w oparciu o dawne tradycje, to jest przyszłość oraz jeden z fundamentów lokalnej historii.

Dzięki możliwości uzyskania dodatkowego wsparcia dla działalności kół gospodyń możemy poprawić warunki pracy kobiet, ich pozycję, siłę, kreatywność i możliwość rozpowszechniania kultury regionu w kraju oraz poza jego granicami. Dbając o zachowanie ciągłości dawnych zwyczajów, wplatamy przeszłość w przyszłość kolejnych pokoleń, budując nasze dziedzictwo.

Wprowadzone zmiany zasługują na poparcie.

Przemówienie senatora Wiktora Durlaka w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Koła gospodyń wiejskich to dobrowolne, niezależne od administracji rządowej i samorządowej, społeczne organizacje mieszkańców wsi, aktywnie działające na rzecz środowisk wiejskich. Pierwsze tego typu organizacje pojawiły się na ziemiach polskich już 150 lat temu. KGW mają więc bardzo bogatą tradycję, choć zasady zrzeszania się kobiet w kołach gospodyń wiejskich nie są i nie były jednolite. Część z nich nadal funkcjonuje jako stowarzyszenia, inne nie posiadają sformalizowanej struktury lub do niedawna działały na podstawie ustawy z 1982 r. o społecznych i zawodowych organizacjach rolników.

Przełomowym momentem w działalności KGW było uchwalenie w 2018 r. ustawy o kołach gospodyń wiejskich. Dzięki nowym przepisom KGW mogą uzyskać osobowość prawną, a co za tym idzie, ubiegać się o pomoc finansową z budżetu państwa na realizację zadań istotnych z punktu widzenia społeczności wiejskiej oraz prowadzić działalność zarobkową, w tym działalność gospodarczą.

Kiedy wspomniana ustawa wchodziła w życie, zarejestrowało się prawie 5 tysięcy kół gospodyń wiejskich. Dziś jest ich ok. 10 tysięcy, co pokazuje, jak ważne było dla mieszkańców terenów wiejskich uchwalenie tej ustawy oraz jak wielką popularnością cieszą się nadal koła gospodyń wiejskich.

KGW odgrywają dziś bardzo ważną rolę w życiu polskiej wsi. Kultywują tradycje, folklor, promują produkty regionalne, wspierają lokalne inicjatywy, prowadzą działalność społeczną, wychowawczą, oświatową, przez co integrują i aktywizują mieszkańców wsi. Z tych właśnie względów należy tworzyć dla nich jak najlepsze warunki do rozwoju i wspierać ich działalność.

Procedowana właśnie nowelizacja ustawy o kołach gospodyń wiejskich ma na celu kompleksową regulację kwestii związanych z tworzeniem, organizacją i funkcjonowaniem KGW. Zakłada m.in. przeniesienie kompetencji w zakresie pomocy udzielanej kołom gospodyń wiejskich na realizację ich zadań (które dotychczas należały do ministra właściwego do spraw rozwoju regionalnego) na ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Zmiana ta pozytywnie wpłynie na rozwój obszarów wiejskich.

Ponadto zmiany wprowadzają nowe rozwiązania dotyczące przekazywania wsparcia finansowego dla kół gospodyń wiejskich – minister rolnictwa i rozwoju wsi będzie mógł udzielić Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa dotacji na realizację pomocy finansowej dla kół gospodyń wiejskich. Szczegółowe warunki i tryb przyznawania tego wsparcia oraz jego wysokość określone mają zostać w rozporządzeniu ministra właściwego do spraw rozwoju wsi. Rocznie rząd planuje przeznaczać na ten cel około 40 milionów zł.

Co istotne, nowela zakłada także możliwość składania (od 1 stycznia 2023 r.) wniosków o wpis do rejestru KGW drogą elektroniczną, za pomocą formularza

udostępnionego na stronie internetowej ARiMR. Przyjęcie tego rozwiązania pozwoli maksymalnie uprościć i przyspieszyć rejestrację KGW.

Reasumując, należy stwierdzić, że zaproponowane w nowelizacji rozwiązania pozytywnie wpłyną na działalność kół gospodyń wiejskich i należy je przyjąć.

Przemówienie senatora Mieczysława Golby w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Koła gospodyń wiejskich to nowoczesne i przedsiębiorcze organizacje, które angażują się w wiele inicjatyw zmieniających polską wieś. Na przestrzeni lat organizacje te pielęgnowały polską tradycję, promowały sztukę ludową i jednocześnie wywierały silny wpływ na rozwój polskiej wsi. Warto podkreślić, że bez względu na osobowość prawną, organizacje KGW pełniły – i nadal pełnią – bardzo ważną funkcję społeczną w środowiskach wiejskich. Istnieje silne społeczne zapotrzebowanie na organizowanie społeczeństwa obywatelskiego przez koła gospodyń wiejskich także na terenach formalnie znajdujących się w granicach administracyjnych miast – są to często dawne tereny wiejskie, włączone w obręb miast. Dla wielu kobiet członkostwo w kole gospodyń to również doskonała okazja do spotkań i oderwania się od codziennych zmartwień. Należąc do takiej organizacji, czują się silne, bardziej zaradne i przede wszystkim doceniane.

Osobiście widzę duży potencjał w polskiej wsi i chcę, by z budżetu państwa do kół gospodyń wiejskich trafiały większe środki. Nowe rozwiązania zapewnią kompleksową regulację kwestii związanych z tworzeniem, organizacją i funkcjonowaniem takich kół. Będzie to miało korzystny wpływ na rozwój społeczności wiejskiej, lokalnych przedsiębiorców, gospodarstwa rolne, promocję tradycyjnych produktów. Przede wszystkim rozwinięte koła przyciągną młode kobiety, co pozwoli nadal podtrzymywać wiejską tradycję.

Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Koła gospodyń wiejskich to obecnie ok. 10 tysięcy działających w Polsce organizacji, w których aktywne kobiety z terenów wiejskich realizują projekty bardzo ważne z punktu widzenia lokalnych społeczności. Koła gospodyń wiejskich to dobrowolne, niezależne od administracji rządowej i jednostek samorządu terytorialnego, samorządne społeczne organizacje mieszkańców wsi, wspierające rozwój przedsiębiorczości na wsi i aktywnie działające na rzecz środowisk wiejskich.

Celem nowelizacji ustawy o kołach gospodyń wiejskich jest wzmocnienie środowisk wiejskich poprzez wyposażenie kół gospodyń wiejskich w osobowość prawną i umożliwienie tym kołom w pełni samodzielnego działania we wszystkich relacjach prawnych. W celu zagwarantowania kołom gospodyń wiejskich rzeczywistej samodzielności ustawa proponuje umożliwienie uzyskania osobowości prawnej poprzez wpis koła do Krajowego Rejestru Kół Gospodyń Wiejskich oraz skorzystania z pomocy finansowej na realizację zadań. Koła gospodyń wiejskich będą mogły ubiegać się o pomoc finansową z budżetu państwa na realizację zadań istotnych z punktu widzenia społeczności wiejskiej. W ustawie budżetowej na 2021 r. przewidziano dla nich wsparcie w wysokości 22 milionów zł.

W projektowanej ustawie jedną z najdalej idących zmian jest przeniesienie kompetencji w zakresie pomocy udzielanej kołom gospodyń wiejskich na realizację zadań, o których mowa w art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 9 listopada 2018 r. o kołach gospodyń wiejskich, z poziomu ministra właściwego do spraw rozwoju regionalnego na poziom ministra właściwego do spraw rozwoju wsi. Jest to zasadne rozwiązanie, gdyż pozwoli na efektywne wykorzystanie potencjału agencji rozwoju rolnictwa, która będzie mogła po nowelizacji mieć rzeczywisty wpływ na współpracę z kołami gospodyń wiejskich m.in. poprzez pomoc udzielaną w postaci dotacji celowych przekazywanych kołom przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Mam jednak zastrzeżenie do zbyt krótkiego terminu na dostosowanie się przez koła gospodyń wiejskich do wprowadzanych zmian. Uważam 3-miesięczny termin za zbyt krótki. Mając na względzie liczne obowiązki kobiet pracujących w gospodarstwach rolnych, obawiam się, że czas na przeprowadzenie zmian nie jest wystarczający. Dlatego proponowałabym rozważenie wydłużenia czasu dla kół gospodyń wiejskich na przeprowadzenie zmian – do 180 dni.

Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Omawiana dzisiaj ustawa dotycząca regulacji kwestii związanych z tworzeniem, organizacją, funkcjonowaniem i rozwiązywaniem kół gospodyń wiejskich jest niezwykle istotna. Koła gospodyń wiejskich są dla wielu kobiet żyjących w mniejszych miejscowościach okazją do spotkań, rozmów i wymiany doświadczeń. To także forma organizacji, która pomaga startować po środki w ramach programów lokalnych i regionalnych w celu realizacji przedsięwzięć służących całej społeczności lokalnej.

W całej Polsce działa obecnie ok. 10 tysięcy kół gospodyń wiejskich. To pokazuje, jak bardzo popularna jest ta forma łączenia się społeczności wiejskich. Wiele z nich posiada piękną wieloletnią tradycję, która przy odpowiednim wsparciu może być kultywowana jeszcze przez bardzo długi czas. Dlatego przychylam się do poparcia wszelkich zmian, które będą służyć działalności kół gospodyń wiejskich.

Przemówienie senator Danuty Jazłowieckiej w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Koła gospodyń wiejskich to dobrowolne, niezależne od administracji rządowej i jednostek samorządu terytorialnego, samorządne społeczne organizacje mieszkańców wsi, wspierające rozwój przedsiębiorczości na wsi i aktywnie działające na rzecz środowisk wiejskich. W ostatnich latach zyskują one na popularności: powstają nowe koła, reaktywowane są także te, które zostały wcześniej zawieszone. Rola, jaką odgrywają koła gospodyń wiejskich, jest nie do przecenienia: rozwijają one i kształtują przedsiębiorczość na obszarach wiejskich, prowadzą działalność społeczną, wychowawczą oraz oświatową, inicjują przedsięwzięcia lokalne, integrują i aktywizują mieszkańców wsi, pielęgnują lokalną tradycję i sztukę ludową. Stanowią one ważne wsparcie dla władz samorządowych. Jednak największym zmartwieniem kół jest niedostateczne finansowanie podejmowanych inicjatyw.

Celem nowelizacji ustawy o kołach gospodyń wiejskich jest uporządkowanie spraw związanych z tworzeniem, organizacją, funkcjonowaniem i wygasaniem działalności kół gospodyń wiejskich. Kompetencje dotyczące opieki nad kołami zostają przeniesione z zakresu zadań Ministerstwa Funduszy i Rozwoju Regionalnego do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Pod zwierzchnictwo ministra rolnictwa przejdzie także pełnomocnik rządu do spraw lokalnych inicjatyw społecznych. Minister rolnictwa i rozwoju wsi będzie mógł udzielić Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa dotacji celowej z przeznaczeniem dla kół gospodyń wiejskich. Szczegółowe informacje dotyczące trybu przyznawania i rozliczania dotacji oraz jej wysokości mają zostać podane w rozporządzeniu MRIRW. Koła gospodyń wiejskich będą mogły pozyskiwać na swoją statutową działalność dofinansowanie także z innych źródeł, np. z pieniędzy unijnych czy Narodowego Instytutu Kultury i Dziedzictwa Wsi.

Kolejna zmiana to doprecyzowane regulacji dotyczących reprezentacji koła gospodyń wiejskich przed jego wpisem do rejestru prowadzonego przez ARiMR. Według obowiązujących przepisów do czasu rejestracji koła i jego organów reprezentuje je komitet założycielski. Nowelizacja umożliwia rejestrację i staranie o dofinansowanie także tym kołom, które przed złożeniem wniosku o wpis do rejestru miały wybrany zarząd, który je reprezentuje. Organem wydającym decyzje o wpisie danego koła do rejestru oraz o przyznaniu pomocy finansowej ma być kierownik biura powiatowego ARiMR. Z kolei nadrzędnym organem w tym zakresie będzie dyrektor oddziału regionalnego ARiMR. Nowela umożliwia składanie od 1 stycznia 2023 r. wniosków o wpis do rejestru drogą elektroniczną za pomocą formularza udostępnionego na stronie internetowej Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Uregulowano również zasady udostępnienia informacji z rejestru: wyłączona została jawność niektórych

danych – numeru PESEL oraz miejsca stałego zamieszkania członków kół gospodyń wiejskich.

Doprecyzowano również zasady postępowania likwidacyjnego koła. W sytuacji, gdy – chociażby z przyczyn losowych – liczba członków zmniejszy się poniżej wymaganej, a koło ma dalej wolę działania, będzie ono miało możliwość rozszerzenia listy członków do minimalnego stanu wynikającego z przepisów ustawy w terminie 90 dni.

Szanowny Panie Marszałku, Wysoka Izbo, począwszy od 2018 r. to już trzecia nowelizacja ustawy o kołach gospodyń wiejskich. Nie rozumiem, dlaczego od początku nie starano się przygotować jej porządnie. Dlaczego nie słuchano uwag ekspertów i parlamentarzystów? Dlaczego nie przeprowadzono konsultacji społecznych? Zastanawia mnie również, dlaczego tak długo, bo aż do 2023 r., trzeba czekać na uruchomienie internetowej platformy rejestracyjnej dla kół gospodyń wiejskich w ARiMR.

Mamy obecnie do czynienia z sytuacją, w której koła gospodyń wiejskich rejestrowane są na 3 sposoby. 21 tysięcy KGW powstało w ramach kółek rolniczych, kilka tysięcy działa jako zespoły ludowe i stowarzyszenia. Od 2018 r. KGW mają możliwość uzyskania osobowości prawnej poprzez wpis do Krajowego Rejestru Kół Gospodyń Wiejskich. Takich kół jest około 10 tysięcy. Jednak stare koła, aby skorzystać z systemowego wsparcia rządowego, muszą dołączyć do kół zarejestrowanych w ARiMR. Wydaje się, że lepiej by było, gdyby rozdział środków przeniesiony został na poziom samorządu. Nie ma bowiem żadnego racjonalnego powodu, aby robiły to oddziały regionalne Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Obawiam się, że głównym, choć niejawnym, celem powstania ustawy o kołach gospodyń wiejskich jest zamiar odciągnięcia KGW od kółek rolniczych, z których się wywodzą, oraz podporządkowania ich rządowi.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

9 listopada 2018 r. Sejm RP uchwalił ustawę o kołach gospodyń wiejskich. Od listopada 2019 r., już będąc senatorem, brałem udział w debacie i głosowałem za zmianami w tej ustawie, by na tym posiedzeniu Senatu kolejny raz debatować i uchwalać kolejne zmiany w tym akcie prawnym. Czy nie za dużo tych zmian w tak krótkim okresie? Czy nie można przygotować takiej ustawy lepiej, aby nie trzeba było ciągle jej nowelizować? Przecież ta ustawa zawiera regulacje dotyczące kół gospodyń wiejskich, czyli dobrowolnych, niezależnych od administracji rządowej i jednostek samorządu terytorialnego, samorządnych, społecznych organizacji mieszkańców wsi, aktywnie działających na rzecz środowisk wiejskich. Koła gospodyń wiejskich kultywują tradycje, wspierają szereg inicjatyw lokalnych, tworzą w swoich małych ojczyznach niepowtarzalną atmosferę. Nie powinniśmy doprowadzać do sytuacji, że rządzący ciągle coś im chcą zmieniać, coś narzucać, coś nakazują inaczej wypełniać. Te wspaniałe członkinie kół gospodyń wiejskich nie chcą ciągle studiować nowych uregulowań prawnych, nie chcą ciągle się uczyć wypełniania nowych dokumentów po to, aby uzyskać kilkaset złotych na swoją społecznikowską działalność. Te panie chcą być aktywne, ale chcą być przede wszystkim niezależne, apolityczne, chcą tworzyć oddolne, kompletnie samoorganizujące się struktury, jak najdalej od politycznych uwarunkowań. Oczywiste jest, że gdy przychodzi okres wyborów samorządowych, kandydaci na radnych, wójtów czy burmistrzów zabiegają o głosy członkiń kół gospodyń wiejskich i ich rodzin, ale te panie doskonale wiedzą, czy radny lub wójt, który chce ponownie pełnić tę funkcję, był zainteresowany przez ostatnie 4 lata ich działalnością, czy mogły liczyć na jego wsparcie itp.

Najgorzej by się stało, gdyby procedowane dzisiaj zmiany ustawowe doprowadziły do upolitycznienia tych kół, do dzielenia członkiń kół na kultywujące tradycje prawicowe, centrowe czy też lewicowe, w zależności od tego, kto będzie decydował o podziale pieniędzy na wspieranie ich działalności.

W omawianej dzisiaj ustawie jedną z najdalej idących zmian jest przeniesienie kompetencji w zakresie pomocy udzielanej kołom gospodyń wiejskich na realizację zadań z ministra właściwego do spraw rozwoju regionalnego na ministra właściwego do spraw rozwoju wsi. Zmiany w ustawie wiążą się również ze zmianą urzędu obsługującego pełnomocnika rządu do spraw lokalnych inicjatyw społecznych. Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 października 2020 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie ustanowienia pełnomocnika rządu do spraw lokalnych inicjatyw społecznych, nastąpiła zmiana urzędu obsługującego pełnomocnika – z urzędu obsługującego ministra właściwego do spraw rozwoju regionalnego na urząd obsługujący ministra do spraw rozwoju wsi. Zaproponowano, aby organem wydającym decyzję o wpisie danego koła do rejestru oraz decyzje dotyczące przyznania pomocy finansowej był kierownik

biura powiatowego ARiMR, jednocześnie nadrzędnym organem w tym zakresie – dyrektor oddziału regionalnego ARiMR. Decentralizacja zadań związanych z obsługą wniosków składanych przez koła gospodyń wiejskich pozwoli, zdaniem rządzących, na usprawnienie rozpatrywania tych wniosków, minister do spraw rozwoju wsi będzie mógł udzielić ARiMR dotacji celowej z przeznaczeniem na realizację pomocy finansowej dla kół gospodyń wiejskich.

Decentralizacja jest oczywiście dobrym kierunkiem. Środki powinny być dystrybuowane tam, gdzie są one wydawane. A zatem czy powinien to robić oddział regionalny Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa? Czy nie lepiej doprowadzić do przeniesienia tych środków na poziom samorządu lokalnego – oczywiście pod określonymi warunkami?

Życie to pokaże i zweryfikuje, i może przy kolejnej nowelizacji taka zmiana zostanie przeprowadzona. Dzisiaj jednak dobrze byłoby przygotować najprostszy przewodnik – poradnik, aby każdemu kołu gospodyń wiejskich łatwiej było sporządzić wniosek o dofinansowanie swojej działalności, a następnie rozliczenie dotacji.

Oczywiście będę głosował za przyjęciem tej ustawy. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Koła gospodyń wiejskich to wyjątkowa struktura – są to bowiem samorządne, niezależne organizacje kobiece, które prężnie działają na terenach wiejskich, podtrzymują naszą tradycję. Warto dzisiaj przypomnieć, że pierwsze koło powstało w 1877 r., a działalność ich koncentruje się na wspaniałych aspektach – przede wszystkim skupiają się na udzielaniu w różnoraki sposób pomocy rodzinom wiejskim, kształcą, a także organizują wolny czas dzieciom i młodzieży, a ponadto sprawiają, że kobiety działają przedsiębiorczo. Kładą też nacisk na to, by mieszkańcy wsi uczestniczyli czynnie w jej życiu, kultywowali folklor oraz lokalną kulturę. W związku z tym ustawodawca wyszedł naprzeciw i w ustawie o zmianie ustawy o kołach gospodyń wiejskich zaproponował kompleksową regulację przepisów dotyczących tworzenia, następnie organizacji i funkcjonowania kół gospodyń wiejskich. Zawarto informacje o systemie tworzenia zarządu koła, jego obowiązków i przywilejów. Ponadto skupiono się na kwestiach finansowych – cytuję:

„Art. 23a. 1. Koło gospodyń wiejskich może otrzymać z budżetu państwa pomoc finansową przeznaczoną na realizację zadań, o których mowa w art. 2 ust. 3. Pomoc ta jest przyznawana kołu gospodyń wiejskich jeden raz w danym roku.

2. Pomoc finansowa, o której mowa w ust. 1, jest przyznawana na wniosek koła gospodyń wiejskich, w drodze decyzji, przez kierownika biura powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa właściwego ze względu na siedzibę tego koła".

Zmiany te pozytywnie wpłyną więc na dalszy rozwój kół gospodyń wiejskich, co znacząco przełoży się z pewnością na ich trwałość.

W Sejmie za przyjęciem ustawy głosowało 439 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu, 11 głosowało przeciw.

Zdecydowanie popieram niniejszą nowelizację. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ze względu na przedłużającą się pandemię wywołaną wirusem SARS-CoV-2, aby pomóc każdemu przedsiębiorcy odczuwającemu negatywne skutki tego stanu, zmiana ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw jest niezbędna i będę głosował za jej przyjęciem.

Procedowana ustawa reguluje bardzo wiele ważnych kwestii tak, że nie sposób się z tym nie zgodzić. Dobrym rozwiązaniem było umożliwienie skorzystania z okresu 180 dni od dnia odstąpienia przez podróżnego od umowy o udział w imprezie turystycznej lub od rozwiązania umowy przez organizatora turystyki, jeżeli nastąpiło to w bezpośrednim związku z wybuchem epidemii. Zdając sobie sprawę, że pół roku często nie dało możliwości do wykorzystania vouchera ze względu na kolejne fale epidemii, uznano, że konieczne jest przedłużenie czasu na jego wykorzystanie. Z tego samego powodu należy przesunąć termin rozpoczęcia przez organizatorów turystyki zwrotu wypłat do Turystycznego Funduszu Zwrotów. Do niedawna bowiem nie było możliwe wykonywanie działalności przez przedsiębiorców turystycznych organizujących imprezy turystyczne, a więc ich możliwości finansowe były mocno ograniczone. W związku z zakazami prowadzenia działalności w obiektach handlowych o powierzchni sprzedaży powyżej 2000 m^2 niezbędne stało się uregulowanie kwestii opłat za najem, dzierżawę bądź na podstawie innych umów regulujących kwestie oddania do używania powierzchni handlowej w okresach obowiązywania zakazu.

Zdając sobie sprawę, jak wiele trudności wiąże się ze spłatami dofinansowań otrzymanych przez przedsiębiorców, wprowadzenie możliwości ulg poprzez umorzenie części lub całości należności, odroczenie terminu spłaty bądź rozłożenie jej na raty uważam za w pełni uzasadnione. Cieszę się, że dzięki procedowanej ustawie wspomagamy kolejne osoby, tj. przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą polegającą na sprzedaży środków spożywczych, papierniczych i piśmienniczych na rzecz uczniów, słuchaczy lub wychowanków na terenie jednostek systemu oświaty. Słuszne jest przedłużenie do 60 dni terminu na zarejestrowanie samochodu, niebędącego nowym, sprowadzonego z terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej oraz na poinformowanie starosty o nabyciu lub zbyciu pojazdu, ponieważ wydłuża się czas obsługi interesantów w organach rejestrujących pojazdy, a terminowe dopełnienie obowiązków przez właścicieli pojazdów również jest utrudnione. Niezbędne są także zmiany w przepisach dotyczących Służby Więziennej z powodu braku możliwości spełnienia przez osoby urodzone w 2002 r. warunku posiadania uregulowanego stosunku do służby wojskowej z uwagi na wydłużenie czasu trwania kwalifikacji.

Projektowana ustawa z pewnością pomoże walczyć ze skutkami pandemii w wielu obszarach – zarówno przedsiębiorcom działającym w branżach najbardziej dotkniętych obostrzeniami nakładanymi w związku z COVID-19 poprzez zapobieganie utracie płynności finansowej, jak również osobom fizycznym, które nie mogły załatwić wielu urzędowych spraw w terminach do tego wyznaczonych.

Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Proponowane przez Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii zmiany w ustawie z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych dotyczą tzw. ochrony czynszowej najemców w obiektach handlowych o powierzchni powyżej 2 tysięcy m² i wprowadzają ustawową obniżkę czynszów oraz wszelkich innych opłat o 80% w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia działalności w centrach handlowych oraz o 50% w okresie 3 miesięcy po ustaniu zakazu.

Od marca 2020 r. obowiązuje art. 15ze zakładający tzw. abolicję czynszową, czyli całkowite zwolnienie najemców objętych zakazem prowadzenia działalności w obiektach handlowych o powierzchni powyżej 2 tysięcy m² z obowiązku płatności czynszów i innych opłat za okres lockdownu w zamian za przedłużenie umów najmu każdorazowo o 6 miesięcy plus okres lockdownu.

Proponowana nowelizacja jeszcze bardziej powiększa ciężary nakładane na wynajmujących. Oczywiście w pełni zgadzam się z tym, że należy wspierać najemców, ale państwo nie może przerzucać tego obowiązku na barki właścicieli galerii.

Zaproponowane rozwiązanie jest niezgodne z obowiązującym prawem i Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Nosi znamiona selektywności, dyskryminacji i nierównego traktowania przedsiębiorstw. Wprowadza odgórnie narzucone i nieproporcjonalne rozwiązania, pogarszające sytuację prawną jednej strony – wynajmujących, czyli właścicieli i zarządców centrów handlowych. Jest to ingerencja w istniejące stosunki cywilnoprawne, nakierowana na uprzywilejowanie tylko jednej ze stron, w tym wypadku najemców. Pomoc udzielana jest jednej grupie przedsiębiorców, najemcom, kosztem drugiej grupy, wynajmujących. Ta ustawa przewiduje automatyczne i bezwarunkowe przyznanie każdemu najemcy zniżek czynszu. W przeciwieństwie do rozwiązań, które rząd wprowadził w ramach zarządzanych przez siebie tarcz pomocowych, nie analizuje się tu spadku obrotów danego podmiotu ani kondycji finansowej przedsiębiorstwa.

Konsekwencją tego będzie przyznanie wsparcia m.in. dużym spółkom giełdowym oraz wiodącym firmom międzynarodowym osiągającym dobre wyniki finansowe. Posłowie z PiS uzasadniają swoją decyzję m.in. taką narracją, że właściciele galerii handlowych reprezentują w większości kapitał zagraniczny. Chciałbym w tym momencie obalić ten mit! Otóż ok. 300 z 570 działających w Polsce galerii handlowych o powierzchni powyżej 2 tysięcy m² należy do polskich właścicieli. A więc nowe rozwiązanie czynszowe uderzy także w polski kapitał. Podkreślam: w polski kapitał.

Najemcy otrzymują pomoc na 3 poziomach. Tylko w przypadku 2 pierwszych źródeł wartość pomocy, jaką otrzymali do tej pory od właścicieli i zarządców

centrów handlowych, to ok. 6 miliardów zł, co stanowi ponad połowę rocznych przychodów wynajmujących. Pomoc w postaci abolicji czynszowej z art. 15ze w okresie 21 tygodni ogólnopolskich lockdownów do tej pory kosztowała wynajmujących ok. 4 miliardów zł. Brak jest też podstaw do renegocjowania cen po lockdownach.

Reasumując to wystąpienie, uważam, że należy wspierać mądrze obie strony. Nie należy konfliktować najemców oraz wynajmujących. Nawet w trakcie twardych lockdownów w galeriach handlowych funkcjonowały sklepy spożywcze czy apteki. Właściciele galerii nie mogli zamknąć ich na klucz. Ponosili stałe koszty, uiszczali opłaty za prąd, ochronę czy sprzątanie. W obecnej sytuacji zmniejszamy im wysokość czynszów, nie oferując nic w zamian. Dziękuję.

Przemówienie senator Agnieszki Kołacz-Leszczyńskiej w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

To kolejna już ustawa o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw, która ma na celu przeciwdziałać negatywnym skutkom gospodarczym, szczególnie teraz po czasie pandemii, a także utrzymać funkcjonujące miejsca pracy.

Ta nowelizacja to przede wszystkim: wsparcie dla przedsiębiorstw działających w branży sklepików szkolnych; wydłużenie terminu na realizację vouchera – do 2 lat od dnia, w którym miała się odbyć impreza; przesunięcie o 8 miesięcy terminu wyznaczonego na rozpoczęcie zwrotu wypłat do Turystycznego Funduszu Zwrotów; wprowadzenie rozwiązań, które umożliwią umorzenie należności, ich odraczania, także terminów spłat należności, rozłożenia na raty – wszystko dotyczy instrumentów wsparcia otrzymanych przez przedsiębiorców; zmiany dotyczące realizacji mechanizmów pomocowych, by ułatwić przedsiębiorcom uzyskanie środków z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, środków na składki ubezpieczenia społeczne pracowników.

Każda taka nowela, która pozwala wziąć głęboki oddech tym, na których ramionach spoczywa ciężar gospodarczego rozwoju, jest ważna i potrzebna. My jako senatorowie przedstawiliśmy cały pakiet rozwiązań służących przetrwaniu nie tylko okresu pandemii, ale także okresu wychodzenia z tego najtrudniejszego w ostatnich czasach stanu. Niestety tylko część tych rozwiązań zyskało poparcie Sejmu RP.

Te i inne rozwiązania to tylko kropla w morzu potrzeb tak przedsiębiorców, jak i innych grup społecznych, najbardziej obarczonych negatywnymi konsekwencjami straconego czasu pandemii. Niestety. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw to bardzo oczekiwana, ale z pewnością niekompletna ustawa. Oczekują na nią przede wszystkim przedsiębiorcy, ale przecież nie tylko oni. Zacznę od wskazania rozwiązań godnych poparcia, które eliminują część narosłych problemów, tj. od tego, co było oczekiwane.

Przedłuża się do 2 lat termin na realizację vouchera dla podróżnych. Obecna sytuacja epidemiczna i związane z nią ograniczenia dla podróżnych uniemożliwiają podjęcie przez klientów decyzji o dokonaniu rezerwacji i realizacji przyznanego vouchera. Organizatorzy turystyki nie mają środków na podjęcie spłaty zobowiązań wobec Turystycznego Funduszu Zwrotów, TFZ, natomiast klienci oczekują zwrotu pieniędzy zatrzymanych w formie voucherów. Zaproponowane rozwiązanie wychodzi naprzeciw oczekiwaniom zainteresowanych.

Z kolei przesunięcie o 8 miesięcy terminu zwrotu wypłat do Turystycznego Funduszu Zwrotów przez organizatorów turystyki wynika z przedłużającej się epidemii wirusa SARS-CoV-2, która w znaczący sposób przyczynia się do ograniczenia możliwości wykonywania działalności przez przedsiębiorców turystycznych organizujących imprezy turystyczne lub świadczących powiązane usługi turystyczne. Uważam, że to rozwiązanie należy poprzeć.

Nadaje się staroście uprawnienie do umorzenia całości lub części, odroczenia terminu spłaty czy rozłożenia na raty enumeratywnie określonych należności, co następuje z urzędu lub na wniosek podmiotu uprawnionego. W obecnie obowiązującym stanie prawnym nie była uregulowana kwestia umorzeń w całości lub w części należności, odraczania terminów spłaty należności, rozkładania na raty spłaty należności np. z tytułu nienależnie otrzymanych środków w ramach różnych form wsparcia. Rozwiązania te także należy poprzeć.

Teraz nowelizacja upoważnienia ustawowego w zakresie wparcia branżowego. Ustawa przewiduje nowelizację przepisów upoważniających do wydawania przez Radę Ministrów rozporządzeń przedłużających działanie instrumentów pomocowych, tak aby mogły one obejmować w przyszłości także nowo wskazane podmioty – tj. sklepiki szkolne. Dodatkowo precyzuje on i uzupełnia treść delegacji, tak aby stały się one jeszcze bardziej proprzedsiębiorcze.

Do zmian w zakresie relacji niektórych mechanizmów pomocowych należą zmiany w zakresie art. 15g i art. 15gg ustawy – mają na celu umożliwienie skorzystania ze środków pomocowych przez niektóre podmioty. Z przepisów w obowiązującym brzmieniu wynika, że przedsiębiorcom nie przysługuje możliwość uzyskania z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych środków na opłacanie składek na ubezpieczenia społeczne pracowników od świadczeń

przyznanych na podstawie obowiązujących regulacji, jeżeli w stosunku do tych samych pracowników nastąpiło zwolnienie z obowiązku opłacania składek – to art. 31zo i następne – także w sytuacji, gdy zwolnienie i pobieranie świadczeń dotyczą różnych okresów czasowych. Wprowadzane modyfikacje eliminują ten problem i mają jednoznacznie proprzedsiębiorczy charakter.

Teraz zmiana w zakresie wyłączenia stosowania ustawy z dnia 11 października 2013 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z ochroną miejsc pracy. Obecne brzmienie przepisu art. 15gi ustawy wyłącza stosowanie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z ochroną miejsc pracy do końca okresu, w którym może być udzielane wsparcie na podstawie art. 15g, art. 15ga i art. 15gg, tj. do dnia 30 czerwca 2021 r. Ustawa przewiduje wyłączenie stosowania ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z ochroną miejsc pracy w okresie obowiązywania na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii, ogłoszonego z powodu COVID-19, a więc w okresie, kiedy może być uruchamiane wsparcie przewidziane w art. 15gga na podstawie rozporządzenia, o którym mowa w art. 15ggb ustawy.

Teraz zmiany w związku z wydłużeniem terminów na zarejestrowanie pojazdu. Proponuje się w okresie od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy do dnia odwołania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 wydłużenie do 60 dni terminów określonych w art. 71 ust. 7 i art. 78 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym, tj. terminów na zarejestrowanie pojazdu niebędącego pojazdem nowym, sprowadzonym z terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej albo zawiadomienie starosty o nabyciu lub zbyciu pojazdu zarejestrowanego. To rozwiązanie należy zdecydowanie ocenić pozytywnie, bo w ostatnich miesiącach w starostwach dochodziło do sytuacji makabrycznych.

Wśród rozwiązań zaproponowanych w ustawie znajduje się również zmiana dotycząca wsparcia dla sklepików szkolnych – i to wydawałoby się bardzo słusznym rozwiązaniem, gdyby nie pewne „ale", związane z koniecznością składania wielu oświadczeń o tym, że te podmioty nie uzyskiwały już pomocy z tzw. tarczy branżowej. Należałoby odejść w tym przypadku od bardzo wąskiego i ścisłego PKD na rzecz zaświadczeń dyrektorów szkół, stwierdzających, że te sklepiki funkcjonowały, a z uwagi na zdalne nauczanie musiały przerwać swoją działalność. Problem wsparcia powinien dotyczyć także sklepików na wyższych uczelniach, które również prowadziły zdalne nauczanie, uniemożliwiając sklepikom działalność, o czym powinni z kolei zaświadczać rektorzy szkół wyższych.

Ostatnia poruszona przeze mnie kwestia odnosi się do przepisu wprowadzonego w art. 1 pkt 11, dotyczącego dodanego art. 15ze1 oraz art. 7 tej ustawy. Art.15ze1 dotyczy tzw. ochrony czynszowej najemców w obiektach handlowych o powierzchni powyżej 2000 m2 i wprowadza ustawową obniżkę czynszów oraz wszelkich innych opłat odpowiednio o 80% w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia działalności w centrach handlowych oraz o 50% w okresie w okresie 3 miesięcy po ustaniu zakazu. Od marca 2020 r. obowiązywał art. 15ze, zakładający tzw. abolicję czynszową, czyli zwolnienie najemców ze wszystkich czynszów i opłat w okresie lockdownów w zamian za przedłużenie umowy najmu o 6 miesięcy po każdym lockdownie. Nowelizacja skreśla art. 15ze i wprowadza art. 15ze1.

Rozwiązanie to, zdaniem Polskiej Rady Centrów Handlowych, która zwróciła się do senatorów RP z prośbą o wprowadzenie poprawki usuwającej artykuł 15ze1, po pierwsze, jest niezgodne z obowiązującym prawem i Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Po drugie, stanowi bezprawną interwencję państwa w umowy gospodarcze na skalę niespotykaną w demokratycznych państwach

prawa. W żadnym innym sektorze polskiej gospodarki relacje między prywatnymi podmiotami nie zostały uregulowane ustawowo. Po trzecie, nosi znamiona selektywności, dyskryminacji i nierównego traktowania przedsiębiorstw, wprowadzając odgórnie narzucone i nieproporcjonalne rozwiązania pogarszające sytuację prawną jednej strony – wynajmujących, czyli właścicieli i zarządców centrów handlowych. Po czwarte, program pomocowy określony art. 15ze i nowym art. 15ze1 stanowi niedozwoloną pomoc publiczną naruszającą art. 107 i 108 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej.

Zdaniem tej samej PRCH należałoby także usunąć z omawianej ustawy art. 7, który zakłada przyznanie najemcom możliwości wycofania się ze skorzystania z art. 15ze, dotyczącego abolicji czynszowej, w terminie 14 dni od dnia wejścia w życie ustawy, czyli unieważnienia zawartych, podpisanych i zaakceptowanych aneksów do umów najmu.

Branża przedsiębiorców prowadząca działalność polegająca na budowie i zarządzaniu centrami handlowymi czuje się potraktowana głęboko niesprawiedliwie przez rząd w procesie wprowadzania prawa w zakresie pomocy dla przedsiębiorców w związku z pandemią COVID-19. Od rządzących należy oczekiwać informacji, jak zamierzają kompensować tę pomoc dla właścicieli galerii handlowych. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizacja ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw skierowana jest na dostosowanie przepisów dotyczących opłacania należnych składek na ubezpieczenia społeczne pracowników. Zawarto w niej zapisy jasno doprecyzowane w kwestiach dotyczących przyznawania świadczeń przedsiębiorcy z powodu wystąpienia COVID-19, w tym świadczeń na rzecz ochrony miejsc pracy. Ponadto mowa jest tu o przyznaniu świadczeń postojowych, tj. warunkach ich przyznawania. M.in. „warunkiem przyznania świadczenia postojowego jest wykazanie przez osobę, o której mowa w ust. 1, że jej przychód z działalności gospodarczej w rozumieniu przepisów prawa podatkowego był niższy co najmniej o 40% w listopadzie 2020 r., grudniu 2020 r., styczniu 2021 r., lutym 2021 r. lub w marcu 2021 r. w stosunku do przychodu uzyskanego we wrześniu 2019 r. lub we wrześniu 2020 r. oraz że osoba ta nie podlegała ubezpieczeniom społecznym z innego tytułu, chyba że podlegała ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej w miesiącach, których dotyczył spadek przychodów.”.

Jak podkreślono w uzasadnieniu w druku sejmowym: „Projektowane brzmienie art. 15k ustawy oraz wynikające z tej zmiany wydłużenie możliwości wykorzystania vouchera z roku do dwóch lat nie sprzeciwia się prawu podróżnego do wystąpienia o zwrot pieniędzy. Należy wskazać, że wobec osób, które przyjęły voucher, a które go do tej pory nie zrealizowały oraz nie będą go chciały zrealizować w przyszłości, zastosowanie będą miały przepisy ogólne dotyczące odstąpienia od umowy z powodu nieuniknionych i nadzwyczajnych okoliczności, o których mowa w art. 47 ust. 4 ustawy z dnia 24 listopada 2017 r. o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych (DzU z 2020 r. poz. 2139)”. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senator Haliny Biedy w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przedstawiony projekt ustawy dotyczącej działań ukierunkowanych na rozwój rynku mieszkaniowego, w szczególności w sektorze mieszkań na wynajem, jest propozycją ważną i potrzebną, zwłaszcza w okresie podejmowania działań osłonowych oraz niwelowania skutków epidemii.

Na uwagę zasługuje koncepcja społecznych agencji najmu, popularnego w Europie Zachodniej pośrednika łączącego w swojej działalności sektor komercyjny oraz sektor społeczny. Model ten, realizowany we współpracy z samorządami, może wpłynąć na poprawę sytuacji mieszkaniowej wielu rodzin, a proponowane rozwiązania są odpowiedzią na potrzeby społeczne w zakresie zwiększenia oferty mieszkaniowej dla osób o niskich i średnich dochodach oraz funkcjonowania innowacyjnych form rynku mieszkaniowego. Dodany do ustawy rozdział 3a, poświęcony w całości zasadom funkcjonowania SAN, uwzględnia najważniejsze aspekty działania tego podmiotu – w tym relacje między poszczególnymi podmiotami systemu najmu społecznego – definicję SAN, formy nawiązywania umów oraz zasady i kryteria wynajmowania lokali czy budynków.

Wydaje się, że wprowadzenie alternatywy dla towarzystw budownictwa społecznego lub społecznych inicjatyw mieszkaniowych będzie wartością dodaną na poziomie poszczególnych gmin, a działania tych podmiotów będą się uzupełniać i wprowadzą nową jakość na rynku usług mieszkaniowych.

Przemówienie senatora Wiktora Durlaka w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Politycy różnych opcji, a także samorządowcy, od wielu lat wskazują na potrzebę zwiększenia liczby tanich mieszkań na wynajem. Niestety, wciąż wielu osób nie stać na zakup własnego mieszkania lub jego wynajem na rynku komercyjnym, przede wszystkim ze względu na wysokie i stale rosnące ceny nieruchomości. Świadczy o tym choćby długi czas oczekiwania na przyznanie lokalu komunalnego, który w wielu miastach w Polsce wynosi nawet kilka lat.

Nie ulega również wątpliwości, że posiadanie „dachu nad głową" jest jedną z podstawowych potrzeb człowieka, niezależnie od tego, skąd pochodzi oraz jaki jest jego status materialny czy społeczny. Rolą państwa jest zatem tworzenie takich rozwiązań, które każdemu obywatelowi zapewnią godziwe warunki zamieszkania.

Procedowana właśnie nowelizacja ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego ma na celu przede wszystkim poprawę sytuacji mieszkaniowej osób o niskich i średnich dochodach i zakłada wprowadzenie dodatkowego instrumentu polityki mieszkaniowej w postaci społecznych agencji najmu – podmiotów pośredniczących pomiędzy właścicielami mieszkań a osobami fizycznymi, których dochody lub sytuacja życiowa nie pozwalają na wynajem mieszkania na wolnym rynku.

Zgodnie z założeniami ustawy, społeczną agencję najmu będzie mogła prowadzić spółka gminna, stowarzyszenie, fundacja lub spółdzielnia socjalna, pod warunkiem jednak, że zawrą z gminą umowę o współpracy. Będzie ona wynajmowała mieszkania od ich właścicieli, tylko od osób fizycznych, a następnie podnajmowała osobom, które znajdują się w trudniej sytuacji życiowej i nie mogą sobie pozwolić na samodzielny najem lub zakup mieszkania. Kryteria uprawniające do najmu mieszkania od SAN określi w uchwale rada gminy. Dodatkowo osoby wynajmujące mieszkanie od SAN będą mogły starać się o dopłaty do czynszu w ramach programu „Mieszkanie na start".

Na tym rozwiązaniu skorzystają nie tylko osoby o niskich dochodach, ale także gminy oraz właściciele mieszkań przeznaczonych na wynajem. Wprowadzenie modelu SAN pozwoli gminom na zwiększenie oferty mieszkaniowej bez konieczności inwestowania w budowę mieszkań komunalnych czy socjalnych, pozwoli na pozyskanie istniejących już mieszkań. Oferując długoletnią dzierżawę z gwarancją czynszu, SAN-y z jednej strony będą mogły wynegocjować obniżenie stawek czynszu dla docelowych najemców, z drugiej zaś zapewnią osobom posiadającym mieszkania przeznaczone na wynajem długoterminowe umowy najmu oraz zwolnienie z podatku VAT.

Wprowadzenie społecznych agencji najmu pozwoli również złagodzić niekorzystny wpływ pandemii na rynek najmu – dziś wiele mieszkań dotychczas wynajmowanych przez pracowników czy studentów stoi pustych.

Warto także zwrócić uwagę na to, że podobne rozwiązania, od wielu lat, z powodzeniem funkcjonują np. we Francji czy w Wielkiej Brytanii. Należy się zatem spodziewać, że ich wprowadzenie przyniesie pozytywne skutki również w Polsce.

Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Rozpatrujemy dziś ustawę o zmianie ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz niektórych innych ustaw. Temat budownictwa oraz mieszkań dla młodych jest wciąż przedmiotem gorącej dyskusji. Partia rządząca wymyśla co rusz nowe rozwiązania, które mają wspierać młode osoby w nabywaniu mieszkań. Niestety żaden z programów nie został zrealizowany z powodzeniem, żadne działania nie przyniosły oczekiwanego skutku.

Zgodnie z przedłożoną ustawą na rynku ma pojawić się pula nowych mieszkań dla osób potrzebujących. Niestety trzeba tutaj zaznaczyć, iż aktualnie około 1/3 młodych osób ma problemy z pozyskaniem własnego mieszkania. Rząd niestety nie podejmuje żadnych działań, które zmierzałyby do tego, by w realny sposób rozwiązać ten problem. Hucznie zapowiadany program „Mieszkanie +" miał zagwarantować ok. 100 tysięcy nowych mieszkań. Niestety skończyło się tylko na obietnicy. Podobno dobrze prosperujący program „Mieszkanie dla młodych" został z kolei zlikwidowany.

Niestety należy stwierdzić, iż w Polsce ludzie nie mają własnych mieszkań, ponieważ ich budowa jest w naszym kraju nadal bardzo droga. Większości naszych obywateli na te mieszkania nie stać.

Problem mieszkalnictwa w Polsce jest niestety bardzo złożony, zatem powinniśmy do niego podejść w sposób kompleksowy. Przewidziane w ustawie społeczne agencje najmu mogą stać się elementem, który będzie mieć istotny wpływ na politykę mieszkaniową. Niemniej jednak żeby tak się stało, przewidziane rozwiązanie musi mieć rzeczywisty wymiar, a nie ograniczać się tylko do martwych przepisów. Aktualnie, po pandemii koronawirusa, gminy mają bardzo wiele zadań, więc dokładanie im kolejnego zadania, jakim miałoby być tworzenie społecznych agencji najmu, może nie przynieść zakładanych efektów. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Tadeusza Kopcia w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Ustawa o zmianie ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz niektórych innych ustaw przewiduje wprowadzenie do polskiego porządku prawnego społecznych agencji najmu (SAN), rozwiązania mieszkaniowego pozwalającego zwiększyć zasób dostępnych cenowo mieszkań przy wykorzystaniu potencjału przede wszystkim rynku prywatnego oraz udzielać wsparcia mieszkaniowego osobom o niskich lub średnich dochodach. W celu efektywnego wykorzystania tego nowego, słusznego rozwiązania warto wprowadzić pewne poprawki w ustawie, które zwiększą elastyczność SAN, przyczynią się do mitygowania ewentualnego zadłużenia oraz pozwolą obywatelom i gminom jak najlepiej wykorzystać tę nową możliwość.

Po pierwsze, chodzi o zwiększenie efektywności SAN poprzez zapewnienie elastyczności – optymalnym modelem SAN jest współpraca gminy i organizacji pozarządowej. Zgodnie z ustawą kompetencje decyzyjne zostały powierzone gminie. Postuluję ustawowe dopuszczenie możliwości odmiennego rozłożenia zakresu obowiązków pomiędzy gminą a SAN, tzn. zaznaczenie na poziomie ustawy, że decyzję w sprawie doboru klientów gmina może, o ile zechce, delegować na SAN. Wówczas gmina, zlecając prowadzenie SAN, będzie mogła dostosować wybór odpowiedniej formy działania do własnych potrzeb i uwarunkowań.

Postuluję zatem następujące zmiany:

— nadanie projektowanemu art. 22f ust. 1 ustawy z dnia 26 października 1995 r. o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego brzmienia: „umowę najmu SAN zawiera na czas oznaczony z osobą spełniającą kryteria wskazane w uchwale, o której mowa w art. 22e ust. 1”;

— dodanie nowego pktu 5 w projektowanym art. 22e ust. 1 ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego o treści: „5) uprawnienie SAN do kwalifikowania osób fizycznych ubiegających się o zawarcie umowy najmu z SAN, o ile rada gminy dopuszcza taką możliwość”.

Ponadto istotne jest, aby gminy, tworząc SAN, włączały stronę społeczną, w tym organizacje pozarządowe, w opracowanie założeń i koncepcji (np. współpraca przy określaniu kryteriów uprawniających do najmu lokalu od SAN).

Po drugie, chodzi o dofinansowanie SAN. Postuluję zagwarantowanie centralnego wsparcia gmin w finansowaniu SAN. Dofinansowanie SAN z budżetu centralnego, zwłaszcza w początkowym okresie funkcjonowania projektowanej ustawy, będzie miało istotne znaczenie dla popularyzacji tego rozwiązania.

Po trzecie, jest kwestia odpowiedzialności finansowej. Obowiązek pokrywania nieuregulowanych należności czynszowych najemców powinien co do zasady być obowiązkiem gminy. Dopuszczenie w ustawie uregulowania tej kwestii w umowie o współpracy rodzi ryzyko nadmiernego obciążenia organizacji pozarządowych prowadzących SAN. Dlatego postuluję przywrócenie zapisu zgodnego z pierwotnym projektem ustawy z dnia 20 maja 2020 r. – z modyfikacją

rozszerzającą hipotezę przepisu również na wygaśnięcie umowy wskutek upływu czasu – oraz usunięcie projektowanego art. 22b ust. 1 pkt 4 ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego. Postuluję zatem nadanie projektowanemu art. 22f ust. 5 ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego brzmienia: „w przypadku wypowiedzenia umowy najmu przez SAN lub wygaśnięcia umowy najmu nieuregulowane względem SAN należności najemcy pokrywa gmina, a zobowiązania najemcy wobec SAN stają się zobowiązaniami wobec gminy". Zwracam uwagę na ryzyko nadmiernego obciążenia SAN prowadzonych przez organizacje pozarządowe kosztami prowadzenia SAN w związku z dopuszczeniem możliwości zawierania umowy o wsparcie realizacji zadania publicznego przy jednoczesnym braku decyzyjności SAN co do doboru klientów. Postuluję zwiększenie elastyczności SAN, o czym była mowa wcześniej.

Po czwarte, chodzi o wprowadzenie zapisu umożliwiającego świadczenie przez SAN dodatkowych usług na rzecz najemców. Ustawa nie przewiduje wprost możliwości świadczenia dodatkowych usług przez SAN, podczas gdy jest to komponent konieczny dla efektywności działania SAN. Brak takiej oferty zmniejszy szerokie spektrum sytuacji, w jakich można wykorzystywać SAN, ograniczając rolę SAN do pośrednika najmu, oraz będzie stał w sprzeczności z ideą SAN, jaką jest świadczenie wielowymiarowego wsparcia i zintegrowanych usług. Dopuszczenie możliwości świadczenia dodatkowych usług przez SAN jest zgodne z założeniami Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii. W celu uniknięcia wątpliwości interpretacyjnych oraz zapewnienia, że w praktyce SAN będą świadczyły takie usługi, postuluję wprowadzenie przepisu regulującego wprost to zagadnienie w ustawie. Postulaty zmian w tym zakresie były zgłaszane na etapie prac sejmowych oraz prac w Komisji Infrastruktury.

Postuluję wprowadzenie zapisu o treści zbliżonej do treści we wcześniejszym projekcie ustawy poprzez dodanie nowego ustępu w projektowanym art. 22b ustawy z dnia 26 października 1995 r. o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego: „w umowie zawieranej z SAN gmina może powierzyć SAN realizację innych usług społecznych, w tym usług, o których mowa w art. 2 ustawy z dnia 19 lipca 2019 r. o realizowaniu usług społecznych przez centrum usług społecznych (DzU poz. 1818), na rzecz najemców lokali mieszkalnych lub budynków mieszkalnych jednorodzinnych dzierżawionych przez SAN".

Po piąte, jest kwestia przepisów istotnych dla klientów SAN dotyczących kaucji i zadłużenia. Postuluję przywrócenie 2 przepisów, które były ujęte w projekcie ustawy z dnia 20 maja 2020 r. skierowanym do konsultacji publicznych.

W celu dopuszczenia możliwości rozłożenia kaucji na raty postuluję dodanie w art. 22f ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego nowego ustępu o treści: „w umowie najmu można określić zasady pobierania i wysokość kaucji, w tym rozłożyć kaucję na raty".

Postuluję przywrócenie procedury wezwania do uregulowania należności przewidzianej w projekcie z dnia 20 maja 2020 r. Postuluję dodanie w art. 22f ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego nowych ustępów o treści:

— „jeżeli najemca opóźnia się z zapłatą czynszu za najem lub opłat niezależnych od właściciela, SAN wzywa go na piśmie do dokonania zapłaty, wyznaczając termin nie krótszy niż 30 dni roboczych od dnia doręczenia wezwania i pouczając o prawie do złożenia wniosku o rozłożenie zaległego czynszu lub zaległych opłat niezależnych od właściciela na raty";

— „w przypadku, o którym mowa w ustępie powyżej, podnajemca może wystąpić do SAN z wnioskiem o rozłożenie zaległego czynszu lub zaległych opłat

niezależnych od właściciela na raty w terminie 14 dni od dnia doręczenia wezwania do dokonania zapłaty".

Po szóste, chodzi o kwestię zawierania umów między gminą a SAN na kolejne okresy. W ustawie przewiduje się, że dopiero po wygaśnięciu umowy o współpracy z SAN prowadzonym przez organizację pozarządową możliwe będzie ubieganie się o zawarcie kolejnej umowy – art. 22b ust. 4 ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego. Może to skutkować zerwaniem ciągłości SAN prowadzonego przez organizację pozarządową; zgodnie z treścią ustawy w związku z wygaśnięciem umowy rozwiązywane będą umowy dzierżawy oraz umowy najmu. Celowe będzie zagwarantowanie, że postępowanie określone w rozdziale 2 działu II ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie zmierzające do zawarcia umowy o współpracy zakończy się przed wygaśnięciem wcześniejszej umowy, aby zachować ciągłość działania SAN. Postuluję rewizję art. 22b ust. 4 ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego.

Wprowadzenie proponowanych poprawek przyczyni się do uelastycznienia i zwiększenia efektywności rozwiązania, a co za tym idzie, umożliwi udzielenie adekwatnego wsparcia mieszkaniowego mieszkańcom Polski.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rozpatrujemy dzisiaj ustawę o zmianie ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz niektórych innych ustaw, która dotyczy działań ukierunkowanych na rozwój rynku mieszkaniowego, w szczególności w sektorze mieszkań na wynajem. Sektor ten, dobrze rozwijający się w ostatnich latach, został szczególnie dotknięty skutkami epidemii z 2 głównych powodów.

Po pierwsze, nastąpiło zmniejszenie popytu na najem długoterminowy ze względu na zamknięcie, a następnie przejście na zdalny tryb nauczania szkół wyższych oraz działalności gospodarczych będących tradycyjnym miejscem zatrudnienia studentów i młodych osób wynajmujących mieszkania w większych miastach; ponadto do spadku popytu na mieszkania na wynajem przyczynił się wyjazd części pracowników cudzoziemskich, głównie z Ukrainy.

Po drugie, doszło do zmniejszenia popytu na najem krótkoterminowy ze względu na ograniczenie ruchu turystycznego spowodowane regulacjami administracyjnymi dotyczącymi walki z epidemią, np. nakazem izolacji społecznej, zachowania dystansu itp.

Celem ustawy jest wykorzystanie na cele społeczne obserwowanej jako skutek epidemii nadpodaży mieszkań na wynajem poprzez wprowadzenie do polskiego obrotu prawnego społecznych agencji najmu, czyli SAN. Społeczne agencje najmu realizują model współpracy polegający na pośrednictwie pomiędzy właścicielami mieszkań a najemcami, którzy spełniają kryteria ekonomiczne i społeczne określone przez gminę. Rozwiązanie to będzie stanowiło dodatkowy instrument dla gmin, który ma na celu powiększenie zbioru narzędzi do prowadzenia polityki mieszkaniowej, a dla osób o średnich i niskich dochodach będzie dodatkowym sposobem zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych.

Pomysł jest z pewnością dobry i godny poparcia. Oczywiście zawsze warto się zastanowić, czy wszystkie zaproponowane rozwiązania są dobre i czy nie warto nad tymi zmianami popracować.

Otóż, jak wspomniałem wcześniej, pomysł stworzenia społecznych agencji najmu jest elementem ekonomii społecznej angażującym organizacje pozarządowe, który może doprowadzić do tego, że rzeczywiście z jednej strony ci, którzy mają mieszkania w nadmiarze i chcą mieć zagwarantowane dobre warunki wynajmowania tych mieszkań, będą zwolnieni z podatku i ich interesy będą zabezpieczone, a z drugiej strony będziemy mogli operować tymi mieszkaniami i rozwiązywać wiele problemów mieszkaniowych w poszczególnych gminach.

Po wejściu w życie ustawy o SAN rynek najmu mieszkań znowu może zostać rozruszany, na co wskazuje ogromne zainteresowanie tym programem ze strony właścicieli lokali mieszkalnych, którzy dzisiaj często unikają wynajmowania mieszkań samotnym matkom z małymi dziećmi, szczególnie

niepełnosprawnymi, z obawy przed problemami płatniczymi i niemożnością wypowiedzenia im umowy najmu.

Czy nowa ustawa rzeczywiście przyczyni się do częściowego rozwiązania problemów mieszkaniowych w gminach? To będzie zależeć od wielu czynników, w tym od jakości umów, jakie zostaną podpisane pomiędzy SAN a gminą, SAN a właścicielem mieszkań, SAN a wynajmującym mieszkania, a także od uchwały rady gminy określającej: kryteria uprawniające osobę fizyczną do zawarcia z SAN umowy najmu lokalu mieszkalnego lub budynku jednorodzinnego; zasady ubiegania się osób fizycznych o zawarcie umowy najmu; kryteria, których spełnienie uprawnia dotychczasowego najemcę do zawarcia nowej umowy najmu; sposób weryfikacji spełnienia kryteriów.

Rodzi się także pytanie, na ile same gminy będą zainteresowane tymi rozwiązaniami, jeśli z tym związane są nowe zadania i obowiązki sprawozdawcze, a nie idą za tym środki finansowe. Powstaje również pytanie, czy SAN nie będą obawiać się odpowiedzialności i skutków finansowych związanych ze zniszczeniem mieszkań przez najemców, których nie wybierali sami, a skierowała ich gmina.

Oczywiście ta ustawa nie spowoduje wybudowania dodatkowo ani jednego mieszkania, ale nie taki jest jej cel. Może jednak pomóc właścicielom posiadającym jedno czy kilka mieszkań w ich bezpieczniejszym wynajmie przez osoby, które nie mają możliwości kupna własnego mieszkania i oczekują w kolejkach na przydział mieszkania komunalnego bądź nie kwalifikują się do takiego przydziału.

Czas pokaże, na ile zaproponowane rozwiązania ustawowe przyczynią się do realizacji założonych celów. Czas pokaże także, czy nie należałoby bardziej usamodzielnić SAN, aby zaangażować bardziej organizacje pozarządowe i stronę społeczną w realizację tej polityki mieszkaniowej. Czas pokaże również, czy wystarczy środków finansowych na dopłaty do czynszów. Oby te środki nie musiały pochodzić z Deweloperskiego Funduszu Gwarancyjnego. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizacja ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz niektórych innych ustaw wychodzi naprzeciw tym, którzy zajmują się najmem sektora mieszkaniowego. W ustawie zawarto szereg przepisów dotyczących społecznych agencji najmu – podmiotu współpracującego z daną gminą. SAN bowiem współpracuje w tym zakresie poprzez pośredniczenie między właścicielami mieszkań, będących w późniejszym czasie wystawianych pod wynajem, i osobami, którym w obecnie trudnym czasie sytuacja życiowa utrudnia najem w obowiązujących warunkach rynkowych. Do głównych zadań tego podmiotu należeć będzie przede wszystkim zwiększenie oferty mieszkaniowej skierowanej do osób mających niższe i średnie dochody, a także rozszerzenie katalogu wszelkich narzędzi, z których gminy będą mogły korzystać. Tego typu działania prognozują rozwój rynku mieszkań na wynajem, co znacząco wpłynie na nastroje społeczne.

W ustawie zawarto informacje o finansowaniu, a także wszelkiego rodzaju przepisy dotyczące ogólnej działalności, w tym m.in. zasady wypowiedzenia umowy dzierżawy, wygaśnięcia umowy najmu itd. Ustawa ta z pewnością wpłynie również na nawiązywanie stałej, stabilnej współpracy przy zastosowaniu niezwykle korzystnych zasad dla właścicieli dzierżawionych mieszkań. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw wprowadza do polskiego porządku prawnego przepisy unijne mające na celu ułatwienie realizacji obowiązków związanych z podatkiem VAT dla przedsiębiorstw prowadzących transgraniczną sprzedaż towarów i usług wobec konsumentów, a także doprowadzenie do tego, aby podatek VAT od takich dostaw był właściwie opłacony państwom członkowskim nabywcy lub usługobiorcy.

Z uwagi na fakt, że sprzedaż internetowa produktów z państw trzecich do państw Unii Europejskiej staje się coraz bardziej powszechna, często z pokrzywdzeniem krajowych producentów ze względu na niższe ceny produktów zamawianych z zagranicy, konieczne jest dokładniejsze uregulowanie kwestii podatkowych dotyczących wymienionych transakcji. Ponadto należy odciążyć administrację skarbową oraz zmniejszyć koszty po stronie przedsiębiorców. Pakiet VAT e-commerce stanowi jeden z priorytetów strategii jednolitego rynku cyfrowego, reguluje bowiem procedury dla usług telekomunikacyjnych, usług nadawczych i usług świadczonych drogą elektroniczną, a obecna nowelizacja definiuje pojęcie wewnątrzwspólnotowej sprzedaży towarów na odległość oraz wprowadza odpowiednie przepisy w zakresie sprzedaży wysyłkowej. Nie można nie zgodzić się z wszelkimi zapisami dotyczącymi podatku VAT: czy to usunięciem w całej UE zwolnienia z VAT dla importu towarów w przesyłkach o wartości nieprzekraczającej 22 euro, czy też nałożeniem tego podatku na podatników ułatwiających przy użyciu interfejsu elektronicznego sprzedaż na rzecz unijnych konsumentów towarów importowanych z państw trzecich w przesyłkach o rzeczywistej wartości nieprzekraczającej 150 euro.

Właściwym rozwiązaniem jest regulacja stanowiąca, że dostawca sprzedający towary o niskiej wartości znajdujące się w państwie trzecim lub terytorium trzecim konsumentom w UE naliczy podatek VAT w momencie sprzedaży towarów oraz zadeklaruje i zapłaci ten podatek globalnie za pośrednictwem IOSS w państwie członkowskim identyfikacji, przy czym towar ten będzie zwolniony z podatku VAT przy imporcie. W taki sposób import towarów o niskiej wartości do UE będzie zwolniony z podatku VAT, ponieważ podatek ten zostanie już zapłacony w chwili sprzedaży. Ustawa ułatwi działanie także polskich przedsiębiorców, którzy będą wysyłać towar do innych krajów Europy, ponieważ rozliczą się z podatku VAT już tylko w państwie swojej siedziby, a to na tym państwie będzie ciążyć obowiązek uiszczenia adekwatnej kwoty państwu, w którym towar będzie dostarczony. Uproszczona procedura rozliczania VAT z tytułu towarów w przesyłkach o rzeczywistej wartości nieprzekraczającej 150 euro, która będzie dostępna dla podmiotów zgłaszających towary organom celnym, zobligowanych do poboru VAT od osób, dla których towary są przeznaczone, i zgłoszenie tego

podatku w deklaracji miesięcznej, a także dokonanie jego opłaty nie budzi żadnych moich zastrzeżeń.

Z całą pewnością dzięki procedowanej ustawie zostaną wyrównane szanse unijnych przedsiębiorców w konkurowaniu z podmiotami z krajów trzecich w sprzedaży internetowej, zasilony zostanie budżet państwa, w którym nastąpi odbiór towaru czy usługi, a także zmniejszą się koszty związane z transgranicznym handlem elektronicznym. W związku z tym jestem za przyjęciem ustawy w całości.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Konieczność zmiany ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług wynika z obowiązku implementacji do polskiego porządku prawnego przepisów unijnych dotyczących tzw. pakietu VAT e-commerce. Państwa członkowskie UE, w tym Polska, zobowiązane są do zaimplementowania w krajowych przepisach podatkowych rozwiązań przewidzianych w pakiecie VAT e-commerce, których celem jest pokonanie barier, w tym uszczelnienie VAT, w transgranicznym handlu elektronicznym pomiędzy przedsiębiorcami i konsumentami.

Głównym problemem, który mają rozwiązać implementowane dyrektywy, jest niezadowalająca efektywność poboru VAT, a przy tym relatywnie duże obciążenia administracyjne i koszty ciążące na przedsiębiorcach oraz administracji skarbowej w związku z rozliczaniem podatku należnego od ww. transakcji i weryfikowaniem prawidłowości tego rozliczania. Wynika to w szczególności z faktu, że w znacznej mierze tego rodzaju sprzedaż jest prowadzona przez bardzo liczną grupę przedsiębiorców nieposiadających siedziby działalności gospodarczej ani stałego miejsca prowadzenia działalności gospodarczej w UE. Stąd w wielu państwach członkowskich występują trudności z zapewnieniem prawidłowego wypełniania obowiązków podatkowych przez takich przedsiębiorców.

Główne rozwiązania ujęte w pakiecie e-commerce mają wejść w życie 1 lipca 2021 r. i obejmować będą m.in.: usunięcie w całej UE zwolnienia z VAT dla importu towarów w przesyłkach o wartości nieprzekraczającej 22 euro; nałożenie obowiązku zapłaty VAT na podatników ułatwiających przy użyciu interfejsu elektronicznego sprzedaż na rzecz unijnych konsumentów towarów importowanych z państw trzecich w przesyłkach o rzeczywistej wartości nieprzekraczającej 150 euro lub dostawę towarów na terytorium UE dokonywaną przez przedsiębiorcę niemającego siedziby w UE na rzecz konsumentów; rozszerzenie uproszczenia w postaci tzw. małego punktu kompleksowej obsługi na sprzedaż na rzecz konsumentów w UE towarów importowanych z państw trzecich w przesyłkach o rzeczywistej wartości nieprzekraczającej 150 euro.

Te rozwiązania powinny przyczynić się do wzrostu konkurencyjności przedsiębiorstw unijnych, a więc i polskich, na tle nieuczciwej konkurencji napływającej z krajów trzecich. Nastąpi pełniejsza realizacja zasady opodatkowania towarów i usług w miejscu ich konsumpcji, a zatem przychody z VAT będą zasilać budżety państwa ostatecznego odbiorcy danego towaru lub usługi.

Wpływy oczywiście jakieś będą – szacuje się je na ok. 1100 milionów zł. A ile zapłacą polscy podatnicy? Czy Unia zmuszała polski rząd do przyjęcia 23% stawki podatkowej? Przecież można było zaplanować inną, niższą stawkę VAT e-commerce, bo w krajach UE jest niższa stawka podatkowa od towarów i usług, a obiecana w czasie wyborów już 6 lat temu stawka w wysokości 22% nadal jest tylko w planach. Z kieszeni Polaków rząd wyciąga, ile się da. Nie wszyscy

podatnicy to rozumieją, ale galopująca inflacja już niedługo nauczy wielu ekonomii, już niedługo wszyscy przejdziemy kursy ekonomii w pigułce. Jeśli nie można dziś obniżyć podatku VAT, to na pewno można próbować równoważyć to w inny sposób, zdejmując różne ciężary regulacyjne, upraszczając przepisy, rezygnując z absurdalnych regulacji, które zwiększają koszty w Europie i w naszym kraju. Jeśli tego nie zrobimy i produkcja u nas nie będzie bardziej opłacalna niż import z Chin, to rozwiązania, o których dziś rozmawiamy, będą jedynie chwilowymi, a ryzyko uzależnienia się od Chin stanie się jeszcze poważniejsze.

Materia implementacyjna jest zawsze bardzo skomplikowana i często słyszymy, że nic nie da się zrobić, bo to wina Unii. Często rzeczywiście tak jest, ale nie zawsze i nie ze wszystkim. Podnosiłem już problem wysokości stawki podatkowej VAT. Interesuje mnie również uregulowanie, bardzo szczegółowe, zawarte w art. 109b, chociażby w pkt 7: „Podatnik przechowuje ewidencję (...) przez okres 10 lat od zakończenia roku podatkowego, w którym dokonana została dostawa towarów lub wykonana usługa podlegająca obowiązkowi ewidencyjnemu". Kto i w jakim celu będzie korzystał z takich informacji? Kto będzie mógł przetwarzać takie dane? Czy to rozwiązanie narzuciła nam UE?

Będę głosował za przyjęciem tej ustawy wraz z poprawkami. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizacja ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw skupia się przede wszystkim na dostosowaniu polskich przepisów do przepisów Unii Europejskiej dotyczących tzw. pakietu VAT e-commerce.

Celem pakietu jest uszczelnienie systemu VAT z naciskiem na sektor handlu elektronicznego i importu, czyli, gwoli ścisłości, kupna i importu małych przesyłek do Unii Europejskiej. Prognozuje się, że zabieg ten znacząco wpłynie na zniesienie wszelkich barier handlowych i spowoduje poprawę konkurencyjności w Unii, jak i poza nią. Ustawa ta pozwoli więc na zakup wielu produktów pochodzących z portali aukcyjnych i sprzedażowych ze znacząco zmniejszoną konkurencyjnością, a także z pewnością stanie się szansą i możliwością rozwoju tego sektora również w przypadku polskich firm.

Jak podkreślano w ocenie skutków regulacji do niniejszego projektu, „aby zwiększyć efektywność poboru VAT, przy jednoczesnym zmniejszeniu obciążeń administracyjnych i kosztów po stronie przedsiębiorców oraz administracji skarbowej, powiązanych z wypełnianiem obowiązków podatkowych związanych z rozliczaniem podatku należnego z tytułu określonych dostaw towarów B2C, projektowana nowelizacja wprowadza m.in. swego rodzaju fikcję prawną, która w istocie prowadzi do przeniesienia odpowiedzialności za zobowiązanie VAT z tytułu określonych dostaw B2C na podatników prowadzących działalność gospodarczą związaną z zarządzaniem interfejsami elektronicznymi, zwanych dalej również operatorami interfejsu elektronicznego. Proponowane rozwiązania powinny wpłynąć pozytywnie na rozwój konkurencyjności gospodarki i przedsiębiorczość, w tym funkcjonowanie przedsiębiorców". Dziękuję bardzo.

Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad

Zgodnie z ustawą mapa potrzeb zdrowotnych ustalana będzie na okres 7 lat, przy czym wyniki analiz demograficznych i epidemiologicznych, analiz stanu i wykorzystania zasobów, w tym personelu medycznego, aktualizowane mają być co roku. Mapy potrzeb zdrowotnych to dokumenty mające nakreślać potrzeby zdrowotne poszczególnych regionów i całego kraju. Zebrano w nich dane demograficzne i epidemiologiczne, dane dotyczące realizowanych świadczeń, a także wykorzystania zasobów kadrowych i sprzętowych. Na ich podstawie sporządzana jest prognoza przyszłych potrzeb w zakresie świadczeń zdrowotnych dla poszczególnych województw i całego kraju.

Jak wynika z badania EU-SILC, realizowanego pod auspicjami Eurostatu w państwach członkowskich UE, odsetek mieszkańców Polski, zarówno mężczyzn jak i kobiet, oceniających swój stan zdrowia jako zły lub bardzo zły jest wyraźnie większy niż przeciętny dla krajów UE. Do najważniejszych problemów zdrowotnych mieszkańców Polski należą: choroby układu krążenia, nowotworowe, układu kostno-stawowego, mięśniowego i tkanki łącznej, urazy, zatrucia i inne określone skutki działania czynników zewnętrznych, choroby układów oddechowego oraz nerwowego, zaburzenia psychiczne i zachowania.

Celem projektu jest poprawa jakości zarządzania w ochronie zdrowia oraz prognozowanie kierunków koniecznych zmian w celu realizacji potrzeb zdrowotnych społeczeństwa. Mapy mają stanowić narzędzie wspierające podejmowanie decyzji zarządczych dotyczących m. in. realizacji inwestycji takich jak budowa i modernizacja placówek ochrony zdrowia czy zakup sprzętu, tworzenia planów zakupu świadczeń i zawierania umów z NFZ czy opracowania koszyka świadczeń gwarantowanych. Niestety, zawarte w mapie potrzeb zdrowotnych przepisy są wyrazem dążenia do niemal całkowitej centralizacji opieki zdrowotnej w Polsce. Mapy potrzeb zdrowotnych nie wiążą się jedynie z planowaniem rozmieszczenia świadczeń, ale również z przekazywaniem środków finansowych na inwestycje, a więc koncentracja decyzyjności w ich sprawie oznacza bardzo dużą władzę. Planowane zawężenie grona osób wchodzących w skład rad działających przy wojewodach, zmarginalizowanie przedstawicieli władz samorządowych i konsultantów województwa jest niedopuszczalne z punktu widzenia zapewnienia efektywności systemu opieki zdrowotnej.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Procedowana ustawa o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw prowadzi do modyfikacji systemu opracowania i wdrażania mapy potrzeb zdrowotnych, aby usprawnić system planowania strategicznego w ochronie zdrowia, i zasługuje na poparcie.

Konieczne jest wprowadzenie systemu planowania strategicznego, który pozwoli na podjęcie interwencji w odpowiednim czasie, oraz przeznaczenie stosownych do tego przedsięwzięcia środków finansowych. Wiele zmian w zakresie tworzenia i wdrażania mapy potrzeb zdrowotnych ma na celu usprawnienie organizacji ich tworzenia i wykorzystywania do kreowania polityki zdrowotnej na poziomie kraju i województwa. Pozostawienie kwestii przygotowywania mapy potrzeb zdrowotnych oraz nadzoru w tym obszarze w Ministerstwie Zdrowia jest w pełni uzasadnione, ponieważ ministerstwo ma ogromne doświadczenie w tym zakresie, zaplecze specjalistów z odpowiednimi kompetencjami, a także dostęp do wielu potrzebnych danych. Oczywiście będzie się to odbywało na podstawie kryteriów wskazanych w omawianym projekcie. W dalszym ciągu pracownicy urzędów wojewódzkich będą stanowili wsparcie dla ministra zdrowia poprzez zbieranie danych, weryfikację informacji posiadanych przez ministerstwo, opiniowanie mapy potrzeb zdrowotnych w zakresie wniosków i rekomendacji dla poszczególnych regionów, będą także prowadzili pogłębioną analizę potrzeb zdrowotnych w województwie czy koordynowali pracę wojewódzkich rad.

Warto podkreślić, że przy tworzeniu mapy potrzeb priorytetowe będzie zapewnienie skutecznego narzędzia planowania zabezpieczenia właściwej dostępności świadczeń opieki zdrowotnej, z uwzględnieniem specyfiki potrzeb zdrowotnych zarówno ogółu obywateli naszego kraju, jak i społeczności lokalnych. Do osiągnięcia tego celu niezbędny jest przepis wskazujący konieczność współpracy ministra zdrowia z wojewodami w zakresie opracowania mapy potrzeb. Wprowadzenie planów transformacji jest dobrą alternatywą dla priorytetów regionalnej polityki zdrowotnej, będą one bowiem uwzględniały informacje z mapy potrzeb zdrowotnych, a dzięki temu będą wykorzystane określone analizy demograficzne i epidemiologiczne, analizy stanu i wykorzystania zasobów systemu opieki zdrowotnej, cele w zakresie opieki zdrowotnej, plan działania na najbliższy rok lub lata, przewidywane koszty, zaś podmioty odpowiedzialne za realizację wskazywać będą realne problemy, metody i czas ich rozwiązania.

Ze względu na brak narzędzi jakiegokolwiek nadzoru, który umożliwiałby zapewnienie, że zintegrowane potrzeby zdrowotne będą brane pod uwagę w działalności poszczególnych instytucji, słuszne jest wzmocnienie nadzoru ministra zdrowia.

Projektowana ustawa z pewnością przyczyni się do dostosowania przedsięwzięć zdrowotnych do potrzeb zdrowotnych w naszym kraju, usprawni procedurę tworzenia mapy potrzeb zdrowotnych. Dlatego jestem za jej przyjęciem.

Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad

Pytania dotyczące ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw

1. Wasz plan przewiduje – co chyba wielu osobom umyka – że Prawo i Sprawiedliwość zamierza zwiększyć nakłady na opiekę zdrowotną, ale dopiero w następnej kadencji, bo mówicie o 6% PKB na zdrowie w 2023 r., i 7% PKB na zdrowie w 2027 r., jednocześnie likwidując odpis składki zdrowotnej od podatku dochodowego, a więc pozyskując z tego tytułu dodatkowe 7,75%. A więc chcecie wyciągnąć z kieszeni obywateli 80 miliardów zł więcej, ale nie przeznaczyć ich na zdrowie. Zamykacie przestrzeń do pozyskania pieniędzy na zdrowie, ale nie zamierzacie ich zupełnie przeznaczyć na zdrowie. Jesteśmy na poziomie krajów Trzeciego Świata, a wy mówicie Polakom, że chcecie zwiększyć pieniądze na zdrowie w 2023 r. albo w 2027 r.? To co wy chcecie robić z tymi pieniędzmi przez te 6 lat?

2. Dlaczego zadania, które mają realizować plany transformacji, są opisywane w tej ustawie niezwykle skrótowo? Nie wiadomo, jakich zadań będą dotyczyły, jaki będzie poziom ich szczegółowości oraz jaki będzie poziom ich oddziaływania na rzeczywistość ochrony zdrowia? Dlaczego koszty proponowanych w projekcie zmian ustawy o świadczeniach, wspomniane w uzasadnieniu, nie uwzględniają szacunków realizacji planów transformacji? Dlaczego nie wskazano tam źródeł finansowania realizacji tych planów?

3. Jak państwo wyobrażacie sobie faktyczne rozpoznanie potrzeb zdrowotnych mieszkańców? Cała rada, o której mówi się w tej ustawie, to jest zespół administratorów. To jest oczywiście potrzebne, ale do tego musi być ciało, muszą być ludzie, którzy znają potrzeby pacjentów i którzy są w stanie na nie odpowiedzieć. Tymczasem w tej radzie jest tylko przedstawiciel rzecznika praw pacjentów. Moim zdaniem to zdecydowanie za mało.

4. Kto stanie na czele Agencji Rozwoju Szpitali? Trudno oprzeć się wrażeniu, że w tej ustawie nie chodzi o uleczenie służby zdrowia – chodzi o 300 stanowisk dyrektorskich.

5. Ponieważ mówi się, że ta ustawa zastąpi dotychczasową organizację map zdrowotnych, to moje pytanie brzmi: w czym tak naprawdę nie zrealizowała się dotychczasowa ustawa? Co chcecie państwo nową ustawą naprawić i jak to chcecie naprawić?

6. Wnioskodawcy projektu ustawy wskazują, że ma ona porządkować proces zarządzania. Co konkretnie chcecie porządkować? Chcecie rozdać swoim stołki dyrektorskie? Być może. Wydaje mi się, że chodzi o to, żeby dokonywać zamówień publicznych – chodzi o np. respiratory, maseczki – od swoich i od swoich pośredników, po swoich preferencyjnych stawkach, za podwójną cenę. Likwidując nocną i świąteczną pomoc lekarską, sparaliżowaliście SOR-y. Nie dbacie o pacjentów. Polska ma największy wskaźnik umieralności. Nadmiarowa

umieralność to grubo ponad 100 tysięcy zgonów. Odpowiadacie za większość z nich, bo wyrzuciliście pieniądze, nie potrafiliście nimi zarządzać, aby zapewnić Polakom prawidłową opiekę. O ile przez 6 lat wzrosło zadłużenie szpitali? O 5, 6, 7 miliardów zł? Jak bardzo wydłużyły się kolejki? 2, 3 miesiące czy 5 miesięcy trzeba czekać na wizytę u specjalisty? Ile konkretnie Polek i Polaków zmarło od października 2020 r.?

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Omawiana dzisiaj ustawa i dyskusja nad nią wyraźnie pokazują, że dotychczasowe rozwiązania legislacyjne w zakresie map potrzeb zdrowotnych oraz priorytetów dla regionalnej polityki zdrowotnej nie spełniły pokładanych w nich oczekiwań oraz że w ochronie zdrowia w Polsce brak jest systemu planowania strategicznego, dzięki któremu interwencje na poziomie zarówno krajowym, jak i wojewódzkim mogłyby być planowane z dostatecznym wyprzedzeniem.

To jest zaleta tej ustawy, bo ministerstwo jednoznacznie przyznaje się do klęski w zakresie dotychczasowej sieci szpitali i w zakresie regulacji ustawowej o IOWISZ.

Powstaje jednak zasadnicze pytanie o to, czy proponowane rozwiązania ustawowe zmienią tę sytuację i czy nastąpi to dzięki krajowemu planowi transformacji, czy też dzięki wzmocnieniu nadzoru ministra zdrowia nad realizacją rekomendowanych kierunków działań wskazanych w poprawianej mapie potrzeb zdrowotnych.

Z zapisów tej ustawy wyraźnie można odczytać tendencję do centralizacji zarządzania systemem opieki zdrowotnej. Próba usprawnienia tworzenia map potrzeb zdrowotnych ogranicza możliwość oddziaływania środowisk lokalnych na kształt tych zapisów oraz eliminuje wojewódzkich konsultantów ze składów wojewódzkich rad do spraw potrzeb zdrowotnych.

W ocenie skutków regulacji dołączonej do projektu czytamy m.in: „Poprawa efektywności procesu tworzenia dokumentów wdrożeniowych na poziomie wojewódzkim zostanie uzyskana dzięki zmniejszeniu liczby członków rad wojewódzkich do spraw potrzeb zdrowotnych i zapewnieniu wyłącznie doradczej roli konsultantów wojewódzkich, którzy z racji swojej funkcji wycinkowo patrzą na potrzeby pacjentów. Ponadto przyjęcie, że plan transformacji jest przyjmowany przez wojewodę, a nie jak w przypadku obecnych priorytetów dla regionalnej polityki zdrowotnej przez wojewodę w porozumieniu z radą (co w praktyce, dla uzyskania jakiegokolwiek porozumienia, prowadziło do przyjmowania kompromisu w postaci bardzo szerokich list priorytetów, których jednoczesna realizacja nie była możliwa) również przyczyni się do usprawnienia całego procesu planowania strategicznego".

To pokazuje, że najlepiej się zarządza, gdy nikt nam nie przeszkadza, nie zawraca głowy swoimi pomysłami czy przemyśleniami, gdy niczego nie musimy konsultować – bo po co, przecież i tak my najlepiej wiemy.

Rozwiązania dotyczące roli i składu wojewódzkiej rady do spraw potrzeb zdrowotnych i przypisanie jej jedynie roli doradczej, w miejsce wcześniejszego działania w porozumieniu z wojewodą, czy ograniczenie roli samorządów do jednego przedstawiciela urzędu marszałkowskiego i jednego przedstawiciela samorządu powiatowego należy ocenić bardzo negatywnie. Pokazują one

wyraźnie dążenie do centralizacji zarządzania systemem opieki zdrowotnej, o czym świadczą także inne rozwiązania w tej ustawie, jak chociażby rozszerzenie uprawnień prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia i znaczne ograniczenie uprawnień dyrektorów oddziałów wojewódzkich NFZ.

Do czego prowadzi centralizacja zarządzania, przekonaliśmy się wszyscy przez ostatnie półtora roku pandemii. COVID obnażył nam wszystkie problemy związane z naszą służbą zdrowia – nie będę ich wymieniał, bo zrobiono to już wcześniej w tej Izbie – ale to wszystko nie przekonało i nie przekonuje rządzących. Oni dalej chcą brnąć w ślepą uliczkę, z której nie będzie wyjścia.

Ta ustawa jest szkodliwa, zawiera bardzo nieprecyzyjne zapisy, nie pokazuje narzędzi, dzięki którym zaproponowane rozwiązania będą realizowane, nie wskazuje źródeł finansowania, a jedynie szacunek kosztów związanych z technicznym przygotowaniem mapy potrzeb zdrowotnych i planów transformacji.

Będę głosował za odrzuceniem tej ustawy w całości. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizacja ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw skupia się głównie na kwestii związanej z mapą potrzeb zdrowotnych i co za tym idzie – dostępności świadczeń opieki zdrowotnej na obszarze danego województwa. Mowa jest o zakresie współpracy z ministrem do spraw zdrowia na szczeblu wojewódzkim, wydawaniu opinii na temat celowości poszczególnych inwestycji, a przede wszystkim o ustalaniu i opracowywaniu mapy potrzeb zdrowotnych. Nowelizacja zawiera także szereg regulacji dotyczących uzyskania dofinansowania – cała procedura rozpocznie się od złożenia wniosku do prezesa funduszu, do organu wykonawczego jednostki samorządu terytorialnego. Wniosek ten zostanie opatrzony pozytywną opinią agencji lub pozytywną opinią wojewody mówiącą o zgodności planowanego programu z wojewódzkim planem transformacji. Ponadto w ustawie mowa jest o tym, co obejmuje tzw. krajowy plan transformacji, a obejmuje m.in. potrzeby zdrowotne, wszelkie działania związane z koordynowaniem oraz planowaniem działań, a także wskaźniki realizacji poszczególnych działań.

Jak podkreślono w Ocenie Skutków Regulacji do niniejszego projektu: „Zmiany w stosunku do rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 11 lipca 2018 r. w sprawie formularza Instrumentu Oceny Wniosków Inwestycyjnych w Sektorze Zdrowia dla inwestycji pozostających bez wpływu na zakres udzielanych świadczeń opieki zdrowotnej dotyczą jedynie zmiany w załączniku do rozporządzenia. Zmiany dokonuje się w części II. Kryteria oceny inwestycji i dotyczy kryterium oceny lp. 20 i polega ona na zastąpieniu priorytetów dla regionalnej polityki zdrowotnej dokumentem strategicznym o nazwie plan transformacji. Ponadto, w instrukcji wypełniania wniosku, w kryterium oceny inwestycji w punkcie 1, podpunkt 8 – mapę regionalną oraz mapę ogólnopolską zastąpiono wyzwaniami systemu opieki zdrowotnej, a także rekomendowanymi kierunkami działań na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i na terenie województw płynącymi z Mapy potrzeb zdrowotnych.

Jednocześnie należy podkreślić, że interpretacja i wyjaśnienie znaczenia kryterium oraz sposobu oceny inwestycji, jak również ich opisy pozostają niezmienione. (...) Jednocześnie należy wskazać, że nie ma możliwości podjęcia alternatywnych w stosunku do projektowanego rozporządzenia środków umożliwiających osiągnięcie zamierzonego celu". Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o zmianie ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym jest doprecyzowaniem przepisów, aby ich interpretacja była łatwiejsza i nie wzbudzała wątpliwości, a także wdrożeniem do polskiego porządku prawnego dyrektyw Komisji Europejskiej z dnia 16 stycznia 2019 r. Procedowana ustawa nie budzi moich żadnych zastrzeżeń, dlatego jestem za jej przyjęciem w całości.

Konieczne jest rozszerzenie zakresu regulacji ustawy z dnia 13 czerwca 2019 r. o kontrolę broni alarmowej i sygnałowej. Doprecyzowanie definicji amunicji tak, aby objąć obowiązkiem koncesjonowania wytwarzanie korpusów pocisków amunicji artyleryjskiej i łusek amunicji artyleryjskiej, a także obrót nimi, niezależnie od tego, czy są pokryte lub wypełnione materiałem wybuchowym, czy też nie posiadają takiego pokrycia lub wypełnienia, jest uwzględnieniem uwag przedstawicieli wojska w tym zakresie. Uzasadnione jest to faktem, że zarówno korpusy, jak i łuski amunicji artyleryjskiej wykonywane są według specjalistycznych technologii na potrzeby uzbrojenia wojskowego, w związku z czym ich wytwarzanie i obrót nimi powinny być ściśle kontrolowane. Słuszne jest doprecyzowanie definicji broni alarmowej i sygnałowej. Logiczne wydaje się zakwalifikowanie wspomnianych broni do kategorii tych niewymagających koncesji, ponieważ nie stwarzają one zagrożenia dla bezpieczeństwa i porządku publicznego, o ile zostały wykonane zgodnie ze specyfikacją, a zatem nie będą zdolne do miotania pocisku.

Wprowadzenie terminu ważności orzeczeń lekarskich i psychologicznych załączanych w postępowaniu koncesyjnym nie będzie stanowiło obciążenia dla osób ubiegających się bądź zmieniających koncesję, a z całą pewnością przyczyni się do tego, że dokumenty będą zgodne z aktualnym stanem. Skrócenie terminu, w którym organ koncesyjny wzywa przedsiębiorstwo do spełnienia warunku posiadania 2 osób uprawnionych do kierowania działalnością koncesjonowaną, z całą pewnością wpłynie na szybsze podjęcie decyzji o składzie osobowym reprezentacji przedsiębiorcy. W celu zapewnienia ochrony życia i zdrowia ludzi, mienia oraz środowiska, a także w związku z treścią rozporządzenia ministra gospodarki z dnia 27 października 2010 r. w sprawie pomieszczeń magazynowych i obiektów do przechowywania materiałów wybuchowych, broni, amunicji oraz wyrobów o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym, niezbędne było wprowadzenie zapisu wskazującego, aby w obiekcie magazynowym, w którym przechowuje się materiały wybuchowe, broń, amunicję oraz wyroby i technologie o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym, nie była prowadzona inna działalność gospodarcza. Wszelkie wątpliwości rozwiewa przepis, na podstawie którego zobowiązuje się do oznakowania broni palnej i jej istotnych części,

niezależnie od tego, czy są częścią broni palnej, czy też są wprowadzane do obrotu oddzielnie. Zapewni to identyfikację i śledzenie również istotnych komponentów broni, a tym samym przyczyni się do walki z przestępczością.

Uważam, że wszystkie zmiany mają służyć zapewnieniu bezpieczeństwa na najwyższym poziomie, a także ułatwieniu stosowania przepisów ustawy, dlatego jestem za ich przyjęciem.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W nowelizacji ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym skupiono się głównie na kwestiach związanych z określeniem broni jako broni alarmowej i sygnałowej – „jest to urządzenie z uchwytem na nabój, przeznaczone wyłącznie do strzelania ślepymi nabojami oraz do wystrzeliwania substancji drażniących, innych substancji aktywnych lub pirotechnicznych nabojów sygnalizacyjnych, służące do alarmowania lub sygnalizowania" – zasadach prowadzenia magazynu broni, amunicji lub materiałów wybuchowych oraz na kwestiach związanych z koncesją. Mowa jest również o planie, który musi być uzgodniony z komendantami powiatowymi bądź miejskimi Państwowej Straży Pożarnej oraz w przypadku, gdy dana jednostka organizacyjna podlega ministrowi obrony narodowej – z szefem delegatury Wojskowej Ochrony Przeciwpożarowej. Ponadto zawarto informacje o tym, jak każdy egzemplarz broni palnej ma wyglądać – każda istotna część musi być oznakowana, minimalna wielkość czcionki na oznakowaniu musi wynosić 1,6 mm, a do oznakowania stosuje się cyfry arabskie i alfabet łaciński.

Jak podkreślono w ocenie skutków regulacji do niniejszego projektu, „rekomenduje się opracowanie w załączniku do niniejszego projektu rozporządzenia szczegółowych wymagań technicznych zawartych w formie wylistowanych specyfikacji technicznych, które zostały odpowiednio dostosowane na potrzeby niniejszego projektu i pozostają w zgodności ze specyfikacjami technicznymi określonymi w załączniku do dyrektywy 2019/69. Specyfikacje techniczne stanowią zbiór szczegółowych wymagań, zgodnie z którymi należy projektować oraz wytwarzać urządzenia, które po zbadaniu ich zgodności z tymi specyfikacjami mogą zostać uznane za broń alarmową i sygnałową określoną typem lub modelem, która zostanie nieuznana za broń palną oraz będzie ona podlegać kontroli tej zgodności w odniesieniu do każdego egzemplarza takiego urządzenia wprowadzanego do obrotu na terytorium Unii Europejskiej". Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przedstawiona ustawa o zmianie ustawy o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych wprowadza nową definicję ratownika wodnego. Każdy z nas zdaje sobie sprawę, iż ratownicy wodni wykonują, szczególnie w okresie letnim, bardzo istotną pracę. W związku z ogromną odpowiedzialnością, która jest na nich nałożona, musimy być pewni, iż ratownik wodny posiada odpowiednie kwalifikacje, tj. przede wszystkim doświadczenie, sprawność oraz umiejętności.

Każdy z ratowników powinien skupić się na swojej pracy i móc wykonywać ją za pomocą odpowiedniego sprzętu. Wobec tego niepokoi sytuacja, kiedy brakuje środków na zakup sprzętu. Niestety, od lat poziom dotacji pozostaje bez zmian, przez co nie ma możliwości doposażenia się.

Należy przyjąć kompleksowe rozwiązanie problemu i stanąć na wysokości zadania. Ratownicy ratujący ludzkie życie muszą mieć odpowiednie wynagrodzenie za swoją pracę.

Dziś procedujemy nowelizację ustawy mającą na celu doprecyzowanie definicji ratownika wodnego poprzez dookreślenie, ile innych kwalifikacji przydatnych w ratownictwie wodnym powinien posiadać ratownik wodny, a także wprowadzenie upoważnienia ustawowego dla ministra właściwego do spraw wewnętrznych do wydania rozporządzenia określającego inne przydatne kwalifikacje. Kwalifikacje niezbędne do wykonywania określonych zawodów powinny być określone, to nie budzi wątpliwości, ale nie w rozporządzeniu, lecz w przepisach ustawowych, co wskazuje chociażby Trybunał Konstytucyjny. W rozporządzeniu można regulować kwestie uznaniowe, a nie to, co jest obowiązkiem. Określenie warunków wykonywania zawodu lub pewnych czynności zawodowych należy do spraw o fundamentalnym znaczeniu z punktu widzenia wolności wykonywania zawodu. Sprawy te muszą być unormowane w ustawie i nie mogą być przekazywane do unormowania w drodze rozporządzenia. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad

Celem proponowanej ustawy jest doprecyzowanie przepisów prawa w zakresie definicji ratownika wodnego przez dookreślenie liczby innych kwalifikacji przydatnych w ratownictwie wodnym. Ponadto ustawa wprowadza upoważnienie ustawowe dla ministra właściwego do spraw wewnętrznych do wydania rozporządzenia określającego inne kwalifikacje przydatne w ratownictwie wodnym oraz wykaz dokumentów potwierdzających ich posiadanie.

Z ustawy wynika, że jako ratownika wodnego rozumie się osobę posiadającą wiedzę i umiejętności z zakresu ratownictwa wodnego i technik pływackich oraz inne kwalifikacje przydatne w ratownictwie wodnym i spełniającą wymagania określone w ustawie z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym dla lekarza systemu, pielęgniarki systemu, ratownika medycznego realizujących doskonalenie zawodowe lub ratownika, zatrudnioną lub pełniącą służbę w podmiocie uprawnionym do wykonywania ratownictwa wodnego lub będącą członkiem tego podmiotu. Tutaj pojawia się pewne niedomówienie. Z tej definicji nie wynika, ile innych kwalifikacji przydatnych w ratownictwie wodnym musi posiadać osoba, aby można było uznać, że spełnia ona warunki określone w definicji. Poza tym nie wiadomo, co należy rozumieć pod pojęciem „inne kwalifikacje przydatne w ratownictwie wodnym". Uważam, że warto te kwestie doprecyzować. Posłowie Koalicji Obywatelskiej proponowali stosowne poprawki uściślające te kwestie, niestety nie znalazły one poparcia.

W związku z brakiem definicji pojęcia „inne kwalifikacje przydatne w ratownictwie wodnym" Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji opublikowało wytyczne w tym zakresie na stronie https://www.gov.pl/web/mswia/ratownictwo-wodne. Trzeba przy tym pamiętać, że takie wytyczne nie są źródłem prawa w rozumieniu konstytucji. Tym samym sprawa nie jest załatwiona. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senator Danuty Jazłowieckiej w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad

Szanowny Panie Marszalku! Wysoka Izbo!

Zgodnie z obecną definicją ratownikiem wodnym jest osoba, która posiada wiedzę i umiejętności z zakresu ratownictwa wodnego i technik pływackich, posiada inne kwalifikacje przydatne w ratownictwie wodnym, spełnia określone w ustawie o Państwowym Ratownictwie Medycznym wymagania dla lekarza systemu, pielęgniarki systemu lub ratownika medycznego realizujących doskonalenie zawodowe lub ratownika, jest zatrudniona albo pełni służbę w podmiocie uprawnionym do wykonywania ratownictwa wodnego lub jest członkiem takiego podmiotu. Każdy ratownik musi więc dysponować co najmniej zaświadczeniem o uzyskaniu tytułu ratownika i ukończeniu szkolenia w zakresie kwalifikowanej pierwszej pomocy. W wykonywaniu profesjonalnego ratownictwa wodnego przydatne są również inne kwalifikacje. Niestety nie sprecyzowano, ile powinno ich być. Co gorsza, w przepisach prawa w ogóle nie zdefiniowano, co należy rozumieć przez inne kwalifikacje przydatne w ratownictwie wodnym.

Nowela ustawy o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych dookreśla te kwestie, wskazując, że tzw. inne kwalifikacje muszą być odmienne niż te, które wynikają z ukończenia kursu ratownika wodnego lub z ukończonego kursu kwalifikowanej pierwszej pomocy, a ratownik wodny będzie musiał posiadać co najmniej 1 taką kwalifikację.

Zmiany ustawowe dają też ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych delegację, która umożliwi mu wydanie przepisów wykonawczych określających kwalifikacje przydatne w ratownictwie wodnym oraz wskazanie rodzaju dokumentów potwierdzających posiadanie takich kwalifikacji. Z uzasadnienia ustawy wynika, że należeć będą do nich kwalifikacje uprawniające do kierowania statkami na wodach śródlądowych, kwalifikacje do uprawiania turystyki wodnej, kwalifikacje w żegludze morskiej, do wykonywania zawodu ratownika medycznego, lekarza i pielęgniarki systemu PRM, kwalifikacje uprawniające do wykonywania zawodu nurka, do obsługiwania urządzenia radiowego nadawczego lub nadawczo-odbiorczego, uprawnienia trenerskie lub instruktorskie w dziedzinie pływania oraz kwalifikacje do kierowania pojazdem uprzywilejowanym. Za tych, którzy spełniają wymagania dotyczące posiadania innej kwalifikacji przydatnej w ratownictwie wodnym, zostaną automatycznie uznane osoby wykonujące zawody medyczne: lekarz systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego, pielęgniarka systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego oraz ratownik medyczny, o ile realizują oni doskonalenie zawodowe.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ratownicy wodni ratujący na obszarach wodnych ludzkie zdrowie i życie pełnią bardzo istotne i odpowiedzialne funkcje. Muszą być zatem świetnie wykwalifikowani i bardzo dobrze przygotowani do pełnionych zadań. Dlatego regulacje określające wymogi względem kandydatów na ratowników wodnych powinny być ujęte w ustawie w jak najbardziej

jasny, precyzyjny i spójny sposób. Nieprecyzyjność wcześniejszej normy prawnej stwarzała bowiem ryzyko, że za ratownika wodnego zostanie uznana osoba, która mimo iż spełniła wymogi określone w ustawie o Państwowym Ratownictwie Medycznym, nie wykazała w wystarczającym stopniu innych przydatnych w ratownictwie wodnym kwalifikacji. Środowisko ratowników wodnych od dawna czeka na uregulowanie tych kwestii, dlatego bardzo dobrze się stało, że w końcu pojawiły się nowe regulacje.

Moje wątpliwości budzi jedynie fakt, że określenie kwalifikacji przydatnych do wykonywania zawodu ratownika nastąpi w drodze rozporządzenia ministra. Uważam, że znacznie lepszą formą byłoby wpisanie ich do ustawy. Zniknęłyby wówczas obawy, że organ wykonawczy będzie ingerował w uprawnienia ratownika wodnego.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W połowie roku, praktycznie już w sezonie letnim, debatujemy nad nowelizacją ustawy o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych, której celem jest doprecyzowanie warunków, które musi spełniać osoba będąca ratownikiem wodnym. Oznacza to, że do tej pory nie do końca było jasne, kto zgodnie z polskim porządkiem prawnym jest ratownikiem wodnym, ponieważ aktualna definicja ratownika wodnego nie wskazywała, ile innych kwalifikacji przydatnych w ratownictwie wodnym powinien on posiadać.

Ustawodawca dodaje do ustawy przepis upoważniający ministra spraw wewnętrznych do określenia, w rozporządzeniu, kwalifikacji przydatnych w ratownictwie wodnym oraz wykazu dokumentów potwierdzających posiadanie tych kwalifikacji.

Oczywiste jest, że kwalifikacje niezbędne do wykonywania określonych zawodów powinny być sprecyzowane. I to nie budzi zastrzeżeń. Ale powinno się je precyzować nie w rozporządzeniu, lecz w przepisach ustawowych. Określenie warunków wykonywania zawodu lub określonych czynności zawodowych należy do spraw o fundamentalnym znaczeniu z punktu widzenia wolności wykonywanego zawodu. Sprawy te muszą być unormowane w ustawie, nie mogą być przekazywane do unormowania w drodze rozporządzenia, na co wskazuje Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 2007 r. Nie może być tak, że parlament uchwala ustawę, a zainteresowani się nią nie interesują, bo czekają na to, co zapisze minister w rozporządzeniu.

Ustawa według wnioskodawców miała wejść w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia. Dobrze się stało, że dyskusja w Sejmie doprowadziła do zmiany tego przepisu tak, że wejście ustawy w życie nastąpi dopiero w październiku 2021 r. Gdyby od razu przewidziano taki termin wejścia w życie omawianej ustawy, byłoby wystarczająco dużo czasu na szeroką konsultację zmian ustawowych ze wszystkimi podmiotami zajmującymi się ratownictwem wodnym, czego nie uczyniono.

Jak powiedziałem na wstępie, jesteśmy już w sezonie letnim. Ten prawdziwie zacznie się za kilka dni wraz z zakończeniem roku szkolnego dzieci i młodzieży. Coroczne statystyki utonięć podczas kąpieli, głównie na niestrzeżonych zbiornikach wodnych, ale nie tylko, pokazują, jak ważne jest zagwarantowanie bezpieczeństwa osób przebywających na obszarach wodnych. To bezpieczeństwo powinna nam zagwarantować obecność odpowiedniej liczby ratowników wodnych w pełni profesjonalnie przygotowanych indywidualnie i wyposażonych w niezbędny, dostępny dzisiaj sprzęt ratowniczy. Czy tak jest w istocie? Z pewnością bardzo dużo jest w tym zakresie do zrobienia. Mówimy o kwalifikacjach ratowników. Wielu z nich, którzy mają pełne kwalifikacje, odchodzi z zawodu nie tylko z powodu niesatysfakcjonującego wynagrodzenia, ale przede wszystkim

z powodu braku odpowiedniego wyposażenia w sprzęt ratowniczy. I znów, tak jak każdego roku, tak i w tym, w wielu miejscach, w wielu miejscowościach pojawiają się przy zbiornikach wodnych i kąpieliskach tablice informujące o tym, że miejsca te nie są strzeżone.

Za rozwiązaniami proponowanymi w omawianej ustawie muszą pójść kolejne, zmieniające, poprawiające tę sytuację, o której wspomniałem wyżej. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizacja ustawy o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych mówi głównie o tym, kto może zostać ratownikiem wodnym i jakie kryteria musi spełnić, jednym słowem, doprecyzowuje obowiązujące przepisy w tej kwestii. Ratownikiem może zostać osoba mająca wiedzę z zakresu ratownictwa wodnego oraz technik pływackich i posiadająca co najmniej jedną z kwalifikacji niezbędnych w ratownictwie wodnym. Ponadto ta osoba musi być zatrudniona lub pełnić służbę w podmiocie mającym uprawienia do wykonywania ratownictwa wodnego lub też być członkiem takiego podmiotu. Projekt ten zawiera też informacje o tym, że wykwalifikowani lekarze i pielęgniarki Państwowego Ratownictwa Medycznego oraz stricte ratownicy medyczni również spełniają powyższe wymogi.

Jak podkreślono w ocenie skutków regulacji do niniejszego projektu, „nowelizacja ustawy z dnia 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych (DzU z 2020 r. poz. 350) ma na celu doprecyzowanie przepisów prawa w zakresie definicji ratownika wodnego, zawartej aktualnie w art. 2 pkt 5 tej ustawy, przez dookreślenie, ile innych kwalifikacji przydatnych w ratownictwie wodnym powinien posiadać ratownik wodny, oraz wprowadzenie upoważnienia ustawowego dla ministra właściwego do spraw wewnętrznych do wydania rozporządzenia określającego inne kwalifikacje przydatne w ratownictwie wodnym oraz wykaz dokumentów potwierdzających ich posiadanie”. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Procedowany projekt ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych ma na celu, jak czytamy w uzasadnieniu, doprecyzowanie przepisów prawa w zakresie definicji ratownika wodnego, m.in. wskazanie, ile innych kwalifikacji przydatnych w ratownictwie wodnym powinien posiadać ratownik wodny. Projekt ten co do zasady jest potrzebny i bez wątpienia ma na celu podnieść kwalifikacje osób czuwających nad naszym bezpieczeństwem na terenach wodnych. Jednak wymusza on niejako, aby osoby chcące pracować lub pracujące jako ratownicy wodni posiadali wyższe kompetencje w tym zakresie.

Niestety kolejny raz zamiast kompleksowej zmiany ustawy poprzez szerokie konsultacje ze środowiskiem ratowników wodnych wprowadzone są w ekspresowym tempie poprawki, które są tylko korektą i przypudrowaniem braków, jakimi cechuje się obecnie obowiązująca ustawa z 2011 r. Dziwi również fakt, że poprawki do obecnie obowiązującej ustawy wprowadzane są praktycznie na początku okresu letniego, kiedy to ratownicy wodni mają najwięcej pracy. Dlaczego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji nie mogło zacząć procesu legislacyjnego odpowiednio wcześnie, tak aby cały system ratownictwa wodnego mógł należycie przygotować się do zmiany przepisów i aby już w zbliżające się wakacje mogły zostać one zastosowane? Proszę o odpowiedź. Dziękuję.

Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W uzasadnieniu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o prokuraturze, ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw czytamy, iż zmiany przewidziane w wymienionych ustawach podyktowane są koniecznością uregulowania trybu zarządzania depozytami uzyskanymi w związku z postępowaniami prowadzonymi lub nadzorowanymi przez prokuraturę, w szczególności pochodzącymi z zabezpieczeń majątkowych oraz wpłat poręczeń majątkowych.

Zmiany wprowadzane ustawą dotyczą w dużej mierze kwestii technicznych i oczywiście są potrzebne, ponieważ do tego momentu postępowanie z zabezpieczonymi depozytami było w większości wzorowane na postępowaniu z depozytami sądowymi.

W związku z tym, iż dotychczasowe postępowanie nie było w pełni uregulowane, narażone było na wiele problemów. Niestety, pomimo wprowadzenia zmian technicznych, które są potrzebne, należy negatywnie ocenić przedłożoną ustawę, ponieważ minister finansów ma zostać uprawniony do czasowego zarządzania, w celu sfinansowania potrzeb pożyczkowych budżetu państwa oraz w związku z zarządzaniem długiem Skarbu Państwa, środkami pieniężnymi zgromadzonymi na rachunkach depozytowych z obowiązkiem ich zwrotu na każde żądanie wraz z należnymi odsetkami. Wynika więc z tego, iż środki te będą stanowić źródło pożyczkowania dla resortu finansów bez jakiejkolwiek zgody prokuratora.

Ponadto należy zaznaczyć, iż środki, które są gromadzone na rachunkach, nie stanowią środków publicznych, tylko prywatne.

Zatem należy wskazać, iż nie wszystkie proponowane zmiany w ustawie są warte poparcia. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizacja ustawy – Prawo o prokuraturze, ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw zwraca uwagę na kwestie związane z depozytami, m.in. tymi pozostającymi w związku z prowadzonymi lub nadzorowanymi postępowaniami w powszechnych jednostkach organizacyjnych prokuratury. Mowa jest więc o gromadzeniu na rachunkach depozytowych ministra finansów – a co za tym idzie, na otwarciu rachunku bankowego w Banku Gospodarstwa Krajowego – również środków będących w innej walucie niż polska; zostaną po prostu przeliczone zgodnie z obowiązującym kursem walutowym. Ponadto prokurator nie poniesie kosztów wykonania postanowienia o zabezpieczeniu majątkowym, a środki pochodzące z tego działania również przechowywane będą na rachunkach depozytowych ministra finansów.

W Sejmie za przyjęciem nowelizacji głosowało 284 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu, a 171 było przeciw. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad

Ustawa o zmianie ustawy – Prawo o prokuraturze, ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw zakłada wprowadzenie zmian dotyczących środków prywatnych zdeponowanych na rachunkach bankowych jednostek organizacyjnych prokuratur, które zarządzają nimi do dnia dzisiejszego. W ramach proponowanych zmian środki w wysokości blisko 2,5 miliarda zł rocznie mają zostać przekazane na rachunki bankowe do całkowitej dyspozycji ministrowi finansów, prowadzone przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Chciałbym wiedzieć, w jakim celu i na jakich zasadach minister finansów ma zarządzać tymi środkami. Przypominam, że nie są to środki publiczne, tylko pieniądze prywatne. Środki uzyskane w postępowaniu przygotowawczym stanowią różnego rodzaju zabezpieczenie na poczet przyszłych orzeczonych kar czy środków karnych o charakterze finansowym, np. poręczenia majątkowego. Ministrowi finansów nie jest potrzebna wiedza, z jakich źródeł one pochodzą. Zdaniem projektodawców ujednolicenie sposobu przechowywania sum depozytowych ma na celu uporządkowanie sum depozytowych, które są w posiadaniu jednostek prokuratury. Czy prokuratura nadzoruje je w sposób niewłaściwy, aby konieczna była ingerencja ministra finansów?

Ustawa zakłada zmiany w kilku ustawach, m.in. w ustawie z dnia 6 czerwca 1971 r. – Kodeks karny wykonawczy dodaje się art. 27b stanowiący, że środki pieniężne podlegające zabezpieczeniu majątkowemu lub pochodzące z podlegającego zabezpieczeniu mienia przechowuje się na rachunkach depozytowych ministra finansów.

To samo dotyczy ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych. W ustawie zmienia się art. 83a – to właśnie minister finansów otwiera w Banku Gospodarstwa Krajowego rachunki bankowe, na których są przechowywane sumy depozytowe powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury. Tym samym „zabezpieczone" zostaną środki pieniężne w obcych walutach – euro, dolary brytyjskie czy funty amerykańskie – np. jako przedmiot zabezpieczenia majątkowego. Dlaczego minister finansów ma sprawować pieczę nad tymi środkami?

W teorii te zmiany mają przysłużyć się ujednoliceniu i wyeliminowaniu ryzyka i ewentualnych nieprawidłowości, ale jak to będzie wyglądało w praktyce, czas pokaże.

Przemówienie senator Haliny Biedy w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Proponowane zmiany niektórych ustaw związanych ze świadczeniami na rzecz rodziny mają na celu przyczynić się głównie do lepszego realizowania spraw załatwianych w urzędach. Nowelizacja jest skierowana nie tylko do obywateli, ale również do obsługujących ich urzędników. Pracownicy organów administracyjnych dzięki usprawnieniom będą mogli koncentrować się na załatwieniu sprawy, zamiast tracić czas na wprowadzanie wniosków do systemu lub wysyłanie ponagleń, przy jednoczesnym pozostawieniu obywatelom możliwości wniesienia skargi lub złożenia ponaglenia do sądu administracyjnego za zwłokę.

Zmiany dotyczą również kryterium dochodowego wymaganego w sytuacji otrzymywania świadczeń z funduszu alimentacyjnego. Będzie on automatycznie aktualizowany wraz ze wzrostem minimalnego wynagrodzenia za pracę, co pozwoli uniknąć osobom samotnie wychowującym dziecko każdorazowej utraty uzyskanych wcześniej świadczeń. Duże znaczenie ma również rozszerzenie katalogu nieopodatkowanych dochodów, które składają się na ogólny dochód rodziny, stanowiący główne kryterium pozytywnego rozpatrzenia wniosków.

Mam nadzieję, że wszystkie proponowane zmiany przyczynią się do poprawy sytuacji polskich rodzin.

Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa dotyczy m.in. wprowadzenia stałego mechanizmu wzrostu kwoty kryterium dochodowego uprawniającego do świadczeń z funduszu alimentacyjnego; doprecyzowania sposobu wyłączenia tzw. trzynastej emerytury przyznanej w 2019 r. z dochodu uprawniającego do świadczeń rodzinnych i świadczeń z funduszu alimentacyjnego oraz rozszerzenia katalogu dochodów nieopodatkowanych składających się na dochód rodziny, uprawniających do świadczeń z funduszu alimentacyjnego.

Popieram działania zmierzające do skutecznego egzekwowania należności od tzw. dłużników alimentacyjnych. Pozytywnym zapisem jest zmiana polegająca na nieusuwaniu z biur informacji gospodarczej informacji o długach dłużników alimentacyjnych wobec Skarbu Państwa powstałych z tytułu świadczeń wypłaconych w przypadku bezskuteczności egzekucji alimentów, dopóki długi te nie zostaną na rzecz Skarbu Państwa spłacone.

Mam obiekcje wobec zapisów mówiących o odpowiedzialności pracodawcy w przypadku bezumownego zatrudnienia dłużnika alimentacyjnego lub wypłacania mu wynagrodzenia nieoficjalnie, poza zawieraniem umowy. Grzywna w stosunku do pracodawcy ma dotyczyć przypadków pracowników ujawnionych w Krajowym Rejestrze Zadłużonych. O ile zrozumiały jest zamysł autora przepisu, o tyle wysokość potencjalnej kary – nawet 45 tysięcy zł – wydaje się zbyt duża. Prowadzenie działalności to wielka odpowiedzialność i możliwe jest – szczególnie w przypadku przedsiębiorców prowadzących samodzielnie sprawy kadrowe – popełnienie błędu.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Procedowana ustawa o zmianie niektórych ustaw związanych ze świadczeniami na rzecz rodziny zmienia szereg przepisów w celu poprawienia sytuacji materialnej osób pobierających świadczenia na rzecz rodzin, co zdecydowanie popieram.

Słusznym działaniem jest waloryzacja kwoty kryterium dochodowego uprawniającego do świadczeń z funduszu alimentacyjnego, ponieważ wraz ze wzrostem najniższego krajowego wynagrodzenia za pracę maleje szansa na otrzymanie świadczenia, co krzywdzi dzieci, na rzecz których to świadczenie miałoby być wypłacane.

Walkę z niealimentacją wzmocniono przepisami, na podstawie których w Krajowym Rejestrze Zadłużonych będą ujawnieni dłużnicy, wobec których toczy się egzekucja świadczeń alimentacyjnych, jak i ci, wobec których toczy się egzekucja należności budżetu państwa. Ponadto nieusuwanie z biur informacji gospodarczej informacji o długach dłużników alimentacyjnych wobec Skarbu Państwa powstałych z tytułu świadczeń wypłaconych w przypadku bezskuteczności egzekucji alimentów doprowadzi do sytuacji, w której większa ilość wspomnianych zobowiązań zostanie spłacona. Powszechnie dostępna wiedza o zadłużeniu będzie dolegliwą sankcją wobec dłużnika, dlatego też niewskazane jest, aby tego rodzaju wiadomości były skreślane po 6 latach.

Prawidłowo zwrócono uwagę na to, aby pracodawca, który miałby zapłacić grzywnę, mógł wcześniej sprawdzić przyszłego pracownika w Krajowym Rejestrze Zadłużonych. Gminy decydujące o świadczeniu rodzinnym i świadczeniach z funduszu alimentacyjnego powinny mieć narzędzia do samodzielnego zweryfikowania, czy osoba ubiegająca się o zasiłek pielęgnacyjny bądź go pobierająca nie pobiera jednocześnie dodatku pielęgnacyjnego w organie emerytalno-rentowym. Możliwość uzyskiwania informacji w formie elektronicznej z Ministerstwa Finansów zapobiegnie zaś zamieszaniu związanemu ze zwrotem nadpłaconych świadczeń. Sprawiedliwe jest rozszerzenie katalogu dochodów nieopodatkowanych składających się na dochód rodzinny uprawniający do świadczeń rodzinnych, świadczeń z Funduszu Pracy. Wyłączenie tzw. trzynastej emerytury przyznanej w 2019 r. z dochodu uprawniającego do świadczeń rodzinnych i świadczeń z Funduszu Alimentacyjnego jest również niezbędne ze względu na mało precyzyjne przepisy dotyczące tego świadczenia. Z całą stanowczością należy poprzeć wszystkie zmiany mające na celu przyspieszenie procesu załatwiania spraw przez wojewodów poprzez uproszczenie procedury współpracy między gminnymi organami właściwymi a wojewodami przy ustalaniu prawa do świadczenia wychowawczego i świadczeń rodzinnych. Elektroniczne odwzorowanie wniosku w przypadku wojewody, a także przekazywanie tą samą drogą informacji

między wojewodą a ministrem właściwym do spraw zabezpieczenia społecznego z pewnością uprości cały proces.

Procedowane zmiany są bardzo potrzebne, aby ułatwić obywatelom dostęp do świadczeń rodzinnych oraz z funduszu alimentacyjnego, wzmocnić walkę z niealimentacją.

Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad

Nowelizacja ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych ze świadczeniami na rzecz rodziny obejmuje aż 11 ustaw. Najistotniejsze zmiany dotyczą: wprowadzenia stałego mechanizmu wzrostu kwoty kryterium dochodowego uprawniającego do świadczeń z funduszu alimentacyjnego; doprecyzowania sposobu wyłączenia trzynastej emerytury przyznanej w 2019 r. z dochodu uprawniającego do świadczeń rodzinnych i świadczeń z funduszu alimentacyjnego; rozszerzenia katalogu dochodów nieopodatkowanych, składających się na dochód rodziny, uprawniających do świadczeń rodzinnych oraz świadczeń z funduszu alimentacyjnego.

Bardzo słusznym uregulowaniem w tej ustawie jest wprowadzenie stałego mechanizmu wzrostu kwoty stanowiącej kryterium dochodowe uprawniające do świadczeń z funduszu alimentacyjnego. Obowiązująca od lipca 2020 r. kwota 900 zł będzie podlegała co 3 lata zwiększeniu o wskaźnik waloryzacji, którym będzie procentowy skumulowany wzrost minimalnego wynagrodzenia za pracę. Podnosi się także ważny temat odpowiedzialności pracodawcy w przypadku bezumownego zatrudnienia dłużnika alimentacyjnego lub wypłacania mu wynagrodzenia w sposób nieoficjalny, czyli poza zawieraniem umowy. Ta odpowiedzialność polegać będzie na zwiększeniu wysokości grzywny w stosunku do pracodawcy i ma dotyczyć przypadków pracowników ujawnionych w Krajowym Rejestrze Zadłużonych. Takie zachowania muszą mieć poważne konsekwencje. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Procedowana ustawa, związana ze świadczeniami na rzecz rodziny, dokonuje w kilkunastu ustawach zmian, które mają przyczynić się do polepszenia sytuacji rodzin oraz obywateli, a jednocześnie wpłynąć na zmniejszenie biurokracji poprzez wprowadzenie szeregu ułatwień dla obywateli oraz dla obsługujących ich urzędów. Część z tych rozwiązań trzeba zdecydowanie pochwalić. Są to chociażby:

– rozszerzenie katalogu dochodów nieopodatkowanych, składających się na dochód rodziny uprawniający do świadczeń rodzinnych oraz świadczeń z funduszu alimentacyjnego, o stypendia dla bezrobotnych finansowane ze środków Funduszu Pracy;
– wprowadzenie regulacji, które jednoznacznie będą wskazywały, że nie usuwa się z biur informacji gospodarczej informacji o długach dłużników alimentacyjnych wobec Skarbu Państwa powstałych z tytułu świadczeń wypłaconych w przypadku bezskuteczności egzekucji alimentów, dopóki długi te nie zostaną na rzecz Skarbu Państwa spłacone;
– wprowadzenie doprecyzowania, że odpowiedzialność pracodawcy w przypadku bezumownego zatrudnienia dłużnika alimentacyjnego lub wypłacania mu wynagrodzenia „pod stołem", skutkująca zwiększoną kwotą grzywny, ograniczona jest do przypadków pracowników ujawnionych w Krajowym Rejestrze Zadłużonych;
– wprowadzenie regulacji stanowiącej, że w Krajowym Rejestrze Zadłużonych ujawnieni będą zarówno dłużnicy, wobec których toczy się egzekucja świadczeń alimentacyjnych, jak i dłużnicy, wobec których toczy się egzekucja należności budżetu państwa;
– wprowadzenie podstaw prawnych do uruchomienia nowej usługi samodzielnego pozyskiwania przez gminy danych podatkowych z Ministerstwa Finansów niezbędnych do ustalenia uprawniającego do świadczeń rodzinnych oraz świadczeń z funduszu alimentacyjnego;
– wprowadzenie podstaw prawnych do uruchomienia nowej usługi samodzielnego pozyskiwania przez gminy informacji, czy dana osoba ubiegająca się o zasiłek pielęgnacyjny lub otrzymująca go pobiera dodatek pielęgnacyjny;
– wprowadzenie zmian precyzujących sposób wyłączenia tzw. trzynastej emerytury przyznanej w 2019 r. z dochodu uprawniającego do świadczeń rodzinnych i świadczeń z funduszu alimentacyjnego;
– wprowadzenie rozwiązań służących przyspieszeniu załatwiania przez wojewodów spraw o świadczenie wychowawcze i świadczenia rodzinne w ramach koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego;

– wprowadzenie regulacji, że obniżenie wynagrodzenia (dochodu) z powodu COVID-19 będzie uwzględniane również przy ustalaniu prawa do świadczeń rodzinnych i świadczeń z funduszu alimentacyjnego na okres 2021–2022;
– wprowadzenie regulacji, że utrata bądź uzyskanie dodatku solidarnościowego będą uwzględniane również przy ustalaniu prawa do świadczeń rodzinnych i świadczeń z funduszu alimentacyjnego na okres 2021–2022.

Oczywiście nie wszystkie rozwiązania będą w pełni akceptowalne przez zainteresowanych. Niektóre propozycje rozczarują rodziców, którzy bezradnie oczekują na zasądzone alimenty na swoje dzieci od rodziców unikających płacenia tychże alimentów – w większości przypadków to matki są stroną oczekującą. Liczyły one, a może miały nadzieję na rezygnację z mechanizmu dochodowego, który pozbawia świadczeń z funduszu alimentacyjnego dużą część osób, którym sąd wyrokiem takie przyznał.

Nie zadowala także rozwiązanie, że waloryzacja kryterium dochodowego uprawniająca do świadczeń z funduszu alimentacyjnego ma być dokonywana co 3 lata, a nie co roku, oraz to, że nastąpi ona dopiero w roku 2023. Dlaczego czekać tak długo? Dlaczego nie wprowadzić jej od 2022 r.?

Pojawia się także pytanie: dlaczego nie wprowadzić innych mechanizmów, poza osadzaniem unikającego płacenia alimentów w zakładzie karnym, aby przymusić zobowiązanych do ich płacenia? Jest w tym zakresie wiele dobrych rozwiązań w innych krajach, które można byłoby przenieść na polski grunt.

Będę głosował za przyjęciem tej ustawy wraz z zaproponowanymi poprawkami. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo,

Nowelizacja ustaw związanych ze świadczeniami na rzecz rodziny doprecyzowuje wiele istotnych przepisów – przede wszystkim skupiono się na kwestiach dotyczących pobierania świadczeń, tzw. zasiłków rodzinnych. W związku z tym katalog dochodu rodziny zostanie rozszerzony o stypendia dla bezrobotnych, które znajdą źródło dofinansowania w środkach Funduszu Pracy. Ponadto od wprowadzenia w życie ustawy sprawy dotyczące świadczeń rodzinnych realizowane będą tylko drogą elektroniczną. W ustawie zwrócono również uwagę na dodatek pielęgnacyjny i doprecyzowano przepisy z tym związane oraz ze świadczeniem z funduszu alimentacyjnego – świadczenia te przysługują w momencie, gdy dochód rodziny w przeliczeniu na osobę nie przekracza kwoty 900 zł.

Jak podkreślono w uzasadnieniu niniejszej nowelizacji: „Prowadzona przez Rząd polityka odpowiedzialnego rozwoju obok szeregu działań na rzecz silnej gospodarki zakłada równolegle istnienie silnej, aktywnej, kompleksowej i długofalowej polityki prorodzinnej. Polityki prorodzinnej traktowanej przede wszystkim jako inwestycja w rodzinę będącą fundamentem silnego państwa opartego na kapitale ludzkim. Dlatego Rząd zarówno ubiegłej, jak i obecnej kadencji podejmuje szereg systematycznych działań służących polepszeniu sytuacji rodzin oraz obywateli, jednocześnie dążąc do zmniejszenia biurokracji poprzez wprowadzenie szeregu ułatwień tak dla obywateli, jak i dla obsługujących ich urzędów. Stąd projekt zakłada, związane z różnymi świadczeniami dla rodzin, rozwiązania kierowane bezpośrednio do nich oraz rozwiązania, które przyczynią się do sprawniejszego załatwiania spraw w urzędach”. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Próg dochodowy uprawniający do świadczeń z funduszu alimentacyjnego będzie weryfikowany co 3 lata o procentowy wskaźnik skumulowanego wzrostu minimalnego wynagrodzenia za pracę. Taki stały mechanizm waloryzacji, który po raz pierwszy zostanie zastosowany w 2023 r., przewiduje ustawa o zmianie niektórych ustaw związanych ze świadczeniami na rzecz rodziny przyjęta przez Sejm.

Tymczasem Klub Koalicji Obywatelskiej składał poprawki polegające na tym, aby ustawa skierowana do rodzin była rzeczywiście ustawą wychodzącą naprzeciw potrzebom Polek i Polaków. Zaproponowaliśmy całkowite zniesienie kwoty wspomnianego progu dochodowego uprawniającego do świadczeń z funduszu alimentacyjnego. Alimenty na dziecko powinny być wypłacone niezależnie od dochodu. W sytuacji, gdy jeden z rodziców nie płaci alimentów, a państwo nie posiada narzędzi, za pomocą których można skutecznie ściągać należności względem dziecka, nie ma powodu, aby dla dobra dziecka tych należnych mu pieniędzy z funduszu alimentacyjnego nie wypłacać. Oczywiście nasza poprawka została odrzucona, w efekcie czego mamy projekt ustawy, który rozczaruje rodziców bezradnie oczekujących na zasądzone alimenty na swoje dzieci od rodziców unikających płacenia tychże alimentów.

Co więcej, Klub Koalicji Obywatelskiej zgłosił kolejne 2 poprawki. Jedna dotyczyła waloryzacji kwoty kryterium dochodowego uprawniającego do świadczenia z funduszu alimentacyjnego co roku, a nie co 3 lata, jak przyjęto w projekcie ustawy. Z tą poprawką wiąże się kolejna poprawka dotycząca przeprowadzenia pierwszej waloryzacji kwoty kryterium dochodowego w 2022 r., a nie, jak przewidziano w projekcie, w 2023 r. Niestety po raz kolejny propozycje opozycji zostały przez rządzących odrzucone. Przez rządzących, którzy mają usta pełne frazesów o solidarności i o wprowadzaniu dobrych zmian dla Polaków, a w swym zacietrzewieniu wobec innych i wykluczaniu poglądów innych niż swoje nie potrafią dostrzec krzywdy słabszych i pochylić się nad polepszeniem ich losu. A przecież w tym wszystkim chodzi o dobro dziecka.

Niestety w mojej opinii projekt w obecnym kształcie w tej części nic nie zmienia, a jedynie utrwala stan unikania płacenia alimentów.

Przemówienie senator Haliny Biedy w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o zmianie ustawy o systemie oświaty i ustawy o finansowaniu zadań oświatowych jest propozycją godną rozważenia, budzącą jednak wątpliwości i kontrowersje.

Sam pomysł stworzenia odrębnego budżetu na realizację programów regionalnych, lokalnych i rządowych wydaje się właściwy i zasadny, natomiast pozostawienie środków czy kwestii decyzji tylko i wyłącznie w dyspozycji ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania budzi niepokój dotyczący np. subiektywnego wyboru placówek finansowanych oraz wielkości przyznawanych środków. Przyjęcie procedowanej ustawy spowoduje, że w praktyce minister edukacji i nauki będzie mógł ustanawiać programy i przedsięwzięcia oraz finansować je bez konsultacji z innymi podmiotami i ekspertami.

Brak przejrzystych zasad dotyczących realizacji dofinansowanych programów w zakresie monitoringu i sprawozdawczości oraz priorytetów tematycznych może stworzyć sytuację, w której nikt nie będzie pewny, że podejmowane decyzje w tym zakresie będą stanowiły obiektywny i faktyczny stan rzeczy oraz że będą uwzględniać aktualne potrzeby polskiej edukacji. Przyczynkiem do uruchomienia danego programu mogą być jedynie indywidualne i osobiste przekonania ministra, z pominięciem dobra ucznia oraz placówki.

Uważam, że proponowane zmiany do ustaw oświatowych z pewnością wymagają doprecyzowania i konsultacji z podmiotami właściwymi do spraw edukacji i na chwilę obecną, w takiej formie, są niemożliwe do przyjęcia.

Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad

Nowelizacja ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty umożliwi ministrowi właściwemu do spraw oświaty i wychowania ustanawianie programów i przedsięwzięć w celu realizacji polityki oświatowej państwa. W przypadku ustanowienia programu lub przedsięwzięcia minister właściwy do spraw oświaty i wychowania będzie ogłaszał w Biuletynie Informacji Publicznej na jego stronie podmiotowej komunikat o ustanowieniu programu i naborze wniosków oraz o ustanowieniu przedsięwzięcia. W komunikacie tym mają być określone m.in. przedmiot programu, podmioty uprawnione do udziału w programie, a także szczegółowe kryteria oceny wniosków.

Ustawa o zmianie ustawy o systemie oświaty i ustawy o finansowaniu zadań oświatowych została wniesiona z inicjatywy poselskiej, jednak w dołączonym do projektu ustawy uzasadnieniu brakuje informacji o przeprowadzonych konsultacjach.

Należy podkreślić, że przeprowadzenie konsultacji jest stałym elementem procedury ustawodawczej i zgodne z Regulaminu Sejmu. Art. 34 pkt 3 regulaminu mówi, że uzasadnienie powinno przedstawiać również wyniki przeprowadzanych konsultacji oraz informować o przedstawionych wariantach i opiniach, w szczególności jeżeli obowiązek zasięgania takich opinii wynika z przepisów ustawy. W wypadku komisyjnych i poselskich projektów ustaw, w stosunku do których nie przeprowadzono konsultacji, marszałek Sejmu przed skierowaniem do pierwszego czytania kieruje projekt do konsultacji w trybie i na zasadach określonych w odrębnych ustawach.

W związku z tym należy zauważyć, że miało miejsce niedochowanie procedury konsultacji, co stanowi naruszenie trybu postępowania ustawodawczego zapisanego w uchwale Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca 1992 r. Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Dlatego jestem za odrzuceniem proponowanej nowelizacji ustawy.

Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Polska oświata od 2015 r. przechodzi zapaść. Jej powodem są nieudolne reformy, wprowadzanie nieefektywnych rozwiązań, sposób nauczania, represje wobec środowiska nauczycielskiego i zwykła nieudolność w podejmowaniu decyzji.

Ustawa dotycząca systemu oświaty jest tworzona w zły sposób, który wymusza domyślanie się, co autor miał na myśli. Zapisy są nieprecyzyjne, a uzasadnienie jest lakoniczne i w żaden sposób nie wyjaśnia zapisów ustawy. Szokujące jest, że ustawa przyznająca nowe możliwości ministrowi edukacji i nauki przepychana jest w formie projektu poselskiego. Projekty dotyczące danego ministra powinny być przedstawione jako projekty rządowe.

Niebezpieczne jest tworzenie kolejnego funduszu, który będzie zależny wyłącznie od decyzji danego ministra. Fatalnym przykładem jest Fundusz Sprawiedliwości, który używany jest czysto politycznie. Nie chcę przewidywać, jakie programy mogą być finansowane z potencjalnego nowego budżetu – wypowiedzi ministra Przemysława Czarnka jasno sugerują, że pożytek dla uczniów będzie niewielki.

Przemówienie senator Agnieszki Kołacz-Leszczyńskiej w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Nowelizacja ustawy o systemie oświaty umożliwia, a raczej daje uprawnienia ministrowi edukacji do ustanawiania programów i przedsięwzięć w celu, jak to ładnie napisano, realizowania polityki oświatowej państwa. I to najbardziej nas niepokoi.

Myśleliśmy, że minister Zalewska była najgorszym ministrem w dziejach polskiej edukacji, ale, jak się okazuje, w wyścigu o ten tytuł wyprzedza ją już minister Czarnek. Niestety nie mamy, nie znamy polityki oświatowej państwa. Prawie każdego tygodnia dostajemy porcję nowych informacji, nowych pomysłów ministra, dotyczących najczęściej bieżących zakazów i nakazów w obszarze oświaty.

Ta ustawa to kolejne narzędzie do centralnego dzielenia pieniędzy na cele oświatowe. Będą wymyślane nowe programy, których celów możemy się tylko domyślać. Przyznawane w związku ze składanymi wnioskami środki finansowe, ich wysokość będzie uznaniowa i nie będzie można składać odwołań w tym zakresie, jak to powinno się odbywać w normalnie funkcjonującym państwie prawa. U nas pieniądze będą przyznawane według uznania ministra i nie będzie wolno pytać o powód odrzucenia wniosku, czyli tak naprawdę z pominięciem standardów, jakie funkcjonują w każdym obszarze, gdzie organizowane są przedsięwzięcia w ramach konkursów – bez zasad, bez kryteriów i bez możliwości odwołania. Na taką dystrybucję naszych wspólnych pieniędzy nigdy nie będzie naszej zgody.

Nie wspomnę już o absolutnym zaniechaniu przeprowadzenia konsultacji projektu. Znów jest tak, że grupa posłów złożyła projekt przygotowany w ministerstwie, a tym samym obeszli procedury dotyczące przeprowadzenia konsultacji. Nic nowego, ciągle chaos i pisanie ustaw na szybko, na kolanie. Bałaganiarstwo, chaos i bylejakość – i to w ministerstwie, które powinno dawać dobry przykład wszystkim.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Procedujemy ustawę, której projekt wpłynął do Sejmu jako inicjatywa poselska i w ekspresowym tempie, bez konsultacji z zainteresowanymi podmiotami, został uchwalony w obecnej formie większością sejmową (235 posłów głosowało za, 219 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu).

Ustawa składa się tylko z 3 artykułów mieszczących się na 2 stronach maszynopisu. Jej uzasadnienie to 3 niewiele mówiące zdania mieszczące się na jednej trzeciej strony.

W wyniku prac w komisji sejmowej do projektu ustawy zostały wprowadzone zmiany, w art. 1 ust. 4 i w art. 2 ust. 3, mówiące, że „minister właściwy do spraw oświaty i wychowania może upoważnić dyrektora jednostki organizacyjnej podległej temu ministrowi lub przez niego nadzorowanej do przeprowadzenia naboru wniosków".

Po przepracowaniu kilkunastu lat w systemie doskonalenia i doradztwa dla nauczycieli i dyrektorów szkół, zastanawiam się bardzo poważnie, czy ta ustawa jest w ogóle potrzebna. Czy potrzebny jest przepis art. 90w dodany po art. 90v w ustawie z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (DzU z 2020 r., poz. 1327 oraz z 2021 r. poz. 4), dzięki któremu minister do spraw oświaty i wychowania będzie mógł ustanawiać programy i przedsięwzięcia? Przecież w ustawie o systemie oświaty mamy dzisiaj przepisy pozwalające na tworzenie programów rządowych i ich finansowanie.

Czy to nie jest ustawa, która ma pozwolić ministrowi lub jego podwładnym z pieniędzy publicznych, bez kontroli społecznej, bez konkursów realizować bliżej niesprecyzowane cele i przedsięwzięcia, podobnie jak to się dzieje w przypadku środków Funduszu Sprawiedliwości?

Czy tłumaczenie ministra, że skoro takie rozwiązanie funkcjonuje w przypadku szkół wyższych, to podobne powinno funkcjonować także w szkolnictwie podstawowym i średnim, można uznać za racjonalne i pod takim się podpisać?

Sądzę, że zdecydowanie nie. W czasach głębokiego deficytu środków finansowych nie powinniśmy się godzić, aby kolejny minister miał do dyspozycji środki, które nie są obwarowane żadnymi przepisami ani określone wynikającymi potrzebami społecznymi.

Będę głosował za odrzuceniem tej ustawy. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad

Ustawa o zmianie ustawy o systemie oświaty i ustawy o finansowaniu zadań oświatowych umożliwia ministrowi właściwemu do spraw oświaty i wychowania ustanawianie programów i przedsięwzięć w celu realizacji polityki oświatowej państwa. Programy i przedsięwzięcia będą ogłaszane przez tegoż ministra w Biuletynie Informacji Publicznej w formie komunikatu, a środki na ten cel będą przekazywane podmiotom uprawnionym na podstawie umowy i będą pochodzić ze środków finansowych na oświatę i wychowanie.

Niestety ustawa ta budzi wiele uzasadnionych wątpliwości. Brak w niej przejrzystości dotyczących ustanawiania programów i przedsięwzięć. Zapisy omawianej ustawy wskazują, że i owszem dostrzeżono potrzebę większego dofinansowania funkcjonowania oświaty z budżetu państwa, ale by mówić o realnym wsparciu edukacji, priorytetem działań powinno być poparcie postulatów jednostek samorządu terytorialnego w zakresie zwiększenia wysokości części oświatowej subwencji ogólnej. Tylko w ten sposób wsparciem zostałby objęty każdy uczeń w Polsce, a nie tyko wybrani, do czego sprowadzają się zapisy zaproponowane w ustawie z 28 maja 2021 r.

Co gorsze, w trakcie prac nad ustawą praktycznie nie przeprowadzono obowiązkowych w tym przypadku konsultacji społecznych. Naruszono tym samym art. 34 ust. 3 Regulaminu Sejmu RP i marszałek Sejmu w ogóle nie powinna dopuścić do prac nad tą ustawą. Ustawa ma zatem zasadniczą wadę prawną.

Ponadto w zakresie ustanawiania programów oraz naboru wniosków nie gwarantuje się trybu odwoławczego w odniesieniu do procedury przyznawania środków finansowych w ramach programu ustanawianego przez ministra, co w mojej ocenie dyskwalifikuje tę procedurę, jako w takim razie niedemokratyczną, nietransparentną i pozbawiającą zainteresowaną stronę możliwości odwołania się od krzywdzącego rozstrzygnięcia.

Z wymienionych powodów ustawa ta, jeśli nie zostaną do niej przyjęte określone poprawki, nie będzie zasługiwała na poparcie.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

System oświaty w Polsce jest swoistą strukturą organizacyjną zapewniającą w głównej mierze realizację prawa do nauki, używając do tego wielu narzędzi, takich jak m.in. kształcenie i opieka. W skład owego systemu wchodzą wszelkie niepubliczne i publiczne placówki, od żłobka, po przedszkola, szkoły podstawowe, ponadpodstawowe, policealne oraz artystyczne, placówki oświatowo-wychowawcze oraz opiekuńcze. By sektory te rozwijały się oraz ciągle kształciły na jak najlepszym poziomie oraz były azylem dla uczących się, ustawa o zmianie ustawy o systemie oświaty i ustawy o finansowaniu zadań oświatowych pozwala na dostosowanie wielu przepisów, dzięki którym minister właściwy do spraw oświaty i wychowania będzie mógł ustanowić programy i podjąć przedsięwzięcia. W nowelizacji zawarto informacje o sposobie i konstrukcji sporządzania i składania odpowiednich do tego wniosków, a także o tym, skąd wezmą się przeznaczone na to środki finansowe.

Jak podkreślono w uzasadnieniu do niniejszej nowelizacji: „Projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty i ustawy o finansowaniu zadań oświatowych umożliwia ministrowi właściwemu do spraw oświaty i wychowania ustanowienie programów i przedsięwzięć w celu realizacji polityki oświatowej państwa. Programy i przedsięwzięcia będą ogłaszane przez wyżej wymienionego ministra w Biuletynie Informacji Publicznej w formie komunikatu, a środki na ten cel będą przekazywane podmiotom uprawnionym na podstawie umowy i będą pochodzić ze środków finansowych na oświatę i wychowanie". Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o zmianie nazwy Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy prowadzi do nadania uczelni nazwy „Politechnika Bydgoska im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich", która będzie obowiązywać od 1 września 2021 r.

Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy jest największą i najstarszą uczelnią wyższą, państwową. Jej geneza sięga 1951 r. Do dzisiaj uczelnia ta trzykrotnie zmieniała swój charakter. Przez 13 lat była Wieczorową Szkołą Inżynierską z 2 wydziałami – mechanicznym i chemicznym. Następnie, w 1964 r. stała się Wyższą Szkołą Inżynierską realizującą kształcenie na 4 wydziałach technicznych w 3 systemach, tj. dziennym, zaocznym i wieczorowym. Od roku 1974 była Akademią Techniczno-Rolniczą.

Obecnie jest to uczelnia o 7 wydziałach, spośród których aż 5 posiada uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora, a 4 także do nadawania stopnia doktora habilitowanego z możliwością uzyskania tytułu naukowego profesora. Wydziały te to: Wydział Inżynierii Mechanicznej, Wydział Rolnictwa i Biotechnologii, Wydział Hodowli i Biologii Zwierząt oraz Wydział Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska. Główny nacisk kładziony jest na prace badawcze związane z techniką i przyrodą, prowadzone w ścisłej współpracy z innymi uczelniami krajowymi i zagranicznymi.

Jak podkreślono w ocenie skutków regulacji do niniejszego projektu, „nazwa «Politechnika Bydgoska im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich» będzie w sposób jednoznaczny identyfikowała uczelnię, wskazując na charakter jej działalności, jednocześnie uwzględniając powyższe rozwiązania ustawowe".

„Zmiana nazwy uczelni na zawierającą wyraz «politechnika» podkreśli techniczny profil jej działalności, przejawiający się w prowadzeniu kształcenia przede wszystkim na studiach kończących się uzyskaniem tytułu zawodowego inżyniera lub magistra inżyniera oraz prowadzeniu działalności naukowej w przeważającej mierze w dyscyplinach należących do dziedziny nauk inżynieryjno-technicznych. Ponadto projektowana zmiana nazwy jest zgodna z założeniami uczelni dotyczącymi kierunku jej rozwoju. Uniwersytet planuje systematycznie rozszerzać ofertę dydaktyczną o nowe kierunki studiów umożliwiających uzyskanie kompetencji inżynierskich, kładąc jednocześnie nacisk na interdyscyplinarny charakter kształcenia. Nowa nazwa uczelni przyczyni się także do jej pozytywnego odbioru w regionie i zwiększy jej rozpoznawalność w otoczeniu społeczno-gospodarczym".

Zmiana nazwy uczelni ma nastąpić z dniem 1 września 2021 r. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad

Szanowny Panie Marszalku! Wysoka Izbo!

Rozwiązanie projektowane w konwencji z Minamaty zakłada ochronę zdrowia ludzkiego i środowiska przed antropogenicznymi emisjami i uwolnieniami rtęci oraz związków rtęci wskutek działalności człowieka. Jest to rozporządzenie o charakterze międzynarodowym.

Konwencja określa spójne działania i mechanizmy. Wymagane zmiany, zawarte w stosownym rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej z 2017 r. w sprawie rtęci, są niezbędne, aby doprecyzować wytyczne i kryteria w zakresie gospodarowania tym pierwiastkiem chemicznym i użytkowania go. W miarę możliwości należy ograniczyć jego wykorzystywanie. Takie działania zapobiegawcze zminimalizują negatywny wpływ na środowisko i zdrowie ludzi. Rtęć to ważny pierwiastek mający zastosowanie w przemyśle. Stosowana jest m.in. w bateriach, przełącznikach, przekaźnikach, kompaktowych i liniowych lampach fluorescencyjnych, lampach, kosmetykach, środkach ochrony roślin i biobójczych oraz przeciwbakteryjnych, barometrach, higrometrach, manometrach, termometrach i ciśnieniomierzach. W stomatologii używa się jej do wypełniania zębów, w postaci amalgamatu, w ramach usług finansowanych z NFZ. Niestety rtęć przyczynia się także do znacznego skażenia środowiska.

Zapis traktujący o powstawaniu nowych miejsc wydobywania rtęci nie będzie miał zastosowania w naszym kraju. W Polsce nigdy nie planowano wydobywania rtęci.

Wprowadzone zmiany uważam za niezbędne, by zacząć podejmować działania na rzecz ochrony środowiska i naszego zdrowia przed szkodliwym działaniem toksycznych pierwiastków i związków chemicznych. Dbanie o środowisko naturalne powinno być naszym wspólnym celem, tak by zachować je wolnym od zanieczyszczeń.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Celem niniejszej ustawy jest wyrażenie zgody na dokonanie przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ratyfikacji konwencji z Minamaty w sprawie rtęci, sporządzonej w Kumamoto dnia 10 października 2013 r.

Przepisy konwencji regulują w sposób kompleksowy zagadnienia dotyczące w szczególności źródeł dostaw rtęci i handlu rtęcią; produktów z dodatkiem rtęci; procesów produkcyjnych, w których wykorzystuje się rtęć lub związki rtęci; wydobycia złota tradycyjnego i na małą skalę; emisję rtęci i związków rtęci do atmosfery; uwolnień rtęci i związków rtęci do gruntu i wody; składowania przejściowego rtęci innej niż rtęć odpadowa; postępowania z odpadami rtęciowymi; identyfikacji i oceny miejsc zanieczyszczonych rtęcią lub związkami rtęci.

Konwencja weszła w życie 16 sierpnia 2017 r. Została podpisana przez 127 państw i Unię Europejską. Do tej pory związanych jest nią 126 państw i Unia Europejska. Stronami konwencji jest 25 państw członkowskich UE, bez Polski i Hiszpanii.

Dlaczego nasz kraj tak długo zwlekał z ratyfikowaniem tej ważnej konwencji? Jest to tym bardziej niezrozumiałe, że nie spowoduje to konieczności wprowadzenia do polskiego porządku prawnego zmian innych niż te, które i tak powinny zostać wprowadzone na mocy rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2017/852 z dnia 17 maja 2017 r.

Ratyfikacja konwencji przez Polskę spowoduje jedynie niewielkie skutki finansowe związane z koniecznością opłacenia składki członkowskiej na fundusz powierniczy The General Trust Fund i udziałem w spotkaniach związanych z realizacją postanowień konwencji. Aktywne włączenie się Polski w dyskusje na poziomie globalnym wydaje się bardzo potrzebne i celowe, zwłaszcza w kontekście podejmowania decyzji oraz kształtowania wytycznych i kryteriów mogących wpływać na konkurencyjność gospodarki unijnej, a więc i gospodarki polskiej.

Konwencja z Minamaty w sprawie rtęci została opracowana w celu ochrony zdrowia ludzkiego i środowiska przed antropogenicznymi emisjami i uwolnieniami rtęci oraz jej związków. To wszystko ma bardzo istotny wpływ na środowisko naturalne, ale też powoduje ograniczenia dotyczące rozwoju gospodarczego. Wynikają one z konieczności przestrzegania zapisów konwencji. Musimy mieć świadomość, że przepisy odnoszą się do takich grup produktów, jak baterie, przełączniki, przekaźniki, lampy fluorescencyjne zarówno kompaktowe, jak i liniowe, lampy rtęciowe, ale też kosmetyki, środki ochrony roślin, środki biobójcze i przeciwbakteryjne, nieelektroniczne urządzenia pomiarowe typu barometry, higrometry, nanometry, termometry czy ciśnieniomierze.

Przepisy te wiążą się także z koniecznością stopniowego wycofywania amalgamatu stomatologicznego czy obowiązującym już od 2018 r. zakazem produkcji aldehydu octowego, czyli półproduktu potrzebnego do otrzymywania m.in.

kwasu octowego, w którym to procesie używano siarczanu rtęci jako katalizatora w reakcji z wodą. Ciekawe, czy uwzględniają to już podręczniki szkolne lub akademickie.

Polska powinna szybko ratyfikować tę konwencję, stąd będę głosował za przyjęciem procedowanej dzisiaj ustawy. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Celem ustawy o ratyfikacji Konwencji z Minamaty w sprawie rtęci, sporządzonej w Kumamoto dnia 10 października 2013 roku, jest wyrażenie zgody na dokonanie przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ratyfikacji Konwencji z Minamaty w sprawie rtęci, sporządzonej w Kumamoto dnia 10 października 2013 roku.

Konwencja ta jest międzynarodowym instrumentem, którego głównym celem jest ochrona zdrowia oraz ochrona środowiska przed uwalnianiem związków rtęci oraz stricte rtęci. Obowiązujące przepisy regulują szereg niezwykle istotnych kwestii związanych z całym procesem wydobycia złota tradycyjnego, emisją i uwolnieniami rtęci, a także postępowaniem z odpadami oraz identyfikacją miejsc zanieczyszczonych rtęcią.

Ratyfikacja pozwoli Polsce na ciągłe i aktywne włączanie się w dyskusję w ramach konwencji, a także pozwalać będzie na podejmowanie wszelkich decyzji oraz kształtowanie różnych wytycznych.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 17. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Celem inicjatywy senatorów jest wsparcie rodziców dziecka martwo urodzonego, którego płci nie da się ustalić. Projekt ustawy przyznaje prawo do otrzymania zasiłku pogrzebowego osobom, jeśli pokryły one koszty pogrzebu dziecka martwo urodzonego, dla którego sporządzono kartę zgonu, bez względu na czas trwania ciąży.

W toku konsultacji społecznych swoje opinie wyraziło wiele podmiotów. W przypadku strony rządowej wypowiedział się m.in. minister finansów, funduszy i polityki regionalnej, który zauważył, że korelacja rozwiązania proponowanego w projekcie ustawy oraz regulacji zawartej m.in. w rozporządzeniu ministra obrony narodowej z dnia 6 kwietnia 2004 r. w sprawie sposobu dokumentowania uprawnień do zasiłków pogrzebowych oraz warunków i trybu pokrywania kosztów pogrzebu żołnierzy zawodowych – w którym uregulowano, iż dokumentem wymaganym do wypłaty zasiłku pogrzebowego w przypadku pogrzebu dziecka martwo urodzonego jest m.in. zaświadczenie lekarza lub położnej, że dziecko urodziło się martwe – wymaga wyjaśnienia w kontekście ewentualnego nałożenia się uprawnień do zasiłku pogrzebowego.

Minister zwrócił również uwagę, że w przypadku wprowadzenia projektowanej ustawy niezbędna będzie zmiana rozporządzenia ministra finansów z dnia 17 maja 2019 r. w sprawie pokrywania kosztów pogrzebu funkcjonariusza Służby Celno-Skarbowej oraz wypłaty zasiłku pogrzebowego lub jego wyrównania z tytułu śmierci członka rodziny funkcjonariusza Służby Celno-Skarbowej, w którym uregulowano warunki pokrywania kosztów pogrzebu funkcjonariusza Służby Celno-Skarbowej ze środków budżetu państwa będących w dyspozycji właściwego kierownika jednostki organizacyjnej, rodzaje wydatków pokrywanych w ramach kosztów pogrzebu i ich wysokość, przypadki oraz tryb wypłaty zasiłku pogrzebowego lub jego wyrównania z tytułu śmierci członka rodziny oraz dokumenty wymagane do ich wypłaty.

Ponadto minister przedstawił sugestie w odniesieniu do oceny skutków regulacji projektu, w myśl których należałoby:

– wyodrębnić skutki finansowe dla poszczególnych podmiotów – FUS, KRUS, służb mundurowych, resortu obrony narodowej, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, ministra spraw wewnętrznych i administracji, ministra sprawiedliwości i Krajowej Administracji Skarbowej – oraz wskazać źródła ich sfinansowania;
– pkt 6 OSR uzupełnić o zapis, że skutki finansowe dla resortu obrony narodowej wynikające z wejścia w życie przepisów ustawy zostaną sfinansowane w ramach limitu wydatków obronnych, o którym mowa w art. 7 ustawy z dnia 25 maja 2001 r. o przebudowie i modernizacji technicznej oraz

finansowaniu Sil Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, bez konieczności występowania o dodatkowe środki.

Minister podkreślił też, że nowe rozwiązania generujące dodatkowe skutki finansowe dla budżetu państwa bądź innych jednostek objętych stabilizującą regułą wydatkową, SRW, powinny być realizowane w ramach maksymalnego limitu wydatków wyznaczanego przez SRW. W związku z tym wszelkie koszty wynikające z wejścia w życie projektowanej ustawy powinny zostać sfinansowane w ramach limitu wydatków poszczególnych części budżetowych, ustalanych corocznie w ustawie budżetowej, i nie powinny stanowić podstawy do ubiegania się o dodatkowe środki na ten cel w roku wejścia w życie ustawy i w kolejnych latach budżetowych.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 18. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Celem inicjatywy senatorów Koalicji Obywatelskiej jest niejako rozszerzenie kręgu uprawnionych do otrzymania świadczenia w formie Polskiego Bonu Turystycznego o grupę emerytów i rencistów. Oczywiście nie ma wskazania skutków finansowych dla budżetu państwa oraz źródła finansowania.

W toku konsultacji społecznych swoje opinie wyraziło wiele podmiotów. W przypadku strony rządowej wypowiedzieli się m.in. następujący ministrowie.

„Minister Finansów, Funduszy i Polityki Regionalnej – w stanowisku zawartym w opinii Rady Ministrów przedłożonej przez Ministra Rodziny i Polityki Społecznej – zwrócił uwagę, że aktualnie plan Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 przewiduje finansowanie ze środków Funduszu do końca 2021 r., a w przypadku likwidacji funduszu środki finansowe przeznaczone na realizację płatności za bony ponoszone będą z budżetu państwa. Minister zaakcentował również, że szacunkowy koszt przedmiotowego rozwiązania może odbiegać w istotny sposób od przyjętych w OSR wartości – zarówno z uwagi na możliwe odchylenia faktycznego odsetka emerytów i rencistów, którzy finalnie skorzystają z bonu, jak i wobec terminu jego wykorzystania i sytuacji epidemiologicznej, która w okresie jesienno-zimowym – może ulec zmianie. Jednocześnie Minister Finansów, Funduszy i Polityki Regionalnej podkreślił, że wzrost wydatków budżetowych związany z realizacją projektowanych rozwiązań może spowodować zwiększenie deficytu i potrzeb pożyczkowych netto budżetu państwa, a w konsekwencji wzrost długu publicznego i kosztów jego obsługi".

„Minister Rodziny i Polityki Społecznej podniósł, że grupę beneficjentów po stronie świadczeniobiorców mogą stanowić osoby o wyższych świadczeniach, przez co przedmiotowy projekt może nie realizować w pełni takich celów jak zmniejszanie dysproporcji społecznych oraz poprawa sytuacji osób najuboższych. MRiPS przedstawił ponadto uwagi w zakresie Oceny Skutków Regulacji – zasugerował m.in. potrzebę doprecyzowania wpływu projektowanej regulacji na budżet państwa (pkt 6 OSR), konkurencyjność gospodarki i przedsiębiorczość oraz rodzinę i obywateli (pkt 7 OSR), jak również rynek pracy (pkt 9). Ponadto Minister przypomniał o innych formach wsparcia emerytów i rencistów z budżetu państwa – trzynastej i czternastej emeryturze (13. emerytura wypłacana jest od 2019 r., natomiast 14. emerytura zostanie wypłacona jesienią 2021 r.), waloryzacji emerytur i rent, rodzicielskim świadczeniu uzupełniającym w ramach programu «Mama 4+»".

„W ocenie Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii podkreślenia wymaga pierwotne ratio legis zmienianej ustawy odzwierciedlone zarówno w jej przepisach, jak i w uzasadnieniu tego aktu normatywnego. Wsparcie kierowane do rodzin wychowujących dzieci w postaci świadczenia w formie Polskiego Bonu Turystycznego stanowi realizację wynikającego z art. 18 Konstytucji RP

obowiązku szczególnej ochrony rodziny. MRPiT zwrócił uwagę, że przy ocenie projektu wypada także wziąć pod uwagę zarówno ewentualne prognozy Ministra Zdrowia oraz Głównego Inspektora Sanitarnego dotyczące możliwych scenariuszy i rozwoju pandemii COVID-19 (w szczególności w przyjętym do realizacji bonu okresie), jak również możliwe sposoby reagowania i przyjęte w tym celu przez władze publiczne instrumenty ochrony zdrowia i życia obywateli. Ponadto Minister zauważył, że projekt, oprócz rozszerzenia zakresu zadań Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, zakłada dodatkowe, znaczne zaangażowanie innych organów wypłacających świadczenia emerytalno-rentowe. W opinii MRPiT – w związku z tym, że projekt nie przewiduje zmian w treści w art. 23 ust. 2 i ust. 4 zmienianej ustawy w zakresie odniesienia do projektowanego art. 18 ust. 2a – przyjęcie projektu w obecnym brzmieniu w praktyce uniemożliwiałoby przyznanie prawa do świadczenia w formie bonu lub dodatkowego świadczenia w formie bonu w drodze decyzji administracyjnej dla nowych kategorii osób uprawnionych w razie, gdyby przyznanie to nie nastąpiło automatycznie – za pośrednictwem systemu teleinformatycznego".

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 19. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Celem projektu ustawy jest uproszczenie postępowania w sprawie stwierdzania chorób zawodowych wywołanych COVID-19 u osób wykonujących zawody medyczne oraz zrównanie wysokości niektórych świadczeń przysługujących osobom wykonującym zawody medyczne z tytułu chorób zawodowych wywołanych COVID-19, niezależnie od formy wykonywania zawodu.

W toku konsultacji społecznych swoje opinie wyraziło wiele podmiotów. W przypadku strony rządowej wypowiedział się m.in. minister zdrowia. Minister zdrowia poinformował o podjętych pracach legislacyjnych, których celem jest wprowadzenie zmian w zakresie usprawnienia i uproszczenia procedury stwierdzania chorób zawodowych. Ponadto stwierdził, że niecelowe jest tworzenie nowego, odrębnego aktu prawnego, obejmującego zagadnienia już uregulowanie w aktach prawnych powszechnie obowiązujących. Zdaniem ministra brak jest zatem uzasadnienia merytorycznego i prawnego do dalszego procedowania przedłożonego projektu ustawy. Niezależnie jednak od tego, odnosząc się już do poszczególnych rozwiązań zawartych w projekcie ustawy, minister zdrowia stwierdził, że wyłączenie stosowania przepisów wydanych na podstawie art. 237 §1 pkt 3–6 i §11 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy nie jest zasadne. Wprowadzenie do obowiązującego porządku prawnego projektowanych przepisów spowoduje powstanie dualizmu regulacji prawnych i stworzy możliwość zastosowania do tego samego stanu faktycznego przepisów rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie chorób zawodowych oraz projektowanej ustawy. W praktyce może to oznaczać brak jednolitego stanowiska w zakresie wykładni przepisów prawnych. Według ministra za niekonstytucyjne należy uznać obowiązywanie 2 aktów normatywnych regulujących tę samą materię, ponieważ może dojść do kolizji norm prawnych. Propozycja dotycząca rezygnacji z przepisów wskazujących podmioty uprawnione do orzekania chorób zawodowych spowoduje szereg wątpliwości co do tego, na jakich zasadach mają być orzekane choroby zawodowe, zaś wyłączenie stosowania art. 237 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy spowoduje, że nie będzie procedury odwoławczej od orzeczeń o braku podstaw do rozpoznania choroby zawodowej.

Minister rozwoju, pracy i technologii zgłosił następujące uwagi. Wprowadzana w projekcie ustawy definicja choroby zawodowej wywołanej COVID-19 jako choroby zakaźnej wywołanej wirusem SARS-CoV-2 może budzić wątpliwości. Jak zaznaczył minister, w uzasadnieniu do projektu nie odniesiono się do powodu ani celu modyfikacji objaśnienia pojęcia „choroba zawodowa" określonej w art. 235^1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (kwestia wskazania jako desygnatu tego pojęcia wyłącznie choroby zakaźnej wywołanej wirusem SARS-CoV-2 i pominięcia jej następstw). Nie jest jasny powód wyłączenia stosowania przepisów wydanych na podstawie art. 237 §1 pkt 3–6 i §11

ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy w odniesieniu do stwierdzenia choroby zawodowej wywołanej COVID-19. Minister wyraził przy tym opinię, że ten zabieg legislacyjny może mieć skutek odwrotny od zamierzonego, a mianowicie może skomplikować cały proces wydawania decyzji oraz wywołać szereg wątpliwości w toku postępowania. Należy też rozważyć, „czy zasadne jest uruchamianie procesu legislacyjnego dla wyłączenia możliwości stosowania fakultatywnego przepisu o charakterze podustawowym".

Minister rodziny i polityki społecznej stwierdził, że wydaje się niecelowe wprowadzenie odrębnych regulacji odnoszących się jedynie do chorób zawodowych wywołanych COVID-19 u osób wykonujących zawody medyczne. Ponadto minister rodziny i polityki społecznej wyraził opinię, że rozwiązanie zaproponowane w art. 4 projektu, polegające na tym, aby w przypadku ubezpieczonych niebędących pracownikami były stosowane zasady ustalania podstawy wymiaru zasiłku takie, jak dla ubezpieczonych będących pracownikami, budzi wątpliwości i nie znajduje uzasadnienia.

Zaś minister finansów, funduszy i polityki regionalnej poinformował, że ewentualne dodatkowe skutki finansowe dla budżetu państwa bądź innych jednostek objętych stabilizującą regułą wydatkową (SRW) powinny być realizowane w ramach maksymalnego limitu wydatków wyznaczanego przez SRW. W związku z tym wszelkie koszty wynikające z wejścia w życie projektowanej ustawy powinny zostać sfinansowane w ramach limitu wydatków poszczególnych części budżetowych ustalanych corocznie w ustawie budżetowej i nie powinny stanowić podstawy do ubiegania się o dodatkowe środki na ten cel ani w roku wejścia w życie ustawy, ani w kolejnych latach budżetowych. Dziękuję.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 20. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Celem przedmiotowego projektu ustawy jest umożliwienie udzielenia dotacji z budżetu państwa Stowarzyszeniu Miłośników Ziemi Tarnogórskiej, podmiotowi zarządzającemu zakładem górniczym, jakim jest Zabytkowa Kopalnia Srebra i Sztolnia Czarnego Pstrąga w Tarnowskich Górach, z przeznaczeniem na utrzymanie, zabezpieczenie i uratowanie zabytkowych części tego zakładu.

W toku konsultacji społecznych swoje opinie wyraziło wiele podmiotów. Wypowiedziała się m.in. strona rządowa. Minister aktywów państwowych zwrócił uwagę, że ustawa o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów jest pochodną wcześniejszych rozwiązań, zapewniających środki na likwidację górnictwa soli, siarki, rud cynku i ołowiu, barytu oraz węgla brunatnego wydobywanego metodą głębinową. Przewidziana w ustawie pomoc dla zabytkowych kopalni soli obejmuje finansowanie ratowania i zachowania części zabytkowych, jednak nie jest pomocą dominującą, obejmuje przede wszystkim likwidację części niezabytkowych kopalni. Ponadto MAP zauważyło, że dotacje przekazywane do zabytkowych kopalni na podstawie przywołanej ustawy stanowią pomoc publiczną, która podlega notyfikacji Komisji Europejskiej. Udzielenie pomocy nowemu podmiotowi jest więc procesem złożonym i długotrwałym. Ponadto wymaga to zabezpieczenia środków w budżecie państwa na 2021 r., czego w związku z panującą pandemią wirusa SARS-CoV-2 nie można bezwarunkowo zapewnić.

W opinii MAP Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Tarnogórskiej przed przystąpieniem do prac związanych z wpisaniem tego podmiotu do ustawy powinno stworzyć program prac górniczych na konkretne lata oraz program zachowania i udostępnienia kopalni. Jednocześnie MAP poddało pod rozwagę zwrócenie się do ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, a więc również do prowadzenia pomocy publicznej nakierowanej na zachowanie dziedzictwa kulturowego zabytkowych kopalni, z inicjatywą stworzenia na bazie ustawy o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów ustawy poświęconej wyłącznie zabytkowym kopalniom i przejęcia tych zadań wraz z ich finansowaniem.

Ministerstwo Finansów, Funduszy i Polityki Regionalnej poinformowało, że skutki finansowe, które powstałyby w 2021 r. w związku z wejściem w życie projektowanej ustawy, nie mają pokrycia finansowego w budżecie państwa, gdyż środki te nie zostały zaplanowane w ustawie budżetowej na rok 2021 oraz nie obejmuje ich wstępna kwota wydatków na lata 2022–2023. MFFiPR zauważyło, że jeśli przyczyną utraty źródła dochodów stowarzyszenia jest pandemia COVID-19, to w pierwszej kolejności należałoby przeanalizować możliwości wsparcia, jakie dają programy przeciwdziałające skutkom pandemii. Ponadto

w związku z wpisaniem Zabytkowej Kopalni Srebra w Tarnowskich Górach na listę światowego dziedzictwa UNESCO ewentualnego wsparcia należałoby poszukać w ramach programów realizowanych przez Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu.

W ocenie Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu najbardziej efektywnym systemem zarządzania Sztolnią Czarnego Pstrąga i Zabytkową Kopalnią Srebra w Tarnowskich Górach, będących zaledwie częścią kompleksu podziemnych wyrobisk objętego wpisem na listę światowego dziedzictwa UNESCO, oraz opieki nad tymi zabytkami byłoby instytucjonalne połączenie sił i środków społecznych, samorządowych i państwowych poprzez utworzenie wspólnej instytucji kultury. MKDNiS poinformowało, iż zainicjowano rozmowy z głównymi interesariuszami, czyli ze stowarzyszeniem, samorządem województwa śląskiego oraz gminą Tarnowskie Góry, celem utworzenia przez stowarzyszenie i jednostki samorządu terytorialnego wysoko wyspecjalizowanej instytucji muzealnej, która przejęłaby zarządzanie zabytkowymi miejscami w Tarnowskich Górach. MKDNiS zauważyło, iż dotacje przekazywane na podstawie nowelizowanej ustawy stanowią pomoc publiczną, która podlega notyfikacji Komisji Europejskiej. Publiczne finansowanie działań służących zachowaniu dziedzictwa kulturowego wyłączone jest z obowiązku zgłoszenia, jeśli spełnia określone warunki. Jednak kwestia ta wymagałaby opinii prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, że środki na dotację dla stowarzyszenia nie zostały skierowane do sektora finansów publicznych „Górnictwo i kopalnictwo".

Dodatkowo zwrócono uwagę, że wydatki na dotację dla stowarzyszenia nie zostały przewidziane w ustawie budżetowej na rok 2021 w ramach dotacji dla jednostek niezaliczanych do sektora finansów publicznych „Górnictwo i kopalnictwo". Ze względu na ewentualną procedurę notyfikacji proponowanego środka pomocowego w Komisji Europejskiej, konieczność dokonania przesunięć w zaplanowanych wydatkach budżetowych oraz konieczność przeprowadzenia nowelizacji ustawy budżetowej zdaniem MKDNiS uruchomienie dotacji nie nastąpi wcześniej niż w 2022 r.

W opinii MKDNiS projektowana ustawa jedynie w ograniczonym zakresie rozwiązuje zidentyfikowany problem braku publicznego finansowania tarnogórskiego zespołu zabytków wpisanych na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Środek pomocowy w postaci dotacji celowej kierowany jest do 2 spośród 28 obiektów objętych wpisem, a dotacja przewidziana w projekcie jako dotacja celowa nie mogłaby zostać przeznaczona na pokrycie kosztów ogólnego zarządzania miejscem światowego dziedzictwa. Wątpliwości budzi również to, czy dotacja obejmie wydatki związane z dostosowaniem działalności przyszłego beneficjenta do wymagań określonych w prawie geologicznym i górniczym, co było głównym celem przyświecającym projektodawcy. Minister kultury, dziedzictwa narodowego i sportu wnosi o wstrzymanie prac nad projektem do czasu zakończenia działań podejmowanych na rzecz zmiany sposobu zarządzania miejscem światowego dziedzictwa w Tarnowskich Górach.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 21. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W dniu dzisiejszym wysłuchaliśmy bardzo rzeczowej i merytorycznie przygotowanej Informacji o działalności Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w okresie od 1 stycznia 2020 r. do 31 grudnia 2020 r.

Ze względu na wiele krzywdzących, w mojej opinii, głosów wobec instytutu pozwolę sobie poruszyć kilka kwestii natury ogólnej.

Pamiętajmy, że do zadań instytutu należy gromadzenie dokumentów i zarządzanie dokumentami organów bezpieczeństwa państwa, sporządzonymi od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r., prowadzenie śledztw w sprawie zbrodni nazistowskich i komunistycznych, w tym zbrodni popełnionych na osobach narodowości polskiej lub obywatelach polskich innych narodowości, popełnionych w okresie od 8 listopada 1917 r. do 31 lipca 1990 r. Inne ważne zadania instytutu to prowadzenie badań naukowych oraz działalność w zakresie edukacji publicznej. Ustawowym zadaniem IPN jest również poszukiwanie miejsc spoczynku osób poległych w walkach o niepodległość i zjednoczenie Państwa Polskiego, poległych w walce z systemem totalitarnym lub wskutek represji totalitarnych i czystek etnicznych w okresie od 8 listopada 1917 r. do 31 lipca 1990 r. Ponadto IPN ma za zadanie prowadzenie działalności związanej z upamiętnianiem historycznych wydarzeń, miejsc i postaci w dziejach walk i męczeństwa narodu polskiego w kraju i za granicą oraz miejsc walki i męczeństwa innych narodów na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w okresie od 8 listopada 1917 r. do 31 lipca 1990 r. Ustawa o IPN przewiduje udostępnianie dokumentów zgromadzonych w archiwach służb specjalnych PRL osobom, o których organy bezpieczeństwa państwa zbierały informacje na podstawie celowo gromadzonych danych, w tym w sposób tajny. Ogrom działań w tym zakresie widzimy w przedłożonym sprawozdaniu.

Cieszę się, że do ustawowych obowiązków Instytutu Pamięci Narodowej, które są wzorowo wykonywane, należy prowadzenie działalności związanej z upamiętnianiem historycznych wydarzeń, miejsc oraz postaci w dziejach walk i męczeństwa Narodu Polskiego, zarówno w kraju, jak i za granicą, a także miejsc walk i męczeństwa innych narodów na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Wśród wielu prac, które instytut podejmuje w tym zakresie, bardzo ważna jest opieka nad grobami poległych i pomordowanych, a przez to zachowanie pamięci o nich w świadomości społecznej. Oczywiście wiele jest jeszcze do zrobienia, dlatego bardzo ważne, żebyśmy jako państwo wspierali Instytut Pamięci Narodowej oraz wiele innych instytucji, które dbają o naszą historię i o pamięć o ważnych wydarzeniach i naszych narodowych bohaterach.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 22. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Istotą nowelizacji jest przesunięcie terminu wdrożenia publicznej usługi rejestrowanego doręczenia elektronicznego oraz publicznej usługi hybrydowej na dzień 5 lipca 2022 r. w celu zapewnienia jak najwyższej jakości dla użytkowników końcowych.

Jak podkreślono w uzasadnieniu do nowelizacji: „Długotrwała pandemia COVID-19 utrudniła przeprowadzenie szerokich testów przed udostępnieniem usług, jak również przeprowadzenie szkoleń dla użytkowników. Zasadne jest również przesunięcie terminów złożenia przez operatora wyznaczonego projektów cennika publicznej usługi rejestrowanego doręczenia elektronicznego i publicznej usługi hybrydowej oraz projektu regulaminu świadczenia publicznej usługi rejestrowanego doręczenia elektronicznego i publicznej usługi hybrydowej, a w konsekwencji uzasadnione jest również umorzenie postępowań administracyjnych wszczętych przed prezesem Urzędu Komunikacji Elektronicznej w związku z realizacją obowiązku wynikającego z art. 150 ustawy z dnia 18 listopada 2020 r. o doręczeniach elektronicznych”.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 23. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Niniejsza nowelizacja ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko ma na celu usunięcie z ustawy o ochronie środowiska przepisów pozwalających na jednokrotne przedłużenie koncesji na wydobywanie węgla kamiennego, węgla brunatnego oraz siarki rodzimej wydobywanej metodą otworową bez konieczności uprzedniego uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

Jak podkreślono w uzasadnieniu, uchylane przepisy wyłączały wymóg uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach przy składaniu wniosku o zmianę koncesji, o których mowa w art. 72 ust. 1 pkt 4 ustawy o ochronie środowiska, polegających na jednorazowym wydłużeniu terminu obowiązywania koncesji na wydobywanie węgla kamiennego, węgla brunatnego oraz siarki rodzimej wydobywanej metodą otworową. Jednorazowe wydłużenie koncesji bez uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach w celu zachowania ciągłości prowadzenia wydobycia wymienionych kopalin było możliwe wyłącznie bez rozszerzania zakresu koncesji oraz gdy wydłużenie koncesji było uzasadnione racjonalną gospodarką złożem, a w przypadku wydobywania węgla brunatnego – do 6 lat. Obecnie brak ratio legis, aby w obrocie prawnym funkcjonowały przepisy pozwalające na jednokrotne wydłużanie terminu obowiązywania koncesji na wydobywanie wymienionych kopalin bez uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

Przemówienie senatora Tadeusza Kopcia w dyskusji nad punktem 24. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

„Nasza Ojczyzna stoi dzisiaj przed wieloma trudnymi problemami społecznymi, gospodarczymi, także politycznymi. Trzeba je rozwiązywać mądrze i wytrwale. Jednak najbardziej podstawowym problemem pozostaje sprawa ładu moralnego. Ten ład jest fundamentem życia każdego człowieka i każdego społeczeństwa. Dlatego Polska woła dzisiaj nade wszystko o ludzi sumienia! Być człowiekiem sumienia, to znaczy przede wszystkim w każdej sytuacji swojego sumienia słuchać i jego głosu w sobie nie zagłuszać, choć jest on nieraz trudny i wymagający; to znaczy angażować się w dobro i pomnażać je w sobie i wokół siebie, a także nie godzić się nigdy na zło, w myśl słów św. Pawła «Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj!». Być człowiekiem sumienia (...) to znaczy także podejmować odważnie odpowiedzialność za sprawy publiczne: troszczyć się o dobro wspólne i nie zamykać oczu na biedy i potrzeby bliźnich, w duchu ewangelicznej solidarności: «Jeden drugiego brzemiona noście» (Ga 6,2)".

Senator Lidia Staroń jest człowiekiem sumienia! Jest człowiekiem o bardzo wrażliwym sumieniu na potrzeby drugiego człowieka. To właśnie takim człowiekiem powinien być rzecznik praw obywatelskich.

Przemówienie senatora Jerzego Wcisły w dyskusji nad punktem 24. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rzecznik praw obywatelskich to jedna z ostatnich instytucji demokratycznych niezawłaszczonych przez PiS. Od 6 lat niszczone jest sądownictwo, Trybunał Konstytucyjny stał się Trybunałem mgr Przyłębskiej, Trybunałem bez autorytetu, media publiczne pełnią misję propagandową na rzecz jedynej słusznej partii, 1/3 samorządów traci swoje zdolności inwestycyjne, kuratorzy i minister edukacji stają się egzekutywą ingerującą w sumienia dyrektorów szkół – to wszystko plon i zamierzony skutek totalitaryzowania Polski przez PiS. Nie wierzę, że PiS zaproponował Lidii Staroń funkcję rzecznika praw obywatelskich w innym celu niż po to, by uzależnić od siebie tę ostatnią wolną od wpływów politycznych instytucję obywatelską. To pierwszy powód, dla którego nie zagłosuję na Lidię Staroń.

Lidia Staroń twierdzi, że będzie rzecznikiem niezależnym, bo jest ponadpartyjna, bo nie jest związana z żadną partią. Ale Lidia Staroń ma za sobą bardzo skomplikowaną drogę kariery politycznej. Na tej drodze są samobójcy, którzy rzucali się z dziesiątego piętra, i prezes, który stracił zdrowie i wiele lat życia, a który po kilkunastu latach walki w sądach odzyskał godność i dostał blisko 2 miliony zł odszkodowania za to, co go spotkało podczas wojen z Lidią Staroń. Sąd Najwyższy odrzucił wniosek o kasację, podając 8-stronicowe merytoryczne uzasadnienie swojej decyzji. To drugi powód, dla którego nie zagłosuję na Lidię Staroń.

Rzecznik praw obywatelskich zgodnie z ustawą powinien wyróżniać się wiedzą prawniczą, doświadczeniem zawodowym oraz wysokim autorytetem ze względu na swe walory moralne i wrażliwość społeczną. Pani senator niewątpliwie nie posiada metodycznie zdobytej i potwierdzonej wiedzy prawniczej ani doświadczenia, jakie pozwoliłoby jej kierować instytucją, która rocznie rozpatruje 70 tysięcy spraw i zatrudnia ok. 300 osób, głównie prawników. To trzeci powód mojego niepokoju.

I powód czwarty, dla mnie najważniejszy. Lidia Staroń mówi, że chce być rzecznikiem i jest przekonana, iż posiada wymagane w przypadku tej funkcji walory moralne i wrażliwość społeczną. Ale kariera polityczna senator Lidii Staroń zaczęła się od wojny z prezesem olsztyńskiej spółdzielni mieszkaniowej. W efekcie stracił on pracę, został oskarżony, trafił na wiele miesięcy do aresztu, trwale zniszczone zostało jego zdrowie. Po wielu latach, w 2105 r., sąd uniewinnił Zenona Procyka, a w 2017 r. Sąd Najwyższy odrzucił wniosek o kasację tego wyroku. Od tego czasu minęło 6 lat. Wczoraj rozmawiałem z Zenonem Procykiem. To schorowany, zniszczony człowiek. A kiedy rozmawiała z nim pani senator Lidia Staroń? Czy człowiek posiadający walory moralne i wrażliwość społeczną nie powinien przeprosić osoby, której życie legło w gruzach z powodu niesłusznych oskarżeń? Pytałem o to dzisiaj kandydatkę. Nadal uważa ona,

że nie ma sobie nic do zarzucenia, że nie ma za co przepraszać. Pozostawiam to bez komentarza.

Drugi przypadek. Jakiś czas temu odwiedzili mnie ludzie, którzy zostali skrzywdzeni przez osobę, której senator Lidia Staroń pomagała. A pomagała w swoim stylu: z udziałem dziennikarzy pewnego telewizyjnego programu. Ale nie chodzi o to, że pomagała – ów człowiek rzeczywiście znalazł się w kłopotach – ale o to, że po drodze oszukał on co najmniej kilka innych osób, wykorzystując to, że chciano mu pomóc. Ci ludzie przyszli do mnie, bo byli przekonani, że ten zły człowiek chce wykorzystać zaangażowanie dobrej kobiety, za jaką uważali Lidię Staroń, i chcieli ostrzec ją przed oszustem. Byli pewni, że jak tylko pani senator pozna prawdę, w swej wrażliwości upomni się także o ich krzywdę i ujawni prawdziwą twarz osoby, którą uważała za ofiarę i z którą robiono już we wsi nagrania telewizyjne. Tym ludziom nie chodziło już nawet o pieniądze, które stracili – chociaż przy ich dochodach nie były to małe kwoty – ale o uczucie wstydu, że zostali tak potraktowani, że za sprawą kamery filmowej, która przyjechała do ich wsi z Lidią Staroń, bohaterami stali się ludzie podli, którzy ich skrzywdzili. Nie podam miejscowości ani nazwisk tych osób. Chciałem je podać Lidii Staroń, tyle że owa dobra kobieta nie znalazła czasu dla tych ludzi ani nawet na rozmowę ze mną. Tych 5 słów komentarza wypowiedzianych pospiesznie, gdy próbowałem zainteresować ją problemem, powtarzał nie będę.

Wysoki Senacie, nie miałem zamiaru zabierać głosu w sprawie tego, czy należy poprzeć, czy odrzucić kandydaturę Lidii Staroń na rzecznika praw obywatelskich. Ale czy gdybym tego nie zrobił, byłbym uczciwy wobec tych ludzi, którzy prosili mnie o wstawiennictwo? Czy byłbym uczciwy wobec krzywdy, jakiej doznał Zenon Procyk? A co powiedziałbym wyborcom w moim okręgu wyborczym? Dlatego mówię o tym teraz. I muszę z ogromnym smutkiem dodać, że jedyny argument, który przemawiał za tym, że Lidia Staroń jest dobrą kandydatką na rzecznika praw obywatelskich, czyli domniemanie, że posiada ona walory moralne i wrażliwość społeczną, już mnie nie przekonuje. Wiara w to umarła we mnie, Lidio, właśnie wtedy, gdy odwróciłaś się i wypowiedziałaś owe 5 słów, gdy odwróciłaś się od ludzi, którzy zostali skrzywdzeni, by dokończyć kolejny odcinek telewizyjnego show o tych, którzy ich skrzywdzili.

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Brejzę

Oświadczenie skierowane do prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzeja Dudy

Szanowny Panie Prezydencie!

W związku z opublikowaniem w mediach rządowych oficjalnego materiału Podkomisji ds. Ponownego Zbadania Wypadku Lotniczego z dnia 10 kwietnia 2010 r., w którym postawiono tezę, iż wysadzono ładunkiem wybuchowym samolot TU-154M, z prezydentem RP na pokładzie, w Smoleńsku 10 kwietnia 2010 r., zwracam się do Pana Prezydenta w trybie oświadczenia senatorskiego. Wdzięczny będę Panu Prezydentowi za odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy Pan Prezydent poinformował już właściwe organy Paktu Północnoatlantyckiego o ustaleniach podkomisji na temat „wysadzenia" prezydenckiego samolotu w Smoleńsku? Jeśli tak, to kiedy i w jakiej formie przekazano taką informację? Jeśli nie, to dlaczego nie przekazano tej informacji?

2. Czy Pan Prezydent informował już państwa sojusznicze NATO? Jeżeli tak, to kiedy i których przywódców państw?

3. Czy Pan Prezydent zgłosił powyższe ustalenia Radzie Bezpieczeństwa ONZ? Jeśli tak, to kiedy i w jakiej formie przekazano taką informację? Jeśli nie, to dlaczego nie przekazano tej informacji?

4. Jakie inne wystąpienia, czynności z zakresu prowadzonej polityki zagranicznej w powyższej sprawie podejmował Pan Prezydent? Wdzięczny będę za wskazanie tych wystąpień i czynności wraz z datą ich podjęcia.

Z wyrazami szacunku
Krzysztof Brejza

Oświadczenie złożone przez senator Alicję Chybicką

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Adama Niedzielskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Jest to oświadczenie w związku z przedłożonym Panu Ministrowi wnioskiem o wykonywanie wpisanego do Narodowej Strategii Onkologicznej szczepienia przeciwko wirusowi brodawczaka ludzkiego, HPV, wraz z propozycją profilaktycznego programu szczepień przeciwko wirusowi brodawczaka ludzkiego HPV w latach 2022–2030.

Wirus HPV wywołuje wiele groźnych nowotworów, takich jak rak szyjki macicy, głowy czy szyi. W skali roku na nowotwory wywołane przez wirusa HPV chorują tysiące Polek i Polaków. Wielu z nich przegrywa tę walkę. Skuteczność szczepień przeciwko HPV sięga 100%, dlatego jest to najlepsza metoda zapobiegania zakażeniu. Powszechny program szczepień może w ciągu kilku lat dać zauważalne efekty i praktycznie wyeliminować zachorowania na raka szyjki macicy i inne nowotwory. Refundacja szczepień przeciwko wirusowi brodawczaka ludzkiego, HPV, wskazana została w Narodowej Strategii Onkologicznej na lata 2020–2030, NSO. Według tego dokumentu jeszcze w 2021 r. rozpocząć ma się proces szczepień przeciwko HPV dziewcząt w wieku dojrzewania. W roku 2021 podjęte mają zostać także działania związane z realizacją programów edukacyjnych i kampanii społecznych na temat korzyści zdrowotnych wynikających ze szczepienia przeciwko HPV.

W związku z powyższym zwrócono się do Pana Ministra o rozpoczęcie prac mających na celu utworzenie nowego świadczenia gwarantowanego – profilaktycznego programu zdrowotnego w zakresie szczepień przeciwko HPV.

Szanowny Panie Ministrze, jestem głęboko przekonana o skuteczności szczepień przeciwko HPV. W tym miejscu pragnę podkreślić, że we Wrocławiu od lat jest program szczepień przeciwko HPV, finansowany z budżetu miasta, dla dziewcząt w wieku dojrzewania, a od ponad roku – dla chłopców.

W związku z powyższym kieruję do Pana Ministra prośbę o wzięcie pod uwagę przedstawionych argumentów, ale też faktycznych efektów wprowadzonego w życie projektu i wpisanie do kalendarza szczepień finansowanych z budżetu państwa szczepienia przeciwko wirusowi brodawczaka ludzkiego, HPV.

Z wyrazami szacunku
Alicja Chybicka

Oświadczenie złożone przez senator Agnieszkę Gorgoń-Komor

Oświadczenie skierowane do ministra klimatu i środowiska
Michała Kurtyki

Szanowny Panie Ministrze!

Efektywne wykorzystywanie odpadów to jedna z cech nowoczesnej gospodarki obiegu zamkniętego. Również w Polsce coraz częściej szukamy nowych możliwości przetwarzania lub zastosowania materiałów pochodzących z recyklingu. Dlatego tak duże znaczenie mają innowacje i prace badawcze. Ich rozwój może zrewolucjonizować dotychczasowe formy odzysku odpadów, a nowatorskie pomysły firm i jednostek naukowych mogą wesprzeć przemiany gospodarcze.

Obecnie gospodarki państw członkowskich Unii Europejskiej dążą do przejścia z modelu linearnego na cyrkularny. Unijne regulacje obligują Polskę do osiągania coraz wyższych poziomów recyklingu w poszczególnych obszarach: plastik – 50% do 2025 r. i 55% do 2030 r.; aluminium – 50% do 2025 r. i 60% do 2030 r.; szkło – 70% do 2025 r. i 75% do 2030 r.

Badania i rozwój to obszar priorytetowy w dziedzinie recyklingu, który jednak obecnie nie jest wystarczająco zagospodarowany. Konieczne jest dofinansowanie badań, tak aby inicjować, rozwijać i realizować projekty, które dadzą początek nowym rozwiązaniom w dziedzinie recyklingu. Potrzebne są również ulgi zachęcające przedsiębiorców do podejmowania takich działań.

Niestety ustawa z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach (DzU z 2021 r., poz. 779 z późn. zm.) nie przewiduje żadnych ułatwień w zakresie prowadzenia prac badawczo-rozwojowych, poszukiwania nowych rozwiązań, warunków i technologii recyklingu odpadów oraz uruchamiania eksperymentalnych instalacji do badań. Bez tego nie można mówić o rozwoju i testowaniu nowych rozwiązań w obszarze recyklingu odpadów.

Obecnie przedsiębiorcy, którzy chcą poddać odpady odzyskowi, powinni najpierw uzyskać stosowne zezwolenie na określoną czynność – niezależnie, czy jest to 1 kg, czy 1 tysiąc Mg odpadów – z wszystkimi tego procesu konsekwencjami: własność terenu, operat ppoż, zabezpieczenie roszczeń, monitoring wizyjny, decyzje środowiskowe i inne, decyzje właściwego organu, o których mowa w rozdziale 1 działu IV ustawy o odpadach, ewidencja odpadów (rejestr BDO), sprawozdawczość, wymagania techniczne magazynowania, wymagania techniczne ppoż. itd.

Obowiązujące prawo nie pozwala na prowadzenie prac badawczych, takich jak opracowywanie nowego procesu recyklingu, gdyż jasno określa ono, co, w jakiej ilości i komu można przekazać. Podmiot mający innowacyjny pomysł na zagospodarowanie odpadów, pomimo spełnienia większości wymagań, nie otrzyma zezwolenia właściwego organu na prowadzenie działań w zakresie

badawczego przetwarzania odpadów, gdyż zgodnie z art. 42 ust. 2 i ust. 6 ustawy o odpadach we wniosku należy podać szczegółowy opis stosowanej metody lub metod przetwarzania odpadów. Tymczasem szczegóły innowacyjnego procesu ustala się najczęściej w trakcie prac badawczych, stanowią one *know-how* jego autorów.

Aby osiągnąć cele recyklingu przewidziane przez Unię Europejską, należy przekonać i zaangażować prywatnych inwestorów do inwestowania w innowacyjne metody recyklingu odpadów. Powinniśmy zminimalizować ryzyko inwestycyjne w tym obszarze, tak aby recykling rozwijał się z korzyścią dla środowiska i naszego życia.

W związku z tym zwracam się o podjęcie pilnych działań w zakresie przygotowania przepisów ułatwiających prowadzenie prac badawczo-rozwojowych w obszarze surowców wtórnych. Konieczne jest stworzenie odpowiednich rozwiązań systemowych.

Agnieszka Gorgoń-Komor

Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Gromka

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Wiele samorządów przez ostatnie lata było związanych porozumieniem, dzięki któremu korzystały z usług jednego przedsiębiorstwa wodociągowego. Prowadzenie księgowości przez daną spółkę z wyodrębnieniem kont syntetycznych kosztów i przychodów pozwala określić faktyczny koszt ponoszony przez dane przedsiębiorstwo względem danego odbiorcy. Taryfa opłat w oparciu o realnie ponoszone koszta jest jedynym sprawiedliwym względem odbiorców rozwiązaniem.

Wspomniany system funkcjonował przez lata i dzięki możliwości nałożenia odmiennej taryfy na mieszkańców poszczególnych gmin powodował konieczność planowania sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w taki sposób, żeby jej koszt nie był nazbyt wielkim obciążeniem dla gospodarstw domowych.

Potencjalna zmiana przepisów, która wprowadziłaby zrównanie stawek dla wszystkich odbiorców końcowych danego przedsiębiorstwa wodociągowego, budzi powszechny sprzeciw zarówno mieszkańców, jak i włodarzy gmin samorządowych. Spowoduje to obciążenie mieszkańców danych gmin wyższymi kosztami, które będą rekompensować niższe stawki dla gmin sąsiednich.

W związku z tym proszę o odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy prowadzone są prace nad wprowadzeniem przepisów, które ujednolicą stawki opłat za wodę i ścieki w przypadku gmin obsługiwanych przez jedno przedsiębiorstwo wodociągowe?

2. Czy zapisy ustawy mają doprowadzić do uśrednienia ceny (jedna dla wszystkich odbiorców), czy też cena będzie zróżnicowana o koszty, które da się łatwo przypisać danej gminie, takie jak np. podatki i opłaty lokalne, amortyzacja, energia, wynagrodzenia działu obsługującego daną gminę?

3. Czy cena ma obowiązywać na terenie działalności przedsiębiorstwa wodno-kanalizacyjnego, czy w granicach aglomeracji?

4. Obecnie inwestycje są finansowane z odpisów amortyzacyjnych w danej gminie, które są ujęte w taryfie obowiązującej na jej obszarze. Jak mają być finansowane inwestycje po zmianie ustawy i czy koszty realizacji inwestycji w gminie A będą ponosić odbiorcy z gminy B, pomimo że nie korzystają z tej infrastruktury?

5. Kto będzie zatwierdzał wieloletni plan rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych będących w jego posiadaniu: rada gminy, na obszarze której zlokalizowana jest lub ma być wybudowana infrastruktura czy przedsiębiorstwo wodno-kanalizacyjne, gmina wiodąca w aglomeracji, większościowy udziałowiec?

6. Czym są spowodowane prace i jaki jest ich cel, skoro Państwowe Gospodarstwo Wodne „Wody Polskie" stoi na stanowisku, że przedsiębiorstwo wodno-kanalizacyjne, tworząc taryfę, nie może pokrywać kosztów usług dotyczących jednego rodzaju prowadzonej przez przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne działalności gospodarczej (lub kosztów jednej z taryfowych grup odbiorców), przychodami pochodzącymi z innego rodzaju prowadzonej działalności gospodarczej (lub od innej taryfowej grupy odbiorców usług)? Innymi słowy, zabronione jest finansowanie skrośne. Każdy, kto ma dostarczaną wodę, powinien ponosić koszty jej dostarczenia. Jednocześnie opłaty nie powinny być wygórowane. To skłoni odbiorców wody do racjonalnego z niej korzystania i do ograniczania zanieczyszczania ścieków.

7. Czy przewiduje Pan dopłaty (dotacje) dla samorządów i odbiorców usług z budżetu państwa na wyrównanie różnic pomiędzy dzisiejszą ceną ponoszoną przez odbiorców a ceną ustaloną wg nowych przepisów, jeśli w wyniku ich zmian cena będzie wyższa od obecnie obowiązującej?

Janusz Gromek

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Marię Jackowskiego

Oświadczenie skierowane do marszałek Sejmu Elżbiety Witek

Zwracam się do Pani Marszałek w sprawie dotyczącej powtarzających się, niestety, co jakiś czas sytuacji, że ze względu na protesty i manifestacje społeczne jest zablokowany wjazd na teren parlamentu i wyjazd z niego. Ostatnio taka sytuacja miała miejsce 15 czerwca 2021 r., a zablokowanie budynków Sejmu RP i Senatu RP było jeszcze bardziej uciążliwe, ponieważ wyłączony z użytku ze względu na remont jest wyjazd samochodowy od ul. Górnośląskiej.

Absolutnie nie kwestionując prawa obywateli do zgromadzeń, zwracam się do Pani Marszałek z pytaniem, dlaczego służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo budynków parlamentu, policja oraz organizatorzy zgromadzenia nie mogą ustalić takiego jego przebiegu, aby był zapewniony wjazd i wyjazd dla samochodów (a zdarzało się także, w październiku ubiegłego roku, że ponadto nie można było wejść na teren parlamentu ani wyjść z niego).

Proszę też o informację, jakie działania zostały podjęte, aby takie zdarzenia nie miały miejsca w przyszłości, ponieważ takie sytuacje nie najlepiej świadczą o państwie, które nie jest w stanie zapewnić wjazdu do jednego z najważniejszych budynków użyteczności publicznej w Polsce i wyjazdu z niego.

Jan Maria Jackowski

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Marię Jackowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra finansów, funduszy i polityki regionalnej Tadeusza Kościńskiego

W dniu 18 marca br. podczas plenarnego posiedzenia Senatu RP złożyłem oświadczenie dotyczące problemów związanych z uciążliwością dla okolicznych mieszkańców istnienia placów odpraw celnych. W odpowiedzi otrzymałem informację, że oddziały celne są zlokalizowane w pobliżu obwodnic, a w pobliżu istniejących placów odpraw powstają osiedla domów jednorodzinnych. Place te są też wyposażone w węzły sanitarne.

W związku z tym proszę o wyjaśnienie, dlaczego w oddziale celnym w Ciechanowie jest usytuowany plac odpraw znajdujący się pośród osiedla domów jednorodzinnych wybudowanych w latach sześćdziesiątych czy siedemdziesiątych XX w., przy wewnątrzosiedlowej ulicy. Proszę też o informację, gdzie na tym placu jest węzeł sanitarny.

W załączeniu zdjęcia przedstawiające codzienną sytuację na placu odpraw i wokół niego.

Jan Maria Jackowski

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Marię Jackowskiego

Oświadczenie skierowane do minister rodziny i polityki społecznej
Marleny Maląg

W związku z publicznym przedstawieniem projektu Strategii Demograficznej 2040 zwracam się do Pani Minister w trzech kwestiach.

Pierwsza: czy rząd w ramach tego programu przewiduje zmiany w podatku dochodowym, uwzględniające liczbę dzieci pozostających na utrzymaniu podatnika w ten sposób, aby rodzice mogli opodatkowywać się wspólnie z dziećmi, tak jak ma to miejsce w sytuacji samotnego dziecka?

Druga: czy są przewidywane rozwiązania sprawiedliwe w stosunku do tych matek, które urodziły czwórkę i więcej dzieci, ale wypracowały sobie emeryturę, lecz jest ona na minimalnym poziomie i w podobnym wymiarze jak emerytura tych marek, które urodziły minimum czwórkę dzieci, ale nie wypracowały emerytury? Oczywiste jest, że popieram rozwiązanie dotyczące emerytury zawarte w programie „Mama 4+", ale w ramach wysokości tego świadczenia powinno być zróżnicowanie ze względu na fakt, czy emerytura była wypracowana, czy nie.

Trzecia: jakie działania osłonowe będą podjęte w ramach Polskiego Ładu w stosunku do rodzin wielodzietnych, w których kosztem ogromnego wysiłku, ze względu na konieczność utrzymania dużej rodziny, dochody są ponadprzeciętne, ale wzrost składki zdrowotnej spowoduje faktyczne obniżenie dochodów takiej rodziny i pogorszenie ich sytuacji materialnej?

Jan Maria Jackowski

Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów
Mateusza Morawieckiego

Pytania w sprawie Programu konwergencji – Aktualizacja 2021:

1. W Aktualizacji 2021 zaproponowano, by w oczekiwanej dyskusji w UE na temat reformy ram fiskalnych w UE wziąć pod uwagę wpływ wydatków na cele militarne na wynik i dług sektora instytucji rządowych i samorządowych. Proszę o przedstawienie aktualnego stanu dyskusji w UE na temat ram fiskalnych, szczegółów polskiego stanowiska w tej dyskusji oraz odpowiedzi na pytanie, czy postulat specjalnego traktowania wydatków na cele militarne (wyłączenie wydatków na cele militarne ze wskaźników zadłużenia i deficytu) znajduje zrozumienie i poparcie wśród innych krajów UE (a jeśli tak, to których) i Komisji Europejskiej.

2. W Aktualizacji 2021 pojawiła się ocena, że „członkostwo Polski w strefie euro mogłoby stanowić źródło zaburzeń w gospodarce". Proszę o informację, jakiego rodzaju mogłyby to być zaburzenia. Na podstawie jakich (czyich) analiz została sformułowana ta opinia?

3. Aktualizacja 2021 wskazuje na potrzebę kolejnej nowelizacji znowelizowanej w maju ub.r. w związku z pandemią ustawy o finansach publicznych w części dotyczącej stabilizującej reguły wydatkowej (SRW). W kontekście tej zapowiedzi oraz w kontekście komunikatu po spotkaniu Rady Ministrów 15 czerwca br. proszę o następujące informacje.

– Kiedy można spodziewać się pełnego efektywnego powrotu do SRW?

– Czy nastąpi postulowane przez wielu niezależnych ekonomistów rzeczywiste uszczelnienie SRW?

– Czy planuje się rezygnację z polskiej definicji długu publicznego, która kompletnie „rozjechała się" z definicją europejską?

– Czy ewentualne uszczelnienie SRW będzie już definitywnie uniemożliwiać „kreatywną księgowość" w jej omijaniu, z czym mieliśmy do czynienia w ostatnich latach i zwiększy transparentność wydatków publicznych?

– Ile w ostatnich latach rozdano obligacji takim mechanizmem jak w przypadku TVP czy szkół wyższych i czy zostanie to uszczelnione w regule?

– Jaką dodatkową przestrzeń wydatkową przyniesie „oczyszczenie wskaźnika średniookresowej dynamiki PKB, określającego kwotę wydatków SRW, z zakłóceń wywołanych przez skutki pandemii"?

– Jaką dodatkową przestrzeń wydatkową przyniesie poszerzenie zakresu reguły wydatkowej o pozostałe państwowe fundusze celowe?

– Czy wyłączenie z limitu wydatków SRW wydatków Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 (fundusz będzie wchodził w zakres SRW, jednak

nie będzie objęty nieprzekraczalnym limitem ze względu na „ratunkowy" charakter) oznacza, że fundusz ten ma realizować wydatki także w okresie po pandemii? Jeśli tak, to jaka może być skala tych wydatków i jakie zadania ma on finansować w normalnych czasach (nie pandemicznych)?

– Jak do deklarowanego w Krajowym Planie Odbudowy i Zwiększania Odporności uszczelniania SRW ma się zakładane wyłączenie z limitu wydatków SRW wydatków inwestycyjnych jednostek samorządu terytorialnego, budżetu państwa oraz funduszy utworzonych, powierzonych lub przekazanych Bankowi Gospodarstwa Krajowego? Czy to nie jest raczej jej kolejne rozszczelnienie?

4. Jak zapowiedziane zmiany w Polskim Ładzie, nieuwzględnione w Aktualizacji 2021, wpłyną na deficyt i dług instytucji rządowych i samorządowych w latach 2022–2023?

5. Na czym oparte jest przewidywanie, że płace w gospodarce przestaną dynamicznie rosnąć? („Mimo utrzymania dobrej sytuacji na rynku pracy przewiduje się, że obserwowany przed pandemią trend wzrostu dynamiki przeciętnych wynagrodzeń odwróci się w najbliższych 2 latach".) Czy rząd nie widzi zagrożenia w nakręcaniu się spirali cenowo-płacowej?

6. Prognoza wyniku i długu sektora instytucji rządowych i samorządowych prezentowana w Aktualizacji 2021 nie uwzględnia wpływu przewidzianych w KPO działań, które byłyby finansowane z Instrumentu na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności. Granty z tego instrumentu będą miały neutralny wpływ na ścieżkę deficytu. Pożyczki z Instrumentu na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności sfinansują dodatkowe wydatki sektora instytucji rządowych i samorządowych, przez co będą mieć bezpośredni, negatywny wpływ na wynik i dług sektora. Jednak w Aktualizacji pojawia się stwierdzenie: „Zamiarem rządu jest jednak, aby spłaty pożyczek dokonywali beneficjenci końcowi, co może wpływać pozytywnie na przedstawiony powyżej skutek dla wyniku sektora instytucji rządowych i samorządowych, jeśli będą to jednostki spoza sektora". Czy można prosić o wyjaśnienie i doprecyzowanie tego stwierdzenia? Co to znaczy w kontekście zasad ESA 2010 (Europejskiego Systemu Rachunków Narodowych i Regionalnych)?

8. Aktualizacja 2021, w związku z projektowanym przeniesieniem środków z otwartych funduszy emerytalnych na indywidualne konta emerytalne, przewiduje, że składki dotychczas odprowadzane do OFE będą stanowić wpływy Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Ma to wygenerować dodatkowe składki do podsektora ubezpieczeń społecznych na poziomie ok. 1,9 mld zł w 2021 r. i ok. 3,4 mld zł, 3,8 mld zł i 3,9 mld zł odpowiednio w latach w 2022–2024. Czy projekt likwidacji OFE jest aktualny?

9. Czy spodziewane jest uruchomienie w przypadku Polski procedury nadmiernego deficytu?

Z poważaniem
Kazimierz Kleina

Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Koniecznego

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia
Adama Niedzielskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Mukowiscydoza jest przewlekłą chorobą genetyczną, która w Polsce dotyka około 2000 osób, z czego 1/3 chorych stanowią osoby dorosłe. Spowodowana jest mutacją genu CFTR i polega na nieprawidłowej funkcji bądź braku produkcji białka niezbędnego dla prawidłowego funkcjonowania organizmu, w wyniku czego organizm produkuje nadmiernie lepki i gęsty śluz, który blokuje płuca oraz układ trawienny. W klasycznej (pełnoobjawowej) postaci mukowiscydoza objawia się przewlekłą chorobą oskrzelowo-płucną, zewnątrzwydzielniczą niewydolnością trzustki oraz podwyższonym stężeniem chlorków w pocie. Z biegiem czasu choroba wyniszcza organizm chorego, przede wszystkim płuca. W układzie pokarmowym, oprócz wspomnianej zewnątrzwydzielniczej niewydolności trzustki, prowadzącej do niedożywienia chorego, pojawiają się także problemy z wątrobą, które często prowadzą do konieczności transplantacji. W przebiegu choroby pojawiają się także: cukrzyca zależna od mukowiscydozy, zapalenie stawów, osteoporoza i inne komplikacje.

Mukowiscydoza ma podłoże genetyczne, stąd do niedawna leczenie opierało się jedynie na łagodzeniu jej objawów. Nastąpił jednak ogromny postęp, jakim jest wynalezienie leków przyczynowych. Obecnie na rynku dostępne są 4 leki przyczynowe: Kalydeco, Orkambi, Symkevi oraz Kaftrio. Od listopada 2020 roku w Polsce w ramach programu lekowego rozpoczęto refundację Kalydeco. Dotyczy to jednak bardzo rzadkich mutacji, które występują zaledwie u kilku, kilkunastu osób w Polsce. Organizacje pacjentów poinformowały, że w styczniu 2021 roku w Ministerstwie Zdrowia został złożony wniosek o objęcie refundacją kolejnych leków, Symkevi i Kaftrio. Skierowane są one do pacjentów z najczęściej występującą mutacją DelF508. Występuje ona u około 80% chorych, dlatego jeszcze większa liczba pacjentów mogłaby skorzystać z szansy leczenia przyczynowego. Lek Kaftrio jest najskuteczniejszy w grupie leków przyczynowych, jednak bardzo drogi – roczny koszt leczenia szacuje się na ponad milion złotych (cena jednego opakowania to koszt 87 500 zł). Rodziny chorych, mimo trudu i wysiłku w pozyskiwaniu środków na zakup leku, nie są w stanie zapewnić leczenia bliskich lekiem Kaftrio.

W związku z powyższym pragnę zadać następujące pytania.

1. Czy Ministerstwo Zdrowia podejmuje aktualnie działania zmierzające do refundacji leków Kaftrio i Symkevi?

2. Czy obecnie są możliwości wczesnego udostępnienia leku Kaftrio pacjentom z mukowiscydozą będącym w najcięższych stanach klinicznych i wymagającym pilnego leczenia bądź czy Ministerstwo Zdrowia przewiduje takie możliwości?

Uprzejmie proszę o odpowiedź.

Wojciech Konieczny

Oświadczenie złożone przez senatorów Krzysztofa Kwiatkowskiego i Wadima Tyszkiewicza

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów
Mateusza Morawieckiego

Szanowny Panie Premierze!

W związku ze złożonym do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów przez PKN Orlen wnioskiem zarejestrowanym dnia 10 maja 2021 r. o sygnaturze sprawy DKK-1.421.29.2021 dotyczącym przejęcia przez Polski Koncern Naftowy Orlen SA z siedzibą w Płocku kontroli nad Polskim Górnictwem Naftowym i Gazownictwem SA z siedzibą w Warszawie prosimy o odpowiedzi na następujące pytania.

1. Na podstawie jakich analiz podjęto decyzję o likwidacji PGNiG SA i włączeniu aktywów tej spółki do Grupy Kapitałowej Orlen? Wraz z odpowiedzią prosimy o kopie tych dokumentów. Kuriozalna jest likwidacja marki PGNiG SA (ostatnio wyceniana na 6 miliardów zł). Spółka jest rozpoznawalna na świecie, a w Polsce od ponad 100 lat jest liderem w zakresie poszukiwań i wydobycia węglowodorów oraz w zakresie realizacji międzynarodowych kontraktów gazowych. Nikt nie będzie w stanie przejąć zadań PGNiG SA w zakresie, w którym działa. Jeśli spółka zostanie zlikwidowana, będzie to najpoważniejszym błędem w energetyce od początku istnienia tego przemysłu.

2. Czy przeanalizowano skutki, koszty i problemy, jakie mogą wystąpić przy próbie cesji kontraktów handlowych i koncesji poszukiwawczych oraz wydobywczych krajowych i zagranicznych (np. Rosja, Katar, Pakistan, Libia)? W dniu 31 grudnia 2022 r. kończy się tzw. kontrakt jamalski i Polska stanie przed olbrzymim wyzwaniem zabezpieczenia dostaw gazu z innych kierunków. Kto nad tym pracuje, skoro PKN Orlen prowadzi proces likwidacji PGNiG SA do końca 2021 r.? Decyzja taka jest zupełnie wykluczona w związku z faktem, że Dania wstrzymała projekt Baltic Pipe, który miał być alternatywą dla kończącego się tzw. kontraktu jamalskiego z Gazpromem. Konsekwencje likwidacji PGNiG SA w tym wypadku mogą mieć nieobliczalne i nieprzewidywalne obecnie skutki dla bezpieczeństwa energetycznego kraju.

3. Dlaczego nie jest przygotowana szczegółowa polityka transformacji energetycznej Polski oparta na analizie poszczególnych segmentów polityki energetycznej? Czy rząd Polski zamierza przygotować politykę energetyczną dostosowaną do obecnych warunków na świecie oraz poszczególne etapy jej realizacji?

Z poważaniem
Krzysztof Kwiatkowski
Wadim Tyszkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatorów Krzysztofa Kwiatkowskiego, Wadima Tyszkiewicza i Ryszarda Bobera

Oświadczenie skierowane do ministra finansów, funduszy i polityki regionalnej Tadeusza Kościńskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zgodnie z informacjami, które otrzymaliśmy od rolników prowadzących gospodarstwa ekologiczne, naturalne preparaty mikrobiologiczne objęte są 23% stawką podatku VAT, przez co są dyskryminowane wobec chemicznych pestycydów i środków ochrony roślin opodatkowanych stawką 8%. Prosimy zatem o przedstawienie uzasadnienia tego, czym kierował się Pan Minister podczas podejmowania decyzji o odstąpieniu od objęcia preparatów mikrobiologicznych wykorzystywanych w rolnictwie preferencyjną stawką podatku VAT, oraz o wyrażenie przez Pana Ministra stanowiska wobec zasady „zanieczyszczający płaci". Prosimy także o przedstawienie argumentacji dla zaburzenia zasad równej konkurencji w przypadku produktów substytucyjnych, jakimi są preparaty chemiczne i biologiczne.

Zwracamy się z prośbą o wyjaśnienie, przy pomocy jakich innych instrumentów fiskalnych planowane jest wywiązanie się Polski ze zobowiązań Zielonego Ładu, określonych przez Komisję Europejską w strategii „Od pola do stołu". W perspektywie 2030 r. Polska zobowiązana jest zwiększyć udział rolnictwa ekologicznego z 3% do 25% oraz zredukować zużycie nawozów sztucznych o 20% oraz pestycydów o 50%. Produkty mikrobiologiczne stwarzają możliwość zmniejszenia kosztów zdrowotnych i środowiskowych generowanych przez zbyt intensywne wykorzystanie chemii rolniczej, takich jak zanieczyszczenia wód, wyjałowienie gleby, obniżenie wartości odżywczej plonów, przedostawanie się resztek produktów chemicznych do żywności.

Krzysztof Kwiatkowski
Wadim Tyszkiewicz
Ryszard Bober

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Filipa Libickiego

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Mariusza Błaszczaka, do ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Kamińskiego oraz do prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Jarosława Szarka

Szanowni Panowie!

Kilka dni temu na Powązkach Wojskowych pochowano Władysława Ciastonia, szefa SB w latach 1981–1986, jednego z podejrzanych o inspirowanie zabójstwa błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki. Wywołało to falę słusznego oburzenia. W związku z tym zwracam się z następującymi pytaniami.

1. Czy kierowane przez Panów instytucje wiedziały o zamiarze pochowania Władysława Ciastonia na Powązkach Wojskowych w Warszawie?

2. Czy podczas pogrzebu Władysława Ciastonia asystowała kompania honorowa Wojska Polskiego lub Policji?

3. Jak szczegółowo wyglądał proces podejmowania decyzji co do pochówku Władysława Ciastonia na Powązkach Wojskowych w Warszawie?

4. Co zamierzacie Państwo zrobić, by uniknąć takich sytuacji w przyszłości?

Będę wdzięczny za udzielenie wyczerpującej odpowiedzi.

Z wyrazami szacunku
Jan Filip Libicki

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Filipa Libickiego

Oświadczenie skierowane do minister rodziny i polityki społecznej
Marleny Maląg oraz do prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych
Gertrudy Uścińskiej

Szanowna Pani Minister! Szanowna Pani Prezes!

Zwrócił się do mnie w ostatnich dniach pan S.K. z O. Przedstawił problem swojego syna, który posiada tzw. rentę uczniowską i któremu odmówiono dodatkowej renty po zmarłej matce. Pan K. opisał ten przypadek w dość chaotycznym przesłanym do mnie mailu, który załączam.

Będę wdzięczny za udzielenie wyczerpującej odpowiedzi, a także – o ile to możliwe – za pomoc w tej sprawie.

Z wyrazami szacunku
Jan Filip Libicki

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Filipa Libickiego

Oświadczenie skierowane do minister rodziny i polityki społecznej
Marleny Maląg oraz do prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych
Gertrudy Uścińskiej

Szanowna Pani Minister! Szanowna Pani Prezes!

W myśl art. 57 ust. 1 ustawy emerytalnej renta z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu, który: jest niezdolny do prac; ma wymagany okres składkowy i nieskładkowy; stał się niezdolny do pracy w okresach składkowych lub nieskładkowych, określonych w art. 57 ust. 1 pkt. 3 ustawy emerytalnej, albo nie później niż w ciągu 18 miesięcy od ustania tych okresów, przy czym warunek ten nie jest wymagany od ubezpieczonego, który udowodnił okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 20 lat dla kobiety i 25 lat dla mężczyzny oraz jest całkowicie niezdolny do pracy; nie ma ustalonego prawa do emerytury z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych lub nie spełnia warunków do jej uzyskania.

W związku z tym zapytuję: co stałoby się, gdybyśmy te okresy zarówno dla kobiet, jak i mężczyzn obniżyli o połowę, tj. odpowiednio do 10 i 12,5 lat? Proszę o konkretne wyliczenia, jak dużej grupy mogłaby taka zmiana dotyczyć i jakie wiązałyby się w związku z tym koszty. Załączam pismo, które otrzymałem od pana ministra Stanisława Szweda, interweniując w sprawie pana Ł.M., dotyczące tej sprawy.

Będę wdzięczny za udzielenie wyczerpującej odpowiedzi, a także – o ile to możliwe – pomoc w tej sprawie.

Z wyrazami szacunku
Jan Filip Libicki

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Filipa Libickiego

Oświadczenie skierowane do prezydenta miasta stołecznego Warszawy
Rafała Trzaskowskiego

Szanowny Panie Prezydencie!

Kilka dni temu na Powązkach Wojskowych pochowano Władysława Ciastonia, szefa SB w latach 1981–1986, jednego z podejrzanych o inspirowanie zabójstwa bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Wywołało to lawinę słusznego oburzenia.

W związku z tym zwracam się z następującymi pytaniami.

1. Czy władze miasta wiedziały o zamiarze pochowania Władysława Ciastonia na Powązkach Wojskowych w Warszawie?

2. Jak szczegółowo wyglądał proces podejmowania decyzji co do pochówku Władysława Ciastonia na Powązkach Wojskowych w Warszawie?

3. Co zamierzacie Państwo zrobić, by uniknąć takich sytuacji w przyszłości?

Będę wdzięczny za udzielenie wyczerpujących odpowiedzi.

Z wyrazami szacunku
Jan Filip Libicki

Oświadczenie złożone przez senator Beatę Małecką-Liberę

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia
Adama Niedzielskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z radykalnymi spadkami liczby zakażeń oraz stale powiększającą się grupą ozdrowieńców i zaszczepionych rząd wydał rozporządzenia wprowadzające kolejne poluzowania, które mają obowiązywać od 26 czerwca do 31 sierpnia 2021 r.

W rozporządzeniach nadal jednak widnieje absurd dotyczący limitu uczestników koncertów plenerowych. Limit ten wynosi 250 osób plus zaszczepieni (o ozdrowieńcach cisza) niezależnie od powierzchni terenu. Na obecną chwilę jedyną sensowną możliwością realizacji koncertów plenerowych pozostają koncerty w amfiteatrach, gdzie można grać dla 50% widowni. Jednak w zdecydowanej większości miejscowości amfiteatrów brak!

Branża muzyczno-eventowa żąda równego traktowania. Postuluję, aby w tym samym okresie w koncertach plenerowych mogła uczestniczyć nielimitowana liczba osób. Jedynym ograniczeniem powinna być zasada: 1 osoba na 3 m^2.

Oczywiście wszystkie imprezy powinny się odbywać z zachowaniem rygoru sanitarnego. Mam tu na myśli maseczki, płyny do dezynfekcji, mierzenie temperatury, odpowiednie oświadczenia uczestników, pilnowanie dystansu przez zatrudnionych w tym celu dodatkowych pracowników ochrony lub stewardów.

Dla porównania podam:

1. komunikacja miejska bez limitu;

2. pomieszczenia zamknięte – limit 75%:

– teatry, kina, filharmonie, domy kultury, hale widowiskowo-sportowe (z wyłączeniem występów zespołów muzycznych, co jest kolejną dyskryminacją, bo w tych samych obiektach dla 75% widowni będą mogli wystąpić m.in. aktorzy, filharmonicy, kabarety, stand'upy),

– kościoły (każdej niedzieli liczba osób, które będą się przez nie przewijały, można chyba liczyć w milionach);

3. amfiteatry (popieramy, ale pytamy: skoro w pomieszczeniach zamkniętych może być 75%, to dlaczego nie w amfiteatrze?);

4. stadiony (na Stadionie Narodowym można zorganizować imprezę na 25 tysięcy osób, przy czym, jak pokazały ostatnie mecze reprezentacji Polski w piłce nożnej z Rosją we Wrocławiu i Islandią w Poznaniu, jedynym rygorem związanym z wejściem na stadion było posiadanie maseczki, nikt nie mierzył temperatury, nie zbierał oświadczeń, nie mówię już o ozdrowieńcach czy zaszczepionych).

Dlaczego dyskryminuje się organizatorów koncertów plenerowych, skoro istnieją potwierdzone badania, że na świeżym powietrzu zagrożenie zakażeniem jest minimalne? Gdzie w tym wszystkim sens i logika? Odwołano już większość festiwali. Jeśli nie zmienią się przepisy, to nie odbędą się też tysiące zaplanowanych koncertów podczas wszelkiego rodzaju imprez, zarówno biletowanych, jak i tych, na które wstęp jest wolny. Tysiące ludzi nadal pozostaną bez pracy.

Beata Małecka-Libera

Oświadczenie złożone przez senator Beatę Małecką-Liberę

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia
Adama Niedzielskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Śląscy naukowcy biorący udział w projekcie pt. „Przeciwdziałanie rozprzestrzeniania się COVID-19 poprzez doposażenie Laboratorium Gyncentrum Sp. z o.o. w specjalistyczny sprzęt do analizy sekwencyjnej wirusa", który obejmuje sekwencjonowanie wariantów wirusa SARS-CoV-2 w populacji regionu śląskiego, potwierdzili w ostatnich dniach obecność kilku szczególnie niepokojących wariantów, takich jak Gamma (brazylijski), Delta (indyjski) oraz Alfa (brytyjski).

Tymczasem, zdaniem naukowców, mamy już liczne dowody świadczące o tym, że za gwałtowny wzrost zachorowań na COVID-19 w Europie i na świecie w marcu i kwietniu 2021 r. odpowiedzialne są głównie nowe warianty SARS-CoV-2, tzw. warianty alarmowe (Variants of Concern, VOC). Warianty te charakteryzują się większą zakaźnością i cięższym przebiegiem zakażenia. Zaliczamy tutaj tzw. wariant brytyjski (B.1.1.7 z jego odmianą B.1.1.7+E484), wariant południowoafrykański (B.1.351), wariant brazylijski (P1) i wariant indyjski (B.1.617.2).

W związku z powyższym uprzejmie proszę o odpowiedź na pytania:

1. Jakie działania podejmuje i podejmie jesienią tego roku ministerstwo w celu przeciwdziałania możliwej czwartej fali epidemii, z uwzględnieniem występowania tzw. wariantów alarmowych?

2. Jak wiele badań związanych z sekwencjonowaniem próbek koronawirusa wykonuje obecnie Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego – Państwowy Zakład Higieny oraz inne instytucje? Jak przebiega proces włączania nowych laboratoriów w te badania? Jakie wyniki dotychczas uzyskano?

Beata Małecka-Libera

Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Pęcherza

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia
Adama Niedzielskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się z prośbą o informację, czy w Ministerstwie Zdrowia prowadzone są prace nad optymalizacją funkcjonowania systemu e-recept.

Wiele osób prosi mnie o interwencję w sprawie możliwości realizacji e-recepty o określonym kodzie w przypadku, gdy została ona wypisana na kilka opakowań leku lub leków. Wykupienie jednego opakowania leku w jednej aptece, a drugiego w innej aptece (np. z powodu braku tego leku, jego ceny itp.) wymusza konieczność realizacji wykupu wszystkich opakowań leku w tej określonej aptece. Z tym związane są określone kłopoty logistyczne, szczególnie w sytuacjach, gdy dana osoba często zmienia swoje miejsce przebywania.

Wydaje się, że w obecnej dobie, przy wielu pozytywnych doświadczeniach związanych z elektroniczną rejestracją pacjentów – chociażby w Narodowym Programie Szczepień – rozwiązanie problemu, o którym mówię, nie powinno stwarzać większych trudności realizacyjnych.

Uprzejmie proszę Pana Ministra o przeanalizowanie tego problemu i udzielenie mi odpowiedzi.

Z wyrazami szacunku
Janusz Pęcherz

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Szejnfelda

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia
Adama Niedzielskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Szczepienie obywateli polskich, ale także obywateli innych krajów pracujących lub przebywających w Polsce, przeciwko COVID-19 jest niewątpliwie jednym z priorytetów naszego kraju. Wszystkim nam zależy bowiem na zaszczepieniu jak największej liczby osób, a poprzez to na zmniejszeniu zagrożenia epidemicznego w Polsce.

Szczepienia cały czas niestety budzą wiele emocji, a wśród Polaków nie brakuje zarówno ich zagorzałych zwolenników, jak i przeciwników. Faktem jednak jest, że na szczęście coraz więcej osób decyduje się na szczepienie. Powinno się zatem robić wszystko, żeby ludzi do szczepień nie zniechęcać. Jedną z metod jest ułatwianie nie tylko dostępu do szczepień, ale i ich oficjalnego potwierdzania, tak aby służyło to nie tylko statystyce, ale i praktyce.

Wiele osób szczepi się z przekonania o słuszności i potrzebie takiego działania, inni, by móc korzystać z usług turystycznych, gastronomicznych czy rozrywkowych, a jeszcze inni ze względów zawodowych. Wszyscy oni potrzebują tego samego – zaświadczenia o zaszczepieniu. Niestety okazuje się, że w niektórych przypadkach pojawiają się w tym zakresie problemy. Znane są mi przypadki osób, które mają kłopot z potwierdzeniem swojego zaszczepienia, i to nawet wtedy, kiedy przyjęli 2 dawki szczepionki, lecz w różnych państwach. Do mojego biura zgłosiła się np. obywatelka Polski mieszkająca w Polsce, ale pracująca w Niemczech. Została zaszczepiona dwiema dawkami szczepionki, z czego jedną przyjęła w Niemczech, drugą zaś w Polsce. W Niemczech pani otrzymała certyfikat zaszczepienia, lecz w Polsce system szczepień nie przyjmuje informacji o pierwszym zaszczepieniu, a co za tym idzie, odmawia odnotowania informacji o podaniu drugiej dawki szczepionki. Pani bardzo potrzebuje, ze względu na wykonywaną pracę i konieczność przekraczania granicy, potwierdzenia zaszczepienia także drugą dawką szczepionki, lecz nie może go uzyskać.

Wydaje się, że nie ma precyzyjnych przepisów regulujących tę kwestię, co w praktyce okazuje się być bardzo kłopotliwe dla obywateli Polski, którzy albo są bardzo mobilni prywatnie, albo – i to jest najgorsze – muszą być mobilne zawodowo. Z tych właśnie powodów dochodzi i będzie dochodziło do szczepienia się w różnych miastach czy w różnych państwach, a to wiąże się z koniecznością takiego funkcjonowania systemu, aby mógł on odnotowywać każde podanie dawki szczepionki, bez względu, gdzie to miało miejsce, przynajmniej jeśli mówimy o państwach członkach Unii Europejskiej.

W związku z powyższym chciałbym zapytać Pana Ministra, po pierwsze, w jaki sposób można pomóc takim osobom teraz, na bieżąco. Po drugie, czy rząd przewiduje jakieś zmiany faktyczne, cyfrowe, a jeśli byłoby to konieczne, także prawne, aby całkowicie i systemowo wyeliminować opisane wyżej niekorzystne dla polskich obywateli sytuacje?

Z poważaniem
Adam Szejnfeld

Oświadczenie złożone przez senatora Aleksandra Szweda

Oświadczenie skierowane do minister rodziny i polityki społecznej
Marleny Maląg

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do Pani Minister z prośbą o pochylenie się nad niezwykle istotną i szczególną dla zarówno samorządów mojego regionu, tj. gminy Nowa Ruda, gminy miejskiej Nowa Ruda oraz miasta i gminy Raków, jak i mieszkańców kwestią powtórnego utworzenia Punktu Informacyjnego w Nowej Rudzie w strukturze Inspektoratu ZUS w Kłodzku.

Punkt ten działał na terenie miasta Nowa Ruda od 6 lipca do 31 grudnia 2020 r., następnie jego działalność została zawieszona, a obecnie jest zlikwidowana. Niestety, spowodowało to duże utrudnienia dla osób, które załatwiały wszelkie sprawy z zakresu kompetencji ZUS na miejscu. Samorządowcy informują bowiem, że na obszarze gmin mieszka ok. 42 tysięcy mieszkańców, przy czym ok. 1/3 z nich jest w przedziale wiekowym 60+. Osoby te w większości są wykluczone informatycznie i częstokroć dotarcie do placówki ZUS w Kłodzku jest dla nich wręcz niemożliwe. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców, jak i mając na względzie ich dobro, w budynku Urzędu Gminy Nowa Ruda uruchomiono dyżur pracownika ZUS, który przyjmuje interesantów raz w tygodniu. Niemniej jednak obłożenie grafiku, ogromne zainteresowanie i liczne telefony sygnalizują, iż punkt ZUS w Nowej Rudzie powinien zostać ponownie uruchomiony. Samorządowcy w poszukiwaniu rozwiązania odbyli również rozmowy ze starostą kłodzkim, który na terenie miasta Nowa Ruda dysponuje wolnymi, korzystnie usytuowanymi budynkami z dostępem do miejsc parkingowych i będącymi w niedalekiej odległości od przystanków i ważnych instytucji.

W związku z tym proszę o udzielenie informacji, czy możliwe jest ponowne utworzenie tego typu placówki na terenie miasta Nowa Ruda.

Z poważaniem
Aleksander Szwed

Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Ślusarza

Oświadczenie skierowane do minister rodziny i polityki społecznej
Marleny Maląg

Z prawdziwym uznaniem obserwuję społeczną pracę pracowników poradni rodzinnych, które są zorganizowane przy polskich parafiach. Swoje zawodowe kompetencje, wzmocnione dodatkowymi kursami i przeszkoleniami, angażują oni na rzecz pomocy rodzinom. We współczesnych czasach nie brakuje zagrożeń dla rodzin, zarówno w związku z procesami ekonomicznymi, społecznymi, przemianami kulturalnymi, jak również ze strony ideologii wprost skierowanych przeciwko rodzinie. Tym bardziej należy docenić zaangażowanie osób gotowych promować rodziny, działać na ich rzecz, edukować młodych ludzi, podtrzymywać rodziny w kryzysach.

Ten funkcjonujący już zasób angażujących się społecznie pedagogów, nauczycieli, psychologów, lekarzy i innych osób powinien zostać nie tylko dostrzeżony, ale również aktywnie wsparty przez państwo. Jestem przekonany, że zaangażowanie Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej w systematyczne finansowe wsparcie rozległej sieci parafialnych i diecezjalnych sieci rodzinnych będzie opłacalnym i efektywnym przedsięwzięciem służącym wspieraniu polskich rodzin.

Rafał Ślusarz

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Świlskiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury
Andrzeja Adamczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zarząd Dróg Wojewódzkich w Gdańsku (ZDW) 14 czerwca 2018 r. wystąpił do Nadleśnictwa Elbląg z prośbą o przyznanie środków na dostosowanie DW501 i DW502 do prowadzonych przejazdów nienormatywnych mających na celu wywóz drzew wyciętych pod inwestycję „Budowa drogi wodnej łączącej Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską". W piśmie z dnia 29 czerwca 2018 r. dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Gdańsku nie przychylił się do prośby ZDW.

Wykonawca robót – konsorcjum NDI Besix – pismem z dnia 20 grudnia 2019 r. powiadomił ZDW o rozpoczęciu inwestycji i wniósł o wypracowanie porozumienia umożliwiającego prowadzenie transportów związanych z inwestycją po drogach wojewódzkich nr 501 i 502, a pismem z dnia 20 stycznia 2020 r. wniósł o zgodę na prowadzenie transportów po zabytkowych mostach zwodzonych w ciągu DW502, na których ze względu na zabytkowy charakter i stan techniczny obowiązuje ograniczenie nośności do 26 t. ZDW pismem z dnia 4 lutego 2020 r. przedstawił warunki prowadzenia transportów po DW501 i DW502 oraz przedstawił wzór – propozycję porozumienia do podpisania z wykonawcą robót.

W związku z tym wykonawca zlecił pracownikom Politechniki Gdańskiej opracowanie ekspertyz mostów zwodzonych, o których kopie ZDW wniósł pismem z dnia 18 czerwca 2020 r. NDI Besix odmówił udostępnienia ekspertyz, tłumacząc się brakiem dostępu do nich. Do dnia dzisiejszego ekspertyzy nie zostały udostępnione do wglądu ZDW, a ZDW sam zlecił wykonanie ekspertyz, które potwierdziły zły stan techniczny obiektów i konieczność ochrony mostów przed nadmiernym przeciążeniem.

ZDW pismem z dnia 23 lutego 2021 r. zwrócił się do NDI Besix o wyremontowanie DW501, w związku ze stwierdzonym znacznym pogorszeniem się stanu technicznego drogi. Wykonawca robót w piśmie z dnia 4 marca 2021 r. nie wyraził chęci współpracy z ZDW. W związku z tym ZDW wystąpił do urzędu morskiego o podanie – w trybie dostępu do informacji publicznej – danych na temat ilości transportów prowadzonych przez pojazdy budowy po DW501. Urząd morski nie udzielił odpowiedzi na wniosek ZDW, zasłaniając się brakiem danych i koniecznością zaangażowania wykonawcy robót w sporządzenie zestawienia.

Dnia 4 marca 2021 r. odbyło się spotkanie przedstawicieli urzędu morskiego, wykonawcy robót oraz ZDW z wójtem gminy Sztutowo, wójtem gminy Stegna

oraz burmistrzem Krynicy Morskiej, na którym władze samorządowe wyartykułowały potrzebę naprawy złego stanu technicznego DW501. Po niemal 2 miesiącach braku reakcji dyrektor ZDW wystąpił w dniu 22 kwietnia 2021 r. z pismem do zastępcy dyrektora urzędu morskiego, pani Barbary Olczyk, z prośbą o przedstawienie planu remontu DW501, uszkodzonej głównie przez pojazdy wykonawcy budowy drogi wodnej. Tego samego dnia dyrektor ZDW wystąpił z pismem do ministra infrastruktury, pana Andrzeja Adamczyka, z prośbą o interwencję w sprawie.

Urząd morski w odpowiedzi na wspomniane pismo ZDW zaproponował rozpoczęcie rozmów bezpośrednio z wykonawcą robót i zawarcie porozumienia w sprawie naprawy uszkodzeń drogi. ZDW w dniu 29 kwietnia 2021 r. przekazał NDI Besix propozycje treści porozumienia i od tamtej pory prowadzona jest komunikacja drogą mailową, której celem jest uzgodnienie treści porozumienia, na mocy którego wykonawca robót miałby przystąpić do wykonania remontu cząstkowego nawierzchni. Brak porozumienia dotyczy podstawy działania, gdyż intencją ZDW jest, aby NDI Besix wykonało remont cząstkowy nawierzchni, która została zniszczona w wyniku wykonywanych transportów na potrzeby budowy drogi wodnej, natomiast NDI Besix nie chce przyznać się do zniszczenia drogi i proponuje, co następuje: „W związku z planowanymi w najbliższych miesiącach transportami ponadgabarytowymi elementów stalowych bram śluzy, dla celów poprawy bezpieczeństwa na drodze wojewódzkiej nr 501, Strony ustalają, iż Wykonawca wykona remont polegający na jednorazowym usunięciu istniejących uszkodzeń na drodze wojewódzkiej nr 501 na odcinku Mikoszewo – Krynica Morska poprzez wykonanie remontów cząstkowych nawierzchni bitumicznych betonem asfaltowym na wymienionym odcinku drogi wojewódzkiej nr 501, zgodnie ze szczegółową specyfikacją techniczną stanowiącą Załącznik nr 1 do niniejszego Porozumienia, przy założeniu średniej grubości ubytków 4 cm w ilości około 6000 m^2". ZDW nie może się na to zgodzić z uwagi na zbyt mały zakres robót oraz brak wiedzy na temat wielkości transportu, ciężaru i wielkości pojazdów nienormatywnych.

Co istotne, w 2019 r. ZDW zlecił pomiar ugięć nawierzchni, w wyniku którego okazało się, że parametr max ugięć D_0 przekroczył wielkość krytyczną wg DSN Wytyczne GDDKiA 2019 Tabela 8.6, który wynosi 790 w: Pas lewy – 8 punktów, Pas prawy – 9 punktów. Ponowne badanie zostało przeprowadzone w roku 2021 i w jego wyniku okazało się, że parametr max ugięć D_0 przekroczył wartość krytyczną w: Pas lewy – 20 punktów, Pas prawy – 59 punktów. Przekroczona wielkość krytyczna wg DSN Wytyczne GDDKiA 2019 Tabela 8.2 ocenia kryterium stanu nawierzchni i wyznacza stan zły nawierzchni klasy D klasyfikujący do natychmiastowej interwencji.

Ponadto od 20 maja 2020 r. dyrektor ZDW Grzegorz Stachowiak próbuje umówić się na spotkanie w przedmiotowej sprawie z Panem Ministrem, niestety do dnia dzisiejszego nie otrzymał żadnej informacji co do propozycji terminu spotkania.

W związku z tym uprzejmie proszę – w trybie art. 19 i 20 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora – o interwencję Pana Ministra w omawianej sprawie oraz odpowiedź na poniższe pytania.

1. Dlaczego Zarząd Dróg Wojewódzkich w Gdańsku nie otrzymał do wglądu ekspertyzy mostów zwodzonych opracowanej przez pracowników Politechniki Gdańskiej?

2. Z jakiego powodu urząd morski uchyla się od podania do publicznej wiadomości danych na temat ilości transportów prowadzonych przez pojazdy budowy po DW501?

3. Czy – a jeśli tak, to w jaki sposób – ministerstwo jest zaangażowane w proces zawarcia porozumienia pomiędzy ZDW a wykonawcą przekopu w sprawie naprawy uszkodzeń dróg wojewódzkich?

4. Jakie rozwiązanie mające na celu usunięcie uszkodzeń DW501 i DW502 proponuje ministerstwo?

Z poważaniem
Ryszard Świlski

Oświadczenie złożone przez senatora Jerzego Wcisłę

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów
Mateusza Morawieckiego

Szanowny Panie Premierze!

Transformacja motoryzacyjna w nieunikniony sposób postępuje w Unii Europejskiej i także w Polsce zaskutkuje różnymi konsekwencjami, które w różny sposób przełożą się na sytuację dużej części Polaków.

Unia Europejska dąży do drastycznego obniżenia emisji spalin, do zerowej emisji. W mniemaniu niektórych krajów jest to możliwe już w 2030 roku. Specjalnie używam słowa „drastyczne", ponieważ z naszej, polskiej perspektywy jest to problem na wielką skalę, którym należy się rzetelnie zająć.

Według Planu Rozwoju Elektromobilności powinniśmy właśnie wchodzić w etap trzeci, w którym ekologiczny transport miałby być wiodący w wyborach Polaków. Tymczasem w grudniu 2020 roku PKN Orlen zakończył etap darmowego ładowania aut elektrycznych, a kilka tygodni temu w podobny sposób postąpiła spółka PKP Mobility, która wprowadziła opłaty na słupkach do ładowania z zapowiedzią wzrostu cen za tę usługę. Nawet jeśli przyjmiemy, że są to niewielkie opłaty, to jednak są to opłaty, które nie będą zachęcały do posiadania auta elektrycznego.

Polska odstaje od Europy pod względem rejestracji nowych aut elektrycznych. W 2020 roku było to raptem 2% wszystkich zarejestrowanych pojazdów (dla porównania: w Niemczech było to 14%, a w Holandii – 25%). Jednym z powodów tego stanu jest brak zachęt do inwestowania w zakup auta ekologicznego, jak dotąd droższego. Zapowiadane od dawna ulgi przy zakupie aut elektrycznych to fikcja. Nie są atrakcyjne z punktu widzenia konsumenta. Dofinansowanie jest na poziomie 15% przy maksymalnym finansowaniu do 18 750 zł, a warunki uzyskania środków są tak zawiłe, że zniechęcają do starań o ich uzyskanie.

W przypadku dofinansowań dla firm sprawa wygląda podobnie. Narzucone warunki wsparcia w powszechnej opinii są nie do spełnienia, w efekcie czego poziom dofinansowań w skali kraju to raptem... około 2 milionów zł. Problemem jest także to, że przedsiębiorcy nie mogą odliczyć pełnego podatku VAT od kosztów zakupu i utrzymania samochodu elektrycznego, nawet jeśli tylko częściowo samochód używany jest na cele prywatne. Popieram tu stanowisko Polskiego Stowarzyszenia Paliw Alternatywnych, które uważa, że odliczenie pełnego podatku VAT uczyniłoby auta elektryczne bardziej konkurencyjnymi i wpłynęłoby pozytywnie na rozwój rynku.

W kraju nie ma też wystarczającej infrastruktury przystosowanej dla aut elektrycznych. To także zniechęca do zakupu, ponieważ potencjalny konsument ma prawo obawiać się, że może mieć problem z ładowaniem pojazdu.

Z przedstawionego stanu faktycznego wynika, że nasza zapaść ekologiczna będzie się pogłębiać i że będą postępować nasze kłopoty gospodarcze. Polska nie jest przystosowana do wkraczania w erę elektromobilności. Jesteśmy wręcz uzależnieni od aut spalinowych. Ponad połowa biznesu motoryzacyjnego w naszym kraju to produkcja komponentów i części przeznaczonych dla aut spalinowych. Albo podejmiemy stanowcze działania na rzecz wsparcia transformacji w rodzimej produkcji, albo obudzimy się w sytuacji, w której Polska będzie odstawać od Europy, a w najgorszym wypadku będzie cierpieć na tym finansowo, co oczywiście odczują koniec końców obywatele.

Jeśli nie podejmiemy zdecydowanych działań, to przygotowywany zakaz produkcji aut emisyjnych wpłynie negatywnie na cenę aut używanych i podwyższy wiek eksplorowanych w Polsce aut, o czym alarmuje Tomasz Bęben, będący dyrektorem Stowarzyszenia Dystrybutorów i Producentów Części Motoryzacyjnych.

Szanowny Panie Premierze, w związku z powyższym proszę o odpowiedzi na następujące pytania.

1. W którym roku jest realnie możliwe, że będzie milion aut elektrycznych na polskich drogach, co zapowiadał przez Pan Premier osobiście?

2. Jak rząd zapatruje się na zakaz sprzedaży aut spalinowych?

3. Jak w przyszłości mają wyglądać dopłaty do aut elektrycznych?

4. Czy rząd ma pomysł na skuteczniejszy program, który będzie prostszy dla potencjalnego interesanta?

Bardzo proszę Pana Premiera o podjęcie działań w zakresie zaprezentowanego tematu. Sprawa jest ważna i dotyczy milionów Polaków. By wykonać wielki krok w stronę elektromobilności, potrzeba pracy u podstaw i zdecydowanych działań. Przykład musi płynąć z góry. Rząd ma możliwości tworzenia rzeczywistych zachęt dla wybierających zakup aut elektrycznych. Należy podjąć działania, a nie czekać aż sytuacja „sama się zmieni".

Z poważaniem
Jerzy Wcisła

Oświadczenie złożone przez senatora Jerzego Wcisłę

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi
Grzegorza Pudy

Szanowny Panie Ministrze!

Jednym z celów strategicznych województwa warmińsko-mazurskiego jest wspieranie rozwoju rolnictwa. Nasze województwo to tereny o dużym potencjale rolniczym, który przekłada się na jakość uzyskiwanych plonów i produkowanych towarów. Jednak nie możemy pozwolić sobie na zastój. Należy doskonalić się, aby być konkurencyjnym w trudnych już dziś warunkach. Do tego potrzebne są wiedza i nabywanie doświadczenia w sposób praktyczny.

W tym celu niewątpliwie bardzo przydatne byłoby centrum targowo-wystawiennicze. Z jednej strony to sposób na wspaniałą promocję naszych fachowców, a z drugiej szansa na rozwój edukacyjny branży przez umożliwienie organizacji chociażby praktyk rolniczych, bo w owym centrum możliwe by było zorganizowanie rolniczego parku technologicznego.

Taki projekt ma Warmińsko-Mazurska Izba Rolnicza. By go realizować, zwróciła się do Pana Ministra z prośbą o wsparcie starań mających na celu nieodpłatne uzyskanie nieruchomości gruntowych położonych w gminie Purda od Skarbu Państwa w celu utworzenia tam nowoczesnego kompleksu targowo-wystawienniczego.

Każda możliwość podjęcia działań w celu rozwoju Warmińsko-Mazurskiego to dla mnie priorytet. Widzę w tym centrum możliwość promocji województwa nie tylko w Polsce, ale i w regionie bałtyckim. Do 2020 r. największym wydarzeniem w regionie było Mazurskie Argo Show w Ostródzie, które odwiedzały ponad 42 tysiące rolników. Niestety, spółka nadzorująca obiekt Expo Mazury (Expo Mazury SA) została postawiona w stan likwidacji, na czym region niewątpliwie traci, bo odbywające się w Ostródzie wydarzenie wpływało na innowacyjność i eksperckość branży.

Szanowny Panie Ministrze, bardzo proszę o wsparcie warmińsko-mazurskiego rolnictwa. W tych szczególnych czasach warto myśleć przyszłościowo, a powstanie centrum targowo-wystawienniczego to niewątpliwa inwestycja w przyszłość pozwalająca wykształcić następne pokolenie fachowców, z których będziemy jako Polacy dumni.

Proszę o informację, czy izba może liczyć na wsparcie tej inicjatywy przez ministerstwo, którym Pan kieruje.

Z poważaniem
Jerzy Wcisła

Oświadczenie złożone przez senatora Jerzego Wcisłę

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia
Adama Niedzielskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z planowaną centralizacją szpitali przedstawiam – po rozmowach z przedstawicielami samorządów terytorialnych i na podstawie konkretnej sytuacji w Elblągu – zagrożenia wynikające z zapowiedzianej restrukturyzacji podmiotów leczniczych wykonujących działalność leczniczą w rodzaju: świadczenie szpitalne.

W Ministerstwie Zdrowia trwają prace nad planem restrukturyzacji szpitalnictwa, w którym istotną rolę mają odgrywać zmiany modelu własnościowego szpitali działających w systemie podstawowego szpitalnego zabezpieczenia świadczeń opieki zdrowotnej.

Do tego zadania powołano 15-osobowy zespół, w skład którego wchodzi:

– 8 przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia,

– 3 przedstawicieli NFZ,

– 3 przedstawicieli Banku Gospodarstwa Krajowego,

– przedstawiciel Agencji Rozwoju Przemysłu SA.

Zadaniem utworzonego zespołu jest opracowanie założeń rozwiązań dotyczących restrukturyzacji szpitali w zakresie:

– restrukturyzacji szpitali, w tym ich zobowiązań;

– przekształceń właścicielskich;

– konsolidacji sektora szpitalnictwa, przeprofilowania szpitali oraz zmiany struktury świadczeń opieki zdrowotnej udzielanych przez szpitale;

– zwiększenia efektywności i jakości procesów zarządczych oraz nadzorczych;

– utworzenia podmiotu odpowiedzialnego za centralny nadzór nad procesami restrukturyzacyjnymi w sektorze szpitalnictwa i za jego rozwój;

– utworzenia korpusu restrukturyzacyjnego, w skład którego będą wchodzić certyfikowani doradcy restrukturyzacyjni w ochronie zdrowia;

– utworzenia korpusu menadżerskiego, w skład którego będą wchodzić certyfikowani menadżerowie w ochronie zdrowia;

– uwzględnienia specyfiki instytutów badawczych nadzorowanych przez ministra właściwego do spraw zdrowia oraz samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, dla których podmiotem tworzącym jest uczelnia medyczna.

System ochrony zdrowia niewątpliwie wymaga naprawy, szczególnie w zakresie poprawy finansowania świadczeń medycznych oraz sposobu funkcjonowania podmiotów leczniczych, zarówno działających w formie spzoz prowadzonych przez samorządy lokalne, jak również podmiotów leczniczych prowadzonych przez instytucje rządowe lub działających w formie spółek prawa

handlowego. Centralizacja szpitali mająca na celu zmianę modelu własnościowego szpitali nie rozwiąże tych podstawowych problemów.

W powołanym zespole brakuje przedstawicieli samorządów lokalnych oraz samych podmiotów leczniczych. Sugeruję rozszerzenie składu zespołów o wyżej wymienionych przedstawicieli.

Skala zmian i przyjęte terminy skazują zespół na oparcie się na pobieżnych opiniach, co grozi podjęciem decyzji nie do końca skonsultowanych lub wręcz pozornych, czyli ograniczonych do zmiany struktury właścicielskiej, i wprowadzenia kolejnych programów naprawczych.

Osobnym i zasadniczym problemem systemu ochrony zdrowia jest jego rażące niedofinansowanie. Dotyczy to zarówno spzoz prowadzonych przez samorządy lokalne, jak również podmiotów leczniczych prowadzonych przez instytucje rządowe lub działających w formie spółek prawa handlowego. Z danych OECD wynika, że w 2019 r. publiczne nakłady na zdrowie Polsce spadły do poziomu 4,3% PKB. Jest to jeden z najgorszych wyników wśród krajów OECD. Polska przeznacza na ochronę zdrowia mniej niż państwa sąsiadujące z Polską, będące członkami OECD (Czechy, Litwa, Niemcy, Słowacja). Na niedomagania systemu finansowania ochrony zdrowia wskazał Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z 20 listopada 2019 r., sygn. K 4/17.

Pytania o skutki zmian w konkretnym przypadku miasta Elbląga.

Proszę Pana Ministra o odniesienie się do problemów, które generuje projektowana centralizacja szpitali w konkretnym przypadku dotyczącym miasta Elbląga. Miasto na prawach powiatu Elbląg jest organem założycielskim dla Szpitala Miejskiego św. Jana Pawła II w Elblągu. Elbląskie szpitale są doskonałym przykładem tego, iż do osiągnięcia celów założonych w proponowanych zmianach nie potrzeba kolejnej reformy, ale odrobiny dobrej woli i chęci współpracy.

W 2016 r. dokonano konsolidacji dwóch elbląskich szpitali miejskich – Elbląskiego Szpitala Specjalistycznego z Przychodnią SPZOZ oraz SPSZOZ Szpitala Miejskiego im. Jana Pawła II w Elblągu. W efekcie powstał jeden, obecnie funkcjonujący Szpital Miejski św. Jana Pawła II w Elblągu, dzięki czemu nastąpił wzrost bezpieczeństwa zdrowotnego pacjentów, wyeliminowano straty z działalności gospodarczej szpitala, dokonano poprawy płynności finansowej szpitala oraz umożliwiono pozyskiwanie wyższego kontraktu z Narodowego Funduszu Zdrowia.

Zdecydowanie poprawiła się jakość zarządzania i procesu leczniczego. Szpital Miejski św. Jana Pawła II w Elblągu posiada zintegrowany system zarządzania jakością ISO 9001 oraz środowiskiem ISO 14001, system HACCAP analizujący zagrożenia i krytyczne punkty kontroli. Największym osiągnięciem elbląskiego szpitala jest Certyfikat Akredytacyjny Centrum Monitorowania Jakości, który uzyskało około 200 szpitali w Polsce. Większość placówek w naszym województwie posiada ISO, a akredytację CMJ tylko 8 szpitali.

Jednakże planowana centralizacja szpitali budzi wiele zagrożeń w zakresie funkcjonowania elbląskiego szpitala miejskiego.

1. Sprawą sporną są straty z lat ubiegłych szpitala, którego spłaty zobowiązał się uregulować samorząd elbląski. Straty z lat ubiegłych na dzień 31.12.2020 r. wynoszą ok. 18 milionów zł. Kto przejmie – w sytuacji zmiany struktury właścicielskiej – niepokryte straty z lat ubiegłych? Czy będą one pokryte z budżetu państwa?

2. Szpital miejski realizuje w latach 2020–2022 projekt inwestycyjny współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego pn. „Podniesienie jakości i kompleksowości leczenia poprzez konsolidację usług zdrowotnych w zakresie leczenia zachowawczego oraz zabiegowego w Szpitalu

Miejskim św. Jana Pawła II w Elblągu" w zakresie rozbudowy budynku szpitala poprzez rozbudowę bloku operacyjnego oraz modernizację pomieszczeń oddziałów szpitala. Ogólna wartość projektu wynosi ok. 50 milionów zł, z czego wkład własny szpitala wynosi ok. 16 milionów zł. Samorząd elbląski zobowiązał się do pokrycia wkładu własnego projektu. Tutaj rodzi się pytanie i wątpliwość dotycząca dalszej realizacji projektu na skutek centralizacji szpitali i zabezpieczenia wkładu własnego do projektu przez budżet państwa.

3. Na jakiej podstawie – w sytuacji zmiany struktury właścicielskiej – Szpital Miejski św. Jana Pawła II w Elblągu będzie mógł użytkować obiekty szpitalne, które aktualnie stanowią własność gminy miasto Elbląg i są szpitalowi przekazane w nieodpłatne użytkowanie, tj.:

– szpital przy ul. Komeńskiego – działka o powierzchni 5,295 ha, zabudowana budynkami szpitala o łącznej powierzchni 13.245 m^2,

– szpital przy ul. Żeromskiego – działka o łącznej powierzchni 4,3179 ha, zabudowana budynkami szpitala o łącznej powierzchni 14.786 m^2?

Zgodnie z art. 56 ustawy o działalności leczniczej wartość majątku samodzielnego zakładu opieki zdrowotnej określają: fundusz założycielski i fundusz zakładu. Fundusz założycielski szpitala stanowi wartość wydzielonej szpitalowi części mienia jednostki samorządu terytorialnego, w tym przekazanego w nieodpłatne użytkowanie, której łączna wartość to kwota ok. 20 milionów zł. W przypadku zmiany struktury właścicielskiej i zawarcia z jednostką samorządu terytorialnego umowy najmu pomieszczeń dedykowanych do wykonywania świadczeń opieki zdrowotnej, fundusz założycielski przyjmuje wartość zerową, a kapitał (fundusz) własny szpitala jest ujemny (ok. – 14 milionów zł). Dodatkowo działalność bieżąca szpitala obciążona zostanie z tytułu kosztów najmu pomieszczeń, co wpłynie bezpośrednio na wynik finansowy jednostki i płynność finansową.

Reasumując: sytuacja z Elbląga wskazuje na zagrożenia wynikające z centralizacji szpitali, które nasuwają wiele pytań i wątpliwości.

1. W jaki sposób zostaną przejęte szpitale?

2. Kto określi potrzeby finansowe procesu restrukturyzacji, a także niezbędnych w tym procesie oraz wcześniej rozpoczętych inwestycji? Co z inwestycją rozpoczętą w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz zabezpieczeniem wkładu własnego?

3. Czy zostanie zagwarantowana płynność finansowa podmiotu leczniczego, w tym spłata wcześniej zaciągniętych kredytów?

4. Kto będzie decydował o rozwoju szpitali, jaki wpływ na to będzie miała lokalna społeczność?

5. Czy nie będzie problemów w dostępności świadczeń medycznych dla mieszkańców?

Nie wyprzedzając wniosków z odpowiedzi, zaznaczę, że obawiam się, iż zmiana struktury właścicielskiej nie rozwiąże problemów, bo konieczna jest zmiana w systemie finansowania świadczeń medycznych. Możliwość restrukturyzacji i sanacji finansowej powinna być przedstawiona placówkom ochrony zdrowia i ich organom tworzącym/właścicielom na zasadzie dobrowolności. Zasada dobrowolności nie wyklucza stosowania zachęt tak wobec samych podmiotów leczniczych, jak i wobec ich organów tworzących.

Proszę, odpowiadając na powyższe oświadczenie, odnieść się szczególnie precyzyjnie do kwestii zaznaczonych ramkami.

Z poważaniem
Jerzy Wcisła

Treść
26. posiedzenia Senatu w dniach 16, 17 i 18 czerwca 2021 r.

(Obrady w dniu 16 czerwca)

Otwarcie posiedzenia
Głosowanie nr 1 6
Projekt porządku obrad
senator Marek Martynowski 6
senator Krzysztof Kwiatkowski 6
Głosowanie nr 2 7
Zatwierdzenie porządku obrad
Punkt 1. porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia 65. rocznicy Poznańskiego Czerwca ’56
Przedstawienie projektu
senator Marcin Bosacki 8
Otwarcie dyskusji
senator Jan Maria Jackowski 10
Zamknięcie dyskusji
Głosowanie nr 3 11
Podjęcie uchwały
prezydent Miasta Poznania
Jacek Jaśkowiak 11
honorowa prezes
Stowarzyszenia „Poznański Czerwiec 56”
Aleksandra Banasiak 11
Wznowienie obrad
Punkt 2. porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie upamiętnienia 45. rocznicy wydarzeń Czerwca ’76
Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej
senator sprawozdawca
Marek Komorowski 11
Otwarcie dyskusji
senator Jan Maria Jackowski 14
Zamknięcie dyskusji
Głosowanie nr 4 15
Podjęcie uchwały
prezes Zarządu
Stowarzyszenia „Radomski Czerwiec 76”
Stanisław Kowalski 15
Punkt 4. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o przekształceniach własnościowych w przemyśle cukrowniczym
Sprawozdanie połączonych Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności
senator sprawozdawca
Józef Łyczak 17
Zapytania i odpowiedzi
senator Zdzisław Pupa 18
senator Józef Łyczak 19
senator Aleksander Szwed 19
senator Józef Łyczak 19
Wystąpienie przedstawiciela rządu
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Aktywów Państwowych
Andrzej Śliwka 20
Otwarcie dyskusji
senator Władysław Komarnicki. 20
Zamknięcie dyskusji
Punkt 5. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o kołach gospodyń wiejskich
Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi
senator sprawozdawca
Jacek Włosowicz 22
Wznowienie obrad
Punkt 5. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o kołach gospodyń wiejskich **(cd.)**
Otwarcie dyskusji
Zamknięcie dyskusji
Punkt 6. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności
senator sprawozdawca
Adam Szejnfeld 23
Zapytania i odpowiedzi
senator Kazimierz Kleina 25
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii
Marek Niedużak 25
senator Aleksander Szwed 26
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii
Marek Niedużak 26
dyrektor Departamentu Rynku Pracy
w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii
Ewa Flaszyńska 26
senator Aleksander Szwed 26
sekretarz stanu
w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii
Andrzej Gut-Mostowy 26
senator Krzysztof Kwiatkowski 26
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii
Marek Niedużak 27

Otwarcie dyskusji
senator Krzysztof Kwiatkowski 27
senator Adam Szejnfeld 28
senator Wojciech Piecha 30
Zamknięcie dyskusji
Wystąpienie przedstawiciela rządu
sekretarz stanu
w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii
Andrzej Gut-Mostowy 30
Punkt 7. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz niektórych innych ustaw
Sprawozdanie połączonych Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Infrastruktury
senator sprawozdawca
Jadwiga Rotnicka 31
Zapytania i odpowiedzi
senator Janusz Pęcherz 32
senator Jadwiga Rotnicka 32
senator Dorota Czudowska 32
senator Jadwiga Rotnicka 32
Wystąpienie przedstawiciela rządu
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii
Marek Niedużak 33
Zapytania i odpowiedzi
senator Janusz Pęcherz 33
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii
Marek Niedużak 33
senator Jerzy Czerwiński 33
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii
Marek Niedużak 34
senator Jerzy Czerwiński 34
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii
Marek Niedużak 34
senator Jerzy Czerwiński 34
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii
Marek Niedużak 35
Otwarcie dyskusji
Zamknięcie dyskusji
Punkt 8. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw
Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych
senator sprawozdawca
Kazimierz Kleina 35
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności
senator sprawozdawca
Wojciech Piecha 38
Wystąpienie przedstawiciela rządu
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Finansów
Jan Sarnowski 39
Zapytania i odpowiedzi
senator Adam Szejnfeld 40
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Finansów
Jan Sarnowski 40
senator Rafał Ambrozik 41
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Finansów
Jan Sarnowski 41
senator Kazimierz Kleina 41
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Finansów
Jan Sarnowski 42
Otwarcie dyskusji
senator Adam Szejnfeld 42
Zamknięcie dyskusji
Punkt 9. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw
Sprawozdanie Komisji Zdrowia
senator sprawozdawca
Wojciech Konieczny 43
Wystąpienie przedstawiciela rządu
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Sławomir Gadomski 44
Zapytania i odpowiedzi
senator Wojciech Konieczny 46
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Sławomir Gadomski 47
Otwarcie dyskusji
senator Alicja Chybicka 47
senator Ewa Matecka 49
senator Beata Małecka-Libera 49
senator Wojciech Konieczny 51
senator Dorota Czudowska 52
senator Beata Małecka-Libera 54
senator Dorota Czudowska 54
senator Ewa Matecka 55
senator Wojciech Konieczny 55
Zamknięcie dyskusji
Punkt 10. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej
senator sprawozdawca
Zygmunt Frankiewicz 56
Otwarcie dyskusji
Zamknięcie dyskusji
Punkt 11. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej
senator sprawozdawca
Janusz Gromek 57
Otwarcie dyskusji
Zamknięcie dyskusji
Punkt 12. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo o prokuraturze, ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji
senator sprawozdawca
Robert Mamątow 58

Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych
senator sprawozdawca
Paweł Arndt 58
Wznowienie obrad
Punkt 12. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo o prokuraturze, ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw **(cd.)**
Wystąpienie przedstawiciela rządu
sekretarz stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Michał Woś 59
Zapytania i odpowiedzi
senator Bogdan Zdrojewski 60
sekretarz stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Michał Woś 60
senator Paweł Arndt 60
sekretarz stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Michał Woś 60
senator Jerzy Czerwiński 61
sekretarz stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Michał Woś 61
Otwarcie dyskusji
Zamknięcie dyskusji
Wystąpienie przedstawiciela rządu
sekretarz stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Michał Woś 61
Punkt 13. porządku obrad: ustawa o zmianie niektórych ustaw związanych ze świadczeniami na rzecz rodziny
Sprawozdanie Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej
senator sprawozdawca
Magdalena Kochan 62
Wystąpienie przedstawiciela rządu
sekretarz stanu
w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej
Stanisław Szwed 63
Zapytania i odpowiedzi
senator Magdalena Kochan 64
sekretarz stanu
w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej
Stanisław Szwed 64
senator Magdalena Kochan 65
sekretarz stanu
w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej
Stanisław Szwed 65
senator Jerzy Czerwiński 65
sekretarz stanu
w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej
Stanisław Szwed 65
senator Janusz Pęcherz 66
sekretarz stanu
w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej
Stanisław Szwed 66
Otwarcie dyskusji
Zamknięcie dyskusji
Punkt 17. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z objęciem prawem do zasiłku pogrzebowego nowej grupy uprawnionych
Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej
senator sprawozdawca
Magdalena Kochan 67
Zapytania i odpowiedzi
senator Jan Maria Jackowski 67
senator Magdalena Kochan 67
senator Rafał Ślusarz 68
senator Magdalena Kochan 68
Wystąpienie przedstawiciela rządu
sekretarz stanu
w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej
Stanisław Szwed 68
Otwarcie dyskusji
senator Krzysztof Kwiatkowski 69
Zamknięcie dyskusji
Punkt 19. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o chorobach zawodowych wywołanych COVID-19 u osób wykonujących zawody medyczne
Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej, Komisji Zdrowia oraz Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej
senator sprawozdawca
Beata Małecka-Libera 70
Zapytania i odpowiedzi
senator Jerzy Czerwiński 72
senator Beata Małecka-Libera 72
senator Jerzy Czerwiński 72
senator Beata Małecka-Libera 73
Wystąpienie przedstawiciela rządu
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Maciej Miłkowski 73
Zapytania i odpowiedzi
senator Beata Małecka-Libera 73
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Maciej Miłkowski 74
senator Jerzy Czerwiński 74
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Maciej Miłkowski 74
senator Beata Małecka-Libera 75
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Maciej Miłkowski 75
Otwarcie dyskusji
senator Agnieszka Gorgoń-Komor 75
Zamknięcie dyskusji
Punkt 18. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Polskim Bonie Turystycznym
Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej
senator sprawozdawca
Marek Borowski 76
Wystąpienie przedstawiciela rządu
sekretarz stanu
w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej
Stanisław Szwed 77
Zapytania i odpowiedzi
senator Jerzy Czerwiński 78
sekretarz stanu
w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej
Stanisław Szwed 78
Otwarcie dyskusji

senator Krzysztof Kwiatkowski 78
senator Marek Borowski 80
Zamknięcie dyskusji
Punkt 20. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów
Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu
senator sprawozdawca
Ewa Matecka 81
Wystąpienie przedstawiciela rządu
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Kultury,
Dziedzictwa Narodowego i Sportu
Magdalena Gawin 82
Zapytania i odpowiedzi
senator Jerzy Czerwiński 83
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Kultury,
Dziedzictwa Narodowego i Sportu
Magdalena Gawin 84
Otwarcie dyskusji
senator Halina Bieda 84
senator Zygmunt Frankiewicz 86
Zamknięcie dyskusji
Komunikaty

(Obrady w dniu 17 czerwca)

Wznowienie posiedzenia
Głosowanie nr 5 88
senator Bogdan Zdrojewski 88
senator Jan Maria Jackowski 89
Uzupełnienie porządku obrad
Punkt 3. porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie upamiętnienia ofiar wywózek na Syberię w 80. rocznicę IV deportacji
Przedstawienie projektu
senator Marek Komorowski 90
Otwarcie dyskusji
senator Aleksander Szwed 91
senator Jan Maria Jackowski 92
Zamknięcie dyskusji
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu
Głosowanie nr 6 93
Podjęcie uchwały
wiceprezes Zarządu Głównego Związku Sybiraków
Mieczysław Pogodziński. 94
Wznowienie obrad
Punkt 21. porządku obrad: informacja o działalności Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w okresie od 1 stycznia 2020 r. do 31 grudnia 2020 r.
prezes Instytutu Pamięci Narodowej
– Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
Jarosław Szarek. 95
Zapytania i odpowiedzi
senator Bogdan Borusewicz 102
prezes Instytutu Pamięci Narodowej
– Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
Jarosław Szarek. 102
senator Bogdan Borusewicz 104
prezes Instytutu Pamięci Narodowej
– Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
Jarosław Szarek. 104
senator Alicja Zając. 104
prezes Instytutu Pamięci Narodowej
– Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
Jarosław Szarek. 104
senator Michał Seweryński 105
prezes Instytutu Pamięci Narodowej
– Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
Jarosław Szarek. 105
senator Gabriela Morawska-Stanecka. 105
prezes Instytutu Pamięci Narodowej
– Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
Jarosław Szarek. 105
senator Jerzy Czerwiński 106
prezes Instytutu Pamięci Narodowej
– Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
Jarosław Szarek. 106
senator Jan Maria Jackowski 107
prezes Instytutu Pamięci Narodowej
– Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
Jarosław Szarek. 108
senator Jan Maria Jackowski 108
prezes Instytutu Pamięci Narodowej
– Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
Jarosław Szarek. 109
senator Bogdan Borusewicz 109
prezes Instytutu Pamięci Narodowej
– Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
Jarosław Szarek. 110
senator Stanisław Gogacz 110
prezes Instytutu Pamięci Narodowej
– Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
Jarosław Szarek. 110
senator Jerzy Czerwiński 111
prezes Instytutu Pamięci Narodowej
– Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
Jarosław Szarek. 111
senator Kazimierz Michał Ujazdowski 112
prezes Instytutu Pamięci Narodowej
– Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
Jarosław Szarek. 112
Otwarcie dyskusji

senator Bogdan Borusewicz 113
Zamknięcie dyskusji
prezes Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Jarosław Szarek 114
Uzupełnienie porządku obrad
Punkt 14. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o systemie oświaty i ustawy o finansowaniu zadań oświatowych
Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu
senator sprawozdawca Bogdan Zdrojewski. 116
Zapytania i odpowiedzi
senator Michał Seweryński 117
senator Bogdan Zdrojewski 117
senator Janusz Pęcherz 117
senator Bogdan Zdrojewski 117
senator Jerzy Czerwiński 117
senator Bogdan Zdrojewski 117
senator Jerzy Czerwiński 118
senator Bogdan Zdrojewski 119
senator Aleksander Szwed 119
senator Bogdan Zdrojewski 119
Wystąpienie przedstawiciela rządu
sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Włodzimierz Bernacki 120
Zapytania i odpowiedzi
senator Aleksander Szwed 121
sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Włodzimierz Bernacki 121
senator Jerzy Czerwiński 121
sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Włodzimierz Bernacki 122
senator Jerzy Czerwiński 122
sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Włodzimierz Bernacki 122
senator Bogdan Zdrojewski 123
sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Włodzimierz Bernacki 123
senator Leszek Czarnobaj 124
sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Włodzimierz Bernacki 124
senator Aleksander Szwed 124
sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Włodzimierz Bernacki 125
senator Leszek Czarnobaj 125
sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Włodzimierz Bernacki 125
senator Aleksander Szwed 125
sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Włodzimierz Bernacki 126
senator Aleksander Szwed 126
sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Włodzimierz Bernacki 126
senator Janusz Pęcherz 126
sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Włodzimierz Bernacki 127
senator Leszek Czarnobaj 127
sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Włodzimierz Bernacki 127
senator Aleksander Szwed 128
Otwarcie dyskusji
senator Ewa Matecka 128
senator Leszek Czarnobaj 129
senator Joanna Sekuła 131
senator Bogdan Zdrojewski 132
Zamknięcie dyskusji
Punkt 15. porządku obrad: ustawa o zmianie nazwy Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy
Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu
senator sprawozdawca Bogdan Zdrojewski 135
Wystąpienie przedstawiciela rządu
sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Włodzimierz Bernacki 136
Otwarcie dyskusji
senator Kazimierz Wiatr 137
senator Bogdan Zdrojewski 137
Zamknięcie dyskusji
Punkt 22. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o doręczeniach elektronicznych
Sprawozdanie Komisji Infrastruktury
senator sprawozdawca Alicja Zając 138
Zapytania i odpowiedzi
senator Halina Bieda 138
senator Alicja Zając 139
senator Aleksander Szwed 139
senator Alicja Zając 139
Wystąpienie przedstawiciela rządu
sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Adam Andruszkiewicz 139
Zapytania i odpowiedzi
senator Aleksander Szwed 140
sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Adam Andruszkiewicz 140
Otwarcie dyskusji
Zamknięcie dyskusji
Punkt 23. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko
Sprawozdanie połączonych Komisji Środowiska oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności
senator sprawozdawca Ewa Gawęda 141
Zapytania i odpowiedzi
senator Janusz Pęcherz 142
podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio 142
senator Aleksander Szwed 142

podsekretarz stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Piotr Dziadzio 142
senator Jadwiga Rotnicka 142
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Piotr Dziadzio 143
senator Jerzy Czerwiński 143
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Piotr Dziadzio 143
Otwarcie dyskusji
Zamknięcie dyskusji
Komunikaty

(Obrady w dniu 18 czerwca)

Wznowienie posiedzenia
Głosowanie nr 7 145
Punkt 16. porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Konwencji z Minamaty w sprawie rtęci, sporządzonej w Kumamoto dnia 10 października 2013 roku
Sprawozdanie Komisji Środowiska
senator sprawozdawca
Rafał Ślusarz 145
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej
senator sprawozdawca
Aleksander Szwed 147
Zapytania i odpowiedzi
senator Jerzy Czerwiński 147
sekretarz stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Piotr Wawrzyk 148
Otwarcie dyskusji
Zamknięcie dyskusji
Punkt 24. porządku obrad: wyrażenie zgody na powołanie Rzecznika Praw Obywatelskich
senator Ewa Matecka 148
senator Ewa Matecka 149
powołany przez Sejm
Rzecznik Praw Obywatelskich
Lidia Staroń 149
senator Bogdan Borusewicz 149
senator Józef Łyczak 150
senator Marek Borowski 150
senator Michał Kamiński 150
senator Maria Koc 151
powołany przez Sejm
Rzecznik Praw Obywatelskich
Lidia Staroń 151
senator Bogdan Klich 155
powołany przez Sejm
Rzecznik Praw Obywatelskich
Lidia Staroń 155
Wyjaśnienia i pytania
senator Ewa Matecka 159
powołany przez Sejm
Rzecznik Praw Obywatelskich
Lidia Staroń 159
senator Ewa Matecka 159
powołany przez Sejm
Rzecznik Praw Obywatelskich
Lidia Staroń 160
senator Ewa Matecka 160
powołany przez Sejm
Rzecznik Praw Obywatelskich
Lidia Staroń 160
senator Ewa Matecka 160
powołany przez Sejm
Rzecznik Praw Obywatelskich
Lidia Staroń 161
senator Halina Bieda 161
powołany przez Sejm
Rzecznik Praw Obywatelskich
Lidia Staroń 161
senator Agnieszka Kołacz-Leszczyńska 162
powołany przez Sejm
Rzecznik Praw Obywatelskich
Lidia Staroń 162
senator Agnieszka Kołacz-Leszczyńska 162
powołany przez Sejm
Rzecznik Praw Obywatelskich
Lidia Staroń 163
senator Jan Maria Jackowski 163
powołany przez Sejm
Rzecznik Praw Obywatelskich
Lidia Staroń 163
senator Marcin Bosacki 163
senator Robert Mamątow 164
powołany przez Sejm
Rzecznik Praw Obywatelskich
Lidia Staroń 164
senator Marcin Bosacki 164
powołany przez Sejm
Rzecznik Praw Obywatelskich
Lidia Staroń 165
senator Agnieszka Gorgoń-Komor 165
powołany przez Sejm
Rzecznik Praw Obywatelskich
Lidia Staroń 165
senator Jolanta Hibner 166
powołany przez Sejm
Rzecznik Praw Obywatelskich
Lidia Staroń 166
senator Adam Szejnfeld 167
senator Beata Małecka-Libera 167
powołany przez Sejm
Rzecznik Praw Obywatelskich
Lidia Staroń 167
senator Jerzy Wcisła 167
powołany przez Sejm
Rzecznik Praw Obywatelskich
Lidia Staroń 168
senator Jerzy Wcisła 169
powołany przez Sejm
Rzecznik Praw Obywatelskich
Lidia Staroń 169
senator Wojciech Konieczny 170

powołany przez Sejm
Rzecznik Praw Obywatelskich
Lidia Staroń 171
senator Wojciech Konieczny 171
powołany przez Sejm
Rzecznik Praw Obywatelskich
Lidia Staroń 171
senator Gabriela Morawska-Stanecka 171
powołany przez Sejm
Rzecznik Praw Obywatelskich
Lidia Staroń 172
senator Gabriela Morawska-Stanecka 172
powołany przez Sejm
Rzecznik Praw Obywatelskich
Lidia Staroń 172
senator Maria Koc 172
powołany przez Sejm
Rzecznik Praw Obywatelskich
Lidia Staroń 173
senator Maria Koc 174
senator Bogdan Klich 174
powołany przez Sejm
Rzecznik Praw Obywatelskich
Lidia Staroń 174
senator Bogdan Klich 175
powołany przez Sejm
Rzecznik Praw Obywatelskich
Lidia Staroń 175
senator Bogdan Klich 176
powołany przez Sejm
Rzecznik Praw Obywatelskich
Lidia Staroń 176
senator Wadim Tyszkiewicz 176
powołany przez Sejm
Rzecznik Praw Obywatelskich
Lidia Staroń 177
senator Wadim Tyszkiewicz 177
powołany przez Sejm
Rzecznik Praw Obywatelskich
Lidia Staroń 177
senator Wadim Tyszkiewicz 177
powołany przez Sejm
Rzecznik Praw Obywatelskich
Lidia Staroń 178
senator Krzysztof Brejza 178
powołany przez Sejm
Rzecznik Praw Obywatelskich
Lidia Staroń 178
senator Krzysztof Brejza 179
powołany przez Sejm
Rzecznik Praw Obywatelskich
Lidia Staroń 179
senator Aleksander Pociej 179
powołany przez Sejm
Rzecznik Praw Obywatelskich
Lidia Staroń 180
senator Józef Łyczak 180
powołany przez Sejm
Rzecznik Praw Obywatelskich
Lidia Staroń 180
senator Joanna Sekuła 181
powołany przez Sejm
Rzecznik Praw Obywatelskich
Lidia Staroń 181
senator Aleksander Pociej 181
powołany przez Sejm
Rzecznik Praw Obywatelskich
Lidia Staroń 181
senator Aleksander Pociej 181
powołany przez Sejm
Rzecznik Praw Obywatelskich
Lidia Staroń 182
senator Bogdan Borusewicz 182
powołany przez Sejm
Rzecznik Praw Obywatelskich
Lidia Staroń 182
Otwarcie dyskusji
senator Michał Kamiński 182
senator Kazimierz Michał Ujazdowski 184
senator Gabriela Morawska-Stanecka 186
senator Józef Łyczak 186
senator Marek Borowski 187
Zamknięcie dyskusji
Wznowienie obrad
Punkt 24. porządku obrad: wyrażenie zgody na powołanie Rzecznika Praw Obywatelskich **(cd.)**
Głosowanie nr 8 189
Głosowanie nr 9 189
Podjęcie uchwały
Wznowienie obrad
Punkt 25. porządku obrad: trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych
Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej, Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej
senator sprawozdawca
Krzysztof Kwiatkowski 190
senator Krzysztof Kwiatkowski 190
Zapytania i odpowiedzi
senator Jan Maria Jackowski 190
senator Krzysztof Kwiatkowski 190
Głosowanie nr 10 191
Podjęcie uchwały
Punkt 26. porządku obrad: zmiany w składzie komisji senackich
Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich
senator sprawozdawca
Beata Małecka-Libera 191
Głosowanie nr 11 191
Podjęcie uchwały
Punkt 4. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o przekształceniach własnościowych w przemyśle cukrowniczym **(cd.)**
Głosowanie nr 12 192
Podjęcie uchwały
Punkt 5. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o kołach gospodyń wiejskich **(cd.)**
Głosowanie nr 13 192
Głosowanie nr 14 192
Podjęcie uchwały
Punkt 6. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw **(cd.)**
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności

senator sprawozdawca
Adam Szejnfeld 192
senator Rafał Ślusarz 193
Głosowanie nr 15 193
Głosowanie nr 16 193
Głosowanie nr 17 193
Głosowanie nr 18 193
Głosowanie nr 19 194
Głosowanie nr 20 194
Głosowanie nr 21 194
Głosowanie nr 22 194
Głosowanie nr 23 194
Głosowanie nr 24 194
Podjęcie uchwały
Punkt 7. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz niektórych innych ustaw **(cd.)**
Sprawozdanie połączonych Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Infrastruktury
senator sprawozdawca
Jadwiga Rotnicka 194
Głosowanie nr 25 195
Podjęcie uchwały
Punkt 8. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw **(cd.)**
Sprawozdanie połączonych Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności
senator sprawozdawca
Kazimierz Kleina 195
Głosowanie nr 26 195
Głosowanie nr 27 195
Głosowanie nr 28 195
Podjęcie uchwały
Punkt 9. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw **(cd.)**
Głosowanie nr 29 196
szef Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski 196
Podjęcie uchwały
Punkt 10. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym **(cd.)**
Głosowanie nr 30 197
Głosowanie nr 31 197
Głosowanie nr 32 197
Podjęcie uchwały
Punkt 11. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych **(cd.)**
Głosowanie nr 33 197
Podjęcie uchwały
Punkt 12. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo o prokuraturze, ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw **(cd.)**
Sprawozdanie połączonych Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych
senator sprawozdawca
Paweł Arndt 198
Głosowanie nr 34 198
Podjęcie uchwały
Punkt 13. porządku obrad: ustawa o zmianie niektórych ustaw związanych ze świadczeniami na rzecz rodziny **(cd.)**
Sprawozdanie Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej
senator sprawozdawca
Magdalena Kochan 198
Głosowanie nr 35 198
Głosowanie nr 36 198
Głosowanie nr 37 199
Głosowanie nr 38 199
Głosowanie nr 39 199
Podjęcie uchwały
Punkt 14. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o systemie oświaty i ustawy o finansowaniu zadań oświatowych **(cd.)**
Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu
senator sprawozdawca
Bogdan Zdrojewski 199
Głosowanie nr 40 199
Podjęcie uchwały
Punkt 15. porządku obrad: ustawa o zmianie nazwy Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy **(cd.)**
Głosowanie nr 41 199
Podjęcie uchwały
Punkt 16. porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Konwencji z Minamaty w sprawie rtęci, sporządzonej w Kumamoto dnia 10 października 2013 roku **(cd.)**
Głosowanie nr 42 200
Podjęcie uchwały
Punkt 17. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z objęciem prawem do zasiłku pogrzebowego nowej grupy uprawnionych **(cd.)**
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu
Głosowanie nr 43 200
Podjęcie uchwały
Punkt 18. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Polskim Bonie Turystycznym **(cd.)**
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu
Głosowanie nr 44 200
Podjęcie uchwały
Punkt 19. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o chorobach zawodowych wywołanych COVID-19 u osób wykonujących zawody medyczne **(cd.)**
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu
Głosowanie nr 45 201
Podjęcie uchwały
Punkt 20. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów **(cd.)**
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu
Głosowanie nr 46 201
Podjęcie uchwały
Punkt 22. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o doręczeniach elektronicznych **(cd.)**
Głosowanie nr 47 201
Podjęcie uchwały
Punkt 23. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko **(cd.)**

Głosowanie nr 48 202
Głosowanie nr 49 202
Podjęcie uchwały
Oświadczenia
senator Stanisław Gawłowski 202
Zamknięcie posiedzenia
Wyniki głosowań
Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewygłoszone podczas 26. posiedzenia Senatu
Przemówienie senatora Pawła Arndta
w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad 215
Przemówienie senator Haliny Biedy
w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad 217
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad 218
Przemówienie senatora Mariusza Gromki
w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad 220
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza
w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad 221
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad 223
Przemówienie senator Haliny Biedy
w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad 224
Przemówienie senatora Wiktora Durlaka
w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad 225
Przemówienie senatora Mieczysława Golby
w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad 227
Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor
w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad 228
Przemówienie senatora Janusza Gromka
w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad 229
Przemówienie senator Danuty Jazłowieckiej
w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad 230
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza
w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad 232
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad 234
Przemówienie senatora Mariusza Gromki
w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad 235
Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego
w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad 237
Przemówienie senator Agnieszki Kołacz-Leszczyńskiej
w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad 239
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza
w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad 240
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad 243
Przemówienie senator Haliny Biedy
w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad 244
Przemówienie senatora Wiktora Durlaka
w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad 245
Przemówienie senatora Beniamina Godyli
w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad 247
Przemówienie senatora Tadeusza Kopcia
w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad 248
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza
w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad 251
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad 253
Przemówienie senatora Mariusza Gromki
w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad 254
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza
w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad 256
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad 258
Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor
w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad 259
Przemówienie senatora Mariusza Gromki
w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad 260
Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego
w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad 262
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza
w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad 264
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad 266
Przemówienie senatora Mariusza Gromki
w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad 266
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad 269
Przemówienie senatora Beniamina Godyli
w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad 270
Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor
w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad 271
Przemówienie senator Danuty Jazłowieckiej
w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad 272
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza
w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad 274
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad 276
Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego
w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad 277
Przemówienie senatora Beniamina Godyli
w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad 278
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad 279
Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego
w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad 280
Przemówienie senator Haliny Biedy
w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad 281
Przemówienie senatora Janusza Gromka
w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad 282
Przemówienie senatora Mariusza Gromki
w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad 283
Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor
w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad 285
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza
w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad 286
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad 288
Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego
w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad 289
Przemówienie senator Haliny Biedy
w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad 290
Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor
w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad 291
Przemówienie senatora Janusza Gromka
w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad 292
Przemówienie senator Agnieszki Kołacz-Leszczyńskiej
w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad 293
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza
w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad 294
Przemówienie senatora Adama Szejnfelda
w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad 295
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad 296
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad 297

Przemówienie senatora Mariusza Gromki
w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad 298
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza
w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad 299
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad 301
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 17. porządku obrad 302
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 18. porządku obrad 304
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 19. porządku obrad 306
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 20. porządku obrad 308
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 21. porządku obrad 310
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 22. porządku obrad 311
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 23. porządku obrad 312
Przemówienie senatora Tadeusza Kopcia
w dyskusji nad punktem 24. porządku obrad 313
Przemówienie senatora Jerzego Wcisły
w dyskusji nad punktem 24. porządku obrad 314
Oświadczenie złożone
przez senatora Krzysztofa Brejzę 316
Oświadczenie złożone
przez senator Alicję Chybicką 317
Oświadczenie złożone
przez senator Agnieszkę Gorgoń-Komor 318
Oświadczenie złożone
przez senatora Janusza Gromka 320
Oświadczenie złożone
przez senatora Jana Marię Jackowskiego 322
Oświadczenie złożone
przez senatora Jana Marię Jackowskiego 323
Oświadczenie złożone
przez senatora Jana Marię Jackowskiego 324
Oświadczenie złożone
przez senatora Kazimierza Kleinę. 325
Oświadczenie złożone
przez senatora Wojciecha Koniecznego. 327
Oświadczenie złożone przez senatorów
Krzysztofa Kwiatkowskiego i Wadima Tyszkiewicza . 329
Oświadczenie złożone przez senatorów
Krzysztofa Kwiatkowskiego, Wadima Tyszkiewicza
i Ryszarda Bobera 330
Oświadczenie złożone
przez senatora Jana Filipa Libickiego 331
Oświadczenie złożone
przez senatora Jana Filipa Libickiego 332
Oświadczenie złożone
przez senatora Jana Filipa Libickiego 333
Oświadczenie złożone
przez senatora Jana Filipa Libickiego 334
Oświadczenie złożone
przez senator Beatę Małecką-Liberę 335
Oświadczenie złożone
przez senator Beatę Małecką-Liberę 337
Oświadczenie złożone
przez senatora Janusza Pęcherza 338
Oświadczenie złożone
przez senatora Adama Szejnfelda 339
Oświadczenie złożone
przez senatora Aleksandra Szweda 341
Oświadczenie złożone
przez senatora Rafała Ślusarza 342
Oświadczenie złożone
przez senatora Ryszarda Świlskiego 343
Oświadczenie złożone
przez senatora Jerzego Wcisłę 346
Oświadczenie złożone
przez senatora Jerzego Wcisłę 348
Oświadczenie złożone
przez senatora Jerzego Wcisłę 349

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Opracowanie: Biuro Prac Senackich Kancelarii Senatu
Redakcja techniczna: Centrum Informacyjne Senatu, Dział Wydawniczy Kancelarii Senatu
ISSN-0867-261X